

# Śpiewnik

[wszystkie]



21. Warszawska Drużyna Harcerska „Stare Żbiki”  
im. gen. Ignacego Prądzyńskiego

Warszawa, 1 grudnia 2024





# Piosenki

1788, 1

## A

A my nie chcemy uciekać stąd, 4  
A Wee drap O' Whisky, 3  
Absztyfikanci Grubej Berty, 5  
Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni, 7  
Ach, kiedy znowu ruszą...  
    Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni, 7  
Alpuhara, 8  
Always look on the bright side of life, 10  
Ambasadorowie, 11  
Amsterdam, 12  
Anioł i diabeł, 13  
Autobiografia, 14

## B

Baba na psy, 16  
Bagno, 17  
Bajka, 19  
Bajka o głupim Jasiu, 20  
Bal, 22  
Ballada antysojowa, 23  
Ballada majowa, 24  
Ballada na urodziny, 25  
Ballada o arenie cyrkowej, 26  
Ballada o cześku piekarzu, 27  
Ballada o człowieku z kwiatami, 28  
Ballada o dziewczynie co piła gorące mleko, 29  
Ballada o Dzikim Zachodzie, 30  
Ballada o harcerzu  
    Ballada rajdowa, 38  
Ballada o Janku Wiśniewskim, 31  
Ballada o krzyżowcu, 32  
Ballada o róży, 33  
Ballada o smutnym skinie, 34  
Ballada o świętym Mikołaju, 35  
Ballada o trzeźwym diable, 36  
Ballada rajdowa, 38  
Ballada wrześnieowa, 39  
Balonik, 40  
Bar na stawach, 41  
Bar w Beskidzie, 42  
Baranek, 43  
Barka, 44  
Bartne, 45  
Baśń, 46  
Bawitko, 47  
Bellonika z miastem, 48  
Beskid, 49  
Beskid jesienią, 50  
Bez słów, 51  
Będziesz moją panią, 52  
Biała baśń, 53  
Biała lokomotywa, 54  
Biała sukienka, 55

Biały kaftanik, 56  
Bieszczady, 57  
Bieszczadzki rajd, 58  
Bieszczadzki trakt, 59  
Bieszczadzkie anioły, 60  
Bijatyka  
    Dwudziesty czwarty lutego, 114  
Bitwa  
    Jaka jesteś, 163  
Blue nose, 61  
Blues dla małej, 62  
Blues niepotrzebnych powrotów, 63  
Bob Dylan, 64  
Bombonierka, 65  
Bosman, 66  
Bóg się rodzi, 67  
Bright Side of Life  
    Always look on the bright side of life, 10  
Broadway, 68  
Bruces Philosophers' song, 69  
Buka, 70  
Bukowina I, 71  
Bukowina II, 72  
Burza, 73  
Buty, 74  
Byle jak, 75  
Byłoby miło, 76  
Byłominęło, 77

## C

Celina, 79  
Chcę Ci dać trochę wiary w cud  
    Kotysanka dla misiaków, 209  
Chłopaki nie płaczą, 81  
Chodzą ulicami ludzie  
    Bez słów, 51  
Chodź pomaluj mój świat, 82  
Chory na wyobraźnię, 83  
chóry Andrusa  
    Dam ci ptaszka, 98  
Chyba już czas wracać do domu, 84  
Ci wszyscy ludzie, 85  
Cicha noc, 86  
Cichutko, 87  
Coś, 88  
Coś jeszcze, 89  
Creutzfeldt-Jakob, 90  
Czarna Madonna, 91  
Czarny blues o czwartej nad ranem, 92  
Czarny chleb czarna kawa, 93  
Czarny kot, 94  
Czas, 95  
Czasem nagle smutniejesz, 96  
Człowiek bez butów, 97

**D**

Dam ci ptaszka, 98  
 Deszcz jesienny, 99  
 Dezyderata, 100  
 Diridonda, 102  
 Dla Michasia, 103  
 Dni których nie znamy, 104  
 Do Ciebie  
     Pocałuj noc, 387  
 Do szopy, hej, pasterze, 105  
 Dobosz, 106  
 Dokąd nas zaprowadzisz Panie, 107  
 Dom, 108  
 Dom w górach, 110  
 Dom wschodzącego słońca, 111  
 Domino  
     Motyle pocałunki, 276  
 Drzewa, 112  
 Dwie skały, 113  
 Dwudziesty czwarty lutego, 114  
 Dym z jałowca, 115  
 Dzielna Margot, 116  
 Dzień Dobry, 118  
 Dziesięć w skali Beauforta, 119  
 Dziś do ciebie, 120  
 Dziś późno pójde spać, 121  
 Dżungla, 122

**E**

Easy Rider, 124  
 Emeryt, 126

**F**

Fiddler's Green, 127  
 Fortepian Szopena, 128  
 Francois Villon, 129

**G**

Galia  
     Lekcja historii klasycznej, 227  
 Gdy mnie kochać przestaniesz, 130  
 Gdy się Chrystus rodzi, 131  
 Gdy śliczna panna, 132  
 Gdy tak siedzimy, 133  
 Gdybym miał gitarę, 134  
 Gdziekolwiek, 135  
 Gloria, 136  
 Głupi Gienek, 137  
 Głupi Jasio  
     Bajka o głupim Jasiu, 20  
 Głupia Piosenka  
     Wiosenna pieśń radości, 494  
 Gonić marzenia, 138  
 Gore gwiazda Jezusowi, 139  
 Goryl, 140  
 Gór mi mało, 142  
 Górska ballada, 143

**H**

Harcerska dola, 144

Harcerskie ideały, 145  
 Hej przyjaciele, 146  
 Hej Sokoły  
     Ukraina, 470  
 Hiszpanka z Callao, 147  
 Hiszpańskie dziewczyny, 148  
 Hymn harcerski, 149

**I**

Idą leśni, 151  
 Idą skauci, 152  
 Idąc zawsze idź, 153  
 Idzie sobie Bolo  
     Idzie sobie królik, 154  
 Idzie sobie królik, 154  
 Idzie zima, 155  
 I'm a rover and seldom sober , 150  
 Imperatyw, 156

**J**

Ja mam tylko jeden świat, 157  
 Jagienka i orzechy, 158  
 Jak, 160  
 Jak będę stary zgrzybiały. . . , 161  
 Jak dobrze nam, 162  
 Jaka jesteś, 163  
 Jaką cenę. . . , 164  
 Jaki był ten dzień, 165  
 Jałta, 166  
 Jasnowłosa, 168  
 Jaworzyna, 169  
 Jedyne co mam, 170  
 Jesienna zaduma, 171  
 Jesienne wino, 172  
 Jesienne wspomnanki, 173  
 Jesienny obrazek, 174  
 Jesień idzie, 175  
 Jesień w górach, 176  
 Jest już za późno, nie jest za późno, 177  
 Jest port wielki jak świat  
     Amsterdam, 12  
 Jest taki samotny dom, 178  
 Jestem mały miś, 179  
 Jeszcze nie czas, 180  
 Jezioro, 181  
 Jezus malusieńki, 182  
 Już lato, 183  
 Już rozpalilo się ognisko, 184

**K**

Kaganek, 185  
 Kamienie, 186  
 Kanada  
     Wspomnienia, 506  
 Kantyczka z lotu ptaka, 187  
 Kara Barabasha, 189  
 Karol Levittoux, 191  
 Kasper, 193  
 Kaszubskie noce, 194  
 Katarynka, 195

Kiedy mówisz, 196  
 Kiedy w piątek, 197  
 Kim właściwie była ta piękna pani, która pewnego wieczoru w  
 mojej samotni mnie odwiedziła, 198  
 Klasówka z fragmentu wolności, 199  
 Kochać, 200  
 Kochaj mnie i dotykaj, 201  
 Kocham Cię jak Irlandię, 202  
 Kocham wolność, 203  
 Kolekcja, 204  
 Kolęda, 205  
 Kołysanka, 206  
     Żbik, 540  
 Kołysanka dla Joanny I, 208  
 Kołysanka dla misiaków, 209  
 Koncert, 210  
 Koniec, 211  
 Korowód, 212  
 Kowalska, 213  
 Kraina Łemków, 214  
 Krajka, 215  
 Kraków, Piwna 7, 216  
 Krąg, 217  
 Królowa Nadbałtyckich Raf, 218  
 Księżniczka i pirat, 219  
 Kto powie mi jak, 221  
 Kubuś, 222  
 Kubuś Puchatek, 223

**L**

Lato z ptakami odchodzi, 224  
 Lego, 225  
 Lej się chmielu  
     Bar w Beskidzie, 42  
 Lekcja historii klasycznej, 227  
 Leluchów, 228  
 Leniwa niedziela, 229  
 Leonardo, 231  
 Let it be, 232  
 Limeryk o narodach, 233  
 List, 236  
 List do Małego Księcia, 237  
 List do świata, 238  
 List o czekaniu, 239  
 Lulajże Jezuniu, 240  
 Lumberjack's song, 241

**Ł**

Łabędzi puch, 243  
 Łemkowyna, 244

**M**

Maciek ja tylko żartowałem, 245  
 Madame  
     Kim właściwie była ta piękna pani, która pewnego  
     wieczoru w mojej samotni mnie odwiedziła, 198  
 Madonna, 246  
 Majka, 247  
 Majster bieda, 248  
 Makatka kusząca, 249

Makatka z aniołem, 250  
 Malarze, 251  
 Mały Książę, 252  
 Marchewkowe pole, 253  
 Marinette, 254  
 Mazurscy kolumbowie, 255  
 Mędrzy świata, 256  
 Miasto, 257  
 Michał Wołodyjowski, 258  
 Miejcie nadzieję, 259  
 Między nami tyle śniegu, 260  
 Miłość, 261  
 Miły mój, 262  
 Mimochodem  
     Piosenka napisana mimochodem, 368  
 Mister Stormalong, 263  
 Mniszek, 264  
 Modlitwa, 265  
     Francois Villon, 129  
 Modlitwa jesienna, 266  
 Modlitwa o wschodzie słońca, 267  
 Modlitwa wędrownego grajka, 268  
 Mogło być nic, 269  
 Moi przyjaciele, 271  
 Moje miasto, 272  
 Mona, 273  
 Morskie opowieści, 274  
 Morze Północne, 275  
 Motyle pocałunki, 276  
 Mucha w szklance lemoniady, 277  
 Mur 1, 278  
 Mur 2, 279  
 Mury, 280  
 Muszelki  
     Wakacyjna przypowieść z metafizycznym morałem, 475  
 Myśliwa  
     Kowalska, 213

**N**

Na błękanie jest polana, 281  
 Na kredyt zaufania, 282  
 Na Mazury, 283  
 Na potoczku-m prała, 284  
 Na przełęczy przysiadł wrzesień  
     Tęsknica, 458  
 Nadal będę, 285  
 Nadaremność, 286  
 Nadziei amatorski zespół, 287  
 Najemnicy, 288  
 Nasza klasa, 289  
 Nasza klasa '92, 290  
 Nazywali go Marynarz (szanta narciarska), 291  
 Nie brookliński most, 294  
 Nie chodź tam, 295  
 Nie lubię, 296  
 Nie lubię wampirów, 297  
 Nie mam na nic czasu bo oglądam seriale, 298  
 Nie patrz na to miła, 299  
 Nie rozdziobią nas kruki, 300  
 Nie — prośba o rękę, 293

- Nie wierzcie piechocie, 301  
 Niebieska piosenka, 302  
 Niebo do wynajęcia, 303  
 Niedokończona jesienna fuga, 304  
 Niemożliwe , 305  
 Niepokój, 306  
 Nina, 307  
 Noc albo oczekiwanie na śniadanie, 308  
 Noc niespodzianek, 309  
 Noc w baczówce, 310  
 Nocna piosenka o mieście, 311  
 Nocny kamboj, 312  
 Nowa, 313  
 Nuta z Ponidzia, 314
- O**  
 O braciach którzy pytali się, 315  
 O krok, 316  
 O sierpniu, Łzy co nam z oczu zlecą  
     Sierpień, 430  
 Oblawa, 317  
 Oblawa 2, 318  
 Obok Ciebie, 319  
 Obozowe Tango, 320  
 Ocean, 321  
 Oczy me pełne. . . , 322  
 Od nowa, 323  
 Odeszły dziewczęta, 324  
 Odpowiedź na ankietę „Twój system wartości”, 325  
 Ogień, 326  
 Ona sobie tego nie życzy, 327  
 Opadły mgły wstaje nowy dzień, 328  
 Opowieść o przyjaźni  
     Moi przyjaciele, 271  
 Opowieść pewnego emigranta, 329  
 Orła cień, 330  
 Osada, 331  
 Ostatnia mruczanka albo spleen Kubusia Puchatka, 332
- P**  
 Pacyfik, 333  
 Pajaczek, 334  
 Palto  
     Wiewiórka, 491  
 Pamiątka ze splywu, 335  
 Pan Kmicic, 336  
 Pan Podbipięta, 338  
 Pan Wołodyjowski, 339  
 Panna kminkowa, 340  
 Pastikowa Biedronka, 342  
 Pejzaże harasymowiczowskie, 343  
 Piechotą do lata, 344  
 Pieśń gruzińska, 345  
 Pieśń na wejście, 346  
 Pieśń na wyjście, 347  
 Pieśń o przemijaniu  
     Bar na stawach, 41  
 Pieśń o śnie, 348  
 Pieśń pożegnalna, 349  
 Pieśń XXIX, 350
- Pietruszka, 351  
 Pijak, 352  
 Pijany poeta, 354  
 Piła tango, 355  
 Piłem w Spale, spałem w Pile, 357  
 Pinokio  
     Śmiech, 448  
 Piosenka bez tytułu, 358  
 Piosenka dla córki, 359  
 Piosenka dla juniora i jego gitary, 360  
 Piosenka dla piosenki, 361  
 Piosenka dla przyjaciela, 362  
 Piosenka dla starego wieśniaka, 363  
 Piosenka dla Wojtka Bellona, 364  
 Piosenka do śpiewania przy pokonywaniu wzgórz między  
     Rzeczka, Walimiem a Głuszycą, 365  
 Piosenka mazowiecka, 366  
 Piosenka na rozgrzanie, 367  
 Piosenka napisana mimochodem, 368  
 Piosenka o Arbacie, 369  
 Piosenka o królu i żołnierzach, 370  
 Piosenka o mojej ulicy, 371  
 Piosenka o mufce, 372  
 Piosenka o papierowym żołnierzyku, 373  
 Piosenka o przyjaciółach, wietrze, czasie, słońcu itd., 374  
 Piosenka o zajączku, 375  
 Piosenka turystyczna 1, 376  
 Piosenka turystyczna 2, 377  
 Piosenka turystyczna 3, 379  
 Piosenka wiosenna, 380  
 Piosenka z pociągu pośpiesznego "Bieszczady" z Katowic do  
     Zagórza przez Kraków Płaszów, Tarnów, Stróże, 381  
 Piszę historyczną powieść, 382  
 Plastelina, 383  
 Płacz moja wodo, 384  
 Płonie ognisko i szumią knieje, 385  
 Płyńmy w dół do starej maui, 386  
 Pocałuj noc, 387  
 Pociąg grudniowy, 388  
 Pod jodłą, 389  
 Pod śliwką  
     Anioł i diabeł, 13  
 Poeta i pan Strauss, 390  
 Pogodne popołudnie kapitana białej floty, 392  
 Polanka, 393  
 Polańska, 394  
 Połoniny niebieskie, 395  
 Połów, 396  
 Powietrza trzeba mi  
     Nadal będę, 285  
 Powroty, 397  
 Powroty II  
     Powroty, 397  
 Powrót, 398  
 Pożegnalny ton, 399  
 Pożegnanie, 400  
 Pożegnanie (SDM), 401  
 Pożegnanie Liverpoolu, 402  
 Pożegnanie Okudźawy, 403

Pójdźmy wszyscy do stajenki, 404  
 Prawo dżungli, 405  
 Press gang, 406  
 Przebudzenie, 407  
 Przechyły, 408  
 Przemijanie, 409  
 Przepaść, 410  
 Przerwa w podróży, 411  
 Przyjaciółko, 412  
 Pszczołka maja, 413  
 Ptaki ptakom, 414  
 Pytania syna poety, 415

**R**

Raj Kozaczy  
     Rudy gość, 422  
 Raport z izby otrzeźwień  
     Wódka, tylko wódka, 502  
 Rapsod o królu Warneńczyku, 416  
 Rondo czyli piosenka o kacu gigancie, 418  
 Rozbite oddziały, 419  
 Rozlewiska  
     Źródło II, 538  
 Rozstaje, 420  
 Róża, 421  
 Rudy gość, 422  
 Rzeka, 423

**S**

Samantha, 424  
 Samotny, 425  
 Sanctus, 426  
 Scarlett, 427  
 Sen Katarzyny II, 428  
 Sielanka o domu, 429  
 Sierpień, 430  
 Skóra, 431  
 Słynny niebieski prochowiec, 432  
 Spotkanie w porcie, 434  
 Spowiedź u księdza Bernardyna, 436  
 Sprzysiężeni, 437  
 Stary cowboy, 438  
 Szanta dziewczicy, 439  
 Szara ballada, 440  
 Szara lilijka, 441  
 Szczęście, 442  
 Sześć błota stóp, 443  
 Szkic do portretu, 444

**Ś**

Śliczna higieniczna, 445  
 Śmiały Harpunnik, 447  
 Śmiech, 448  
 Świadkowie lata, 449  
 Świerszcz, 450  
 Świetlany krzyż, 451

**T**

Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos, 452  
 Tango z garbem, 454

Tawerna pod pijaną zgrają, 455  
 Teksański, 456  
 Testament, 457  
 Tęsknica, 458  
 Tęsknota, 459  
 To co było minęło, 460  
 Tobie albo zawieja w Michigan, 461  
 Tolerancja, 462  
 Transatlantyki  
     Pogodne popołudnie kapitana białej floty, 392  
 Tropiki, 463  
 Trzej wodzowie, 464  
 Trzy pierścienie dla królów elfów. . . , 465  
 Tu szumi las. . .  
     Kaszubskie noce, 194  
 Two Rocks  
     Dwie skały, 113  
 Twój ból jest lepszy niż mój, 466  
 Tyle mi zostało co mi nakapało, 467  
 Tylko chceć, 468

**U**

U źródeł tęsknot, 469  
 Uciekali  
     Kolęda, 205  
 Ukraina, 470  
 Ulice Londynu, 471

**V**

Vincent van Gogh  
     Chory na wyobraźnię, 83

**W**

W górę szlaban  
     Leonardo, 231  
 W lesie listopadowym, 472  
 W malinowym chruśniaku, 473  
 W taką ciszę, 474  
 Wakacyjna przypowieść z metafizycznym morałem, 475  
 Walczyk grzecznego Kubusia  
     Kubuś, 222  
 Wańka Morozow, 476  
 Wasza Wysokość Kobieto, 477  
 Wczoraj wieczorem, 478  
 We wtorek w schronisku po sezonie, 479  
 Wehikuł czasu, 480  
 Wędrowanie, 481  
 Wędrowiec, 482  
 Wędrowka z cieniem, 483  
 Wędrowką życie jest człowieka, 484  
 Whisky, 485  
 Wiatr i strzyga, 486  
 Wiatr, wiosenny gitarzysta, 487  
 Wieczór, 488  
 Wielki Wóz, 489  
 Wiesiek idzie, 490  
 Wiewiórka, 491  
 Więc była raz sobie żabka  
     Wykład o Krążeniu Materii, 508  
 Windą do nieba, 492

Wiodą, wiodą drogi w świat. . . , 493  
Wiosenna pieśń radości, 494  
Wizyta u malarki, 495  
Włóczędzy, 496  
Włóż plecak, 498  
Wodymidaj, 499  
Wojtką Bellona ostatnia ziemską podróż do Włodawy, 500  
Wódka, tylko wódka, 502  
Wróżba, 504  
Wrzosowisko, 505  
Wspomnienia, 506  
Wszystko co nasze  
    Hymn harcerski, 149  
Wśród nocnej ciszy, 507  
Wykład o Krążeniu Materii, 508  
Wzięli zamknęli mi klub, 509

**Y**

Yellow submarine, 510

**Z**

Za siódmą chmurą, 511  
Zabierz mnie na stację, 512  
Zaciągnijcie na oknie niebieską zasłonę. . . , 513  
Zaledwo wiem, 514  
Zamieszkamy pod wspólnym dachem, 515  
Zamknij dom, 516  
Zanim zrozumiesz, 517

Zapada zmrok, 518  
Zapiszę śniegiem w kominie, 519  
Zasnąłem na trawniku, 520  
Zawirował świat, 521  
Zawsze tam gdzie ty, 522  
Zazdrość, 523  
Zbieg okoliczności łagodzących, 524  
Zbroja, 525  
Ze szczytu schodów, 527  
Zegarmistrz światła, 529  
Zielona dolina, 530  
Zielone szkiełko, 531  
Zielony płomień, 532  
Zima, 533  
Znów wędrujemy, 534  
Zuzanna, 535  
Zwiewność, 536

**Ż**

Źródło, 537  
Źródło II, 538

**Ź**

Żal za Bułatem O., 539  
Żbik, 540  
Żegluj, 541  
Żwawa piosenka o żuczku, 542  
Życie to nie teatr, 543



## 1. 1788

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. F B Ta pierwsza morską podróż do Australii!  
 F C Łotry przy burtach, prostytutki w kojach -  
 F B Wszyscy się bali, łkali i rzygali  
 F C W drodze do raju. Przewrotności Twoja  
 d g Panie, coś w jeszcze nam nieznanym planach  
 d a Miał czarne diabły strzegące wybrzeży  
 B C F Edenu, który przeznaczyłeś dla nas,  
 B C d A w który nikt, prawdę mówiąc, nie wierzył!
2. F B Czym żeśmy, marni, zasłużyli na to?  
 F C Ten, co zawisnąć miał za kradzież płaszcza -  
 F B Płakał nad swoją niechybną zatrąta;  
 F C Nie widział Ciebie w robaczywych masztach  
 d g Statku, co tylko był więzieniem nowym;  
 d a Tej co kupczyła ciałami swych dzieci -  
 B C F Ani przez mgnienie nie przyszło do głowy,  
 B C d Że to nadziei - nie rozpaczy statek.
3. F B Niejeden żołnierz z ponurej eskorty  
 F C (Bo czym się ich los od naszego różnił?)  
 F B Wiedział, że nigdy już nie ujrzy portu,  
 F C Gdzie go podejmą karczmarze usługi  
 d g I płatne dziewczki; że zabraknie rumu  
 d a Zanim do celu przygnasz okręt szparki.  
 B C F Z marynarzami pili więc na umór  
 B C d I - wbrew zakazom - grali o więźniarki.
4. F B Prawda, nie wszyscy próby Twe przetrwali,  
 F C Ale też ciężkość nas doświadczała, Panie:  
 F B Nie oszczędzałeś nam wysokiej fali,  
 F C Za którą mnogim przyszło w oceanie  
 d g Zakończyć żywot; innym dźwiała zgniły,  
 d a Wypadły zęby, rozgorzały wrzody. . .  
 B C F Więc znaczą nasz zielony szlak mogiły  
 B C d Szkorbutu, szaleń, francuskiej choroby.
5. F B Nikt nie odnajdzie w ruchomych odchłaniach  
 F C Ciał nieszczęśliwych - oprócz Ciebie, Boże.  
 F B Ich żywot grzeszny epitafiów wzbrania,  
 F C Lecz - ukarani. Więc wystarczy może,  
 d g Żeś się posłużył starszliwym przykładem:  
 d a Oni naprawdę dotarli do piekieł,  
 B C F A umierając nie wierzył z nich żaden,  
 B C d Że w swym cierpieniu umiera - człowiekiem.
6. F B Ład nam się wydał niegościnnie, dziki;  
 F C Łotr bez honoru, kobieta sprzedajna  
 F B Z dnia na dzień - jak się stać ma osadnikiem  
 F C Nieznanych światów? Bo rozpoznać Raj nam  
 d g Nie było łatwo; znaleźć w sobie siłę,  
 d a Wbrew przeciwnościom, bez słowa zachęty  
 B C F By mimo wszystko żyć - nim nam odkryłeś  
 B C d Kraj szczodry w zboże, złoto i diamenty.
- ...

7. Łajdacki pomiot, łotrowskie nasienie  
Czerpiąc ze spichrza Twoich dóbr wszelakich -  
Choć tyle wiemy własnym doświadczeniem:  
W nas jest Raj, Piekło - I do obu - szlaki.

## 2. A Wee drap O' Whisky

1.   fis D fis                    fis                                   D                                   fis  
       A wee drappie whisky, oh when I am wearied  
   A fis A E7                   A                                   fis                                   A                                   E7  
       Ma blood it will warm, my spirits will cheer  
   fis E7                                   fis   E7  
       For when I sit doon, I intend to be merry  
   A D fis                                   A                                   D                                   fis  
       Come fill up a bumper and hand it round here.
2.   fis D fis                    I can scarce get a hauf oor, oh when I am wearied  
   A fis A E7                   To tell you the truth that I'm vrocht (wrought) very sore  
   fis E7                                   My ploo and my lassie is a' my whole pleasure  
   A D fis                                   We'll both tak' a kiss an' hae a drap more.
3.   fis D fis                    Contented I sit and contented I labour  
   A fis A E7                   Contented I drink and contented I sing  
   fis E7                                   I never dispute nor fall oot wi' my neebors  
   A D fis                                   For that is a mean and a contentious thing.
4.   fis D fis                    Oh few, very few ever hear me compleenin  
   A fis A E7                   Though ofttimes the load of oppression I bear  
   fis E7                                   Oh fat is the use o a man aye compleenin'  
   A D fis                                   For aye fan he tastes, he maun hae a drap mair.
5.   fis D fis                    Come noble waiter, bring in a large measure,  
   A fis A E7                   I mean hauf a mutchkin the best o' the toon  
   fis E7                                   An' when it is drunken, it's time to bejoggin  
   A D fis                                   We'll gang merrily hame wi' the canniest carl.
6.   fis D fis                    So good night to you all, I think it's but reason,  
   A fis A E7                   Altho' that the whisky speaks lood in my ear  
   fis E7                                   Good night and safe home, till farther occasion  
   A D fis                                   We'll a' meet in friends and hae a drap mair.

### 3. A my nie chcemy uciekać stąd

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Metrum:** 4/4

**Muzyka:** Przemysław Gintrowski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski; Przemysław Gintrowski

1. a G                    a                    G  
 Stanął w ogniu nasz wielki dom  
 e a                    e                    a  
 Dym w korytarzach kręci sznury  
 a G                    a  
 Jest głęboka, naprawdę czarna noc  
 e a                    e  
 Z piwnic płonące uciekają szczury
2. a G                    a  
 Krzyczę przez okno, czoło w szybę wgniatam  
 e a                    e  
 Haustem powietrza robię w żarze wyłom  
 a G                    a  
 Ten kto mnie słyszy ma mnie za wariata  
 e a                    e  
 Woła: co jeszcze świrze ci się śniło?
3. a G                    a  
 Więc chwytam kraty rozgrzane do białości  
 e a                    e  
 Twarz swoją widzę, twarz w przekleństwach  
 a G                    a  
 A obok sąsiad patrzy z ciekawością  
 e a                    e  
 Jak płonie na nim kaftan bezpieczeństwa
4. a G                    a  
 Dym w dziurce od klucza, a drzwi bez klamek  
 e a                    e  
 Pękają tynki wzdłuż spoconej ściany  
 a G                    a  
 Wsuwam swój język w rozpalony zamek  
 e a                    e  
 Śmieje się za mną ktoś jak obłąkany
5. a G e a                    a                    G                    e                    a  
 Lecz większość śpi nadal, przez sen się uśmiecha  
 F G e a                    F                    G                    e                    a  
 A kto się zbudzi nie wierzy w przebudzenie  
 a G e a                    a  
 Krzyk w wytłumionych salach nie zna echa  
 F G e a                    F  
 Na rusztach łóżek milczy przerażenie
6. a G e a                    a  
 Ci przywiązani dymem materacy  
 F G e a                    F  
 Przepowiadają życia swego słowa  
 a G e a                    a  
 Nam pod nogami żarzą się posadzki  
 F G e a                    F  
 Deszcz iskier z sufitu osiada na głowach
7. a G e a                    a  
 Dym coraz gęstszy, obcy ktoś się wdziera  
 F G e a                    F  
 A my wciśnięci w najdalszy sali kąt  
 a G e a                    a  
 Tędy — wrzeszczy — niech was jasna cholera!  
 F G e a                    F  
 A my nie chcemy uciekać stąd
8. a G e a                    a  
 A my nie chcemy uciekać stąd  
 F G e a                    F  
 Krzyczymy w szale wściekłości i pokory  
 a G e a                    a  
 Stanął w ogniu nasz wielki dom  
 F G e a                    F  
 Dom dla psychicznie i nerwowo chorych

x3

## 4. Absztyfikanci Grubej Berty

**Słowa:** Julian Tuwim

**Muzyka:** Zbigniew Stefański; Jarosław Chrząstek

**Wykonawca:** Bez Jacka

1. e D e      e            D            e  
                  Absztyfikanci grubej Berty  
 G D C G      G            D            C            G  
                  i katowickie węglokopy  
 C G D        C            G            D  
                  i borysławskie naftowierzy,  
 e D e        e            D            e  
                  i lodzermensche, bycze chłopcy,  
 e D e        e            D            e  
                  warszawskie bubki, żygolaki  
 G D C G      G            D            C            G  
                  z bandą wytwornych pind na kupę,  
 C G D        C            G            D  
                  rębajły, franty, zabijaki,  
 e D e        e            D            e  
                  całujcie wy mnie wszyscy w dupę.
2. e D e        Socjały nudne i ponure,  
 G D C G      pedeki, neokatoliki,  
 C G D        podskakiwacze pod kulturę,  
 e D e        czciciele radia i fizyki,  
 e D e        uczone małpy, ścisłowiedzy,  
 G D C G      co oglądacie świat przez lupę  
 C G D        i wszystko wiecie: co, jak, kiedy,  
 e D e        całujcie mnie wszyscy w dupę.
3. e D e        I ty, fortuny skurwysynu,  
 G D C G      gówniarzu uperfumowany,  
 C G D        co splendor oraz spleen Londynu  
 e D e        nosisz na mordzie zakazanej,  
 e D e        i ty co mieszkasz dziś w pałacu,  
 G D C G      a srać chodziłeś za chałupę,  
 C G D        ty wypasiony na lkacu,  
 e D e        całujcie mnie wszyscy w dupę.
4. e D e        I tem ów belfer szkoły żeńskiej,  
 G D C G      co dużo chciałby, a nie może,  
 C G D        i tem profesor Cy... wileński  
 e D e        / Pan wie już za co, profesorze! /  
 e D e        I ty za młodu nie dorżnięta  
 G D C G      Megiero, co masz taki tupet,  
 C G D        że szczujesz na mnie swe szczenięta;  
 e D e        całujcie mnie wszyscy w dupę.
5. e D e        I tem Syjontki palestyńskie,  
 G D C G      Hulace, co lejecie tkliwe  
 C G D        starozakonne łzy kretyńskie,  
 e D e        że „szumią jodły w Tel - Avivie”,  
 e D e        i wszechsłowiańscy marzyciele,  
 G D C G      zebrani w malowniczą trupę  
 C G D        z byle mistycznym kpem na czele,  
 e D e        całujcie mnie wszyscy w dupę.
6. e D e        I tem aryjskie rzeczoznawce,  
 G D C G      wypierdy germańskiego ducha  
 C G D        / gdy swoją krew i waszą sprawdzę,  
 e D e        wiercie mi, jedna będzie jucha /,  
 e D e        Karne pętaki i szturmowcy,  
 G D C G      zuchy z Makabi czy Owupe,  
 ...

- C G D i rekordziści i sportowcy,  
e D e całujcie mnie wszyscy w dupę.
7. e D e Izraeliccy doktorkowie,  
G D C G Widnia, żydowskiej Mekki, flance,  
C G D co w Bochni, Stryju i Krakowie  
e D e szerzycie kulturalną francę!  
e D e którzy chlipiecie z „Naje Fraje”  
G D C G swą intelektualną zupę,  
C G D mądrale, odcytane faje,  
e D e całujcie mnie wszyscy w dupę.
8. e D e I tem ględziarze i bajdury,  
G D C G ciągnący z nieba grubą rentę,  
C G D o, łapiduchy z Jasnej Góry,  
e D e z Góry Kalwarii parchy święte,  
e D e i ty księżuniu, co kutasa  
G D C G zawiązanego masz na supel,  
C G D żeby ci czasem nie pohasał,  
e D e całujcie mnie wszyscy w dupę.
9. e D e I wy, o których zapomniałem,  
G D C G lub pominąłem was przez litość,  
C G D albo dlatego, że się bałem,  
e D e albo, że taka was obfitość,  
e D e i ty cenzorze, co za wiersz ten  
G D C G zapewne skążesz mnie na ciupę,  
C G D I żem się stał świntuchów hersztem,  
e D e Całujcie mnie wszyscy w dupę!

## 5. Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni

**Słowa:** Edward Stachura

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. D e Minęło wiele miesięcy  
 G D Ale mnie nic nie minęło  
 D e Czas dla mnie w miejscu przystanął  
 G A D Takie jest chłopcy, takie jest piekło  
 D e Na odgłos kroków po schodach  
 G D Serce wciąż skacze do gardła  
 D e Że może to jednak to ona  
 G A D Ona to piękna moja zagłada

- Ref: || Fis7 Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni  
 h Noce i dni  
 G D C I pory roku krążyć zaczną znów  
 G D Jak obieg krwi  
 Fis7 Lato jesień zima wiosna  
 h G Do Boliwii droga prosta  
 D C G Wiosna lato jesień zima  
 D A7 Nic mi nie przypomina

2. D e Ni żyć już można mi umrzeć  
 G D Wyplakane łzy doszczętnie  
 D e Oddycham ledwie i z bólem  
 G A D Kością mi w gardle staje powietrze  
 D e Czy tak już będzie i będzie  
 G D Boże mój Boże mój Boże  
 D e Zawsze i wszędzie w oblędzie  
 G A D Boże mój wbiłeś we mnie wszystkie noże

- Ref: || Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni . . .

## 6. Alpuhara

**Słowa:** Adam Mickiewicz

**Metrum:** 4/4

1. C Już w gruzach leżą Maurów posady,  
G C Naród ich dźwiga żelaza,  
C Bronią się jeszcze twierdze Grenady,  
G C Ale w Grenadzie zaraza.
2. G C Broni się jeszcze z wierz Alpuhary  
G C Almanzor z garstką rycerzy,  
C Hiszpan pod miastem zatknął sztandary,  
G C Jutro do szturm uderzy.
3. G C O wschodzi słońca ryknęły spiże,  
G C Rwą się okopy, mur wali,  
C Już z minaretów błysnęły krzyże,  
G C Hiszpanie zamku dostali.
4. C Jeden Almanzor widząc swe roty  
G C Zbite w upornej obronie,  
C Przerznął się między szable i groty,  
G C Uciekł i zmylił pogonie.
5. G C Hiszpan na świeżej zamku ruinie,  
G C Pomiędzy gruzy i trupy,  
C Zastawia ucztę, kąpie się w winie,  
G C Rozdziela brańce i łupy.
6. G C Wtem straż oddźwierna wodzom donosi,  
G C Że rycerz z obcej krainy  
C O posłuchanie co rychlej prosi,  
G C Ważne przynosząc nowiny.
7. C Był to Almazor, król muzułmanów,  
G C Rzucił bezpieczne ukrycie,  
C Sam się oddaje w ręce Hiszpanów  
G C I tylko błaga o życie.
8. G C Hiszpanie — woła — na waszym progu,  
G C Przychodzę czołem uderzyć,  
C Przychodzę służyć waszemu Bogu,  
G C Waszym prorokom uwierzyć.
9. G C Niechaj rozgłosi sława przed światem,  
G C Że Arab, król zwalczony,  
C Swoich zwycięzców chce zostać bratem,  
G C Wasalem obcej korony.
10. C Hiszpanie męstwo cenić umieją;  
G C Gdy Alamnzora poznali,  
C Wódz go uściskał, inni koleją  
G C Jak towarzysza witali.
11. G C Almanzor wszystkich wzajemnie witał,  
G C Wodza najczulej uściskał,  
C Objął za szyję, za ręce chwycił,  
G C Na ustach jego zawisnął.
12. G C A wtem osłabnął, padł na kolana,  
G C Ale rękami drżącemi  
C Wiążąc swój zawój do nóg Hiszpana  
G C Ciągnął się za nim po ziemi.

...



13. C Spojrzał dokoła, wszystkich zadziwił,  
G C Zbladłe, zsiniałe miał lice,  
C Śmiechem okropnym usta wykrzywił,  
G C Krwią mu nabiegły źrenice.
14. G C Patrzcie, o giaury! jam siny, blady,  
G C Zgadnijcie czyim ja posłem?  
C Jam was oszukał, wracam z Grenady,  
G C Ja wam zarazę przyniosłem.
15. G C Pocałowaniem wszczepiłem w duszę  
G C Jad, co was będzie pożerał,  
C Pójdźcie i patrzcie na me katusze:  
G C Wy tak musicie umierać!
16. C Rzuca się, krzyczy, ściąga ramiona,  
G C Chciałby uściśnieniem wiecznym  
C Wszystkich Hiszpanów przykuć do łona;  
G C Śmieje się śmiechem serdecznym.
17. G C Śmiał się — już skonał — jeszcze powieki,  
G C Jeszcze się usta nie zwarły.  
C I śmiech piekielny został na wieki  
G C Do zimnych liców przywarły.
18. G C Hiszpanie trwożni z miasta uciekli,  
G C Dżuma za nimi w ślad biegła;  
C Z gór Alpuhary nim się wywleki,  
G C Reszta ich wojska poległa.

## 7. Always look on the bright side of life

**Śłowa:** Eric Idle

**Wykonawca:** Monty Python

1. a D G e                   Some things in life are bad they can really make you mad  
Other things just make you swear and curse  
When you've chewing a life's gristle Don't grumble give a whistle  
And this'll help things turn out for the best

Ref: ||                   And always look on the bright side of life  
|| G e a D7 G e a D7           Always look on the light side of life

2.                   If life seems jolly rotten there's something you've forgotten  
and that's to laugh and smile and dance and sing.  
When you're feeling in the dumps don't be silly chumps  
Just purse your lips and whistle - that's the thing

Ref: ||                   And always look on the bright side of life  
||                   Come on always look on the bright side of life

3.                   For life is quite absurd and death's the final word  
you must always face the curtain with a bow  
Forget about your sin - give the audience a grin  
Enjoy it - it's your last chance anyhow.

Ref: ||                   So always look on the bright side of death  
||                   just before you draw your terminal breath

4.                   Life's a pice of shit when you look at it  
Life's a laugh and death's a joke that's true  
You'll see it's all a show keep'em laughing as you go  
just remember that the last laugh is on you

Ref: ||                   And always look on the bright side of life  
||                   Always look on the right side of life

(Come on guys, cheer up)

Ref: || A Fis h E7 A Fis h E7           Always look on the right side of life  
|| A Fis h E7 A Fis h E7           Always look on the right side of life ...

## 8. Ambasadorowie

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. d C a d Jeszcze pod ręką globus - z taką mapą świata,  
 d C A Na jaką stać strategię, plany i marzenia.  
 d C a d Jeszcze insygnia władzy, sobolowa szata,  
 d C d Gęsty, trefiony włos i ręki gest bez drżenia.  
 d C a d Jeszcze w zasięgu dłoni zegar - jeszcze wcześniej,  
 C A Pewności siebie ruch wskazówki nie odbiera.  
 d C a d Wzrok - lustro duszy - widzi wszystko nawet we śnie,  
 A Któremu spokój niesie Cyfra i Litera.

Ref: || D G D Tyle zrobili już, jak na swe młode lata,  
 || G A Ulega dziejów wosk ich nieomylnym śladom -  
 || h Fis G To George de Selve - obiecujący dyplomata  
 || D A D A I Jean de Dinteville - francuski ambasador.

2. d C a d Dyskretny przepych - tylko echem dostojeństwa,  
 d C A Turecki dywan, włoska lutnia - znak obycia.  
 d C a d W milczących ustach bezwzględny smak zwycięstwa,  
 d C d W postawach - wielkość - osiągnięta już za życia.  
 d C a d Ciężka kotara obu wspiera tym - co kryje.  
 C A Patrzą przed siebie śmiało, pewni swoich racji,  
 d C a d Wszak dyplomacja włada wszystkim dziś - co żyje,  
 A A oni - kwiat szesnastowiecznej dyplomacji!

Ref: || D G D Nie wiedzą, co to ból, co dżuma, albo katar.  
 || G A Zachciankom wielkich - świat uczyni zawsze zadość!  
 || h Fis G To George de Selve - obiecujący dyplomata  
 || D A D A I Jean de Dinteville - francuski ambasador.

3. d C a d Lecz w nastrojonej lutni nagle struna pęka  
 d C A I żółkną brzegi kart w otwartej wiedzy księdze...  
 d C a d Za krucyfiksem błądzi mimowolnie ręka  
 d C d Strzałka zegara iść zaczyna coraz prędzej!  
 d C a d Straszliwy kształt przed nimi zjawia się w pół kroku  
 C A I niszczy spokój - czy artysta się wygłupia?  
 d C a d Nie, to nie żart! Na kształt ten trzeba spojrzeć z boku!  
 A Żeby zobaczyć jasno, że to czaszka trupia!

Ref: || D G D Byli - i nie ma ich, ach - cóż za wielka strata!  
 || G A Jak nazywali się? Któż dzisiaj tego świadom?  
 || h Fis G Ach! George de Selve! Obiecujący dyplomata...  
 || D A D A Ach! Jean de Dinteville, francuski ambasador...

## 9. Amsterdam

**Słowa i muzyka:** Jacques Brel

**Wykonawca:** Katarzyna Groniec; Piotr Zadrożny; Marian Opania

1. d C      Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam,  
                                d                                         C  
                                B                                         A  
 B A      Marynarze od lat pieśni swe nucą tam.
- d C      Jest jak świat wielki port, marynarze w nim śpią,  
                                B                                         A                                         d                                         C
- B A d      Jak daleki śpi fiord, zanim świt zbudzi go.  
 F C      Jest port wielki jak świat, marynarze w nim mrą,  
 d a      Umierają co świt, pijąc piwo i klnąc.  
 B a      Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam,  
 B A d      Marynarze od lat nowi rodzą się tam.
2. d C      Marynarze od lat złączą tam ze swych łajb,  
 B A      Obrus wielki jak świat czeka ich w każdej z knajp.  
 d C      Obnażają swe kły sklonne wgrzyź się w tę noc,  
 B A d      W tłuste podbrzusza ryb, w spasy księżyc i w noc.  
 F C      Do łapczywych ich łap wszystko wpada na żer,  
 d a      Tłuszcz skapuje kap, kap, z rybich wątrób i serc.  
 B a      Potem pijani w sztuk w mrok odchodzą gdzieś,  
 B A d      A z bebeczków ich wkrąg płynie czkawka i śmiech.
3. d C      Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam,  
 B A      Marynarze od lat tańce swe tańczą tam.  
 d C      Lubią to bez dwóch zdań, lubią to bez zdań dwóch,  
 B A d      Gdy o brzuchy swych pań ocierają swój brzuch.  
 F C      Potem buch kogoś w łeb, aż na dwoje mu pękł,  
 d a      Bo wybrzydzał się kiep na harmonii mdły jęk.  
 B a      Akordeon też już wydał ostatni dech,  
 B A d      I znów obrus i tłuszcz, i znów czkawka i śmiech.
4. d C      Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam,  
 B A      Marynarze od lat zdrowie pań piją tam.  
 d C      Pań tych zdrowie co noc piją w grudzień, czy w maj,  
 B A d      Które za złota trzos otwierają im raj.  
 F C      A gin, wódka i grog, a grog, wódka i gin  
 d a      Rozpalają im wzrok, skrzydeł przydają im.  
 B a      Żeby na skrzydłach tych mogli wzlecieć, hen, tam,  
 B A d      Skąd się smarka na świat i na port Amsterdam.

# 10. Anioł i diabeł

**Słowa:** Anna Borowa

**Muzyka:** Andrzej Zieliński

**Wykonawca:** Łucja Prus

**Metrum:** 2/2

1. e C D e      e                    C                    D                    e  
 e C D e      Idzie diabeł ścieżką krętą pełen myśli złych  
 e C D e      Nie pożyczył mu na piwo, nie pożyczył nikt.  
 e C D e      Słońce smaży go od rana, wiatr gorący dmucha,  
 e C D e      Diabeł się z pragnienia ślania w ten piekielny upał.
2. e C D e      Idzie Anioł wśród zieleni, dobrze mu się wiedzie,  
 e C D e      Pełno grosza ma w kieszeni i przyjaciół wszędzie.  
 e C D e      Nagle przystanęli obaj na drodze pod śliwą.  
 e C D e      Zobaczyli, że im wyszedł browar naprzeciwko.
3. e C D e      Nie ma szczęścia na tym świecie ni sprawiedliwości,  
 e C D e      Anioł pije piwo trzecie, Diabeł mu zazdrości.  
 e C D e      Postaw kufła mówi Diabeł - Bóg ci wynagrodzi,  
 e C D e      My artyści w taki upał żyć musimy w zgodzie.
4. e C D e      Na to Anioł zatrzepotał skrzydeł pióropuszem  
 e C D e      I powiada - dam ci dychę w zamian za twą duszę.  
 e C D e      Musiał Diabeł Aniołowi wściekłą duszę sprzedać  
 e C D e      I stworzyli sobie piekło z odrobiną nieba.

# 11. Autobiografia

Wykonawca: Perfect

1. e Miałem dziesięć lat, gdy usłyszał o nim świat  
 a7 D W mej piwnicy był nasz klub  
 e Kumpel radio zniósł, usłyszałem "Blue Suede Shoes"  
 a7 D I nie mogłem w nocy spać
2. e Wiatr odnowy wiał, darowano reszty kar  
 a7 D Znów się można było śmiać  
 e W kawiarniany gwar jak tornado jazz się wdarł  
 a e I ja też, chciałem grać
3. e Ojciec Bóg wie gdzie martenowski stawiał piec  
 a7 D Mnie paznokiec z palca zszedł  
 e Z gryfu został wiór grałem milion różnych bzdur  
 a7 D I poznałem co to seks
4. e Poczówkowy szal, każdy z nas ich pięćset miał  
 a7 D Zamiast nowej pary jeans  
 e A w sobotnią noc był Luksemburg, chata, szkło  
 a e Jakże się chciało żyć

Ref: C D C D  
 Było nas trzech, w każdym z nas inna krew  
 G C h Ale jeden przyświecał nam cel  
 a F Za kilka lat mieć u stóp cały świat  
 C Wszystkiego w bród  
 C D Alpagi łyk i dyskusje po świt  
 G C h Niecierpliwy w nas ciskał się duch  
 a F Ktoś dostał w nos, to popłakał się ktoś  
 C Coś działo się

5. e Poróżniła nas, za jej Poli Raksy twarz  
 a7 D Każdy by się zabić dał  
 e W pewną letnią noc gdzieś na dach wyniosłem koc  
 a7 D I dostałem to, com chciał  
 e Powiedziała mi, że kłopoty mogą być  
 a7 D Ja jej, że egzamin mam  
 e Odkręciła gaz Nie zapukał nikt na czas  
 a e Znów jak pies byłem sam

Ref: C D Stu różnych ról, czym ugasić mój ból  
 G C h Nauczyło mnie życie jak nikt  
 a F W wyrku na wznak przechlapałem swój czas  
 C Najlepszy czas  
 C D W knajpie dla braw Klezmer kazał mi grać  
 G C h Takie rzeczy, że jeszcze mi wstyd  
 a F Pewnego dnia zrozumiałem, że ja  
 C Nie umiem nic

...

Ref:	C D	Słuchaj mnie, tam! Pokonałem się sam
	G C h	Oto wyśnił się Wielki Mój Sen
	a F	Tysięczny tłum spija słowa z mych ust
	C	Kochają mnie
	C D	W hotelu fan mówi: "Na taśmie mam
	G C h	To, jak w gardłach im rodzi się śpiew"
	a F	Otwieram drzwi i nie mówię już nic
	C	Do czterech ścian

## 12. Baba na psy

Słowa, muzyka i wykonanie: Artur Andrus

1. d g Tak ogólnie to był słaby, chorowity i niewielki  
 C F Ale straszny pies na baby, zwłaszcza na XL-ki  
 d g Kiedy wreszcie się ożenił, mówił do niej per "kobieto"  
 C A Nikt jej nie zna po imieniu, ale wszyscy wiedzą, że to . . .
- Ref: || d g Baba na psy, baba na psy  
 C F A Ten świat cały psu na budę.  
 d g Baba na psy, baba na psy  
 A d Zwłaszcza na rude.
2. d g Życie tak ją nauczyło, rudy pies czy ruda suka  
 C F Wie, co to prądziwa miłość, i cię nie oszuka.  
 d g Facet kosę wbije w pierś ci, choćby był rodzonym bratem  
 C A Taki z sierścią, czy bez sierści, facet wredny jest a zatem. . .

Ref: || Baba na psy, baba na psy . . .

3. d g Rudy pies ma więcej błysku i polotu niż mężczyzna  
 C F "Głos Wybrzeża" nosi w pysku, choć to Lubelszczyzna  
 d g Nigdy w życiu nie miał kaca, nie tłumaczy się kolegom  
 C A Że za chwilę musi wracać, bo tam w domu czeka jego. . .

Ref: || Baba na psy, baba na psy . . .

4. d g Kiedyś ludzie uwierzycie w bezgraniczną moc miłości  
 C F Pies na baby spędzi życie z kobietą przy kości  
 d g A jak odejść będzie trzeba w jakąś wiosnę albo lato  
 C A Wezmą ich do psiego nieba, bo zapracowała na to. . .

Ref: || Baba na psy, baba na psy . . .



## 13. Bagno

Słowa, muzyka i wykonanie: 21. WDW „Stare Żbiki”

Metrum: 4/4

1. a e a e            a            e            a            e  
 Wujek Euzebiusz dał mi kilka cegieł  
 a e a e            Żeby zbudował zamek bo miałem kilka cegieł  
 a e            Które dał mi wujek Euzebiusz  
 a e a e            Więc zbudowałem zamek na skalistym podłożu  
 a e a e            Ale utonął w bagnie bo podłoże było skaliste  
 a e a e            Prawie jak dusza wujka Euzebiusza

Ref: || D G D G            D            G            D            G  
 Wujek Euzebiusz, je je je . .

2. a e            Więc chciałem więcej cegieł  
 a e            Od wujka Euzebiusza  
 a e            Ale wujek Euzebiusz  
 a e            Niestety utonął w bagnie  
 a e            Bo podłoże było skaliste  
 a e            Więc resztę cegieł  
 a e            Wziąłem od ciotki Matyldy

Ref: || D G D G            Ciotka Matylda, je je je . .

3. a e            Więc zbudowałem zamek nowy  
 a e            Na skalistym podłożu  
 a e a e            Ale utonął w bagnie bo podłoże było skaliste (prawie)  
 a e a e            A ciotka Matylda wyleciała w powietrze  
 a e a e            Bo paliła fajkę w atmosferze pełnej metanu  
 a e a            I była duża dziura do której wpadła  
 e            Ciotka Matylda

Ref: || D G D G            Duża dziura, je je je . .

4. a e a e            Więc następne cegły wyłowilem z bagna wędką  
 a e a e            Ale ciotki Matyldy i wujka Euzebiusza  
 a e a e            Nie wyłowilem z bagna bo byli brzydzy i starzy  
 a e a e            I śmierdzili tak bardzo jak śpiwór Szymona

Ref: || D G D G            Śpiwór Szymona, je je je . .

5. a e            Poszedłem po rozum do Tłuszcza  
 a e a e            I zbudowałem cegielnię z cegieł wyjętych z bagna  
 a e            By zrobić więcej cegieł  
 a e a e            I zbudowałem zamek na skalistym podłożu  
 a e a e            Ale utonął w bagnie bo podłoże było skaliste  
 a e a e            Jak kamień nerkowy małego ślicznego zajączka

6. D G D G            Kamień nerkowy, je je je . .

7. a e a e            Więc wyłowilem osła i krowę prosto z bagna  
 a e            I poszła na dno cegielnia  
 a e            Z zasady zachowania masy na dnie bagna  
 a e a e            A potem z osła i krowy wyłonił się nagle muł  
 a e            A z mułu zrobiłem cegły

Ref: || D G D G            Osioł i krowa, je je je . .

8. a e            I zbudowałem zamek  
 a e a e            Ale byłem sprytniejszy i postawiłem zamek  
 a e a e            Na żabiej łapce i stał piękny zamek  
 a e a e            Sięgał wieżami nieba i ten zamek stał tak długo  
 a e            Aż grzmotnął w niego piorun  
 ...

Ref: || D G D G Grzmotnął piorun, je je je . .

9. a e a e Ale zamek miał piorunochron piękny chromowy piorunochron  
 a e a e Długi jak kamień nerkowy małego ślicznego zajączka  
 a e a e Lecz było to stresujące szczególnie dla żabiej łapki  
 a e a e Która nagle skoczyła o pięć mil dalej

Ref: || D G D G Żabia łapka, je je je . .

10. a e a e a A pięć mil dalej też było skaliste bagno i zamek  
 e a e Poszedł na dno bo nie wytrzymał napięcia powierzchniowego  
 a a A pieśń już kończyć trzeba  
 a e a e Bo kartka nam się kończy na której są zapisane  
 a e Godziny porannego budzenia

Ref: || D G D G Czary-mary, zmieniamy gitary |x2

# 14. Bajka

**Wykonawca:** Paweł Nowaczyk

1. Żył raz kiedyś król o wzroku jak nikt na świecie  
Lecz było to powodem że kłopot wielki miał  
Gdy rano przetaił oczy przez okno z zamku wyjął  
Gdzieś na krańcach świata widział łańcuch wielkich gór  
Żle to kiedy coś przeciw królewskiej woli staje  
I powstrzymuje bieg jego spojrzenia  
Posłał więc król po dwóch swoich synów  
A gdy stanęli przed nim do starszego rzekł:

Ref: ||            Gdzieś na krańcach świata są wysokie góry            |  
                         Idź tam i powiedz mi co za nimi jest            |x2

2. Spełnił wolę ojca pierwszy jego syn  
Szedł długo na kamieniach raniąc swoje stopy  
Wspinał się wytrwale a gdy na szczycie był  
Mógł zobaczyć ogromne spienione fale morza  
Gdy wrócił znów do domu w ramiona ojca wpadł  
Mów szybko co jest dalej chcę to wiedzieć teraz  
A gdy zdyszany syn powiedział co jest za górami  
Do drugiego z nich rzecze ojciec tak

Ref: ||            Tam gdzie kończy się świat jest ogromne morze            |  
                         Płyn tam i powiedz mi co też za nim jest            |x2

3. Choć drogę miał trudniejszą ojca prośbę spełnił  
Przemykał się swym statkiem przez cisze i sztormy  
Aż nadzszedł wreszcie dzień i marynarz z masztu krzyknął  
Kapitanie ład przed nami widzę łańcuch wielkich gór  
Więc wyprawiał swoje sługi by niosły wieść do króla  
A kiedy sam się zjawił jak wryty stanął w drzwiach  
Król prawie cały był zżarty przez ciekawość  
Usta tylko drgały mówiąc rozkaz ten

Ref: ||            Gdzieś na krańcach świata są wysokie góry ...

# 15. Bajka o głupim Jasiu

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 2

Metrum: 4/4

1. a Ojców dom pożegnał głupi Jasio,  
 d Szukać Wody Życia rad nierad.  
 E Stopy ścisnął swym niedobrym braciom,  
 a E a Którzy siłą go wystali w świat.  
 G7 C Schedę jego wezmą i zmarnują —  
 A7 d Nic powiedzieć nie mógł, choćby chciał,  
 H7 E Więc wyruszył w drogę pogwizdując —  
 F E Starczy mu, że mowę zwierząt znał,  
 E7 a Starczy mu, że mowę zwierząt znał.

- Ref: d — Głupi Jasiu, głupi Jasiu —  
 a Śmiał się w lesie szczebiot ptasi  
 E a — Prawda to, że ci rozumu brak!  
 d Woda Życia nie istnieje,  
 a A w obczyźnie nam zmarniejesz —  
 H7 E Ale on przed siebie szedł i tak,  
 E7 a Ale on przed siebie szedł i tak.

2. a Szedł za słonkiem tam, gdzie zachodziło;  
 d Pod stopami chrzęścił złoty żwir.  
 E Ale złoto Jasia nie olśniło,  
 a E a Wsłuchał się w wieczorny ptaków tryl.  
 G7 C — Idź — ćwierkały ptaki — do stolicy,  
 A7 d Gdzie umiera Król na łożu z piór.  
 H7 E Uzdrów go wywarem z ziarn pszenicy,  
 F E On ci władzę da i jedną z cór,  
 E7 a On ci władzę da i jedną z cór.

- Ref: d — Głupi Jasiu, głupi Jasiu —  
 a Wabił w lesie szczebiot ptasi  
 E a — Wszak bogactwo lepsze jest od biedy!  
 d Nie istnieje Woda Życia,  
 a Więc przynajmniej miej coś z życia —  
 H7 E Ale on i tak przed siebie szedł,  
 E7 a Ale on i tak przed siebie szedł.

3. a Nie chciał władzy Jasio, bo był głupi  
 d I nie myślał o najslodszy z ciał,  
 E Bo by się miłością, władzą pił,  
 a E a A on Wodę Życia znaleźć miał.  
 G7 C Zawędrował w osypiska dzięki,  
 A7 d Gdzie się węże wiły mu u nóg.  
 H7 E Uciekłyby, kto mądry, przed ich sykiem,  
 F E Ale Jasio syk zrozumieć mógł,  
 E7 a Ale Jasio syk zrozumieć mógł.

...

Ref: || d            – Głupi Jasiu, głupi Jasiu,  
 || a            Jeśliś nas się nie przestraszył,  
 || E a        Idź przed siebie ścieżką na sam szczyt.  
 || d            Lecz uważaj na uroki,  
 || a            Nie oglądaj się na boki,  
 || H7 E        Bo cię wtedy nie ocali nikt,  
 || E7 a        Bo cię wtedy nie ocali nikt.

4.    a            Pnie się w górę ścieżką kamienistą  
 d            Wśród upiorów, widm, bezgłowych ciał,  
 E            Ale nie przeraża go to wszystko  
 a E a        Bo nie takie strachy z domu znał.  
 G7 C        Widzi już na szczycie, jak ze źródła  
 A7 d        Woda Życia tryska srebrną mgłą,  
 H7 E        A przy źródle jeden z braci mruga —  
 F E        Popatrz Jasiu w dół, tam jest twój dom,  
 E7 a        Popatrz Jasiu w dół, tam jest twój dom.

Ref: || d            Głupi Jasiu, głupi Jasiu,  
 || a            Coś na złudę się poasił,  
 || E a        Raz spojrzales w dół, jedyny raz,  
 || d            Na nic trud i droga krwawa,  
 || a            Zniknął dom i brata zjawa  
 || H7 E        I zmieniłeś się pod szczytem w głaz,  
 || E7 a        I zmieniłeś się pod szczytem w głaz.

5.    a            Wraca teraz głupi Jaś z kamienia,  
 d            Pełźnie drogą rok po roku cał,  
 E            Lecz przeminą całe pokolenia,  
 a E a        Nim pokonać zdoła złota dal.  
 G7 C        A gdy dotrze już do domu kamień,  
 A7 d        Dzieciom ktoś opowie o nim baśń  
 H7 E        I pojawi się przy starej bramie  
 F E        Ożywiony baśnią głupi Jaś,  
 E7 a        Ożywiony baśnią głupi Jaś.

Ref: || d            Głupi Jasiu, głupi Jasiu,  
 || a            Rozumiales mowę ptasią,  
 || E a        Ale więcej już rozumiesz dziś —  
 || d            W baśniach śpią prawdziwe dzieje,  
 || a            Woda Życia nie istnieje,  
 || H7 E        Ale zawsze warto po nią iść,  
 || E7 a        Ale zawsze warto po nią iść.                    | x2

# 16. Bal

**Słowa:** W. Wiśniewski

**Muzyka:** Tomek Lewandowski

**Wykonawca:** Tomek Lewandowski

1. G D C D Moje myśli proszę was, siądźcie jak kruki koło mnie  
 G D C D I z wierszami wraz zapytajcie co słyhać u mnie  
 G D C D Ściany przyjaciółki mego domu, jeżeli potraficie  
 G D C D Zapytajcie chociaż raz, jak tam świat mój, jak moje życie

Ref: || G D A u mnie wir a u mnie bal  
 G D Trwa stypa po miłości  
 G D I od toastów huczy stół  
 C D I ja jedyny z moich gości | x2

2. G D C D Dziś nic dla ciebie moja pani, nie pogrążysz mnie w żadnym grobie  
 G D C D Odnalazłem dłoń własną dłoń wyciągniętą ku sobie  
 G D C D Rano wyjdę już spokojny, z uśmiechem przyklejonym do twarzy  
 G D C D I rozdram krukowi wesołe wiersze na sen, na spełnienie marzeń

Ref: || A u mnie wir a u mnie bal ...

## 17. Ballada antysojowa

**Słowa:** Jakub Pochrybniak**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** 21. WDW „Stare Żbiki”

1. D A                    D                    A  
 Brnąłem do ciebie, barze,  
 G0 h                    G0                    h  
 Przez mrozy i wiatry,  
 G fis                    G                    fis  
 Przez śnieżyce i zaspę  
 G A                    G                    A  
 Fagarasz i Tatry  
 D A                    D                    A  
 Przez bezbarwne, bez smaku  
 G0 h                    G0                    h  
 Kotlety sojowe  
 G fis                    G                    fis  
 I wreszcie mięso w barze  
 G A D                    G                    A                    D  
 O tyle lepsze od soi, że aż odbiera mowę

Ref: D A                    D                    A  
 A teraz jeść, nareszcie jeść  
 G0 h                    G0                    h  
 Mięsiwa — nie soję  
 G fis                    G                    fis  
 Smakowe kubki cieszą się  
 G A                    G                    A  
 A jelita z tęsknoty aż stoją  
 D A                    D                    A  
 Cięłęcina, wołowina  
 G0 h                    G0                    h  
 Zapachem swym nęci  
 G fis                    G                    fis  
 Od mięsa krów, szalonych krów  
 G A D                    G                    A                    D  
 Wprost w głowie się kręci Vivat mięso!

2. D A                    Płyną przeze mnie kęsy  
 G0 h                    Rozkoszy dodając  
 G fis                    Wielka jest kielbasy moc  
 G A                    O jej smaku nie wspominając  
 D A                    Tkwi w moim wnętrzu mięso  
 G0 h                    Z mięsa siła ogromna powstaje  
 G fis                    Kwatermistrz — soi z Tesco fan  
 G A D                    Nawet nie wie ile dobre mięso daje

Ref: D A                    Mięso, mięso wspaniałe jest  
 G0 h                    A soja nie całkiem  
 G fis                    Jak soję zjesz, to bardzo chcesz  
 G A                    Kwatermistrza uderzyć wałkiem  
 D A                    Marzy mi się, marzy mi się  
 G0 h                    Z kielbasą fasolka  
 G fis                    Jeśli kwatermistrz soję da  
 G A D                    To będzie rozpierzdołka

## 18. Ballada majowa

**Słowa:** Józef Baran**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. D A                    D                    A  
 Brnąłem do ciebie maju  
 G0 h                    G0                    h  
 Przez mrozy i biele,  
 G fis                    G                    fis  
 Przez śnieżyce i zaspy  
 G A                    G                    A  
 I lute zawieje  
 D A                    D                    A  
 Przez bezbarwne szpitalne  
 G0 h                    G0                    h  
 Korytarze stycznia  
 G fis                    G                    fis  
 W tych korytarzach słońce  
 G A D                    G                    A                    D  
 Gasło ustawicznie

Ref:	<p>D A                    D                    A          A teraz maj dokoła maj          G0 h                    G0                    h          Wyświęca ogrody          G fis                    G                    fis          I cały ja i cały ja          G A                    G                    A          Zanurzony w Jordanie pogody          D A                    D                    A          A teraz maj i maj i maj          G0 h                    G0                    h          Dokoła się święci          G fis                    G                    fis          Od wonnych bzów szalonych bzów          G A D                    G                    A                    D          Wprost w głowie się kręci ...</p>	x2
------	--	----

2. D A                    I płyną przeze mnie dmuchawce  
 G0 h                    Jak dzieciństwa echa  
 G fis                    I wielka jest majowa moc  
 G A                    Kiedy niebo się do ziemi uśmiecha  
 D A                    Śpi w twoim wnętrzu chłopiec  
 G0 h                    W chłopcu pierwszy zachwyty poznaję  
 G fis                    Z twoich ziaren wyrosną sady  
 G A                    Strudzonemu pielgrzymką ulżyj  
 D                    Dodaj wiary

Ref: ||                    A teraz maj dokoła maj ...



## 19. Ballada na urodziny

**Słowa:** Józef Baran

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

G h C D h e a D G h C D h e a D G G

- h C D G      Jakby nigdy nic brodzę już w smudze cienia  
 h e a D      I widzę jak zachodzi słońko ojca i matki  
 G h C D      Jakby nigdy nic przyjaciół paru na cmentarzach  
 h e a D G     Jakby nigdy nic kwitną na nich kwiatki

G h C D h e a D G h C D h e a D G G

- G h C D      Jakby nigdy nic słońce świeci innym  
 h e a D      I kto inny ze światem się zżywa  
 G h C D      Jakby nigdy nic żartujemy pijemy  
 h e a D G     Choć przy stole wciąż kogoś ubywa

G h C D h e a D G h C D h e a D G G

- G h C D      Jakby nigdy nic kolejna jesień mija  
 h e a D      Jakby nigdy nic życie ucieka  
 G h C D      Jakby nigdy nic robię dobrą minę do złej gry  
 H e a D G     I z nadzieją na jutro czekam

G h C D h e a D G h C D h e a D G G

## 20. Ballada o arenie cyrkowej

**Słowa:** Józef Baran

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. G h C G Na koniec rozwiązano teatr  
D G Więc cała w sztucznych ogniach teraz  
D e Kręci się arena cyrkowa  
C D G Naszych czasów metafora
2. G h C G Nic tu na pewno wszystko na niby  
D G Małpka jest w cyrku idolem  
D e Karzeł podkręca szatańską korbkę  
C D G Arena toczy się kołem
3. G h C G Niczym piłeczki w palcach żonglerów  
D G Duszyczki nasze wirują w koło  
D e Życie przestało być sztuką  
C D G I stało się sztuczką cyrkową
4. G h C G Dwie siostry syjamskie prawda kłamstwo  
D G Wbiegają w zwinnych podskokach  
D e Nikt nie odróżni jednej od drugiej  
C D G Są w jednakowych trykotach
5. G h C G Bóg gdyby nawet w krzaku ognistym  
D G Pojawił się między nami  
D e Mówilibyśmy że to magik  
C D G Kolejną sztuczką nas mamy
6. G h C G Lecz dokąd można w cyrku żyć  
D G Pytamy stojąc na głowie  
D e Słyszymy drwiący błazna śmiech  
C D G I to jedyna odpowiedź

## 21. Ballada o czešku piekarzu

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

G D A G D

1. D A Chleba takiego jak ten od Czeška  
 e G Fis h Nie kupisz nigdzie nawet w Warszawie  
 G A Bo Czesiek piekarz nie piekł lecz tworzył  
 D A Bochny jak z mąki słonecznej kołaczce  
 D A Kłaniali mu się ludzie gdy wyrżał  
 G A Przez okno w kitlu łyknać powietrza  
 D A D A kromkę masłem smarując każdy  
 D A D Mówił: nad chleby ten chleb od Czeška

- Ref: C G e a chleb się chlebie chleb się chlebie  
 C h e bo nad chleb być może co!  
 C G e a chleb się chlebie chleb się chlebie  
 C niech ci nigdy nie zabraknie  
 D A e h G D A G D drożdży wody rąk i ziarna (mruczał Czesiek tak noc w noc)

2. A o porankach chlebem pachnących  
 Gdy pora idzie spać na piekarzy  
 Zaczerwienione przymykał oczy  
 Czesiek, i siadał z dłutem przy stole  
 Ciągłe te same oczy i trochę  
 Za duży nos w drewnie cierpliwym  
 Pieściły ręce dziesiątki razy  
 W poranki świeżym chlebem pachnące

- Ref: || chleb się chlebie chleb się chlebie ...

3. nikt takich słów jak miasto miastem  
 nie znał i źle się dzieje mówili  
 na obraz czerniał Czesiek razowca  
 kruszał podobnie bułce zleżałej

4. Gdy go znaleźli na pasku z wojska  
 dłuto jak w bochen wbite miał w garści  
 i nie wie nikt co Czeška wzięło  
 lecz śpiewa każdy jak miasto miastem

- Ref: || chleb się chlebie chleb się chlebie ...

## 22. Ballada o człowieku z kwiatami

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Krzysztof Daukszewicz

**Metrum:** 3/4

1. a E F C                    a                    E                    F                    C  
 Zbierał człowiek na łące kwiaty pięknie pachnące,  
 a E a E                    a                    E                    a                    E  
 Kwiaty pięknie kwitnące zrywał człowiek na łące,  
 d a e a e a                d                    a e                    a e                    a  
 Piękne kwiaty, hej, na łące, piękne kwiaty.
2. a E F C                    Najpierw były rumianki, białe jak śnieg jest biały,  
 a E a E                    Człowiek stał wśród rumianków, człowiek biały był cały,  
 d a e a e a                Wśród rumianków, cały biały, wśród rumianków.
3. a E F C                    Druga łąka zielona, hej, zielona tam trawa,  
 a E a E                    Człowiek rzucił rumianek, jął zielonym się stawać,  
 d a e a e a                Hej, zielonym, hej, się stawać, hej, zielonym.
4. a E F C                    Ach, cudowna jest zieleń, pięknie żyć wśród zieleni,  
 a E a E                    Jednak nudzi się człowiek, życie pragnie odmienić,  
 d a e a e a                Hej, odmienić, życie pragnie, hej, odmienić.
5. a E F C                    Hej, zakwitły już maki, maki piękne czerwone,  
 a E a E                    Hej, kuszące są maki, człowiek ruszył w ich stronę,  
 d a e a e a                Hej, w czerwone, ruszył w stronę, hej, w czerwone.
6. a E F C                    Maki zwiędły i zbladły, koniec ich jakże marny,  
 a E a E                    Człowiek czerwień porzucił, żeby stanąć przy czarnym,  
 d a e a e a                Żeby stanąć, hej, przy czarnym, żeby stanąć.
7. a E F C                    Idzie człowiek po łące, zrywa kwiaty pachnące,  
 a E a E                    Wypatrując na polu, spokojniejszych kolorów,  
 d a e a e a                Hej, kolorów, spokojniejszych, hej, kolorów.

## 23. Ballada o dziewczynie co piła gorące mleko

**Słowa:** Agnieszka Osiecka

**Muzyka:** Katarzyna Sobolewska

**Wykonawca:** Andrzej Poniedziałki

1.     D fis G D     D                    fis                    G                    D  
           G D G A     Małe stacje wielkich kolei, nieznane jak obce imiona  
           D fis G D     Małe stacje wielkich kolei, jakiś napis i lampa zielona  
           G D A D     Na takiej stacji dawno już temu, z daleka jadąc, z daleka  
                           G                    D                    A                    D  
                           Widziałem dziewczynę w niebieskim szaliku, jak piła gorące mleko
- Ref:     G D G D     G                    D                    G                    D  
           G D A D     Teraz tamtędy już nigdy nie jeżdżę, a miasto moje daleko  
           G D G D     Lecz myślę czasem o tamtej dziewczynie, jak piła gorące mleko.  
           G D A D     I nieraz chciałbym aby tu była, może to miałoby sens.  
                           G                    D     A                    D  
                           Jak ona śmiesznie to mleko piła, gapiąc się na mnie spod rzęs.     |x2
2.                    Mam swoje sprawy, inne podróże i nie tamtędy mi droga.  
                           Lubię ulice wesole i długie i kolorowe światła na rogach.  
                           Może ma chłopca tamta dziewczyna, a może wybrała się w świat.  
                           Albo po prostu może jest głupia jak jej siedemnaście lat.
- Ref:     Z resztą to przecież nie ma znaczenia, mieszkam naprawdę daleko.  
           Lecz myślę czasem o tamtej dziewczynie, jak piła gorące mleko.  
           I nieraz chciałbym aby tu była, może to miałoby sens.  
           Jak ona śmiesznie to mleko piła, gapiąc się na mnie spod rzęs.     |x2

## 24. Ballada o Dzikim Zachodzie

**Słowa:** Wojciech Młynarski

**Muzyka:** Tadeusz Suchocki

**Wykonawca:** Wojciech Młynarski

1. G C G Potwierdzają to setne przykłady  
 e D G Że westerny wciąż jeszcze są w modzie  
 G C G Wysłuchajcie więc państwo ballady  
 e D G O tak zwanym najdzikszym zachodzie  
 C G Miasto było tam jakich tysięcy  
 C G Wokół preria i skały naprzeciw  
 G C G Jak gdzie indziej świeciło tam słońce  
 e D G Marli starcy, rodziły się dzieci

Ref: || C D G C I tym tylko od innych różni się ta ballada  
 C G Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach  
 C D C G Na jednego mieszkańca jeden szeryf przypadł  
 e D G Jeden szeryf na jednego mieszkańca

2. G C G Konsekwencje ten fakt miał ogromne  
 e D G Bo nikt w mieście za spluwę nie chwycił  
 G C G I od dawna już każdy zapomniał  
 e D G Jak wygląda prawdziwy bandyta  
 C G Choć finanse poniekąd leżały  
 C G Gospodarka i przemysł był na nic  
 G C G Ale każdy, czy duży, czy mały  
 e D G Czuł się za to bezpieczny bez granic

Ref: || I tym tylko od innych różni się ta ballada ...

3. G C G Jeśli państwa historia ta nudzi  
 e D G To pocieszcie się tym, że nareszcie  
 G C G Którejś nocy krzyk ludzi obudził  
 e D G Bank rozbity, bandyci są w mieście  
 C G Dobrzy ludzie na próżno wołacie  
 C G Nikt nie wstanie za spluwę nie chwyci  
 G C G Skoro każdy świadomość zatracił  
 e D G Czym się różnią od ludzi bandyci

Ref: || C D G C A tym tylko od innych różni się ta ballada  
 C G Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach  
 C D C G Na każdego człowieka nagle strach upadł błady  
 e D G Od szeryfa do zwykłego mieszkańca

4. G C G Potwierdzają to setne przykłady  
 e D G Że westerny wciąż jeszcze są w modzie  
 G C G Wysłuchaliście państwo ballady  
 e D G O tak zwanym najdzikszym zachodzie  
 C G Miasto było tam jakich tysięcy  
 C G Ludzkie w nim krzyżowały się drogi  
 G C G Lecz nie wszystkim świeciło tam słońce  
 e D G Bo bandyci krążyli bez trwogi

Ref: || C D C G Wyciągnijmy więc morał w tej balladzie ukryty  
 C G Gdy nie grozi nam żadne rififi  
 C D C G Że czasami najtrudniej rozpoznać bandytę  
 e D G Gdy dokoła sami szeryfi |x3

## 25. Ballada o Janku Wiśniewskim

1. a E a Chłopcy z Grabówka, chłopcy z Chylonii  
a E a Dzisiaj milicja użyła broni  
G C Dzielnieśmy stali, celnie rzucali  
E a Janek Wiśniewski padł
2. a E a Na drzwiach ponieśli go Świętojańską  
a E a Naprzeciw glinom, naprzeciw tankom  
G C Chłopcy stoczniowcy, pomścijcie druha  
E a Janek Wiśniewski padł
3. a E a Huczą petardy, ścielą się gazy  
a E a Na robotników sypią się razy  
G C Padają dzieci, starcy, kobiety  
E a Janek Wiśniewski padł
4. a E a Jeden zraniony, drugi zabity  
a E a Krew się polała grudniowym świtem  
G C To partia strzela do robotników  
E a Janek Wiśniewski padł
5. a E a Stoczniowcy Gdyni, stoczniowcy Gdańska  
a E a Idźcie do domu, skończona walka  
G C Świat się dowiedział, nic nie powiedział  
E a Janek Wiśniewski padł
6. a E a Nie płaczcie matki to nie na darmo  
a E a Nad stoczną sztandar z czarną kokardą  
G C Za chleb i wolność i nową Polskę  
E a Janek Wiśniewski padł

## 26. Ballada o krzyżowcu

Słowa i muzyka: Mirosław Hryniewicz

Metrum: 4/4

Wykonawca: Staszek Wawrykiewicz

1. e Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.  
 A Dokąd pędzisz w stal odziany?  
 C Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali  
 D Jeruzalem białe ściany.  
 e Pewnie myślisz, że w świątyni  
 A Zniewolony Pan twój czeka,  
 C Żebyś przyszedł go ocalić,  
 D Żebyś przybył doń z daleka.

Ref: || e Na na na  
 || A Na na na na na na na na  
 || C Na na na na na na na na  
 || D Na na na na na na na na na na

2. e Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.  
 A Byłem dzisiaj w Jeruzalem,  
 C Przemierzałem puste sale,  
 D Pana twego nie widziałem.  
 e Pan opuścił Święte Miasto  
 A Przed minutą, przed godziną,  
 C W chłodnym gaju na pustyni  
 D Z Mahometem pije wino.

Ref: || Na na na ...

3. e Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.  
 A Chcesz oblegać Jeruzalem  
 C Strzegą go wysokie wieże,  
 D Strzegą go Mahometanie.  
 e Pan opuścił Święte Miasto,  
 A Na nic poświęcenie twoje  
 C Po cóż niszczyć białe wieże,  
 D Po cóż ludzi niepokoić?

Ref: || Na na na ...

4. e Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.  
 A Porzuć walkę niepotrzebną,  
 C Porzuć miecz i włócznie swoją,  
 D I jedź ze mną, i jedź ze mną.  
 e Bo gdy szlakiem ku północy  
 A Podążają hufce ludne,  
 C Ja podnoszę dumnie głowę  
 D I odjeżdżam na południe.

Ref: || Na na na ...



## 27. Ballada o róży

**Słowa:** J. Koprowski**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Jerzy Reiser**Wykonawca:** Browar Żywiec

1. C a Raz w przezroczystry dzień słoneczny  
 d G d G Jakiś nieboszczyk czy przechodzień  
 C a Ubrany czarno niedorzeczny  
 d G d G W kwitnącym znalazł się ogrodzie  
 C G Przepłoszył dłonią ptasie śpiewy  
 a e Zatoczył się od mocnych woni  
 F C A kiedy róży dojrzał krzewy  
 G C Bardzo głęboko się uklonił
2. C a Patrzył i oto od spojrzenia  
 d G d G Gałązka pękem strun zadrżała  
 C a I z ciszy liścia z tego cienia  
 d G d G Pąsowa nagle popatrzała  
 C G Dwa pąki dwojga piersi strzegły  
 a e Uśmiech jak róża się rozwinął  
 F C Wargi gorąco krwią nabiegły  
 G C I rosę z płatków spił jak wino
3. C a Drapieźnie bronią kolce dzikie  
 d G d G Rozchylił płatki drżącej róży  
 C a I szorstkim liściem czy językiem  
 d G d G W mięsistość płonnie się zanurzył  
 C G Trwało to dłużej od westchnienia  
 a e A potem umknął niby złodziej  
 F C Zginął jak plama w światłocieniach  
 G C Dziwny nieboszczyk czy przechodzień | x2

## 28. Ballada o smutnym skinie

**Wykonawca:** Big Cyc

1. D G D Skin jest całkiem łysy, włosków on nie nosi  
 D G D Głaca w słońcu błyszczy jakby kombajn kosił  
 D G D Pejsów nie ma skin, kitek nienawidzi  
 D G D Boją się go Rabi Murzyni i Żydzi  
 D G D Najgorsza dla skina jest co roku zima  
 D G D Jak on ją przetrzyma przecież włosków ni ma

Ref: || e D h e Nałóż czapkę skinie, skinie nałóż czapkę  
 || e D h e Kiedy wicher wieje, gdy pogoda w kratkę  
 || G A D h Uszka ci się przeziębą, kark zlodowaceje  
 || G A D h Resztki myśli z mózgu wiaterek przewieje

2. D G D Mamusia na drutach czapkę z wełny robi  
 D G D Nałóż ją skinie gdy się ochłodzi  
 D G D Wełna główkę grzeje, ciepło jest pod czaszką  
 D G D I komórki szare wówczas nie zamarzną  
 D G D Nasz skin był odważny, czapki nie nałożył  
 D G D Całą zimę biegał łysy, wiosny już nie dożył  
 D G D Główka mu zsiniała, uszka odmroziły  
 D G D Czaszka na pół pękła, szwy wewnątrz puściły

Ref: || Nałóż czapkę skinie, skinie nałóż czapkę ...

## 29. Ballada o świętym Mikołaju

Słowa i muzyka: Andrzej Wierzbicki

Metrum: 4/4

Wykonawca: Seta

1.	a G E	a	G	E	W rozstrzelonej chacie	
	a G a	a	G	a	Rozpaliłem ogień	
	a G E	a	G	E	Z rozwalonych pieców	
	F E	F		E	Pieśni wyniosłem węgle	
	a C	a		C	Naciągnąłem na drzazgi gontów	
	d E	d		E	Błękitną płachtę nieba	
	C F C E7 a	C	F	CE7a	Będę malował od nowa	
	d E a G	d	E	a G	Wioskę w dolinie	
Ref:	C G	C	G		Święty Mikołaju	
	C E	C		E	Opowiedz jak tu było	
	a d C E a	a	d	CEa	Jakie pieśni śpiewano	
	d E a G (d E a)	d	E	a G (d E a)	Gdzie się pasły konie	x2
2.	a G E				A on nie chce gadać	
	a G a				Ze mną po polsku	
	a G E				Z wypalonych źrenic	
	F E				Tylko deszcze płyną	
	a C d E				Ej ślepcze nauczę swoje dziecko po łemkowsku	
	C F C E7 a				Będziecie razem żebrać	
	d E a (d E a G)				W malowanych wioskach	x2
Ref:					Święty Mikołaju ...	

## 30. Ballada o trzeźwym diable

Słowa, muzyka i wykonanie: Krzysztof Daukszewicz

Metrum: 2/4

1. a Pod wieczór dobrze było gdy  
 G a Na polu pełnym zbóż  
 C Z diabłem się spotkał Dobry Pan  
 G C G I Jego Anioł Stróż

Ref: a G Diabeł był zdrowy jak ten rydz  
 a Po prostu czart na schwał  
 a G Anioł zalany w drobny mak  
 a Na nogach ledwo stał  
 G a Uuu... Na nogach ledwo stał

2. a Chłop gdy usłyszał Pana głos  
 G a Poprosił ich na stronę  
 C I poczęstował z flachy wprost  
 G C G Świeżutkim samogonem

Ref: a G Pociągnął zdrowo Anioł Stróż  
 a I flachę Panu dał  
 a G A czart do gardła nie lał nic  
 a A czart się tylko śmiał  
 G a Ha ha... A czart się tylko śmiał

3. a Robotnik co z roboty szedł  
 G a Przez drogi asfaltowe  
 C Wyciągnął z torby chleba pót  
 G C G I tyleż wyborowej

Ref: a G Pociągnął zdrowo Anioł Stróż  
 a I flachę Panu dał  
 a G A czart do gardła nie lał nic  
 a A czart się tylko śmiał  
 G a Ha ha... A czart się tylko śmiał

4. a Ksiądz proboszcz który wracał z mszy  
 G a Prywatnym samochodem  
 C Zaprosił na plebanię i  
 G C G Ugościł starym miodem

Ref: a G Pociągnął zdrowo Anioł Stróż  
 a I flachę Panu dał  
 a G A czart do gardła nie lał nic  
 a A czart się tylko śmiał  
 G a Ha ha... A czart się tylko śmiał

5. a Minister wyznań witał się  
 G a Z Panem jak z własnym bratem  
 C A potem piękny toast wznosił  
 G C G Wytwornym „Araratem”

Ref: a G Pociągnął zdrowo Anioł Stróż  
 a I flachę Panu dał  
 a G A czart do gardła nie lał nic  
 ...

|| a            A czart się tylko śmiał  
|| G a         Ha ha. . . A czart się tylko śmiał

6.    a            A rano gdy ich dopadł kac  
      G a         W przydrożnym wiejskim rowie  
      C           Anioł do Pana rzecze tak  
      G C G       Mój dobry Panie powiedz

Ref: || a G         Czy diabeł sobie wszyl czy co  
      || a           Że trzeźwym musi być  
      || a G         Pan odpowiedział spójrz na kraj  
      || G a         On już nie musi pić.

# 31. Ballada rajdowa

Metrum: 4/4

Ref: || G D Naszej ziemi śpiewamy, ziemi pokłon składamy,  
 C G Taki prosty, serdeczny, harcerski,  
 G D Niechaj echo poniesie tę balladę rajdowa  
 C G W nowe jutro i przyszłość nową. | x2

1. G D Właśnie tu na tej ziemi, młody harcerz meldował  
 C G Swą gotowość umierać za Polskę.  
 G D Tak, jak ty niesiesz plecak, on niósł w rękę karabin  
 C G W sercu miłość, nadzieję i troskę.  
 G D Może tu w Nowej Słupi, Daleszycach, Bielicach  
 C G Brzozowymi krzyżami znaczonych,  
 G D Swą dziewczynę pożegnał nic nie wiedząc, że tylko  
 C G Kilka dni życia mu przeznaczone.

Ref: || Naszej ziemi śpiewamy, ziemi pokłon składamy, ...

2. G D Na pomniku wyryto, że szesnaście miał wiosen,  
 C G Że był śmiały, odważny, radosny.  
 G D Kiedy padał płakała cała puszcza jodłowa,  
 C G Nie doczekał czekanie tak wiosny.  
 G D I choć on nie doczekał, to nie zgiął tak sobie —  
 C G Przetarł szlak, którym dzisiaj wędrujesz,  
 G D Kiedy tak przy ognisku śpiewasz sobie balladę,  
 C G Tak jak on w sercu ojczyznę czujesz.

Ref: || Naszej ziemi śpiewamy, ziemi pokłon składamy, ...

## 32. Ballada wrześniowa

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. e                   <sup>e</sup>  
Długośmy na ten dzień czekali  
a                   <sup>a</sup>  
Z nadzieją niecierpliwą w duszy,  
Fis7                   <sup>Fis7</sup>  
Kiedy bez stów Towarzysz Stalin  
H H7                   <sup>H                   H7</sup>  
Na mapie fajkę strzałki ruszy.
2. e                   Krzyk jeden pomknął wzdłuż granicy,  
a                   I zanim zmiłkł zagrzały działa.  
Fis7                   To w bój z szybkością nawałnicy  
H H7                   Armia Czerwona wyruszyła.
3. e                   <sup>e</sup>  
A cóż to za historia nowa?  
G                   <sup>G</sup>  
Zdumiona spyta Europa,  
a e                   <sup>a                   e</sup>  
Jak to? To chłopcy Mołotowa  
H H7 e E7                   <sup>H                   H7                   e                   E7</sup>  
I sojusznicy Ribbentropa.                   |x2
4. e                   Zwycięstw się szlak ich serią znaczy  
a                   Sztandar wolności okrył chwałą.  
Fis7                   Głowami polskich posiadaczy  
H H7                   Brukują Ukrainę całą.
5. e                   Pada Podole, w hołdach Wołyń,  
a                   Lud pieśnią wita ustrój nowy.  
Fis7                   Płoną majątki i kościoły  
H H7                   I Chrystus z kulą w tyle głowy.
6. e                   Nad polem bitwy dłonie wzniosą  
G                   We wspólną pięść co dech zapiera  
a e                   Nieprzeliczone dzieci Soso,  
H H7 e E7                   Niewyciężony miot Hitlera.                   |x2
7. e                   Już starty z map wersalski bękart,  
a                   Już wolny Żyd i Białorusin,  
Fis7                   Już nigdy więcej Polska ręka  
H H7                   Ich do niczego nie przymusi.
8. e                   Nową im wolność głosi "Prawda",  
a                   Świat cały wieść obiega w lot,  
Fis7                   Że jeden odtąd łączy sztandar  
H H7                   Gwiazdę, sierp, hakenkreuz i młot.
9. e                   Tych dni historia nie zapomni,  
G                   Gdy stary ład w zdumieniu zastygł  
a e                   I święcić będą nam potomni  
H H7 e E7                   Po pierwszym września - siedemnasty.                   |x2

## 33. Balonik

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Metrum: 4/4

1. a d Płacze dziewczynka,  
 G7 E7 a Balon uciekł jej,  
 a d Ludzie mówią — nie płacz,  
 E7 a A balonik hen.
2. a d Płacze dziewczyna,  
 G7 E7 a Chłopca trzeba jej,  
 a d Ludzie mówią — nie płacz,  
 E7 a A balonik hen.
3. a d Płacze kobieta,  
 G7 E7 a Mąż porzucił ją,  
 a d Ludzie mówią — nie płacz,  
 E7 a A balonik hen.
4. a d Płacze staruszka,  
 G7 E7 a Życie moje wróć!  
 a d A balonik wrócił  
 E7 a I błękitny jest.



## 34. Bar na stawach

**Słowa i muzyka:** Wojciech Bellon

**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

- |    |             |           |    |
|----|-------------|-----------|----|
|    | F9/6 C9/5 G |           | x2 |
| 1. | F9/6 C9/5   | F9/6 C9/5 |    |
|    | G           | G         |    |
|    | F9/6 C9/5   | F9/6 C9/5 |    |
|    | G           | G         |    |
|    | F9/6 C9/5 G |           | x2 |
| 2. | F9/6 C9/5   |           |    |
|    | G           |           |    |
|    | F9/6 C9/5   |           |    |
|    | G           |           |    |
| 3. | F9/6 C9/5   |           |    |
|    | G           |           |    |
|    | F9/6 C9/5   |           |    |
|    | G           |           |    |
| 4. | F9/6 C9/5   |           |    |
|    | G           |           |    |
|    | F9/6 C9/5   |           |    |
|    | G           |           |    |
| 5. | F9/6 C9/5   |           |    |
|    | G           |           |    |
|    | F9/6 C9/5   |           |    |
|    | G           |           |    |
| 6. | F9/6 C9/5   |           |    |
|    | G           |           |    |
|    | F9/6 C9/5   |           |    |
|    | G           |           |    |
| 7. | F9/6 C9/5   |           |    |
|    | G           |           |    |
|    | F9/6 C9/5   |           |    |
|    | G           |           |    |
| 8. | F9/6 C9/5   |           |    |
|    | G           |           |    |
|    | F9/6 C9/5   |           |    |
|    | G           |           | x3 |

## 35. Bar w Beskidzie

Słowa i muzyka: Wiesław Jarosz

Wykonawca: EKT Gdynia

Metrum: 4/4

1. G D C G D G D C D G C D La la la... |x2  
 G D Jeśli chcesz z gardła kurz wypłukać  
 C D Tu każdy wskaże ci drogę  
 G D W bok od przystanku PKS-u  
 C D G C D W prawo od szosy asfaltowej  
 G D Kuszą napisy ołówkiem kopiowym  
 C D Na drzwiach od dziesiątej otwartych  
 G D Dziś polecamy kotlet mielony  
 C D I lokal kategorii czwartej

Ref: || G D Lej się chmielu, lej się chmielu  
 C G Nieś muzyko po bukowym lesie  
 e h Panna Zosia ma w oczach dwa nieba  
 C D Trochę lata z nowej beczki przyniesie |x2

2. G D C G D G D C D G C D La la la...  
 G D W środku chłopaki rzucają łaciną  
 C D O sufit i o cztery ściany  
 G D Dym z extra mocnych strzela jak szampan  
 C D G C D Bledną obrusy lniane  
 G D Za to wieczorem gdy lipiec duszny  
 C D Okna otworzy na oścież  
 G D Gwiazdy wpadają do pełnych kufli  
 C D Poobgryzanych jak paznokcie

Ref: || Lej się chmielu, lej się chmielu ...

3. G D C G D G D C D G C D La la la...  
 G D Kiedy chłopaki na nogach z waty  
 C D Wracają po mokrej kolacji  
 G D Świat się jak okręt morski kołysze  
 C D G C D Gościniec dziwnie ślimaczy  
 G D A czasem któryś ze strachem na wróble  
 C D Pogada o polityce  
 G D Jedynie cerkiew marszczy zgorszona  
 C D Szorstkie od gnotów lice

Ref: || Lej się chmielu, lej się chmielu ...

G D C G D G D C D G C D La la la... |x2

## 36. Baranek

Wykonawca: Kazik

1. A A  
Ach ci ludzie, to brudne świnie  
d d  
Co napletli o mojej dziewczynie  
A A  
Jakieś bzdury o jej nałogach  
d d  
No to po prostu litość i trwoga  
D D  
Tak to bywa, gdy ktoś zazdrości  
g g  
Kiedy brak mu własnej miłości  
A d  
Plotki płodzi, mnie nie zaszkodzi żadne obce zło  
A d  
Na mój sposób widzieć ją

Ref: || A d A d  
Na głowie kwietny ma wianek  
A d A d  
W ręku zielony badylek  
g d g d  
A przed nią bieży baranek  
A d A d  
A nad nią lata motylek  
g d g d  
A przed nią bieży baranek  
A d A d  
A nad nią lata motylek

2. A A  
Krzywdę robią mojej panience  
d d  
Opluć chcą ją podli zбочeńcy  
A A  
Utopić chcą ją w morzu zawiści  
d d  
Paranoicy, podli sadyści  
D D  
Utaplani w podłej rozpuście  
g g  
A na gębach fałszywy uśmiech  
A d A d  
Byle zagnać do swego bagna, ale wara wam  
A d A d  
Ja ją przecież lepiej znam  
A d A d  
Na głowie kwietny ma wianek

Ref: || Na głowie kwietny ma wianek . . .

3. A A  
Znów widzieli ją z jakimś chłopem  
d d  
Znów wyjechała do St. Tropez  
A A  
Znów męczyła się Boże drogi  
d d  
Znów na jachtach myła podłogi  
D D  
Tylko czemu ręce ma białe  
g g  
Chciałem zapytać, zapomniałem  
A d A d  
Ciało kloniąc skinęła dłonią wsparła skroń o skroń  
A d A d  
Znów zapadłem w nią jak w toń

4. A A  
Ech dziewczyna pięknie się stara  
d d  
Kosi pieniądz, ma Jaguara  
A A  
Trudno pracę z miłością zgodzić  
d d  
Rzadziej może do mnie przychodzić  
D D  
Tylko pyta kryjąc rumieniec  
g g  
Czemu patrzę jak potępieniec  
A d A d  
Czemu zgrzytam, kiedy się pyta czy ma ładny biust  
A d A d  
Czemu toczę pianę z ust

Ref: || Na głowie kwietny ma wianek . . .

## 37. Barka

1. C G C C7 Pan kiedyś stanął nad brzegiem  
F G Szukał ludzi gotowych pójść za nim  
C G C C7 By łowić serca słów Bożych prawdą
  
2. F C O Panie to ty na mnie spojrzales  
G C C7 Twoje usta dziś wyrzekły me imię  
F C Swoją barkę pozostawiam na brzegu  
G C C7 Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów | x2
  
3. C G C C7 Jestem ubogim człowiekiem  
F G Moim skarbem są ręce gotowe  
C G C C7 Do pracy z Tobą i czyste serce
  
4. O Panie to ty na mnie spojrzales ...
  
5. C G C C7 Ty potrzebujesz moich dłoni  
F G Mego serca młodego zapalem  
C G C C7 Mych kropli potu i samotności
  
6. O Panie to ty na mnie spojrzales ...
  
7. C G C C7 Dziś wyjedziemy już razem  
F G Łowić serca na morzach dusz ludzkich  
C G C C7 Twej prawdy siecią i słowem życia
  
8. O Panie to ty na mnie spojrzales ...

## 38. Bartne

**Słowa:** Bogusław Diduch**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Mirosław Czyżykiewicz; Bogusław Diduch**Wykonawca:** Ostatnia wieczerza w karcznie przeznaczonej do rozbiórki

C a Na zachodzie słońce jeszcze się toczy  
 d G I butelka nad ławą rzuca cień  
 C a Wojtek Bellon zagłada mi w oczy  
 d G W Bartnem pod baczówką gaśnie dzień  
 C a Mówią mi, że gdy gram jego song  
 d G Głos mi drży i do oczu płyną łzy  
 C a Wojtek przez głośniki wypiek Czeška sławi  
 d G Jego pieśń ponad góry niosą mgły

1. C D G Utonęły w zieleni gór i puchu nieba  
 F E a G F W morzu liści i w wełnianym swetrze z traw  
 d G C Moja pamięć moje myśli niezbadane  
 F d G Zakłęte w melodii ruskich chat  
 C D G Gdzieś na krańcu świata gdzie nie widać piekieł  
 F E a G F Tylko niebo na ikonach srebrem lśni  
 d G C Święty spokój ofiaruje nam Mikołaj  
 F d G Święty spokój w jego skośnych oczach tkwi

Ref: C a Dobry Pan mnie wiedzie wyboistą drogą  
 F E a G F Dobry Pan życzenia moje zna  
 d G C W górach myśli poszybują ku pradawnym bogom  
 F d G A w kopułach cerkwi wieczność trwa  
 C a Na tej drodze różne słowa już padały  
 F E a G F Słowa złe i dobre, miłość szła i śmierć  
 d G C Tylko buki w górach niewzruszone stoją  
 F G C Jakby chciały się do nieba wznieść

2. C D G Nikt nie spieszy się, nie zżyma, nie złorzeczy  
 F E a G F Życie musi mieć swój smak i stały takt  
 d G C Wprawdzie życia tutaj nie da się zaprzeczyć  
 F d G Każde słowo znaczy to, co znaczyć ma  
 C D G Nie ma miejsca na spojrzenia ukradkowe  
 F E a G F Tutaj ludziom musisz patrzeć prosto w twarz  
 d G C Tutaj serce na wszystko masz gotowe  
 F d G Tu na szczytach blisko nieba wiecznie trwasz

Ref: || Dobry Pan mnie wiedzie wyboistą drogą ...

## 39. Baśń

Słowa i muzyka: Maciek Służała

Wykonawca: Krążek

Kapodaster: 3

Metrum: 4/4

	a F C G a	
	F C G a	
	F G a	
	F G a	
1.	a F C G a	a                 F     CG                 a W zaklętym sadzie barwny sen
	F C G a	F     C                 G                 a W wieczornym tchnieniu szepty gwiazd
	F G a	F                 G                 a Zielony księżyc pośród drzew
	F G a	F                 G                 a Niebieskie jabłka z kosza kradł.
Ref:	F E a	F                 E                 a Zaśnij, zaśnij, już ucichł miasta gwar
	F E a	F                 E                 a Zaśnij, zaśnij, w zegarze starym drzemie czas
	F G	F                 G Śnij o wiośnie, śnij o lesie,
	a	a W ptasim locie szukaj słów,
	F G	F                 G Śnij o morzu, o bezkresie,
	a	a Daj marzeniom mknąć bez tchu.
	F G a	x2
2.	a F C G a	W zaklętym sadzie barwny sen
	F C G a	W szeptaniu gwiezdnym stara baśń
	F G a	Malutki rycerz odpiął miecz,
	F G a	Z ogromnym smokiem w kości gra.
Ref:		Zaśnij, zaśnij, już ucichł miasta gwar . . .
	F G a	x2
3.	a F C G a	W zaklętym sadzie barwny sen
	F C G a	W bezmiarze liści wiatru szum
	F G a	W głębokim lesie szary wilk
	F G a	Małej dziewczynki strzeże snu.
Ref:		Zaśnij, zaśnij, już ucichł miasta gwar . . .
	F G a	x2
4.	a F C G a	W zaklętym sadzie barwny sen
	F C G a	W obłoku mglistym skrzaci cień
	F G a	W zamczysku mrocznym stary król
	F G a	Biednej sierotce nuci pieśń.
Ref:		Zaśnij, zaśnij, już ucichł miasta gwar . . .
Ref:		F G                 Śnij o wiośnie, śnij o lesie, a                 Niech się wije senna nić. F G                 Śnij o morzu, o bezkresie a                 Niech marzeniom starczy sił . . . a F C G a         W zaklętym sadzie...

## 40. Bawitko

Słowa, muzyka i wykonanie: Andrzej Poniedziałki

1. d C d Waga zabraną Temidzie  
 d C d Bawimy się w sprawiedliwość  
 d C F G Na jednej szali zło kładziemy  
 d C d Na drugiej dobro i litość |x2
2. d C d Wszyscy się cieszą z równowagi  
 d C d Gardła zdzieramy w wiwatach  
 d C F G Wszyscy się cieszą z równowagi  
 d C d Wskazówkę puszcza po latach |x2
- Ref: || d C d Oj nieładnie człowieku nieładnie  
 || d C d Oj nieładnie człowieku brzydko  
 || d C d Ty się całe życie tylko bawisz  
 || d C d Czasem sobie zmieniasz bawitko |x2
3. d C d Księgami bawimy się w mądrość  
 d C d Zabawa to dla upartych  
 d C F G Z ksiąg budujemy nauki i domy  
 d C d A przecież księgi to karty |x2
4. d C d Raz huczą brawa, raz działa  
 d C d Już się gubimy w erratach  
 d C F G Na ile to mądre na ile starczy  
 d C d Ktoś nas osądzi po latach |x2
- Ref: || Oj nieładnie człowieku nieładnie ...
5. d C d Jest jeszcze jedna zabawa  
 d C d Też popularna choć nienowa  
 d C F G Do niej potrzebne jest dwoje ludzi  
 d C d I słowa, i słowa, i słowa |x2
6. d C d Słowami bawimy się w miłość  
 d C d Słowa składamy w kwiatach  
 d C F G Potem przyprósza je liście jesieni  
 d C d Odgrzebujemy po latach |x2
- Ref: || Oj nieładnie człowieku nieładnie ...

## 41. Bellonika z miastem

Słowa i muzyka: Krzysztof Jurkiewicz

Metrum: 4/4

Wykonawca: Słodki Calus od Buby

1. C G            C            G  
 Która to znów piosenka  
 F C            F            C  
 Dla której Joanny  
 a d            a            d  
 Za oknem pierwszy tramwaj  
 F G            F            G  
 Oddzwonił nowy dzień  
 C G            C G  
 Która to noc bezsenna  
 F C            F C  
 Która kartka biała  
 a d            a d  
 Na wątlym płatku niesie  
 F G            F G  
 Jak ołów ciężką treść

Ref: C G            C            G  
 Za oknem wielkiego miasta szum  
 F C            F            C  
 I uciec by się chciało  
 a d            a            d  
 W ramionach Twoich jak w górach  
 F G            F            G  
 Bezpiecznie schronić się  
 C G            C G  
 Za oknem wielkiego miasta chłód  
 F C            F C  
 I tylko Twoje ciało  
 a d            a d  
 W półmroku obiecuje  
 F G            F G  
 Spokojny ciepły sen

2. C G            C G  
 Która to znowu wojna  
 F C            F C  
 Za jaką znów sprawę  
 a d            a d  
 Co nic nam nie przyniesie  
 F G            F G  
 Prócz paru smutnych dat  
 C G            C G  
 Która to noc bezsenna  
 F C            F C  
 Prześcieradło blade  
 a d            a d  
 Całując Twoje włosy  
 F G            F G  
 Powoli zmieniam świat

Ref: ||            Za oknem wielkiego miasta szum . . .



## 42. Beskid

Słowa, muzyka i wykonanie: Andrzej Wierzbicki

Metrum: 4/4

1. C F G C A w Beskidzie rozłożony buk  
 C F E d A w Beskidzie rozłożony buk  
 F G7 C Będę chodził bukowiną z dłutem w rękę  
 F C By w dziewczęcych twarzach uśmiech rzeźbić  
 F G Niech nie płaczą już  
 F G7 C Niech się cieszą po kapliczkach moich dróg.
- Ref: C F G C W Beskidzie malowany cerkiewny dach  
 C F E a W Beskidzie zapach miodu w bukowych pniach  
 F G Tutaj wracam gdy ruda jesień  
 C F Na przełęczu swój tobół niesie  
 C F G Słucham bicia dzwonów w przedwieczorny czas
- Ref: C F G C W Beskidzie malowany wiatrami dom  
 C F E a W Beskidzie tutaj słowa inaczej brzmią  
 F G Kiedy krzyczę w jesienną ciszę  
 C F Kiedy wiatrem szeleszczą liście  
 C F G Kiedy wolność się tuli w ciepło moich rąk  
 F G C Gdy jak żreback się tuli do mych rąk.
2. C F G C A w Beskidzie zamyślony czas  
 C F E d A w Beskidzie zamyślony czas  
 F G7 Będę chodził gór poddaszem  
 C F By zerwanych marzeń struny  
 C F G Przewiązywać w niespokojne dłonie drzew  
 F G7 C Niech mi grają na rozstajach moich dróg.
- Ref: || W Beskidzie malowany cerkiewny dach ...
- Ref: || W Beskidzie malowany wiatrami dom ...

## 43. Beskid jesienią

1.    a e a C d E7            Już pustką świecą hale, samotny gnę się świerk,  
       F A7 d F E7 a e (G)    Na granitowej skale, zmęczony rogacz legł.  
       a e a C d E7            Słoneczko ledwie wstaje a już się kładzie spać,  
       F A7 d F E7 a e (G)    Już tylko wiatr po polanie zaczyna liście gnać.
- Ref: ||    a G a e F G a e            O, już się złoci hora, gromadki szuka ptak,  
       ||    a e a d F E7            Już to jesienna pora i bliskiej zimy znak
2.    a e a C d E7            Buki jak ogień gorzą, modrzewiom żółknie włos,  
       F A7 d F E7 a e (G)    Rano wschodzącą zorzę liliowy wita wrzos.  
       a e a C d E7            Szałasy smutne stoją, ogień nie trzaska w nich,  
       F A7 d F E7 a e (G)    Pasterze już nie poją w źródłach owieczek swych.
- Ref: ||                            O, już się złoci hora, gromadki szuka ptak, . . .
3.    a e a C d E7            Ucichła już trąbita, juhasów zamilkł śpiew.  
       F A7 d F E7 a e (G)    Tylko na skalnych szczytach wiatr śpiewa pośród drzew.  
       a e a C d E7            Z południa Tatry dumne patrzą na Beskid swój,  
       F A7 d F E7 a e (G)    A chmurki jak rozumne zdobią go w złoty strój.
- Ref: ||                            O, już się złoci hora, gromadki szuka ptak, . . .

## 44. Bez słów

**Słowa i muzyka:** Wojciech Bellon  
**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

**Metrum:** 4/4

1. G D Chodzą ulicami ludzie,  
 e h Maj przechodzą, lipiec, grudzień  
 C G D Zagubieni wśród ulic bram.  
 G D Przemarznięte grzeją dłonie  
 e h Dokąd pędzą, za czymś gonia  
 C G D I budują wciąż domki z kart.
- Ref: || C G A tam w mech odziany kamień,  
 C G C Tam zaduma w wiatru graniu,  
 C G D C Tam powietrze ma inny smak.  
 C G C Porzuć kroków rytm na bruku,  
 C G C Spróbuj — znajdziesz, jeśli szukać  
 C G D C Zechcesz — nowy świat, własny świat.
2. G D Płyną ludzie miastem szarzy,  
 e h Pozbawieni złudzeń, marzeń,  
 C G D Omijają wciąż główny nurt.  
 G D Kryją się w swych norach krecich  
 e h I śnić nawet o karecie,  
 C G D Co lśni złotem - nie potrafią już
- Ref: || A tam w mech odziany kamień, ...
3. G D Żyją ludzie, asfalt depczą  
 e h Nikt nie krzyknie, każdy szepcze  
 C G D Drzwi zamknięte zaklepany krąg  
 G D Tylko czasem kropla z oczu  
 e h Po policzku w dół się stoczy  
 C G D I to dziwne drżenie rąk
- Ref: || C G Bo tam w mech odziany kamień,  
 C G Tam zaduma w wiatru graniu,  
 C G D Tam powietrze ma inny smak.

## 45. Będziesz moją panią

**Wykonawca:** Marek Grechuta

1. C G C G Będziesz zbierać kwiaty  
C G C G Będziesz się uśmiechać  
C G C G Będziesz liczyć gwiazdy  
C G C C7 Będziesz na mnie czekać
2. f c f G c C7 I ty właśnie ty będziesz moją panią  
f c f G c I ty tylko ty będziesz moją panią
3. Gis Dis Będą ci grały skrzypce lipowe  
f c Będą śpiewały jarzębinowe  
g Dis f G Drzewa, liście, ptaki wszystkie
4. C G C G Będę z tobą tańczyć  
C G C G Bajki opowiadać  
C G C G Słońce z pomarańczy  
C G C C7 W twoje dłonie składać
5. I ty właśnie ty będziesz moją panią ...
6. Gis Dis Będą ci grały nocą sierpniową  
f c Wiatry strojone barwą słońca  
g D is f G Będą śpiewały, śpiewały bez końca
7. C G C G Będziesz miała imię  
C G C G Jak wiosenna róża  
C G C G Będziesz miała miłość  
C G C C7 Jak jesienna burza
8. I ty właśnie ty będziesz moją panią ...

## 46. Biała baśń

**Słowa:** Mirosław Ostrycharz

**Muzyka:** Robert Leonhard

**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

- |    |  |  |    |
|----|--|--|----|
| 1. | h cis fis<br>D7+ E A7+<br>D7+ cis<br>D7+ cis fis       | W osypanych śnieżnym puchem<br>Koleinach leśnych dróg<br>Wznieca wiatr nagłym podmuchem<br>Burze lśniących bielą smug.               |    |
| 2. | h cis fis<br>D7+ E A7+<br>D7+ cis<br>D7+ cis E fis Fis | Świt przejrzysty, wklęty w ciszę,<br>Zatopiony w śnieżną jaśń,<br>Błaskiem słońca w brzożach pisze<br>Oszronioną, mroźną baśń.       | x2 |
| 3. | A E<br>h fis<br>D A<br>h cis D7+                       | Tak się dziwnie w oczach mieni<br>Oszadziały, cichy las. . .<br>Pójdźmy w odmęt tej przestrzeni,<br>W której dotąd brakło nas.       |    |
| 4. |  | Niech nas mrozem wiatr owionie. . .<br>Nim zaginie po nas ślad,<br>Razem z nami w snach utonie<br>Zbłękitniały, śnieżny świat.       |    |
| 5. |  | Zagubimy się w dąbrowie,<br>W białych słońcach, w siwych mgłach<br>I nikt o nas się nie dowie,<br>Gdzieśmy byli, w jakich snach. . . |    |

## 47. Biała lokomotywa

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** Marek Gałązka**Wykonawca:** Marek Gałązka i Grupa Balladowa "Po Drodze"

1. E Sunęła poprzez czarne łąki  
 A E Sunęła przez spalony las  
 E Mijała bram zwęglone szczątki  
 A E Płynęła przez wspomnienia miast  
 H B A E Biała lokomotywa  
 E Skąd wzięła się w krainie śmierci  
 A E Ta żywa zjawa, istny cud  
 E Tu pośród pustych marnych wierszy  
 A E Tu gdzie już tylko czarny kurz  
 H B A E Biała lokomotywa

- Ref: G D C G Ach czyj, ach czyj to jest  
 G D C G Tak piękny hojny gest  
 G h a G Kto mi tu przysłał ją  
 G D C G H Bym się wydostał stąd  
 G D C G Ach któż, no któż to może być  
 G D C G Beze mnie kto nie umie żyć  
 G h a G I bym zmartwychstał błaga mnie  
 G D C G H By mnie obudził jasny zew  
 E Białej lokomotywy

2. E Suniemy poprzez czarne łąki  
 A E Suniemy przez spalony las  
 E Mijamy bram zwęglone szczątki  
 A E Płyniemy przez wspomnienia miast  
 H B A E Z białą lokomotywą  
 E Gdzie brzęczą pszczoły, pluszcze rzeka  
 A E Gdzie słońca blask i cienie drzew  
 E Do tej, co na mnie w życiu czeka  
 A E Do życia znowu nieś mnie nieś  
 H B A E Biała lokomotywo

- Ref: || Ach czyj, ach czyj to jest ...

## 48. Biała sukienka

Słowa: Spinakery

1.    cis gis A E    Czasami gdy mam chandrę i jestem sam  
       cis gis A H E    Kieruję wzrok za okno wysoko tam  
       Gis7 cis A E    Gdzie nad dachami domów i w noc i dniem  
       A E H7 E    Nadpływa kołysząca marzeniem snem

Ref: || E H            I ona taka w tej białej sukience  
       || E A E            Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech  
       || H E A            Chwyciłem mocno jej obie ręce  
       || E H            Oczarowany, zasłuchany w słodki śmiech  
       || E H            I cała w żaglach jak w białej sukience  
       || E A E            Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech  
       || H E A            Chwyciłem mocno ster w obie ręce  
       || E H E            I żeglowałem zasłuchany w fali śpiew

2.    cis gis A E    Wspomnienia przemijają, w sercu żal  
       cis gis A H E    Wciąż w łajbę się przemienia dziewczęcy czar  
       Gis7 cis A E    Jeśli mi nie wierzysz, to gnaj co tchu  
       A E H7 E    Tam w kei możesz ujrzeć coś z mego snu

Ref: ||            I ona taka w tej białej sukience ...

3.    cis gis A E    Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją  
       cis gis A H E    Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią  
       Gis7 cis A E    Gdy pochylona ostro do wiatru szła  
       A E H7 E    Znowu się przeplatają obrazy dwa

Ref: ||            I ona taka w tej białej sukience ...

## 49. Biały kaftanik

**Słowa:** Maciek Służała, Darek Brzuska i spółka

**Wykonawca:** Maciek Służała

1.     G e C D                     G                     e C                     D  
           Dawno minął czas resocjalizacji  
           G e C D                     G                     e                     C                     D  
           Choć na spacer ciągle wyjść nie możesz sam  
           G e C D                     G                     e                     C                     D  
           Mógłbyś jeszcze czasem dostać palpacji  
           G e C D                     G                     e                     C                     D  
           Lecz pamiętaj o tym lekarz to twój brat  
           G e C D                     G                     e                     C                     D  
           I znowu ci włożą kaftanik przez głowę  
           G e C D                     G                     e                     C                     D  
           I znowu karetka powiezie cię w dal  
           G e C D                     G                     e                     C                     D  
           Psychiatra obejrzy postawi diagnozę  
           G e C D                     G                     e                     C                     D  
           Pasami do łóżka przycisną tak
- Ref: || G e C D G e C D G e C                     G e C     D                     G e C     D G                     e C  
        || D G e C D                                     D                     G                     e                     C                     D                     x2  
           Ach...Tak chciałbym znów biały kaftanik mieć  
           I leczyć się, leczyć się, leczyć się, na mózg
2.     G e C D                     Byłeś jeszcze mały gdy dostałeś w głowę  
           G e C D                     Potem biały szpital minął czasu szmat  
           G e C D                     I znów przy posiłku nie dali ci noża  
           G e C D                     Chcesz wyjść na korytarz a tu klamki brak  
           G e C D                     I szedłeś przed siebie w asyście psychiatrów  
           G e C D                     Twą drogę wyznaczał korytarzy szlak  
           G e C D                     Na oddział zamknięty do innych wariatów  
           G e C D                     Patrzyłeś dokoła i myślałeś tak
- Ref: ||                                     Ach...Tak chciałbym znów biały kaftanik mieć ...
3.     G e C D                     Nie ma na co czekać nie ma co rozpaczać  
           G e C D                     Po co dłużej zwlekać jaki problem masz  
           G e C D                     Ty wciąż jesteś wariat lekarz się postarzał  
           G e C D                     Nie rozumiesz tego bo ci myśleć strach  
           G e C D                     I pójdziesz przed siebie w asyście psychiatrów  
           G e C D                     Twą drogę wyznaczy korytarzy szlak  
           G e C D                     Na oddział zamknięty do innych wariatów  
           G e C D                     Popatrzysz wokoło i zanucisz tak
- Ref: || G e C D G e C D G e C                     G e C     D                     G e C     D G                     e C  
        || D G e C D                                     D                     G                     e                     C                     D                     x2  
           Ach... Jak dobrze znów biały kaftanik mieć  
           I leczyć się, leczyć się, leczyć się, na mózg



## 50. Bieszczady

Słowa, muzyka i wykonanie: Andrzej Starzec

Metrum: 4/4

1. e9 a7 e9 a7  
 D7 G H7 D7 G H7  
 Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień  
 Szczyty ogniem płoną stoki kryje cień  
 Mokre rosą trawy wypatrują dnia  
 Ciepła, które pierwszy słońca promień da

- Ref: || G C D7 G G C D7 G G C D7 G G C D7 G  
 Cicho potok gada, gwarzy pośród skał  
 O tym deszczu, co z chmury trochę wody dał  
 Świerki zapatrzone w horyzontu kres  
 Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść

2. e9 a7 D7 G H7 e9 a7 D7 G H7  
 Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn  
 Słońcem wypełniony jagodowy dzban  
 Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw  
 Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra

Ref: || Cicho potok gada, gwarzy pośród skał . . .

3. e9 a7 D7 G H7 e9 a7 D7 G H7  
 Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd  
 Noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszcz  
 Wielkim Wozem księżyc rusza na swój szlak  
 Pożłocistym sierpem gasi lampy dnia

Ref: || Cicho potok gada, gwarzy pośród skał . . .

# 51. Bieszczadzki rajd

**Słowa i muzyka:** Piotr Frankowicz, Julian Jaworz-Dutka

**Wykonawca:** Wołosatki - Grube Dudy

- |    |  |   |    |
|----|--|---|----|
| 1. | C a D G C a D G<br>C C7 F f C G C G7       | <p style="text-align: center;">C a D G C a DG</p> Zebrało się nas tutaj wielu takich jak t y<br><p style="text-align: center;">C C7 F f C G CG7</p> Siadaj z nami przyjacielu a zaśpiewamy ci   |    |
| 2. | C a D G<br>C a D G<br>C C7 F f<br>C G C G7 | <p style="text-align: center;">C a D G</p> Rajd rajd bieszczadzki rajd<br><p style="text-align: center;">C a D G</p> Czy to w słońce czy to w deszcz<br><p style="text-align: center;">C C7 F f</p> Idziesz z nami przyjacielu<br><p style="text-align: center;">C G C G7</p> Bo sam chcesz | x2 |
| 3. | C a D G C a D G<br>C C7 F f C G C G7       | Każdy harcerz przeżyć chce ten bieszczadzki rajd<br>Aby wzmocnić swoje siły jemy dużo pająd   |    |
| 4. |  | Rajd rajd bieszczadzki rajd . . .   |    |
| 5. | C a D G C a D G<br>C C7 F f C G C G7       | Czasem chleba nam brakuje ale fajno jest<br>Ktoś nas wtedy poratuje to braterski gest   |    |
| 6. |  | Rajd rajd bieszczadzki rajd . . .   |    |
| 7. | C a D G C a D G<br>C C7 F f C G C G7       | Może kiedyś tu za rok wszyscy się spotkamy<br>Obsiądziemy ogień w koło i tak zaśpiewamy   |    |
| 8. |  | Rajd rajd bieszczadzki rajd . . .   |    |

## 52. Bieszczadzki trakt

**Słowa i muzyka:** Bogdan Adamek

1. G D C G Kiedy nadejdzie czas wabi nas ognia blask  
 D C G Na polanie gdzie króluje zły  
 G D C G Gwiezdny pył, w ogniu tym łzy wyciśnie nam dym  
 D C G Tańczą iskry z gwiazdami a my

Ref: || C D G Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas  
 C D e Śpiewajmy razem ilu jest tu nas  
 C D G e Choć lata młode szybko płyną, wiemy że  
 C D G Nie starzejemy się

2. G D C G W lesie gdzie licho śpi ma przygoda swe drzwi  
 D C G Chodźmy tam gdzie na ścianie lasu lśnią  
 G D C G Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży  
 D C G Tylko gwiazdy przyjazne są dziś

Ref: || Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas . . .

3. G D C G Dorzuć do ognia dREW w górę niech płynie śpiew  
 D C G Wiatr poniesie go wilgotny świat  
 G D C G Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się  
 D C G A połączy nas Bieszczadzki trakt

Ref: || Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas . . .

## 53. Bieszczadzkie anioły

Słowa: Adam Ziemianin

Kapodaster: 4

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1. a G Anioły są takie ciche, zwłaszcza te w Bieszczadach  
 a e Gdy spotkasz takiego w górach, wiele z nim nie pogadasz  
 C G C F Najwyżej na ucho ci powie, gdy będzie w dobrym humorze  
 C G a e a Że skrzydła nosi w plecaku nawet przy dobrej pogodzie

2. a G Anioły są całe zielone, zwłaszcza te w Bieszczadach  
 a e W trawie łatwo się kryją i w opuszczonych sadach  
 C G C F W zielone grają ukradkiem, nawet karty mają zielone  
 C G a e a Zielone mają pojęcie, a nawet zielony kielonek

Ref: C G a Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły  
 C G a Dużo w was radości i dobrej pogody  
 C G a Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie  
 C G a Gdy skrzydłem cię dotkną, już jesteś ich bratem

3. a G Anioły są całkiem samotne, zwłaszcza te w Bieszczadach  
 a e W kapliczkach zimą drzemią, choć może im nie wypada  
 C G C F Czasem taki anioł samotny zapomni, dokąd ma lecieć  
 C G a e a I wtedy całe Bieszczady mają szaloną uciechę

Ref: C G a Anioły, bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły  
 C G a Dużo w was radości i dobrej pogody  
 C G a Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie  
 C G a Gdy skrzydłem cię trąca, już jesteś ich bratem

4. a G Anioły są wiecznie ulotne, zwłaszcza te w Bieszczadach  
 a e Nas też czasami nosi po ich anielskich śladach  
 C G C F One nam przyzwalają i skrzydłem wskazują drogę  
 C G a e a I wtedy w nas się zapala wieczny bieszczadzki ogień

Ref: C G a Anioły, bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły  
 C G a Dużo w was radości i dobrej pogody  
 C G a Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie  
 C G a Gdy skrzydłem cię musną, już jesteś ich bratem

## 54. Blue nose

## Kapodaster: 2

1. e W słoneczny wietrzny dzień  
 D G W mym mieście Lunenberg  
 e a W 21 roku zrodził się  
 D G Miał piękny ostry dziób  
 H7 e Solidny mocny tors  
 a H7 e A ochrzczono go po prostu „Blue Nose”
- Ref: || C D G e „Blue Nose” dzielne imię twe  
 || C D G H7 Zna cię morze i ocean zna  
 || C D G e „Blue Nose” północnych szlaków król  
 || a H7 e Sława twoja w ślad za tobą szła
2. e Tysiące przebył mil  
 D G 20 długich lat  
 e a Ten szkuner z oceanem za pan brat  
 D G Miał zawsze dosyć sił  
 H7 e Lecz jednak rafy cios  
 a H7 e Powalił go i zginął tak „Blue Nose”
- Ref: || „Blue Nose” dzielne imię twe . . .
3. e Lecz by w legendzie tej  
 D G Zachować żywą treść  
 e a To gdy z pochylni kiedyś szkuner zszedł  
 D G Zaszemrał gapiów tłum  
 H7 e Usłyszeli wiatru głos  
 a H7 e Popatrzcie to po prostu „Blue Nose”
- Ref: || C D G e „Blue Nose” znów poniesiesz nas  
 || C D G H7 Znało morze i ocean znał  
 || C D G e „Blue Nose” będziesz królem znów  
 || a H7 e Dobry wiatr twym żaglom życie dał

## 55. Blues dla małej

Słowa: Adam Ziemianin

Metrum: 4/4

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Ref:	C G	Wystukaj po torach do mnie list
	a G	Wtedy naprawdę nie wyjedziesz cała
	F C	Niech będzie w nim lokomotywy gwizd
	h7/5- E a	Tylko to zrób jeszcze dla mnie Mała
	C G	Wystukaj po torach do mnie list
	a G	Choćby w alfabecie Morse'a
	F C	Moja ulica jeszcze twardo śpi
	h7/5- E a	Jeśli tak chcesz w liście zostań

1.	h7/5-	A mogliśmy Mała razem łąką iść
	a	Świt witać po kolana w rosie
	G	A mogliśmy Mała razem piwo pić
	E	Dom nasz zamienić na sto pociech
	F	A mogliśmy Mała konie kraść
	C	Z niebieskiego boskiego pastwiska
	h7/5-	A mogliśmy Mała w środku lata
	E a	Zbudować słoneczną przystań

Ref:	C G	Napisz od serca do mnie list
	a G	I zamieszkać w tym liście cała
	F C	Niech śmiechu dużo będzie w nim
	h7/5- E a	Obiecuj mi to dzisiaj Mała
	C G	Napisz od serca do mnie list
	a G	Lecz proszę nie wysyłaj go nigdy
	F C	W szufladzie zamknij go na klucz
	h7/5- E a	Niech czeka wciąż lepszych dni

2.		A mogliśmy Mała razem łąką iść ...
----	--	------------------------------------

## 56. Blues niepotrzebnych powrotów

**Wykonawca:** Elżbieta Adamiak

1. A7 D7 A7 Fis7      A7      D7      A7      Fis7  
 Dopala się świeca, małeńki płomień drży  
 h7 E7 A7 D7 A7      h7      E7      A7      D7      A7  
 Powoli zza pieca wychodzą szare sny  
 D7 F7 E7      D7      F7      E7  
 Zacięła się płyta, adapter się biedzi  
 D7 F7 E7      D7      F7      E7  
 Stukają w podłogę zmęczeni sąsiedzi  
 A7 D7 A7 h7 C D7 A7      A7      D7      A7      h7      C      D7      A7  
 Więc idź już, nie wracaj, nie przeszkadzaj mi
- A7 D7 A7 G E7
2. A7 D7 A7 Fis7      Nie było cię długo, przestałam liczyć dni  
 h7 E7 A7 D7 A7      Wolałeś tę drugą, kwiaciarke z vis a vis  
 D7 F7 E7      Zapomniał korytarz, jak brzmią twoje kroki  
 D7 F7 E7      Nie poznał cię nawet twój fotel głęboki  
 A7 D7 A7 h7 C D7 A7      Więc po co tu siedzisz, dziwisz nocne ómy
- A7 D7 A7 G E7
3. A7 D7 A7 Fis7      Posłuchaj, latarnie wołają cię zza mgły  
 h7 E7 A7 D7 A7      Nie patrz tak na mnie, wiesz przecież, gdzie są drzwi  
 D7 F7 E7      Potrafię bez ciebie oddychać i śpiewać  
 D7 F7 E7      Choć coraz bezbarwniej jest ptakom na drzewach  
 A7 D7 A7 h7 C D7 A7      A tamte dwie krople, to wcale nie są łzy
- A7 D7 A7 G E7

## 57. Bob Dylan

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Jacek Kaczmarski

1. D Fis h Ocean w nas śpi i horyzont z nas drwi  
h G A Płytką fala fałszywie się mieni  
D Fis h A prawdziwy jest rejs do nieznanych miejsc  
D G A D Kiedy płyniesz na przekór przestrzeni
  
2. D G A D I na tej z wielu dróg po co ci para nóg  
D G A I tak dotrzesz na pewno do końca  
G D Fis h Nie potrzebny ci wzrok żeby wyczuć swój krok  
D G A D I nie musisz wciąż radzić się słońca
  
3. D G D Wielbicieli i sług tłum ci zawisł u nóg  
D G A To wolności twej chciwi strażnicy  
G D Fis h Zaprowadzisz ich tam gdzie powinienes być sam  
D G A D Z nimi żadnej nie przejdiesz granicy
  
4. G D Fis h Zlekceważą twój głos którym wróżysz im los  
D G A Od jakiego ich nic nie wyzwoli  
D G D Bo zabije ich las rąk co klaszczą na czas  
D G A D W marsza rytm co śmierć niosąc nie boli | x2
  
5. D Fis h Patrz jak piją i żrą twoją żywią się krwią  
h A D I żonglują słowami twych pieśni  
D Fis h Lecz nic nie śni się im a najlepiej wiesz że  
D G A D Nie istnieje wszak to co się nie śni
  
6. D G D By przy śmierci twej być płakać, śmiać się i drwić  
D G A To jedyny cel twojej eskorty  
G D Fis h Oddaj komuś rząd dusz i na własny szlak rusz  
D G A D Tam gdzie żadne nie zdarzą się porty
  
7. D G D Mówić będą żeś zbiegł ale wyjdą na brzeg  
D G A I zdradzieckie ci lampy zapalą  
G D Fis h Ale ty patrząc w dal płynąc będziesz wśród fal  
D G A D Aż sam wreszcie staniesz się falą | x2



## 58. Bombonierka

Słowa: Basia Stępnia-Wilk

Wykonawca: Grzegorz Turnau, Basia Stępnia-Wilk

- a E                    a                    E  
A gdy patrzę tak
- a E                    a                    E  
Śmiejesz się
- a E                    Śmiejesz się
1. a E a E                    a                    E                    a                    E  
Dzień pogania noc świtem purpurowym
- a E a A7                    Ty jak czarny kot kończysz łowy
- d C d A7                    Nic mi do twych zrad, chociaż dziwi, że
- d E a d E a                    d                    E                    a                    d                    E                    a  
Ich gorzkawy smak ciągle kusi cię
- d G                    d                    G  
A gdy patrzę tak, śmiejesz się:
- C E                    C                    E  
Nic mi do twych zrad
- a                    a  
Ale wiem
- Ref: || A                    Choć papierków po cukierkach
- d                    Tu i ówdzie ślad
- A                    Marzy ci się bombonierka
- d                    Taka jak ja
- C                    Niby nic, a jednak zerkaś
- F                    Jak się dostać do pudełka
- E a                    Odkryć tajemnicę słodką
- H E                    Delikatnie zdjęć złotko
- A                    Choć papierków po cukierkach
- d                    Ślad i tam i tu
- A                    Marzy ci się bombonierka
- d                    Istny cud
- C                    C  
Żeby tak nasycić się
- F                    F  
Ale wciąż w zapasie mieć
- E a                    E                    a  
I rozgryźć tę zagadkę
- d G C                    dG                    C  
Tę zagadkę
- d E a                    d                    E                    a  
Po ostatnią czekoladkę
2. a E a E                    Noc pogania dzień szafirowym zmierzchem
- a E a A                    Tobie kocich gier nie dość jeszcze
- d A d C                    Nic mi do twych zrad, chociaż dziwi, że
- d E a d E a                    Ostry kolor kłamstw nie razi cię

A gdy patrzę tak, śmiejesz się: ...

Ref: ||                    Choć papierków po cukierkach ...

Choć papierków po cukierkach ...

## 59. Bosman

1. a C Na pokładzie od rana<sup>aC</sup>  
 a A7 Ciągłe słycać bosmana,<sup>aA7</sup>  
 d a Bez potrzeby cholernie się drze.<sup>da</sup>  
 A7 d Choćbyś ręce poranił,<sup>A7d</sup>  
 a Bosman zawsze cię zgani<sup>a</sup>  
 E7 a I powiada: „Zrobione jest źle!”<sup>E7a</sup>
2. „Jeszcze raz czyścić działo,  
 Cóż wam chłopcy się stało?  
 Jak do żarcia, to każdy się rwie.  
 To nie balia niemiecka,  
 Trzeba wiedzieć od dziecka,  
 Że to okręt wojenny RP.”
3. Ale czasem się zdarzy,  
 Że się bosman rozmarzy  
 Każdy bosman uczucie to zna.  
 Gdy go wtedy poprosisz,  
 Swą harmonię przynosi,  
 Siada w kącie na rufie i gra.
4. Opowiada o morzach,  
 O bezkresnych przestworzach  
 I o walkach, co przeżył on sam.  
 O dziewczętach z Bombaju,  
 Co namiętnie kochają  
 I całują tak mocno do krwi.
5. A gdy spytasz go tylko,  
 O czym marzył przed chwilką,  
 Czemu nagle pojaśniał mu wzrok?  
 Mówi: „W Gdyni, w Orłowie,  
 Będę chodził na głowie,  
 Tak mi przypadł do serca ten port.”
6. Bosman skończył, wiatr ścicha,  
 Aż tu nagle, u licha!  
 Pojaśniało coś nagle we mgle  
 Poznał bosman, jak cała  
 Polska w blaskach wstawała,  
 Na pokładzie okrętu RP.

## 60. Bóg się rodzi

1. Bóg się rodzi moc truchleje  
Pan niebiosów obnażony  
Ogień krzepnie blask ciemnieje  
Ma granicę nieskończony
2. Wzgardzony okryty chwałą  
Śmiertelny król nad wiekami  
A słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami | x2
3. Cóż masz niebo nad ziemiany  
Bóg porzucił szczęście twoje  
Wszedł między lud ukochany  
Dzieląc z nim trudy i znoje
4. Niemało cierpiań niemało  
Żeśmy byli winni sami  
A słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami | x2
5. W nędznej szopie urodzony  
Żłób mu za kolebkę dano  
Cóż jest czym był otoczony  
Bydło pasterze i siano
6. Ubodzy was to spotkało  
Witać go przed bogaczami  
A słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami | x2
7. Podnieś rękę boże dziecię  
Błogosław ojczyznę miłą  
W dobrych radach w dobrym bycie  
Wspieraj jej siłę swą siłą
8. Dom nasz i majątność całą  
I wszystkie wioski z miastami  
A słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami | x2

## 61. Broadway

Słowa, muzyka i wykonanie: Krzysztof Daukiszewicz

Metrum: 4/4

1. e Po ulicy przetaczał się bajecznie barwny tłum  
 C Migotała reklama jakiejś wody „Silver moon”  
 a I drapacze drapały wierzchołkami brzuchy chmur  
 e Kiedy dołem przejeżdżał gigantyczny wozów sznur

Ref: || H7 Taki Broadway to Broadway z kolorowych pięknych kart  
 C e Taki Broadway to Broadway którym się zachwyca świat

2. e A na rogu ulicy może być czterdzieści dwa  
 C Stary murzyn wirtuoz na gitarze bluesa grał  
 a Tak namiętnie jak tylko czarny umie bluesa grać  
 e Całe serce w to włożył żeby innym ludziom dać

Ref: || H7 Taki Broadway ten Broadway z kolorowych pięknych kart  
 C e Taki Broadway ten Broadway którym się zachwyca świat

3. e Czasem ktoś się zatrzymał i na życie quarta dał  
 C Czasem słyszał jak mówią, że ten czarny dobrze gra  
 a Wtedy ruszał do baru bo już nie mógł tego znieść  
 e Że nie czują przechodnie jaka w bluesach drzemie treść

Ref: || Taki Broadway ten Broadway z kolorowych pięknych kart . . .

4. e Aż któregoś popołudnia kiedy grał za marny grosz  
 C Stał przy nim z gitarą niepozorny biały gość  
 a I choć na tej gitarze prawie jak amator grał  
 e To wyśpiewał genialnie to co czarny w sercu miał

Ref: || Taki Broadway ten Broadway z kolorowych pięknych kart . . .

e C a e H7 C e

5. e A gdy skończył się koncert stary Murzyn go zaprosił  
 C Na kolejne popołudnie i te bluesy na dwa głosy  
 a Potem spytał go jeszcze skąd znasz me niedole  
 e I usłyszał odpowiedź „bracie I'm from Poland”

Ref: || Taki Broadway ten Broadway z kolorowych pięknych kart . . .

## 62. Bruces Philosophers' song

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Monty Python

1. G Immanuel Kant was a real piss-ant  
 D who was very rarely stable.  
 D Heidegger, Heidegger was a boozy beggar  
 G who could think you under the table.  
 G David Hume could out-consume  
 C Schoppenhauer and Hegel.  
 D And Whittgenstein was a beery swine  
 G who was just as sloshed as Schlegel.

Ref: || D There's nothing Nietzsche couldn't teach 'ya  
 'bout the raising of the wrist.  
 || G D Socrates, himself, was permanently pissed.

2. G John Stewart Mill, of his own free will  
 D On half a pint of shanty was particularly ill.  
 D Plato they say could stick it away,  
 G Half a crate of whiskey every day.  
 G Aristotle, Aristotle was a bugger for the bottle,  
 C And Hoppes was fond of his dram.  
 D And Rene Descartes was a drunken fart.  
 G "I drink, therefore I am."

Ref: || D Yes, Socrates himself is particularly missed;  
 || G D A lovely little thinker, but a bugger when he's pissed.

## 63. Buka

Słowa i muzyka: Kasia Sienkiewicz

Wykonawca: Kwiat Jabłoni

1. D A fis E |x2

2. A E W dolinie spokój  
 D A fis E A w niej wreszcie mieszkam ja  
 D A E Świat mam na oku  
 D A fis E I taki już jest od lat  
 D A fis E I pytasz czemu na trawie jest szron  
 D A fis E I skąd nadchodzi czarny front  
 D A Chmur, które idą do nas  
 fis E Wiatr wieje ze wszystkich stron  
 D A E Lepiej zamknę drzwi

Ref: || D A E Wiem, że nie ma nic gorszego niż Buka  
 D A E Mówi, że wróci, ale nie wiesz kiedy  
 D A fis E I stanie pod domem, bo siebie się nie da oszukać  
 D A E Strach jest ten sam, jak wtedy

3. A E Wyglądam przez okno  
 D A fis E Raczej nie przyszedł nikt  
 D A E Ale podobno  
 D A fis E Nie wszystko widać gdy...  
 D A fis E Na szybach i na trawie jest szron  
 D A fis E Gdy nadchodzi czarny front  
 D A Chmur, które idą do nas  
 fis E Wiatr wieje ze wszystkich stron  
 D A E Lepiej zamknę drzwi

Ref: || Wiem, że nie ma nic gorszego niż Buka ...

D A G Po tylu latach wiem już na pewno  
 D A G Że kiedy przyjdzie jasne będzie jedno  
 D A fis E Złe myśli nie były tego warte  
 D A E Zostawię drzwi otwarte

## 64. Bukowina I

**Słowa i muzyka:** Wojciech Bellon  
**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

**Metrum:** 4/4

1. a7 d7 e7 a7 W Bukowinie góry w niebie postrzępionym  
 a7 d7 e7 a7 W Bukowinie rosna skrzydła świętym bukom  
 C7+ G C7+ a7 Minął dzień wiatrem z hał rozdzwoniony  
 d7 e7 a7 I nie mogę znaleźć Bukowiny  
 d7 e7 a7 I nie mogę znaleźć  
 d7 a7 e7 a7 Chociaż gwiazdy mnie prowadzą ciągle szukam
2. a7 d7 e7 a7 W Bukowinie zarośnięte echem lasy  
 a7 d7 e7 a7 W Bukowinie liść zieleni się i złoci  
 C7+ G C7+ a7 Śpiewa czasem banior ciemnym basem  
 d7 e7 a7 I nie mogę znaleźć Bukowiny  
 d7 e7 a7 I nie mogę znaleźć  
 d7 a7 e7 a7 Choć już szukam godzin krocie i dni krocie
3. a7 d7 e7 a7 W Bukowinie deszczem z chmur opada  
 a7 d7 e7 a7 Okrzyk ptasi zawieszony w niebie  
 C7+ G C7+ a7 Nocka gwiezdna gadkę góróm gada  
 d7 e7 a7 I nie mogę znaleźć Bukowiny  
 d7 e7 a7 I nie mogę znaleźć  
 d7 a7 e7 a7 Choć mnie woła Bukowina wciąż do siebie

## 65. Bukowina II

**Słowa i muzyka:** Wojciech Bellon  
**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

**Metrum:** 4/4

1. C d F C            C                            d                            F                            C  
 Dość wytoczyli bań próżnych przed domy kalecy  
 C d F C            C                            d                            F                            C  
 Żyją jak żyli, bezwolni, głusi i ślepi  
 d G e    G                            e  
 Nie współczuj, szkoda też i żalu  
 d G C e a            d                            G                            C                            e                            a  
 Bezbarwni są, bo chcą być szarzy  
 e F Fis G C            e                            F Fis G                            C  
 Ty wyżej, wyżej bądź i dalej  
 d G C    d                            G                            C  
 Niż ci, co się wyzbyli marzeń.

- Ref: C F G    C                            F                            G  
 Niechaj załśni Bukowina w barwie malin  
 C F G    C                            F                            G  
 Niechaj zabrzmi Bukowina w wiatru szumie  
 C d C    C                            d                            C  
 Dzień minął, dzień minął, nadszedł wieczór  
 F G    F                            G  
 Świece gwiazd zapalił  
 C d F C    C                            d                            F                            C  
 Siadł przy ogniu, pieśń postyszał i umilkł.

2. C d F C            Po dniach zgiełkliwych, po nocach wyłożonych brukiem  
 C d F C            W zastygłym szkliwie gwiazd neonowych próżno szukać  
 d G e    Tego, co tylko zielonością  
 d G C e a            Na palcach zaplecionych drzemie  
 e F Fis G C            Rozewrzyj dłonie mocniej, mocniej  
 d G C    Za kark chwyć słońce, sięgnij w niebo.

- Ref: ||    Niechaj załśni Bukowina w barwie malin . . .

3. C d F C            Odnaleźć musisz, gdzie góry chmurom dłoń podają  
 C d F C            Gdzie deszcz i susza, gdzie lipce, październiki, maje  
 d G e    Stają się rokiem, węzłem życia.  
 d G C e a            Twój dom bukowy zawieszony  
 e F Fis G C            U nieba pnia kroplą żywicy  
 d G C    Błękitny, złoty i zielony.

- Ref: ||    Niechaj załśni Bukowina w barwie malin . . .



## 66. Burza

Słowa i muzyka: Maciej Służała

Metrum: 4/4

Wykonawca: Krążek

1. a                               a  
       G                               G  
       F                               F  
       E                               E  
 Znów chmury zmęczone przysiadły na grani  
 Ciężkimi brzuchami pieszczą górskie grzbiety  
 Już drzewa jęknęły smagięte wichrami  
 I trawy przerażone knują głośne szepty
2. a                               a  
       G                               G  
       F                               F  
       E                               E  
 Umilkły już ptaki w gniazdach cicho siedzą  
 Świat czeka w napięciu z licem pociemniałym  
 Zbudziły się biesy, z driadami tańczą  
 Już błysk srebrnej nici zaślnił oniemiały
3. a                               a  
       G                               G  
       F                               F  
       E                               E  
 Pierwsze ciężkie krople dopadły już ziemi  
 Jak ślepi mocarze chcą powalić wszystko  
 Już strumienie wody leją się za nimi,  
 Szumiąc potokami spływają z gór szybko
4. a                               a  
       G                               G  
       F                               F  
       E                               E  
 Nowa srebrna nić przecięła czerń nieba  
 Echo przerażone ryczy dzikim grzmotem  
 Drzewa w wiatru graniu szamoczą się z deszczem  
 Jak rycerze antyczni zmagając się z sobą
5. a                               a  
       G                               G  
       F                               F  
       E                               E  
 Jak turkot karety znów grzmot się przewalił  
 I znów atakują kropli ciężkich fale  
 A te, co dopadły straciwszy swą siłę  
 Strumieniem wezbranym z góry odpływają
6. a                               a  
       G                               G  
       F                               F  
       E                               E  
 I fala za falą i w dół jak lawina,  
 Lecz sił już nie starcza ni kroplom ni wiatrom  
 I nagle blask słońca przez chmury przenika  
 I tęcza w deszczowych drobinkach jak flaga
7. a                               a  
       G                               G  
       F                               F  
       E                               E  
       a  
 I cisza i spokój i znów świergot ptaka  
 I słońce szaleje wśród zroszonej trawy  
 I drzewa co z włosów wytrzepują krople  
 I wszystko się cieszy po deszczowej kurzawie  
 I cisza

x3

## 67. Buty

**Słowa:** Bułat Okudźawa

1. a E a      Znów buty buty buty tupot nóg  
G A7 d      I ptaków oszalałych czarny wiatr  
F a          Kobiety stają wśród rozstajnych dróg  
E a          Piechocie odchodzącej patrzą w ślad
2. a E a      Czy słyszysz werbel werbel werbel gra  
G A7 d      Żołnierzu żegnaj ją pożegnaj ją  
F a          Odchodzi pluton tylko mgła i mgła  
E a          I tylko przeszłość nie zachodzi mgłą
3. a E a      A męstwo nasze gdzie na miły Bóg  
G A7 d      Gdy przyjdzie wracać na rodzinny próg  
F a          Kobiety za pazuchę kładą je  
E a          Jak piskle ukradzone nam we śnie
4. a E a      A gdzie kobiety nasze powiedz gdzie  
G A7 d      I gdy nadejdzie wytęskniony dzień  
F a          Witają w progu nas i wiodą tam  
E a          Gdzie wszystko ukradziono nam
5. a E a      A nam nie lży, nie załamania rąk  
G A7 d      A my z nadzieją w nadchodzące dni  
F a          A pośród pól żerują stada wron  
E a          A pośród miast echami wojna brzmi
6. a E a      I znów w zaułkach buty, tupot nóg  
G A7 d      I ptaków oszalałych czarny targ  
F a          Kobiety stoją u rozstajnych dróg  
E a          W żołnierski podgolony patrzą kark

## 68. Byle jak

Wykonawca: Kwiat Jabłoni

1.     g F C     g       F       C  
           Latami pracuję ciężko  
        g F C     g       F       C  
           Tnąc gałąź, na której ciągle siedzi sam  
        g F C     g       F       C  
           Dni co raz szybciej biegna  
        g F C     g       F       C  
           Lecz jeszcze dzisiaj nie sięgnie w nas  
        g F C     g       F       C  
           Jesteś dla niego przestrzenią  
        g F C g    g       F       C       g  
           Popisów polem i miejscem ważnych spraw  
        F C       g       F       C  
           Gdy spadnie będzie pewien  
        g F C     g       F       C  
           Nie byłeś polem a celem
- Ref:    g F C     g       F       C  
           Jak mam obronić ziemię gdy jak walczyć nie wiem  
        g F C     g       F       C  
           I wszystko robię byle jak  
        B F g       B       F       g  
           Byle jak, byle jak, byle jak  
        B F g       Byle jak, byle jak, byle jak  
        B F g       Byle jak, byle jak, byle jak
2.     g F C     Myślał, że zna Cię na wylot  
        g F C g    Że da się zmierzyć Cię według jego praw  
        F C       Zważyć i wycenić wszystko  
        g F C     Co znajdzie spośród słońc i traw  
        g F C     Samego siebie wyprzedza  
        g F C g    Myślał, że idzie po Tobie by znaleźć dom  
        F C       Nigdy tego nie pojął  
        g F C     Nie szedł po Tobie lecz z Tobą
3.     g F C     Jak mam obronić ziemię kiedy mam wrażenie  
        g F C     Że bronić będę całkiem sam  
        B F g       Całkiem sam, całkiem sam, całkiem sam  
        B F g       Całkiem sam, całkiem sam, całkiem sam  
        B F g       Całkiem sam, całkiem sam, całkiem sam
- Ref:    g F C     Jak mam bronić Ciebie, gdy jak walczyć nie wiem?  
           g F C     Jak mam bronić Ciebie?                   |x2
- Ref:    g F C g    Jak mam bronić Ciebie? Jak mam bronić Ciebie?  
           F C       Jak mam bronić Ciebie, gdy jak walczyć nie wiem?  
           g F C g    Jak mam bronić Ciebie? Jak mam bronić Ciebie?  
           F C       Jak mam bronić Ciebie?  
           g F C     Byle jak Całkiem sam                       |x2
- Ref:    g       Byle jak  
           F       Byle jak  
           C       Byle jak  
           g       Całkiem sam  
           F       Całkiem sam  
           C       Całkiem sam  
           g       Byle jak  
           F       Byle jak  
           C       Byle jak  
           g       Całkiem sam  
           F       Całkiem sam  
           C       Całkiem sam

## 69. Byłoby miło

**Słowa:** Tomasz Wachnowski

1. Byłem jak płyta przegrany, złość zdrapywałem ze ścian  
Gdy usłyszałem: kochany, spróbuj od dzisiaj być z sobą  
Sam nie wiem jak to się stało, bo jeszcze wczoraj nasz świat  
Był jednym z tych, których mało, dziś jednym z tych, których brak
2. Byłoby miło, gdyby ta miłość  
Nie znała gorzkich słów  
Byłoby miło, gdyby ta miłość  
Umiała wrócić znów
3. Kładę się później niż wstaję, zawsze gdzie indziej niż ty  
Świat pełen jest takich bajek, ktośbywa dobry, ktoś zły
4. Byłoby miło, gdyby ta miłość . . .
5. Wiem, że już nic nas nie zmieni i znowu starczy mi sił  
By tak jak tamtej jesieni wstać, trzasnąć drzwiami i wyjść

## 70. Byłominęło

Słowa: Kwiat Jabłoni

Wykonawca: Kwiat Jabłoni

	C	C	Było, minęło
	G D	G D	Było miło, minęło
	e	e	Było miło, minęło, minęło
	C	C	Było, minęło
	G D	G D	Było miło, minęło
	e	e	Było miło, minęło, minęło
1.	e a G	e a G	Po trochu zbieram w całość siebie
	D e a G	D e a G	Za każdym razem kiedy jestem z Tobą razem
	h	h	Padam z nóg
	e a G D		
2.	e a G D		Mimo tylu wrażeń i wielkich marzeń
	e a G		Mogę wiele z siebie dać
	h		By odejść znów
	e a G D		
Ref:	C e G	C e G	Wiem, że słów na pewno mi zabraknie
	a	a	Więc będzie łatwiej
	C e D	C e D	Gdy mnie nie odnajdziesz
	a	a	Tak będzie łatwiej
	C e G a	C e G a	Więc odejdę stąd nad ranem, snem zostanę
	C e D	C e D	Wiem, że będzie łatwiej
	C e D	CeD	Będzie łatwiej
	a C e D	a C eD	Będzie łatwiej, wiem
3.	e a G	e a G	Po trochu zbieram w całość siebie
	D e a G	D e a G	I już nie pytam Ciebie jak się czujesz
	h	h	Mój świat wiruje
	e a G D	e a G D	Mimo tylu nadziei wiem, że trzeba było to zmienić
	e a G	e a G	Mogę dziś dać niemało
	h e C e D	h eCeD	By tak zostało
Ref:			Wiem, że słów na pewno mi zabraknie ...
			Było, minęło ...
			Było, minęło ...
			Było, minęło ...
			...

a C e D    Będzie łatwiej, wiem  
a C e G    Będzie łatwiej, wiem

## 71. Celina

Wykonawca: Kazik

1. e      e  
Tę burzę włosów każdy zna, przy ustach dłoni chwiejny gest  
e      e  
To Celina, to Celina, to Celina jest  
a      a  
Jak hejnał brzmi jej śmiech, choć całe miasto śpi  
e      e  
Nie wytrzeźwiała od soboty, balet trwa już cztery dni  
H7      H7  
I w twiście wozi się  
H7 e      H7 e  
W piorunach klipsów i na potłuczonym szkle
2. e      e  
La-la-la-la-la-la! Zaśpiewał w barze ktoś  
e      e  
To czarny Ziutek pije gin, Celiny koleś, twardy gość  
a      a  
Już pije cztery dni, wychylił setną ćwierć  
e      e  
Powietrze zaraz wyszło z niego i w kliniczną popadł śmierć  
H7      H7  
Liczko pobladło mu jak wosk  
H7 e      H7 e  
Ziutek pozbył się swych o Celinę trosk
3. e      e  
Zapamiętajcie sobie radę którą dziś wam wszystkim dam  
e      e  
Możecie liczyć na przyjaciół, pomogą wam  
a      a  
Ziutkowi minął kac, kolesie w kocioł wzięli go  
e      e  
Szukaj Celiny, lamusie, gdzie adapter, chata, szkło  
H7      H7  
Ziutek nie płakał twardy jest  
H7 e      H7 e  
Godzinę ze wściekłości wył jak pies
4. e      e  
Tak, tak, tak! Celina już na złom  
e      e  
Już czarny Ziutek z kilerami pod Celiny idzie dom  
a      a  
Oświetlił błysk ich kos, w rynku bramy brzeg  
e      e  
Sikory złote pod mankietem odmierzają sekund bieg  
H7      H7  
I stoi pikiet sak  
H7 e      H7 e  
Pod oknem, w sieni i u drzwi - dać tylko znak
5. e      e  
Zasłony w oknach leją blask na mecie jasno jakby w dzień  
e      e  
Tak, to Celiny, Celiny, Celiny cień  
a      a  
Dłonie kołyszą się, egzotyczne kwiaty dwa  
e      e  
Celina naga na balecie pośród żądz i szkła  
H7      H7  
Wtem nagle jakiś ruch  
H7 e      H7 e  
W progu staje, rudy Mundek, Ziutka druh
6. e      e  
Dzyń, dzyń, dzyń - to prysło w oknie szkło  
e      e  
Celina naga w noc ucieka, jakie dno! jakie dno!  
a      a  
Już tylko chce się jej choćby do piekła skryć  
e      e  
Och! Ziutek, Ziutek, gdzieś ty był kiedy ja zaczynałam pić  
H7      H7  
Dlaczegoś nie bił w pysk?  
H7 e      H7 e  
Lecz milczy noc i tylko kosy świeci błysk
7. e      e  
Dlaczego taki ostry był ziutkowej kosy szpic  
e      e  
Przecież znacie te balety, wszak w nich złego nie ma nic  
a      a  
Ale Celiny głos, Celiny włosów woń  
e      e  
Czerwona mgła zasnuwa oczy, w kamień zwiera dłoń  
H7      H7  
Więc Ziutek podniósł brew  
H7 e      H7 e  
Błysnęło i na białą pierś trysnęła krew
8. e      e  
Stuchaj - to jęknął świat jak chory pies u pana stóp  
e      e  
Tak, to Celinie, to Celinie, to Celinie kopią grób  
a      a  
W rynku syren jęk, na jezdni żółty kurz  
e      e  
Niebieska szklanka miga, blacharnia Ziutka zwija już  
H7      H7  
I odtąd spoza krat  
H7 e      H7 e  
Ziutek i Mundek bez Celiny widzą świat

...

9. e      Lecz czasem gdy jest noc Ziutek wytęży słuch  
e      Tak, to Celiny, to Celiny, to Celiny duch  
a      Wiecie więc, że ja was bawiłem śpiewem swym  
e      Tylko dla zwykłej draki, w ogóle prawdy nie ma w tym  
H7      To zwykły kawał jest  
H7 e     Darujcie to już ballady kres.



## 72. Chłopaki nie płaczą

Wykonawca: T.Love

1. D h Mówisz, życie jak cukierek<sup>Dh</sup>  
 D h A Gorzkie jest czasami<sup>DhA</sup>  
 Mówisz panna zostawiła  
 Kumple dawno cię olali  
 B A C H Ale nie bój nic - minie jakiś czas<sup>BACH</sup>  
 G A G A Poczuj chłodny świt, wszystko przejdzie ci<sup>GAGA</sup>

- Ref: D G U-u-u chłopaki<sup>DG</sup>  
 D G U-u-u nie płaczą<sup>DG</sup>  
 e A U-u-u chłopaki<sup>eA</sup>  
 e A U-u-u nie płaczą<sup>eA</sup>  
 h B D h Nie nie nie nie nie nie<sup>hBDh</sup>

2. Nie masz kaski - odpuść sobie  
 Jutro przecież też jest dzień  
 Może kiedyś ci pomogę  
 Może ty nie wystawisz mnie  
 Ale nie bój nic - minie jakiś czas  
 Poczuj chłodny świt, wszystko przejdzie ci

- Ref: U-u-u chłopaki  
 U-u-u nie płaczą  
 U-u-u chłopaki  
 U-u-u nie płaczą  
 Nie nie nie nie nie nie

## 73. Chodź pomaluj mój świat

**Wykonawca:** Dwa Plus Jeden

1. a d Piszesz mi w liście, że kiedy pada<sup>ad</sup>  
 G a Kiedy nasturcje na deszczu mokną<sup>Ga</sup>  
 C G Siadasz przy stole, wyjmujesz farby<sup>CG</sup>  
 d E a I kolorowe otwierasz okno<sup>dEa</sup>

2. Trawa i drzewa są takie szare  
 Barwę popiołu przybrało niebo  
 W ciszy tak smutno szepce zegarek  
 O czasie co mi go wcale nie trzeba

- Ref: C d Więć chodź pomaluj mi świat<sup>Cd</sup>  
 F C Na żółto i na niebiesko<sup>FC</sup>  
 C d F (G) Niech na niebie stanie tęcza malowana twoja kredką<sup>CdF(G)</sup>

- Ref: Więć chodź pomaluj mi życie  
 Niech świat mój się zarumieni  
 Niech na niebie załśni tęcza kolorami całej ziemi

3. Za siódmą górą i siódmą rzeka  
 Swoje sny zamieniasz na pejzaże  
 Niebem się wlecze wyblakłe słońce  
 Oświetla ludzkie wyblakłe twarze

## 74. Chory na wyobraźnię

Słowa, muzyka i wykonanie: Mariusz Zadura

e D C D e D C D

1. e a e Dawno już w mieście drwił z niego każdy  
 e a e Pośmiewiskiem był ludziom na co dzień  
 C G C G C G C G Ot wariat chory na wyobraźnię  
 a H7 a H7 Wiecznie w drodze spóźniony przechodzień  
 e a Dokąd idziesz pytali go bliscy  
 e a Z tego bracie to trzeba się leczyć  
 C G C G A on brał tekturową walizkę  
 a H7 I wychodził swym obrazom naprzeciw mówiąc

- |      |                                |   |   |  |    |
|------|--------------------------------|---|---|--|----|
| Ref: | e a H7 e e a H7 e C G C G a H7 | e a H7 e<br>e a H7 e<br>C G C G<br>a H7 | e a H7 e<br>e a H7 e<br>C G C G<br>a H7 | Idę tam gdzie bezmiar błękitu<br>Światłocienie cyprysów przy drodze<br>Feerią barw każdy ranek rozkwita<br>Chociaż wiem że do celu nie dojdę | x2 |
|------|--------------------------------|---|---|--|----|

e D C D e D C D

2. e a Gdy malował świat milkł jak zakłęty  
 e a Kurczył się w skrawek płótna na ramach  
 C G C G A on pieścił je jak pierś kobiety  
 a H7 W siedmiobarwnych tęcz kreskach i plamach  
 e a Kiedy skończył wpatrywał się w ciszę  
 e a By natchnieniem nasycić znów duszę  
 C G C G A gdy już dał się marszandom wykpić  
 a H7 Pił noc całą by z brzaskiem wyruszyć mówiąc
3. Dawno już w mieście drwił z niego każdy ...

e D C D e D C D

## 75. Chyba już czas wracać do domu

Słowa, muzyka i wykonanie: Adam Drag

Metrum: 4/4

1. C Zawinięte w kłębek drogi  
 C7 G Liczą na twój czas  
 C G7 F Zamieniony w wielkie słońce  
 G C Dzień powoli gasł

Ref: || C G a G Chyba już czas wracać do domu  
 C G a G W słońcu się chyli wierzby liść  
 C G a G Chyba już czas wracać do domu  
 C G a G W ciszy powrotu tak iść i iść

2. C O zielonej mokrej ziemi  
 C7 G Głośniej śpiewa wiatr  
 C G7 F By najkrótszą drogę wybrać  
 G C Wróży z liści kart

Ref: || Chyba już czas wracać do domu ...

3. C Światło dnia już poblądziło  
 C7 G W drzewach i na ścieżce  
 C G7 F Nie okryty mrokiem został  
 G C Tylko wyraz „jeszcze”

Ref: || Chyba już czas wracać do domu ...

## 76. Ci wszyscy ludzie

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 1

Metrum: 4/4

1. E a Ci wszyscy ludzie, którzy poszli precz  
 G7 C E Z naszego życia, z naszego życia,  
 E a To także nasza rzecz, nie tylko ich to rzecz,  
 G F E To stawka winy nie do przebiccia.  
 E a To także nasza rzecz, nie tylko ich to rzecz,  
 E a To stawka winy nie do przebiccia.
2. E a Ci wszyscy ludzie, których kazał minąć  
 G C E Nasz pośpiech nagły, nasz pośpiech nagły,  
 E a Nieodwracalnie z pamięci naszej giną  
 G C E I całych światów kształt odchodzi w diabły.  
 E F Nieodwracalnie z pamięci naszej giną  
 E a I całych światów kształt odchodzi w diabły.
3. E a Ci wszyscy ludzie, których nie ma już  
 G C E (Nas dla nich nie ma też, nas dla nich nie ma)  
 E a Wiedzą, że nawet nie wiemy gdzie ich grób,  
 G C E Że oni dla nas to tylko rozmów temat.  
 E F Wiedzą, że nawet nie wiemy gdzie ich grób,  
 E a Że oni dla nas to tylko rozmów temat.
4. E a Ci wszyscy ludzie, którzy wokół nas  
 G C E Zawsze - nie tacy, zawsze - nie tacy,  
 E F Niegodni rozmów i niegodni łask -  
 G E Są, żyją, błędzą, więc nie mają racji.  
 E F Niegodni rozmów i niegodni łask -  
 E a Są, żyją, błędzą, więc nie mają racji.
5. E a Ci wszyscy ludzie, czyli wszyscy - my  
 G C My pominięci, my pochowani,  
 A7 d Żyjemy, jak pozwalaliśmy żyć —  
 H E Niepamiętanym, niewysłuchanym.  
 E F Żyjemy, jak pozwalaliśmy żyć —  
 E a Niepamiętanym, niewysłuchanym.

## 77. Cicha noc

1. C Cicha noc, święta noc  
G7 C C7 Pokój niesie ludziom wszem  
F C A u żłóbka matka święta  
F C Czuwa sama uśmiechnięta  
G7 a Nad dzieciątka snem  
G7 C G7 C Nad dzieciątka snem
  
2. C Cicha noc, święta noc  
G7 C C7 Pastuszkowie od swych trzód  
F C Biegną wielce zadziwieni  
F C Za anielskim głosem pieni  
G7 a Gdzie się spełnił cud  
G7 C G7 C Gdzie się spełnił cud
  
3. C Cicha noc, święta noc  
G7 C C7 Narodzony boży syn  
F C Pan wielkiego majestatu  
F C Niesie dziś całemu światu  
G7 a Odkupienie win  
G7 C G7 C Odkupienie win

## 78. Cichutko

1. e D Cichutko, pomaleńku  
e D Gdzie wiatr w gałęziach drzew  
C G D Dogania ciszę ptasich gniazd
2. e D Gdzie gwiazd milczących dal  
e D Odległa, niewiadoma  
C G D Ukryta w bezmiar swej piękności
3. e D Cichutko, pomaleńku  
e D Przez świata dziwny świat  
C G D Nie zważaj na okrutne oczy dnia

## 79. Coś

**Słowa i muzyka:** Jakub Pochrybniak

**Wykonawca:** 21. WDW „Stare Żbiki”

1. Był koń,  
zdechł koń,  
fajny był,  
szkoda go.



## 80. Coś jeszcze

**Słowa i muzyka:** Jakub Pochrybniak

**Wykonawca:** 21. WDW „Stare Żbiki”

1. Były dwa kleszcze,  
Zdechły dwa kleszcze,  
Fajne były,  
Pośpiewajmy jeszcze.

# 81. Creutzfeldt-Jakob

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Ryszard Kostecki

1. G Fis Creutzfeld Jakob naszym przyjacielem jest! |x100

## 82. Czarna Madonna

1. G Jest zakątek na tej ziemi  
 C Gdzie powracać każdy chce  
 a Gdzie króluje Jej oblicze  
 D Na nim cięte rysy dwie  
 G Wzrok ma smutny zatroskany  
 C a Jakby chciała prosić cię  
 D Byś w matczyną Jej opiekę  
 D G Oddał się

Ref: || G C a Madonno, Czarna Madonno  
 || D G D Jak dobrze Twym dzieckiem być  
 || G C a O pozwól Czarna Madonno  
 || D G D W ramiona Twoje się skryć

2. G W jej ramionach znajdziesz spokój  
 C I uchronisz się od zła  
 a Bo dla wszystkich swoich dzieci  
 D Ona serce czułe ma  
 G I opieką Cię otoczy  
 C a Gdy Jej oddasz serce swe  
 D Gdy powtórzysz Jej z radością  
 G D Słowa te

Ref: || Madonno, Czarna Madonno . . .

3. G Dziś gdy wokół nas niepokój  
 C Gdzie się człowiek schronić ma  
 a Gdzie pójść jak nie do matki  
 D Która ukojenie da  
 G Więc błagamy o Madonno  
 C a Skieruj wzrok na dzieci swe  
 D I wysłuchaj jak śpiewamy  
 G D Prosząc Cię

Ref: || Madonno, Czarna Madonno . . .

## 83. Czarny blues o czwartej nad ranem

**Słowa:** Adam Ziemianin**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- Ref: || A cis Czwarta nad ranem, może sen przyjdzie  
 D A Może mnie odwiedzić  
 E fis Czwarta nad ranem może sen przyjdzie  
 D E A Może mnie odwiedzić
1. A E Czemu Cię nie ma na odległość ręki  
 fis cis Czemu mówimy do siebie listami  
 D A Gdy Ci to śpiewam u mnie pełnia lata  
 D E Gdy to usłyszysz będzie środek zimy
2. A E Czemu się budzę o czwartej nad ranem  
 fis cis I włosy twoje próbuję ugłaskać  
 D A Lecz nigdzie nie ma twoich włosów  
 D E Jest tylko biała nocna lampka  
 fis Łysa śpiewaczka
3. A E Śpiewamy bluesa bo czwarta nad ranem  
 fis cis Tak cicho żeby nie zbudzić sąsiadów  
 D A Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie  
 D E Myślałby kto że rodem z Manhattanu
- Ref: || Czwarta nad ranem, może sen przyjdzie . . .
4. A E Herbata czarna myśli rozjaśnia  
 fis cis A list twój sam się czyta  
 D A Że można go śpiewać, za oknem mruczą bluesa  
 D E Topole z Krupniczej
5. A E I jeszcze strażak wszedł na solo  
 fis cis Ten z Mariackiej wieży  
 D A Jego trąbka jak księżyc biegnie nad topolą  
 D E Nigdzie się jej nie spieszy
- Ref: || A cis Już piąta, może sen przyjdzie  
 D A Może mnie odwiedzić  
 E fis Już piąta, może sen przyjdzie  
 D E A Może mnie odwiedzić

## 84. Czarny chleb czarna kawa

**Słowa:** Czarny chleb czarna kawa

**Metrum:** 4/4

**Muzyka:** Krzysztofa „Grabaża” Grabowski

**Wykonawca:** Strachy na Lachy

1. A C Jedzie pociąg złe wagony, do więzienia wiozą mnie  
 G A Świat ma tylko cztery strony, a w tym świecie nie ma mnie  
 A C Gdy swe oczy otworzyłem, wielki żal ogarnął mnie  
 G A Po policzkach łzy spłynęły, zrozumiałem wtedy, że

Ref: || A C Czarny chleb i czarna kawa, opętani samotnością  
 || G A Myślą swą szukają szczęścia, które zwie się wolnością  
 || A C Czarny, czarny chleb i czarna kawa, opętani samotnością  
 || G A Myślą swą szukają szczęścia, które zwie się wolnością

2. A C Młodsza siostra zapytała: mamó, gdzie braciszek mój?  
 G A Brat Twój w ciemnej celi siedzi, odsiaduje wyrok swój  
 A C Czarny chleb i czarna kawa, opętani samotnością  
 G A Myślą swą szukają szczęścia, które zwie się wolnością

Ref: || Czarny chleb i czarna kawa, opętani samotnością . . .

Ref: || (Tak czy nie, nie! Tak czy nie, nie! Tak czy nie, nie!)

3. A C Wtem do celi klawisz wpada i zaczyna więźnia bić  
 G A Młody więzień na twarz pada, serce mu przestaje bić  
 A C I nadejdzie chwila błoga, śmierć zabierze oddech mój  
 G A Moje ciało stąd wyniosą, a pod celą będą znów:

Ref: || A C Inny czarny, czarny chleb i czarna kawa, opętani samotnością  
 || G A Myślą swą szukają szczęścia, które zwie się wolnością

Ref: || Czarny chleb i czarna kawa, opętani samotnością . . .

Ref: || (Chcesz czy nie, nie!)

## 85. Czarny kot

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Kapodaster: 2

Metrum: 2/4

1. a                   <sup>a</sup>  
       E                   <sup>E</sup>  
       E                   <sup>E</sup>  
       a                   <sup>a</sup>  
       Na podwórku, tuż za bramą,  
       Czarnej sieni czarny wlot.  
       W sieni dzień i noc tak samo  
       Rezyduje Czarny Kot.
2. a                   <sup>a</sup>  
       E                   <sup>E</sup>  
       E                   <sup>E</sup>  
       a                   <sup>a</sup>  
       Uśmiechając się pod wąsem,  
       Czai się w ciemnościach, łotr.  
       Drań się koty wniebogłosy,  
       Ale milczy Czarny Kot.
3. a                   <sup>a</sup>  
       E                   <sup>E</sup>  
       E                   <sup>E</sup>  
       a                   <sup>a</sup>  
       Myszy dawno już nie łowi,  
       Stroszy wąs i śmieje się —  
       Łapie wszystkich nas za słowo  
       I kielbasę naszą zre.
4. a                   <sup>a</sup>  
       E                   <sup>E</sup>  
       E                   <sup>E</sup>  
       a                   <sup>a</sup>  
       Ani żąda, ani prosi,  
       Kryje w ślepiach żółty blask.  
       Każdy sam mu coś wynosi,  
       Jeszcze mu się kłania w pas.
5. a                   <sup>a</sup>  
       E                   <sup>E</sup>  
       E                   <sup>E</sup>  
       a                   <sup>a</sup>  
       Nie zamiauczy ani razu,  
       Ale z sieni - ani rusz;  
       O framugę ostrzy pazur,  
       Jakbyś miał na gardle nóż!
6. a                   <sup>a</sup>  
       E                   <sup>E</sup>  
       E                   <sup>E</sup>  
       a                   <sup>a</sup>  
       Stąd też wszyscy przygnębieni,  
       Wszystko w domu - byle jak. . .  
       Światło by założyć w sieni. . .  
       Ale jakoś chętnych brak!

## 86. Czas

Słowa i muzyka: Maciej Służała

Metrum: 4/4

Wykonawca: Krążek

Ref: || d Czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon  
 B Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą  
 C Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przedsmak świata  
 d Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz.  
 d Tylko czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon  
 B Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą  
 C Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przedsmak świata  
 d Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz.

1. d C d Spójrz! Oto życia twego tajemnicza księga.  
 d C G d Pisana piórem gwiazd, atramentem tęczy.  
 B W ozdobnych kartach zatrzymany czas.  
 G A Burzowe chmury, słoneczny blask.  
 d Świat znany i nieznanym . . .

Ref: || Czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon . . .

2. d C d Patrz! W pajęczynę zawiązane twoje drogi.  
 d C G d Poplątane wiatrem, pomyłone mrokiem.  
 B W zaułków gąszczu, spłoszona myśl.  
 G A Iluzja, przepaść, wątna nić.  
 d Ostrożnie stawiasz kroki!

Ref: || Czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon . . .

3. d C d Spójrz! W starym kotle kipi wywar z twoich marzeń.  
 d C G d Pragnienie, żądza, potrzeba, władza.  
 B W kipieli wiary - namiętności błysk.  
 G A W oparach jawy - tęsknoty krzyk:  
 d Obejrzyj się za siebie!

Ref: || d B C d d B C d

4. d C d Wiedz! Ja znam wszystkie twoje tajemnice.  
 d C G d Układam twoje myśli. Niczego nie ukryjesz.  
 B To moja dłoń układa twój szlak.  
 G A Pod nogi piasek czy w plecy wiatr.  
 d Beze mnie nic nie znaczysz!

Ref: || d Czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon  
 B Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą  
 C Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przedsmak świata  
 d Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz.  
 d Tylko czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon  
 B Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą  
 C Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przedsmak świata  
 d Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz.

x3

## 87. Czasem nagle smutniejesz

**Słowa:** Adam Ziemianin

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. d B C      Czasem nagle smutniejesz  
           A g A      To jakby dnia ubywa  
           B g        I nie wiem jak ci pomóc  
           A A7        Więc tylko proszę wybaczyć
2. d            Czasem łzy w twoich oczach  
           B            Na krótką chwilę goszczą  
           g            I nie wiem czy coś mówić  
           A A7        I nawet nie wiem po co
3. d B C      Puszczam więc wtedy latawce  
           A g A      Ze śmiechu mego śmieszne  
           B g        I znowu dnia przybywa  
           A A7      Powietrze staje się lżejsze
4. d            I lżejsza staje się wędrówka  
           B            Z plecakiem wciąż coraz cięższym  
           g            Nad domem przysiadła tęcza  
           A A7        Na nieba niebieskiej gałęzi



## 88. Człowiek bez butów

Kapodaster: 1

Słowa: Janusz Kubicki

Muzyka: Trzy Dni Tyłem

Wykonawca: Trzy Dni Tyłem

1. G e                    G                    e  
Był człowiek bez butów i dobry był człowiek  
C D                    C                    D  
Samotnie swe życie nad myślą przetrudził  
G e                    G                    e  
Jak ludzkim niedolom i biedom zapobiec  
C D G                    C                    D                    G  
Wymyślił w świat poszedł pomagać chciał ludziom
- Ref: || G D C G                    G    D                    C                    G  
          || G D C D G                    G                    D                    C                    D                    G  
  Stój dokąd idziesz już nogi ustały  
  Stój przecież widzisz bez butów nic nie działał
2. G e                    I królem sięostał poddani choć ślepi  
C D                    I cnotę i mądrość chwalił  
G e                    Aż błazen z radością do nóg mu się czeplił  
C D G                    Bez butów jest krzyknął i z tronu strącił
- Ref: || G D C G                    Stój dokąd idziesz gdy nikim się stałeś  
          || G D C D G                    Ty królem być mogłeś lecz butów nie miałeś
3. G e                    Kochankiem dla brzydkiej dziewczyny chciał zostać  
C D                    Nie chciała go brzydka dziewczyna  
G e                    I nie zmógł miłości bez butów nie sprostął  
C D G                    Kochanek po cierniach się wspina
- Ref: || G D C G                    Stój dokąd idziesz z miłości wyzuty  
          || G D C D G                    Kochankiem być chciałeś lecz byłeś bez butów
4. G e                    I księgi im pisał mądrości im prawił  
C D                    Nauczył ich koła i skrótów  
G e                    A lud go w podzięce kijami oprawił  
C D G                    Nie możesz być mądrym bez butów
- Ref: || G D C G                    Stój dokąd idziesz z ranami na twarzy  
          || G D C D G                    Ty wciąż jesteś mądry choć o butach marzysz
5. G e                    I chodził po świecie i życie swe chwalił  
C D                    Nie stracił nadziei choć zblakły mu włosy  
G e                    Aż trafił na miejsce gdzie butów nie znali  
C D G                    I stał się równym wśród bosych
- Ref: || G D C G                    Stój dokąd idziesz gdzie szukasz nieba  
          || G D C D G                    Stój przecież widzisz że tu cię najbardziej potrzeba    | x2

## 89. Dam ci ptaszka

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Artur Andrus

1.           Zamiast bać się czarnej dziury,  
              lękać się imperium zła,  
              ludzie, ludzie zakładajmy chóry,  
              wszędzie gdzie się da.

Ref: ||           Chór na dworcu,  
                  chór na plaży,  
                  chór upadłych dziennikarzy,  
                  chór noszących okulary,  
                  chór imienia Che Guevary,  
                  chór wyniosłych decydentów,  
                  chór wypożyczalni sprzętów,  
                  chór powracających z gór,  
                  i zwalczających dur.

2.           Nie trać czasu na wyglupy,  
              miałeś chamie czapkę z piór,  
              ludzie, ludzie zbierzmy się do kupy,  
              i załóżmy jakiś chór .

Ref: ||           Chór w komendzie,  
                  chór w szpitalu,  
                  chór hurtowni i detalu,  
                  chór klientów punktu ksero,  
                  mały męski chór hetero,  
                  chór budowy autostrady,  
                  chór turystów spod Hurghady,  
                  i podpierających mur,  
                  chór pradawnych cór.

3.           Zamiast wyczekiwać kiedy,  
              wróg zaczai się u bram,  
              ludzie, ludzie każdy z nas ma kredyt,  
              pozostały nam . . .

4.           O jasny, jasny ptasząt śpiew  
              W krwawym polu srebrne ptasze,  
              Dam ci ptaszka jakich mało,  
              Ej! Przeleciał ptaszek.

## 90. Deszcz jesienny

1. D G D Deszcz jesienny smutne pieśni lka  
A7 D A7 D Mokną na nim karabiny hełmy kryje rdza  
G D G D Nieś po błocie w dal w zapłakany świat  
A7 D A7 D Przemoczone pod plecakiem osiemnaście lat
2. D G D Gdzieś daleko stąd mrok zapada znów  
A7 D A7 D Ciemna główka twej dziewczyny chyli się do snu  
G D G D Może właśnie dziś patrzy w mroczną mgłę  
A7 D A7 D Modlitwą prosi Boga by zachował Cię
3. D G D Deszcz jesienny deszcz bębni w hełmu stal  
A7 D A7 D Idziesz młody żołnierzyku gdzieś w nieznaną dal  
G D G D Może dobry Bóg da, że wrócisz znów  
A7 D A7 D Będziesz tulił ciemną głowę milej twej do snu
4. G D G D Da że wrócisz znów, da że wrócisz znów  
A7 D A7 D Będziesz tulił ciemną głowę milej twej do snu

## 91. Dezyderata

**Słowa:** Max Ehrmann**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Piotr Walewski**Wykonawca:** Piwnica pod Baranami

1. a d2 a d2  
 a d2 a d2 Dezyderata, dezyderata. . .  
 C G Przechodź spokojnie przez hałas i pośpiech  
 d h0 i pamiętaj, jaki spokój można znaleźć w ciszy.  
 h0 O ile to możliwe bez wyrzekania się siebie  
 h0 C E bądź na dobrej stopie ze wszystkimi.  
 a d Wypowiadaj swoją prawdę  
 G C jasno i spokojnie,  
 F d wysłuchaj innych,  
 E a nawet tępych i nieświadomych,  
 a d oni też mają  
 G C swoją opowieść,  
 F d E oni też mają opowieść.
2. a d2 a d2 Unikaj głośnych i napastliwych,  
 a d2 a unikaj głośnych są udręką ducha.  
 C G Niech twoje osiągnięcia zarówno jak plany  
 d h0 będą dla Ciebie źródłem radości.  
 h0 Bądź ostrożny w interesach, bądź ostrożny w interesach,  
 h0 C E na świecie bowiem pełno oszustwa.  
 a d Bądź sobą, zwłaszcza  
 G C nie udawaj uczucia.  
 F d Ani też nie podchodź  
 E a cynicznie do miłości,  
 a d bo ona jest  
 G C wieczna jak trawa,  
 F d E bo ona jest wieczna.
3. a d2 a d2 Unikaj głośnych i napastliwych,  
 a d2 a unikaj głośnych, są udręką ducha.  
 C G Przyjmij spokojnie co ci lata doradzają  
 d h0 z wdziękiem wyrzekając się spraw młodości.  
 h0 Jesteś dzieckiem wszechświata nie mniej niż drzewa i gwiazdy,  
 h0 C E masz prawo być tutaj.  
 a d Tak więc żyj w zgodzie z Bogiem,  
 G C czymkolwiek On ci się wydaje,  
 F d w zgiełkowym pomieszeniu  
 E a życia zachowaj spokój,  
 a d w zgiełkowym pomieszeniu  
 G C życia zachowaj  
 F d E spokój ze swą duszą.
4. a d Przy całej swej złudności,  
 G C znoju i rozwianych marzeniach  
 F d E jest to piękny świat, jest to piękny świat.
5. a d Znalezione w starym kościele  
 G C Świętego Pawła w Baltimore.  
 F d E datowane tysiąc sześćset dziewiędziesiąty drugi rok.  
 ...

6. a d Przy całej swej złudności,  
G C znoju i rozwianych marzeniach  
F d E jest to piękny świat, jest to piękny świat. x2  
a d G C F d E a x5

## 92. Diridonda

Słowa, muzyka i wykonanie: Artur Andrus

1. G C G C La, la, la, la . . .
2. C Po białym winie, mój Boże,  
G Czerwone miałam oczy,  
G On mnie prowadził nad morze  
C I mierzwił mi warkoczyk.  
F C Splot był słoneczny, słoneczny był Split,  
F C Nie był niegrzeczny i grzeczny nie był zbyt,  
G Mierzwił, czarował, całował  
C I śpiewał aż po świt:

Ref: C Diri diri din, di diri din donda,  
C A d Ukrast ću te, znaj, moja mała bjonda,  
d Diri diri din, di diri din donda,  
d G C Voljet ću te ja, moja mała bjonda,  
G C G C La, la, la, la . . .

3. C Wszystkie koszule z rozcięciem,  
G Bo zarost miał na klatce,  
G Mówił, że dziadek był księciem,  
C A zęby ma po matce,  
F C Że ma gitarę i zna basistę Queen,  
F C Ma pod Zadarem rozlewnię białych win  
G I czy ja w sumie rozumiem,  
C Co znaczy "diri din"?

Ref: || Diri diri din, di diri din donda, . . .

4. Cis Gdy się zjawi wstyd, niczego się nie bój,  
Cis B dis Wspomnij sobie Split i ten wielki przebój.  
dis Wspomnieniami leć, po brzegu, po zboczcu,  
dis Gis Cis Czasem trzeba mieć winny kolor oczu.
5. Cis I uśmiechaj się do męża, do żony,  
Cis B dis Każdy dobrze wie, na co biją dzwony,  
dis Póki w sercu gra, zapomnij o wstydzie  
dis Gis Cis Młodość jeszcze trwa, gdy choć raz na tydzień. . .  
Gis Diri diri din, din, din,  
Cis Diri diri don, don, don,  
Gis Diri diri din, din, din  
Cis Diri diri donda.

## 93. Dla Michasia

Metrum: 4/4

1. D G Nie wierzyłem, dobry Boże,  
 D Że się zdarzyć tyle może,  
 G A D Że cię kiedyś, mały synku, będę miał.  
 G A Spadłeś z nieba mi akurat,  
 D G Kiedy szedłem z głową w chmurach —  
 D A G A D — Niedospany, skacowany i jak palec sam.

- Ref: G A D Dam Ci plecak pełen marzeń,  
 G A D Grać nauczę na gitarze,  
 G Fis h G Na barana Cię przeniosę  
 D A G A D Przez świat smutny jak kalosze.

2. D G Miejsca zagrać nie umiałem,  
 D Trochę grałem, malowałem,  
 G A D Życie mi się nieustannie wychylało z ram.  
 G A Spadłeś z nieba mi akurat,  
 D G Kiedy szedłem z głową w chmurach —  
 D A G A D Niedospany, skacowany i jak palec sam.

- Ref: || Dam Ci plecak pełen marzeń, . . .

3. D G Może kiedyś Ci opowiem,  
 D Kim są ludzie, a kim człowiek,  
 G A D O jaszczurkach w skórze kobiet, które sączą jad.  
 G A Może kiedyś — a na razie  
 D G Dam Ci plecak pełen marzeń  
 D A G A D I poniosę na barana przez parszywy świat.

- Ref: || Dam Ci plecak pełen marzeń, . . .

## 94. Dni których nie znamy

**Wykonawca:** Grechuta Marek

1.     a C G C     Tyle było dni do utraty sił  
        d A C G     Do utraty tchu, tyle było chwil  
                   Gdy żałujesz tych z których nie masz nic  
                   Jedno warto znać, jedno tylko wiedz

Ref: |||     d E7 a         Że ważne są tylko te dni d F G  
        |||     F G C A7     Których jeszcze nie znamy a F G  
                   Ważnych jest kilka tych chwil  
                   Tych na które czekamy

2.                 Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad  
                   Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł  
                   Choć majątek przysł, on nie stoczył się  
                   Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że

Ref: ||                 Że ważne są tylko te dni . . .

3.     a e C G     Jak rozpoznać ludzi których już nie znamy  
                   Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych  
        d A C G     Jak oddzielić nagle serce od rozumu  
        a e C G     Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumy

Ref: ||                 Bo ważne są tylko te dni . . .

4.                 Jak rozpoznać ludzi których już nie znamy  
                   Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych  
                   Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję  
                   Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele

Ref: ||                 Bo ważne są tylko te dni . . .



## 95. Do szopy, hej, pasterze

1. Do szopy, hej, pasterze  
Do szopy bo tam cud  
Syn boży w żłobie leży  
By zbawić ludzki ród
2. Śpiewajcie aniołowie, pasterze grajcie mu  
Kłaniajcie się królowie, nie zbudźcie go ze snu | x2
3. Padnijmy na kolana  
To dziecię to nasz Bóg  
Witajmy swego pana  
Miłości złożmy dług
4. Śpiewajcie aniołowie, pasterze grajcie mu ...

## 96. Dobosz

Metrum: 4/4

1. e a Przez czarne miasta białe wsie  
 D G Po zaśnieżonych drogach  
 a Przeciwno sobie armie dwie  
 H7 Uparcie szły na wroga  
 e a I siały armie śmierć ze sobą  
 D G Po miastach i po wioskach  
 a A w każdej armii kroczył dobosz  
 H7 Co werbel miał i rozkaz

Ref: a D7 Doboszu graj doboszu idź  
 G e Choćby się świat zawalił  
 a H7 Trzeba nam iść i w werbel bić  
 e E7 Przed siebie dalej i dalej  
 a D7 Poprzez bitewny zgielek i kurz  
 G e Do broni krzycz do broni  
 a H7 Bo tamten dobosz to twój wróg  
 e H7 e I śmierć mu werbel dzwoni

2. e a Aż wreszcie na rozstajach dróg  
 D G Armia się z armią zwarła  
 a I przyczajona w bębnach śmierć  
 H7 Skoczyła im do gardła  
 e a I krew na śniegu zbiegła strugą  
 D G I zamilkły armie obie  
 a Tylko dwa bębny długo długo  
 H7 Warczały przeciw sobie

Ref: || Doboszu graj doboszu idź ...

3. e a Koło dobosza dobosz legł  
 D G Na skraju wsi pod dębem  
 a I z drzewa się posypał śnieg  
 H7 I werblem zbudził bęben  
 e a I zagrał bęben naprzód naprzód  
 D G I toczy się po drogach  
 a A drugi mu wtóruje w marszu  
 H7 A drugi zagrał odzew

Ref: || Doboszu graj doboszu idź ...

4. e a Spokojnie leżą armie dwie  
 D G Pod krzyżem na rozstajach  
 a I tylko nocą poprzez śnieg  
 H7 Dwa bębny werblem grają  
 Jednaki odzew grają ...

Ref: || Doboszu graj doboszu idź ...

## 97. Dokąd nas zaprowadzisz Panie

1. G D           Dokąd nas zaprowadzisz Panie  
G D           Bez bagażu i bólu głowy  
a G           I gdy nic nam na drodze nie stanie  
F E a G F E   Czy będziemy mogli zacząć na nowo
2. G D           Bo wiesz u nas nie zawsze jest słońce  
G D           Choć przed deszczem nas chroni parasol  
a G           Czasem jednak przemoczy nam serca  
F E a G F E   Inny deszcz co spływa po twarzy
3. G D           Więc nas zabierz bez tych uśmiechów  
G D           Co dzień rano zostawianych w lustrze  
a G           I bez śniadań w pośpiechu by zdążyć  
F E A G F E   Na kolejny autobus do jutra
4. G D           Bo my tu tak do jutra do zaraz  
G D           Do pierwszego i do wakacji  
a G           Rozliczając geniuszy z geniuszu  
F E a G F E   A zjadaczy chleba z kolacji
5. G D           Więc już jutro zaprowadź nas Panie  
G D           Bez bagażu i bólu głowy  
a G           I gdy nic nam na drodze nie stanie  
F E a G F E   Spróbujemy zacząć od nowa
6.               Dokąd nas zaprowadzisz Panie ...

## 98. Dom

Słowa i muzyka: Jacek Sienkiewicz

Wykonawca: Kwiat Jabłoni

1. d Znowu zamykam drzwi  
 d F Na noc przekręcam czwarty spust  
 d Zasłaniam okna by  
 d F Nikt nie zobaczył drżących ust  
 d Szczelin i pęknięć brak  
 d F Pozamykany szczelnie dom  
 d Na zewnątrz wszystko gra  
 d F A w środku nie wiadomo co

2. B Odkąd pamiętam  
 C d Meble spadają i trzęsie się dach  
 B Przed domem spokój  
 C d Aż słycać najbliższy wiatr

Ref: B Nie umiem wyjść  
 d F Żeby stanąć przy tobie  
 B Mijają dni  
 d F Znowu nic ci nie powiem  
 B Znów mi się śnisz  
 d F Bliżej nie mogę podejść  
 C Czy starczy mi lat  
 B d Żeby pozbyć się ścian?  
 C Czy starczy mi lat  
 B d żeby pozbyć się ścian

3. d Spędzam kolejny dzień  
 d F W tym domu bez pękniętych ścian  
 d Zamknięte okna, drzwi  
 d F Dostać się do mnie nie ma jak  
 d Sam nie wiem jak mam wyjść  
 d F Nie tylko szyby są ze szkła  
 d Jak mam się ruszyć gdy  
 d F Nie widzę granic moich ram

4. B Odkąd pamiętam  
 C d Meble spadają i trzęsie się dach  
 B Przed domem spokój  
 C d Aż słycać najbliższy wiatr

Ref: || Nie umiem wyjść ...

...

- 5.
- g B Płomienie trawią od środka dom
  - F C Pożar wybucha we mnie co noc
  - g B Chcę powiedzieć wszystko, lecz brakuje słów
  - F C Za mało lat, za mało lat, za mało

Ref: || Nie umiem wyjść . . .

## 99. Dom w górach

Słowa i muzyka: Ewa Gaworska

Kapodaster: 3

Wykonawca: Ewa Gaworska; Wojtek Starck

1. a C W jesienną głógów czerwień  
 d E W złotawą młodość brzozy  
 a C Wiatr z głowy czapkę zerwie  
 d E Pod stopy gór położy

Ref: || d G C a I zbudujemy dom bez strychów i bez piwnic  
 || d G C a Zapłonie lampą klon, zapachem lasów grzybnych  
 || d a d a Nie trzeba stawiać pieców, nie musisz okien szklić  
 || d a E a I zbudujemy dom, bo taki dom musi być

2. a C I niebu się pokłonisz  
 d E I wyżej wciąż bez słowa  
 a C Na wyciągniętej dłoni  
 d E Będziemy dom budować

Ref: || I zbudujemy dom bez strychów i bez piwnic ...

3. a C I wzniesiesz twarz gdzie szczyty  
 d E I wyżej wciąż bez słowa  
 a C Na ścieżkach mgłą okrytych  
 d E Będziemy dom budować

Ref: || I zbudujemy dom bez strychów i bez piwnic ...

4. a C Od lat już po kryjomu  
 d E Nawiedza nas nocami  
 a C Banalny sen o domu  
 d E I rośnie razem z nami

Ref: || I zbudujemy dom bez strychów i bez piwnic ...

Ref: || d G C a I zbudujemy dom na cztery świata strony  
 || d G C a Zapłonie lampą klon, wędrowcom dniem znużonym  
 || d a d a Nie trzeba stawiać pieców, nie musisz okien szklić  
 || d a E a I zbudujemy dom, bo taki dom musi być

## 100. Dom wschodzącego słońca

1. a C D F Przez ciemne szyby zagłada już mrok  
a C E W łóżeczku mały chłopiec śpi  
a C D F Sen jakiś dziwny wykrzywił mu twarz  
a E a E Pod powiekami łśnią łzy
2. a C D F Wczoraj wieczorem dowiedział się że  
a C E Jest w Orleanie taki dom  
a C D F Wschodzącym Słońcem nazywa się go  
a E a E Mieszkają w nim chłopcy jak on
3. a C D F W oknach ma kraty przy drzwiach stoi stróż  
a C E I patrzy wzrokiem ponurym  
a C D F Na małych chłopców więzienny ich strój  
a E a E Na ogolone głowy
4. a C D F Ale nadzieja nie zgaśnie w nich  
a C E Pomimo więziennych murów cel  
a C D F Wschodzące słońce zabyśnie znów  
a E C Nad małym domem w kraju tym

## 101. Drzewa

Metrum: 4/4

1. C a d C                    a                    d  
Dany jest drzewom taki sen,  
G C G    C  
Co korę w puchu mgieł zanurza,  
a d a    d  
Przegina wiatry zgiętym pniem  
G C G    C  
I twardnieć każe w letnich burzach.
- Ref: ||| A7 d                    A7    d  
Dlatego człowiek marszcząc brwi, |  
G C G    C  
Powałił pień żelaza błyskiem, |  
a d a    d  
By pierworodny jego syn |  
G C G    C  
Z drzewa wyciętą miał kołyskę. | x2
2. C a d Dany jest drzewom taki szum,  
G C Co liśćmi w struny głosu ścieka,  
a d Po to, by żywy głos z tych strun  
G C Gałęzie drzewom pooblekał.
- Ref: ||| A7 d                    Dlatego człowiek ujął nóż, |  
G C G    C  
Odciał szumiącą gałąź drzewa, |  
a d a    d  
By głos fujarki łanom zbóż, |  
G C G    C  
Radość i smutek mógł wyśpiewać. | x2
3. C a d Dana jest drzewom taka moc  
G C W ziemię i w niebo ciałem wrastać,  
a d Gałęziom dzień, korzeniom noc  
G C Na poły w mrokach tkwić i blaskach.
- Ref: ||| A7 d                    Dlatego człowiek topór wzniósł, |  
G C G    C  
Uderzył w drzewo jak w kolumnę, |  
a d a    d  
By na ostatniej drodze wóz |  
G C G    C  
Drewnianą mu potoczył trumnę. | x2



## 102. Dwie skały

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

Ref: || a F0 a F0  
 || a F0 a F0  
 || a F0 a  
 || G C  
 || d H7 E

a F0 a F0

Po sztormach, burzach, nawałnicach, szkwałach  
 Na dwóch bliźniaczych zamieszkałem skałach.

G C

Trzymam się obu w ciszy i zawiei —

d H7 E

Skały rozpaczy i skały nadziei.

1. a F0 a F0  
 F F0 a  
 C G C  
 H7 E a F0 a F0

a F0 a F0

Obie prastare i obie rzeźbione

F F0 a

Siłą żywiołów nieświadomych znaczeń;  
 Skałą rozpaczy — nadzieje stracone,  
 H7 E a F0aF0

Skałą nadziei — przetrwane rozpacze.

Ref: || a F0 a F0  
 || a F0 a  
 || G C  
 || d H7 E

Po sztormach, burzach, nawałnicach, szkwałach  
 Na dwóch bliźniaczych zamieszkałem skałach.  
 Od świtu do zmierzchu, od zmierzchu do świtu  
 Na skale grozy i skale zachwytu.

2. a F0 a F0  
 F F0 a  
 C G C  
 H7 E a F0 a F0

Obie potężne i obie wspaniałe  
 Wbrew horyzontom posągowe pozy;  
 Na skale grozy - zachwyty zwietrzałe,  
 W skale zachwytu - ciemna ruda grozy.

Ref: || a F0 a F0  
 || a F0 a  
 || G C  
 || d H7 E

Po sztormach, burzach, nawałnicach, szkwałach  
 Na dwóch bliźniaczych zamieszkałem skałach.  
 Czekwały na mnie przecież od początku:  
 Skała szaleństwa i skała rozsądku.

3. a F0 a F0  
 F F0 a  
 C G C  
 H7 E a Fis b Fis0 b Fis0

Obie lekarstwem przeciw nudzie ducha,  
 Obie modlitwy godne i przekleństwa;  
 W skale szaleństwa - rozsądku grań krucha,  
 W skale rozsądku - jaskinie szaleństwa.

Ref: || b Fis0 b Fis0  
 || b Fis0 b  
 || Gis Cis  
 || dis C7 F

Po sztormach, burzach, nawałnicach, szkwałach  
 Na dwóch bliźniaczych zamieszkałem skałach.  
 Jedna dla drugiej lustrem i wyrzutem,  
 A przecież z jednej energii wyklute.

4. b Fis0 b Fis0  
 Fis Fis0 b  
 Cis Gis Cis  
 C F b

Łączy je w głębiach niewidoczny korzeń  
 Którym na trwale w sedno bytu wbite;  
 Tam, gdzie rozsądek - rozpaczą i grozą  
 Nadzieja - szaleństwem, szaleństwo - zachwytem.

## 103. Dwudziesty czwarty lutego

**Wykonawca:** Stare Dzwony

1. To dwudziesty czwarty był lutego,  
Poranna zrzęda mgła,  
Wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp,  
Turecki niosły znak.
2. No i . . .  
Znów bijatyka, no i . . .  
Znów bijatyka, no i . . .  
Bijatyka cały dzień,  
I porąbany dzień, i porąbany łeb,  
Razem bracia, aż po zmierzch!
3. Już pierwszy skrada się do burt,  
A zwie się "Goździk" i  
Z Algieru Pasza wysłał go,  
Żeby nam upuścił krwi.
4. Następny zbliża się do burt,  
A zwie się "Róży Pąk".  
Plunęliśmy ze wszystkich rur -  
Bardzo prędko szedł na dno.
5. W naszych rękach dwa i dwa na dnie,  
Cała reszta zwiła gdzieś,  
No a jeden z nich zabraliśmy  
Na starej Anglii brzeg.

## 104. Dym z jałowca

**Muzyka:** Ryszard Pomorski**Metrum:** 4/4**Wykonawca:** Ryszard Pomorski

1. D h D h  
 Dym z jałowca łyzy wyciska,  
 G A7 G A7  
 Noc się coraz wyżej wznosi.  
 D h D h  
 Strumień srebrną falą błyska,  
 G A7 G A7  
 Czyjś głos w leśnej ciszy prosi, ciszy prosi, ciszy prosi...

Ref: || D fis D fis  
 Żeby była taka noc,  
 G A7 G A7  
 Kiedy myśli mkną do Boga,  
 D h D h  
 Żeby były takie dni,  
 G A G A  
 Że się przy Nim ciągle jest.  
 D fis D fis  
 Żeby był przy tobie ktoś,  
 G A7 G A7  
 Kogo nie zniechęci droga,  
 D h D h  
 Abyś plecak swoich win  
 G D G D  
 Stromą ścieżką umiał nieść.

2. D h D h  
 Usiądź z nami przy ognisku,  
 G A7 G A7  
 Płomień twarz ci zarumieni.  
 D h D h  
 Usiądziemy przy nim blisko,  
 G A7 G A7  
 Jedną myślą połączeni, połączeni, połączeni...

Ref: || Żeby była taka noc, ...

3. D h D h  
 Tuż za szczytem się zatrzymaj,  
 G A7 G A7  
 Spójrz jak gwiazdy w dół spadają.  
 D h D h  
 Spójrz jak drży kosodrzewina,  
 G A7 G A7  
 Góry z tobą wraz wołają, wraz wołają, wraz wołają...

Ref: || Żeby była taka noc, ...

## 105. Dzielna Margot

Słowa: Georges Brassens

Wykonawca: Zespół Reprezentacyjny

1. A W naszej wsi bezbronnego kotka  
 A7 D Znalazła w trawie raz Margot  
 h fis A że sama była sierotką  
 E A Wzięła go  
 A A7 Był malutki jeszcze więc chciała  
 D Jakąś poduszkę zdobyć mu  
 h E A jedyną jaką znalazła  
 A D Był jej biust  
 h Fis Kotek wziął ją za swoją mamę  
 h Fis I ssać zaczął dzielną Margot  
 h Fis Ona zaś ze wzruszenia nagle  
 h Fis Straciła głos  
 h Fis Syn sołtysa właśnie przechodził  
 h Fis Ujrzał rzadki obrazek ten  
 h Fis I poleciał z nowiną do wsi  
 E A A na drugi dzień
- Ref: A A7 D Gdy Margot stanik swój rozpiniała  
 D D6 D D0 D By miał kotek biedactwo co ssać  
 D H E A Biegła nas biegła nas cała zgraja  
 D By po pa pa pa pa pa patrzeć  
 Ais By po pa pa pa pa pa  
 A A7 D D6 D A niewinna Margot przypuszczała  
 D D0 D Że do kotka co z jej piersi ssał  
 D H E A Biegła nas biegła nas cała zgraja  
 D By po pa pa pa pa pa patrzeć  
 B By po pa pa pa pa pa
2. A Nauczyciel lekcje porzucił  
 A7 D Kował podkowy pole kmieć  
 h fis I pognali prędko na skróty  
 E A Na tę wieść  
 A Nasz listonosz taki uczciwy  
 A7 D Na tę wieść listy ciepnął w mig  
 h E Których czytać i tak w tej chwili  
 A D Nie chciał nikt  
 h Fis Na tę wieść zaufawszy Bogu  
 h Fis Że im odpuści grzeszną myśl  
 h Fis Ministranci w lot dali nogę  
 ...

h Fis W środku mszy  
 h Fis Nawet gliniarz postrach ludności  
 h Fis Tak z natury tępy jak słup  
 h Fis Staną opodal oszołomiony  
 E A Sceną jak ze snu

Ref: || Gdy Margot stanik swój rozpinała . . .

3. A Ale w pozostałych niewiastach  
 A7 D Wszak każdej zwiął i gach i mąż  
 h fis Powolutku jęła narastać  
 E A Dzika złość  
 A Wreszcie przyszedł we wsi dzień gniewu  
 A7 D Każda chwyciła tęgi kij  
 h E I zatłukł biedne maleństwo  
 A D Z żądzы krwi  
 h F A Margot po roku lamentów  
 h Fis By się pocieszyć wzięła ślub  
 h Fis I już tylko się mąż z jej wdzięków  
 h Fis Cieszyć mógł  
 h Fis Z czasem o tym pozapominano  
 h Fis Oprócz starców już mało kto  
 h Fis Mówi dzieciom dziś na dobranoc  
 E A O dzielnej Margot

Ref: || Gdy Margot stanik swój rozpinała . . .

## 106. Dzień Dobry

Słowa: Kasia Sienkiewicz

Wykonawca: Kwiat Jabłoni

C G a F G

1. C G a C G a Dzień dobry, dobrze zobaczyć Ciebie chociaż raz  
 F G Na jakiś czas  
 C G a C G a Już 8 rano, wiadomo, że nie zdążysz więc  
 F G Nie trzeba biec  
 C G a C G a Popatrz dookoła, nikt tu nie wie po co żyć  
 F G I o czym śnić  
 C G a F C G a F Za sobą zostaw górę trosk i wyrusz zanim zgubisz trop  
 C G a F C G a F Powiedz jak to jest...

Ref: || C G a F Że nie słyszysz mnie  
 C G a F I nic nie mówisz, a każdy dobrze wie  
 C G Że nie śpisz, gdy zapada zmrok  
 a F I nie wiesz kiedy zrobić krok  
 C G a F Powiedz jak to jest...

2. C G Wracasz nad ranem, błąd świat odbija się  
 a F G Od szyb i mgieł  
 C G a Gonicwa myśli nie opuści Cię i ja to wiem  
 F G I znam ten bieg  
 C W pośpiechu gubisz własny cień  
 G a Kolejny rok, kolejny dzień  
 F G C I nie wiem jak to jest...

Ref: || Że nie słyszysz mnie ...

C G a F G

F G I nie wiem jak to jest...

Ref: || Że nie słyszysz mnie ...

# 107. Dziesięć w skali Beauforta

**Wykonawca:** Szanty

1.     a d                   Kołysał nas zachodni wiatr,  
        E7 a                 Brzeg gdzieś za rufą został.  
        d a                   I nagle ktoś, jak papier zbladł -  
        H7 E7                 Sztorm idzie, panie bosman !
- Ref: ||| F C F C                 A bosman tylko zapiął płaszcz  
        ||| F E7 a                I zaklął - Ech, do czorta !  
        ||| F G C E7 a            Nie daję łajbie żadnych szans,  
        ||| d E7 a (d E7 a)        Dziesięć w skali Beauforta !
2.                         Z zasłony ołowianych chmur  
                               Ulewa spadła nagle.  
                               Rzucało nami w górę, w dół  
                               I fala zmyła żagle.
3.                         O pokład znów uderzył deszcz  
                               I padał już od rana.  
                               Diabelnie ciężki to był rejs,  
                               Szczególnie dla bosmana.
4.                         Prawdziwe czasem sny się ma,  
                               Dziesięć w skali Beauforta !     |x2

## 108. Dziś do ciebie

1. a Dziś do ciebie przyjść nie mogę  
 a d Idę zaraz w nocny mrok  
 d Nie wyglądaj za mną oknem  
 d a We mgle tonie próżno wzrok  
 a Po cóż ci kochanie wiedzieć  
 A d Że do lasu idę spać
2. d a Dłużej tu nie mogę siedzieć  
 E a Na mnie czeka leśna brać | x2
3. a Księżyc zaszedł hen za lasem  
 a d We wsi gdzieś szczekają psy  
 d A nie pomyśl sobie czasem  
 d a Że do innej tęskno mi  
 a Kiedy wrócę znów do ciebie  
 A d Może w dzień, a może w noc
4. d a Dobrze będzie nam jak w niebie  
 E a Pocałunków dasz mi moc | x2
5. a Gdy nie wrócę niechaj wiosną  
 a d Rolę moją sieje brat  
 d Kości moje mchem porosną  
 d a I użyźnią ziemi szmat  
 a W pole wyjdź któregoś ranka  
 A Na snop żyta ręce złóż
6. d a I ucałuj jak kochanka  
 E a Ja żyć będę w kłosach zbóż | x2



## 109. Dziś późno pójdę spać

Słowa i muzyka: Jacek Sienkiewicz

Wykonawca: Kwiat Jabłoni

1. d Dziś późno pójdę spać<sup>d</sup>  
 a Gdy wszyscy będą w łózkach<sup>a</sup>  
 d Otwarte oczy mam<sup>d</sup>  
 a A głowa pełna i pusta<sup>a</sup>  
 d I nie wiem o czym myśleć mam<sup>d</sup>  
 a Żeby mi się przyśnił taki świat<sup>a</sup>  
 d W którym się nie boję spać<sup>d</sup>  
 a W którym się nie boję spać<sup>a</sup>
- d Już na mnie idzie tłum  
 a I depcze wszystko po drodze  
 d Nie mogę uciec mu  
 a On też przed sobą nie może  
 d Gwiazd już nie widać, no bo jak?  
 a Kiedy luna z ziemi bije tak  
 d Jak gdyby chciała zalać świat  
 a Jak gdyby chciała zalać świat

- Ref: || F g Choć nie chcę budzić się<sup>F g</sup>  
 || C d Nie umiem spać<sup>C d</sup>  
 || F g Świat dziwny jest jak sen<sup>F g</sup>  
 || C d A sen jak świat x2<sup>C d</sup>

2. d Nie mogę ruszyć w przód  
 a Nogi sklejone taśmami  
 d Zaczynam spadać w dół  
 a Spadam do góry nogami  
 d Myślę sobie, zaraz obudzę się  
 a Lecz im bardziej spadam, tym bardziej widzę, że  
 d To wszystko chyba nie jest sen  
 a To wszystko chyba nie jest sen

Ref: || Choć nie chcę budzić się ...

Ref: || Choć nie chcę budzić się ...

## 110. Dżungla

Słowa, muzyka i wykonanie: 281. WDH

Metrum: 4/4

1. C E                    C                    E  
 Szedłem kiedyś po pustyni,  
 a F                    a                    F  
 Tam mnie napadł goryl dziki,
- Ref: || C G C G                    C G                    CG  
 Hej, hej, hej, hej, hej,
2. C E                    A pustynia była wielka,  
 a F                    Więc na drzewo jemu zwiąłem.
- Ref: || C G C G                    Hej, hej, hej, hej, hej,  
 C G C G                    Dżungla, dżungla, pustynia,  
 C E a F                    Dżungla, dżungla, pustynia  
 C G C                    Dżungla, dżungla, pustynia.
3. C E                    Pewnej księżycowej nocy  
 a F                    Kobra zjadła mi pięć kocy,
- Ref: || C G C G                    Hej, hej, hej, hej, hej,
4. C E                    Zawinięty w szósty byłem  
 a F                    I dynamit podpałem.
- Ref: ||                    Hej, hej, hej, hej, hej, . . .
5. C E                    Raz tubylcy mnie złapali,  
 a F                    No i zjeść mnie zamierzali,
- Ref: || C G C G                    Hej, hej, hej, hej, hej,
6. C E                    Ale ja co jeść nie miałem  
 a F                    I ich wszystkich pozjadałem.
- Ref: ||                    Hej, hej, hej, hej, hej, . . .
7. C E                    Proszę państwa oto miś,  
 a F                    Miś jest bardzo grzeczny dziś,
- Ref: || C G C G                    Hej, hej, hej, hej, hej,
8. C E                    Chętnie państwu łapę poda,  
 a F                    Nie chce podać, a to szkoda.
- Ref: ||                    Hej, hej, hej, hej, hej, . . .
9. C E                    Dzik jest dziki, dzik jest zły,  
 a F                    Dzik ma bardzo ostre kły,
- Ref: || C G C G                    Hej, hej, hej, hej, hej,
10. C E                    Kto spotyka w lesie dzika,  
 a F                    Ten na drzewo zaraz zmyka.
- Ref: ||                    Hej, hej, hej, hej, hej, . . .
11. C E                    Na go, na go, na gondoli,  
 a F                    Pewna para się całuje,
- Ref: || C G C G                    Hej, hej, hej, hej, hej,
- ...

12. C E Wietrzyk bardzo łajbą buja,  
a F Ona trzyma go za rękę.

Ref: || Hej, hej, hej, hej, hej, . . .

13. C E Idzie harcerz borem, lasem,  
a F Wymachuje swym kompasem,

Ref: || C G C G Hej, hej, hej, hej, hej,

14. C E A harcerka robi zupę,  
a F Harcerz łapię ją za słowa.

Ref: || Hej, hej, hej, hej, hej, . . .

## 111. Easy Rider

Słowa, muzyka i wykonanie: Krzysztof Daukszewicz

Metrum: 4/4

1. a D a D A kiedy nic już nie miałem w mieście do roboty  
 a D a Bo na większość poetów skończył się tu popyt  
 d Wsiadłem w auto i rzekłem pora mi uciekać  
 E Do tej Polski gdzie jeszcze kocha się człowieka  
 d Tam gdzie rowy przydrożne ubarwione mleczem  
 H E Zapraszają wędrowca: wstąpcie do miasteczek!

Ref: a Easy Rider  
 d Przeszło mi przez głowę  
 a Easy Rider  
 a Głupiec jednym słowem  
 d Lecz ciągnęły mnie panny  
 d Ciepłe jak poranek  
 E Kiedy mleko skwaszone  
 E Wnoszą mi na ganek  
 a d a Easy Rider, Easy Rider

2. a D a D W miasteczku pierwszym zamknięty był jedyny hotel  
 a D a Bo personel miał wolne właśnie w tę sobotę  
 d A w prywatnym mieszkaniu drzwi otworzył blondyn  
 E I zapytał mnie z miejsca jakie masz poglądy  
 d Sprawiedliwość i prawda to jest dla mnie wszystko  
 H E Wtedy padła odpowiedź: zjeżdżaj aktywisto

Ref: a Easy Rider  
 d Przeszło mi przez głowę  
 a Easy Rider  
 a Głupiec jednym słowem  
 d Lecz ciągnęły mnie dalej  
 d Wierzy malowane  
 E I te nasze dziewczyny  
 E Ładne jak z pisanek  
 a d a Easy Rider, Easy Rider

3. a D a D W następnym domku z ogródkiem miejski prokurator  
 a D a Różom kolce przycinał równo ciął sekator  
 d Przywitałem się grzecznie prosząc o mieszkanie  
 E On zapytał mnie tylko jakie ma pan zdanie  
 d Sprawiedliwość i prawda to jest dla mnie wszystko  
 H E Wtedy padła odpowiedź: odejść ekstremisto

Ref: a Easy Rider  
 d Przeszło mi przez głowę  
 a Easy Rider  
 a Głupiec jednym słowem  
 d Lecz ciągnęło mnie jeszcze  
 d Do gościnnych wiosek  
 E Gdzie częstują każdego  
 E Miodem i bigosem  
 a d a Easy Rider, Easy Rider

...

4. a D a D Solidny dom z pruskiej cegły siatką ogrodzony  
 a D a I na bramie tabliczka: obcym wstęp wzbroniony  
 d I na ganku gospodarz czerstwy jak bochenek  
 E Wziął przywitał pytaniem co najbardziej cenię  
 d Sprawiedliwość i prawda to jest dla mnie wszystko  
 H E Burek bierz miastowego będzie widowisko

Ref: a Easy Rider  
 d Przeszło mi przez głowę  
 a Easy Rider  
 a Głupiec jednym słowem  
 d Lecz ciągnęło mnie jeszcze  
 d W strony te dalekie  
 E Gdzie tak swojsko nam pachnie  
 E Sianem i człowiekiem  
 a d a Easy Rider, Easy Rider

5. a D a D A kiedy minął już miesiąc w mej samotnej drodze  
 a D a Gdzieś na szlaku zatrzymał pojazd mój wędrowiec  
 d Sprawiedliwość i prawda rzekłem do rodaka  
 E I był pierwszym co spytał: dobrze, ale jaka?  
 d I podzielił się ze mną chlebem i kłopotem  
 H E To był też Easy Rider tylko na piechotę  
 a Easy Rider

## 112. Emeryt

**Słowa:** Tomasz Piórski**Muzyka:** Ryszard Muzaj**Wykonawca:** EKT Gdynia

1. d Leżysz wtulona w pościel  
 a Coś cichutko mruyczysz przez sen  
 F Łóżko szerokie, a pościel świeża  
 A Za oknem prawie dzień  
 d A jeszcze niedawno koja  
 C W niej pachnący rybą koc  
 F Fale bijące o pokład  
 A I bosmana zdarty głos

Ref: || d C G d To wszystko było minęło zostało tylko wspomnienie  
 || d C G d Już nie poczuję wibracji pokładu gdy kable grają  
 || d C G d Już tylko dom i ogródek i tak aż do śmierci  
 || d C G d A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pływają

2. d Nie gniewaj się kochanie  
 a Że trudno ze mną żyć  
 F Że zapomniałem kupić mleko  
 A I gary zmyć  
 d Lecz jeszcze niedawno pokład  
 C Mym drugim domem był  
 F Tam nie stało się w kolejkach  
 A Tam nie było miejsca dla złych

Ref: || To wszystko było minęło zostało tylko wspomnienie ...

3. d Upłynie sporo czasu  
 a Nim przyzwyczaję się  
 F Czterdzieści lat na morzu  
 A Zamkniętych w jeden dzień  
 d Skąd lekarz może wiedzieć  
 C Że za morzem tęskno mi  
 F Że duszę się na łądzie  
 A Że śni mi się pokład pełen ryb

Ref: || To wszystko było minęło zostało tylko wspomnienie ...

4. d Wiem masz do mnie żal  
 a Mieliśmy do przyjaciół iść  
 F Spotkałem kolegę z rejsu  
 A On w morze idzie dziś  
 d Siedziałem potem na kei  
 C Ze łzami patrzyłem na port  
 F Jeszcze przyjdzie taki dzień  
 A Kiedy opuszczę go a na razie

Ref: || d C G d To wszystko było minęło zostało tylko wspomnienie  
 || d C G d Już nie poczuję wibracji pokładu gdy kable grają  
 || d C G d Już tylko dom i ogródek i tak aż do śmierci  
 || d C G d A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pływają |x2

## 113. Fiddler's Green

**Słowa:** J. Rogacki  
**Muzyka:** J. Conolly  
**Wykonawca:** 4 Refy

F C e d G C

1. C a Stary port się powoli układał do snu  
 C G Świeża bryza zmarszczyła morze gładkie jak stół  
 F d C Stary rybak na kei zaczął śpiewać swą pieśń  
 a7 d7 F G A Zabierzcie mnie chłopcy mój czas skończył się
- Ref: C G C Tyko wezmę swój sztormiak i sweter  
 F C G Ostatni raz spojrzę na Pirs  
 F C e Pozdrów moich kolegów powiedz że dnia pewnego  
 d G C Spotkamy się wszyscy tam w Fiddeler's Green
2. C a Fiddeler's Green szłyszłem nie raz  
 C G Jeśli piekło ominę dopłynąć chcę tam  
 F d C Gdzie delfiny figlują w wodzie czystej jak lza  
 a7 d7 F G A O mroźnej Grenlandii zapomina się tam
3. Stary port się powoli układał do snu . . .
4. C a Kiedy już tam dopłynę oddam cumy na ląd  
 C G Różne bary są czynne cały dzień i całą noc  
 F d C Piwo nic nie kosztuje a dziewczęta jak sen  
 a7 d7 F G A Rum w butelkach rośnie na każdym z drzew
5. Stary port się powoli układał do snu . . .
6. C a Aureola i harfa to nie to o czym śnię  
 C G O morza rozkołys i wiatr modłę się  
 F d C Stare pudło wyciągnę zagram coś w cichą noc  
 a7 d7 F G A Wiatr w takielunku zaśpiewa swój song
7. C G C Tyko wezmę swój sztormiak i sweter  
 F C G Ostatni raz spojrzę na Pirs  
 F C e Pozdrów moich kolegów powiedz że dnia pewnego  
 d G C Spotkamy się wszyscy tam w Fiddeler's Green

x2

## 114. Fortepian Szopena

**Słowa i muzyka:** Jakub Pochrybniak

**Wykonawca:** 21. WDW „Stare Żbiki”

1. Był Szopen,  
zdechł Szopen.  
Fortepian wypadł przez okno,  
ideał sięgnął bruku —  
fajny był,  
szkoda go



## 115. Francois Villon

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

1. a d Dopóki nam Ziemia kręci się,  
E7 a Dopóki jest tak czy siak,  
A7 d Panie, ofiaruj każdemu z nas  
G7 C Czego mu w życiu brak.  
A7 d Mędrcomi darować głowę racz,  
H7 D0 E7 Tchórzowi dać konia chciej,  
a A7 d Sypnij grosz szczęściarzom  
H7 E7 a I mnie w opiece swej miej.
2. a d Dopóki nam Ziemia obraca się,  
E7 a O, Panie, daj nam znak.  
A7 d Władzy spragnionym uczyń,  
G7 C By władza poszła im w smak.  
A7 d Hojnych puść między żebraków,  
H7 D0 E7 Niech się poczują lżej,  
a A7 d Daj Kainowi skruczę  
H7 E7 a I mnie w opiece swej miej.
3. a d Ja wiem, że Ty wszystko możesz,  
E7 a Ja wierzę w Twą moc i gest,  
A7 d Jak wierzy żołnierz zabity,  
G7 C Że w siódmym niebie jest,  
A7 d Jak zmysł każdy chłonie z wiarą  
H7 D0 E7 Twój ledwie słyszalny głos,  
a A7 d Jak wszyscy wierzymy w Ciebie,  
H7 E7 a Nie wiedząc, co niesie los.
4. a d Panie zielonooki mój  
E7 a Boże jedyny spraw,  
A7 d Dopóki nam Ziemia toczy się  
G7 C Zdumiona obrotem spraw,  
A7 d Dopóki czasu i prochu  
H7 D0 E7 Wciąż jeszcze wystarcza jej,  
a A7 d Dajże nam wszystkim po trochu  
H7 E7 a I mnie w opiece swej miej.

## 116. Gdy mnie kochać przestaniesz

**Słowa:** Andrzej Sikorowski**Metrum:** 3/3**Muzyka:** Jan Hnatowicz**Wykonawca:** Pod Budą

1. D G D Gdy mnie kochać przestaniesz to powiedz  
 G A G A Powiedz kiedy mnie kochać przestaniesz  
 D G D To się człowiek wyplacze jak człowiek  
 G A D W białym łóżku nad ranem  
 D G D Nie przysyłaj mi listów ostatnich  
 G A G A Nie owijaj w bawełnę słów paru  
 D G D Lepiej siądźmy do ciepłej kolacji  
 G A D Pod okapem wieczoru

- Ref: A D Na talerzach świecy blask  
 A D Dymi waza pełna gwiazd  
 fis D A pod stołem kot się lasi  
 fis D Coś stuknęło na tarasie  
 A D Może wiatr  
 A D Piętro wyżej ćwiczą Liszta  
 A D A zawiane towarzystwo  
 fis D Gdzieś pod bramą wykrzykuje  
 fis D Stróż im tego nie daruje  
 A D Stróż artysta

2. D G D Posiedzimy tak sobie we dwoje  
 G A G A Pośród spraw których nigdy nie było  
 D G D Potem w starym zacisznym pokoju  
 G A D Znowu wyznasz mi miłość  
 D G D Gdy mnie kochać przestaniesz bez racji  
 G A G A Powiedz o tym od razu kochany  
 D G D Wtedy zjemy kolejną kolację  
 G A D Na wieczoru dywanie

- Ref: || Na talerzach świecy blask ...

## 117. Gdy się Chrystus rodzi

- |    |  |   |    |
|----|--|---|----|
| 1. | A D A<br>A E E7 A<br>A D A<br>A E E7 A | Gdy się Chrystus rodzi<br>I na świat przychodzi<br>Ciemna noc w jasności<br>Promienistej brodzi |    |
| 2. | E A<br>E A<br>A D E7<br>A D A E A      | Aniołowie się radują<br>Pod niebiosy wyśpiewują<br>Gloria gloria gloria<br>In exelsis Deo       | x2 |
| 3. | A D A<br>A E E7 A<br>A D A<br>A E E7 A | Mówią do pasterzy<br>Którzy trzód swych strzegli<br>Aby do Betlejem<br>Czem prędzej pobiegli    |    |
| 4. | E A<br>E A<br>A D E7<br>A D A E A      | Bo się narodził zbawiciel<br>Wszego świata odkupiciel<br>Gloria gloria gloria<br>In exelsis Deo | x2 |
| 5. | A D A<br>A E E7 A<br>A D A<br>A E E7 A | O niebieskie duchy<br>I posłowie nieba<br>Powiedzcie wyraźnie<br>Co nam czynić trzeba           |    |
| 6. | E A<br>E A<br>A D E7<br>A D A E A      | Bo my nic nie pojmujemy<br>Ledwo od strachu żyjemy<br>Gloria gloria gloria<br>In exelsis Deo    | x2 |
| 7. | A D A<br>A E E7 A<br>A D A<br>A E E7 A | Idźcie do Betlejem<br>Gdzie dziecię zrodzone<br>W pieluszki powite<br>W żłobie położone         |    |
| 8. | E A<br>E A<br>A D E7<br>A D A E A      | Oddajcie mu pokłon boski<br>On osłodzi wasze troski<br>Gloria gloria gloria<br>In exelsis Deo   | x2 |

## 118. Gdy śliczna panna

1. Gdy śliczna panna syna kołysała  
Z wielkim weselem tak jemu śpiewała
2. Li li li laj moje dzieciąteczko  
Li li li laj śliczne paniąteczko | x2
3. Wszystko stworzenie śpiewaj panu swemu  
Pomóż radości wielkiej sercu memu
4. Li li li laj wielki królewiczu  
Li li li laj niebieski dziedzicu | x2
5. Sypcie się z nieba śliczni aniołowie  
Śpiewajcie Panu niebiescy duchowie
6. Li li li laj mój wonny kwiateczku  
Li li li laj w ubogim źłóbeczku | x2

# 119. Gdy tak siedzimy

**Słowa:** L. Szaluga?

**Kapodaster:** 3

**Muzyka:** Przemysław Gintrowski

1. a G Gdy tak siedzimy nad bimbrem  
d Ojczyzna nam umiera  
C G Gniją w celach koledzy  
a E a Wolno się kręci powielacz  
a G Drukujemy ulotki  
d O tym, że jeszcze żyjemy  
C G Grozi nam za to wyrok  
a E a Dziesięciu lat więzienia  
a G Gdzieś niedaleko  
d Patrol jednego z nas zatrzymał  
C G Pijemy jego zdrowie  
a E a W więzieniu to mu się przyda

## 120. Gdybym miał gitarę

1. a E a Gdybym miał gitarę to bym na niej grał  
d a E a Opowiedziałbym o swej miłości którą przeżyłem sam

Ref: || a C E A A wszystko te czarne oczy gdybym ja je miał  
|| d a E a Za te czarne cudne oczęta serce duszę bym dał

2. a E a Fajki ja nie palę, wódki nie piję  
d a E a Ale z żalu, żalu wielkiego ledwo co żyję

Ref: || A wszystko te czarne oczy gdybym ja je miał . . .

3. a E a Ludzie mówią głupi po coś ty ją brał  
d a E a Po coś to dziewczę czarne figlarne mocno pokochał

Ref: || A wszystko te czarne oczy gdybym ja je miał . . .

## 121. Gdziekolwiek

1. e Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie  
D Będą miejsca w książkach i miejsca przy stole  
C Kasztan kiedy kwitnie lub owoc otwiera  
h Będą drzewa, ulice, ktoś nagle zawoła  
Ktoś do drzwi zapuka, pamięć przyniesie  
Z kwiatem, z godziną, z kolorem  
Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie  
Gdziekolwiek będziesz
  
2. Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie  
Będą miejsca w książkach i miejsca przy stole  
Kasztan kiedy kwitnie lub owoc otwiera  
Wciąż będzie początek, bo wszędzie są mosty  
Prawdziwe jak powietrze ode mnie do ciebie  
Gdziekolwiek będę, cokolwiek się stanie  
Gdziekolwiek będę
  
3. Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie  
Będą miejsca w książkach i miejsca przy stole  
Kasztan kiedy kwitnie lub owoc otwiera  
Będą drzewa, ulice, ktoś nagle zawoła  
Ktoś do drzwi zapuka, pamięć przyniesie  
Z kwiatem, z godziną, z kolorem  
Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie  
Gdziekolwiek będziesz

## 122. Gloria

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

G Ge Ga CD G

1. Ge Ga Chwała najsampierw komu, komu gloria  
 CD G(G7) Na wysokościach  
 CD e Chwała najsampierw tobie, trawo przychylna każdemu  
 CDC Kraino na dół od Edenu  
 DG (G) Gloria gloria
2. Ge Ga Chwała tobie słońce odyńcu samotny  
 CD G(G7) Co wstajesz rano z trzęsawisk nocnych  
 CD e I w górę bieżysz w niebo sam się wzbijasz  
 CDC I chmury czarne białym kłem przebijasz  
 DC I to wszystko bezkrwawo brawo, brawo  
 DC I to wszystko złociście i nikogo nie boli  
 DG (G) Gloria, gloria in exelsis soli
3. Ge Ga Z słońcem pochwalonym teraz pędźmy razem  
 CD G(G7) Na nim na odyńcu galopujmy dalej  
 CD e Chwała tobie wietrze, wieczny ty młodziku  
 CDC Sieroto świata, ulubieńcze losu  
 DC Od złego ratuj i kąkoli w zbożu  
 DC Łagodnie kołysz tych co są na morzu  
 DG (G) Gloria gloria in excelsis eoli

Ge Ga CD GG7 CD e CD CD CD G

4. Ge Ga Z wiatrem pochwalonym teraz pędzimy spolem  
 CD G(G7) Na nim na koniku galopujemy polem  
 CD e Chwała wam ptaszki śpiewające  
 CDC Chwała wam ryby pluskające  
 DC Chwała wam zające na łące  
 DG (G7) Zakochane w biedronce
5. CD e Chwała wam zimy, wiosny, lata i jesienie  
 CDC Chwała temu co bez gniewu idzie  
 DC Poprzez śniegi, deszcze, blaski oraz cienie  
 DC W piersi pod koszulą całe jego mienie  
 DG (G) Gloria gloria

Ge Ga CD GG7 CD e CD CD CD G



# 123. Głupi Gienek

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1.           Gienek gra na gitarze  
           D A           Miał być szewcem   D A  
           D           Lecz mu nie wyszło   D  
                           Za oknem jesień  
           e h           Przybija podkówki   e h  
           G A7          Chyba na przyszłość   GA7

- Ref: ||       D           Gitarą Gienka jest taka cienka   D  
           D A           Po prostu mało ma strun   DA  
           G D           Lecz Gienek jej wierzy,   GD  
           e h           Wie że struna pęka   eh  
           G A7          Zwłaszcza gdy cienka i już   GA7

2.           Gienek nie będzie już szewcem  
           Bo wbił sobie w głowę gwóźdź  
           Woli gitarę mieć za żonę  
           Z gitarą bierze ślub

- Ref: ||       Gitarą Gienka jest taka cienka ...

## 124. Gonić marzenia

Słowa, muzyka i wykonanie: Jurij Kukin

Metrum: 4/4

1. e a Na włączę dziś wyruszyć przyszła pora,  
 H7 e C H7 Las nas woła śpiewem ptaków, szumem drzew  
 e a I wołają nas już pola i jeziora,  
 H7 e Zeszłoroczny nasz wesoły pomnąć śpiew.  
 E7 a Ludzie mają swoje prace, ludzie lubią się bogacić,  
 D G H7 Pełne brzuchy mają chcą mieć pełen trzos.
- Ref: || e a A ja gonię, a ja gonię swe marzenia,  
 || H7 e Szukam szczęścia gdzie kaczeńce i gdzie wrzos.
2. e a Tak to proste że i gadać szkoda czasu,  
 H7 e C H7 Tylko plecak wziąć i iść przed siebie tak.  
 e a Szukać wiatru i zapachu szukać lasu,  
 H7 e Jak najdalej z zadymionych wielkich miast.  
 E7 a Zrozum bracie, to tak trzeba łóżkiem trawa, dachem drzewa,  
 D G H7 Z wiatrem gonić i z ptakami śpiewać w głos!
- Ref: || e a Trzeba gonić trzeba gonić swe marzenia  
 || H7 e I nie czekać ile trosk przyniesie los!
3. e a Tym co iść nie lubią, mówię do widzenia,  
 H7 e C H7 Za dni kilka może się spotkamy znów.  
 e a Idę w świat, by tam dogonić swe marzenia,  
 H7 e Aby spełnić kilka swoich złotych snów.  
 E7 a Więc z dziewczyną swą pod rękę i z gitarą, i z piosenką,  
 D G H7 Precz mi smutki, precz przykrości słońce świeć!
- Ref: || e a Idę gonić idę gonić swe marzenia  
 || H7 e I spokoju szukać pośród starych drzew.

# 125. Gore gwiazda Jezusowi

**Muzyka:** Arka Noego

**Wykonawca:** Arka Noego

1.     d g A           d                           g           A  
           d g A           Gore gwiazda Jezusowi w obłoku w obłoku  
           d g A           d                           g           A  
                           Józef z Panną asystują przy boku, przy boku
- Ref: ||     d g d g           d                           g           d           g  
               d A d A d       Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina  
               d g d g           d           A       d           A       d  
                           W Betlejem, w Betlejem  
               d g d g           d                           g           d           g  
                           Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina  
               d A d A       d           A       d           A  
                           W Betlejem, w Betlejem
2.     d g A           Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie  
           d g A           Huczą, buczą delikatnej osobie, osobie
- Ref: ||                           Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina . . .
3.     d g A           Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli  
           d g A           W koło szopę o północy obiegli, obiegli
- Ref: ||                           Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina . . .
4.     d g A           Anioł Pański sam ogłosił te dziwy  
           d g A           Których oni nie słyszeli jak żywi, jak żywi
- Ref: ||                           Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina . . .
5.     d g A           Anioł Pański kuranciki, kuranciki wycina, wycina  
           d g A           Stąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna
- Ref: ||                           Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina . . .
6.     d g A           Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła  
           d g A           Stąd wesele i pociecha nam miła, nam miła
- Ref: ||                           Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina . . .
7.     d g A           Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku  
           d g A           Józef z Panną asystują przy boku, przy boku
- Ref: ||                           Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina . . .

## 126. Goryl

Słowa i muzyka: Georges Brassens

Metrum: 2/2

Wykonawca: Zespół Reprezentacyjny

1. C W naszym zoo trzymali goryla  
 G W klatce z bardzo grubych krat  
 G Zaś przed nią baby stawały co chwila  
 C I podziwiała samca bez szat  
 C Zwłaszcza na jedną część jego ciała  
 G Wszystkie bezwstydnie gapiły się wciąż  
 G Nie powiem na co lecz nie było to małe  
 C Każda wzdychała gdzie przy nim mój mąż

Ref: || C G C G C G C CGCGCGC  
 Strzeż się gor y l a

2. C Lecz oto małpa wychodzi ukradkiem  
 G Ku zaskoczeniu szacownych pań  
 G Chyba ktoś źle zamknął klatkę  
 C Jak to się stało nie wiem sam  
 C Goryl stanął wolnością zachwycon  
 G I odezwał się słowem tym  
 G Od dziś nie będę już dziewicą  
 C A oto jak słowo przeszło w czyn

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

3. C Dyrektor zoo postradał zmysły  
 G I powtarzał ciągle bez tchu  
 G Mój goryl nie miał nigdy samicy  
 C On jest silniejszy niż ludzi stu  
 C Gdy dowiedziały się o tym niewiasty  
 G Zaraz podniosły straszliwy krzyk  
 G I zamiast skorzystać z wielkiej szansy  
 C Idiotki dały drapaka w mig

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

4. C Nawet te z nich co jeszcze przed chwilą  
 G Marzyły o małpim supermanie  
 G Teraz zwiewały aż się kurzyło  
 C A więc to były tylko marzenia  
 C Ten ich strach był tym mniej zrozumiwały  
 G Że przecież goryl to na schwał chłop  
 G Bo nawet Don Juan nie dałby mu rady  
 C Szczęście było dosłownie o krok

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

5. C Ludzie pierzchnęli we wszystkie strony  
 G Bo dziki samiec przeraził ich tak  
 G Pozostał tylko pewien sędzia młody  
 C I jakaś staruszka (stuletni wrak)  
 C Goryl widząc jedynie tych dwoje  
 G Poczul gwałtowny erotyki głód  
 G Więc aby żądze swe zaspokoić  
 C Ku nim skierował swój kaczy chód

...

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

6. C Starucha czując nagłą ochotę  
 G Westchnęła — więc jednak zdarzył się cud  
 G Ktoś jeszcze miewa do mnie ciągoty  
 C Już nie liczyłam na szczęścia łut  
 C Ciekawe jaką samicę tu znajdzie  
 G Chyba tę starą przecież nie mnie  
 G Pomyślał sędzia lecz przyszłość zasię  
 C Dowiodła jak bardzo mylił się

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

7. C Bo zastanówmy się w tym momencie  
 G Gdyby ktoś inny na miejscu małpy  
 G Musiał tu wybrać starucha czy sędzia  
 C Komu z nich szczęścia spróbować dałby  
 C Ja gdybym rozwiązać miał osobiście  
 G Alternatywę taką już dziś  
 G Bym wybrał babinę oczywiście  
 C Choć włos się jeży na samą myśl

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

8. C Ale niestety co prawda goryl  
 G Jest arcymistrzem w miłosnej grze  
 G Lecz jeśli chodzi o smak czy urodę  
 C Wiadomo powszechnie raczej nie  
 C Albowiem zamiast zgwałcić staruchę  
 G Jak to uczynił by byle kto  
 G Ten sędziego ułapił za ucho  
 C I w jakieś krzaki zaciągnął go

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

9. C Dalszego ciągu zdradzić nie mogę  
 G Chociaż i miejsce na to i czas  
 G Lecz mi nie wolno a wielka szkoda  
 C Bo ubawiło by to was  
 C Jako że sędzia w szczytowym momencie  
 G Zapłakał głośno i krzyknął „mamo”  
 G Zupełnie jak człowiek którego na ścięcie  
 C Skazał był właśnie tego dnia rano

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

## 127. Gór mi mało

**Słowa:** Tom Borkowski**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Wojciech Szymański**Wykonawca:** Dom o zielonych progach

C d G C2 G

|x4

1. C G Drogi Mistrzu, Mistrzu mojej drogi,  
 d G Mistrzu Jerzy i Mistrzu Wojciechu,  
 C G Przez was w górach schodziłem nogi,  
 d G Nie mogąc złapać oddechu.  
 C G Gór, co stoją nigdy nie dogonię,  
 d G Znikających punktów na mapie,  
 C G Jakie miejsce nazwę swym domem,  
 d G Jakim dotrę do niego szlakiem.

- Ref: C G Gór mi mało i trzeba mi więcej,  
 a e Żeby przetrwać od zimy do zimy,  
 F C Ktoś mnie skazał na wieczną wędrówkę  
 d G Po śladach, które sam zostawiłem.  
 C G Góry, góry i ciągle mi nie dość,  
 a e Skazanemu na gór dożywocie,  
 F C Świat na dobre mi zbieszczaździł,  
 d G Szczyty wolnym mijają mnie krokiem.

C d G C2 G

|x2

2. C G Pańscy święci, święci bezpańscy,  
 d G Święty Jerzy, Mikołaju, Michale,  
 C G Starodawni gór świętych mieszkańcy,  
 d G Imię wasze pieśniami wychwalam.  
 C G Gór, co stoją nigdy nie dogonię,  
 d G Znikających punktów na mapie,  
 C G I chaty, by nazwać ją swym domem,  
 d G Do której żaden szlak by nie trafił.

- Ref: C G Gór mi mało i trzeba mi więcej,  
 a e Żeby przetrwać od zimy do zimy,  
 F C Ktoś mnie skazał na wieczną wędrówkę,  
 d G Po śladach, które sam zostawiłem.  
 C G Góry, góry i ciągle mi nie dość,  
 a e Skazanemu na gór dożywocie,  
 F C Świat na dobre mi zbieszczaździł,  
 d G Szczyty wolnym mijają mnie krokiem.

|x2

C d G C2 G

|x4

## 128. Górska ballada

Słowa, muzyka i wykonanie: Leszek Kopec

Metrum: 4/4

	a a7 a a6			
	a a7 a a6			
	F G a			x2
1.	C F G C	C F G C	Przyłączył się do nas na jednej z wędrowek	
	F e	F e	Razem z nami przemierzał górskie szlaki	
	F e d C	F e d C	Rzadko do kogoś odezwał się słowem	
	F G	F G	Lecz chyba mu dobrze było z nami	
	C F G C	C F G C	Raz kiedyś w schronisku gdy noc nas zdybała	
	F e	F e	Otworzył jakiś zeszyt wypłowiły	
	F e d C	F e d C	Spod palców spłynęły mu dźwięki gitary	
	F G	F G	I słowa nieznane lecz bliskie	
Ref:	a e	a e	Bo zagrał swą balladę	
	d G C	d G C	A w niej zamknął echa gór	
	a e	a e	Bo zagrał swą balladę	
	F G C	F G C	Górskich potoków szum	x2
	a a7 a a6			
	a a7 a a6			
	F G a			x2
2.	C F G C	C F G C	Od tego wieczoru już zawsze nam śpiewał	
	F e	F e	O nim samym mówiły piosenki	
	F e d C	F e d C	Jakieś imię dziewczyny wspomnienia dużego miasta	
	F G	F G	Dym z ognisk i noce nieprzespane	
	C F G C	C F G C	Na jednym ze szlaków pożegnał się z nami	
	F e	F e	Odszedł drogą inną nieznaną	
	F e d C	F e d C	Odszedł jak Majster Bieda może kiedyś powróci	
	F G	F G	Zawsze na niego czekamy	
Ref:	a e	a e	By zagrał swą balladę	
	d G C	d G C	A w niej zamknął echa gór	
	a e	a e	By zagrał swą balladę	
	F G C	F G C	Górskich potoków szum	x2
	F G C	F G C	Górskich potoków szum	
	a a7 a a6			
	a a7 a a6			
	F G a			x2

**129. Harcerska dola**

- |    |           |                                      |    |
|----|-----------|--------------------------------------|----|
| 1. | h         | Z miejsca na miejsce, z wiatrem wtór |    |
|    | e h G Fis | Z lasu do lasu, z pól do pól         |    |
|    | h H7 e    | Wszędzie nas pędzi, wszędzie gna     | x2 |
|    | e h Fis h | Harcerska dola radosna               |    |
  
- |    |           |                                |    |
|----|-----------|--------------------------------|----|
| 2. | h         | Nam trud niestraszny ani znój  |    |
|    | e h G Fis | Bo myśmy złu wydali bój        |    |
|    | h H7 e    | I z nim do walki wciąż nas gna | x2 |
|    | e h Fis h | Harcerska dola radosna         |    |
  
- |    |           |                                 |    |
|----|-----------|---------------------------------|----|
| 3. | h         | Nasza pogoda, jasny wzrok       |    |
|    | e h G Fis | Niechaj rozjaśnią ludziom mrok. |    |
|    | h H7 e    | Niechaj i innym szczęście da    | x2 |
|    | e h Fis h | Harcerska dola radosna          |    |



## 130. Harcerskie ideały

Metrum: 4/4

1. D A e D A e D A e D A e  
 D A e Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych wspomnień:  
 D A e Suszony kwiat, naszyjnik, wiersz i liść.  
 D A e Już tyle lat przypinasz szpilką na tej śłomie  
 D A e To wszystko, co cenniejsze jest niż skarb.
2. D A e D A e D A e D A e  
 D A e Pośrodku sam generał Robert Baden–Powell,  
 D A e Rzeźbiony w drewnie lilijki smukły kształt,  
 D A e Jest krzyża znak i srebrny orzeł jest w koronie,  
 D A e A zaraz pod nim harcerskich dziesięć praw.
3. D A e h D A e h D A e h D A e h  
 D A e h Ramię pręż, słabość krusz i nie zawiedz w potrzebie,  
 D A e h Podaj swą pomocną dłoń Tym, co liczą na Ciebie,  
 D A e h Zmieniaj świat, zawsze bądź sprawiedliwy i odważny,  
 D A e Śmiało zwalczaj wszelkie zło, niech twym bratem będzie każdy.
- Ref: || G A D G A D G A D G A D  
 || I świeć przykładem, świeć,  
 || I leć w przestworza leć,  
 || I nieś ze sobą wieść,  
 || Że być harcerzem chcesz.
4. D A e h D A e h D A e h D A e  
 D A e h A gdy spyta cię ktoś: „Skąd ten krzyż na twojej piersi”,  
 D A e h Z dumą odpowiesz mu: „Taki mają najdzielniejsi  
 D A e h I choć mało mam lat w moim harcerskim mundurze  
 D A e Bogu, ludziom i ojczyźnie na ich wieczną chwałę służę.”

Ref: || I świeć przykładem, świeć, ...

## 131. Hej przyjaciele

Słowa i muzyka: Paweł Kasperczyk

Metrum: 4/4

Wykonawca: Babsztyl

1. C G F C <sup>C</sup> Tam, dokąd chciałem już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg,  
 C G F C <sup>G</sup> Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.  
 C G F C <sup>F</sup> Wy pójdziecie inną drogą zostawicie mnie,  
 C G F C <sup>C</sup> Odejdziecie — sam zostanę na rozstaju dróg.

- Ref: || C G F C <sup>C</sup> Hej przyjaciele, przyjaciele, hej, zostańcie ze mną,  
 C G F C <sup>G</sup> Przecież wszystko to co miałem oddałem Wam.  
 C G F C <sup>F</sup> Hej przyjaciele, przyjaciele, hej, choć chwilę jedną,  
 C G F C <sup>C</sup> Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu będę sam.

2. C G F C Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już,  
 C G F C Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi.  
 C G F C Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną  
 C G F C Tak, jak człowiek, który zgubił od domu swego klucz.

- Ref: || Hej przyjaciele, przyjaciele, hej, zostańcie ze mną, . . .

3. C G F C Tam, dokąd chciałem już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg,  
 C G F C Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.  
 C G F C Wy pójdziecie inną drogą zostawicie mnie,  
 C G F C Zamazanych drogowskazów nie odczytam już.

- Ref: || Hej przyjaciele, przyjaciele, hej, zostańcie ze mną, . . .

# 132. Hiszpanka z Callao

**Słowa:** Henryk Czekala; Sławomir Klupś

**Muzyka:** Tradycyjna

**Wykonawca:** Mechanicy Shanty

1. G e Przepuściłem znów całą forszę swą  
C D Na hiszpańską dziewczę z Callao  
G e Wyciągnęła ze mnie cały szmal  
C D I splukałem na nią się do cna

2. G e Już znikają główki portu  
C D W którym stary został dom  
G e Znów za rufą niknie w dali  
C D Ukochany stały łód

Ref: || G e Dalej chłopcy rwijmy faly  
C D Niech uderzy w żagle wiatr  
G e W morze znów wypływamy  
C D Ile tam spędzimy lat

3. G e Już niejedyn pokład mym domem był  
C D I niejedyn bat me plecy bił  
G e Choć robota ciężka i żarcie psie  
C D W Callao po rejsie znajdziesz mnie

4. Już znikają główki portu . . .

Ref: || Dalej chłopcy rwijmy faly . . .

5. G e Zaprószyłem tam nieraz głowę swą  
C D W barze u Hiszpanki z Callao  
G e Butlę rumu wielką dała mi  
C D I ciągnęła ze mną aż po świt

6. Już znikają główki portu . . .

Ref: || Dalej chłopcy rwijmy faly . . .

7. G e A pod Cape Horn gdzie nas poniesie wiatr  
C D Popłyniemy z sztormem za pan brat  
G e Przez groźne burze śnieg i lód  
C D Dojdziemy aż do piekła wrót

8. G e Choć zgarbieją z zimna ręce  
C D Zadek mokry dzień i noc  
G e Jedna myśl rozgrzewa serce  
C D O Hiszpance z Callao

Ref: || Dalej chłopcy rwijmy faly . . .

## 133. Hiszpańskie dziewczyny

1. e C h7 Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny  
 e G D Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów  
 C D e Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora  
 C h7 e Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów
- Ref: || e C h7 I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny  
 e G D W noc ciemną i złą nam będzie się śnił  
 C D e Leniwie popłyną znów rejsu godziny  
 C7+ h7 e Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił
2. e C h7 Niedługo ujrzemy znów w dali Cape Deadman  
 e G D I głowę baranią sterczącą wśród wzgórz  
 C h7 e I statki stojące na redzie przy Plymouth  
 C h7 e Klarować kotwicę najwyższy czas już
- Ref: || I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny ...
3. e C h7 A potem znów żagle na masztach rozkwitną  
 e G D Kurs szyper wyznaczy na Portland i Wight  
 C D e I znów stara łajba potoczy się ciężko  
 C h7 e Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie
- Ref: || I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny ...
4. e C h7 Zablyszna nam białą skał zęby spod Dover  
 e G D I znów noc w kubryku wśród legend i bajd  
 C D e Powoli i znośnie tak płynie nam życie  
 C h7 e Na wodach i w portach South Foreland Light
5. e C h7 I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny  
 e G D W noc ciemną i złą nam będzie się śnił  
 C D e Leniwie popłyną znów rejsu godziny  
 C7+ h7 e Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił

x2

## 134. Hymn harcerski

**Słowa:** Ignacy Koziński; Olga Drahonowska-Małkowska

**Metrum:** 2/2

1. Wszystko co nasze Polsce oddamy  
W niej tylko życie, więc idziem żyć  
Świty się bielą otwórzmy bramy  
Rozkaz wydany, wstań w słońce idź  
Ramię pręż, słabość krusz  
Ducha też ojczyźnie miłej służ  
Na jej zew w bój czy w trud  
Pójdzie rad harcerzy polskich ród  
Harcerzy polskich ród

## 135. I'm a rover and seldom sober

1. G e I'm a a rover and seldom sober  
 G D7 I'm a rover, o' high degree;  
 h G And when I'm drinking, I'm always thinking  
 D7 G How to gain my love's company.
2. Though the nicht be dark as dungeon  
 No' a star to be seen above,  
 I will be guided without a stumble  
 Into the airms o' my ain true love.
3. He steppit up to her bedroom window,  
 Kneelin' gently upon a stone;  
 He rappit at her bedroom-window  
 "Darlin' dear, do you lie alone?"
4. She raised her heid on her snaw-white pillow  
 Wi' her arms aboot her breast,  
 "Wha' is that at my bedroom window  
 Disturbin' me at my lang night's rest?"
5. "It's only me, your ain true lover,  
 Open the door and let me in.  
 For I hae come on a lang journey,  
 And I'm near drenched to the skin."
6. She opened the door wi' the greatest pleasure,  
 She opened the door and let him in,  
 They baith shook hands and embraced each other  
 Until the mornin' they lay as one.
7. The cocks were crawin', the birds were whistlin'  
 The burns they ran free abune the brae;  
 "Remember, lass, I'm a ploughman laddie  
 And the fairmer I must obey."
8. "Noo, my lass, I must gang and leave thee  
 And though the hills they are high above,  
 I will climb them wi' greater pleasure  
 Since I been in the airms o' my love.

## 136. Idą leśni

**Słowa:** Jerzy Jurandot**Muzyka:** Jerzy Wasowski**Wykonawca:** Janusz Zakrzeński

1.     a E E7     a                                     E       E7  
           E7     Nie ma nikt na świecie domu jak my mamy,  
           E7 a                                     a  
           A7 d                                     d  
           H7 E E7     Lampa jest nam księżyc ponad leśna dróżka,  
           H7                                     E       E7
- Ref: |||     a E7                                     a                                     E7  
           E7 a                                     E7                                     a  
           A7 d                                     A7                                     d  
           a E a                                     a                                     E       a
2.     a E E7     Górą chmurka płynie, ptak po niebie tańczy,  
           E7 a                                     Dołem przez gęstwinę idą partyzanci,  
           A7 d                                     Drapieżniki leśne, wilków złych wataha,  
           H7 E E7     Żandarm wejść tu nie chce i SS ma stracha.
- Ref: ||                                     Idą, idą leśni, kompas maja z gwiazd, . . .
3.     a E E7     Nie wiadomo nigdy gdzie i skąd spadniemy  
           E7 a                                     Mścić niemieckie krzywdy wobec polskiej ziemi,  
           A7 d                                     Długa nasza droga, bron ugniata ramie,  
           H7 E E7     Kule są dla wroga, a ostatnia dla mnie.
- Ref: ||                                     Idą, idą leśni, kompas maja z gwiazd, . . .
4.     a E E7     Nie martw się dziewczyno, trzeba mieć nadzieję,  
           E7 a                                     Wszak nie wszyscy giną, może ocaleje,  
           A7 d                                     Jak będzie ładnie wrócić do swej wioski,  
           H7 E E7     Gdy ostatni padnie żołdak hitlerowski.

## 137. Idą skauci

Metrum: 4/4

1. a F E                    a                    F                    E  
 Idą skauci łez doliną  
 a F E a E a            a                    F                    E                    a                    E                    a  
 Nocką głuchą nocką siną raz, dwa, trzy  
 C G A7                    C                    G                    A7  
 Hej druhowie gdzie idziecie  
 d F G C E7 a            d                    F                    G                    C                    E7                    a  
 Czego szukacie po świecie raz, dwa, trzy
2. a F E                    My idziemy w zórz świtanie  
 a F E a E a            Tam gdzie Polski zmartwychwstanie raz, dwa, trzy  
 C G A7                    Ramię w ramię druha miły  
 d F G C E7 a            W pełni mocy w pełni siły raz, dwa, trzy
3. a F E                    Siła nasza w sercach będzie  
 a F E a E a            Z nią zwyciężym wroga wszędzie raz, dwa, trzy  
 C G A7                    Poprzez burze i zawieje  
 d F G C E7 a            Lepsza przyszłość Polsce dnieje raz, dwa, trzy
4. a F E                    W zbożnej pracy w ducha trudzie  
 a F E a E a            Rzucim światu pieśń o cudzie raz, dwa, trzy  
 C G A7                    Będziem śpiewać pieśń radości  
 d F G C E7 a            O wspaniałym dniu wolności raz, dwa, trzy,  
 a E a a E a            raz, dwa, trzy, raz, dwa, trzy



## 138. Idąc zawsze idź

Słowa, muzyka i wykonanie: Grzegorz Tomczak

Metrum: 2/2

1. e Przeszedł do mnie, jak do swego  
 Fis Twarz z powieści Witkacego miał<sup>Fis</sup>  
 H I dwie książki. Jak nie patrzeć<sup>H</sup>  
 e H Bursa Andrzej i Wojacek Rafał<sup>e H</sup>  
 e W oczach miał zmęczenie światem<sup>e</sup>  
 Fis I chciał ze mną, tak jak z bratem iść w rozmowy szął<sup>Fis</sup>  
 a Więc od razu bez przymiarki<sup>a</sup>  
 F H Takie słowne dwa ogarki mi dał<sup>F H</sup>

- Ref: e D G Siedząc, zawsze siedź<sup>e D G</sup>  
 C e a Idąc, zawsze idź<sup>C e a</sup>  
 D G Pierwsze kroki stawiaj w chmurach<sup>D G</sup>  
 H e D Choćbyś wiedział, że nie wskórasz<sup>H e D</sup>  
 G E a W takich chmurach nic<sup>G E a</sup>  
 Fis H Absolutnie nic<sup>Fis H</sup>  
 e D G Kiedy mówisz, mów<sup>e D G</sup>  
 C e a Kiedy milczysz, milcz<sup>C e a</sup>  
 D G Niechaj wielka będzie cisza<sup>D G</sup>  
 H e D Tak by każdy ją usłyszał<sup>H e D</sup>  
 G E a Głośniej niż twój krzyk<sup>G E a</sup>  
 Fis H Więc: kiedy milczysz, milcz<sup>Fis H</sup>

2. e Milczeliśmy przez godzinę  
 Fis Popijając połowę pod kwas  
 H Gdy byliśmy już w rozpędzie  
 e H Wstał, powiedział: na mnie będzie już czas  
 e Jeszcze na mnie spojrzał, jak ten  
 Fis Który miał miasteczka każdy wie, gdzie  
 a Na odchodnym, bez przymiarki  
 Fis H Rzucił słowne dwa ogarki bym pamiętał, że

- Ref: || Siedząc, zawsze siedź ...

## 139. Idzie sobie królik

**Słowa:** Jakub Pochrybniak, Marek Grabowski**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Kabaret Potem**Wykonawca:** 21. WDW „Stare Żbiki”

1. h e                    h                    e  
 Idzie sobie królik, słychać kroki Bolka,  
 h Fis7                    h                    Fis7  
 Bolo idzie z nożem, będzie rozpierdolka.  
 h e                    Już przyleciał Bolek i w króliku dłubie,  
 h Fis7                    Królik już nie żyje, Bolo ma to w dupie.

Ref: || e a D h                    e a D                    h  
 Aa, już jest Bolo,  
 e a D h                    Aa, nożem trnie,  
 e a D h                    Aa, flaki trysną,  
 e A Fis7                    e A Fis7  
 Aa, fajnie, co?

2. h e                    Słońce raźniej świeci, swąd się w polu snuje,  
 h Fis7                    Bolo dalej pruje, królik już się psuje.  
 h e                    Spróbował go Bolo, już zielony wszędzie,  
 h Fis7                    Uwaga, uwaga, Bolo bekać będzie.

Ref: ||                    Aa, już jest Bolo, . . .

3. h e                    Mnoża się króliki, patroszyć je można,  
 h Fis7                    Sytuacja niezła, tylko trochę gorzej z rytmem.  
 h e                    Króliki na polu, już się cieszy Bolek,  
 h Fis7                    Bo dla niego mięso, dla nas zaś rosółek.

Ref: ||                    Aa, już jest Bolo, . . .

4. h e                    Patroszyć króliki w myśl ludowych przysłów  
 h Fis7                    To jeden z największych, ludzkich idiotyzmów.  
 h e                    Skończył się już królik, flaków nie ma prawie,  
 h Fis7                    Bolo niedomyty zaczął dłubać w trawie.

Ref: ||                    Aa, już jest Bolo, . . .

## 140. Idzie zima

**Słowa i muzyka:** Kasia Sienkiewicz**Wykonawca:** Kwiat Jabłoni

1. a G e G Ktoś pogasił wszystkie światła,  
 a G C D Świat się ugiął od zamieci  
 a G e D I pomimo wielkich chęci  
 a C G D Nie mam dobrych wieści.

Ref: || a G e D Chciałoby się uciec,  
 a e D Nie przed wszystkim się da,  
 D a G D Idzie zima  
 a e D Aaaaa...  
 a C G D |x2

2. a G e D Wiem, że nigdy nie jest łatwa,  
 a G C D Niesie ciemny dzień przy sobie,  
 a G e D Nieruchome myśli w głowie  
 a C G D Żywe są o Tobie.

3. a G e D Byle śpiewać było o czym,  
 a G C D Serce było wciąż gorące,  
 a G e D Znowu krótsze będą noce,  
 a C G D Zobaczymy słońce.

Ref: || Chciałoby się uciec, ...

4. a D a G D Nie ma takiej nadziei,  
 a D a e D Która jeszcze coś zmieni,  
 D a G D Idzie zima...  
 a e D Aaaaa...

## 141. Imperatyw

**Słowa:** Piotr Bakal**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. e9 C7+ Będziemy szli nieprzerwanie  
 a7 G H7 W ulewie skwarze huraganie  
 G C G Przez chwiejne mosty grząskie bagna  
 a7 G H7 Chaszczce pustynie i mokradła  
 e9 C7+ e9 Będziemy szli przez zamiecie  
 C7+ a7 G H7 Przez grudnie, marce, czerwcce, sierpie  
 C7+ e9 Upalne lata mroźne zimy  
 a7 H7 Będziemy szli nie zawrócimy

- Ref: C G H7 Z wiarą w następny zakręt drogi  
 G C D Co znów okaże się nie ten  
 G a7 H7 W tajne przymierze z Panem Bogiem  
 e9 C W naszego trudu jakiś sens

2. e9 C7+ Będziemy szli bez wytchnienia  
 a7 G H7 Upadający ze zmęczenia  
 G C G Bez gromkich fanfar i okrzyków  
 a7 G H7 Bez pozy dumnych wojowników  
 e9 C7+ e9 Będziemy szli wbrew logice  
 C7+ a7 G H7 Powolnym marszem całe życie  
 C7+ e9 Będziemy mówić że już dosyć  
 a7 H7 I dalej, dalej, dalej kroczyć

- Ref: || Z wiarą w następny zakręt drogi ...

# 142. Ja mam tylko jeden świat

Słowa i muzyka: J. Strąkowski

1. D e Kiedy w piątek świeci słońce  
 A D Serce mi do góry wzlata  
 D e Że w sobotę wezmę plecak  
 A D W podróż do mojego świata

Ref: || D e Bo ja mam tylko jeden świat  
 A D D7 Słońce góry pola wiatr  
 D e I nic mnie więcej nie obchodzi  
 A D Bom turystą się urodził

2. D e Dla mnie w mieście jest za ciasno  
 A D Wśród pojazdów kurzu spalin  
 D e Ja w zieloną jadę ciszę  
 A D W ścieżki pełne słodkich malin

Ref: || Bo ja mam tylko jeden świat ...

3. D e Myślę leżąc pośród kwiatów  
 A D Czy w jęczmienia żółtym łanie  
 D e Czy przypadkiem za pół wieku  
 A D Coś z tym światem się nie stanie

Ref: || Bo ja mam tylko jeden świat ...

4. D e Chciałbym żeby ten mój świat  
 A D Przetrwał jeszcze tysiąc lat  
 D e Żeby mogły nasze dzieci  
 A D Z tego świata też się cieszyć

Ref: || Bo ja mam tylko jeden świat ...

## 143. Jagienka i orzechy

**Słowa:** Andrzej Waligórski**Muzyka:** Olek Grotowski**Wykonawca:** Olek Grotowski; Małgosia Zwierzchowska

1. D Żyła raz jedna panienka  
 A Która zwała się Jagienka;  
 A Wiele z niej było pociechy,  
 D Bo tłukła pupą orzechy.  
 D Opisał ją, że jest taka,  
 G Sam pan Sienkiewicz w "Krzyżakach".  
 G Dh Wpierw żyła w cnocie jak mniszka,  
 eA D A potem wyszła za Zbyszka.
2. D I wiodło im się chędogo,  
 A Chociaż, niestety, ubogo,  
 A Bo się pokończyły wojny,  
 D Zaczął się okres spokojny,  
 D A rycerz - rzecz znana wszędzie -  
 G Żyje z tego, co zdobędzie.  
 G Dh Ruszył więc Zbyszko konceptem  
 eA D I wpadł na taką receptę:
3. D Przywiesił na bramie druczek,  
 A Że tu się orzechy tłucze  
 A I od każdego orzecha  
 D Zgarniał taryfę do miecha.  
 D Laskowy orzech maleńki  
 G To nie problem dla Jagienki;  
 G Dh Mogła za jednym przysiadem  
 eA D Stłuc całe pół kilo zadem,
4. D A gdy dorwała fistaszka  
 A Zostawała z niego kaszka.  
 A Niewiele też większej troski  
 D Przysparzał jej orzech włoski.  
 D Aż raz przybył jakiś młokos,  
 G Przywożąc z Afryki kokos,  
 G Dh I zwrócił się do Jagusi,  
 eA D Że mu tę rzecz roztluc musi.
5. D Spłonila się żwawa młódka,  
 A Wzięła dech, napięła udka,  
 A Pomodliła się przelotnie  
 D I w ten kokos jak nie grzmotnie!  
 D Niestety twarda skorupa  
 G Nawet przy tym nie zachrupa...  
 G Dh Wrzasła Jaguś wniebogłoso,  
 eA D Podskoczyła pod niebiosy
6. D I jak drugi raz przywali!  
 A ... a ten bydlak jak ze stali!  
 A Natomiast biedna dziewczyna  
 D Zrobiła się całkiem sina,  
 D Oddech jej się jakby urwał,  
 G Wymamrotała: - O kurwa...  
 G Dh Potem się zaniósła wyciem  
 eA D I się pożegnała z życiem!
7. D Wniosek: Na ogół umiemy  
 A Rozgryzać własne problemy,  
 A Lecz zagraniczne nowości  
 D Przysparzają nam trudności!  
 ...

D        Morał: Tylko wzrost oświaty  
G        Może zmniejszyć nasze straty.  
G Dh    I hasło bezwarunkowo:  
eA D    Mniej dupą, a więcej głową!!!

## 144. Jak

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. D A                    D                    A  
 Jak po nocnym niebie sunące  
 G D                    G                    D  
 Białe obłoki nad lasem  
 e G D                    e                    G                    D  
 Jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem
2. D A                    Jak wyciągnięte tam powyżej  
 G D                    Gwiazdziste ramiona wasze  
 e G D                    e G D                    A tu są nasze, a tu są nasze
3. D A                    Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc  
 G D                    Jak winny li niewinny sumienia wyrzut  
 e G D                    e G D                    Że się żyje gdy umarło tylu tylu tylu
4. D A                    Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc  
 G D                    Jak lizać rany celnie zadane  
 e G D                    e G D                    Jak lepić serce w proch potrzaskane
5. D A                    Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc  
 G D                    Pudowy kamień, pudowy kamień  
 e G                    e G                    Ja na nim stanę, on na mnie stanie  
 D                    D                    On na mnie stanie, spod niego wstanę
6. D A                    Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc  
 G D                    Jak złota kula nad wodami  
 e G D                    e G D                    Jak świt pod spuchniętymi powiekami
7. D A                    Jak zorze miłe śliczne polany  
 G D                    Jak słońca pierś jak garb swój nieść  
 e G D                    e G D                    Jak do was siostry mgławicowe ten zawodzący śpiew
8. D A                    Jak biec do końca potem odpoczniesz  
 G D                    G D                    Potem odpoczniesz cudne manowce  
 e G D                    e G D                    Cudne manowce, cudne, cudne manowce                    | x2



## 145. Jak będę stary zgrzybiały...

1. C G F C A jak będę już stary zgrzybiały to pozwól mi  
C G F C Raz ostatni na górskie szlaki samotnie wyjść  
C G F C Siądę sobie spokojnie na reglu w promieniach dnia  
C G F C Wtedy kostuchę z komurki wypuść by po mnie szła  
e a d G C I mgłą jak płaszczem królewskim otuliła  
e a F G C Bóg mi na siwe włosy koronę da  
C G F C Gdy jesienią zobaczysz na niebie żurawi klucz  
C G F C Wtedy cichutko do ciebie pójde po szczytach gór |x2

## 146. Jak dobrze nam

Metrum: 4/4

1. a d Jak dobrze nam zdobywać góry  
 E7 a I młodą piersią chłonać wiatr.  
 a A7 d Prężnymi stopy deptać chmury  
 E7 a I palce ranić o szczyt Tatr.

- Ref: a d Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,  
 E7 a A w żyłach rozognioną krew,  
 a E Hejże hej, hejże ha,  
 d a Żyjmy więc póki czas,  
 a A7 d Bo kto wie, bo kto wie,  
 E7 a Kiedy znowu ujrzę Was.

2. a d Jak dobrze nam głęboką nocą  
 E7 a Wędrować jasną wstęgą szos,  
 a A7 d Patrząc jak gwiazdy niebo złocą  
 E a I czekać, co przyniesie los.

- Ref: || Mieć w uszach szum, strumieni śpiew, . . .

3. a d Jak dobrze nam tak przy ognisku  
 E7 a Tęczową wstęgę marzeń snuć,  
 a A7 d Patrząc jak w niebo iskra tryska  
 E7 a I wokół siebie przyjaźń czuć.

- Ref: a d Mieć w oczach blask i ognia żar,  
 E7 a A w duszy mieć młodości czar.  
 a E Hejże hej, hejże ha,  
 d a Żyjmy więc póki czas,  
 a A7 d Bo kto wie, bo kto wie,  
 E7 a Kiedy znowu ujrzę Was.

# 147. Jaka jesteś

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Tomek Lewandowski

1. D G Jesteś bitwą moją nieskończoną  
 A D W której ciągle o przyczułek walczę  
 D G Jesteś drzwiami które otworzyłem  
 A D A potem przycięły mi palce

Ref: || D G Jesteś kartką z kalendarza  
 A D Zgubioną gdzieś pomiędzy szufladami  
 D G I ulicą na której co dzień  
 A D Uciekałem między latarniami

2. D G Jesteś mgłą ogromną nie zmierzoną  
 A D Ciszą w huku i łoskotem w ciszy  
 D G Jesteś piórem i wyblakłą kartką  
 A D Którym i na której dzisiaj piszę

Ref: || Jesteś kartką z kalendarza ...

3. D G Przyszłaś do mnie a ja nie spostrzegłem  
 A D Dzisiaj tylko mogę mówić byłaś  
 D G Nie wiem czy na jawie wzięłaś mnie za rękę  
 A D Czy jak wszystko ty się tylko śniłaś.

Ref: || Jesteś kartką z kalendarza ...

## 148. Jaką cenę...

**Słowa:** Adam Ziemianin**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. h           Ilu ludzi nasz świat uniesie  
 A           Aby wciąż jeszcze mógł się kręcić  
 cis          Ilu trzeba dzisiaj poetów  
 fis          By choć wiersz pozostał w pamięci  
 a           Jak nazwać co jeszcze nie nazwane  
 G           I co jeszcze może czekać na człowieka  
 h           Jaką tajemnicę dźwiga każdy kamień  
 A A7        Że nie wie o niej nawet rzeka

Ref: || h A G Fis G Fis        Tamdandaradaj...

2. h           Czy poto tutaj tylko jesteśmy  
 A           By przed nocą bardziej się zmęczyć  
 cis          Czy liść z twego wielkiego drzewa  
 fis          Jest zaledwie kaprysem gałęzi  
 a           Zostawiłeś nam ślady swych stóp  
 G           Na nieba niebieskiej korze  
 h           Tak mało ich i tak bardzo wiele  
 A A7        Bo przecież ty wszystko możesz

Ref: || h A G Fis G Fis        Tamdandaradaj...

3. h           Jaką cenę trzeba zapłacić  
 A           Za to ziemskie ciche przebywanie  
 cis          Jakie skrzypce trzeba usłyszeć  
 fis          Aby wiedzieć co jeszcze jest grane  
 a           Ile śliwek rozebrać do pestki  
 G           Aby poznać ten śliwkowy błękit  
 h           Ile spotkać kamieni nad rzeką  
 A A7        By się znudzić jeszcze poetą

Ref: || h A G Fis G Fis        Tamdandaradaj...

4. h           Z której strony czekać na sen  
 A           I gdzie sny chować na dzień  
 cis          Ile musi dojrzeć poziomek  
 fis          Aby lato miało swój koniec  
 a           Jak opisać porannego wróbla  
 G           Który w szare piórka się ubrał  
 h           Jak podejść koło po kamieniu w wodzie  
 A A7        Jak z tym dziwnym światem być w zgodzie

Ref: || h A G Fis G Fis        Tamdandaradaj...

## 149. Jaki był ten dzień

Wykonawca: Turbo

1.     d B C a     <sup>d     B     C     a</sup>  
           Późno już, otwiera się mrok,  
        B F G A     <sup>B           F     G           A</sup>  
           Sen podchodzi do drzwi na palcach jak kot.  
        d B C a     Nadchodzi czas ucieczki na aut.  
        B F G A     Gdy kolejny mój dzień wspomieniem się stał.
- Ref: ||| d B C a     Jaki był ten dzień, co darował co wziął,  
        B F G A     Czy mnie wyniósł pod niebo czy rzucił na dno?  
        d B C a     Jaki był ten dzień, czy coś zmienił czy nie,  
        B F G A     Czy był tylko nadzieją na dobre i złe?
2.     d B C a     Łagodny mrok zasłania mi twarz,  
        B F G A     Jakby przeczuł, że chcę być sobą choć raz.  
        d B C a     Nie skarżę się, że mam to co mam,  
        B F G A     Że przegrałem coś znów, że jestem znów sam.
- Ref: ||| d B C a     Jaki był ten dzień, co darował co wziął,  
        B F G A     Czy mnie wyniósł pod niebo czy rzucił na dno?  
        d B C a     Jaki był ten dzień, czy coś zmienił czy nie,  
        B F G A     Czy był tylko nadzieją na dobre i złe?

## 150. Jałta

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. D G D      D            G            D  
 Jak nowa rezydencja carów  
 D A D      D            A            D  
 Służba swe obowiązki zna  
 D G D      D            A            D  
 Precz wysiedlono stąd Tatarów  
 D A D      D            A            D  
 Gdzie na świat wyrok zapaść ma  
 D G D      D            A            D  
 Okna już widzą słyszą ściany  
 D A D      D            A            D  
 Jak kaszle nad cygarem lew  
 D G D      D            A            D  
 Jak skrzypi wózek popychany  
 D A D      D            A            D  
 Z kalekim demokratą w tle  
 A Fis7 h      A            Fis7      h  
 Lecz nikt nie widzi i nie słyszy  
 G D A D      G            D            A            D  
 Co robi Góral w krymską noc  
 A Fis7 h      A            Fis7      h  
 Gdy gestem w wiernych towarzyszy  
 G D A D      G            D            A            D  
 Wpaja swą legendarną moc
- d C d      d            c            d  
 Nie miejcie żalu do Stalina  
 d C d      d            c            d  
 Nie on się za tym wszystkim krył  
 d C d      d            c            d  
 Przecież to nie jest jego wina  
 d C d      d            c            d  
 Że Roosevelt w Jałcie nie miał sił  
 d C d      d            c            d  
 Gdy się triumwirat wspólnie brał  
 d C d      d            c            d  
 Za świata historyczne kształty  
 d C d C      d            c            d  
 Wiadomo kto Cezara grał  
 D A D      d            c            d  
 I tak rozumieć trzeba Jałtę
2. D G D      D            G            D  
 W resztkę cygara mdłym ogniku  
 D A D      D            A            D  
 Pływała Lwa Albionu twarz  
 D G D      D            A            D  
 Nie rozmawiajmy o Bałtyku  
 D A D      D            A            D  
 Po co w Europie tyle państw  
 D G D      D            A            D  
 Polacy — chodzi tylko o to  
 D A D      D            A            D  
 Żeby gdzieś w końcu mogli żyć  
 D G D      D            A            D  
 Z tą Polską zawsze są kłopoty  
 D A D      D            A            D  
 Kaleka troszczy się i drży  
 e Fis7 h      e            Fis7      h  
 Lecz uspokaja ich gospodarz  
 G D A D      G            D            A            D  
 Pożółkły dłonią głaszcząc wąż  
 e Fis7 h      e            Fis7      h  
 Mój kraj pomocną dłoń im poda  
 G D A D      G            D            A            D  
 Potem niech rządzą się jak chcą
- d C d      d            c            d  
 Nie miejcie żalu do Churchilla  
 d C d      d            c            d  
 Nie on wszak za tym wszystkim stał  
 d C d      d            c            d  
 Wszak tylko po to tylko był tryumwirat  
 d C d      d            c            d  
 By Stalin dostał to co chciał  
 d C d      d            c            d  
 Komu zależy na pokoju  
 d C d      d            c            d  
 Ten zawsze cofnie się przed gwałtem  
 d C d C      d            c            d  
 Wygra, kto się nie boi wojen  
 D A D      d            c            d  
 I tak rozumieć trzeba Jałtę
3. D G D      D            G            D  
 Ściana pałacu słuch napina  
 D A D      D            A            D  
 Gdy do kaleki mówi Lew  
 D G D      D            A            D  
 Ja wierzę w szczerłość słów Stalina  
 D A D      D            A            D  
 Dba chyba o radziecką krew  
 D G D      D            A            D  
 I potakuje mu kaleka  
 D A D      D            A            D  
 Niezlomny demokracji stróż  
 D G D      D            A            D  
 Stalin to ktoś na miarę wieku  
 D A D      D            A            D  
 Oto mąż stanu, oto wódz!  
 e Fis7 h      e            Fis7      h  
 Bo sojusz wielkich to nie zmowa  
 G D A D      G            D            A            D  
 To przyszłość świata, wolność, ład  
 e Fis7 h      e            Fis7      h  
 Przy nim i słaby się uchowa  
 G D A D      G            D            A            D  
 I swoją część otrzyma strat
- ...

d C d Nie miejcie żalu do Roosevelta  
 d C d Pomyślcie ile musiał znieść  
 d C d Fajka, dym cygar i butelka  
 d C d Churchill co miał sojusze gdzieś  
 d C d Wszakże radziły trzy imperia  
 d C d Nad granicami co zatarte  
 d C d C W szczegółach zaś już siedział Beria  
 D A D I tak rozumieć trzeba Jałtę

4. D G D Więc delegacje odleciały  
 D A D Ucichł na Krymie carski gród  
 D G D Gdy na zachodzie działa grzmiały  
 D A D Transporty ludzi szły na wschód  
 D G D Świat wolny święcił potem tryumf  
 D A D Opustoszały nagle fronty  
 D G D W kwiatach już prezydenta grób  
 D A D A tam transporty i transporty  
 e Fis7 h Czerwony świt się z nocy budzi  
 G D A D Z woli wyborców odszedł Churchill  
 e Fis7 h A tam transporty żywych ludzi  
 G D A D A tam obozy długiej śmierci

d C d Nie miejcie więc do Trójcy żalu  
 d C d Wyrok historii za nią stał  
 d C d Opracowany w każdym calu  
 d C d Każdy z nich chronił, co już miał  
 d C d Mógł mylić się, zwiedziony chwilą  
 d C d Nie był Polakiem ani Bałtem  
 d C d C Tylko ofiary się nie mylą  
 D A D I tak rozumieć trzeba Jałtę

## 151. Jasnowłosa

**Słowa:** Bogdan Kuśka**Metrum:** 4/4**Wykonawca:** Tonam & Synowie

1. G C D G Na tańcach ją poznałem długowłosą blond  
 G e C D7 Dziewczyne moich marzeń, nie wiadomo, skąd  
 G e C F D7 Ona się tam wzięła piękna niczym kwiat  
 G C D7 G Czy jak syrena wyszła z morza czy ją przygnał wiatr

- Ref: || G C D G Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już  
 G e C D7 W porcie gotowa stoi moja łódź  
 G e C F D7 Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść  
 G C D7 G I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin

2. G C D G Ująłem ją za rękę delikatną jak  
 G e C D7 Latem mały motyl albo róży kwiat  
 G e C F D7 Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal  
 G C D7 G Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar

- Ref: || Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już ...

3. G C D G Za moment wyruszam w długi, trudny rejs  
 G e C D7 I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się  
 G e C F D7 Żagle pójda w górę, wiatr mnie pogna w przód  
 G C D7 G I przez morza mnie powiedzie, ty zostaniesz tu.

- Ref: || Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już ...



# 152. Jaworzyna

**Słowa i muzyka:** Jerzy Reiser

**Wykonawca:** Browar Żywiec

1.    a            a  
          Letni deszcz po dachówkach szumi  
      e G        e                                       G  
          Spać się kładzie każdy kto umie zasnąć  
      G a F G    G               a               FG  
          Zasnąć gdy pada letni deszcz  
      a            a  
          Rzeki się pod mostami cisną  
      e G        e                                       G  
          Tysiące kropeł drążą swe pismo na szybach  
      G a F G    G               a               FG  
          Na szybach kładzie cienie zmierzch

- Ref: |||            C            F            C  
          C F C        Jaworzyna górą się kłania  
          C                                       F            C  
          C F C        Spod obłoków szczyt odsłania  
          G                                       C                FG  
          G C F G     Pogoda będzie jutro będzie ładny świt  
          C                                       F            C  
          C F C        Rozchmurzyła się Jaworzyna  
          C                                       F            C  
          C F C        Już nie płacze śmiać się zaczyna  
          G                                       C                FG  
          G C F G     Pogoda będzie jutro nie będzie smutny nikt

2.    a            Noc się ścięła na lasach mokrych  
      e G        Gasną światła w oknach domów samotnych  
      G a F G    W nocy samotność gorsza jest  
      a            Ludzie się kryją w swoich myślach  
      e G        Zamknięte drzwi zamknięte oczy sen blisko  
      G a F G    Blisko za oknem szczeka pies

- Ref: ||            Jaworzyna górą się kłania ...

## 153. Jedyne co mam

Wykonawca: Pod Budą

Ref: || a Jedyne co mam to złudzenia,  
 || C G a Że mogę mieć własne pragnienia.  
 || d a Jedyne co mam to złudzenia,  
 || G a Że mogę je mieć.

1. a Miałem siebie na własność,  
 C G a Ktoś zabrał mi prywatność.  
 d a Co mam zrobić, bez siebie jak żyć,  
 E a Bez siebie jak żyć.

Ref: || a Jedyne co mam to złudzenia,  
 || C G a Że mogę mieć własne pragnienia.  
 || d a Jedyne co mam to złudzenia,  
 || G a Że mogę je mieć.

2. a Miałem słowa własne,  
 C G a Ktoś stwierdził, że zbyt ciasne.  
 d a Co mam zrobić, bez słów jak żyć,  
 E a Bez słów jak żyć.

Ref: || a Jedyne co mam to złudzenia,  
 || C G a Że mogę mieć własne pragnienia.  
 || d a Jedyne co mam to złudzenia,  
 || G a Że mogę je mieć.

3. a Miałem serce dla wszystkich,  
 C G a Ktoś klucz do niego wymyślił.  
 d a Co mam zrobić, bez serca jak żyć,  
 E a Bez serca jak żyć.

Ref: || a Jedyne co mam to złudzenia,  
 || C G a Że mogę mieć własne pragnienia.  
 || d a Jedyne co mam to złudzenia,  
 || G a Że mogę je mieć.

4. a Miałem myśli spokojne,  
 C G a Lecz ktoś wywołał w nich wojnę.  
 d a Co mam zrobić, teraz jak żyć,  
 E a Jak teraz żyć.

Ref: || a Jedyne co mam to złudzenia,  
 || C G a Że mogę mieć własne pragnienia.  
 || d a Jedyne co mam to złudzenia,  
 || G a Że mogę je mieć.

## 154. Jesienna zaduma

**Słowa:** Jerzy Harasymowicz**Muzyka:** Elżbieta Adamiak**Wykonawca:** Elżbieta Adamiak**Metrum:** 4/4

1. e Nic nie mam  
 F e Zdmuchnęła mnie ta jesień całkiem  
 e Nawet nie wiem  
 F e Jak tam sprawy za lasem  
 G Fis h Rano wstaję poemat chwale  
 C D e Biorę się za słowo jak za chleb

Ref: || e D G Rzeczywiście tak jak księżyc  
 || a e Ludzie znają mnie tylko z jednej  
 || D a e Jesiennej strony | x2

2. e Nic nie mam  
 F e Tylko z daszkiem nieba zamyślony kaszkiet  
 e Nie zważam  
 F e Na mody byle jakie  
 G Fis h Piszę wyłącznie piszę wyłącznie  
 C D e Uczuć starym drapakiem

Ref: || e D G Rzeczywiście tak jak księżyc  
 || a e Ludzie znają mnie tylko z jednej  
 || D a e Jesiennej strony | x3

## 155. Jesienne wino

Słowa i muzyka: Andrzej Koczewski

Metrum: 4/4

Wykonawca: Andrzej Koczewski; Zbigniew Bogdański

1. e D e D                    e                    D                    e                    D  
 Z brzękiem ostróg wjechałem do miasta  
 e D G                    e                    D                    G  
 Pod jesień było czas złotych liści nastał  
 a G D e                    a                    G                    D                    e  
 W kieszeni worek srebra czas do domu  
 D C e                    D                    C                    e  
 Wtem za plecami woła głos  
 D e D                    D                    e                    D  
 Jej głos

Ref: e G                    e                    G  
 Usiądź razem ze mną  
 D G                    D                    G  
 Spróbuj mego wina  
 a G                    a                    G  
 Z czereśni wiśni resztek lata  
 D C a7                    D                    C                    a7  
 Choć jesień się zaczyna  
 e G                    e G  
 Tyle tej jesieni  
 D G                    D G  
 Jeszcze jest przed nami  
 a G                    a G  
 Zdążysz wrócić do domu  
 D C a7 e D e D                    D C a7 e D e D  
 Nim noc zawita nad drogami, hej!

2. e D e D                    Słońce stało w zenicie, bił południowy żar  
 e D G                    A w gardle kurz przebytych dróg  
 a G D e                    Co tam spoczną chwilę przecież nie zaszkodzi  
 D C e D                    Do przejścia niedaleką jeszcze drogę mam  
 e D                    A ona kusi

Ref: ||                    Usiądź razem ze mną . . .

3. e D e D                    Zbudziłem się w czerwieniach zachodu  
 e D G                    Pod starą karczmą co rynek zamyka  
 a G D e                    Zabrała moje srebro duszę i ostrogi  
 D C e D                    Zostało pragnienie i tępy głowy ból  
 e D                    I pamięć jej słów

Ref: e G                    Usiądź razem ze mną  
 D G                    Spróbuj mego wina  
 a G                    Z czereśni wiśni resztek lata  
 D C a7                    Choć jesień się zaczyna  
 e G                    Tyle tej jesieni  
 D G                    Jeszcze jest przed nami  
 a G                    Zdążysz wrócić do domu  
 D C a7 e D e D                    D C a7 e D e D                    x3  
 Nim noc zawita nad drogami, hej!

## 156. Jesienne wspomnianki

Słowa: Maciej Służała

1. C E a7 Letnich wieczorów wspomnienie  
 F C Wraca jak bumerang  
 C E a7 Wygasłych ognisk płomienie  
 F G Tlą się jeszcze we snach  
 C E a Na twarzy ślad opalenizny  
 F G Po każdym myciu bledszy  
 C e a Zaczynamy się wstydzić golizny  
 d7 G C F C Zaczynamy ubierać się ciepłej

Ref: || C E a Odwijamy wspomnienia ze szpulek  
 || F G C Wyświetlamy na ścianie kolory  
 || F G C Przekładamy z plecaków do biurek  
 || F G Długie wieczory

2. C E a7 Ciepłej ubrani w swetry  
 F C W grube skarpety wełniane  
 C E a7 Niespokojnie w kaloryfer wpatrzeni  
 F G A nuż grzać nie będzie wcale  
 C E a Na pociechę sięgamy do pudeł  
 F G Wyciągamy stare fotografie  
 C e a Zapatrzeni w nie cicho myślimy  
 D7 G C F C O lecie które będzie — jakie?

Ref: || Odwijamy wspomnienia ze szpulek . . .

3. C E a7 Za oknem pierwsze płatki śniegu  
 F C Choć to jeszcze nie zima  
 C E a7 Mieszkanie zimne jak biegun  
 F G A my ciągle myślimy  
 C E a Co czeka nas w przyszłym roku  
 F G Jakie nam dane przygody  
 C e a Widzimy sznur ptaków na niebie  
 d7 G C F C Jesień znów straszy niepogodą

Ref: || Odwijamy wspomnienia ze szpulek . . .

# 157. Jesienny obrazek

**Słowa i muzyka:** Maciej Służała

1. D C Klucz ptaków na niebie wygląda wspaniale  
 G D Choć chmury zwiastują deszczową pogodę  
 D C Wiatr liście pozrywał i rzucił na trawę  
 G D A niebo jest dziwnie różowe

Ref: || G D C e Jesienny obrazek malują małe ręce  
 C G D Las i ptaki i nic więcej  
 || G D G D Jesienny obrazek malują małe ręce  
 C G A D Las i ptaki i nic więcej

C G A D

2. D C W tym małym obrazku zmieściło się wszystko  
 G D Co jesień ze sobą przyniosła na pola  
 D C I słońce i deszcz i namiot niebieski  
 G D Rozbity pod starą topolą

Ref: || Jesienny obrazek malują małe ręce ...

C G A D

3. D C Deszcz chyba już pada, lecz słońce wciąż świeci  
 G D Zaraz powinna pojawić się tęcza  
 D C To cały obrazek spod dziecinnej ręki  
 G D I cała to o nim piosenka

Ref: || Jesienny obrazek malują małe ręce ...

C G A D

## 158. Jesień idzie

**Słowa:** Andrzej Waligórski

**Muzyka:** Aleksander Grotowski

**Wykonawca:** Aleksander Grotowski; Małgorzata Zwierchowska

1. e A7 e A7      Raz staruszek, spacerując w lesie,  
e A7 H7        Ujrzał listek przywiedły i błady  
e A7 e A7        I pomyślał — Znowu idzie jesień,  
C H7 e         Jesień idzie, nie ma na to rady!
  
2. C D G e        I podreptał do chaty po dróżce,  
C D G e        I oznajmił, stanąwszy przed chatą,  
C D G e        Swojej żonie, tak samo staruszce  
C H7 e         - Jesień idzie, nie ma rady na to!
  
3. e A7 e A7        A staruszka zmartwiła się szczerze,  
e A7 H7        Zamachała rękami obiema:  
e A7 e A7        - Musisz zacząć chodzić w pulowerze.  
C H7 e         Jesień idzie, rady na to nie ma!
  
4. C D G e        Może zrobić się chłodno już jutro  
C D G e        Lub pojutrze, a może za tydzień  
C D G e        Trzeba będzie wyjąć z kufra futro,  
C H7 e         Nie ma rady, jesień, jesień idzie!
  
5. e A7 e A7        A był sierpień. Pogoda prześliczna.  
e A7 H7        Wszystko w złocie trwało i w zieleni  
e A7 e A7        Prócz staruszków nikt chyba nie myślał  
C H7 e         O mającej nastąpić jesieni.
  
6. C D G e        Ale cóż, oni żyli najdłużej.  
C D G e        Mieli swoje staruszkowe zasady  
C D G e        I wiedzieli, że prędzej czy później  
C H7 e         Jesień przyjdzie, nie ma na to rady.

# 159. Jesień w górach

**Słowa:** Sieciarz; A. Turbus

**Muzyka:** Andrzej Mróz

1. a d Lato zamknięte kluczem ptaków  
G C Zostawia tylko swe wspomnienia  
d a Jesień odważnie stawia kroki  
H7 E Zaczyna mgłami dyszeć ziemia  
a A7 d A w górach nie ma już nikogo  
G C Niebo nasz straszy niepogodą  
d a Lato do ciepłych stron umyka  
H7 E W skłębionych chmurach i stumykach



# 160. Jest już za późno, nie jest za późno

**Słowa:** Edward Stachura

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. G a G            G                            a                            G  
 Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć  
 C G a D7        C                            G                            a D7  
 Tęskność zawrotna przybliży nas  
 G a G            G                            a                            G  
 Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwu planet  
 C G a D7        C                            G                            a D7  
 Cudnie spokrewnią się ciała nam
2. h C            h                            C  
 Jest już za późno, nie jest za późno  
 h C            h                            C  
 Jest już za późno, nie jest za późno  
 h C a        h                            C                            a  
 Jest już za późno, nie jest za późno                            x2
3. G a G            Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę  
 C a G D7        Z oknem na rzekę lub też na park  
 G a G            Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem  
 C a G D7        Schodzić będziemy codziennie w świat
4.                    Jest już za późno, nie jest za późno . . .
5. G a G            Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić  
 C a G H7        Siebie zachwycić i wszystko w krąg  
 G a G            Wojna to będzie straszna bo czas nas będzie chciał zniszczyć  
 C a G H7        Lecz nam się uda zachwycić go
6.                    Jest już za późno, nie jest za późno . . .

# 161. Jest taki samotny dom

**Wykonawca:** Budka Suflera

- |    |                                    |   |        |
|----|------------------------------------|---|--------|
| 1. | e D a h<br>a D a H                 | Uderzył deszcz, wybuchła noc, przy drodze pusty dwór<br>W katedrach drzew, w przyłbicach gór wagnerowski ton  |        |
| 2. | e D a h<br>a D a H                 | Za witraża dziwnym szkłem pustych komnat chłód<br>W szary pył rozbity czas, martwy, pusty dwór  |        |
| 3. | e h7 a7 h<br>a D a H               | Dorzucam drew, bo ogień zgasł, ciągle burza trwa<br>Nagle feeria barw i mnóstwo świec, ktoś na skrzypcach gra   |        |
| 4. | e h7 a7 h<br>e h7 a7 H             | Gotyckie odrzwia chylą się i skrzypiąc suną w bok<br>I biała pani płynie z nich, w brylantowej mgle   |        |
| 5. | e h7 a7 h<br>e h7 a7 h             | Zawirował z nami dwór, rudych włosów płomień<br>Nad górami lecę, lecę z nią, różę trzyma w dłoni  |        |
| 6. | h D e G D e D e<br>h D e G D e D e | (A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój<br>Nagle ptaki budzą mnie, tłukąc się do okien)  |        |
| 7. | h D e G D e D e<br>h D e G D e D e | (A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój)<br>Znowu szary, pusty dom, gdzie schroniłem się<br>(Nagle ptaki budzą mnie, tłukąc się do okien)<br>I najmiłsza z wszystkich, wszystkich mi, na witraża szkłe |        |
| 8. | h D e G D e D e<br>h D e G D e D e | (A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój)<br>Znowu w drogę, w drogę trzeba iść, w życie się zanurzyć<br>(Nagle ptaki budzą mnie, tłukąc się do okien)<br>Chociaż w ręce jeszcze tkwi lekko zwiędła róża |        |
| 9. | h D e G D e D e<br>h D e G D e D e | (A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój)<br>Lecz po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój<br>(Nagle ptaki budzą mnie, tłukąc się do okien)<br>Nagle ptaki budzą mnie, tłukąc się do okien           | <br>x2 |

## 162. Jestem mały miś

Słowa: Georges Brassens

1. a d6 Nigdy w życiu mym nie umiałem zdjąć  
 F E a F E Czapki przed nikim  
 a d6 A teraz na twarz na kolana ryms  
 F E a F E Przed jej bucikiem  
 a d6 Byłem wściekłym psem ona uczy mnie  
 F E a F E Jak jeść z jej rączki  
 a d6 Miałem wilcze kły zamieniłem je  
 F E a F E Na mleczne ząbki

Ref: || a H E Jestem mały miś własność lali tej  
 a G C E Co palec ssie kiedy zasypia  
 a H E Jestem mały miś własność lali tej  
 a G C E a Co mamy chce gdy jej dotykam

2. a d6 Byłem twardy drań ona sprawia że  
 F E a F E Jak z makiem kluska  
 a d6 Smaczny, słodki, ciepłuteńki wciąż  
 F E a F E Wpadam w jej usta  
 a d6 Mleczne ząbki ma kiedy śmieje się  
 F E a F E I kiedy śpiewa  
 a d6 Lecz ma wilcze kły gdy jest na mnie zła  
 F E a F E I gdy się gniewa

Ref: || Jestem mały miś własność lali tej . . .

3. a d6 Siedzę w kącie mym i cichutko łkam  
 F E a F E Pod jej pantoflem  
 a d6 Kiedy wścieka się choć powodów brak  
 F E a F E Bo jest zazdrosna  
 a d6 Pewien śliczny kwiat wydał mi się raz  
 F E a F E Ładniejszy od niej  
 a d6 Pewien śliczny kwiat zginąć musiał więc  
 F E a F E Pod jej pantoflem

Ref: || Jestem mały miś własność lali tej . . .

4. a d6 Wszyscy mędracy wciąż wykrzykują mi  
 F E a F E Że w jej ramionach  
 a d6 Gdy skrzyżują się i oplotą mnie  
 F E a F E Niechybnie skonam  
 a d6 Może będzie tak może będzie siak  
 F E a F E Ale dość krzyków  
 a d6 Jeśli zginąć mam jeśli wisieć mam  
 F E a F E To na jej krzyżu

Ref: || Jestem mały miś własność lali tej . . .

## 163. Jeszcze nie czas

Słowa i muzyka: Andrzej Koczewski

1. C F7+ C F7+ <sup>CF7+CF7+</sup> Wieczór w granatowym swym płaszczu  
 C F7+ C e7 <sup>CF7+Ce7</sup> Gwiazdy już pozapalał  
 a F <sup>aF</sup> Z kątów wylażą zrudziałe smutki  
 F C G <sup>FCG</sup> A my gramy na swych gitarach  
 C F7+ C F7+ I ciche nutki zbieramy  
 C F7+ C e7 By grały nam razem do taktu  
 a F Niebieskie myśli odganiamy  
 F C G C C7 Bo przecież jeszcze nie czas
- Ref: || F G C e7 a <sup>FGCe7a</sup> Jeszcze nie czas swe marzenia do walizek kłaść  
 F G C C7 <sup>FGCC7</sup> Jeszcze nie czas, by piosenki nasze śpiewał tylko wiatr  
 F G C e7 a <sup>FGCe7a</sup> Jeszcze nie czas, by gitary spały na dnie szaf  
 F G F C <sup>FGFC</sup> Póki tyle jest muzyki jeszcze w nas
2. C F7+ C F7+ A kiedy zabraknie przyjaciół  
 C F7+ C e7 By wieczór przegadać do rana  
 a F To przecież masz jeszcze swoją gitarę  
 F C G Strun kilka, melodii parę  
 C F7+ C F7+ Gdy piasek nie chce się wsypać  
 C F7+ C e7 Pod oczy i do snu zaprosić  
 a F To trzeba gdzieś odejść, by dłużej nie płakać  
 F C G C C7 I smutku w swym sercu nie nosić
- Ref: || Jeszcze nie czas swe marzenia do walizek kłaść . . .
3. C F7+ C F7+ Gdy włożą cię w dębową skrzynkę  
 C F7+ C e7 Niech włożą razem z gitarą  
 a F Niech w niebie ci grają struny srebrzyste  
 F C G C C7 Melodię twą ukochaną
- Ref: || Jeszcze nie czas swe marzenia do walizek kłaść . . .

## 164. Jezioro

Słowa, muzyka i wykonanie: Jan Błyszczak

Kapodaster: 4

Metrum: 4/4

1. C d Tam gdzie najtęższej sośnie  
 G C Upić się czasem zdarzy  
 a d G d Gdzie wiatr jak winem z morza jodem dmie  
 C d Gdzie wierzba nad strumykiem  
 G C Rozgrzane chłodząc stopy  
 a d G d Północ bez trudu dojrzy w ładny dzień  
 C a Rzeźbiarz zamorski sławny  
 d G Przemierzał kiedyś lata  
 C a d G Wilgotnych butów znaczył każdy krok  
 F C d C Zakątarzonym marszem do domu swego wracał  
 d C d C C7+ Zgubił cudownych luster sto

- Ref: C G W najpiękniejszym spośród luster  
 a e Zanurzyłem dzbany puste  
 F C e Zanim słońce cicho weszło na pogodę  
 d G Dzbany młodość dopijały  
 C a W świat odbity świat wspaniały  
 d G a Wrysowałem swe odbicie młode

2. C d Kiedyś już późnym latem  
 G C Na liście jesień spadła  
 a d G d I po swojemu spłotła wystrój dnia  
 C d Jak dzikich kaczek stado  
 G C Z odlotem się wstrzymała  
 a d G d By się w mym lustrze przejrzeć jeszcze raz  
 C a I każdy kto przechodził  
 d G U lustra mego stawał  
 C a d G Rumieńcem barw wytaczał obraz swój  
 F C d C I tylko zima biała odbicia nie znalazła  
 d C d C C7+ Znalazła chłodnych powiek lód

- Ref: || W najpiękniejszym spośród luster ...

## 165. Jezus malusieńki

1. Jezus malusieńki  
Leży wśród stajenki  
Płacze z zimna nie dała mu  
Matula sukienki | x2
2. Bo uboga była  
Rąbek z głowy zdjęła  
W który dziecię owinąwszy  
Siankiem je okryła | x2
3. Nie ma kolebeczki  
Ani poduszeczki  
We źłobie mu położyła  
Siana pod główeczki | x2

## 166. Już lato

a a7+ a7 a6

1. a H7      a                                  H7  
Wiat i słońce rozbawione latem  
E7 a      E7                                  a  
Przeplatane snami o przygodzie  
C d      C                                  d  
Gdzieś z maleńkiej stacji kolejowej  
a E      a                                  E  
Wyruszyły ze mną w drogę

- Ref: || A E7 A      A                                  E7      A  
Już lato w koszuli rozpiętej  
A H7 E7      A                                  H7      E7  
Wysoko maluje obłoki  
D H7 E7      D                                  H7                                  E7  
I ciepłym deszczem w południe  
A E7 A/a      A                                  E7                                  A/a  
Dziewczętom rozkręca loki..

a a7+ a7 a6

2. a H7      Rozstąpiły się zielone drzewa  
E7 a      Utworzyły chłodny tunel z liści  
C d      A gospodarz przy starej zagrodzie  
a E      Życzył szczęścia w dalszej drodze
3.                  Rozstąpiły się zielone drzewa . . .

## 167. Już rozpałiło się ognisko

1. C Już rozpałiło się ognisko  
C G Dając nam dobrej wróżby znak  
G Siedliśmy wszyscy przy nim blisko  
G C Bo w całej Polsce siedzą tak

Ref: || C7 F Siedzą harcerki przy płomieniach  
|| G C Ciepły blask ognia skupia je  
|| C Wszystko co złe to szuka cienia  
|| G C Do światła dobro garnie się

2. Mówiłaś druhno komendantko,  
Że zaufanie do nas masz,  
Że wierzysz w nasze dobre chęci,  
Że ty harcerskie serca znasz

Ref: || Warunki tylko warunkami  
|| Od dawna wszak słyszymy to  
|| Lecz my jesteśmy harcerkami  
|| I zwyciężymy wszelkie zło



## 168. Kaganek

Metrum: 4/4

1.    d a            d                            a  
       d a            Nocą każdą zapalasz kaganek,  
       d a            d                            a  
       F G            F                            G  
       F G a        F                            G                            a  
       d a d a                   da                            da  
                     Do dnia, do dnia. . .

Ref: |||    d a            Każdy z nas szuka gdzieś swego światła  
       d a            By mu drogę wskazało przez mrok  
       F G            Każdy z nas wierzy w mały kaganek  
       F G a        By móc prędeż w tę noc zrobić krok  
       d a d a        Zrobić krok, zrobić krok. . .

2.    d a            Może kiedy i ty stąd wyruszysz  
       d a            Przyjdzie nocą wędrować przez trakt  
       F G            Jakoś różniej ci będzie na duszy  
       F G a        Gdy światełko zobaczysz wśród chat  
       d a d a        Wśród chat, wśród chat. . .

Ref: ||                            Każdy z nas szuka gdzieś swego światła . . .

# 169. Kamienie

## Kapodaster: 3

1.    a C    Tam na skraju świata dziwy  
      d E    Tam na skraju świata cuda  
      a C    Byli tacy co wierzyli  
      d E    Że tam dojdą, że się uda  
      a C    Ledwie przeszli kilka kroków  
      d E    I za siebie obejrzeli  
      a C    Tak jak stali w jednej chwili  
      d E    W martwe głązy skamienieli
- Ref: || a C        Hej, hej, na, na, na, na, na, na, na, na, na, na  
      || a C        I stoją tak już od lat pogrzebani w pamięci  
      || a C        Myśli mają kamienne i sny kamienne mają  
      || a C        I nikt już nie wie jak długo we śnie kamiennym trwają
2.    a C    Prędko, prędko pieśń się baje  
      d E    Nie tak prędko koń wyskoczy  
      a C    Kto zdobędzie wodę życia  
      d E    Kto kamieniom pryśnie w oczy  
      a C    Kto kamieniom pryśnie w oczy  
      d E    Kto ich w ludzi pozamienia  
      a C    Kto ich wyrwie z odrętwienia  
      d E    Kto ich wreszcie oduroczy

## 170. Kantyczka z lotu ptaka

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Przemysław Gintrowski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski; Przemysław Gintrowski

1. a — Patrz, mój dobrotliwy Boże,  
 C Na swój ulubiony ludek,  
 G Jak wychodzi rano w zboże  
 E7 Zginać harde karki z trudem.  
 a Patrz jak schyla się nad pracą,  
 C Jak pokornie klęski znosi  
 G I nie pyta – Po co? Za co?  
 E7 Czasem o coś Cię poprosi
- Ref: a E7 a — Ujmij trochę łaski nieba!  
 C G Daj spokoju w zamian chleba!  
 E7 a Innym udziel swej miłości!  
 F a E7 Nam – sprawiedliwości!
2. a — Smuć się, Chryste Panie, w chmurze  
 C Widząc, jak się naród bawi,  
 G Znowu chciałby być przedmurzem  
 E7 I w pogańskiej krwi się pławić.  
 a Dymią kuźnie i warsztaty,  
 C Lecz nie pracą a – skargami,  
 G Że nie taką jak przed laty  
 E7 Łaską Twoją nad hufcami:
- Ref: a E7 a — Siły grożą Ci nieczyste  
 C G Daj nam wsławić się, o Chryste!  
 E7 a Kalwin, Litwin nam ubliża!  
 F a E7 Dźwigniem ciężar Krzyża!
3. a — Załam ręce, Matko Boska;  
 C Upadają obyczaje,  
 G Nie pomogła modłom chłosta –  
 E7 Młodzież w szranki ciała staje.  
 a W nędzy gzi się krew gorąca  
 C Bez sumienia, bez oddechu,  
 G Po czym z własnych trzewi strząsa  
 E7 Niedojrzały owoc grzechu.
- Ref: a E7 a — Co zbawienie nam, czy piekło!  
 C G Byle życie nie uciekło!  
 E7 a Jeszcze będzie czas umierać!  
 F a E7 Żyjmy tu i teraz!
4. h — Grzmijcie gniewem Wszyscy Święci!  
 D Handel lud zalewa boży,  
 A Obce kupce i klienci  
 Fis7 W złote wabią go obroże.  
 h Liczy chciwy Żyd i Niemiec  
 D Dziś po ile polska czystość;  
 A Kupi dusze, kupi ziemie  
 Fis7 I zostawi pośmiewisko...
- Ref: h Fis7 h — Co nam hańba, gdy talary  
 D A Mają lepszy kurs od wiary!  
 Fis7 h Wymienimy na walutę  
 G h Fis7 Honor i pokutę!
5. h — Jeden naród, tyle kwestii!  
 D Wszystkich naraz – nie wysłuchasz! –  
 ...

A           Zadumali się Niebiescy  
Fis7       W imię Ojca, Syna, Ducha...

## 171. Kara Barabasza

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 3

Metrum: 3/4

1. a B W karczmie z widokiem na Golgotę  
 B a Możesz się dzisiaj napić z lotrem,  
 a B Leje się wino krwawe, złote,  
 B a Stoły i pyski świecą mokre.  
 E7 a Ten ścisk to zysk dla gospodarza,  
 E7 a Wieść się po mieście szerzy chyża,  
 B E7 Że można ujrzeć tu zbrodniarza,  
 B E7 Co właśnie wyłgał się od krzyża.

Ref: || a G Żyjemy! Dobra nasza!  
 B a Co z życia chcesz, za życia bierz!  
 a G Pijmy za Barabasza!  
 B E7 a Barabasz pije też!

2. a B Pije, lecz mowy nie odzyskał,  
 B a Jeszcze nie pojął, że ocalał.  
 a B Dłoń, która kubek wina ściska —  
 B a Jakby ściskała łeb bretnała.  
 E7 a Stopy pod stołem płacze w tańcu,  
 E7 a Szaleńca, co o drogę pyta:  
 B E7 Każda z nich stopą jest skazańca,  
 B E7 A wolna! Żywa! Nieprzebita!

Ref: || Żyjemy! Dobra nasza! ...

3. a B Piją mieszczanie i żebracy,  
 B a Żoldacy odstawili włócznie  
 a B I piją też po ciężkiej pracy,  
 B a Bawi się całe miasto hucznie.  
 E7 a Namiestnik dał dowody łaski!  
 E7 a Bez łaski — czymże byłby żywot?  
 B E7 Toasty, śpiewy i oklaski  
 B E7 – Jest na tym świecie sprawiedliwość! | x3

Ref: || Żyjemy! Dobra nasza! ...

4. a B Ryknął Barabasz śmiechem wreszcie,  
 B a Ręce szeroko rozkrzyżował -  
 a B I poszła nowa wieść po mieście:  
 B a – Żyje! Żartuje, bestia zdrowa!  
 E7 a Słysząc w pałacu, co się święci,  
 E7 a Próżno się Piłat usnąć stara,  
 B E7 Beładnie tańczą mu w pamięci  
 B E7 Słowa - polityka, tłum i wiara... | x3

Ref: || Żyjemy! Dobra nasza! ...

5. a B W karczmie z widokiem na Golgotę  
 B a Blask świtu po skorupach skacze,  
 a B Gospodarz przegnał precz hołotę  
 ...

B a I liczy zysk. Barabasz płacze.  
E7 a W karczmie z widokiem na Golgotę  
E7 a Blask świtu po skorupach skacze,  
B E7 Gospodarz przegnał precz hołotę  
B E7 I liczy zysk. Barabasz płacze.  
B E7 

B	E7
---	----

 Barabasz płacze. | x2

Ref: || a G Żyjemy! Dobra nasza!  
|| B a Co z życia chcesz, za życia bierz!  
|| a G Pijmy za Barabasza!  
|| B E7 a Barabasz człowiek też!

## 172. Karol Levittoux

**Słowa:** Jerzy Czech**Muzyka:** Przemysław Gintrowski**Wykonawca:** Przemysław Gintrowski**Kapodaster:** 4**Metrum:** 4/4

1. a                   <sup>a</sup>  
 a           Zbrodniczy spiszek w gimnazjalnej klasie  
 d                   <sup>d</sup>  
 d           Zagraża państwu w jego spokój godzi  
 E7                   <sup>E7</sup>  
 E7           Inspiratorów wkrótce wykryć da się  
 a                   <sup>a</sup>  
 a           Wciąż niepoprawni Polaczkowie młodzi  
 a           Ten Levittoux był hersztem jak się zdaje  
 d           Przez niego w duszę sączy się trucizna  
 E7                   <sup>E7</sup>  
 E7           Śledztwo prowadźcie zgodnie ze zwyczajem  
 a           W mig się przyzna prędko się przyzna

Ref: || a                   <sup>a</sup>  
 a           Drogi panie Levittoux  
 d                   <sup>d</sup>  
 d           Prawdę wyznać chcesz  
 a                   <sup>a</sup>  
 a           Gdy współników podasz tu  
 E7                   <sup>E7</sup>  
 E7           Sercu będzie lżej  
 d                   <sup>d</sup>  
 d           Milczysz panie Levittoux  
 a                   <sup>a</sup>  
 a           Nie unikniesz kar  
 E7                   <sup>E7</sup>  
 E7           Młodzież wiodłeś ty ku złu  
 a                   <sup>a</sup>  
 a           Smuci się nasz car

2. a           Mury kazamat dostatecznie grube  
 d           Żeby krzyk każdy wytłumić dokładnie  
 E7                   <sup>E7</sup>  
 E7           Błogosławiony kto przejdzie tę próbę  
 a           A kto się złamie przekleństwo nań spadnie  
 a           Logika dziejów nakłada kajdany  
 d           Sprawiedliwości zgrzytają zasowy  
 E7                   <sup>E7</sup>  
 E7           I ciągle jedna myśl tłucze o ściany  
 a           Nic nie mówić, nie mówić, nie mówić

Ref: || a                   <sup>a</sup>  
 a           Wszakże panie Levittoux  
 d                   <sup>d</sup>  
 d           Nie działałeś sam  
 a                   <sup>a</sup>  
 a           Gdy cię pozbawimy snu  
 E7                   <sup>E7</sup>  
 E7           Wszystko powiesz nam  
 d                   <sup>d</sup>  
 d           Miejże rozum Levittoux  
 a                   <sup>a</sup>  
 a           Próżny jest twój trud  
 E7                   <sup>E7</sup>  
 E7           Żadnej strawy nie dać mu  
 a                   <sup>a</sup>  
 a           By go zламаł głód

3. a           Na przesłuchaniu wziął czterysta pałek  
 d           Konieczny był tu bezpośredni przymus  
 E7                   <sup>E7</sup>  
 E7           Śledztwo da skutek jeśli jest wytrwałe  
 a           Bez końca przecież nie może się trzymać  
 a           Zwinięty w szmatę leży sztandar ciała  
 d           Szarpie go w strzępy ptaszysko dwugłowe  
 E7                   <sup>E7</sup>  
 E7           Krwia pokreślona pleców karta biała  
 a           Na niej napis nie powiem, nie powiem

Ref: || a                   <sup>a</sup>  
 a           W końcu z ciebie Levittoux  
 d                   <sup>d</sup>  
 d           Tryśnie zeznań zdrój  
 a                   <sup>a</sup>  
 a           Zaznasz knuta dzień po dniu  
 E7                   <sup>E7</sup>  
 E7           Pęknie upór twój  
 ...

- |      |    |   |
|------|----|---|
|      | d  | Chciałeś uciec Levittoux                |
|      | a  | Coś ci słabo szło                       |
|      | E7 | Krzycz do ostatniego tchu               |
|      | a  | Nas nie wzruszy to                      |
| 4.   | a  | Ponad siennikiem migoce kaganek         |
|      | d  | Mniej boli ogień niżli ran płomienie    |
|      | E7 | Dziś sobie takie rozścielę postanie     |
|      | a  | Co moją celę w jeden krzyk zamieni      |
|      | a  | Skąpo tu światła Moskale mi dali        |
|      | d  | Ale wystarczy żeby spłonął człowiek     |
|      | E7 | Patrzcie jak długo ten więzień się pali |
|      | a  | Co już nic nie powie, nie powie         |
| Ref: | a  | Zwęglone resztki wyniesiono rano        |
|      | d  | Ból szybko wsiąka w kamień cytadeli     |
|      | a  | Po incydencie tym rozkaz wydano         |
|      | E7 | By więźniom światła nie dawać do celi   |



## 173. Kasper

Słowa i muzyka: Ryszard Wolbach

Wykonawca: Babsztyl

1. C G C G C G C G  
 Czy pamiętasz rude włosy? Roześmianą twarz?  
 a G Śmieszna czapkę miał na głowie Kasper, kumpel nasz...  
 C G C G C G C G  
 Gdzie nie poszedł, co nie zrobił - zawsze coś nie tak.  
 a G Forsy nie miał... Domu nie miał... Wolny był jak ptak!  
 C F7+ C F7+ C F7+ C F7+  
 Dobrze nam się z Kasprem żyło, on polubił nas  
 C F7+ C F7+ C F7+ C F7+  
 W góry razem się chodziło, ogień nocą się paliło
- Ref: || C e7 a G Kasper z wiatrem dobrze żył  
 F C G C Fajkę palił, wódkę pił,  
 G C G C G jak ja... jak ty.. jak ja...
2. C G C G C G C G  
 Miał gitarę złotostrunną, nocą na niej grał.  
 a G Sto piosenek w swym śpiewniku Kasper chyba miał  
 C G C G Kiedy w miejscu siedzieć przyszło, bo deszcz padał, ciągle padał  
 a G Kasper fajkę swoją tlił, bajdy różnie opowiadał  
 C F7+ C F7+ Co nie zrobił, czego nie miał - diabeł jeden wie!  
 C F7+ C F7+ Kiedy fajkę swoją kurzył, świat maleńki stawał się...
- Ref: || Kasper z wiatrem dobrze żył ...
3. C G C G C G C G  
 Dzisiaj nie ma Kaspra z nami, zginął po nim ślad  
 a G Gdzieś w Bieszczadach go widzieli - mały jest ten świat  
 C G C G Gdzie ballady, opowieści?... Gdzie ogniska żar?...  
 a G Kiedy Kaspra nie ma z nami, pryska przygód czar...  
 C F7+ C F7+ Dobrze nam się z Kasprem żyło, on polubił nas  
 C F7+ C F7+ W góry razem się chodziło, ogień nocą się paliło
- Ref: || Kasper z wiatrem dobrze żył ...  
 (na melodię: "Hej, Zuzanno")  
 Hej, Zuzanno! Oddaj Kaspra nam! Parapa...

## 174. Kaszubskie noce

**Słowa:** Zbigniew Kowalczyk, Tomasz Krzepakowski, Dariusz Jagodziński

**Muzyka:** Dariusz Jagodziński

**Wykonawca:** 7 DH Wędrowników im. phm Alka Dawidowskiego ZHPzgk (Kanada, Ontario)

1. C A C A  
Kaszubskie noce, nad nami lśniące  
D G D G  
Harcerski krąg, ogniska blask,  
C A C A  
Gdy się tu znajdziesz, wtedy zrozumiesz  
D G D G  
Że wszystko to, łączy nas.

- Ref: C A D G C A D G  
To szumi las, kołysze drzewa  
C A D G C A D G  
Fala jeziora, brzegi zalewa  
C A D G C A D G  
Tu mały Giewont, czoło pochyla  
C A D G C A D G  
A my siedzimy, harcerska brać.

2. C A C A  
I choć Ojczyzna, jest tak daleko  
D G D G  
Lecz nasze myśli, wciąż do niej mkną  
C A C A  
Tam też wśród nocy, płoną ogniska  
D G D G  
Harcerskie piosnki, unosi wiatr.

- Ref: || To szumi las, kołysze drzewa . . .

3. C A C A  
A gdy drużyna, znowu jest razem  
D G D G  
Płonie ognisko, gitara gra,  
C A C A  
Znów wspominamy, pierwsze wyprawy  
D G D G  
Trudy radości, wspaniałą czas.

- Ref: || To szumi las, kołysze drzewa . . .

4. C A C A  
Czy ty pamiętasz, pierwsze ognisko  
D G D G  
Pierwsze spojrzenie, cudowna noc,  
C A C A  
Gwiazdy na niebie, byłeś tak blisko  
D G D G  
Mówiłaś wtedy: „Kocham Cię” [a ja nie!]

- Ref: || To szumi las, kołysze drzewa . . .

## 175. Katarynka

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Metrum: 3/4

1. G D7 Zwodnico — katarynko, teój głos tak słodko brzmi,  
 D7 G Ach, dokąd, katarynko, wskazujesz drogę mi?  
 H7 e E7 a Po różnych drogach wielu dreptałem w życiu dość,  
 a e H7 e Lecz powiedz, jak do celu mam w ciasnych butach dojść.
2. G D7 Robota jest robotą — a któż by bez niej żył?  
 D7 G Roboty mamy potąd, niech tylko starczy sił.  
 H7 e E7 a Wiadomo — bywa różnie, wiadomo — ma się dość,  
 a e H7 e A przydałby się uśmiech, gdy życie daje w kość.
3. G Robota jest robotą.

## 176. Kiedy mówisz

**Słowa:** ks. Jan Twardowski**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Michał Korch

1. e9 e                    e9                    e  
                                  Nie płacz w liście  
 e9 e                    nie pisz że los ciebie kopnął  
 e9 e G0 H                    e9                    e                    G0                    H  
                                  nie ma sytuacji na ziemi bez wyjścia  
 e h G a                    e                    h                    G                    a  
                                  kiedy Bóg drzwi zamyka - to otwiera okno  
 e h G a                    kiedy Bóg drzwi zamyka - to otwiera okno  
 a G F e                    a                    G F e  
                                  odetchnij popatrz
2. e9 e                    spadają z obłoków  
 e9 e e9 e                    małe wielkie nieszczęścia potrzebne do szczęścia  
 G0 H                    a od zwykłych rzeczy naucz się spokoju  
 e h G a                    i zapomnij że jesteś gdy mówisz że kochasz  
 e h G a                    i zapomnij że jesteś gdy mówisz że kochasz  
 e h G a                    kiedy Bóg drzwi zamyka to otwiera okno  
 a G F e                    więc zapomnij że jesteś gdy mówisz że kochasz

# 177. Kiedy w piątek

**Wykonawca:** Strąkowski

1. D e Kiedy w piątek słońce świeci  
Serce mi do góry wzlata  
Że w sobotę wezmę plecak  
W podróż do mojego świata.

Ref: ||| Bo ja mam tylko jeden świat:  
Słońce, góry, pola, wiatr, hej! Pola, wiatr!  
I nic mnie więcej nie obchodzi  
Bom turystą się urodził.

2. Dla mnie w mieście jest za ciasno  
Wśród pojazdów, kurzu, spalin.  
Ja zielone wolę ścieżki  
Pełne wszędzie słodkich malin

3. I tak leżąc w lesie myślę  
Niczym na wielkim dywanie:  
Czy przypadkiem, za lat tysiąc  
Coś z tym światem się nie stanie?

4. I chciałbym, żeby ten mój świat  
Przetrwał jeszcze z tysiąc lat  
I żeby mogły moje dzieci  
Z tego świata też się cieszyć.

# 178. Kim właściwie była ta piękna pani, która pewnego wieczoru w mojej samotni mnie odwiedziła

**Słowa:** Edward Stachura

**Metrum:** 4/4

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

a G e a d C G Lalalala lalalalala, lalalala lalalala, lalala, lalala, lalala | x2

1. a G Nikt nie zna ścieżek gwiazd  
e a Wybrańcem kto wśród nas  
d C G Zapukał ktoś to do mnie gość  
a G Włóczyłem się jak cień  
e a Czekałem na ten dzień  
d C G Już stoisz w drzwiach jak dziwny ptak

Ref: F G Więc bardzo proszę wejdz  
e a Tu siadaj rozgość się  
F G I zdradz mi kim tyś jest madame  
e a Albo nie zdradzaj mi  
G Lepiej nie mówmy nic  
F C Lepiej nie mówmy nic | x2

2. a G Nieśmiało sunie brzask  
e a Zatrzymać chciałbym czas  
d C G Inaczej jest czas musi biec  
a G Gdzieś w dali zapiał kur  
e a Niemodny wdziewasz strój  
d C G Już stoisz w drzwiach jak dziwny ptak

Ref: F G Więc jednak musisz pójść  
e a Posyłasz mi przez próg  
F G Ulotny uśmiech swój madame  
e a Lecz będę czekać przyjdź  
G Gdy tylko zechcesz przyjdź  
F C Będziemy razem żyć | x2  
e a Ja będę czekać przyjdź  
G Gdy tylko zechcesz przyjdź  
F C Będziemy razem żyć

a G e a d C G Lalalala lalalalala, lalalala lalalala, lalala, lalala, lalala | x2

## 179. Klasówka z fragmentu wolności

Słowa, muzyka i wykonanie: Krzysztof Daukszewicz

Metrum: 4/4

1. a Nie pomni dziś filozof pan  
 C Historyk i teolog  
 d Kto pierwszy krzyknął - Wolność dam!  
 E Czy tyran, czy też prorok?  
 a I co na myśli człek ów miał  
 C Też nikt z nas nie pamięta  
 F Czy łańcuch, co dwie ręce skuł  
 E Czy rozerwane pęta?

- Ref: || a Lecz: Wolność! Wolny!  
 C Jak pięknie się odmienia  
 G Wolność! Wolny!  
 E Przez wieki bez wytchnienia  
 a Wolność! Wolny!  
 C I nikt jej nie rozbudził  
 F Bo wolność, ludzie  
 E To tylko lep na ludzi

2. a Bo ten, co wisiał w cieniu drzew  
 C Przed śmiercią się pocieszał  
 d Że to za wolność, chociaż też  
 E Tak myślał ten, co wieszał  
 a A ten, co wydał rozkaz: śmierć  
 C Szampanem się uraczył  
 F Bo wyrok brzmiał: za wolność!  
 E Więc pan sędzia mu wybaczył

- Ref: || Lecz: Wolność! Wolny! . . .

3. a I trwa to już tysiące lat  
 C I nic się tu nie zmienia  
 d Krzyczymy przede wszystkim tak  
 E By spały nam sumienia  
 a Choć każdy wiek przykłady dał  
 C Te przyplacone głową  
 F By wierzyć, że ta wolność  
 E To nie tylko piękne słowo

- Ref: || Lecz: Wolność! Wolny! . . .

4. a Więc leją się przez cały czas  
 C Krwi purpurowe strugi  
 d Bo zawsze jednym bywa śmierć  
 E By wolność była drugim  
 a I zawsze jakiś człowiek jest  
 C Co w czasach niespokojnych  
 F Zarzuca sobie pętlę, bo  
 E Naprawdę chce być wolnym

- Ref: || Lecz: Wolność! Wolny! . . .

# 180. Kochać

**Wykonawca:** Piotr Szczepanik

1. C G C G      Kochać - jak to łatwo powiedzieć  
                  Kochać - to nie pytać o nic  
      F C a        Bo miłość jest niepokojem  
      F G C G     Nie zna dnia, który da się powtórzyć
  
2. C G            Nagle świat się mieści w twoich oczach  
      F C G        Już nie wiem, czy ciebie znam  
      F G a        Chwile, kolorowe przeźrocza  
      F G C G     Więdną, szybko zmienia je czas
  
3.                Kochać - jak to łatwo powiedzieć  
                  Kochać - tylko to więcej nic  
                  W tym słowie jest kolor nieba  
                  Ale także rdzawy pył gorzkich dni
  
4.                Jeszcze obok ciebie moje ramię  
                  A jednak szukamy się  
                  Może nie pójdziemy już razem  
                  Słowa z wolna tracą swój sens
  
5.                Kochać - jak to łatwo powiedzieć  
                  Kochać - to nie pytać o nic  
                  Bo miłość jest niewiadomą  
                  Lecz chcę wiedzieć, czy wiary starczy mi



## 181. Kochaj mnie i dotykaj

Słowa, muzyka i wykonanie: Tomasz Żółtko

Metrum: 4/4

C G F C C G F C

1. C G F C G F  
 Dawnych mistyków ludzkiej duszy pieśń  
 G  
 Księżycy ciemna strona  
 C G F  
 Słońce zabija na raty nas  
 G  
 W nadfiolecie  
 C G F  
 Schodami do nieba zacząłem się piąć  
 G  
 Tam nie ma autostrady  
 C G F  
 Myślę o Tobie, a ptakiem jest myśl  
 C  
 Zbytek słów  
 a E  
 Me światy są obce bez nocy i dnia  
 G F  
 Tam wiersze z obłądu powstają  
 C G F  
 Lecz póki tu jestem, proszę, kochaj mnie,  
 C  
 Dotykaj mnie. . .

- Ref: || F d B C F d B C F d B C F d B C  
 Dotykaj delikatnie, bezszelestnie, ciepłem palców  
 Dotykaj, aksamitnie, rżęs pokłonem, nie przestawaj  
 Dotykaj, całowaniem i oddechem, tak jak lubisz  
 Dotykaj, smugą włosów, niby muślin, bólowi zadaj ból

2. C G F G C G F G C G F G C G F C a E G F C G F C  
 Kochaniem samotność można wypić do dna  
 Choć to trudne  
 Miłość prawdziwą daje tylko Bóg  
 I zrozumienie  
 Wszędzie Go szukam, dla niego chcę żyć  
 Wbrew potępieniom  
 Tęsknię za ciszą bezludnych wysp,  
 Dzikich plaż  
 Me światy są obce bez nocy i dnia  
 Tam wiersze z obłądu powstają  
 Lecz póki tu jestem, proszę, kochaj mnie,  
 C  
 Dotykaj mnie. . .

- Ref: || Dotykaj delikatnie, bezszelestnie, ciepłem palców . . .

3. D7 G7 E a A  
 Wiem, że chcesz wspólnych snów  
 Dam ci je, nie bój się, nie bój się

4. C G F G C G F G C G F G C G F C  
 Dziwne jest piękne, wciąż twierdzą tak  
 Gorsząc dewotów  
 Na urodziny sam sobie dziś dam  
 Znak pokoju  
 Kochaniem samotność można wypić do dna  
 Choć to trudne  
 Więcej nic nie mów, tylko przytul się  
 C  
 Dotykaj mnie. . .

- Ref: || Dotykaj delikatnie, bezszelestnie, ciepłem palców . . .

5. C G F C  
 I więcej nic nie mów, tylko kochaj mnie  
 Jestem Twój. . .

## 182. Kocham Cię jak Irlandię

**Słowa:** Andrzej Marek Michorzewski**Muzyka:** Andrzej Kraiński**Wykonawca:** Kobranocka

1. D fis                    D    fis  
                               Znikałaś gdzieś w domu nad Wisłą  
 D7 e                    D7    e  
                               Pamiętam to tak dokładnie  
 C G                    C    G  
                               Twoich czarnych oczu bliskość  
 D A                    D    A  
                               Wciąż kocham Cię jak Irlandię

Ref: || D fis                    D    fis  
                               A ty się temu nie dziwisz  
 D7 e                    D7    e  
                               Wiesz dobrze co byłoby dalej  
 C G                    C    G  
                               Jakbyśmy byli szczęśliwi  
 D A D                    D    A    D  
                               Gdybym nie kochał Cię wcale

2. D fis                    Przed szczęściem żywić obawę  
 D7 e                    Z nadzieją że mi ją skradniesz  
 C G                    Włokę ten ból przez Włocławek  
 D A                    Kochając Cię jak Irlandię

Ref: ||                    A ty się temu nie dziwisz . . .

3. E gis                    Gdzieś na ulicy Fabrycznej  
 E7 fis                    Spotkać nam się wypadnie  
 D A                    Lecz takie są widać wytyczne  
 E H                    By kochać Cię jak Irlandię

Ref: || E gis                    A ty się temu nie dziwisz  
                               E7 fis                    Wiesz dobrze co byłoby dalej  
                               D A                    Jakbyśmy byli szczęśliwi  
                               E H E                    Gdybym nie kochał Cię wcale

4. Fis G                    Czy mi to kiedyś wybaczysz  
 Fis7 gis                    Działam tak nieporadnie  
 E H                    Czy to dla ciebie coś znaczy  
 Fis Cis                    Że kocham Cię jak Irlandię

Ref: || Fis G                    A ty się temu nie dziwisz  
                               Fis7 gis                    Wiesz dobrze co byłoby dalej  
                               E H                    Jakbyśmy byli szczęśliwi  
                               Fis Cis                    Gdybym nie kochał Cię wcale                    | x2  
                               Fis                       Fis  
                               Cię wcale

## 183. Kocham wolność

Wykonawca: Chłopcy z placu broni

Metrum: 2/2

1. a G a Tak niewiele żądam  
 a G a Tak niewiele pragnę  
 a G a Tak niewiele widziałem  
 a G F Tak niewiele zobaczę  
 a G a Tak niewiele myślę  
 a G a Tak niewiele znaczę  
 a G a Tak niewiele słyszałem  
 a G F Tak niewiele potrafię

Ref: || a e Wolność, kocham i rozumiem  
 || G F Wolności oddać nie umiem

2. a G a Tak niewiele miałem  
 a G a Tak niewiele mam  
 a G a Mogę stracić wszystko  
 a G F Mogę zostać sam

Ref: || Wolność, kocham i rozumiem . . .

# 184. Kolekcja

## Kapodaster: 2

1. Spocznij!
2. a d Ten za odwagę, a ten za męstwo  
G C Ten jest za dzielność, ten za woli hart  
a d Ten za niezłomność, ten za nieugiętość  
E Ten za niewzruszoność mimo zmiany wart
3. a d Ten jest za upór, a ten za wytrwałość  
G C Ten jest za zaciętość, ten za ducha moc  
a d Ten za odporność, ten za wytrzymałość  
E Ten za niestrudżoność w dzień i w noc
4. a d Ten za prawomyślność, a ten za lojalność  
G C Ten za milczenie, a ten za „hura”  
a d Ten za posłuszeństwo, a ten za karność  
E a E a Ten jest za „nie”, a ten jest za „tak”
5. a D F a E a a d Ten nie pamiętam, a ten nie powiem  
G C Ten jest za darmo, ten za złotych sto  
a d Ten za chorobę, a ten za zdrowie  
E Ten za dobry wzrok, a ten za dobry słuch
6. a d Ten za kichnięcie, a ten za wzdęcie  
G C Ten za od okłasków zwichnięty bark  
a d Ten za historycznych procesów pojęcie  
E Ten za twardy łeb, ten za zgięty kark
7. a d Ten za jak wyżej, a ten zapomniałem  
G C Zresztą nieważne, jak dają bierz  
a d Chcesz bohaterem być życie całe  
E Nie nadstawiaj głowy, nadstawiaj pierś

## 185. Kolęda

**Słowa:** Agata Miklaszewska; Maryna Miklaszewska**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Janusz Stokłosa

1. a G a      <sup>a</sup>      <sup>G</sup>      <sup>a</sup>  
Tej nocy Anioł przyszedł do Józefa:  
d E a      <sup>d</sup>      <sup>E</sup>      <sup>a</sup>  
Zbudźcie dzieciątko co tak słodko śpi  
a G a      <sup>a</sup>      <sup>G</sup>      <sup>a</sup>  
Judea dziś to niebezpieczna strefa  
d E a      <sup>d</sup>      <sup>E</sup>      <sup>a</sup>  
I policzone małych chłopców dni.
- G C      <sup>G</sup>      <sup>C</sup>  
Namiestnik Herod ciągle drży w obawie,  
d E      <sup>d</sup>      <sup>E</sup>  
Że chociaż władzę dzierży jego dłoń  
a G a      <sup>a</sup>      <sup>G</sup>      <sup>a</sup>  
I rzymski cesarz patrzy nań łaskawie  
d E a      <sup>d</sup>      <sup>E</sup>      <sup>a</sup>  
To w rączkach dzieci może kryć się broń.

Ref:	C G a <sup>C</sup> <sup>G</sup> <sup>a</sup> Uciekali, uciekali, uciekali	x2
F G	<sup>F</sup> <sup>G</sup> Na osiołku przez pustyni żar	
C G a	<sup>C</sup> <sup>G</sup> <sup>a</sup> Jak najdalej, jak najdalej, jak najdalej	
d E a	<sup>d</sup> <sup>E</sup> <sup>a</sup> Ukryć Dziecię, bezcenny ich skarb.	

2. a G a      Ciężko ojczyznę wspominać w pustyni  
d E a      Mieliśmy jakoś zapewniony byt  
a G a      Choć czasem patrol mijał drzwi świątyni  
d E a      Zawsze się modlić mógł pobożny Żyd.
- G C      Lecz może trzeba szlakiem iść wygnania  
d E      Tak jak przodkowie nasi kiedyś szli  
a G a      Może nie tu jest Ziemia Obiecana  
d E a      Może gdzie indziej będzie rósł nasz Syn.

Ref:	Uciekali, uciekali, uciekali . . .
------	------------------------------------

3. a G a      Jeszcze nie wiemy co nam przeznaczone  
d E a      Lecz choć przecucia czasem dręczą złe  
a G a      Ojciec Niebieski weźmie nas w obronę  
d E a      I znowu Anioł zjawi się we śnie.
- C G      Piasek przysypał szlaki do Betlejem  
d E      Zabłądzić łatwo, trudny każdy krok  
a G a      Tak mało mamy, tylko tę nadzieję  
d E a      Która rozjaśnia nam codzienny mrok.

Ref:	Uciekali, uciekali, uciekali . . .
------	------------------------------------

# 186. Kołysanka

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Jacek Kaczmarski

1. W sierocińcu po dziedzińcu chodzą dzieci w koło  
A za siatką wróbla stadko bawi się wesoło
2. Rozćwierkały w świecie całym, stąd i ja wiem o tym  
Że to wprawdzie sierociniec, ale nie sieroty
3. Moja mama jest w Paryżu, a mój tata siedzi  
Siostrę miesiąc już w ukryciu trzymają sąsiedzi
4. Z łóżka mnie nad ranem wzięli kiedy tatę brali  
Mówiąc — teraz my będziemy cię wychowywali
5. Twoja stara zwiła — szczwana i nieprędko wróci  
Stary wyrok ma nagrany trójkę z karku zrzuci
6. I co począć z takim fantem niech się państwo głowi  
Chcesz być małym milicjantem popraw broń wujkowi
7. Kim chcę być ani ja myślę mówić byle komu  
Tylko martwię się kto przyjdzie mieszkać u nas w domu
8. W sierocińcu po dziedzińcu chodzą dzieci w koło  
A za siatką wróbla stadko bawi się wesoło
9. Rozćwierkały w świecie całym, stąd i ja wiem o tym  
Że to wprawdzie sierociniec, ale nie sieroty
10. Tata z mamą są w obozie od pierwszej niedzieli  
Im jest znacznie niż mnie gorzej bo nic nie wiedzieli
11. O tym, że ja tutaj jestem nie wie nikt znajomy  
Żeby tak mógł chociaż jeszcze wysłać list do domu
12. Ulepiliśmy bałwana w czarnych okularach  
Obsikaliśmy go z rana i stanęli w parach
13. Baczość, spocznij mówi do nas dziś generał straszak  
Wrona orła nie pokona wiosna będzie nasza
14. W sierocińcu po dziedzińcu chodzą dzieci w koło  
A za siatką wróbla stadko bawi się wesoło
15. Rozćwierkały w świecie całym, stąd i ja wiem o tym  
Że to wprawdzie sierociniec, ale nie sieroty
16. Tato był w kopalni kiedy wojsko szło do boju  
Opowiadał górnik jeden co uciekł z konwoju
17. Opowiadał mojej mamie, że ich otoczyli  
Tato z szuflą stał przy bramie i go tam zabili
18. Mamę wzięli do szpitala i pod drzwiami stoją  
Ale ja nie myślę wcale czekać aż nas zgnoją
19. Gdy się skończy już to wszystko gdzieś około lata  
Będę antysocjalistą takim jak mój tata
20. W sierocińcu po dziedzińcu chodzą dzieci w koło  
A za siatką wróbla stadko bawi się wesoło

...

21. Rzucisz śniegiem zamiast chlebem wróbla sejm odleci  
A po lodzie tak jak codzien będą chodzić dzieci

## 187. Kołysanka dla Joanny I

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

- |    |                            |  |    |
|----|----------------------------|--|----|
| 1. | C e<br>d C G               | Zanim mi sen na oczy spłynie<br>Moje myśli szybują przez łucik<br>Żeby cię ujrzeć w ową chwilę<br>Gdy włosy czeszesz przed lustrem     |    |
| 2. | d C G C C7+ C5 C           | A kiedy zaśniesz w ciepłej pościeli<br>Zmęczone długim przelotem<br>Jak ptaki głowy w skrzydła wtulają<br>Patrząc na sen twój spokojny |    |
| 3. | C e<br>d C G<br>C G<br>C G | Niech ci się przyśnią pory roku<br>Niech grają we śnie twoim i tańczą<br>Jesień prężąca liście do lotu<br>Lato w upale słonecznym      |    |
| 4. | C G<br>C G<br>C F<br>e G a | A jeśli zima, to w śniegu cała<br>Wiosna w miłków wiosennych łąkach<br>Śpij, moje myśli nad tobą czuwają<br>Na parapecie za oknem      | x3 |



# 188. Kołysanka dla misiaków

**Wykonawca:** Martyna Jakubowska

**Metrum:** 4/4

1. D W tym pokoju bardzo cicho dziś  
Po trzech dniach nareszcie śpisz  
G D Gdzieś za drzwiami został ból  
D Całych siebie chcemy dać  
Kilku ludzi dobrze nas zna  
G D Tylko czasem słabnie nam puls
- Ref: || e G D Już dobrze, dobrze już | x2
2. D Może trzeba upaść na twarz  
Swoje rzeczy ubogiemu dać  
D G D I zacząć malować bez farb  
D Przeklinamy dzień za dniem  
Śpisz, bo życie nie, nie jest snem  
D G D Taki ciężar tylko zgina ci kark
- Ref: || e G D Już dobrze, dobrze już | x2
3. D W kącie siedzi Anioł Stróż  
Strzeże naszych ciał i dusz  
D G D Za godzinę muszę wyjść  
D Przyjdź po bliskość moich ust  
Chcę Ci dać trochę wiary w cud  
D G D Póki możesz moje wino pij
- Ref: || e G D Już dobrze, dobrze już | x2
- Ref: || e G D Już dobrze, dobrze już | x2

## 189. Koncert

Słowa i muzyka: Aleksandra Kielb

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo / Ola Kielb

Kapodaster: 4

H7 e H7 e e

1. H7 e H7 e  
 H7 e W kołnierz wtulam twarz  
 H7 e Chowam się przed miastem  
 C G H7 Jego cienie żłobią w mojej twarzy wąwóz  
 C G Trzeszczy jak ułamek szkła  
 a G Mój codzienny niepokój  
 C G Jak wydostać się z cienia  
 H7 Może wtedy
2. C  
 G  
 C G  
 C  
 G  
 H7 e  
 H7 e
- Gdyby koncert grać  
 Ten na trąbki i skrzypce  
 Tak by dźwięki ułożyły się w wiersz  
 Gdyby łyżką światła  
 Rozweselić to wszystko  
 Żeby we mnie zaśpiewało coś też  
 Żeby we mnie zaśpiewało coś też
- x2
3. H7 e  
 H7 e  
 C G H7  
 C G  
 a G  
 C G  
 H7
- Rośnie we mnie mgła  
 Jak ze studzien stu  
 Nie wiem ilu trzeba ksiąg, by ją rozwiąć  
 Jedno wiem, że muszę biec  
 Póki sił mi wystarczy  
 Póki tylko ta nuta  
 Mam ją w sobie
4. C  
 G  
 C G  
 C G  
 H7 e  
 H7 e
- Będę koncert grać  
 Ten na trąbki i skrzypce  
 Tak by dźwięki ułożyły się w wiersz  
 Będę łyżką światła rozweselać to wszystko  
 Żeby w tobie zaśpiewało coś też  
 Żeby w tobie zaśpiewało coś też
- x2

C G C G C G H7 e H7 e

## 190. Koniec

Metrum: 4/4

1. A7+ C0  
Już ostatni płomień zgasł  
A7+ fis  
Trzeba odejść kryjąc twarz  
h7 cis7 h h7 E E5+  
Przez życzliwie uchylone drzwi
2. A7+ G0  
Ktoś powiedział nazbyt wiele  
h d6  
Ktoś się poczuł przyjacielem  
A7+ cis7 h h7 EE5+  
I z dnia na dzień nie zostało nic
3. A7+ G0  
Ktoś powiedział nazbyt wiele  
h d6  
Ktoś się poczuł przyjacielem  
A7+ h h7 A7+ A7  
I z dnia na dzień nie zostało nic
- Ref: || D fis  
D fis  
D cis7  
h7 D d6 E7 A7+  
Jutro wstanie nowy dzień po staremu  
Dzwoni mleczarz butelkami daje znać  
I na pewno nic na zewnątrz się nie zmieni  
Trzeba sobie tylko jakoś z sobą samym radę dać
4. A7+ C0  
Już ostatni płomień zgasł  
A7+ fis  
To już koniec na mnie czas  
h7 cis7 h h7 E E5+  
Drugi brzeg w oddali dawno znikł
5. A7+ G0  
Tyle serca kosztowało  
h d6  
Jak wyjść teraz z tego cała  
A7+ cis7 h h7 E E5+  
Gdy z dnia na dzień nie zostało nic
6. A7+ G0  
Tyle serca kosztowało  
h d6  
Jak wyjść teraz z tego cała  
A7+ h h7 A7+ A7  
Gdy z dnia na dzień nie zostało nic
- Ref: || Jutro wstanie nowy dzień po staremu . . .

## 191. Korowód

Słowa, muzyka i wykonanie: Marek Grechuta

Metrum: 4/4

1. e G Kto pierwszy szedł przed siebie  
 D e Kto pierwszy cel wyznaczył  
 G D Kto pierwszy w nas rozpoznał  
 G D Kto wrogów kto przyjaciół  
 a e Kto pierwszy sławę wszelką  
 G D I włości swe miał za nic  
 e C A kto nie umiał zasnąć  
 H7 e Nim nie wymyślił granic?

2. e G Kto pierwszy w noc bezsenną  
 D e Wymyślił wielką armię  
 G D Kto został bohaterem  
 G D Kto żył i umarł marnie  
 a e Kto pierwszy został panem  
 G D Kto pierwszy został sługą  
 e C Kto musiał wstawać wcześniej  
 H7 e A kto mógł spać za długo?

Ref: e A Zapatrzeni w słońce  
 e A Zapatrzeni w niebo  
 fis h Zapatrzeni w tańcu  
 fis h Zapatrzeni w siebie  
 e A Wciąż niepewni siebie  
 e A Siebie niewiadomi  
 fis A Pytać wciąż będziemy  
 C D H7 Pytać po kryjomu

3. e G Kto pierwszy szedł przed siebie  
 D e Kto pierwszy cel wyznaczył  
 G D Kto pierwszy w nas rozpoznał  
 G D Kto wrogów kto przyjaciół  
 a e Kto pierwszy możliwym radził  
 G D A kto był buntownikiem  
 e C Kto pierwszy został sobą  
 H7 e Kto pierwszy został nikim?

4. e G Kto pierwszy był fakirem  
 D e Kto pierwszy astrologiem  
 G D Kto pierwszy został królem  
 G D A kto chciał zostać bogiem  
 a e Kto z gwiazdozbioru Wega  
 G D Patrząc na Ziemię zgadnie  
 e C Kto pierwszy był człowiekiem  
 H7 e Kto będzie nim ostatni?

Ref: || Zapatrzeni w słońce ...

## 192. Kowalska

**Słowa:** Ewa Andrzejewska**Metrum:** 2/2**Muzyka:** Mirosław Kowalik**Wykonawca:** Dagmara Korona

1. a G a G  
 Jak fantastycznie być myśliwą  
 a G a G  
 Potrząsać złotą płową grzywą  
 a G a G  
 I pierś w triumfie prężyć w dal  
 a G a a  
 Ja także chce być femme fatale  
 a G a G  
 Ja nie mam zbędnych wątpliwości  
 a G a G  
 Zdrowe podejście do miłości  
 a G a G  
 Mężczyzna to jest podle bydle  
 a G a a  
 Więc chyba pójdzie jak po mydle

- Ref: a G a G  
 Od zwierza do zwierza  
 a G a G  
 Byle do mnie należał  
 a G a G  
 Od duszy po pięty  
 a G a G  
 Moją magią o władnięty  
 a G a G  
 Na łowy, na łowy  
 a G a G  
 Co tam okres godowy  
 a G a G  
 Na tygrysa, na byka  
 a G a a  
 I niech gra muzyka

2. a G a G  
 Gdy polowanie rozpoczynam  
 a G a G  
 Cała w perfumach i rubinach  
 a G a G  
 Trafiam na famy i na żony  
 a G a a  
 Co lepszy obiekt, to strzeżony  
 a G a G  
 Więc chyba jednak pozostanę  
 a G a G  
 Przy urzędowo własnym panu  
 a G a G  
 Lecz z życia mu uczynie plamę  
 a G a a  
 Za to marzenie zmarnowane

Ref: || Od zwierza do zwierza ...

Ref: || Od zwierza do zwierza ...

## 193. Kraina Łemków

1. G E a D G E a D  
 Na południu Polski jest miejsce gdzie  
 G E a D G E a D  
 Raz do roku równa brać złązi się  
 G E a D G E a D  
 Każdy dobry humor ma, piosenek wiele zna  
 G E a D G E a D  
 Więc nam czas płynie szybko i wesoło.
- Ref: || G E a D Laj la la laj. . .
2. G E a D G E a D  
 Wędrujemy tydzień już ziemia drży  
 G E a D G E a D  
 Krajem Łemków co urzeka pięknem swym  
 G E a D G E a D  
 Dzikie szczyty każdy z nas zdobywać tutaj chce  
 G E a D G E a D  
 Strome zbocza, wąwozów poznać urok.
3. G E a D G E a D  
 Aura figle płata wciąż - nie jest źle  
 G E a D G E a D  
 Chociaż czasem pada śnieg albo deszcz  
 G E a D G E a D  
 Przyjacielem każdy szlak, my znamy przygód smak  
 G E a D G E a D  
 Zawsze cel wypraw swoich osiągamy.
4. G E a D G E a D  
 Każdy w błocie utaplany ze aż strach  
 G E a D G E a D  
 W butach chlupie ale w duszy ciągle gra  
 G E a D G E a D  
 Zasłyszanych dźwięków moc które wczoraj ktoś  
 G E a D G E a D  
 Cały czas podśpiewywał w porze zmierzchu.
5. G E a D G E a D  
 Jeszcze raz unicki krzyż żegna nas  
 G E a D G E a D  
 I dukielski stary pocztowy szlak  
 G E a D G E a D  
 W Bieczu pożegnamy się lecz każdy z nas wie  
 G E a D G E a D  
 Że za rok powrócimy tu na pewno.

## 194. Krajka

Słowa: T. Chmielewski

Metrum: 4/4

1. a d E Choralem dzwonek dzień rozkwita,  
 a F G Jeszcze od rosy rzęsy mokre,  
 C d We mgle turkoce pierwsza bryka,  
 E E7 Słońce wyrusza na włóczęgę.  
 a d E Drogą pylistą, drogą polną,  
 a F G Jak kolorowa panny krajka,  
 C d Słońce się wznosi nad stodołą,  
 E E7 Będzie tańczyć walca.

- Ref: F G A ja mam swoją gitarę,  
 C a Spodnie wytarte i buty stare,  
 d E a A7 Wiatry niosą mnie daleko,  
 F G A ja mam swoją gitarę,  
 C a Spodnie wytarte i buty stare,  
 d E a Wiatry niosą mnie.

2. a d E Schrypnięte skrzypki stroją świerszcze,  
 a F G Żuraw się wsparł o cembrowinę,  
 C d Wiele nanosi wody jeszcze,  
 E E7 Wielu się ludzi z niej napije.  
 a d E Helios dojechał na południe,  
 a F G Od potu ludzkie karki mokre,  
 C d W kurzu terkoce druga bryka,  
 E E7 Słońce w zenicie nad stodołą.  
 a d E Drogą pylistą, drogą polną,  
 a F G Jak kolorowa panny krajka,  
 C d Słońce w zenicie nad stodołą,  
 E E7 Dalej tańczy walca.

- Ref: || A ja mam swoją gitarę, ...

3. a d E Zapachem siana gra muzyka,  
 a F G Wieczorną rosą ziola mokre,  
 C d Drogą przemknęła trzecia bryka,  
 E E7 Purpurą płoną strzechy złote.  
 a d E Drogą pylistą, drogą polną,  
 a F G Jak kolorowa panny krajka,  
 C d Słońce zachodzi za stodołę,  
 E E7 Kończy tańczyć walca.

- Ref: || A ja mam swoją gitarę, ...

4. a d E Poszumem, mgły się dzień zamyka,  
 a F G Ostatni świerszcz już schował skrzypce,  
 C d W ciszy terkoce czwarta bryka,  
 E E7 Słońce już zaszło za stodołę.  
 a d E Drogą pylistą, drogą polną,  
 a F G Jak kolorowa panny krajka,  
 C d Słońce już zaszło za stodołą,  
 E E7 Zakończyło walca.

- Ref: || A ja mam swoją gitarę, ...

## 195. Kraków, Piwna 7

Słowa: Andrzej Sikorowski

Kapodaster: 2

Wykonawca: Pod Budą

1. C F G C Byłem u wróżki - Piwna 7  
 e a e G Wysokie kręte schody  
 C F G C Ile mi jeszcze chciałem wiedzieć  
 e a e G Upłynie w Wiśle wody  
 C F G C Jaka mnie kiedyś czeka bieda  
 e a e G Lub jakie urodzaje  
 C F G C Czy mi gitarę przyjdzie sprzedać  
 e a e G Czy lecieć na Hawaje  
 a e A wróżka puka  
 a e W szklaną kulę  
 a e G I mówi do mnie czule

- Ref: C G C Przed tobą sława  
 C G C Wieczna zabawa  
 F G Wszystko jak z nut  
 F G Pieniędzy w bród  
 C G C Wspaniałe płyty  
 C G C Piękne kobiety  
 F G Zdrowie jak dzwon  
 F G Wygodny tron

2. C F G C Żegnam staruszkę lekki cały  
 e a e G I ruszam w dół po schodach  
 C F G C Nagle potykam się o mały  
 e a e G Wyjątek w jej prognozach  
 C F G C I myślę tak spadając z hukiem  
 e a e G Niby dojrzała gruszka  
 C F G C W końcu przyszedłem po naukę  
 e a e G Zatem niech żyje wróżka  
 a e Niech częściej puka  
 a e W szklaną kulę  
 a e G I mówi do nas czule

3. C G C Przed wami sława  
 C G C Wieczna zabawa  
 F G Wszystko jak z nut  
 F G Pieniędzy w bród  
 C G C Wspaniałe płyty  
 C G C Piękne kobiety  
 F G Zdrowie jak dzwon  
 F G Wygodny tron

x2



## 196. Krag

Metrum: 3/4

1. D A D                    D            A            D  
 Zamkniemy w kręgu światło  
 G D A                    G            D            A  
 Wysokich jasnych gwiazd.  
 D A D                    Zamkniemy w kręgu płomień,  
 G D A                    Ogniska ciepły blask.  
 D A D                    Zamkniemy w kręgu radość,  
 G D A                    By nie uciekła stąd.  
 G A D G                    G            A            D G  
 A potem bratnie słowo  
 D A D                    D            A            D  
 Podamy z rąk do rąk.                    | x2
2. D A D                    Zamkniemy w kręgu siłę,  
 G D A                    Niech nie opuszcza nas.  
 D A D                    Zamkniemy w kręgu wiarę,  
 G D A                    Że wróci dobry czas.  
 D A D                    Zamkniemy w kręgu pamięć,  
 G D A                    By nie uciekła stąd,  
 G A D G                    A potem bratnie słowo  
 D A D                    Podamy z rąk do rąk.                    | x2
3. D A D                    Zamkniemy w kręgu drogi,  
 G D A                    Wytrwałość naszych nóg,  
 D A D                    Zamkniemy w kręgu słońce,  
 G D A                    By rozpraszalo chłód.  
 D A D                    Zamkniemy w kręgu przyjaźń,  
 G D A                    By nie uciekła stąd.  
 G A D G                    A potem bratnie słowo  
 D A D                    Podamy z rąk do rąk.                    | x2

## 197. Królowa Nadbałtyckich Raf

Słowa, muzyka i wykonanie: Artur Andrus

1. F d Słodycz jego ust  
 g C Smakowała w tańcu,  
 F d Trochę gniółt ją w biust  
 g C Gruby, złoty łańcuch  
 F d On jej obiecał gwiazdkę z nieba,  
 g gis Że zestrzeli sztuczny kwiat,  
 a d Że po sezonie sprzeda kebab  
 g C C7 I że wyruszą razem w świat

Ref: F d Spójrzże na mnie ejże,  
 g C No weźże pływże do mnie w pław  
 F d Ja ci się obejrzę!  
 g C Królowo Nadbałtyckich Raf

x2

2. F d Ona mu co dnia  
 g C Muszli sznur nawleka,  
 F d Mówi mu,  
 g C że ma odlotowy siekacz  
 F d Że kilogramów parę zgubi,  
 g gis Że pieniędzy będzie dość  
 a d I że jej mąż go też polubi,  
 g C C7 Bo w sumie to w porządku gość

Ref: || Spójrzże na mnie ejże, ...

3. F d Chociaż trochę żal. . .  
 g C Skończy się, jak zwykle  
 F d On odjedzie w dal  
 g C czarnym motocyklem  
 F d Jeszcze go kiedyś spotka w windzie  
 g gis I bez emocji da mu w twarz,  
 a d Bo przecież wie, że on gdzie indziej  
 g C C7 Na setkach innych polskich plaż

Ref: F d Spójrzże na mnie ejże,  
 g C No weźże pływże do mnie w pław  
 F d Ja ci się obejrzę!  
 g C Królowo Podkarpackich Raf

Ref: F d Spójrzże na mnie ejże  
 g C No weźże pływże do mnie w pław,  
 F d Ja ci się obejrzę!  
 g C Królowo {Świętokrzyskich | Mazowieckich | Warmińsko-Mazurskich | Górnśląskich}  
 Raf. . .

x4

Ref: F d Ja ci się obejrzę. . .  
 F d Ja ci się obejrzę!  
 g C Królowo Białowieskich Raf. . .

## 198. Księżniczka i pirat

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. a Pirat z soli i goryczy  
 F a E a W sieci świata się szamocze.  
 a Gwiazdy drżą Księżniczce w oczach,  
 F a E a W pustym zamku sowa krzyczy.  
 C E0 On zza mórz przyzywa burze,  
 d By mu szlak kreśliły w toni.  
 G7 Ona wdycha z linii dłoni,  
 a E Bukiet tęsknot i odurzeń.  
 a a E a On zza mórz przyzywa burze.

- Ref: E a Z niewiadomych oddali  
 E a Płynie fala ku fali.  
 A7 d Czy ją spotka, czy minie  
 a a E a W ciemnych wirów gęstwi nie?

2. a Sztorm go rzuca na wybrzeże,  
 F a E a Gdzie Księżniczki stoi zamek.  
 a Ona mu otwiera bramę,  
 F a E a Pirat ją w ramiona bierze.  
 C E0 Tętnią ściany i sklepienia  
 d Cieni szeptem i oddechem,  
 G7 Jego serce — suchy wiecheć,  
 a E Lecz jej serce jest z płomienia.  
 a a E a Tętnią ściany i sklepienia.

- Ref: E a Fala z falą się zderza  
 E a Poszukując przymierza.  
 A7 d Czy je znajdą, splątane,  
 a a E a Czy rozprysną się w pianę?

3. a On ją trzyma, ona krzyczy,  
 F a E a Ona krzyczy, kielich strąca.  
 a Tak się miesza w nich bez końca  
 F a E a Trunek tęsknot i goryczy.  
 C E0 Usypiają o poranku,  
 d Oślepieni swym olśnieniem,  
 G7 Ścichły echa, zgasły cienie,  
 a E Milczy sowa w pustym zamku.  
 a a E a Usypiają o poranku.

- Ref: E a Fala wtapia się w falę  
 E a I zapada w oddale.  
 A7 d Czy wśród burz i kipieli  
 a a E a Nic ich już nie rozdzieli?

4. a On odpływa odurzony,  
 F a E a Zdobyć dla niej złote grody.  
 a Bierze w drogę tęsknot słodycz,  
 F a E a Jej czekanie smak ma słony.  
 C E0 Czy on świat zdobędzie dla niej  
 d I Księżniczka z nim odpłynie?  
 G7 Czy on wróci i zostanie,  
 ...

a E        Czy za widnokretem zginie?  
a a E a    Czy on świat zdobędzie dla niej?

5.    E a        Płyną fale przed siebie  
      E a        I znikają w oddali.  
      A7 d      Nie pytajcie się fali  
      a a E a    O to, czego nikt nie wie.        | x2

## 199. Kto powie mi jak

Słowa i muzyka: Jacek Sienkiewicz

Wykonawca: Kwiat Jabłoni

1.     d F           d                                   F  
           Stoję gdzieś pod niebem, pod nogami piach  
        d  
        Mam podobno iść przed siebie  
        g C           g                                   C  
        Chociaż nie wiem jak, oj nie wiem  
        d F           d                                   F  
        Robię pierwszy krok, muszę więc gdzieś dojść  
        d  
        Góra wielka, droga kręta  
        g C           g                                   C  
        Trudno czasem iść, nie stękać  
        d F           d                                   F  
        Chcę od razu wiedzieć na czym stoi świat  
        d  
        Jak poznawać siebie lepiej  
        g C d         g                                   C                                   d  
        Jak nie potknąć się o ciebie  
        A           A  
        Idąc byle jak

Ref:	d B F           d                                   B                                   F Więc kto powie mi jak radzić sobie mam	
C d	C                                   d Taki wielki świat nade mną mam	
B F	B                                   F Ileś tam lat, lecz to niewiele da	
C d	C                                   d Doświadczenia ciągle brak	x2
B d F C		x4

Ref: ||                                   Więc kto powie mi jak radzić sobie mam ...

2.     d F           Będziesz w pocie czoła walczyć o swój świat  
        d           Będziesz wodą żyć i chlebem  
        g C           Myśleć będziesz nad swym celem  
        d F           Tak podobno mówił On człowiekowi co  
        d           Zbłądził jedząc owoc wiedzy  
        g C           Bo chciał wiedzieć co miał wiedzieć  
        d F           Tak już w życiu bywa od zarania lat  
        d           Że kto winny musi być  
        g C d         Ten winny będzie choćby nie wiem jak  
        A           Starał się sam

Ref: ||                                   Więc kto powie mi jak radzić sobie mam ...

## 200. Kubuś

**Słowa:** Waldemar Chyliński lub Jacek Zwoźniak  
**Wykonawca:** OCIPIEC

**Metrum:** 3/4

1. e A D Na stole stoi wazonik,  
 e A D Pierduć w wazonik kamieniem,  
 G D Jak pięknie wazonik zadzwoni,  
 e A Cichutko spadając na ziemię.  
 e A D Na łóżku śpi sobie babcia,  
 e A D Lecz babcia jest trochę głucha,  
 G D Lecz może mej babci pomoże,  
 e A Gdy włożę jej druta do ucha.

Ref: || e A D To walczyk grzecznego Kubusia,  
 e A D Znanego w całym miasteczku,  
 G D Co nocą do majtek nie susia,  
 e A I grzecznie się bawi w piaseczku.

2. e A D Dziadkowi, co od lat trzydziestu  
 e A D Fajeczkę ćmi nałogowo,  
 G D Zamieniam tytoń „Amfora”  
 e A Z mieszanką ciut ciut wybuchową.  
 e A D Gdy dziadek się w nocy obudził,  
 e A D Fajeczkę zapalił po cichu,  
 G D To tak mu buchnęło z cybucha,  
 e A Że babci szukał na strychu.

Ref: || To walczyk grzecznego Kubusia, ...

3. e A D Mój tata to też jest aparat,  
 e A D Czasami nie wraca do domu,  
 G D Lecz ja go tego oduczę,  
 e A Do kawy wsypuję mu bromu.  
 e A D O mamie mojej w tym względzie  
 e A D Powiedzieć nie mogę nic złego,  
 G D Na wszelki wypadek do zupy  
 e A Dolewam jej kwasu solnego.

Ref: || To walczyk grzecznego Kubusia, ...

4. e A D Na górze mieszka sąsiadka,  
 e A D Której nie lubi mamusia,  
 G D Więc jutro jej z samego rana,  
 e A W butelkę po mleku nasiusiam.  
 e A D Małą córeczkę sąsiadki  
 e A D Po cichu w bramie zaskoczę,  
 G D Na siłę jej ściągnę majteczki  
 e A I gumkę wyciągnę na procę.

Ref: || To walczyk grzecznego Kubusia, ...

5. e A D I rośnie nam Kubuś małej,  
 e A D I rośnie nam Kubuś wspaniały,  
 G D I rośnie nam chluba narodu,  
 e A Przepraszam dziś naród za mały.

## 201. Kubuś Puchatek

1. C a d G Kubuś Puchatek był miś malutki  
C a d G Sypiał przykładnie nie pijał wódki  
C a d G Jedną miał wadę wśród zalet tyłu  
C a d G O męskim myślał wciąż seksapilu
2. C a d G Mmm, mmm, mruzcanka, mruzcanka |x2
3. C a d G Kubuś Puchatek mała świntusia  
C a d G Bo w poniedziałek to zaraz musiał  
C a d G Chwytał telefon co stał pod krzaczkiem  
C a d G Wołał Prosiaczka i żył z Prosiaczkiem
4. C a d G Mmm, mmm, mruzcanka, mruzcanka |x2
5. C a d G We wtorek myślał skrobiąc swą miskę  
C a d G W jakiej pozycji można z Tygrysiem  
C a d G A w środę gdy się już zdecydował  
C a d G Zwabił Tygryska i zdeprawował
6. C a d G Mmm, mmm, mruzcanka, mruzcanka |x2
7. C a d G W czwartek miał Kubuś problem totalny  
C a d G Bo się spotkali już naturalnie  
C a d G Najpierw ze strachem — rzekł — potem hardziej  
C a d G To właśnie Tygrys lubił najbardziej
8. C a d G Mmm, mmm, mruzcanka, mruzcanka |x2
9. C a d G W piątek zaś Kubuś miał problem z głowy  
C a d G Los mu podsunął obiekt gotowy  
C a d G Sam Kłapouchy rzekł doń kolego  
C a d G Weź raz biednego Kłapouchego
10. C a d G Mmm, mmm, mruzcanka, mruzcanka |x2
11. C a d G Ktoś opowiadał kawał ładaco  
C a d G Że z Kangurzycą miał miś co nieco  
C a d G Lecz to są plotki zazdrosnych panien  
C a d G Bo nie był Kubuś erotomanem
12. C a d G Mmm, mmm, mruzcanka, mruzcanka |x2

## 202. Lato z ptakami odchodzi

Muzyka: Adam Cichocki

Metrum: 4/4

1.    a d a            a            d            a  
                          Lato z ptakami odchodzi  
       d a E a        d            a            E a  
                          Wiatr skręca liście w warkocz  
       a d a            a            d            a  
                          Dywanem okrywa szlaki  
       d a E a        d            a            E a  
                          Szkarłatny wiesza na zboczach
2.    d G            Przyoblekam myśli w kolory  
       C a            W liści złoto w buków purpurę  
       d G            Palę w ogniu letnie wspomnienia  
       C A7          Idę wymachując kosturem
- Ref: ||            d            G  
       d G            Idę w góry cieszyć się życiem  
       C a            C            a  
                          Oddać dłoniom halnego włosy  
       d G            d            G  
                          W szelest liści wsłuchać się pragnę  
       C A7          C            A7  
                          W odlatujących ptaków głosy        x2
3.    a d a            Słony pot czuję w ustach  
       d a E a        Dzień spracowany ucieka  
       a d a            Anioł zapala gwiazdy  
       d a E a        Oświetla drogę człowieka
4.    d G            Już niedługo rozpalę ogień  
       C a            Na rozległej górskiej polanie  
       d G            Już niedługo szalas zielony  
       C A7          Wśród dostojnych buków powstanie
- Ref: ||            Idę w góry cieszyć się życiem ...



## 203. Lego

**Słowa:** Jacek Sienkiewicz**Muzyka:** Kasia Sienkiewicz**Wykonawca:** Kwiat Jabłoni

1. B Czasami chciałbym być zrobiony z klocków lego  
 C d Byś mogła mi wymienić głowę, gdy ją mam za ciężką  
 B Dłonie miałbym trochę mniej skomplikowane  
 C d Ale mógłbym nimi chwycić wszystko, co od ciebie dostanę  
 C Co od ciebie dostanę  
 B I pewnie mógłbym mocno trzymać się podstawy  
 C d Nawet gdybyś wyrzuciła mi świat do góry nogami  
 C Do góry nogami  
 B I można byłoby nawet rzucić mną o ścianę  
 C d A ja miałbym pewność, że i tak wtedy nic mi się nie stanie  
 C Nic mi się nie stanie

- Ref: || F Na niebie grzmi  
 g Od wiatru lecą łzy  
 C F Już dawno bym się rozsypał, gdyby nie ty  
 F Na niebie grzmi  
 g Wali z całych sił  
 C F Jeśli chcę, do ciebie muszę iść

2. B Czasami chciałbym być zupełnie pusty w środku  
 C d By chociaż przez chwilę poczuć trochę większy spokój  
 C Trochę większy spokój  
 B Nie ważne gdzie bym był i czego bym nie robił  
 C d Miałbym przyklejony uśmiech do mojej małej głowy  
 C Mojej małej głowy  
 B Bez cienia wątpliwości, bez niepewnych kroków  
 C d C I w kółko zadawanych pytań, czy już jestem gotów, ooo  
 B Czasami chciałbym być zrobiony z klocków lego  
 C d Bo nie mógłbym zrobić ci wtedy niczego złego  
 C Niczego złego

Ref: || Na niebie grzmi . . .

- Ref: || F Na niebie grzmi  
 g Od wiatru lecą łzy  
 C F Już dawno bym się rozsypał, gdyby nie ty

- C B Ooo, ooo  
 d F Ooo, ooo  
 C B Ooo, ooo  
 d F Ooo, ooo  
 C B Ooo, ooo  
 d F Ooo, ooo  
 C Ooo, ooo

Ref: || Na niebie grzmi . . .

- F Na niebie grzmi  
 g Od wiatru lecą łzy  
 C F Jeśli chcę, do ciebie muszę iść

...

C d Jeśli chcę, do ciebie muszę iść  
C F Tak bardzo chcę do ciebie, więc muszę iść

## 204. Lekcja historii klasycznej

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Jacek Kaczmarski

**Metrum:** 4/4

Ref: || E H Galia est omnis divisa in partes tres  
 fis Gis Quorum unam incolunt Belgae aliam Aquitani  
 cis A Tertiam qui ipsorum lingua Celtae nostra Gali apelantur  
 E H7 E A E H O ave Caesar, morituri te salutant!

1. E H Nad Europą twardy krok legionów grzmi  
 fis Gis Nieunikniony wróży koniec republiki  
 cis A Gniją wzgórza galijskie w pomieszanej krwi  
 E H7 E A E H A Juliusz Cezar pisze swoje pamiętniki

Ref: || Galia est omnis divisa in partes tres . . .

2. E H Pozwól Cezarze gdy zdobędziemy cały świat  
 fis Gis Gwałcić rabować sycić wszelkie pożądania  
 cis A Proste prośby żołnierzy te same są od lat  
 E H7 E A E H A Juliusz Cezar milcząc zabaw nie zabrania

Ref: || Galia est omnis divisa in partes tres . . .

3. E H Cywilizuje podbite narody nowy ład  
 fis Gis Rosną krzyże przy drogach od Renu do Nilu  
 cis A Skargą krzykiem i płaczem rozbrzmiewa cały świat  
 E H7 E A E H A Juliusz Cezar ćwiczy lapidarność stylu

Ref: || Galia est omnis divisa in partes tres . . .

## 205. Leluchów

**Słowa:** Adam Ziemianin  
**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski  
**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

**Kapodaster:** 4  
**Metrum:** 4/4

1. a C G Wyjedź ze mną dziś jeszcze  
 a C G Przecież blisko jest dworzec  
 a C G Wyjedź ze mną natychmiast  
 a C D7 Tylko to nam pomoże

Ref: || G W Leluchowie - miła  
 C G Czereśnie dziko krwawią  
 C G Tam granicy pilnuje całkiem  
 a D7 Wesoły anioł

G W Leluchowie - miła  
 C G Zaczyna się koniec świata  
 C G Tam anioł traci głowę  
 a C G Z brzożami się brata

2. a C G Wyjedź ze mną do lata  
 a C G Przecież jeszcze nie koniec  
 a C G Schowaj trochę uśmiechu  
 a C D7 Na naszą wspólną drogę

Ref: || W Leluchowie - miła . . .

3. a C G Kiedy będziesz już ze mną  
 a C G To nikomu nie powiem  
 a C G Że szczęśliwi byliśmy  
 a C D7 Kiedyś w Leluchowie

Ref: || W Leluchowie - miła . . .

## 206. Leniwa niedziela

Słowa: Krzysztof Daukszewicz

1. a           Jadą auta małe duże  
d a           Roztrącają w krąg kałuże  
F G           Bo orzekli w radio spece  
C C7          Będzie ciepło jak za piecem  
F G           Nie przekracza nikt sześćdziesiąt  
C d           Nie ma takich co się spieszą,  
a E           Mają dziś obywatele  
E7 a          Leniwą niedzielę  
d a E E7
2. a           Asfalt pachnie świeżym deszczem  
d a           Jak podłogi przedświąteczne  
F G           Co w nadwoziach aut seryjnych  
C C7          Tworzy nastrój familijny  
F G           Ludzie dobrzy są od rana  
C d           Jak z audycji „W Jezioranach”  
a E           W taki dzień gdy wypadnie  
E7 a          Nawet złodziej nie kradnie  
d a E E7
3. a           Pani lekkich obyczajów  
d a           Porzuciła wrota raju  
F G           Wraca wolno prosto z Essen  
C C7          Swoim pierwszym mercedesem  
F G           Puder spływa jej po twarzy  
C d           I przeszkadza w jeździe marzyć  
a E           Jak tu łóżko wymościć  
E7 a          By się oddać z miłości  
d a E E7
4. a           Docent z chłopskim pochodzeniem  
d a           Jedzie w nowym volkswagenie  
F G           Jego dzieci widzą w rowie  
C C7          Chłopca który je razowiec  
F G           Też by zjadły coś takiego  
C d           Coś innego coś wiejskiego  
a E           Ale tata się złości  
E7 a          Że chcą jeść tak jak prości  
d a E E7
5. a           Dyplomatę sen rozbudził  
d a           Że ma żyć wśród prostych ludzi  
F G           Jedzie wolno wedle mody  
C C7          W dwa służbowe samochody  
F G           Szofer w randze porucznika  
C d           Sennie wiezie dostojnika  
a E           Drzemie pani jego żona  
E7 a          I znudzona ochrona  
d a E E7
6. a           A chłopaki z braku zdarzeń  
d a           Grają w karty na radarze  
F G           Kto przegrywa ten ma z głowy  
C C7          Plik mandatów kredytowych  
F G           Sierżant nie ma dzisiaj fartu  
C d           Więc prywatnie tak dla żartu  
a E           Wsadził blotki do ula  
E7 a          I powiedział: mam fula  
d a E E7
- ...

7. a A po drodze mkną górnicy  
d a Naukowcy urzędnicy  
F G Nawet chłopci czując bluesa  
C C7 Dołączyli na Ursusach  
F G Tylko czasem jakieś auto  
C d Zjeżdża wolno w rowu stronę  
a E A kolumna jak salwą  
E7 a Żegna zgubę klaksonem  
d a E E7
8. a A na stacji benzynowej  
d a Agent włożył strój wyjściowy  
F G Salutuje samochodom  
C C7 Które dziś donikąd wiodą  
F G Nie przekracza nikt sześćdziesiąt  
C d Nie ma takich co się spieszą  
a E Mają dziś obywatele  
E7 a Leniwą niedzielę  
d a E E7

## 207. Leonardo

**Słowa:** Agnieszka Osiecka, Jacek Kleyff**Metrum:** 8/8**Wykonawca:** Maryla Rodowicz

1. D A D A  
 Ja nie wesola, ale z kokardą,  
 h G A h G A  
 Lecę do słońca, hej Leonardo!  
 D A D A  
 A ja się kręcę, bo stać nie warto,  
 h G A h G A  
 Naprzód planeto, hej Leonardo!

Ref: || D A Dość jest wszystkiego, dojść można wszędzie. |  
 h G A Dość jest wszystkiego, dojść można wszędzie. | x2

2. D A D A  
 Diabeł mnie trzyma, targa za włosy,  
 h G A h G A  
 Dokąd, wariatko, chcesz dziś wyruszyć?  
 D A D A  
 A ja gotowa, ja z halabardą  
 h G A h G A  
 Lecę do słońca, hej Leonardo!

Ref: || Dość jest wszystkiego, dojść można wszędzie. . . .

3. D A D A  
 Panie w koronie, Panie z liczydłem,  
 h G A h G A  
 Nie chcę być mrówką — ja chcę być szczygłem,  
 D A D A  
 A moja sława, droga i muzyka  
 h G A h G A  
 Do brązowego życia pomyka.

Ref: || D A Dość jest wszystkiego, dojść można wszędzie. |  
 h G A Dość jest wszystkiego, dojść można wszędzie. | x2

4. D A D A  
 Przyszląm z bylekąd, ale co z tego  
 h G A h G A  
 Zmierzch jest daleko, hej, hej kolego!  
 D A D A  
 Odłóżmy sprawę, kochany synku,  
 h G A h G A  
 Na jakieś dziesięć miejsc po przecinku. . .

Ref: || Dość jest wszystkiego, dojść można wszędzie. . . .

## 208. Let it be

**Wykonawca:** The Beatles

1. C G Am F When I find myself in times of trouble, Mother Mary comes to me  
 C G F C/e Dm C Speaking words of wisdom, let it be  
 C G A F And in my hour of darkness, She is standing right in front of me  
 C G F C D C Speaking words of wisdom, Let it be
- Ref: || A G F C Let it be, let it be, let it be, let it be  
 || C G F C D C Whisper words of wisdom, let it be
2. C G A F And when the broken hearted people, Living in the world agree  
 C G F C D C There will be an answer, let it be  
 C G A F But though they may be parted, There is still a chance that they may see  
 C G F C D C There will be an answer, let it be
- Ref: || A G F C Let it be, let it be, let it be, let it be  
 || C G F C D C There will be an answer, let it be  
 || A G F C Let it be, let it be, let it be, let it be  
 || C G F C D C Whisper words of wisdom, let it be | x2
3. And when the night is cloudy, There is still a light that shines on me  
 Shine on till tomorrow, let it be  
 I wake up to the sound of music, Mother Mary comes to me  
 Speaking words of wisdom, let it be



## 209. Limeryk o narodach

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 3

1. a Był Anglik, co przyjaźń nawiązał z Hindusem  
 G Z najczystszej sympatii, a nie pod przymusem.  
 F Do dzisiaj by trwała  
 E Ta przyjaźń wspaniała,  
 a E a Lecz Hindus nieświeży dał mu ser.  
 a Pretensje mieć trudno do tego Anglika,  
 G Gdy druh w narodowej go dumie dotyka.  
 F Więc wzgardził pariasem  
 E I przyjaźń swą z czasem  
 a E a Położył u stóp - Irlandczyka.

Ref: || d Narody, narody! Po diabła narody  
 a Stojące na drodze do szczęścia i zgody?  
 E Historia nam daje dobite dowody:  
 a A7 Pragniecie pokoju? - Usuńcie przeszkody -  
 d E a Narody, narody, narody!

2. a Raz Francuz sąsiada miał, co był z Somalii,  
 G W Tuluzie mieszkali i pastis pijali.  
 F Lecz wnet się przekonał  
 E Potomek Daltona  
 a E a Że druh jego łeb ma ze stali.  
 a Nie mieli pretensji koledzy Francuza,  
 G Że przepić nie umiał czarnego łobuza,  
 F Lecz rzekli: Mon ami,  
 E Jak pić chcesz - to z nami!  
 a E a Bo nie dla przybłędów Tuluza.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

3. a Raz Chińczyk w Japonce się tak zauroczył,  
 G Że wizje małżeństwa był przed nią roztoczył,  
 F Lecz Kwiat Kraju Wiśni  
 E Rzekł -ani się mi śni!  
 a E a Spójrz w lustro, wszak skośne masz oczy!  
 a Cóż z sercem złamanym uczynić na świecie?  
 G Więc poszedł do wojska i śnił o odwecie.  
 F Lecz - losu ironio! -  
 E Brak wojny z Japonią  
 a E a Do mnichów dziś strzela w Tybecie!

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

4. a Sympatię Singalez raz czuł do Tamila,  
 G Choć wrogość dzieliła ich ludy na Sri-La-  
 F Nce - dawnym Cejlonie,  
 E Gdzie nawet są słońce,  
 a E a W polityce mądre nad wyraz.  
 a Lecz słoń Singaleza - Tamilów sympatyk -  
 G Zwykł noc mu po nocy wykradać granaty,  
 F I pojął Singalez,  
 E Że musi, choć z żalem  
 a E a Sympatie swe spisać na straty.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

5. a Był też Palestyńczyk, co z Żydem się bratał  
 G W przyjaźni tej widząc nadzieję dla świata,  
 F Strzelając do niego  
 E Powtarzał: Kolego,  
 . . .

a E a Ta krew nas połączy na lata.  
 a Lecz w takiej przyjaźni nie widział Żyd cnoty,  
 G Bo nie miał ochoty na nowe Golgoty,  
 F Więc rzekł - przyjacielu,  
 E My tu, w Izraelu  
 a E a Nie mamy dla ciebie roboty!

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

6. a Libijczyk, choć żony miał trzy, muzułmanki,  
 G Czadyjkę sprowadził do swojej lepianki  
 F I rzekł: Dla przykładu  
 E Dam ja z tobą czadu.  
 a E a I brał ją - wieczory i ranki.  
 a Choć miłość przeszkody pokonać potrafi -  
 G Nie zebrał za czyn swój Libijczyk ów brow i  
 F Dla dobra socjali-  
 E Zmu ją mu zabrali  
 a E a Ci, których wychował Kadafi.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

7. a Bez tchu w herbaciarni wypiszą pięć herbat  
 G Albańczyk zapalał przyjaźnią do Serba,  
 F Lecz Serb po śliwowi-  
 E cy Albańczykowi  
 a E a Na zębach wypisał swój herbarz.  
 a Szczerbaty Albańczyk - to pół Albańczyka,  
 G Niejeden polityk się na tym potyka,  
 F Choć jęczy duch Tity,  
 E Że zbędny polityk,  
 a E a Gdzie trzeba dentysty - praktyka.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

8. a Na Cyprze był Turek, co druha miał - Greka,  
 G Obydwu zabrała rodzima bezpieka,  
 F Przy więźniów wymianie  
 E Spotkali się w bramie -  
 a E a Bez słowa minęli - człek człeka.  
 a Wnet Greczyn u Turków, u Greków zaś Turek  
 G O jednej godzinie stanęli pod murek.  
 F W czas potem niedługi  
 E Na jednym i drugim  
 a E a Piaszczysty się wznosił pagórek.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

9. a Rosjanin był, który - nie jego to wina -  
 G Za brata uważał pewnego Gruzina.  
 F Czas drużby był krótki,  
 E Bo ów nie pił wódki,  
 a E a Rosjanin nie pijał zaś wina.  
 a Napisał na niego gdzie trzeba więc donos  
 G I łzę nad przyjaźnią utoczył wzmocnioną.  
 F W obozie zaś Gruzin  
 E Odsiedział lat tuzin,  
 a E a Lecz przecież go w końcu zwolniono!

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

10. a Ci wszyscy, o których tak długo ty mendzę,  
 G Co dzień się widują na forum OeNZet  
 F I skarżą się wzajem  
 ...

E Na ludy i kraje,  
 a E a Nie skarżąc się jednak na nędzę.  
 a Bo mają do siebie już to kuluary  
 G Gdzie naród z narodem się chwyta za bary,  
 F Że nie o to chodzi,  
 E Kto komu gdzie szkodzi,  
 a E a Lecz o to - po ile dolary.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

11. a Był Polak-patriota, co przy wódki skrzynce  
 G Zawierał przyjaźni pakt z Ukraińcem.  
 F Od słowa do słowa  
 E Dotarli do Lwowa,  
 a E a Ścierając się jak dwa odyńce.  
 a Gdy bić się skończyli, trafili za kraty  
 G Podartszy w pamięci doniosłe traktaty:  
 F Bo gdy przyjdzie czas -  
 E Wy nas, a my was!  
 a E a Po brzuchach! - i: budem rezaty!

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

12. d Ach gdybyż narodów na świecie nie było,  
 a Jak nam by się wtedy szczęśliwie tu żyło!  
 E Dla dobra człowieka, dla szczęścia ludzkości,  
 a A7 Złączonej w potężnym uścisku miłości,  
 d E a Aż z trzaskiem pękałyby kości.

## 210. List

Słowa: Duet całoroczny

C9/6 G C9/6 G C9/6 G C9/6 G

1. C9/6 G List do najpiękniejszej kobiety jaką znałem  
 C9/6 G Serce miałem kiedyś jedno i mi się  
 C9/6 G Potrzaskało straszliwie i doszczętnie  
 C9/6 G I nie udało mi się posklejać skorupkę tego  
 C9/6 G Dzbanka ani łzami — tym klejem białym  
 C9/6 G Ani krwią — tym klejem czerwonym  
 C9/6 G Nie udało mi się i myślałem, że już  
 C9/6 G Zawsze będę tak żyć bez serca  
 C9/6 G Lecz nagle zjawiła się Ty i pomoc chciałaś mi  
 C9/6 G Czemu? - nie wiem do dziś

Ref: || C G C G Przygarnęłaś mnie, bo byłem jak bezpański pies  
 || C G D C G I nie wiem skąd wzięłaś do serca mego klej

2. Dałaś mi ciepło swe dałaś mi dobroć swą  
 Twe piękno było dla mnie i serce twe

Ref: || Przygarnęłaś mnie, bo byłem jak bezpański pies ...

3. Byłem tak szczęśliwy, mało szczęścia przedtem miałem  
 Skleiałaś serce me — kochać zacząłem Cię

Ref: || Przygarnęłaś mnie, bo byłem jak bezpański pies ...

4. Lecz wielkie szczęście tak już jest nie może dla mnie wiecznie trwać  
 Gdy już kochałem Cię ode mnie odwróciłaś się  
 To moja wina, tak ja wiem, miłości mojej nie można znieść  
 Lecz za te chwile szczęścia — dziękuję Ci

Ref: || Przygarnęłaś mnie, bo byłem jak bezpański pies ...

5. Ten list piszę teraz bo rozmawiać ze mną nie chcesz już  
 Może zaśpiewam kiedyś go by go wysłuchać ktoś mógł  
 Może ten ktoś gdzieś spotka Cię, opowie dziękczynienie me  
 C G W ten sposób dowiesz się  
 C D G Jak bardzo wciąż niestety kocham Cię

6. C G C G Przygarnęłaś mnie bo byłem jak bezpański pies  
 C G D C G I nie wiem skąd wzięłaś do serca mego klej

|x2

7. P.S. Naprawdę dziękuję Ci za to że dzięki Tobie mogę znowu kochać ludzi  
 Że mogę śpiewać im o szczęściu którego zasmakowałem przy Tobie

## 211. List do Małego Księcia

G e C D h C G a C D D7

1. G e Zagubieni Księżę jesteśmy  
C D Pod gwiazdami grzejemy ręce  
h C Niebo śmieje się szeroko  
G a C Nasze niebo to jednak coś więcej  
D D7
2. G e Niespokojnie Księżę żyjemy  
C D Wśród szeptanych krucho skarg  
h C Dzień do dnia się dodaje  
G a C W dobrą gwiazdę trzeba wierzyć nam  
D D7
3. G e Nasze wieczne ucieczki wycieczki  
C D Nasze wzdychanie w nieznane  
h C Kiedy niebo Cię olśni  
G a C Wiesz że zaczął się wielki taniec

G e C D h C G a C D D7

4. G e Pod gwiazdami Księżę jesteśmy  
C D Pod gwiazdami grzejemy ręce  
h C Niebo śmieje się otwarcie  
G a C I nie trzeba wtedy nic więcej

G e C D h C G a C D D7

## 212. List do świata

Słowa: Andrzej Sikorowski

- |    |   |   |    |
|----|---|---|----|
| 1. | C F C<br>F G<br>C G<br>C F C<br>F G<br>C G<br>F G C | Na moim podwórzu jest ściana łaciata<br>Na ścianie tej dzieci list piszą do świata<br>Ogromny zbiorowy list<br>W tym liście są żale i skargi dziecięce<br>Pisane niedbale bazgrane naprędce<br>Gdy z okien nie patrzy nikt<br>Gdy z okien nie patrzy nikt |    |
| 2. | C G C C7<br>F e d<br>G C F<br>d F G G7              | Gdyby te listy czytał świat<br>To pewnie by się zmienił<br>A mędrzy mądrzy że aż strach<br>Milczeli zawstydzeni   | x2 |
| 3. | C F C<br>F G<br>C G<br>C F C<br>F G<br>C G<br>F G C | Na moim podwórzu jest ściana łaciata<br>Na ścianie tej dzieci list piszą do świata<br>Ogromny zbiorowy list<br>A ja wam stokrotnie powiedzieć chcę dzięki<br>Bo wasze pisanie i moje piosenki<br>To w mroku zapalki błysk<br>To w mroku zapalki błysk     |    |
| 4. | C G C C7<br>F e d<br>G C F<br>d F G G7              | Gdyby piosenek słuchał świat<br>To pewnie by się zmienił<br>A mędrzy mądrzy że aż strach<br>Milczeli zawstydzeni  | x2 |

## 213. List o czekaniu

**Słowa:** Wojciech Bellon**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Wojciech Szymański**Wykonawca:** Dom o Zielonych Progach

1. a E <sup>a</sup> Śmiechem pisane z kalendarza,  
 E a <sup>E</sup> Kartki rozwiały się po <sup>a</sup>świecie,  
 F C <sup>F</sup> U obcych ludzi <sup>C</sup>śpią w rupieciach  
 d E <sup>d</sup> Pamiątki <sup>E</sup>niegdysiejszych zdarzeń.
2. a E Leniwie daty chat się chylą  
 E a Przed karczmą w stylu nowoczesnym.  
 F C A tej dla Ciebie słowa pieśni,  
 d E Którego nie ma który byłeś.

Ref:	a E <sup>a</sup> Znów pora, nasza <sup>E</sup> górska jesieni,	x2
	a G <sup>a</sup> Powietrze liśćmi <sup>G</sup> rozzłoczone,	
	F C <sup>F</sup> Pachnie drewnianym <sup>C</sup> cieplem domu	
	d E <sup>d</sup> I mrokiem <sup>E</sup> starych opowieści.	

3. a E Przyjdzie rzuci twoje imię,  
 E a Ze śmiechem spyta jak Ci leci,  
 F C A tej dla ciebie słowa pieśni,  
 d E Którego nie ma który byłeś.
4. a E Dni na okrągło jak kapusta,  
 E a Czas ani miodem ani mlekiem,  
 F C Może czekaniem na człowieka  
 d E Wypełnić miejsce po nim puste.

Ref: || Znów pora, nasza górska jesieni, ...

5. a E a G F C d E

Ref: || Znów pora, nasza górska jesieni, ...

## 214. Lulajże Jezuniu

1. Lulajże Jezuniu moja perelko  
Lulaj ulubione me pieścidełko  
Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj  
A ty go matulu w płaczu utulaj | x2
  
2. Zamkijże znużone płaczem powieczki  
Utulże zemdlone łkaniem usteczki  
Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj  
A ty go matulu w płaczu utulaj | x2
  
3. Lulajże piękniuchny mój aniołeczku  
Lulajże wdzięczniuchny świata kwiateczku  
Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj  
A ty go matulu w płaczu utulaj | x2



## 215. Lumberjack's song

**Slowa:** Monty Python

Lumberjack:  
 I never wanted to be in such a shambledy sketch.  
 I always wanted to be. . . a lumberjack!  
 Leaping from tree to tree. . .  
 as they float down the mighty rivers of British Columbia!  
 The larch. . . the redwood. . . the mighty sequoia. . .  
 with my best girl by my side!  
 The giant deadwood, the spruce. . .  
 the little Californian root tree! We'd sing, sing, sing!

Ref: |||                    Lumberjack :  
       |||                    I'm a lumberjack and I'm OK,  
       |||                    D G                    I sleep all night and I work all day.

Ref: |||                    Choir and Girl :  
       |||                    He's a lumberjack and he's OK,  
       |||                    he sleeps all night and he works all day.

1.                    Lumberjack :  
       |||                    G C D G                I cut down trees, I eat my lunch, I go to the lavatory.  
       |||                    G C D G                On Wednesdays I go shopping, and have buttered scones for tea.

Choir :  
 He cuts down trees, he eats his lunch, he goes to the lavatory.  
 On Wednesdays he goes shopping, and has buttered scones for tea.

Ref: |||                    Lumberjack :  
       |||                    I'm a lumberjack and I'm OK,  
       |||                    I sleep all night and I work all day.

Choir :  
 He's a lumberjack and he's OK,  
 he sleeps all night and he works all day.

2.                    Lumberjack :  
       |||                    I cut down trees, I skip and jump, I like to press wild flowers.  
       |||                    I put on women's clothing, and hang around in bars.

Choir :  
 He cuts down trees, he skips and jumps, he likes to press wild flowers.  
 He puts on women's clothing, and hangs around in bars?

Ref: |||                    Lumberjack:  
       |||                    I'm a lumberjack and I'm OK,  
       |||                    I sleep all night and I work all day .

Choir and Girl :  
 He's a lumberjack and he's OK,  
 he sleeps all night and he works all day.

3.                    Lumberjack :  
       |||                    I cut down trees, I wear high heels, suspenders and a bra.  
       |||                    I wish I'd been a girlie, just like my dear papa.

Choir :  
 He cuts down trees, he wears high heels, suspenders and a bra?

John Cleese: What kind of god damn fairy cunny fairy faggot. . .

...

Ref: ||| All except Girl :  
||| G C I'm a lumberjack and I'm OK,  
||| D G I sleep all night and I work all day.  
||| G C D I'm a lumberjack and I'm OK!

## 216. Łabędzi puch

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

1. h Fis h Fis  
Z monoklem w oku, w podróż do wód  
a E a E  
Ze śpiewem opon po nitkach dróg  
A D7+ cis Fis A D7+ cis Fis  
W salach lustrzanych po świt, błądy świt wielki bał.  
h Fis h Fis  
Białym latawcem w górę do gwiazd  
a E a E  
Chmurką z dmuchawca do ptasich gniazd  
A D7+ cis Fis A D7+ cis Fis  
Może jutro, lecz dziś, dziś wszystko mam.

- Ref: || a6/9 a7/9 a6/9 a7/9  
Niezmiennie kołysz mnie  
a6/9 a7/9 a6/9 a7/9  
Bezsennie kołysz mnie  
h E6 cis Fis h E6 cis Fis  
Za ścianą pijany świat w koło kręci się  
Niezmiennie kołysz mnie  
Bezsennie kołysz mnie  
W różowy, tęczowy niesiony wiatrem mknie  
Lekki łabędzi puch | x3  
W nim ja.

2. h Fis h Fis  
Z twarzą w ekranie w nudę i fałsz  
a E a E  
W mydlanej pianie ulicznych plansz  
A D7+ cis Fis A D7+ cis Fis  
W piesko niebieski, w rzuciki w krzyżyki ten raj  
W święta kolęda, przyjęcia raut  
Porannej twarzy wytworny kształt  
Kłębi się wczoraj, lecz ty, ty chwilo trwaj.

- Ref: || Niezmiennie kołysz mnie . . .

## 217. Łemkowyna

Słowa i muzyka: Krzysztof Jurkiewicz

Metrum: 4/4

Wykonawca: Słodki Całus od Buby

1. a<sup>a</sup> Dusza moja kamienna  
 d E I serce z kamienia  
 a I oczy zmrożone  
 d E Granitami szczytów  
 a Zimne echo ulicy  
 d E Odbija kroki  
 a d E a I kolana chłodzi posadzka kościoła

Ref: | d G I cóż mi powiesz  
 | C E Panienko przezczysta jarzębino  
 | a d Ikono leśna  
 | E Przydrożna leszczyno  
 | d G Czegóż mnie nauczysz  
 | C E Pod drewnianym dachem  
 | a d Płomykiem lampki drżącym  
 | E a Bukowym zapachem

2. a Dłonie moje stalowe  
 d E I nerwy ze stali  
 a Zimna porcelana  
 d E Błyszczący widelec  
 a Nawet krzyż na ścianę  
 d E Wykrojony z blachy  
 a d I żelaznym gwoździem  
 E a Przybity do muru

Ref: || I cóż mi powiesz ...

3. a Nigdy nie zrozumiem  
 d E Waszych ciepłych dłoni  
 a I drewnianych łyżek  
 d E Nasiąkniętych zupą  
 a Twarz przytulam do belek  
 d E Lecz uklon do progu  
 a d I wracam do siebie  
 E a Żelazną koleją

Ref: | d G I cóż mi powiesz  
 | C E Panienko przezczysta jarzębino  
 | a d Ikono leśna  
 | E Przydrożna leszczyno  
 | d G Czegóż mnie nauczysz  
 | C E Pod drewnianym dachem  
 | a d Płomykiem lampki drżącym  
 | E a Bukowym zapachem | x2

## 218. Maciek ja tylko żartowałem

**Wykonawca:** Kazik na żywo

1. D A D Maciek ja tylko żartowałem  
 h fis h fis Gdy tobie z sobą iść kazałem  
 G fis G fis Tam nie było żadnych pieniędzy  
 E A E A Była nędza i nic więcej.  
 D A D A Tyle razy o tym myślałem  
 h fis h fis Maciek ja tylko żartowałem  
 G fis G fis Nie, nie, nie zwariowałem  
 E A E A Ani tym bardziej nie oszalałem
- Ref: || D A Maciek ja tylko żartowałem  
 h fis Maciek ja tylko żartowałem  
 G fis Maciek ja tylko żartowałem  
 E A Maciek ja tylko żartowałem
2. D A Maciek ja tylko żartowałem  
 h fis Nigdy ciebie nie kochałem  
 G fis Kochałem setki innych facetów  
 E A Z tobą to jednak nie to
3. D A Kręci się ziemia wokół słońca  
 h fis Dostać można szalu z gorąca  
 G fis Maciek ja tylko żartowałem  
 E A Nigdy z nikim jeszcze nie spałem
4. D A Maciek ja tylko żartowałem  
 h fis Gdy o tym opowiadałem  
 G fis To wszystko nie ma sensu  
 E A Nie ma sensu kupować kredensu
5. D A Ciągle słucham głosu twojego  
 h fis Mają Cię za mojego narzeczonego  
 G fis Maciek ja tylko żartowałem  
 E A gdy tobie z sobą iść kazałem

Ref: || D A h fis G fis E A La, la, la, la . . .

219. **Madonna**

Ref: || F G a F G a  
 F G a F G a  
 F G a F G a  
 F G a F G a

F G a  
 F G a  
 F G a  
 F G a

Polsko–ruska madonna  
 Polsko–starocerkiewna  
 Z gorejącego złota  
 Z żywego drewna, srebra

1. F G d F G d  
 F G d F G d  
 F G d F G d  
 C G C G

F G d  
 F G d  
 F G d  
 C G

Bizantyjsko–słowiańska  
 W śnieżnobiałych sukienkach  
 Nie na bielonych płótnach  
 Na trumiennych deskach

Ref: || Polsko–ruska madonna ...

2. F G d F G d  
 F G d F G d  
 C G C G

F G d  
 F G d  
 F G d  
 C G

Nie bojarska, nie carska  
 Zasmucona, kamienna twarz  
 Nie bojarska, nie carska  
 Zasmucona, chłopska ikona

Ref: || Polsko–ruska madonna ...

## 220. Majka

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1. G e C D G e C D  
G e C D
- G e C D  
Gdy jestem sam, myślami biegnę  
Do mej najdroższej, jak rzeka wiernej
- Ref: || G e C D G e C D G e C D  
G e C D G e C D
- G e C D Ge CD  
O, o, Majka, nie jestem Ciebie wart  
G e C D G e CD  
Majka, zmieniłbym dla Ciebie cały świat
2. G e C D G e C D  
G e C D
- G e C D  
Choć dni mijają i czas ucieka  
Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka
- Ref: || G e C D  
O, o, Majka, nie jestem Ciebie wart . . .
3. G e C D G e C D  
G e C D
- G e C D  
Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną  
Sennym marzeniem, myślą radosną
- Ref: || G e C D  
O, o, Majka, nie jestem Ciebie wart . . .
4. G e C D G e C D  
G e C D
- G e C D  
Oddałbym wszystko, bo jesteś inna  
Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie
- Ref: || G e C D  
O, o, Majka, nie jestem Ciebie wart . . .

## 221. Majster bieda

**Słowa i muzyka:** Wojciech Bellon  
**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

**Metrum:** 4/4

D G fis e A D

1. D G Skąd przyszedł kto go znał  
 D G A Kto mu rękę podał kiedy  
 D A Nad rowem siadał wyjmował chleb  
 fis h Serem przekładał i dzielił się z psem  
 A G fis e Tyle wszystkiego co z sobą miał  
 A D G fis e A D Majster Bieda
2. D G Czapkę z głowy ściągał gdy  
 D G A Wiatr gałęzie chylił drzewom  
 D A Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd  
 fis h Drogę bez końca co przed nim szła  
 A G fis e Znał jak pięć palców jak szeląg zły  
 A D G fis e A D Majster Bieda
3. D G Nikt nie pytał skąd się wziął  
 D G A Gdy do ognia się przysadał  
 D A Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch  
 fis h Znużony drogą wędrowiec boży  
 A G Zasypiał długo gapiąc się w noc  
 A D G fis e A D Majster Bieda
4. D G Aż nastąpił taki rok  
 D D7 G A Smutny rok tak widać trzeba  
 D A Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną  
 fis h Miejsce gdzie siadał zielskiem zarosło  
 A G I choć niejedyn wyteżał wzrok  
 A G Choć lato pustym gościńcem przeszło  
 A G Z rudymi liśćmi jesieni schedą  
 A G Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
 A G Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
 A G A G fis e Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
 D A G fis e A D Majster Bieda



## 222. Makatka kusząca

**Słowa:** Adam Ziemianin

**Muzyka:** M. Ziobro

1. D G A D      Ej ty Ewo rajskie dziewczę  
 F G A D      Nie wykręcisz się dzisiaj ogryzkiem  
 H7 e A      Miecz ognisty nie wisi nad nami  
 F G D      Michał w karty gra z Cherbinem  
 D G A D      Nie bądź z tych co tylko wzdychają  
 F G A D      Klucz ściskając w kieszeni fartuszka  
 H7 e A      Niechaj tańczą dziś wszystkie drzewa  
 F G D      Nawet ciężka od upału grusza
  
2. D G A D F G D      La la la la      | x2
  
3. D G A D      Pod jabłonią wreszcie odpoczniemy  
 F G A D      W zbożu włosów ukryję się cały  
 H7 e A      I będziemy świat błogosławić  
 F G D      Że jest dla nas znowu łaskawy  
 D G A D      A pod wieczór cicho przyjdą  
 F G A D      Skrzydlaci wysłannicy Pana  
 H7 e A      Nie jadłem żadnego ogryzka — powiem  
 F G D      Skusiły mnie tylko jabłka

## 223. Makatka z aniołem

**Słowa:** Adam Ziemianin**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo**Kapodaster:** 4

1. G C Na twarzy twojej rumieńce  
 D G Jakbyś był uduchowiony  
 C G D D7 Przez gruźlicę płuc a dobroć twą niezmierną  
 e C G D Zamykasz na niebieski klucz  
 C D G Zamykasz na niebieski klucz

Ref: C D Najczęściej można spotkać cię  
 e C Nad przepaścią lukrowaną  
 G C Gdy przez dziurawą kładkę  
 Ais a7 G Przeprowadzasz swoje dzieci

2. G C Nocą może chciałbyś  
 D G Oderwać się od ściany  
 C G D D7 Ale jedno skrzydło gwóźdź ci przedziurawił  
 e C G D Więc zostajesz z nami  
 C D G Na wieki wieków amen

Ref: || Najczęściej można spotkać cię ...

## 224. Malarze

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Metrum: 4/4

1. e H7 e                    e                    H7                    e  
 e H7 e                    Hej, malarze, nuże pędzle zanurzajcie  
 e H7 e                    W zorze miasta o wieczorze, w nasze dziś.  
 Fis H7 e                    Niech powtórzą gwar podwórek na Arbacie  
 Fis H7 e                    Wasze pędzle jak jesienny lotny liść.                    | x2
2. e H7 e                    Zanurzajcie, kładźcie farby jak się patrzy,  
 e H7 e                    Kładźcie błękit, kładźcie razem blask i cień.  
 Fis H7 e                    Namalujcie i z zapalem, i z sympatią,  
 Fis H7 e                    Jak z sympatią przechadzamy się dzień w dzień.                    | x2
3. e H7 e                    Niech zatłoczą się ulice rozbudzone!  
 e H7 e                    Niech się zacznie, niech się ziści to, co chce!  
 Fis H7 e                    Wy malujcie, wszystko będzie policzone.  
 Fis H7 e                    Nie będziemy zgadywali: dobrze? źle?                    | x2
4. e H7 e                    Przesądzajcie nasze losy jak sędziowie,  
 e H7 e                    Pokosztować nam przyszłości dajcie kęs.  
 Fis H7 e                    Choć nie znamy się, malujcie nas na zdrowie,  
 Fis H7 e                    A ja tym, co nie pojmują, wskażę sens!                    | x2

## 225. Mały Książę

## Kapodaster: 3

1. C            Gdzie jesteś Mały Książę gdzie  
E7 F           Odszedłeś z mej książeczki kart  
F G C a        Czy po pustyni błędzisz znów  
d G C C7       Rozmawiasz z echem pośród skał     | x2
  
2. C            Czy tam gdzie świecie złoty wóz  
E7 F           Oglądasz Ziemię w swoich snach  
F G C a        Czy pozostała z dawnych dni  
d G C C7       Niby wspomnienie bajka ta
  
3. C            W maleńkiej róży kochał się  
E7 F           Książę na jednej wielu gwiazd  
F G C a        Nie widział jeszcze innych róż  
d G C C7       Kiedy w daleki poszedł świat
  
4. C            Na Ziemi zważył w miłość swą  
E7 F           Ten najpiękniejszy z wszystkich snów  
F G C a        Bo jak miał w jednej kochać się  
d G C C7       Gdy ujrzął park z tysiącem róż
  
5.              Nie wierz swym oczom szepną wiatr  
                  Jeżeli kochasz sercem patrz
  
6. C            Zrozumiał wtedy książę to  
E7 F           Że tylko jedna w świecie jest  
F G C a        Ta którą kochał z wszystkich sił  
d G C C7       I wrócił znów do róży swej
  
7. C            Gdzie jesteś Mały Książę gdzie  
E7 F           Odszedłeś z mej książeczki kart  
F G C a        W świecie gdzie nikt nie kocha róż  
d G C C7       Na zawsze ktoś pozostał sam

## 226. Marchewkowe pole

**Wykonawca:** Lady Pank

1.            Marchewkowe pole rośnie wokół mnie  
              W marchewkowym  
              Polu jak warzywo tkwią  
              Głową na dół  
              Zakopany niczym struś  
              Chcesz mnie spotkać  
              Głowę obok w ziemię włóż

Ref: ||            Wszystko się może zdarzyć            |x2

D A G F G

2.            Marchewkowe  
              O ogrodzie miewam sny  
              W marchewkowym  
              Stanie jest najlepiej mi  
              Rosnę sobie  
              Dołem głowa górą nać  
              Kto mi powie  
              Co się jeszcze może stać

Ref: ||            Wszystko się może zdarzyć            |x2

## 227. Marinette

**Słowa i muzyka:** Georges Brassens

**Wykonawca:** Zespół Reprezentacyjny

1. D D Ujrzałem po raz pierwszy ją gdzieś w tłumie na ulicy  
D D D7 i pierwszym już spojrzeniem do swych stóp rzuciła mnie.
- Ref: || G A D H7 Zdumiony, tylko gębę głupio rozdziawiłem,  
E A D wybałuszyłem durne ślepia swe  
D Dis E A D Dis E A
2. D D Poszedłem potem do niej, by zaśpiewać jej piosenkę,  
D D D7 Lecz powiedziano mi, że w filharmonii właśnie jest.
- Ref: || G A D H7 Z gitarą w rękach, gębę głupio rozdziawiłem  
E A D wybałuszyłem durne ślepia swe.
3. D D Gdy w któreś popołudnie słój z musztardą jej przyniosłem,  
D D D7 ma miła chwilę przedtem już raczyła skończyć jeść.
- Ref: || G A D H7 Na słój się gapiąc, gębę tylko rozdziawiłem,  
E A D wybałuszyłem durne ślepia swe.
4. D D Gdy w dniu urodzin rower jej w prezencie chciałem oddać,  
D D D7 jej kochający tatuś właśnie auto sprawił jej.
- Ref: || G A D H7 Więc na rowerze siedząc, gębę rozdziawiłem,  
E A D wybałuszyłem durne ślepia swe.
5. D D A kiedy się z nią miłą pewnej nocy umówiłem,  
D D D7 po ciemku z jakimś typem strasznym pomyliła mnie.
- Ref: || G A D H7 Na ich umizgi patrząc, gębęvrozdziawiłem,  
E A D wybałuszyłem durne ślepia swe.
6. D D Następnym razem nóż zabrałem, by z nią wreszcie skończyć,  
D D D7 lecz powiedziano mi, że śmierć przerwała życie jej.
- Ref: || G A D H7 Więc z nożem w garści gębę głupio rozdziawiłem,  
E A D wybałuszyłem durne ślepia swe
7. D D Nieutulony w żalu więc poszedłem na jej pogrzeb,  
D D D7 Lecz ją cudownym trafem odratować dało się.
- Ref: || G A D H7 Z żałobnym wieńcem w dłoniach gębę rozdziawiłem  
E A D wybałuszyłem durne ślepia swe.

## 228. Mazurscy kolumbowie

**Słowa:** Mirosław Kowalewski

**Wykonawca:** Zejman & Garkumpel

1. a e a G Gdzieś daleko Ameryka,  
C d C G Z ortodromą loksodroma,  
a e F G Na odkrycie swoje czeka  
C G a Gdzieś za morzem przyczajona.

Ref: || C d A my, hej! Pochwyćmy wiatru powiew,  
C F G Niech nam zawsze sprzyja niebo.  
a G a G My, Mazurscy Kolumbowie,  
a G a Odkrywamy Węgorzewo.

2. Na wyprawę swoich marzeń  
Wyruszyli z ranną bryzą  
Nieugięci wprost żeglarze,  
Z lękiem gnali za horyzont.

Ref: || A my, hej! Pochwyćmy wiatru powiew,  
By w nieznane miejsca płynąć.  
My, Mazurscy Kolumbowie,  
Odkrywamy dzisiaj Sztynort.

3. Na wyprawie długiej przyszło  
Znosić bunty i zwątpienia,  
Aż ktoś w końcu z masztu krzyknął  
To magiczne słowo: "Ziemia!"

Ref: || A my, hej! Pochwyćmy wiatru powiew,  
Obce lądy nie są blisko.  
My, Mazurscy Kolumbowie,  
Odkrywamy dziś Giżycko.

4. Powrócili cali w glorii,  
Wieszczę mieli o czym pisać,  
No i przeszli do historii,  
Bo przywieźli. . . . syfilisa.

Ref: || A my, hej! Pochwyćmy wiatru powiew,  
Fale, sztormy to nie bajki.  
My, Mazurscy Kolumbowie,  
Odkrywamy Mikołajki.

5. C d Za Kolumbem morskie mile,  
C F G Za nim rejs co wart był życia,  
a G a G A my mamy jeszcze tyle  
G a G Jakichś Mazur do odkrycia, do odkrycia, do odkrycia. . .

## 229. Mędrcy świata

Metrum: 4/4

- |    |                                     |  |    |
|----|-------------------------------------|--|----|
| 1. | C F C<br>d G7 C<br>C F G<br>C d G C | <p style="text-align: center;">C                    F            C</p> Mędrcy świata monarchowie<br><p style="text-align: center;">d                                    G7 C</p> Gdzie spiesznie dążycie<br><p style="text-align: center;">C                    F            G</p> Powiedzcież nam trzej królowie<br><p style="text-align: center;">C            d                    G    C</p> Chcecie widzieć dziecię |    |
| 2. | G C<br>d C C G<br>C F G<br>C d G7 C | <p style="text-align: center;">G                    C</p> Ono w żłobie nie ma tronu<br><p style="text-align: center;">d    C                    C    G</p> I berła nie dźwierży<br><p style="text-align: center;">C                    F            G</p> A proroctwo jego zgonu<br><p style="text-align: center;">C                    d                    G7 C</p> Już się w świecie szerzy                           | x2 |
| 3. | C F C<br>d G7 C<br>C F G<br>C d G C | Mędrcy świata, złość okrutna<br>Dziecię prześladowe<br>Wieść okropna wieść to smutna<br>Herod spisek knuje   |    |
| 4. | G C<br>d C C G<br>C F G<br>C d G7 C | Nic monarchów nie odstrasza<br>Do Betlejem spieszą<br>Gwiazda zbawcę im ogłasza<br>Nadzieją się cieszą   | x2 |
| 5. | C F C<br>d G7 C<br>C F G<br>C d G C | Przed Maryją stoją społem<br>Niosą Panu dary<br>Przed Jezusem biją czołem<br>Składają ofiary   |    |
| 6. | G C<br>d C C G<br>C F G<br>C d G7 C | Trzykroć szczęśliwi królowie<br>Któż wam nie zazdrości<br>Cóż my damy, kto nam powie<br>Pałając z miłości  | x2 |
| 7. | C F C<br>d G7 C<br>C F G<br>C d G C | Tak jak każą nam kapłani<br>Damy dar troisty<br>Modły pracę niosąc w dani<br>I żar serca czysty  |    |
| 8. | G C<br>d C C G<br>C F G<br>C d G7 C | To kadzidło mirrę złoto<br>Niesiem Jezu szczerze<br>Co dajemy Ci z ochotą<br>Od nas przyjm w ofierze   | x2 |



## 230. Miasto

Słowa i muzyka: Krzysztof Jurkiewicz

Metrum: 4/4

Wykonawca: Słodki Calus od Buby

A D E A D E

1. A D E Ciemną nocą po schodach uliczek  
 A D E Po gorących Mostu kamieniach  
 D E Pełen piwa łeb niosę w chmurach  
 A D E I gitarę i pustkę w kieszeniach  
 A D E A D E

- Ref: D A Żegnam się z Miastem  
 D A E Które stało się moje  
 D A E Jego wieże jego drogi  
 A Kroki moje  
 D A Żegnam się z Miastem  
 D A E Jego Mostem gdzie wieczorem  
 D A E Spadały gwiazdy monet  
 A Za muzykę

A D E A D E

2. A D E Nazbierałem po całym Mieście  
 A D E Sprawy ważne i te nic nie warte  
 D E Ot w podeszwach dziury na wylot  
 A D E Bicie dzwonów, bramy otwarte

A D E A D E

3. A D E Gwiazdy w rzece tu się zaczyna  
 A D E I tu kończy opowieść moja  
 D E Chciałbym dzisiaj jak wtedy wieczorem  
 A D E Siedzieć z Tobą na Moście Karola

A D E A D E

## 231. Michał Wołodajowski

## Kapodaster: 3

1.    a C E    W stepie szerokim którego okiem  
       a C E    Nawet sokolim nie zmierzysz  
       a d a    Wstań unieś głowę wsłuchaj się w słowa  
       a E a d a    Pieśni o małym rycerzu

Ref: || a C E        Choć mały całkiem rębacz wspaniały  
       a C E        Wyrósł nad pierwsze szermierze  
       a d a        I wieki całe będą śpiewały  
       a E a d a      Pieśni o małym rycerzu

2.    a C E    Ty któryś w boju i ty coś w znoju  
       a C E    I ty co uczysz i mierzysz  
       a d a    Stań unieś głowę wsłuchaj się w słowa  
       a E a d a    Pieśni o małym rycerzu

Ref: ||                    Choć mały całkiem rębacz wspaniały ...

## 232. Miejcie nadzieję

**Słowa:** Adam Asnyk

**Muzyka:** Zbigniew Preisner

**Wykonawca:** Jacek Wójcicki

- |    |  |   |    |
|----|--|---|----|
| 1. | a E a<br>C G E<br>F G a<br>d E a                 | Miejcie nadzieję nie tę lichą marną<br>Co rdzeń spruchniały w wątły kwiat ubiera<br>Lecz tę niezłomną która tkwi jak ziarno<br>Przyszłych poświęceń w duszy bohatera    |    |
| 2. | a E a<br>C G E<br>F G a<br>d E a                 | Miejcie odwagę nie tę jednodniową<br>Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska<br>Lecz tę co wiecznie z podniesioną głową<br>Nie da się zepchnąć ze swego stanowiska     |    |
| 3. | ais F ais<br>Cis Gis F<br>Fis Gis ais<br>dis F G | Miejcie odwagę nie tę tchnącą szaleń<br>Która na oślepi leci bez oręża<br>Lecz tę co sama niezdołym wałem<br>Przeciwnie losy stałością zwycięża                         | x2 |
| 4. | ais F ais<br>Cis Gis F<br>Fis Gis ais<br>dis F G | Przestańmy własną pieścić się boleścią<br>Przestańmy ciągłym lamentem się poić<br>Kochać się w skargach jest rzeczą niewieścią<br>Mężom przystoi w milczeniu się zbroić | x2 |
| 5. | h Fis h<br>D A Fis<br>G A h<br>e Fis h           | Lecz nie przestańmy czcić świętości swoje<br>I przechowywać ideał czystości<br>Do nas należy dać im moc i zbroję<br>By z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość          | x2 |
| 6. | a E a<br>C G E<br>F G A<br>d E a                 | Miejcie nadzieję nie tę lichą marną<br>Co rdzeń spruchniały w wątły kwiat ubiera<br>Lecz tę niezłomną która tkwi jak ziarno<br>Przyszłych poświęceń w duszy bohatera    | x2 |

## 233. Między nami tyle śniegu

**Słowa:** Adam Ziemianin**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. d B Ślady Twoje zasypało  
 A d W śniegu całkiem się zgubiły  
 B F Szukać trudno — wszędzie biało  
 C Czekać — też nad moje siły  
 d A Gdzie Cię poniosło na tych saniach?  
 B F Co Ci się stało w środku zimy?  
 C A jeszcze latem byłeś ze mną  
 A Czy w twoje życie wszedł ktoś inny?

- Ref: d B Między nami tyle śniegu  
 A d Między nami tyle lodu  
 B F Czy trafimy znów na siebie  
 C W naszych oknach szyby chłodu  
 d A Może wiosna Cię odmieni  
 B F Może lato da zapomnieć  
 C Czekam tylko do jesieni  
 d A d Więc przypomnij sobie o mnie

2. d B Mam po Tobie listów kilka  
 A d I krzyżówkę bez dwóch haseł  
 B F Pięć biletów tramwajowych  
 C Pewnie dzisiaj też nie zasnę  
 d A Bo wciąż w myślach biję się ze sobą  
 B F Gdybyś dziś znów stanęła na progu  
 C Ze śniegu pewnie bym Cię otrzepał  
 A I dziękował sam nie wiem komu

- Ref: || Między nami tyle śniegu ...

## 234. Miłość

Słowa: K. K. Baczyński

Metrum: 4/4

1. <sup>D</sup> D D7+    Słońce słońce w ramionach <sup>D7+</sup>  
<sup>D7</sup> D7 G    Czy twego ciała kryształ pełen <sup>G</sup>  
<sup>G0</sup> G0 D    Owoców białych gdzie zdrój zielony tryska <sup>D</sup>  
<sup>e</sup> e    Gdzie oczy miękkie w mroku  
<sup>G</sup> G D    Tak pół mnie a pół Bogu <sup>D</sup> | x2
2. <sup>D</sup> D D7+    Twych kroków korowody  
<sup>D7</sup> D7 G    W urojonych alejach twe odbicia  
<sup>G0</sup> G0 D    U wody jak w pragnieniach nadziejach  
<sup>e</sup> e    Twe usta u źródeł  
<sup>G</sup> G D    To syte to znów głodne  
<sup>e</sup> e    I Twój śmiech i płkanie  
<sup>G</sup> G D    Nie odpłynie zostanie
3. <sup>D7</sup> D7 G    Uniosę je przeniosę  
<sup>G0</sup> G0 D    Jak ramionami głosem  
<sup>D7</sup> D7    W czas daleki wysoko  
<sup>G</sup> G    W obcowanie obłokom  
<sup>G0</sup> G0 D    Tak pół mnie a pół Tobie | x2

## 235. Miły mój

Słowa: Aleksandra Kielb

Kapodaster: 3

F C F C G C G

1. C e Do mnie tu przyjdź i słuchaj pieśni  
 a F G Złożonej z tęsknot, marzeń wyobraźni  
 C e A jeśli chcesz to zabrzmie głośniej  
 F G Ty dodasz do niej miłość swą

- Ref: C d Miły mój w deszczu do mnie biegł  
 F C Płynął rzeką ciemną szedł doliną  
 C d Miły mój ledwie dotknął mnie  
 F G Z jego palców błysnął dzień  
 C d Miła ma w deszczu do mnie szła  
 F C Po promieniu słońca prędko biegła  
 C d Miła ma na krosienkach dnia  
 F C Tka już nocy zwiewny szal

F C F C G C G

2. C e Ta wielka noc gdy pierwszy strach  
 a F G Trzymał ciała nasze na odległość ramion  
 C e Dawno już dziś zszarzała zbladła  
 F G Wchodzimy razem w jasny dzień

- Ref: || Miły mój w deszczu do mnie biegł ...

F C F C G C G

3. C e Gdy miły mój zgubi drogę  
 a F G I mówi do mnie — daj mi rękę miłą  
 C e Nie trzeba już nic więcej mówić  
 F G Dzielimy każdy śmiech i łzy

- Ref: || Miły mój w deszczu do mnie biegł ...

4. C d La la la ...

F C C d F C

## 236. Mister Stormalong

B A d A7

1. d A7 d Nie żyje stary Stormy już  
g B A7 Way hej mister Stormalong  
d A7 d Nie żyje stary Stormy już  
B A d Hej mister Stormalong

d A7

2. d A7 d Najlepszy ze wszystkich szyprów był  
F g B A7 Lecz teraz śmierci cień go skrył  
F g d Urodził się gdzieś pod Cape Horn  
d A d Gdy szalał w morzu wielki sztorm

3. d A7 d Pod Cape Horn gdzie potargał wiatr  
F g B A7 Nam żagle i potrzaskał maszt  
F g d Z łańcuchem złotym aż na dno  
d A d Rzewnie płacząc spuśćmy go

4. d A7 d Pół wieku pod żaglami trwał  
F g B A7 Czy bryza wiała czy też szkwał  
F g d Nie krzyknie więcej „żagle staw”  
d A d Nie grożą mu już zęby raf

5. d A7 d Bo już skończone jego dni  
F g B A7 I jak kotwica w morzu tkwi  
F g d Ciało rekiny będą mieć  
d A d Stormy'ego dusza diabła rzecz

d A7 d F g B A7 F g d d A d d A7 d F g B A7 F g d d A d

6. d A7 d Hej umarł Stormy dzielny chwyt  
g B A7 Way hej mister Stormalong  
d A7 d Wielki kapitan z dawnych lat  
B A d Hej mister Stormalong  
B A d Hej mister Stormalong

B A d A7 d A7 d

## 237. Mniszek

## Kapodaster: 3

1. a f Pójdę jak szary brat zakonny  
 a f Albo włóczęga Inianowłosa  
 a d W tę stronę z której na zagony  
 G a Leje się jasne mleko brzozy  
 a f Chcę Ziemię z krańca w kraniec zmierzyć  
 a f Idąc za blaskiem gwiazdy płonnej  
 a d I w szczęście bliźnich znów uwierzyć  
 G a Na między żytem rozdzwonionej

Ref: || a F I mówię tak samemu sobie  
 G a Patrząc na wite z łyka kręgi  
 a F Szczęśliwy kogo przyozdobił  
 G a Kijem i torbą los włóczęgi

2. a F Kto w swym ubóstwie nie zna troski  
 G a Ani przyjaciół ani wrogów  
 a F I może z wioski iść do wioski  
 G a Modląc się do spotkanych stogów  
 a f Świt z ręką pełną chłodnej rosy  
 a f Rumiane jabłka zorzy strąca  
 a d Kosiarze grabiąc traw pokosy  
 G a Pieśnią witają mnie na łące

Ref: || I mówię tak samemu sobie ...



## 238. Modlitwa

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 2/2

1. e a e a      e        a        e        a  
 Jeśli nas Matka Boska nie obroni  
 C H7    H7  
 To co się stanie z tym narodem?  
 a H7 C a      a                                  H7        C                                  a  
 Codzienne modły więc zanoszę do niej  
 G a H7      G                                  a                                  H7  
 By ocaliła nas przed głodem
2. e a e a      Przed głodem ust, którym zabrakło chleba  
 C H7                                  Przed głodem serc, w których nie mieszka miłość  
 a H7 C a      Przed głodem zemsty, której nam nie trzeba  
 G a H7                                  Przed głodem władzy, co jest tylko siłą
3. e a e a      Jeśli nas Matka Boska nie obroni  
 C H7                                  To co się stanie z Polakami?  
 a H7 C a      Codzienne modły więc zanoszę do niej  
 G a H7                                  By ocaliła nas przed nami
4. e a e a      Nami, co toną, tonąc innych topią  
 C H7                                  Co marzą, innym odmawiając marzeń  
 a H7 C a      Co z głową w pętli jeszcze nogą kopią  
 G a H7                                  By ślad zostawić na kopniętej twarzy
5.                                  Jeśli nas Matka Boska nie obroni . . .

## 239. Modlitwa jesienna

**Słowa:** Mirosław Ostrycharz

**Muzyka:** Robert Leonhard

**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

1. cis gis Przez szyby twych okien zapatrzonych w stawy  
cis gis Przychodzi jesień cicho, sennie i srebrzyście,  
fis cis Rozrzuca strzępy złota między zeschnięte trawy,  
H A Gdy modłę się o ciebie do żółknących liści.
  
2. cis gis Błada mgła jesienna snuje się przez wrzosa  
cis gis I pieśń o barwnej ciszy w sercu wciąż mi dzwoni,  
fis cis Płynie wiatr alejami, rozwiewa twe włosy,  
H Gis Jakby chciał się na pamięć nauczyć ich woni.
  
3. cis gis Ostatnie już w tym roku kwiaty mrą pod płotem,  
cis gis Stary żuraw studzienny skrzypi gdzieś w oddali,  
fis cis Jakież burze błękitne i czarne i złote  
H Gis Przeptywają w twych oczach nie znane mi wcale.

## 240. Modlitwa o wschodzie słońca

**Słowa:** Natan Tenenbaum

**Muzyka:** Przemysław Gintrowski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski; Przemysław Gintrowski

- |    |  |   |    |
|----|--|---|----|
| 1. | F C F C<br>F C G7 C<br>F C F C<br>F C G7 C | <div style="text-align: center; margin-bottom: 5px;">F            C            F            C</div> Każdy Twój wyrok przyjmę twardy<br>Przed mocą Twoją się ukorzę<br>Ale chroń mnie Panie od pogardy<br>Przed nienawiścią strzeż mnie Boże |    |
| 2. | G D G D<br>G D A7 D<br>G D G D<br>G D A7 D | Wszak Tyś jest niezmierzone dobro<br>Którego nie wyrażą słowa<br>Więc mnie od nienawiści obroń<br>I od pogardy mnie zachowaj  |    |
| 3. | A E A E<br>A E H7 E<br>A E A E<br>A E H7 E | Co postanowisz niech się ziści<br>Niechaj się wola Twoja stanie<br>Ale zbaw mnie od nienawiści<br>Ocal mnie od pogardy Panie  | x2 |

## 241. Modlitwa wędrownego grajka

**Słowa:** Jan Kasprowicz**Muzyka:** Andrzej Mróz**Wykonawca:** Seta**Metrum:** 4/4

1. d C                    d                    C  
Przy małej wiejskiej kapliczce  
C d                    C                    d  
Stojącej wedle drogi  
d C                    d C                    d C  
Ukląkł rzępoląc na skrzypkach  
C d                    C d                    C d  
Wędrowny grajek ubogi  
d C                    d C                    d C  
Od czasu do czasu grający  
C d                    C d                    C d  
Bezzębne otwierał wargi  
d C                    d C                    d C  
To przekomarzał się z Bogiem  
C d                    C d                    C d  
To znowu się korzył bez skargi
2. g                    g  
Hej Panie Boże coś wielkim  
d                    d  
Gazdą nad gazdami  
C                    C  
Po coś mi dał taką skrzypkę  
d C d                    d                    C                    d  
Co jeno tumani i mami                    x2
3. d C                    d C                    d C  
Spraw to ażeby na zawsze  
C d                    C d                    C d  
Umiał dziękować ci Panie  
d C                    d C                    d C  
Że sobie rzępolę jak mogę  
C d                    C d                    C d  
Że dają ci na co mnie stanie  
d C                    d C                    d C  
A jeszcze bardziej chroń mnie  
C d                    C d                    C d  
I od najmniejszej zawiści  
d C                    d C                    d C  
Że są na świecie grajkowie  
C d                    C d                    C d  
Pełni szumniejszych myśli
4.                    Hej Panie Boże coś wielkim ...
5. d C                    d C                    d C  
I niechaj pomnę w mym życiu  
C d                    C d                    C d  
Czy bliskim czy też dalekim  
d C                    d C                    d C  
Żem człkiem jest przede wszystkim  
C d                    C d                    C d  
I niczym więcej jak człkiem  
d C                    d C                    d C  
Spraw w końcu by przy tej kapliczce  
C d                    C d                    C d  
Obok tej wiejskiej drogi  
d C                    d C                    d C  
Kląkał i grywał na skrzypkach  
C d                    C d                    C d  
Wędrowny grajek ubogi
6.                    Hej Panie Boże coś wielkim ...

## 242. Mogło być nic

Słowa: Jacek Sienkiewicz

Wykonawca: Kwiat Jabłoni

1. e C G D
2. e  
D  
C  
A  
e  
D  
C  
D e  
D
- Jestem tu zupełnie sam  
Choć przed chwilą stałem w tłumie  
Leżę pośród czterech ścian  
Czuje jakbym w środku topił się  
Szary sufit nie chce spaść  
Moje ciało nie podniesie mnie  
Przecież Ty masz tak jak ja  
Że wszystkiego coraz więcej chcesz...  
Więcej chcesz...

- Ref: e  
C  
G D  
e  
C  
G  
D e  
C G  
D e C G D
- I to zapiera dech  
Że jest coś, a nie nic  
Gdy budzisz się to nadal jesteś Ty  
I to zapiera dech  
Że obok Ciebie jest ktoś  
I że mogło być nic...  
A jest wszystko...  
A jest wszystko...  
Jest wszystko...

3. e  
b  
a  
b  
e  
b  
a  
b
- Jesteś tu zupełnie sam  
Najwyczałniej w świecie jesteś  
Nikt nie czeka na Twój znak  
Nikt nie patrzy jak potykasz się  
Nie ma fanfar, złotych bram  
Barwnych świateł, ciepła tłumy  
Piękno da się znaleźć tam  
Nawet w ciszy i bezruchu

- Ref: e  
C  
G D  
e  
C  
G D
- I to zapiera dech  
Że jest coś, a nie nic  
Gdy budzisz się to nadal jesteś Ty  
I to zapiera dech  
Że obok Ciebie jest ktoś  
I że mogło być nic...

- Ref: || I to zapiera dech ...

- A  
e  
C  
D
- A skoro szarość nie zachwyca  
To ilu potrzebujesz barw  
Bo chociaż wczoraj zaszło słońce  
To nie musi jutro wstać

...

Ref: || I to zapiera dech ...

Ref: || I to zapiera dech ...

e na na na na na  
C na na na na na  
G na na na na na...  
D na na na...na na na...

| x4

## 243. Moi przyjaciele

Słowa, muzyka i wykonanie: Agata Budzyńska

Metrum: 4/4

1. G e                    G                    e  
 Kiedy was nie ma, to jakby nagle  
 C D                    C                    D  
 Zabrakło w moim życiu muzyki,  
 G e                    G e  
 Kiedy was nie ma to czas mnie straszy,  
 C D                    C D  
 Że przeminę, że będę chwilą.  
 G e                    G e  
 Kiedy was nie ma, to jakby niebo  
 C D                    C D  
 Miało się rozstać na zawsze ze słońcem,  
 G e                    G e  
 Kiedy was nie ma, dość mam wszystkiego  
 C D                    C D  
 I pragnę z stąd na zawsze odejść.

- Ref: G e                    G e                    G e  
 Moi przyjaciele, moi przyjaciele,  
 C D                    C D                    C D  
 Moi przyjaciele, bądźcie zawsze ze mną,  
 G e                    G e  
 Moi przyjaciele, moi przyjaciele,  
 C                    C  
 Z Wami wiem, że wszystko mogę,  
 D                    D                    G eCD  
 D G e C D                    Że wystarczy tylko chcieć.

2. G e                    G e  
 Jak mam wyśpiewać, jak mam dziękować?  
 C D                    C D  
 Jak wytłumaczyć, że bez was mnie nie ma?  
 G e                    G e  
 Przytulałam do was swoją miłość,  
 C D                    C D  
 I wdzięczność swą w modlitwę zamieniam.  
 G e                    G e  
 Milion aniołków narysuje  
 C D                    C D  
 I wszystkie razem postrącam z nieba,  
 G e                    G e  
 Dom na górze wybuduje  
 C D                    C D  
 I zagram dla was kiedy trzeba.

- Ref: G e                    G e                    G e  
 Moi przyjaciele, moi przyjaciele,  
 C D                    C D                    C D  
 Moi przyjaciele, bądźcie zawsze ze mną,  
 G e                    G e  
 Moi przyjaciele, moi przyjaciele,  
 C                    C  
 Z Wami wiem, że wszystko mogę,  
 D G                    D G                    D G  
 Że wystarczy tylko chcieć.                    x2

## 244. Moje miasto

**Słowa:** Arkadiusz Kobus

**Muzyka:** Robert Leonhard

**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

1. Fis H\* H Cis      Po latach znów w tym samym mieście  
dis b H Fis        gdzie z nudów pękają trotuary  
H dis H Fis        wylądowałeś na swoje nieszczęście  
gis b H Cis Fis     tu chodzą do tyłu miejskie zegary
  
2. Fis H\* H Cis      Dworcowe upiory wtulone we wnękę  
dis b H Fis        poznają żeś wrócił z dalekiej podróży  
H dis H Fis        filozof pijak uściska ci rękę  
gis b H Cis Fis     szczerbata Cyganka za darmo powróży
  
3. Fis H\* H Cis      Stare gazety na mokrym asfalcie  
dis b H Fis        ostatnia latarnia dawno już zgasła  
H dis H Fis        z ołowiu żołnierz zasnął na warcie  
gis b H Cis Fis     na murze zatarte rewolucji hasła
  
4. Fis H\* H Cis      Mieszczanie zamknięci na trzy spusty  
dis b H Fis        kawiarnia odstrasza wygasłym neonem  
H dis H Fis        czerwone żarówki na domu rozpusty  
gis b H Cis Fis     tam nikt nie chodzi spać wieczorem
  
5. Fis H\* H Cis      Na świecie spełniają się wszystkie marzenia  
dis b H Fis        tu wstaje się zawsze lewą nogą  
H dis H Fis        od lat nic tu się nie zmienia  
gis b H Cis Fis     to miasto zawsze pozostaje sobą



## 245. Mona

**Słowa:** Peggy Seger**Muzyka:** tradycyjna**Wykonawca:** Packet

Ref: || a G a      a                      G           a  
 || a e              a                      e  
 || a e a              a                      e           a  
 || d e a              d                      e           a  
 Był pięćdziesiąty dziewiąty rok,  
 Pamiętam ten grudniowy dzień,  
 Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm  
 Gdzieś w oceanu wieczny cień.

1. a G a              a                      G           a  
 a e              a                      e  
 a G a              a                      G           a  
 d e a              d                      e           a  
 W grudniowy płaszcz okryta śmierć  
 Spod czarnych nieba zeszła chmur,  
 Przy brzegu konał smukły bryg,  
 Na pomoc "Mona" poszła mu.

a G a              a                      G           a  
 a e              a                      e  
 a G a              a                      G           a  
 d e a              d                      e           a  
 Gdy przyszedł sygnał każdy z nich  
 Wpół dojeżdżonej strawy dzban  
 Porzucił by na przystań biec,  
 By ruszyć w dziki z morzem tan.

Ref: || a G a              a                      G           a  
 || a e              a                      e  
 || a e a              a                      e           a  
 || d e a              d                      e           a  
 Był pięćdziesiąty dziewiąty rok,  
 Pamiętam ten grudniowy dzień,  
 Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm  
 Gdzieś w oceanu wieczny cień.

2. a G a              a                      G           a  
 a e              a                      e  
 a G a              a                      G           a  
 d e a              d                      e           a  
 A fale wściekle biły w brzeg,  
 Ryk morza tłumiał chłopców krzyk,  
 "Mona" do brygu dzielnie szła,  
 Lecz brygu już nie widział nikt.

a G a              a                      G           a  
 a e              a                      e  
 a G a              a                      G           a  
 d e a              d                      e           a  
 Na brzegu kobiet niemy szloch,  
 W ramiona ich nie wrócą już,  
 Gdy oceanu twarda pięść  
 Uderzy w ratowniczą łódź.

Ref: || a G a              a                      G           a  
 || a e              a                      e  
 || a e a              a                      e           a  
 || d e a              d                      e           a  
 Był pięćdziesiąty dziewiąty rok,  
 Pamiętam ten grudniowy dzień,  
 Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm  
 Gdzieś w oceanu wieczny cień.

3. a G a              a                      G           a  
 a e              a                      e  
 a G a              a                      G           a  
 d e a              d                      e           a  
 I tylko krwawy słońca dysk  
 Schyliło już po ciężkim dniu,  
 Mrok okrył morze, niebo, brzeg,  
 Wiecznego całun ścieląc snu.

a G a              a                      G           a  
 a e              a                      e  
 a G a              a                      G           a  
 d e a              d                      e           a  
 Wiem dobrze, że synowie ich  
 Też w morze pójdą, kiedy znów  
 Do oczu komuś zajrzy śmierć  
 I wezwie ratowniczą łódź.

Ref: || a G a              a                      G           a  
 || a e              a                      e  
 || a e a              a                      e           a  
 || d e a              d                      e           a  
 Był pięćdziesiąty dziewiąty rok,  
 Pamiętam ten grudniowy dzień,  
 Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm  
 Gdzieś w oceanu wieczny cień.

## 246. Morskie opowieści

1. a Kiedy rum zaszumi w głowie  
G Cały świat nabiera treści  
a C Wtedy chętnie słucha człowiek  
E7 a Morskich opowieści
2. a Kto chce niechaj słucha  
G Kto nie chce niech nie słucha  
a C Jak balsam są dla ucha  
E7 a Morskie opowieści
3. a Jak spod Helu raz dmuchnęło  
G Żagle zdarła moc nadludzka  
a C Patrzę w koję mi przywiało  
E7 a Nagą babkę z Pucka
4. a Niech drżą gitary struny  
G Niech wiatr grzywacze pieści  
a C Gdy płyniemy pod banderą  
E7 a Morskich opowieści
5. a Pływał raz po morzu majtek  
G Czort, rasputin, bestia taka  
a C Że sam kręcił kabestanem  
E7 a I to bez handszpacka
6. a Hej tam kolejkę nalej  
G Hej tam kielichy wzniesmy  
a C To zrobi doskonale  
E7 a Morskimi opowieściami
7. a Łajba to jest morski statek  
G Sztorm to wiatr co dmucha z gestem  
a C Cierpi kraj na niedostatek  
E7 a Morskich opowieści
8. a Kto chce niechaj wierzy  
G Kto chce niech nie wierzy  
a C Nam na tym nie zależy  
E7 a Więc wypijmy jeszcze
9. a Pływał raz marynarz który  
G Żywił się wyłącznie pieprzem  
a C Sypał pieprz do konfitury  
E7 a I do zupy mlecznej
10. a Może ktoś się będzie zżymał  
G Mówiąc że to zdrożne wieści  
a C Ale to jest właśnie klimat  
E7 a Morskich opowieści

## 247. Morze Północne

1. G C G G C G    Słuchajcie morscy bracia, jak w linach śpiewa wiatr  
 a D            O strasznym losie majątko co zwał się Jan van Dyck  
 G C G G C G    Pod nogą pokład chwiejny, portowych tawern gwar  
 a G e            Północne Morze wokół i przyjaźń w szklance grogu  
 a D G            Bogactwo tylko takie znał  
 G C G G C G
2. G C G G C G    Dowodził nim kapitan co morski zgłębił fach,  
 a D            Pochodził z Amsterdamu i piękną córkę miał  
 G C G G C G    Niejeden więc marynarz u stóp jej serce kładł,  
 a G e            Kapitan był jak Morze Północne, zimne morze  
 a D G            Żadnemu chłopcu nigdy nie był rad.  
 G C G G C G
3. G C G G C G    A gdy hiszpańskich królów z Holandii wygnał lud,  
 a D            Kapitan powiódł okręt swój, strzec Amsterdamu wrót  
 G C G G C G    Jesienny czas już nastał, świat cały tonął we mgle,  
 a G e            Wtem z masztu ktoś zawołał: hiszpański widzę okręt  
 a D G            Krzyknęli więc: Hiszpanom śmierć!  
 G C G G C G
4. G C G G C G    Usłyszał to kapitan, na pokład spieszenie zbiegł  
 a D            Znak krzyża skreślił szpadą i tak załodze rzekł  
 G C G G C G    Ten z was, co wrogi okręt na morza pośle dno,  
 a G e            Zostanie nagrodzony bogactwem niezmiernym,  
 a D G            Za żonę pojmie córkę mą.  
 G C G G C G
5. G C G G C G    Spojrzeli na grzywacze i w oczach mieli strach,  
 a D            Gdy nie chce nikt — ja pójdę! — powiedział Jan van Dyck  
 G C G G C G    W jesienne morze skoczył, popłynął poprzez toń,  
 a G e            Łaskawe bądź mi morze i ocal mnie Boże  
 a D G            Szepnął dziurawiąc galeonu dno.  
 G C G G C G
6. G C G G C G    Wśród fal Jan znowu płynie, gdzie okręt czekać miał  
 a D            Wtem widzi, że jego okręt wziął kurs na Amsterdam  
 G C G G C G    Oszukał go kapitan, miast córki śmierć mu dał,  
 a G e            Dokoła tylko Morze Północne, zimne morze  
 a D G            I ludzkiej zdrady gorzki smak.  
 G C G G C G



## 249. Mucha w szklance lemoniady

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. e Cis0 H7 e Cis0 H7 e G E a7 Cis0 H7 e Cis0 H7 e  
 Cis0 H7 e                   Cis0                   H7                   e  
 Oliwnej lampy płomyk się wypalił,  
 Cis0 H7 e                   G                   E                   a7  
 W rodzyнки się zmarszczyły winogrona.  
 G E a7  
 Wbrew sobie, syty baśni, usnął kalif,  
 Cis0 H7 e Cis0 H7 e                   Cis0                   H7                   e                   Cis0H7e  
 Za włos go szarpie małpka oswojona.

- Ref: H7 e                   H7                   e  
 Śnij nieszczęsny, śnij szczęściarzu  
 E a                   E                   a  
 O swej wierze i wątpieniu,  
 H7 C                   H7                   C  
 Śnij o łasce, śnij o karze,  
 a H7 e                   a H7                   e  
 O oazie i pragnieniu.  
 H7 e                   H7 e  
 O pustyni i wielbłądzie,  
 E a                   E a  
 O bogactwie i o nędzy.  
 H7 C                   H7 C  
 Kołowrotek śnij i kądziel,  
 a H7 e                   a H7 e  
 Ład dywanu, chaos przędzy.  
 G H7 F0                   G                   H7                   F0  
 Wyśnij skrzydłatego konia,  
 a F7 Fis0                   a                   F7                   Fis0  
 Wyśnij ośła pod kieratem,  
 e C Cis0                   e                   C                   Cis0  
 Labiryntu sieć na dłoniach,  
 H7 Cis0 H7                   H7                   Cis0H7  
 Każdą zdobycz i utratę.  
 G H7 F0                   G H7 F0  
 Śnij korzenie, śnij owoce,  
 a F7 Fis0                   a F7 Fis0  
 Śnij pałace, śnij ruiny,  
 e C Cis0                   e C Cis0  
 Dni milczące, gwarne noce,  
 H7 Cis0 e                   H7                   Cis0                   e  
 Góry mrok i blask kotliny.  
 H7 e                   H7 e  
 We śnie nie śpiesz się, masz czas,  
 E a                   E a  
 Snom daj płynąć, a nie płonać,  
 H7 C                   H7 C  
 Śnij, jak śni się tylko raz  
 a H7 e                   a H7 e  
 Swą małeńką nieskończoność...

2. Cis0 H7 e                   Cis0 H7 e  
 I tak minęła noc tysięczna pierwsza,  
 Cis0 H7 e                   Cis0 H7 e  
 Odpłynął śpiewny głos Szeherezady,  
 G E a7                   G E a7  
 Nie słyhać w palenisku śmiechu świerszcza,  
 Cis0 H7 e Cis0 H7 e                   Cis0 H7 e Cis0 H7 e  
 Trup muchy pływa w szklance lemoniady.

- Ref: ||                   Śnij nieszczęsny, śnij szczęściarzu ...

# 250. Mur 1

**Słowa:** Zbigniew Herbert

**Muzyka:** Przemysław Gintrowski

- e a e        Stoimy pod murem  
D e         Zdjęto to nam młodość jak koszulę skazańcom  
D e         Czekamy  
e a e D e    Zanim tłusta kula usiądzie na karku  
D e         Mija 10, 20 lat  
G D e       Mur jest wysoki i mocny  
G D e       Za murem jest drzewo i gwiazda  
G D G D     Drzewo podważa mur korzeniami  
G D e       Gwiazda nagryza kamień jak mysz  
e a e        Za 100, 200 lat  
D e         Będzie już małe okienko  
D e         Będzie już małe okienko  
D e         Już małe okienko  
D e         Małe okienko

## 251. Mur 2

Wykonawca: Zespół Reprezentacyjny

1. e H7 e Stary Swiset kiedyś mówił mi  
 e H7 Staliśmy w bramie, był świt  
 C H7 C a Gdy oczekiwaliśmy na słońca wschód  
 e H7 e I samochodów rósł szum  
 e H7 e Mówił mi czy muru nie widzisz  
 e H7 Wszystkie nas trzyma ten mur  
 C H C a Gdy nie będziemy bronić się  
 e H7 e Zagrozi nam każdą z dróg

Ref: || H7 e Gdy uderzymy runie mur  
 H7 e Nie może przecież wiecznie trwać  
 a e Na pewno runie, runie, runie  
 H7 e Nie pozostanie po nim ślad  
 H7 e Jeśli uderzysz mocno tu  
 H7 e A ja uderzę mocno tam  
 a e Na pewno runie, runie, runie  
 H7 e I wolny będzie cały świat

2. e H7 e Lecz minęło już wiele lat  
 e H7 Ręce mam starte do krwi  
 C H7 C a A gdy czuję że sił mi brak  
 e H7 e Mur rośnie wyższy niż był  
 e H7 e Wiem już, że ledwo się trzyma  
 e H7 Lecz ciężko ruszyć go stąd  
 C H7 C a Nawet gdy czuję przyływ sił  
 e H7 e Powtórz Swisecie pieśń swą

Ref: || Gdy uderzymy runie mur ...

3. e H7 e Stary Swiset nie mówi nic  
 e H7 Słowa porwał zły wiatr  
 C H7 C a Dokąd on jeden tylko wie  
 e H7 e Ja w bramie tkwię cały czas  
 e H7 e I gdy przychodzę mówi wciąż  
 e H7 Słyszę jak rośnie mój głos  
 C H7 C a Śpiewamy ostatnią Swiseta pieśń  
 e H7 e Tę, której nauczył nas on

Ref: || Gdy uderzymy runie mur ...

## 252. Mury

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. e H7 e H7 e H7 e H7  
 C H C H e C H C  
 e H7 e H7 C H C  
 H e H e
- On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt  
 On im pieśnią dodawał sił, śpiewał że blisko już świt  
 Świec tysiące palili mu, znad głów podnosił się dym  
 Śpiewał, że czas by runął mur..  
 Oni śpiewali wraz z nim
- Ref: H e H e  
 H e H e  
 a e a e  
 H e H e
- Wyrwij murom zęby krat!  
 Zerwij kajdany, połam bat!  
 A mury runą, runą, runą  
 I pogrzebią stary świat!
2. e H7 e H7 C H C H e  
 e H7 e H7 C H C  
 H e
- Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów  
 Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i głów  
 Śpiewali więc, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask ich brzmiał  
 I ciążył łańcuch, zwlekał świt  
 On wciąż śpiewał i grał
- Ref: || Wyrwij murom zęby krat! . . .
3. e H7 e H7 C H C H e  
 e H7 e H7 C H C  
 H e
- Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas  
 I z pieśnią, że już blisko świt szli ulicami miast  
 Zwalali pomniki i rwali bruk: Ten z nami? Ten przeciw nam?  
 Kto sam ten nasz najgorszy wróg!  
 A śpiewak także był sam
- Ref: H e H e  
 H e H e  
 a e H e
- Patrzył na równy tłumów marsz  
 Milczał wsłuchany w kroków huk  
 A mury rosły, rosły, rosły  
 Łańcuch kołysał się u nóg



## 253. Na błękanie jest polana

**Słowa:** Edward Stachura**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Paweł Konieczny**Wykonawca:** Niebieska Tancbuda

1. D G D A D G D A e A D H7 e A D
- Powiedz mi, powiedz co byś chciała,  
Cuda ja czynię, cuda moja mała —  
Martwe zamieniam w żywe,  
Zgasłe w płonąca grzywę,  
Powiedz mi co byś chciała.
2. G A D H7 e A D
- Na błękanie jest polana,  
Dwa obłoki to hosanna,  
Jeden chłopak, drugi panna.
3. D G D A D G D A e A D H7 e A D
- Jeśli chcesz jeszcze więcej,  
Wezmę cię ja, wezmę na ręce,  
W góry uniosę dzikie,  
Zastępow latawców skrzyknę,  
Jeśli chcesz jeszcze wyżej.
4. Na błękanie jest polana, ...
5. D G D A D G D A e A D H7 e A D e A D
- Powiedz mi, powiedz co byś chciała,  
Cuda ja czynię, cuda moja mała.  
Masz chęć na lody może  
Albo na młode zboże —  
Wszystko dla ciebie dziś zrobię,  
Mój ty mały wielki boże.
6. Na błękanie jest polana, ...

x2

## 254. Na kredyt zaufania

**Słowa:** Adam Ziemianin

**Muzyka:** Robert Leonhard

**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

1. C Gis0 C Krzątasz się po całej makatce  
F C d e że w bezruchu cię nie uchwycę  
a e do krwi masz powyszywane palce  
F C dGC a pod oczami smutne księżycy
  
2. C Gis0 C Mówisz mi czasem że wyjedziemy  
F C d e w góry gdzie słońce pszenice sieje  
a e lecz zawsze jakoś nam schodzi  
F C dGC choć ciągle mamy jeszcze nadzieje
  
3. C Gis0 C A w mieście tylko jedna pora roku  
F C d e makatka mieszkania szara  
a e żyjemy całkiem parterowo  
F C dGC na kredyt zaufania

## 255. Na Mazury

**Słowa:** Lucjusz Michał Kowalczyk**Muzyka:** Lucjusz Michał Kowalczyk**Wykonawca:** Spinakery

1. C G Się masz witam Cię  
 G C Piękną sprawę mam  
 C G Pakuj bety swe  
 G C I jedź ze mną tam  
 F C Rzuć kłopotów stos  
 G C No nie wykręcaj się  
 F C Całuj wszystko w nos  
 G Osobowym drugą klasą  
 G Przejedziemy się

- Ref: C F C Na Mazury Mazury Mazury  
 C G C Popływamy tą łajbą z tektury  
 C F C Na Mazury gdzie wiatr silny wieje  
 C G C Gdzie są ryby i grzyby i knieje  
 F C Tam gdzie fale nas bujają  
 G C Gdzie się ludzie opalają  
 F C Wschody słońca piękne są  
 G C I komary w dupę tną  
 F C Gdzie przy ogniu gra muzyka  
 G C I gorzała w gardle znika  
 F C Pan leśniczy nie wiadomo skąd  
 G C Woła do nas poszła won

2. C G Uszczelniłem dno  
 G C Lekko chodzi miecz  
 C G Węzy[?] smrodów sto  
 G C Przewietrzyłem przecz  
 F C Ster nie spada już  
 G C I grot luzuje się  
 F C Więc się ze mną rusz  
 G Już nie będzie tak jak wtedy  
 G Nie denerwuj się

- Ref: || Na Mazury Mazury Mazury ...

3. C G Skrzynkę piwa mam  
 G C Ty otwieracz weź  
 C G Napić Ci się dam  
 G C Tylko mi ją nieś  
 F C Coś rozdziawił dziób  
 G C I masz głupi wzrok  
 F C No nie stój jak ten słup  
 G Z Węgorzewa na Ruciane  
 G Wykonamy skok

- Ref: C F C Na Mazury Mazury Mazury  
 C G C Popływamy tą łajbą z tektury  
 C F C Na Mazury gdzie wiatr silny wieje  
 C G C Gdzie są ryby i grzyby i knieje  
 F C Tam gdzie fale nas bujają  
 G C Gdzie się ludzie opalają  
 F C Wschody słońca piękne są  
 G C I komary w dupę tną  
 F C Gdzie przy ogniu gra muzyka  
 G C I gorzała w gardle znika  
 F C Pan leśniczy nie wiadomo skąd  
 G C Woła do nas dzień dobry żeglarze

## 256. Na potoczku-m prała

1. d Na potoczku-m prała,  
A7 Na werboczku-m kłała,  
d Pomoży mi, Pan'e Boże,  
A7 d Szczo-m sobi dumala.
2. d Jam sobi dumala  
A7 Chłopcia mołodoho,  
d A mene wydali  
A7 d Za dida staroho.
3. d Jak mn'e wydawali,  
A7 Tak mene kazali,  
d Abyś moja Doniu  
A7 d Dida czestuwała.
4. d Ja dida chesuju,  
A7 Czestuwały muszu,  
d Pomoży mi, Pan'e Boże,  
A7 d Wiźmi z dida duszu!
5. d Wiźmi z dida duszu,  
A7 Taj powiś na chruszu,  
d Szczuby starym znaty,  
A7 d Jak mołodu braty.
6. d Zabrał Boh staroho,  
A7 Nie dał mołodoho.  
d Pomoży mi, Pan'e Boże,  
A7 d Widdaj choć staroho!

## 257. Nadal będę

Słowa, muzyka i wykonanie: Ziomkowisko

1. d A d A Powietrza trzeba mi wody z nieba trzeba mi  
 d A d A tam znajdę Cię tam znajdę Cię
2. d A d A suchą stopą przejdę bez skaz  
 d A d A próżno chód i pędzący czas  
 d A A7 d na nic przeszkody pod nogami kłody  
 A d gdy w sercu nadziei pokładę  
 d A A7 d na nic przeszkody pod nogami kłody  
 A d gdy choć odrobinę oglądy mam
- Ref: || d A d A nadal będę igrał z powietrzem,  
 || d A d A z deszczem wreszcie śniegiem co jeszcze  
 || d A d A wcześniej wody łyk z września nadejściem  
 || d A d A póki jesień znajdzie mnie | x2
3. d A d A gdy cierpliwości i braknie sił  
 d A d A i nawet gdy plan b pójdzie w tył  
 d A A7 d na nic przeszkody pod nogami kłody  
 A d gdy w sercu miłości pokładę  
 d A A7 d na nic przeszkody pod nogami kłody  
 A A d d gdy choć odrobinę miłości mam
- Ref: || nadal będę igrał z powietrzem, ...
4. d A d A Powietrza trzeba mi wody z nieba trzeba mi  
 | x2

## 258. Nadaremność

**Słowa:** Bolesław Leśmian

**Muzyka:** Adam Kalus

**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

- |    |   |   |    |
|----|---|---|----|
| 1. | G D e C D<br>B F CD<br>e D<br>G D C B C G | W znoju słońca mozolnie razem z ciszą dzwoni<br>Rozgrzanych płotów chrust.<br>Pocałunek sam siebie składa mi na skroni,<br>Sam - bez pomocy ust. . .      | x2 |
| 2. | G D e C D<br>B F CD<br>e D<br>G D C B C G | Z rozwalonej stodoły brzmi niebu przez szpary<br>Jaskółek płacz i śmiech -<br>Do pokoju, spłowiełe wzdymając kotary,<br>Wrywa się wiosny dech!            | x2 |
| 3. | G D e C D<br>B F CD<br>e D<br>G D C B C G | Boże, coś pod mym oknem na czarną godzinę<br>Wonny rozkwiecił bez,<br>Przebacz, że wbrew twej wiedzy i przed czasem ginę<br>Z woli mych własnych łez! . . | x2 |

## 259. Nadziei amatorski zespół

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Metrum: 4/4

1. a E a G7 C a E a G7 C  
C d B7 E a d G7 C E d a E a  
Wesołych trąbek słyhać granie — natężasz ucha, równasz krok,  
A słowa same jak motyle sfruwają z warg i lecą w mrok.  
Któż nam gorącą piosnkę przysłał, choć ziąb i rzeką płynie kra?  
Nadziei amatorski zespół, co pod batutą serca gra. | x2
2. a E a G7 C C d B7 E a d G7 C E d a E a  
W latach pożegnań, w ciężkiej dobie żelazny deszcz tysiącem strug  
Zacinał ostro w nasze twarze i w karki bezlitośnie tłukł.  
Kiedy ochrypną już dowódcy, kto u żołnierzy posłuch ma?  
Nadziei amatorski zespół, co pod batutą serca gra! | x2
3. a E a G7 C C d B7 E a d G7 C E d a E a  
Pogięte trąby i puzony, pękł doboszowi w bębnie szew,  
Flecista drutem flet obwiązał, lecz każdy pręży się jak lew!  
Łatany strój, instrument kiepski, ale najwięcej zbiera braw  
Nadziei amatorski zespół, co pod batutą serca gra! | x2

## 260. Najemnicy

Metrum: 4/4

1.     F B F C           F           B    F           C  
        F B F C       W dżunglach Katangi i bagnach Konga,  
        F B F C       W stepach Jemenu, w piaskach Sudanu,  
        F B F C       Gdzie śmierć swe żniwa zbiera codziennie  
        F B F C       Walczą psy wojny, najemni żołnierze.
- Ref: || F B F C       Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc  
        || F B F C       I naprzód, wciąż naprzód najemni żołnierze  
        || F B F C       I vive la guerre, i vive la morte. . .           |x2
2.     F B F C       Gdy huczą działa, świszczą pociski,  
        F B F C       Gdy serce wali jak opętane  
        F B F C       Brudni od kurzu, od potu ciemni  
        F B F C       Biegają w ataku, biegną w nieznanne.
- Ref: ||               Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc . . .
3.     F B F C       Gdy przy ognisku, przy ognisku siada  
        F B F C       I dawne dzieje wspominać zaczną,  
        F B F C       Uśmiech rozjaśni zmęczone twarze,  
        F B F C       Gdy z bronią w rękę wśród dżungli zasną.
- Ref: ||               Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc . . .
4.     F B F C       Dla tych, co w piaskach Zambii i Konga,  
        F B F C       I dla tych, co w bezimiennych grobach,  
        F B F C       Dla wszystkich, którzy polegli w walce,  
        F B F C       Bóg wojny wieniec niesie laurowy.
- Ref: ||               Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc . . .
- Ref: ||               Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc . . .



## 261. Nasza klasa

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. d A Co się stało z naszą klasą, pyta Adam w Tel Awiwie,  
 d A Ciężko sprostać takim czasom, ciężko w ogóle żyć uczciwie,  
 F g Co się stało z naszą klasą, Wojtek w Szwecji w porno-klubie  
 d A Pisze dobrze mi tu płacą za to, co i tak wszak lubię  
 d B A d Za to, co i tak wszak lubię
2. d A Kaśka z Piotrkim są w Kanadzie, bo tam mają perspektywy,  
 d A Staszek w Stanach sobie radzi, Paweł do Paryża przywykł,  
 F g Gośka z Przemkiem ledwie przędą, w maju będzie trzeci bachor,  
 d A Próżno skarżą się urzędom, że też chcieliby na Zachód.  
 d B A d Że też chcieliby na Zachód.
3. d A Za to Magda jest w Madrycie i wychodzi za Hiszpana,  
 d A Maciek w grudniu stracił życie, gdy chodzili po mieszkaniach,  
 F g Janusz ten co zawiść budził, że go każda fala niesie  
 d A Jest chirurgiem, leczy ludzi, ale brat mu się powiesił.  
 d B A d Ale brat mu się powiesił.
4. d A Marek siedzi za odmowę, bo nie strzelał do Michała.  
 d A A ja piszę ich historię i to już jest klasa cała.  
 F g Jeszcze Filip fizyk w Moskwie dziś nagrody różne zbiera,  
 d A Jeździ kiedy chce do Polski, był przyjęty przez premiera.  
 d B A d Był przyjęty przez premiera.
5. d A Odnalazłem klasę całą na wygnaniu, w kraju, w grobie,  
 d A Ale coś się pozmieniało, każdy sobie żywot skrobie.  
 F g Odnalazłem całą klasę, wyrośniętą i dojrzałą.  
 d A Rozdrapałem młodość naszą, lecz za bardzo nie bolało.  
 d B A d Lecz za bardzo nie bolało.
6. d A Już nie chłopcy lecz mężczyźni, już kobiety nie dziewczyny.  
 d A Młodość szybko się zablizni, nie ma w tym niczyjej winy.  
 F g Wszyscy są odpowiedzialni, wszyscy mają w życiu cele,  
 d A Wszyscy w miarę są normalni, ale przecież to niewiele.  
 d B A d Ale przecież to niewiele.
7. d A Nie wiem sam co mi się marzy, jaka z gwiazd nade mną świeci,  
 d A Gdy wśród tych nieobcych twarzy szukam ciągle twarzy dzieci,  
 F g Czemu wciąż przez ramię zerkam, choć nie woła nikt: "kolego!"  
 d A Że ktoś ze mną zagra w berka, lub przynajmniej w chowanego...  
 d B A d Lub przynajmniej w chowanego...
8. d A Własne pędy, własne liście zapuszczamy każdy sobie  
 d A I korzenie oczywiście, na wygnaniu, w kraju, w grobie  
 F g W dół, na boki, wzwyż ku słońcu, na stracenie, w prawo, w lewo.  
 d A Kto pamięta, że to w końcu jedno i to samo drzewo.  
 d B A d Jedno i to samo drzewo.

## 262. Nasza klasa '92

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. d A <sup>d</sup> Osiągnęliśmy dojrzałość, <sup>A</sup> zajmujemy stanowiska,  
d A <sup>d</sup> Co się zżarło i wychlało - na zmęczonych puchnie pyskach.  
F G <sup>F</sup> - Cośmy pozapominali - <sup>G</sup> zostawiło w oczach pustkę;  
d A <sup>d</sup> Żar zwycięstwa nas wypalił, <sup>A</sup> jak karabinową łuskę,  
d B A d <sup>d</sup> Jak karabinową łuskę. <sup>B A d</sup>
2. d A Rysiek wreszcie umył ręce, dotąd czarne po drukarni,  
d A Procesuje się zawzięcie o nagłówkę "Solidarni".  
F G Julek grać nie umiał w piłkę, zwali go - "pryszczata menda",  
d A Taktyki ujawnił żyłkę w otoczeniu Prezydenta,  
d B A d W otoczenia Prezydenta.
3. d A Kopnął źle, wszedł do rezerwy, ale nawet z ławki - kopie,  
d A Nie zawiodą Julka nerwy w Zjednoczonej Europie. . .  
F G Ela żyje nawet nieźle, co rok jeździ do Nepalu,  
d A Przekazuje, co przywiezie, przetrwa z tego, co odpałą,  
d B A d Przetrwą z tego, co odpałą.
4. d A Lena wyszła nieszczęśliwie za bezwzględne beztalencie,  
d A Co się dziesięć lat nią żywi: Lena urok ma i wzięcie,  
F G Zdżich uczciwie robi pieniądz, więc nerwice ma i wrzody  
d A Ale mu zazdrości Henio, niezadbany, zły i głodny,  
d B A d Niezadbany, zły i głodny. . .
5. d A Za wzór zawsze robił Henio odrzucania trefnych ofert:  
d A Znał Pascala i Montaigne'a, etyki był filozofem.  
F G Z tej zazdrości i z tej złości znów dziś robi za wyrocznie  
d A Etykę mu cel uprościć zniszczy Zdżicha zanim spocznie,  
d B A d Zniszczy Zdżicha zanim spocznie.
6. d A W sumie przyszłościowy rocznik w wiek XXI-wszy wchodzi:  
d A Dzieci Marca, Grudnia, stoczni, chrzestni bólów przy porodzie;  
F G Kajam się za wstyd i gorycz, za niewyważenie racji;  
d A Więc ze skrucną i pokorą uzupełniam obserwacje,  
d B A d Uzupełniam obserwacje:
7. d A Irka z Jurkiem gdzieś ugrzęźli na wsi krytej eternitem,  
d A Pewnie się nie odnaleźli w Trzeciej Rzeczypospolitej.  
F G Zbyszek, Romek, Anka, Paweł są tak prawi, że aż tyso  
d A I czym żyją, nie wiem nawet, więc i nie ma o czym pisać,  
d B A d Więc i nie ma o czym pisać.

## 263. Nazywali go Marynarz (szanta narciarska)

Słowa, muzyka i wykonanie: Artur Andrus

d

1. d C d Nazywali go Marynarz,  
 d C d Bo opaskę miał na oku,  
 g d Na każdym stoku dziewczyna,  
 d A d Dziewczyna na każdym stoku.

2. d C d Pochodzi spod Poznania,  
 d C F Podobno umie wróżyć z kart,  
 g d Panny rwie na wiązania,  
 B A d Mężatki na długość nart.

- Ref: ||| d A d Caryco mokrego śniegu,  
 d g Ratrakiem płynę do ciebie pod prąd,  
 g d Dobrze, że stoisz na brzegu,  
 B A d Bo ja właśnie schodzę na łąd. . .

3. d C d Nigdy się nie lękał biedy,  
 d C d I się nie przejmował jutrem.  
 g d A jego ratrak był kiedyś,  
 B A d Zwyczajnym rybackim kutrem.

4. d C d I woził dorsze i śledzie,  
 d C F Zimą i latem, okrągły rok.  
 g d Teraz jak nieraz przejedzie,  
 B A d Rybami czuć cały stok.

- Ref: || Caryco mokrego śniegu, . . .

5. d C d Wszyscy w porcie odetchnęli,  
 d C d Zwiął, nim się zakończył sezon.  
 g d Jeszcze się tam jak żagiel bieli,  
 B A d Jego czarny kombinezon.

6. d C d Odplynał pod Ustrzyki,  
 d C F I przez kobiety wpadł w kłopoty.  
 g d Forsę z polowań na orczyki,  
 B A d Przehulał na antybiotyk.

- Ref: || Caryco mokrego śniegu, . . .

7. d C d Jeśli kiedyś go zobaczysz,  
 d C d Na ratraku w podłym świecie,  
 g d To powiedz mu, że w Karpaczu,  
 B A d Czekają na niego dzieci.

8. d C d I kiedy opuszcza statek,  
 d C F Żeby się znowu oddać złu,  
 g d Każda z dwudziestu siedmiu matek,  
 B A d Dzieciątku śpiewa do snu.

...

Ref: || Caryco mokrego śniegu, ...

Ref: || Caryco mokrego śniegu, ...

## 264. Nie — prośba o rękę

Słowa: Georges Brassens

1. g Łaskawie chciej oszczędzić strzał  
 d Wprost w plecy tego który dał  
 a d Nam tyle szczęścia  
 g Kupidyn żartem napiął łuk  
 d A ty byś chciała zaraz już  
 a d D7 Ustrzelić męża

Ref: || g C Mam zaszczy więc nie prosić Cię  
 F A7 O rękę twą  
 d C I zamiast niej wyciągnij ku mnie  
 d Swoją dłoń

2. g Chcę aby dzikich ptaków klucz  
 d Otwierać wolność zawsze mógł  
 a d Bez której zginę  
 g Precz z marynatą która ma  
 d Zakonserwować serca dwa  
 a d D7 Na wieczną zimę

Ref: || Mam zaszczy więc nie prosić Cię ...

3. g Czar Wenus często traci moc  
 d Gdy okazuje się że noc  
 a d Poświęca praniu  
 g Za żadną cenę nie chcę by  
 d Mej róży płatki w sosie szły  
 a d D7 Na drugie danie

Ref: || Mam zaszczy więc nie prosić Cię ...

4. g Syreni błednie rychło blask  
 d Gdy nim szafujesz raz po raz  
 a d Wszędzie i ciągle  
 g Zatłuścić łatwo czuły list  
 d Gdy wśród kotletów jarskich tkwi  
 a d D7 W kucharskiej księdze

Ref: || Mam zaszczy więc nie prosić Cię ...

5. g Może wydawać komuś się  
 d Że puszka to odkrycie jest  
 a d Rewolucyjne  
 g Lecz ja mam swój prywatny sąd  
 d I nie dam siebie wsadzić do  
 a d D7 Konserwy rybnej

Ref: || Mam zaszczy więc nie prosić Cię ...

6. g Kucharki w tobie nie chcę mieć  
 d Gosposia marna z ciebie jest  
 a d Więc daruj sobie  
 g Zechciej mi tylko służyć tam  
 d Gdzie miejsce jest dla wielkich dam  
 a d D7 I mnie pocałuj

7. g C Mam zaszczy więc nie prosić Cię  
 F A7 O rękę twą  
 d C I zamiast niej wyciągnij ku mnie  
 d Swoją dłoń

x2

## 265. Nie brookliński most

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. d C Rozdzierający, jak tygrysa pazur  
d C d Antylopy plecy jest smutek człowieczy.
2. C d C Nie brookliński most, ale przemienić  
d C d W jasny, nowy dzień najsmutniejszą noc -  
C d To jest dopiero coś!
3. d C Przeróżający, jak ozdoba świata  
d C d Co w malignie bredzi jest obłąd człowieczy.
4. C d C d Nie brookliński most, lecz na drugą stronę głową przebić się  
C d Przez obłądu los -  
C d To, jest dopiero coś!
5. d C Będziemy smucić się starannie,  
d C Będziemy szaleć nienagannie!  
d C Będziemy naprzód niesłychanie!  
d C Ku polanie!
6. C d C Nie brookliński most, ale przemienić  
d C d W jasny, nowy dzień najsmutniejszą noc -  
C d To jest dopiero coś!

## 266. Nie chodź tam

Słowa i muzyka: Jerzy Reiser

Metrum: 4/4

Wykonawca: Browar Żywiec

1. a7 e7 Tak smutno patrzysz przez otwarte okno  
 F C Już się latarnie w mieście zapalają  
 F d D I nic nie mówisz patrzysz tylko w dół  
 a7 F G C Nie chodź tam gdzie uliczny obcy tłum

Ref: C F G C Usiądź tu obok mnie w fotelu  
 C F G C Słonecznikowe pestki gryź  
 C F E a A ja piosenkę Ci zanucę  
 F C G C Tę której słuchać chciałabyś  
 C F G C Nie strącaj z biurka kałamarza  
 C F G C Nie zrywaj z kalendarza dni  
 C F E a Jeśli nie lubisz tej piosenki  
 F C G C G C Inną, ładniejszą zagram Ci

2. a7 e7 Zasnęło słońce gdzieś za antenami  
 F C Wylażą koty z piwnic i śmietników  
 F d D Zadzwoił tramwaj już ostatni kurs  
 a7 F G C Nie chodź tam puste place zniknął tłum

Ref: || Usiądź tu obok mnie w fotelu . . .

3. a7 e7 A kiedy przyjdiesz do mnie znów pojutrze  
 F C Popatrzysz smutno przez okno otwarte  
 F d D Wsłuchasz się w miasta przedwieczorny szum  
 a7 F G C Powiem Ci — nie chodź tam gdzie obcy tłum

Ref: C F G C Siądziesz tu obok mnie w fotelu  
 C F G C Słonecznikowe pestki gryź  
 C F E a A ja piosenkę Ci zanucę  
 F C G C Tę której słuchać chciałabyś  
 C F G C Może kałamarz strącis z biurka  
 C F G C Lub z kalendarza zerwiesz dzień  
 C F E a Może już lubisz tę piosenkę  
 F C G C G C A może nawet lubisz mnie

## 267. Nie lubię

Słowa, muzyka i wykonanie: Włodzimierz Wysocki

Kapodaster: 2

Metrum: 4/4

1. e a Ja nienawidzę fatalnego końca,  
 D7 G Nie lubię kiedy los się śmieje w nos.  
 a a6 Nie znosze pory roku, dnia, miesiąca,  
 a a6 H7 Gdy kością w gardle własny staje głos.  
 e Fis Nie lubię, gdy się draństwem chępią dranie,  
 a H7 Nie lubię, gdy nieśmiali drżą jak liść.  
 e E7 a Ani, gdy zaglądając mi przez ramię,  
 H7 e Ktoś obcy razem ze mną czyta list!
2. e a Nie lubię siebie, gdy mnie tchórz obleci,  
 D7 G I wstyd i wstręt ogarnia wtedy mnie.  
 a a6 Bardzo nie lubię, gdy strzelają w plecy,  
 a a6 H7 A kiedy między oczy także nie!  
 e Fis Nie wierzę ludziom, gdy za głośno klaszczą,  
 a H7 We mgle frazesów głupio mi i źle.  
 e E7 a Nie lubię, gdy pod sierść mnie jacyś głaszczą,  
 H7 e I gdy żelazo zgrzyta mi po szkle!
3. e a Odpycha mnie zarozumiała sytość  
 D7 G I mierzi język, co zapomniał słów  
 a a6 Takich zwyczajnych: „honor”, „przyzwoitość”. . .  
 a a6 H7 O, niechby je przypomniał sobie znów!  
 e Fis Nie bawi mnie, gdy dołki kopią w nocy,  
 a H7 Gdy podstawiają nogę — kiepski żart.  
 e E7 a Nie lubię i przemocy i niemocy,  
 H7 e Tylko Chrystusa mi na krzyżu żal. . .
4. e a W zaduchu plotek duszę się i krtuszę,  
 D7 G Mam za złe pustym, rozmemłanym dniom.  
 a a6 Nie lubię, gdy butami włożą w duszę,  
 a a6 H7 A jeszcze bardziej, kiedy plują w nią!  
 e Fis Nie miłe mi igrzyska, targowiska!  
 a H7 Ich zgiełk i taniość i w rękawie nóż!  
 e E7 a Słyszałem, że jutrzienka zmian na błyska,  
 H7 e Lecz tego nie polubię nigdy już!



## 268. Nie lubię wampirów

**Słowa:** Kabaret „Potem”**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Władysław Sikora**Wykonawca:** Kabaret „Potem”

1. C a Mrok zapada, ciemna noc  
 d G Gwiazdy już na niebie świecą  
 d G Na dole lampy świecą  
 C a Więc światła jest co nieco  
 G Więc czemu to plugastwo pęta się?!
2. C Nie lubię wampirów jak jasna cholera  
 F C Jak spotkam, natrzaskam po ryju!  
 E A To straszna hołota, bo brzydsza od błota  
 D G A wszystkim się rzuca na szyję!  
 C Nie lubię wampirów, bo ryje to brzydkie  
 F C A zęby ma gorsze od zwierzy  
 E A Te zęby wystają — zahaczy w tramwaju  
 D G I robią się dziury w odzieży!
- Ref: G Ajajajajaj, jak ja ich nie lubię!  
 G Czemu to łązi takie głupie?  
 G Gębę ma, jakby ukradł małpie  
 G Zęby takie, że w plecy się podrapie
3. C Nie lubię wampirów i innych straszylet  
 F C Jak spotkam, łeb wyrwę z płucami!  
 E A Bo wyje to w nocy, nie wiadomo po co  
 D G I zgrzyta o marmur zębami!  
 C Ja wstaję codziennie na siódmą do pracy  
 F C Z siekierą się w nocy nie pętam  
 E A Ja wyspać się muszę, lecz kiedyś się wkurzę  
 D G Wytlukę w niedziele i święta!
- Ref: || Ajajajajaj, jak ja ich nie lubię! . . .

## 269. Nie mam na nic czasu bo oglądam seriale

Wykonawca: Kazik

- Ref: || E E E Nie mam na nic czasu bo oglądam seriale  
 E A E Nie mam na nic czasu wcale a wcale  
 E E E Nie mam na nic czasu bo oglądam seriale  
 E A E Nie mam na nic czasu wcale a wcale  
 E E E Nie mam na nic czasu bo oglądam je  
 E A E Nie mam na nic czasu coś mówisz do mnie  
 E E E Nie mam na nic czasu bo zbliża się on  
 E H E E Kolejny sezon Gry o Tron
1. H H E H Mam to co mam; łóżko fotel stół i kran  
 H E H Zakupiony telewizor poza miarę  
 H H E H Sześć stóp pod ziemią jakie siły we mnie drzemią  
 A Fis A Dom z Papieru przecież trzeba odbyć karę  
 H H E H Wódki nie pije bo potem zapominam  
 H E H Kogo ona w tamtym sezonie zabiła  
 H H E H Śpię Dr. House tylko tyle ile trzeba  
 A Fis A Spanie to Breaking Bad jest to nie potrzeba
- Ref: || Nie mam na nic czasu bo oglądam seriale ...

## 270. Nie patrz na to miła

Słowa i muzyka: Andrzej Sikorowski

Metrum: 4/4

Wykonawca: Pod Budą

1. h e A D Świat jest taki a nie inny i zapewne się nie zmieni  
 h e A ogłosili wczoraj słynni dwaj uczeni  
 e A e A a w przypadku słynnych ludzi każda myśl jest całkiem dobra  
 e A więc ci goście otrzymali zaraz Nobla  
 h e A D Mieli rację jest jak było czyli całkiem nieciekawie  
 h e A w rowie leży pierwsza miłość po zabawie  
 e A e A jak się bawić to się bawić krzyż na szyi w dłoni "seta"  
 e A i na niebie czasem zjawi się kometa

- Ref: D A D Zamknij oczy nie patrz na to moja miła  
 h E7 A pod powieką znaczenie lepsze są widoki  
 G A D G i w tym nasza siła i w tym nasza siła  
 D A D że umiemy jeszcze czasem marzyć x2

2. h e A D Jak się bawić to się bawić a tu biedy coraz więcej  
 h e A i ważniejszy jest karabin niżli serce  
 e A e A tutaj się zabawą żyje za to tępe rządzą głowy  
 e A a czasami kretyn z kijem bejsbolowym  
 h e A D Nie patrz miła na to wszystko człowiek musi się szanować  
 h e A niech nie schyla się za nisko twoja głowa  
 e A e A lecz na chwilę moment jeden za to z góry ci dziękuję  
 e A otwórz oczy tylko kiedy mnie całujesz

- Ref: D A D A na resztę zamknij oczy moja miła  
 h E7 A pod powieką znaczenie lepsze są widoki  
 G A D G i w tym nasza siła i w tym nasza siła  
 D A D że umiemy jeszcze czasem marzyć

- Ref: D A D A na resztę zamknij oczy moja miła  
 h E7 A pod powieką znaczenie lepsze są obrazy  
 G A D G i w tym nasza siła i w tym nasza siła  
 D A D że umiemy jeszcze czasem marzyć x2

## 271. Nie rozdziobią nas kruki

**Słowa:** Edward Stachura**Metrum:** 2/2**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. D G0 h G Nie rozdziobią nas kruki  
 Fis e A7 4 Ni wrony, ani nic!  
 D G0 h G Nie rozszarpią na sztuki  
 D A G Poezji wściekle kły!

Ref: || Fis h Ruszaj się Bruno, idziemy na piwo;  
 || G D A Niechybnie brakuje tam nas!  
 || Fis h Od stania w miejscu niejeden już zginął,  
 || G D A D Niejeden zginął już kwiat!

2. D G0 h G Nie omami nas forsa  
 Fis e A7 4 Ni sławy pusty dźwięk!  
 D G0 h G Inną ścigamy postać:  
 D A G Realnej zjawy tren!

Ref: || Ruszaj się Bruno, idziemy na piwo; ...

3. D G0 h G Nie zdechniemy tak szybko,  
 Fis e A7 4 Jak sobie roi śmierć!  
 D G0 h G Ziemia dla nas za płytka,  
 D A G Fruniemy w góry gdzieś!

Ref: || Ruszaj się Bruno, idziemy na piwo; ...

## 272. Nie wierzcie piechocie

Słowa: Bułat Okudźawa

Kapodaster: 3

1. Nie wierzcie piechocie  
Że tak nie rozumna czasami bez tchu  
My zawsze w pochodzie  
Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu
2. Jak długo tak można  
Bezdroża mokradła i błota i piach  
I wierzba przydrożna  
Jak siostra pobladła zostaje we łzach | x2
3. Nie wierzcie pogodzie  
Gdy deszcze trzydniowe zaciągnie wśród drzew  
Nie wierzcie piechocie  
Gdy w pieśni bojowej odwaga i gniew
4. Nie wierzcie, nie wierzcie  
Gdy w sadach słowiki zakrzyczą co sił  
Wy jeszcze nie wiecie  
Co komu pisane i kto będzie żył | x2
5. Uczyłaś ojczyzno  
Że żyć trzeba umieć i słyszeć twój głos  
Mój chłopcze mężczyzno  
A jednak niezgorszy przypada ci los
6. My zawsze w pochodzie  
I tylko to jedno nas zrywa ze snu  
Dlaczego w pochodzie  
Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu  
Dlaczego w odwrocie  
Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu

## 273. Niebieska piosenka

Słowa, muzyka i wykonanie: Grzegorz Tomczak

1. G D e h Kto wstawi się za nami u Pana co drogami  
 C G A7 D Krętymi każe iść  
 G D e h Kto nas usprawiedliwi gdy Pan się będzie dziwił  
 C G F7 E Że to już właśnie my  
 a a7 D Ja wstawię się za Tobą i z podniesioną głową  
 G D e E7 Dziękować będę że  
 a a7 D Pan dał mi właśnie Ciebie w radości i w potrzebie  
 G D e A7 D Na lepsze i na złe
2. G D e h A ty choć powiedz słowo że zawsze byłem z Tobą  
 C G A7 D Bo chciałem tak i już  
 G D e h I razem chleb jedliśmy i równym krokiem szliśmy  
 C G F7 E Wśród wichrów pośród burz  
 a a7 D Ty wciąż mnie ratowałaś za rękę mnie trzymałaś  
 G D e E7 Gdy z drogi chciałem zejść  
 a a7 D A ja otuchy krople gdy oczy miałaś mokre  
 G D e A7 D Nie raz musiałem nieść
3. G D e h I tak będziemy stali aż w tej niebieskiej sali  
 C G A7 D Do walca złączną grać  
 G D e h Ja wtedy z pierwszym taktem poproszę Cię i raptem  
 C G F E Zaczniemy wirować, wolniutko walcować  
 a a7 D I kręcąc się kręcić na palcach na pięcie  
 a a7 D Troszeczkę bezmyślnie jak wiosną przebiśnieg  
 G D F E Ty nieco szalona, cóż żona to żona  
 a a7 D I w mojej twa ręka niebieska piosenka  
 a a7 D G Za serca nas chwyta niebieska muzyka

## 274. Niebo do wynajęcia

**Wykonawca:** Robert Kasprzycki

1. e7 Na tablicy ogłoszeń pod hasłem lokale  
Przeczytałem przedwczoraj ogłoszenie ciekawe.  
a7 Na tablicy ogłoszeń fioletowym flamastrem  
Ktoś nabazgrał słów kilka, dziwna była ich treść:
- D h7 e7 D h7 e7
- Ref: || D A h7 fis e7 Tam, gdzie spokój jest święty, no, bo święci są pańscy,  
Szkłanką ciepłej herbaty poczęstuje cię pan.
2. Pomyślałem to świetnie - takie niebo na ziemi,  
Grzechów nikt nie przelicza nikt nie szpera w szufladzie.  
Pomyślałem: to świetnie i spojrzałem na adres,  
Lecz deszcz rozmył litery i już nie wiem gdzie jest. . .
- Ref: || Tam, gdzie spokój jest święty, no, bo święci są pańscy, . . .
3. Gdy wróciłem do domu, gdzie się błękit z betonem splata  
W Babel wysoki sięgający do chmur,  
Zaparzyłem herbatę w swym pokoju nad światem, myśląc:  
Nic nie straciłem, pewnie tak jest i tam
- Ref: || Tam, gdzie spokój jest święty, no, bo święci są pańscy, . . .
4. Niebo do wynajęcia, niebo z widokiem na raj.  
na Niebo do wynajęcia, niebo z widokiem  
Niebo do wynajęcia, niebo z widokiem na raj.  
Niebo do wynajęcia, niebo. . .  
E cis7 fis7 E cis7 fis7 Niebo do wynajęcia, niebo z widokiem na raj.  
Niebo do wynajęcia, niebo. . .

## 275. Niedokończona jesienna fuga

**Słowa:** Wojciech Bellon**Muzyka:** Sylwester Szweda**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

- |      |   |   |    |
|------|---|---|----|
|      | a G6 E4 E   |   | x2 |
| 1.   | a G6 F C7+<br>E4 E7 a G C<br>g C F7+ H7<br>e A7 d E7  | a G6 F C7+<br>A jeśli mnie dom buczyną spięty<br>E4 E7 a G C<br>tej nocy przyjmie w swoje progi<br>g C F7+ H7<br>zapalę gwiazdy w nocy głębi<br>e A7 d E7<br>a sam zakwitnę górskim głogiem |    |
| 2.   | a G6 F C7+<br>E4 E7 a G C<br>g C F7+ e E7/4<br>a G6 a | A jeśli mnie dom buczyną spięty<br>tej nocy przyjmie w swoje progi<br>g C F7+e E7/4<br>zapalę gwiazdy w noc y głębi<br>a G6 a<br>a sam zakwitnę głogiem                                     |    |
| Ref: | f9 C7+<br>d e a<br>h E a G F<br>d e a                 | f9 C7+<br>Beskid kołysze się i szumi<br>d e a<br>i chwiać się będzie drzeniem nieba<br>h E a G F<br>i horyzontu zmieni drogi<br>d e a<br>i umrzeć moim słowom nie da                        | x2 |
| 3.   | a G6 F C7+<br>E4 E7 a G C<br>g C F7+e E7/4<br>a G6 a  | Do końca drogi swej noc zmierza<br>i płoną drzewa w nocnym chłodzie<br>czy gościem będę w nim czy muszę<br>do domu swego wejść jak złodziej   |    |
| Ref: | f9 C7+<br>d e a<br>h E a GF<br>d e a                  | Beskid woła znak mi daje<br>wiem oto droga już niedługa<br>i trwa świt złącząc wyświechtana<br>jesiennym wiatrem biedna fuga  | x2 |



## 276. Niemożliwe

Słowa: Kasia Sienkiewicz

Wykonawca: Kwiat Jabłoni

1. h Asus2 E h Asus2 E  
 Tłum ludzi biegnie przez mój pokój  
 h Asus2 E h Asus2 E  
 Każdy chce powiedzieć to co doskonale wiem  
 h Asus2 E h Asus2 E  
 A przecież miał być, miał być spokój  
 h Asus2 E h Asus2 E  
 Chwila głuchoj ciszy, twardy sen
- Ref: || E Asus2 E Asus2  
 Niemożliwe nam się dostało  
 h Asus2 E h Asus2E  
 Nie ma powodów do łez  
 h E Asus2 h E Asus2  
 A każdy mówi, że mało  
 h Asus2 E h Asus2E  
 musisz więcej niż chcesz z
2. h Asus2 E h Asus2 E  
 Zabierają rzeczy i wynoszą łóżko  
 h Asus2 E h Asus2 E  
 Okna ani ściany nie są teraz moje  
 h Asus2 E h Asus2 E  
 Wciąż nie widzę końca, ale mówią mi że już niedługo  
 h Asus2 E h Asus2 E  
 I że przyszli tylko po to by za chwilę odejść

Ref: || Niemożliwe nam się dostało . . .

3. h Asus2 E  
 Gdzie jestem, nie wiem  
 E Wyciągam ręce przed siebie  
 h Asus2 E h Asus2 E  
 Gdzie jestem, nie wiem wyciągam ręce do ciebie  
 h Asus2 E h Asus2 E  
 Gdzie jestem, nie wiem  
 E Wyciągam ręce przed siebie  
 h fis Asus2 E h fis Asus2 E  
 Gdzie jestem, nie wiem wyciągam ręce do ciebie

## 277. Niepokój

**Słowa:** Józef Baran**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo**Kapodaster:** 2**Metrum:** 4/4

1.    d B            d                            B  
       Mosty które pod osłoną nocy  
       A7                    A7  
       Przerzuciliśmy do siebie  
       B A7                B    A7  
       Porywa świt  
       d B                    d                            B  
       Trwa potop jutrzeńki po obu brzegach  
       A7                    A7  
       Bezradnie biegamy  
       B A7                B                            A7  
       Ręce do siebie wyciągamy

- Ref: || B A7                B    A7  
       Twoje oczy  
       d                    d  
       Rozwarte szeroko rozstaniem  
       B A7 d              B    A7    d  
       Oddalają się i serce za nimi podąża  
       B A7 d              B    A7    d  
       Oglądając się raz po raz za siebie  
       B A7 d              B    A7    d  
       Oglądając się za siebie

2.    d B            Przez niebo przebiega dreszcz niepokoju  
       A7            Rozstępuje się świat  
       B A7           Na dwie połowy  
       d B            I coraz mniejsza staje się  
       A7            Włosów chmura  
       B A7           Kasztanowa

- Ref: ||                    Twoje oczy ...

3.    d B            I twoja ręka wyrwana z mojej  
       A7            Do stacji  
       B A7           Zbliżają się  
       d B            Robotnicy dnia powszedniego  
       A7            O twarzach przeraźliwie  
       B H7           Trzeźwych

- Ref: ||                    Twoje oczy ...

## 278. Nina

1. Nino nam nie trzeba płakać  
Szkoda naszych wspólnych łez  
Bo już taka dola nasza  
Że musimy rozstać się

Ref: ||           Może z innym znajdziesz szczęście swe  
||           Może inny szczęście Ci da kochana Nino  
||           Ale proszę wspomnij szary zmierzch  
||           I tego który kochał Cię

2. Ogorzały i osmalony  
Z karabinem w ręku stał  
Polski mundur w strzępach cały  
W ustach popiół, w oczach łza

Ref: ||           Może z innym znajdziesz szczęście swe ...

3. A jeśli będzie inaczej  
Jeśli żądło kuli złej  
Przetnie życie, nie rozpaczaj  
Ale błagam wspomnij mnie

Ref: ||           Może z innym znajdziesz szczęście swe ...

## 279. Noc albo oczekiwanie na śniadanie

**Słowa:** Edward Stachura

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. a e Ty się pochyl róża-bóg  
a e ty się do mnie pochyl i  
G a i na ucho jak kolczyk róża-bóg  
G a G a aaa. . .
2. a e Moje ucho ma dzban  
a e z niego pić tylko tobie nikomu  
G a a twój kolczyk jak ucho na dzban  
G a G a aaa. . .
3. a e O modlitwy mnie wabisz  
a e O, wabisz. Że błysk noża  
G a w najpiękniejsze serce kozy  
G a G a aaa. . .
4. a e Z tobą czystość zachować to gorzej  
a e każdy lew by się spalił już dawno  
G a las popiołu z jego grzywy nic więcej  
G a G a aaa. . .
5. a e Ty się pochyl róża-bóg  
a e Ty się do mnie pochyl we mnie  
G a Wytryśniemy jak słońce wytryśnie  
G a G a aaa. . .  
G a G a aaa. . .

## 280. Noc niespodzianek

1. C G Opowieść będzie to prawdziwa chociaż dziwna  
G C Legliśmy w sianie obok legła płeć przeciwna  
C G A wiatr złowrogi nucił pieśni swe złowieszcze  
G C Że tu się mogą zdarzyć dziwne rzeczy jeszcze
2. C G To będzie noc pełna niespodzianek  
G C W stodole tej na słomie i na sianie | x2
3. C G Lecz chłopcom utrudzonym dziewcząt holowaniem  
G C Nie w głowie były figle tylko spanie  
C G A że dziewczęta to wrażliwe są stworzenia  
G C Nie spały pogrążone w sianie i marzeniach
4. To będzie noc pełna niespodzianek . . .
5. C G Więc znawca kobiet wielki Szczypaw wódz szczypawek  
G C Zawezwał uszczypliwy naród na naradę  
C G By każdy w pracy mógł się wspiąć na wyżyny  
G C To będzie piękne do szczypania miał dziewczyny
6. To będzie noc pełna niespodzianek . . .
7. C G Nic dziwnego że niejeden chłopak musiał  
G C Zabawić się tej nocy w pana Tadeusza  
C G A że niejeden całkiem niezłą miał w tym wprawę  
G C Więc stracił armię wielki Szczypaw, wódz szczypawek
8. To będzie noc pełna niespodzianek . . .

## 281. Noc w bacówce

1. a7 Porwały nas deszczem,  
 d E Przegoniły wiatrem  
 a I zdały na siebie.  
 a W przygodnym nam domu  
 d Miejsca nie zagrzały,  
 E a A7 W tym górskim niby niebie.

Ref: || d I dziury w tym niebie  
 G7 C Wiatrem łatane,  
 d E a A7 W bacówce tylko my sami.  
 d I nic nie mówimy  
 E a Tylko dotyk ręki  
 H7 By nie psuć chwil,  
 F E a Co przed nami | x2

2. a7 F7 A mrok - sprzymierzeniec  
 E Przygarnął mi Ciebie,  
 E a d E7 Ciepło - Twoje ręce.  
 a F (Ech) stara bacówko  
 F Niebo w nas się rodzi,  
 E a A7 Przyjaźń czy coś więcej.

Ref: || I dziury w tym niebie ...

## 282. Nocna piosenka o mieście

**Słowa i muzyka:** Wojciech Bellon  
**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

**Metrum:** 4/4

1. C G W mieście jak ryby tramwaje  
 F a G7 A miasto jak studnia bez dna  
 C G G7 a A niebo jak żuraw, a niebo jak żuraw  
 C d Schyla się nocą i świtem powstaje  
 E e a Nad rybną studnią bez dna x2

Ref: A7 F Zaułków lipcem sparzonych  
 G F C Wyciszyć nie może zmrok  
 E7 a Zasiedli na ławkach, zasiedli na ławkach  
 F C Ludzie co twarze dniem umęczone  
 G C G a Pod lipiec kładą i zmrok, pod lipiec kładą i zmrok

2. C G Nie śpię, bo spotkać chcę w mieście  
 F a G7 Tę ciszę, co gęsta jak noc  
 C G G7 a Rozmawiać z krokami, swoimi krokami  
 C d I oto idę nocy na przeciw  
 E e a Bo wokół cisza i noc x2

Ref: A7 F Czekam, aż neon przytłumi  
 G F C Rozmyta latarnia dnia  
 E7 a Odnajdą się cienie, odnajdą się cienie  
 F C I ludźmi ulice zatłumią  
 G C G a Czekam na przyjscie dnia, czekam na przyjscie dnia

3. C G W mieście jak ryby tramwaje  
 F a G7 A miasto jak studnia bez dna  
 C G G7 a A niebo jak żuraw, a niebo jak żuraw  
 C d Schyla się nocą i świtem powstaje  
 E e a Nad rybną studnią bez dna

4. C G W mieście jak ryby tramwaje  
 C G A miasto jak studnia bez dna  
 C G A niebo jak żuraw, a niebo jak żuraw  
 C G Schyla się nocą i świtem powstaje  
 C G Nad rybną studnią bez dna x2

## 283. Nocny kamboj

**Słowa:** Aktorzy łódzkiej szkoły filmowej

**Muzyka:** na motywach ścieżki dźwiękowej autorstwa Johna Barry'ego

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

wersja polska

- |    |                       |   |            |
|----|-----------------------|---|------------|
| 1. | C<br>C7<br>FGC        | Kiedy kamboj nie ma konia,<br>Kiedy kamboj nie ma konia,<br>Nie wie po co żyje, po co je(st). | <br><br>x2 |
| 2. | F G<br>C e a<br>F G C | Jedź do miasta wielkiego,<br>Do wielkiego miasta jedź,<br>Tam kambojom bez konia łatwiej żyć, |            |
| 3. | F G C e a<br>F G C    | Zapytają Cię ludzie - Gdzie jest twój koń<br>Powiedz by się nie przypierdalali doń.           | <br><br>x2 |

wersja angielska

- |    |  |   |            |
|----|--|---|------------|
| 4. |  | (O,) ten de kamboj hez noł horsez,<br>Łen de kamboj hez noł horsez,<br>Hi daznt noł tu bi or not tu bi. | <br><br>x2 |
| 5. |  | Lets goł tu big siti,<br>Tu big siti lets goł<br>Zer łiwałł horses izjer tu liw.                        |            |
| 6. |  | End wej łil ask ju - Wer iz jor hors<br>End ju anser "Kis maj as"                                       | <br><br>x2 |

wersja rosyjska

- |    |  |   |            |
|----|--|---|------------|
| 7. |  | Niet łoszadi u kamboja,<br>Niet łoszadi u kamboja,<br>On nie znajet kak jemu żyt'               | <br><br>x2 |
| 8. |  | Ujeżdżaj w balszoi gorad,<br>W balszoi gorad ujeżdżaj,<br>am kambojom bez łoszadi liegczie żyt' |            |
| 9. |  | Budu spraszawat' ludi – Gdzie łoszad' twaja,<br>Niet łoszadi, nit szczastia ni chuja.           | <br><br>x2 |

wersja łódzka

- |     |  |  |            |
|-----|--|--|------------|
| 10. |  | Kiedy aktor nie ma rola,<br>Kiedy aktor nie ma rola,<br>Nie wie po co żyje, po co jest.    |            |
| 11. |  | Kiedy aktor nie ma roli,<br>Lub gdy rolę swą spierdoli<br>Nie wie, po co żyje, po co jest. |            |
| 12. |  | Jedź do miasta małego,<br>Do małego miasta - Uć.<br>Tam aktorom bez rola łatwiej żyć       |            |
| 13. |  | Zapytają koledzy - Gdzie sukces twój<br>"Sukces mój, biznes mój i (taki)..."               | <br><br>x2 |



## 284. Nowa

**Słowa:** Krzysztof Jurkiewicz**Kapodaster:** 2**Wykonawca:** Słodki Calus od Buby

1. E H E I znowu nadzy i ona tuż obok  
 A H Spojrzałem na tamte wszystkie noce  
 cis gis Przykryj się choć prześcieradłem  
 A H Ja się już chyba nie zmienię  
 E H E Już dawno było za późno  
 A H E Zupełnie spokojny poszedłem  
 A H Zupełnie spokojny poszedłem
- Ref: || E H E Nie zostawaj w raju do jesieni  
 E A H I nie próbuj wracać na wiosnę  
 cis A Drzewa bez liści nie dają cienia  
 cis A Anioły w swetrach nie są ulotne  
 E H E A przecież kręcą się światy  
 A H E Gdzieś w końcu musi być lato
2. E H E Szukałem tamtych miejsc do znudzenia  
 A H Aż wychodziłem dziury w butach  
 cis gis A kiedy w końcu znalazłem  
 A H Brudne ulice oblaźle ściany  
 E H E Nie były już nawet wspomnieniem  
 A H E A wszyscy ludzie obcy  
 A H E Zupełnie spokojny poszedłem  
 A H Zupełnie spokojny poszedłem
- Ref: || Nie zostawaj w raju do jesieni . . .
3. E H E I znowu jesień i pora ruszyć  
 A H Pudełka pełne czarno-białych zdjęć  
 cis gis Myśli słów i twarzy ludzkich  
 A H Gdzie ciebie znowu w świat goni  
 E H E Tak szczerze mówiąc to nie wiem  
 A H E Zupełnie spokojny poszedłem  
 A H Zupełnie spokojny poszedłem
4. E H E Nie zostawaj w raju do jesieni  
 E A H I nie próbuj wracać na wiosnę  
 cis A Drzewa bez liści nie dają cienia  
 cis A Anioły w swetrach nie są ulotne  
 E H E A przecież kręcą się światy  
 A H E Gdzieś w końcu musi być lato |x2
5. A H E Zupełnie spokojny poszedłem |x2

## 285. Nuta z Ponidzia

**Słowa:** Wojciech Bellon**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

1. a F G C7+ Polami, polami, po miedzach, po miedzach  
 d7 G C7+ Po błocku skisłym w mgłę i wiatr  
 h7 E Nie za szybko, kroki drobiąc  
 a G6 F7+ G Idzie wiosna, idzie nam  
 a G e E a Idzie wiosna, idzie  
 F E a F E
2. a F G C7+ Rozłożyła wiosna spódnicę zieloną  
 d7 G C7+ Przykryła błota bury łąn  
 h7 E Pachnie ziemia ciałem młodym  
 a G6 F7+ G Póki wiosna, póki trwa  
 a G e E a Póki wiosna, póki trwa  
 F E a E a
3. a F G C7+ Rozpuściła wiosna warkocze kwieciste  
 d7 G C7+ Zbarwniały łąki niczym kram  
 h7 E Będzie odpust pod Wiślicą  
 a G6 F7+ G Póki wiosna, póki trwa  
 a G e E a Póki wiosna, póki trwa  
 F E a F E
4. a F G C7+ Ponidzie wiosenne, Ponidzie leniwe  
 d7 G C7+ Pręży się jak do słońca kot,  
 h7 E7 Rozciągnięte po tych polach  
 h7 E7 Lichych lasach, pstrych łozinach  
 h7 E7 Skalkach słońcem rozognionych  
 h7 E7 Nidą w łąkach roziskrzoną  
 a G6 F7+ G Na Ponidziu wiosna trwa  
 a G6 F7+ G Na Ponidziu wiosna trwa  
 a G F a Na Ponidziu

## 286. O braciach którzy pytali się

1. D G Wyszli bracia, wiatr we włosach, co za czas,  
 D A W oczach gwiazdy i drzewa na spodzie,  
 D G Pochyleni, zanurzeni po pas,  
 A G A Brodzą w nocy czerwcowej jak w wodzie.  
 D G Zatrzaśnięte na krzyż okiennice,  
 D A Nieskoszony jeszcze zapach łąk  
 D G I już płoną pozrywane księżycy  
 A G A W białych lampach zamkniętych rąk.

- Ref: D G D A z miłością się nie jest, czy jest,  
 D G D A Powiedz pierwszy, z kochania słyniesz.  
 D G D Jeśli nie ma, to i tak szkoda też,  
 D G D G D A D Jeśli jest, to i tak kiedyś mi nie.  
 D G D Wędrowali tak pewnego dnia,  
 D G D Wędrowali tak w głębokie sny.  
 D G D Pierwszym bratem chyba byłem ja,  
 D G D G D A D Drugim bratem pewnie byłeś ty.

2. D G Czy to życie jest, czy tylko sen,  
 D A Pomyśl pierwszy, potem ja pomyślę.  
 D G I dziwili się to tamten, to ten,  
 A G A Las się chwieje, jakby stał na Wiśle.  
 D G Mamy umrzeć, czy żyć dalej, może wiesz,  
 D A Rozważ pierwszy, potem ja rozważę,  
 D G A już spadał powoli jak zmierzch  
 A G A Odgłos dzwonów bijących na twarze.

- Ref: D G D A z miłością się nie jest, czy jest,  
 D G D A Powiedz pierwszy, z kochania słyniesz.  
 D G D Jeśli nie ma, to i tak szkoda też,  
 D G D G D A D Jeśli jest, to i tak kiedyś minie.  
 D G D Wędrowali tak pewnego dnia,  
 D G D Wędrowali tak w głębokie sny.  
 D G D Pierwszym bratem chyba byłem ja,  
 D G D G D A D Drugim bratem pewnie byłeś ty.

x2

## 287. O krok

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. a E a                    <sup>a</sup>                    <sup>E</sup>                    <sup>a</sup>  
                                  O krok od źródła konają z pragnienia.  
 C d E                    <sup>C</sup>                    <sup>d</sup>                    <sup>E</sup>  
                                  O krok od piekła szaleją z rozkoszy.  
 F A d F                    <sup>F</sup>                    <sup>A</sup>                    <sup>d</sup>                    <sup>F</sup>  
                                  Trzeźwieją z marzeń o krok od spełnienia.  
 a E7 a E                    <sup>a</sup>                    <sup>E7</sup>                    <sup>a</sup>                    <sup>E</sup>  
                                  O krok od celu własny cień ich płoszy.
2. a E a                    Krok od triumfu opuszczają głowy.  
 C d E                    Podnoszą głowy o krok od wyroku.  
 d E F d                    O krok od łaski tracą dar wymowy.  
 a E a Fis7                    Krok od przepaści przyspieszają kroku.
3. h Fis h                    O krok od zemsty nagle wielcy duchem.  
 D e Fis                    O krok od drogi błędzą w próżnych sporach.  
 e Fis G e                    O krok od czynu wołą frazy kruche.  
 h Fis h Fis7                    O krok od jutra przeżywają wczoraj.
4. h Fis h                    O krok od zgody pusta złość ich bierze.  
 D e Fis                    O krok od wiedzy wdychają zabobon.  
 G H e G                    O krok od Boga zaprzeczają wierze.  
 h Fis h H7                    O krok od siebie nie chcą stać się sobą.
5. e H e                    O krok od śmierci żywot im niedrogi.  
 G a H7                    O krok od życia snią minione kaźnie.  
 C E7 a C                    Gromadzą księgi o krok od pożogi.  
 e H7 e E7                    O krok od klęski czują się najrażniej.
6. a E7 a                    Tak przez godzinę, dzień, miesiąc, rok,  
 C d E                    Aż zrobią ten jeden nieuchronny krok. . .  
 F A7 d F                    Tak przez godzinę, dzień, miesiąc, rok  
 a E7 a                    Aż zrobią ten jeden nieuchronny krok.

## 288. Oblawa

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. a C G C Skulony w jakiejś ciemnej jamie smaczniem sobie spał  
F E I spały małe wilczki dwa - zupełnie ślepe jeszcze  
a C G C Wtem stary wilk przewodnik co życie dobrze znał  
F E Łeb podniósł warknął groźnie aż mną szarpnęły dreszcze
2. a F E a Poczułem nagle wokół siebie nienawistną woń  
F E Woń która tłumi wszelki spokój zrywa wszystkie sny  
a F E a Z daleka ktoś gdzieś krzyknął nagle krótki rozkaz: goń  
F E I z czterech stron wypadły na nas cztery gończe psy
- Ref: || a F G C Oblawa! Oblawa! Na młode wilki oblawa!  
F E Te dzikie zapalczywe, w gęstym lesie wychowane!  
|| a F G C Krąg śniegu wydeptany! W tym kręgu plama krwawa!  
F E a Ciała wilcze kłami gończych psów szarpane!
3. a C G C Ten który rzucił na mnie się niewiele szczęścia miał  
F E Bo wypadł prosto mi na kły i krew trysnęła z rany  
a C G C Gdym teraz - ile w łapach sił - przed siebie prosto rwał  
F E Ujrzałem małe wilczki dwa na strzępy rozszarpane!
4. a F E a Zginęły ślepe, ufne tak puszyste kłębki dwa  
F E Bezradne na tym świecie złym nie wiedząc kto je zdławił  
a F E a I zginie także stary wilk choć życie dobrze zna  
F E Bo z trzema naraz walczy psami i z ran trzech naraz krwawi
- Ref: || Oblawa! Oblawa! Na młode wilki oblawa! ...
5. a C G C Wypadłem na otwartą przestrzeń pianę z pyska tocząc  
F E Lecz tutaj też ze wszystkich stron - zła mnie otacza woń!  
a C G C A myśliwemu co mnie dojrzał już się śmieją oczy  
F E I ręka pewna, niezawodna podnosi w górę broń!
6. a F E a Rzucam się w bok, na oślepnę gnam aż ziemia spod łap tryska  
F E I wtedy pada pierwszy strzał co kark mi rozszarpuje  
a F E a Wciąż pędzę, słyszę jak on klnie! I krew mi płynie z pyska  
F E On strzela po raz drugi! Lecz teraz już pudłuje!
- Ref: || Oblawa! Oblawa! Na młode wilki oblawa! ...
7. a C G C Wyrwałem się z oblawy tej schowałem w jakiś las  
F E Lecz ile szczęścia miałem w tym to każdy chyba przyzna  
a C G C Leżałem w śniegu jak nieżywy długi długi czas  
F E Po strzale zaś na zawsze mi została krwawa blizna!
8. a F E a Lecz nie skończyła się oblawa i nie śpią gończe psy  
F E I giną ciągle wilki młode na całym wielkim świecie  
a F E a Nie dajcie z siebie zedrzeć skór! Brońcie się i wy!  
F E O, bracia wilcy! Brońcie się nim wszyscy wyginiecie!
- Ref: || Oblawa! Oblawa! Na młode wilki oblawa! ...

## 289. Obława 2

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. e H e Obce lasy przebiegłem serce szarpie mi krtań  
 H e Nie ze strachu z wściekłości rozpaczy  
 a E a Ślad po wilczych gromadach mchy pokryły i darń  
 E a Niedobitki los cierpią sobaczy  
 H C Z gąszczu żaden kudłaty pysk nie wyrzy na krok  
 H a H W ślepiach obłęd lek chciwość lub zdrada  
 a E a Na otwartych przestrzeniach dawno znikł wilchy trop  
 C H Wilk wie dobrze czym pachnie zagłada
- Ref: e a Słyszę wciąż i uszom nie wierzę  
 Fis H Lecz potwierdza to wzrok wszystko mi  
 e a Zwierzem jesteś i żyjesz jak zwierze  
 C H e Lecz nie wilki nie wilki już wy
2. e H e Myśli brat że bezpieczny skoro schronił się w las  
 H e Lecz go ściga nie Bóg ściga człowiek  
 a E a Śmigieł świst nad głowami grad pocisków i wrzask  
 E a Co wrywa źrenice spod powiek  
 H C Strzelców twarze pijane — w drzew konarach znad luf  
 H a H Wrzący deszcz wystrzelonych ładunków  
 a E a To już nie polowanie nie obława nie łów  
 C H To planowe niszczenie gatunków
- Ref: e a Z rąk w mundurach z helikopterów  
 Fis H Maszynowa broń wbija we łby  
 e a Czarne kule i wrzask oficerów  
 C H e Wy nie wilki nie wilki już wy
3. e H e Kto nie popadł w szaleństwo kto nie poszedł pod strzał  
 H e Jeszcze biegnie klucząc po norach  
 a E a Lecz już nie ma kryjówek które miał które znał  
 E a Wszędzie wściekła wywęszy go sfora  
 H C I pomyśleć że kiedyś ją traktował jak łup  
 H a H Który nie wart wilczych był kłów  
 a E a Dziś krewniaka swym panom zawloką do stóp  
 C H Lub poszarpią na rozkaz bez słów!

## 290. Obok Ciebie

Słowa, muzyka i wykonanie: Orkiestra Naszych Dni

Metrum: 4/4

1. h G            h                            G  
 Pewnie nie zdążę opłynąć świata,  
 e A Fis7       e                            A       Fis7  
 Nie są mi dane Everesty sine,  
 h G            h                            G  
 Ale do szczęścia wystarczyć może  
 e Fis7       e                            Fis7  
 Lekki podmuch nad Niegocinem.

Ref:	D A	D                            A	A Ty, miły, szukasz czegoś stale,	
	e h	e	Na końcu świata, albo jeszcze dalej — w niebie,	
	G D	G                            D	Przemierzając morza całe,	
	A	A	A to coś jest obok Ciebie.	x2

2. h G            Płyńcie koledzy w dalekie Horny,  
 e A Fis7       Zorza otuli nad biegunami,  
 h G            A moje szczęście bywa po prostu  
 e Fis7       Wschodem słońca nad Wigrami.

Ref: ||                            A Ty, miły, szukasz czegoś stale, ...

3. h G            Nie chcą się spełniać wielkie marzenia,  
 e A Fis7       Chodzę po ziemi więc mocno, mój kotku,  
 h G            Krótki jest opis mojego szczęścia —  
 e Fis7       To łajba z Tobą w środku.

Ref:	D A	A Ty, miły, szukasz czegoś stale,	
	e h	Na końcu świata, albo jeszcze dalej — w niebie,	
	G D	Przemierzając morza całe,	
	A	A ten ktoś jest obok Ciebie.	x2

## 291. Obozowe Tango

1. E7 a A7 d E7 a A7 d  
 Obozowe tango, śpiewam dla Ciebie,  
 a Wiatr je niesie, las kołysze  
 E7 a Do snu dziewczę me.  
 E7 a A7 d E7 a A7 d  
 Śpij moja kochana i czekaj na mnie,  
 a Może gdy się obóz skończy  
 E7 a E7 a  
 Znów spotkamy się.
- Ref: || G G  
 I choć nas dzieli,  
 C C  
 Może tysiące wiosek i mil,  
 E7 a E7 a  
 Nie zapominaj razem spędzonych chwil.  
 A7 d A7 d  
 Tę leśną serenadę śpiewam dla Ciebie,  
 a E7 a  
 Obozowe tango, które znów połączy nas.
2. E7 a A7 d E7 a A7 d  
 Czy pamiętasz miła/y jak przy ognisku,  
 a W ciemnym lesie, na polanie  
 E7 a Poznaliśmy się.  
 E7 a A7 d Las nam szumiał rzewnie, byłaś/eś tak blisko.  
 a Serca nasze z żarem iskier  
 E7 a Połączyły się.

Ref: || I choć nas dzieli, ...



## 292. Ocean

Słowa i muzyka: Mirosław Hryniewicz

Metrum: 4/4

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

1. A G D A            A            G            D            A  
 Oceanie sinowłosa białe statki ku mnie wyślij  
 A G D A            A            G            D            A  
 Dwa kamyki moje myśli na otwartych dłoniach niosę  
 A E G D            A            E            G            D  
 Daj mi miejsce w głębi morza szczyptę lądu, szczyptę skały  
 A G9/6 D A        A            G9/6        D            A  
 Tu zbuduję zamek biały, tutaj gniazdo swe założę  
 A G9/6 D A A G9/6 D A
2. A G D A            Gdzieś daleko w stu stolicach żyją ludzie, biją w dzwony  
 A G D A            Niezliczone bataliony przyczajone na granicach  
 A E G D            Marszałkowie szklanooocy palą owce i dziewczęta  
 A G9/6 D A        Kto o kwiatach dziś pamięta, szumią giełdy w głębi nocy  
 A G9/6 D A A G9/6 D A
3. A G D A            W głębi morza zabłąkany nie chcę nic o ludziach słyszeć  
 A G D A            Biały kolor, kolor ciszy, w moim zamku białe ściany  
 A E G D            W moim zamku gdzieś w ogrodzie będę czytać wschodnie baśnie  
 A G9/6 D A        Zanim słońce w morzu zgaśnie, żeby z morza powstać co dzień  
 A G9/6 D A A G9/6 D A
4. A G D A            A gdy ludzie wypełnieni nienawiścią w jednej chwili  
 A G D A            Zniszczą wszystko co stworzyli wielkim ogniem z wnętrza ziemi  
 A E G D            Znikną lądy zniknie morze nie wie nikt co będzie potem  
 A G9/6 D A        W białych światach ja z powrotem w łonie matki się ułożę

## 293. Oczy me pełne. . .

**Słowa:** Leopold Staff**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

1. A h7      Oczy me pełne ciebie,  
cis7 D      jak polne krynice,  
A h7      Gdzie niebiosa swe jasne  
D E      odbijają lice.
  
2. A h7      Uszy me pełne ciebie,  
cis7 D      jak muszla echowa,  
A h7      Co szumy oceanu  
D E      w swej głębi chowa.
  
3. D E      Nozdrza me pełne ciebie,  
A fis      jak duszne ogrody  
D E      Zapachu róż szkarłatnej,  
cis fis      królewskiej urody.  
D cis fis      Róż królewskiej urody.
  
4. A h7      Usta me pełne ciebie,  
cis7 D      jak pszczoła pasieka  
A h7      Pełna miodnego wina,  
D E      kwiatowego mleka.
  
5. A h7      Dłonie me pełne ciebie,  
cis7 D      jak plecione kosze,  
A h7      Gdzie jesień składa  
D E      owoców rozkosze.
  
6. D E      Serce me pełne ciebie,  
A fis      jak korona drzewa  
D E      Gniazd ptactwa, co upojną  
cis fis      miłości pieśń śpiewa.  
D cis fis      Upojną pieśń śpiewa.
  
7. D E      Dusza ma pełna ciebie,  
A fis      jako wirów morze,  
D E      Co nigdy uśpić swego  
cis fis      szaleństwa nie może!  
D cis fis      Uśpić szaleństwa nie może!

## 294. Od nowa

**Słowa:** Jacek Sienkiewicz**Muzyka:** Jacek Sienkiewicz, Kasia Sienkiewicz**Wykonawca:** Kwiat Jabłoni

1. a F Wyobraź sobie, że umiesz widzieć rzecz  
 D Taką, jaka ona jest  
 a F Że da się zdjąć okulary skojarzeń  
 D Wymazać wspomnień obrazy  
 a F Patrząc na fotel już nie widzę go  
 D Widzę ciebie jak siedzisz i płaczesz  
 a F Patrząc na tęczę widzę podbite oko  
 D Widzę przepaść głęboką

Ref:	a C G	a C G	Czy mógłby ktoś tak wyzerować świat	
	D a	D a	Żeby się nic nie stało do wczoraj?	
	C G	C G	Bez słów, co bolą, bez otwartych ran	
	D a	D a	Żebyśmy się poznali od nowa	x2

Ref:	D a C G	D a C G	Żeby się nic nie stało do wczoraj	
	D a	D a	Żebyśmy się poznali od nowa	

2. a F Jakby to było gdyby wszystko to, co jest  
 D Miało tylko jeden dzień?  
 a F Podalibyśmy sobie dłonie bez żalu  
 D Bez powrotu koszmarów  
 a F Teraz, gdy patrzę dookoła to  
 D Wszystko wydaje mi się czarnobiałe  
 a F Cały mój świat się przełamał w połowie  
 D Możesz być świętym lub wrogiem

Ref:		Czy mógłby ktoś tak wyzerować świat ...	
------	--	---	--

Ref:		Żeby się nic nie stało do wczoraj ...	
------	--	---------------------------------------	--

a C D F	Uuu-uuu-u, uuu uuu	x4
---------	--------------------	----

Ref:		Czy mógłby ktoś tak wyzerować świat ...	
------	--	---	--

Ref:	a C	Tak wyzerować świat	
	G	Bez otwartych ran	
	D a	Żeby się nic nie stało do wczoraj	x4

## 295. Odeszły dziewczęta

## Kapodaster: 3

1. a Odeszły dziewczęta zostały wspomnienia  
 d E Które goni wiatr  
 a Odeszli koledzy pozostał wśród jodeł  
 d E Obozowisk ślad
- Ref: || a F Przy blasku ogniska gdy dzień kończy się wschodzi mrok  
 || a E Płynie pieśń smutna pieśń  
 || a d F E O dziewczętach z którymi nie można już iść  
 || a d F E a O piosenkach śpiewanych płynących jak ogniska dym
2. a Wspominasz czasami dzień smutnych pożegnań  
 d E Urok tamtych chwil  
 a Wspominasz przyjaciół przebytych wędrowek  
 d E Polnej drogi pył

## 296. Odpowiedź na ankietę „Twój system wartości”

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. d                    d  
Polityka mi wisi  
d  
Dorodnym kalafiozem.  
B  
Błogosławieni cisi  
B  
I ci, co pyszczą w porę.  
g  
Historia mnie nie bierze,  
g  
Literatura nudzi.  
A  
Ja tam dziś w nic nie wierzę,  
A  
A już na bank - nie w ludzi.  
F C d a                    F                    C                    d a  
Nawet drzewa twardnieją, by przeżyć,  
B F A                    B                    F                    A  
Co tu mówić o ludziach, frajerzy!
2. d                    A jak się urządzili  
d                    Ci z władz i z opozycji?  
B                    Ten bił, a tego bili —  
B                    Obydwaj dziś w policji.  
g                    Więc żaden mnie nie skusi  
g                    Na byle ćmoje-boje.  
A                    Błogosławieni głusi  
A                    I ci, co słyszą swoje.  
F C d a                    Nawet drzewa, by przeżyć, korzenie  
B F A                    Zapuszczają głęboko pod ziemię.
3. d                    Katabas kirchę wznosi  
d                    Nie dla nas, a dla Pana.  
B                    Więc jakby sam się prosił  
B                    By z glana kapelana.  
g                    Mnie tego nikt nie wrzepi,  
g                    Ja chcę mieć święty spokój.  
A                    Błogosławieni ślepi  
A                    I ci, co widzą w mroku.  
F C d a                    Nawet drzewa rosną w ciemnościach,  
B F A                    W dupie mają — na czyich kościach.
4. d                    Mnie nie rajcuje kasa,  
d                    Kwatera czy gabłota.  
B                    Jak trafię skórę — klasa —  
B                    Pieroga wyłomotam.  
g                    Wykaże test, żem HIVnik,  
g                    To w żyłę — i odjadę.  
A                    Błogosławieni sztywni  
A                    I ci, co żyją z czadem.  
F C d a                    Nawet drzewa próchnieją przedwcześnie,  
B F A                    A przecież istnieją bezgrzesznie.

## 297. Ogień

1. C F Zwyczaj to stary jak świat  
G C Ogień, ogień, ogień  
Rozpalmy blisko nas  
Ogień, ogień, ogień

Ref: ||            Dla spóźnionego wędrowca,  
||            Dla wszystkich spóźnionych w noc  
||            Rozpalmy tu, rozpalmy tu  
||            Ogień, ogień, ogień

2. Pierwsza gwiazdka już weszła,  
Czas by ogień rozpalić  
Lipy, sosny i buki  
Chylą gałęzie ku nam

Ref: ||            Dla spóźnionego wędrowca, ...

3. Najpiękniejsze ogniska  
Z trzaskiem sypią się skry  
Wokół samych przyjaciół masz  
Zaśpiewaj z nami i ty

Ref: ||            Dla spóźnionego wędrowca, ...

## 298. Ona sobie tego nie życzy

**Słowa:** Edward Stachura

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. G Już o nic nie zapytam  
 D Nigdy więcej  
 C Tylko co mam robić  
 G Kto mi powie  
 G D Żeby powstrzymać ręce  
 C Które mi się same  
 G Wyrrywają do niej

- Ref: || G A to ją złości  
 D A to ją drażni  
 C D G Ona sobie tego nie życzy  
 G Nie chce mych włości  
 D Nie chce mych danin  
 C D G Ona sobie tego nie życzy  
 G D A kiedy mówię do niej pozwól  
 C G Poszukać pójdę wiatru w polu  
 G D Ona sobie sobie sobie tego tego nie życzy  
 C D G Ona sobie tego nie życzy | x2

2. G Już o nic nie zapytam  
 D Nigdy więcej  
 C Tylko co mam robić  
 G Kto mi powie  
 G D Żeby powstrzymać serce  
 C Które mi się samo  
 G Wprost wyrywa do niej

- Ref: || A to ją złości . . .

## 299. Opadły mgły wstaje nowy dzień

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. G C Opadły mgły i miasto ze snu się budzi  
 G D Górą czmycha już noc  
 G C Ktoś tam cicho czeka by ktoś powrócił  
 G D D7 Do gwiazd jest bliżej niż krok  
 G C Pies się włóczy popod murami bezdomny  
 G D G Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony

- Ref: G C A Ziemia toczy toczy swój garb uroczy  
 G D Toczy toczy się los x2  
 G C Ty co płaczesz ażeby śmiać mógł się ktoś  
 G D Już dość, już dość, już dość  
 G Odpędź czarne myśli  
 C Dość już twoich łez  
 G D Niech to wszystko przepadnie we mgle  
 G Bo nowy dzień wstaje  
 C Bo nowy dzień wstaje  
 G D Nowy dzień x3  
 G D Wstaje nowy dzień

2. G D Z dusznego snu już miasto się wynurza  
 G C Słońce wschodzi gdzieś tam  
 G D Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża  
 G C Uchodzą cienie do bram  
 G D Ciągną swoje wózki dwukółki mleczarze  
 G D G Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń

- Ref: G C A Ziemia toczy toczy swój garb uroczy  
 G D Toczy toczy się los x2  
 G C Ty co płaczesz ażeby śmiać mógł się ktoś  
 G D Już dość, już dość, już dość  
 G Odpędź czarne myśli  
 C Porzuć błędny wzrok  
 G D Niech to wszystko zabierze już noc  
 G Bo nowy dzień wstaje  
 C Bo nowy dzień wstaje  
 G D Nowy dzień x3  
 G D Wstaje nowy dzień



## 300. Opowieść pewnego emigranta

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Jacek Kaczmarski

1. d C Nie bój się, nie zabraknie, to krajowa czysta  
A7 g d Ja widzisz przed wojną byłem komunista  
C Bo ja chciałem być kimś, bo ja byłem Żyd  
A7 A jak Żyd nie był kimś, to ten Żyd był nikt  
d C Może stąd dla świata tyle z nas pożytku  
A7 g d Że bankierom i skrzypkom nie mówią: ty Żydku!
2. d C Ja bankierem nie byłem, ani wirtuozem  
A7 g d Wojnę w Rosji przeżyłem, oswoiłem się z mrozem  
C I na własnych nogach przekroczyłem Bug  
A7 Razem z Armią Czerwoną, jako politruk  
d C Ja byłem jak Mojżesz, niosłem prawa nowe  
A7 g d Na których się miało oprzeć odbudowę
3. d C A potem mnie — lojalnego komunistę  
A7 g d Przekwalifikowali na manikiurzystę  
C Ja kocham Mozarta, bóg to dla mnie Bach  
A7 A tam, gdzie pracowałem, tylko krew i strach  
d C Spałem dobrze przez ścianę słysząc ludzkie krzyki  
A7 g d A usnąć nie mogłem przy dźwiękach muzyki
4. d C W następstwie października tak zwanych wydarzeń  
A7 g d Już nie byłem w Urzędzie, byłem dziennikarzem  
C Ja znałem języki, nie mnie uczyć jak  
A7 Pisać wprost, to, co łatwiej, można pisać wspak  
d C Wtedy myśl się zrodził, niechący być może  
A7 g d Żem się z krajem tym związał jak mogłem najgorzej
5. d C Za tę hańbę zasługi — Warszawa czy Kraków  
A7 g d Gomułka nam powiedział — Polska dla Polaków  
C Już nie dla przybłędów pospolita rzecz  
A7 Wiesław jak faraon popędził nas precz  
d C I szli profesorowie, uczeni, pisarze  
A7 g d Pracownicy Urzędu, szli i dziennikarze
6. d C W Tel Awiwie właśnie, z za rogu, z rozpędu  
A7 g d Wpadłem na byłego kolegę z Urzędu  
C I pod Ścianę Płaczu iść mi było wstyd  
A7 Czy ja komunista, czy Polak, czy Żyd?  
d C Nie umiałem jak on, chwały czerpać teraz  
A7 g d Z tego, że się z bankruta robi bohatera
7. d C Wyjechałem, przeniosłem się tutaj, do Stanów  
A7 g d Mówią: czym jest komunizm, ucz Amerykanów  
C Powiedz im co wiesz, co na sumieniu masz  
A7 A odkupisz grzechy i odzyskasz twarz  
d C A ja przecież nie umiem nawet ująć w słowa  
A7 g d Jak wygląda to, com niszcząc budował
8. d C I tak sam sobie zgotowałem zgubę  
A7 g d Meloman — nie skrzypek, nie bankier — a ubek  
C Oficer polityczny — nie ruskij gieroj  
A7 Ani syjonista, ani też i goj  
d C Jak ja powiem Jehowie: za mną Jahwe stań!  
A7 g d Z tą Polską związanym pępowiną hańb

## 301. Orla cień

**Słowa:** Katarzyna Stankiewicz**Muzyka:** Robert Janson**Wykonawca:** Varius Manx

F C F C

Ref:	F C	Widziałam orla cień
	F C	Do góry wzbił się niczym wiatr
	a F	Niebo to jego świat
	a G C	Z obłokiem tańczył w świetle dnia

F C F7+ C

Ref:		Widziałam orla cień ...
1.	F C	Słyszał ludzki szept
	F C	Krzyczał, że wolność domem jest
	a F	Nie ma końca drogi tej
	a G C	I że nie wie, co to gniew
2.	F C	Przemierzał życia sens
	F C	Skrzydłami witał każdy dzień
	a F	Zataczał lądy, morza łez
	a G C	Beznamiętnie gasił gniew
3.	F C	Choć pamięć krótka jest
	F C	Zostawiła słów tych treść
	a F	Nie umknie jej już żaden gest
	a G C	Żadna myśl i żaden sens

## 302. Osada

Metrum: 4/4

1. d G C a      d    G            C            a  
 Nad jeziorem las otwiera wrota swe,  
 d G C C7      d            G            C            C7  
 Więc rozbij namiot i nie przejmuj się.  
 d G C a      d            G            C            a  
 Wokół ciebie bratnie serca są,  
 d G E        d            G            E  
 One pomogą zabić w tobie zło.

Ref: ||                                    C            G  
 C G                                    Nie zapomnisz nigdy już  
 F C                                    F            C  
 Tych lasów zielonych,  
 C G                                    Tej osady pośród wzgórz,  
 F C                                    Co tętni tak jak krew.  
 C G                                    Niech poniesie gromki śpiew  
 F C                                    Nasz hymn ocalonych,  
 C G                                    W tej osadzie pośród wzgórz,  
 F C                                    Gdzie czas nie liczy się już.

2. d G C a      Wciąż na nowo swój odkrywasz świat,  
 d G C C7      Las dla ciebie zawsze jest jak brat,  
 d G C a      A więc przystań i zastanów się,  
 d G E        Co nowego niesie tobie nowy dzień.

Ref: ||                                    Nie zapomnisz nigdy już ...

3. d G C a      Gdy wyjechać masz już stąd to nie smuć się,  
 d G C C7      Bo na pewno znów spotkamy się  
 d G C a      I znów życie dobrą lekcję da  
 d G E        I znów zabrzmi piosnka ta.

Ref: ||                                    Nie zapomnisz nigdy już ...



## 304. Pacyfik

1. D Kiedy szliśmy przez Pacyfik
- D A Way hej roluj go
- D Zwiało nam z pokładu skrzynki
- D Pełne śledzia i sardynki
- D Kosze krabów beczkę sera
- D Kalesony oficera
- D Sieć jeżowców jedną żabę
- D Kapitańską zmyło babę
- D Beczki rumu nam nie zwiało
- D Pół załogi ją trzymało
- A D Taki był cholerny sztorm
- D G Hej znowu zmyło coś
- D A Zniknął w morzu jakiś gość
- D G Hej policz który tam
- A D Jaki znowu zmyło kram
- D G Hej znowu zmyło coś
- D A Zniknął w morzu jakiś gość
- D G Postawcie wina dzban
- A D Opowiemy dalej wam

## 305. Pajęczek

**Słowa:** Janusz Kubicki**Muzyka:** Trzy Dni Tylem**Wykonawca:** Trzy Dni Tylem

1. a Był sobie raz pajęczek co żywot wiódł radosny  
 G a G Rozsnuwał co noc sieć swą od sosny aż do sosny  
 a Kres szczęściu przynósł wietrzyk co nieraz sobie dmucha  
 G a G Z jego bowiem sprawą do tej sieci wpadła mucha

Ref: || a G a      Aaa...  
 || a G a G     Aaa...  
 || a G        Aaa...  
 || a G        Aaa...

2. a I tutaj nasz pajęczek postąpił wbrew naturze  
 G a G Miast wrębać ją na obiad — on w muszce się zadurzył  
 a Co było dalej myślcie i każdy jak potrafi  
 G a G Ja o tym wam nie powiem bo nie lubię pornografii

Ref: ||            Aaa... ..

3. a Wystąpił ród pajęczy ratując konwenanse  
 G a G Zabronił pajęczkowi popełniać mezalianse  
 a Przewidzieć skutku czynu pajęczek już nie zdążył  
 G a G Bo z lewej konwenanse a z prawej mucha w ciąży

Ref: ||            Aaa... ..

4. a Oj przykład to poważny i prosto z życia wzięty  
 G a G Bo nie tylko nasz pajęczek musi płacić alimenty  
 a Historia pajęczka niech czasem panów przejmie  
 G a G Ruszajcie trochę głową gdy dziewczyna suknię zdejmie

Ref: ||            Aaa... ..



## 307. Pan Kmicic

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

aa ad | x4

1. a d Wilcze zęby, oczy siwe  
 E a Groźnie garść obuszkciem furczy  
 a d Gniew w zawody z wichru zrywem  
 E a Dzika radość, lot jaskółczy  
 A d Czyn to czyn zapadła klamka  
 H E Puścić kura po zaściankach

Ref: || a d Hej, kto szlachta za Kmicicem  
 a Ea Hajda na Wolmontowicze | x2

2. a d Przodkom kule między oczy  
 E a Krótką rozkosz dać sikorkom  
 a d Po łbie kto się napatoczy  
 E a Kijów sto chudopachołkom  
 A d Potem picie do obłędu  
 H E Studnia, śnieg — my z tobą Jędrus

Ref: || Hej, kto szlachta za Kmicicem ...

3. a d Zdrada, krzyż, na krzyż przysięga  
 E a Tak krucyfiks cyrografem  
 a d I oddała się Oleńka  
 E a Żądze się wychłoszcze batem  
 A d Za to swoich siec czy obcych  
 H E Jedna sprawa — za mną chłopcy

Ref: || Hej, kto szlachta za Kmicicem ...

4. a d Wreszcie lek na duszy blizny  
 E a Polska sukнем Radziwiła  
 a d Wróg prywatny, wróg ojczyzny  
 E a Niespodzianka jakże miła  
 A d Los, sumienie, panny stratę  
 H E Wynagrodzi spór z magnatem

Ref: || Hej, kto szlachta za Kmicicem ...

5. a d Jasna Góra, czas pokuty  
 E a Trup, trup — Kmicic strzela z łuku  
 a d Klasztor płaszczem nieb zasnuty  
 E a W Szwedzkich armat strasznym huku  
 A d Jędrak się granatem bawi  
 H E Ksiądz Kordecki błogosławi

Ref: || Hej, kto szlachta za Kmicicem ...

6. a d Jest nagroda za cierpienie  
 E a Kto się śmieli, ten korzysta  
 a d Dawnych grzechów odpuszczenie  
 E a Król Jędrkowi skronie ściska  
 A d Masz Tatarów, w drogę ruszaj  
 H E Raduj Boga rzeźą w Prusach

...



Ref: || Hej, kto szlachta za Kmicicem ...

7. a d Krzyż, ojczyzna, Bóg, prywatą  
E a Warcho! w oczach zmienia skórę  
a d Wierny jest jak topór kata  
E a I podobną ma naturę  
A d Więc za słuszną sprawność ręki  
H E Będzie ręka i Oleńki  
A d Łaska króla, dworek dzieci  
H E Szlachcic co przykładem świeci

Ref: || Hej, kto szlachta za Kmicicem ...

## 308. Pan Podbięta

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 3

1. a G a G a Krwi, krwi, krwi krzyczał pan Zagłoba  
 G E Na widok trupa pana Podbięty  
 a G a G a Krwi zawrzasnęła Zbarska załoga  
 G C A Litwin chwiał się do krzyża przybity  
 d a Święty Sebastian strzałami przeszyty  
 F E a G a Słodki, niewinny, cichy obojętny
2. a G a G a Rycerz bez skazy co jak smok gruchotał  
 G E Czerń co jest czerń dzisiaj nie ma czerni  
 a G a G a Na jasnej twarzy ślad grotu i cnota  
 G C Której się Longin radośnie wyzbyłby  
 d a Po tym jak ciosem jednym zerwał trzy łby  
 F E a G a Ludzi o których wierzył że niewierni
3. C G Lecz przecież krew ta jest tak miła Bogu  
 C G7 Że zaraz kreskę w niebieskim rejestrze  
 a C Zarabiał szlachcic siekąc tępych wrogów  
 E Co tylko po to wschodzili w granice  
 a Słabej lecz wiecznej Rzeczypospolitej  
 F E a G a Aby się mogła na ich trupach wesprzeć
4. a G a G a Kiedy Zagłoba pił miód nie dla chamów  
 G E Picie to było inne niż Bohuna  
 a G a G a Horyłka, beczka dziegciu wymiar stanu  
 G C Nieszczęśliwego dzielnego kozaka  
 d a Co śmiał Kniaziównę kochać zawadiaka  
 F E a G a Cham co boskiego się nie zląkł pioruna
5. C G I na paliki zaostrome świeżo  
 C G Gładko nizali się stron cierpiętnicy  
 a G Król płakał modlił się głęboko wierząc  
 F E Że hekatomba historię oczyści  
 d E Jak wiatr las czyści ze szerniałych liści  
 F e a By pole bitwy gniło dla winnicy
6. a G a G a Krwi, krwi, krwi krzyczał pan Zagłoba  
 G e I krew się lała sprawiedliwie, szczerze  
 a G a G a Lecz pan Longinus rycerstwa ozdoba  
 G C Nie mógł pozornych tryumfów być już świadkiem  
 d a Grymasem śmierci dając znak ukradkiem  
 F E a G a Że wie zbyt wiele by było mu dobrze

x2

## 309. Pan Wołodyjowski

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 3

1. a E a Do nieba leci mały rycerz  
a G C Wybuchem rozerwany w strzępy  
C d a W Rzeczypospolitej granice  
a E a Tureckie kładą się zastępy  
a E a G Pęka imperium pełne swobód  
C G C Rozerwą je sąsiedzi rychło  
F C d a Jak Basi rzekł tak powie Bogu  
d E a Pan Michał swoje credo: Nic to
  
2. a E a Trzęsie się z płaczu pan Zagłoba  
a G C Nad symboliczną Polski trumną  
C d a I krwi nie woła — sam nad grobem  
a E a Bo umrzeć łatwo, żyć jest trudno  
a E a G Więc szloch rycerskie trzęsie piersi  
C G C Kaja bohater się i nicpoń  
F C d a Wobec tak niepojętej śmierci  
d E a O której Michał rzekł, że Nic to
  
3. a E a Lecz nic to śmierć, czy nic to życie  
a G C Potyczki, zwady i miłości  
C d a Do nieba leci mały rycerz  
a E a Do nieba jest najbliżej z Polski  
a E a G Swoje odsłuchał i odsłużył  
C G C Wiatraczkiem, sztychem, fintą płytką  
F C d a I oto dzieło jego w gruzy  
d E a Więc rację chyba miał, że Nic to
  
4. a E a Nie znał mądrości swej żołnierzyk  
a G C Zajęty Baską i szabelką  
C d a Nie wątpić, w sens ofiary wierzyć  
a E a Jest rzeczą łatwą — bywa wielką  
a E a G Lecz potem wbrew serc pokrzepieniu  
C G C Łzę cenić tylko na policzku  
F G C D I na niebieskim na sklepieniu  
a E a Wypisać krwią dewizę — Nic to

## 310. Panna kminkowa

Słowa i muzyka: Jerzy Reiser

Wykonawca: Browar Żywiec

Kapodaster: 2

G DG C D

|x2

1. G DG Obróciła się wiosna na pięcie  
 C GD Wyminęła się z latem we drzwiach  
 G DG Wpatrywałaś się w okno zawzięcie  
 CG DG (H7) Może wyjdzie kominarz na dach  
 e H7e Potem jechał gdzieś pociąg spóźniony  
 CC7+ aD Ktoś trzy asy wyłożył na stół  
 G CG A ty kwiaty wkładałaś w wazon  
 C D I słyszałaś z daleka stuk kół  
 G DG A tymczasem rozgościł się lipiec  
 C GD Na wesele zaprosił ze stu  
 e H7e Pasikonik pożyczył mu skrzypiec  
 C D I w tym graniu tak biegłaś bez tchu

- Ref: G (D) e (D) Panno kminkowa, panno lipcowa  
 G D Twoje są łąki twoje skowronki wszystkich łąk  
 e (CD) G C Idziesz polami w palcach łądkę masz  
 G D G (CD) I gryziesz kminek czarny przecinek nasz  
 G (D) e (D) Panna kminkowa, panna lipcowa  
 G D Śmiać się gotowa letnia królowa kwiatnych łąk  
 e (CD) G C Idzie polami w palcach łądkę ma  
 G D G (CD) I gryzie kminek czarny przecinek dnia

2. G DG Noce śniły budziły się ranki  
 C GD Koniczyny poczwórny był liść  
 G DG Rwałaś groszek zielony przed gankiem  
 CG DG (H7) Kiedy przyszło polami nam iść  
 e H7e Trwało lato i trwała muzyka  
 CC7+ aD Rumieniłaś się wiśnią z mych ust  
 G CG Las na wzgórzu horyzont zamykał  
 C D A ty biegłaś ku niemu bez tchu

- Ref: || Panno kminkowa, panno lipcowa ...

3. G DG A gdy lipiec się w drogę spakował  
 C GD Oddał skrzypce i poszedł gdzieś w świat  
 G DG Ty zostałaś mi panno kminkowa  
 CG DG (H7) I łądzki rzucane na wiatr  
 e H7e Jesień deszczem twe łąki przemoczy  
 CC7+ aD Zima śniegiem okryje na mróz  
 G CG A gdy lipiec zagładnie ci w oczy  
 C D Znowu będziesz tak biegła bez tchu

...

Ref: || Panno kminkowa, panno lipcowa . . .

G D G (CD G) I gryzie kminek czarny przecinek dnia

## 311. Pastikowa Biedronka

1. G D G D  
 Gdy Cię pierwszy raz ujrzałem  
 e C e C  
 Wielkim tirem zajechałaś  
 G D G D  
 Ja się w Tobie zakochałem  
 e C G e C G  
 A Ty na mnie nie spojrziałaś!

Ref: || G D e C G D e C G  
 Plastikowa Biedronko, Ty moja kochana  
 || G D e C G  
 Zostań moją żonką błagam Cię na kolanach!

2. G D G D  
 Gdy Cię drugi raz ujrzałem  
 e C e C  
 Na sklepowej półce stałaś  
 G D G D  
 Ja Ci list miłosny słałem  
 e C G e C G  
 A Ty na mnie nie spojrziałaś!

Ref: || Plastikowa Biedronko, Ty moja kochana ...

3. G D G D  
 Kiedy w końcu nas kupili  
 e C e C  
 I do domu nas zawieźli  
 G D G D  
 To Ty na mnie spoglądałaś  
 e C G e C G  
 I się we mnie zakochałaś

Ref: || Plastikowa Biedronko, Ty moja kochana ...

4. G D G D  
 To już koniec tej piosenki  
 e C e C  
 Mój Ty widzu ukochany  
 G D G D  
 Jeśli Ci się spodobała  
 e C G e C G  
 To zaśpiewaj razem z nami!

Ref: || Plastikowa Biedronko, Ty moja kochana ...

## 312. Pejzaże harasymowiczowskie

**Słowa i muzyka:** Wojciech Bellon

**Metrum:** 4/4

**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

1. G D Kiedy stałem w przedświcie a Synaj  
 C e Prawdę głosił przez trąby wiatru  
 G D Zasmoczyły się chmury igliwiem  
 e C D Bure świerki o góry wsparte  
 G D I na niebie byłem ja jeden  
 C e Płotąc pieśni w warkocze bukowe  
 G D I schodziłem na ziemię za kwestą  
 e C D Przez skrzydlącą się bramę Lackowej

Ref: || G C G I był Beskid i były słowa  
 || G C D Zanurzone po pępki w cerkwi baniach  
 || D Rozłożyście złotych  
 || C D G Smagających się wiatrem do krwi

2. G D Moje myśli biegały końmi  
 C e G Po niebieskich mokrych połoninach  
 G D I modliłem się złożywszy dłonie  
 e C D Do gór do madonny brunatnolicej  
 G D A gdy serce kroplami tęsknoty  
 C e Jęło spadać na góry sine  
 G D Czarodziejskim kwiatem paproci  
 e C D Rozgwieździła się bukowina

Ref: || I był Beskid i były słowa . . .

## 313. Piechotą do lata

Wykonawca: Bajm

1. C a d G      C                    a d                    G  
 Znów przyjdzie maj, a z majem bzy  
 C a d G      C                    a                    d                    G  
 I czekać mam na lepsze dni  
 C E7 a F      C                    E7                    a                    F  
 Znów przyjdzie mi nosić przykrótkie sny
- Ref: || C a d G C      C                    a                    d                    G                    C  
 I do lata, do lata, do lata, piechotą będę szła  
 || a d G      a                    d                    G  
 Ah, ah, ah, ah, yeah, yeah, yeah, uh, uh, uh
2. C a d G      Znów kupisz mi coś na imieniny  
 C a d G      Mmmm, ja to wiem i czuję, że  
 C E7 a F      Znów przyjdzie mi nosić przykrótkie sny
- Ref: || C a d G C      I do lata, do lata, do lata, piechotą będę szła  
 || a d G      Ah, ah, ah, ah, yeah, yeah, yeah, uh, uh, uh
3. F                    F  
 Przykrótkie sny nie w porę  
 f                    f  
 Zbyt lekko się ubiorę  
 c                    c  
 Noc długa, świt w szronach  
 C7                    C7  
 I wiosna spóźniona  
 F                    F  
 I twoje słowa zimne,  
 f                    f  
 Że nie ma drogi innej  
 C Gis                    C                    Gis  
 Do lata, do lata, do lata tak dłuży się czas  
 G                    G  
 Gdybyś tylko chciał!
4. C a d G      To było by to lato już  
 C a d G      I słońce i szaleństwo burz  
 C E7 a F      Lecz dajesz mi tylko przykrótkie sny
- Ref: || C a d G C      Więc do lata, do lata, do lata, piechotą będę szła  
 || a d G      Ah, ah, ah, ah, yeah, yeah, yeah, uh, uh, uh



## 314. Pieśń gruzińska

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Kapodaster: 2

Metrum: 12/8

1. a d Spulchnię ziemię na zboczu i pestkę winogron w niej złożę,  
 G C E7 A gdy winnym owocem gronowa obrodzi mi wić,  
 a d Zwołam wiernych przyjaciół i serce przed nimi otworzę. . .  
 E7 a Bo doprawdy — czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?  
 C d Cóż, czym chata bogata! Darujcie, że progi za niskie,  
 G C E7 Mówcie wprost, czy się godzi sięść przy mnie, ucztować i pić.  
 a d Pan Bóg grzechy wybaczy i winy odpuści mi wszystkie. . .  
 E7 a Bo doprawdy — czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?
2. a d W czerni swej i czerwieni zaśpiewa mi znów moja Dali,  
 G C E7 Runę w czerni i bieli do stóp jej, niech przędzie swą nić!  
 a d I o wszystkim zapomnę i umrę z miłości i żalu. . .  
 E7 a Bo doprawdy — czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?  
 C d A gdy zmierzchnię zakłębi i cienie po kątach się spleją,  
 G C E7 Niech się cisną do oczu, niech wiecznie pozwolą mi śnić  
 a d Płowy bawół i orzeł srebrzysty i pstrąg szczerzłoty. . .  
 E7 a Bo doprawdy — czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?

## 315. Pieśń na wejście

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. a Chodź człowieku coś ci powiem  
 d Chodźcie wszystkie stany  
 E Kolorowi biali czarni  
 F G Chodźcie zwłaszcza wy ludkowie  
 a e Przez na oścież bramy

2. C G a e Dla wszystkich starczy miejsca  
 C G a e Pod wielkim dachem nieba  
 C G Rozsiądźcie się na drogach  
 a e Na łąkach, na rozłogach  
 C G Na polach, błoniach i wygonach  
 a e W blasku słońca, w cieniu chmur  
 F G Rozsiądźcie się na niżu  
 F G Rozsiądźcie się na wyżu  
 F G Rozsiądźcie się na płaskowyżu  
 a e W blasku słońca w cieniu chmur

3. C G a e Dla wszystkich starczy miejsca  
 C G a e Pod wielkim dachem nieba  
 C G a Na ziemi którą ja i ty też  
 C G a Zamieniliśmy w morze łąz

x4

## 316. Pieśń na wyjście

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. a Idź człowieku idź rozpowiedz  
 d Idźcie wszystkie stany  
 E Kolorowi biali czarni  
 F G Idźcie zwłaszcza wy ludkowie  
 e a Przez na oścież bramy
2. C G a e Dla wszystkich starczy miejsca  
 C G a e Pod wielkim dachem nieba  
 C G Rozejdźcie się po drogach  
 G e a Po łąkach, po rozłogach  
 C G Po polach, błoniach i wygonach  
 G e a W blasku słońca, w cieniu chmur  
 F G Rozejdźcie się po niżu  
 F G Rozejdźcie się po wyżu  
 F G Rozejdźcie się po płaskowyżu  
 G e a W blasku słońca w cieniu chmur
3. C G a e Dla wszystkich starczy miejsca  
 C G a e Pod wielkim dachem nieba  
 C G a Na ziemi której ja i ty  
 C G a Nie zamienimy w bagno krwi

x4

## 317. Pieśń o śnie

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Kapodaster:** 2**Muzyka:** Przemysław Gintrowski

1. a Z zimna drząc przy domowym ognisku  
 E Zasłuchani w głodowy kiszek marsz  
 a Po ostatnim wypijmy kieliszku  
 E Zanim świecy dotli się blask  
 a Papierosa puśćmy dokoła  
 E Przeczytajmy z zakazanych coś ksiąg  
 a Bo nad ranem nikt przecież nie woła  
 E a Nikt nie wywoła nas stąd

- Ref: C G a Gdzie łajdak pokaja się szczerze  
 F C G Gdzie złodziej odda swój łup  
 C E7 a F Gdzie ktoś zanim powie nie wierzę  
 C G a Świętemu upadnie do stóp  
 C G a Gdzie krzywdy nie będą pomszczone  
 F C G Lecz wynagrodzone do cna  
 C E7 a F Gdzie dziecko bezpiecznie zrodzone  
 C G a Siądzie obok jagnięcia i lwa

2. a Otuleni w swoją obecność  
 E Czując w ustach wspomnienia smak  
 a Nie dbajmy o świadomą konieczność  
 E Co w twarze sypie nam mak  
 a Noc jest jedna i świt jest po nocy  
 E Pod zamkniętą powieką trwa blask  
 a I nikomu nie zabraknie pomocy  
 E Dopóki nie zabraknie mu nas

- Ref: C G a Gdzie zdrada to wtęret z obcej mowy  
 F C G Podobnie jak przemoc i gwałt  
 C E7 a F Gdzie myśli nie chowa się w słowa  
 C G a Lecz jawny jej daje się kształt  
 C G a Gdzie rozpacz i ból są kojone  
 F C G I żadna nie kała się lza  
 C E7 a F Gdzie dziecko bezpiecznie zrodzone  
 C G a Siądzie obok jagnięcia i lwa

3. a Ktoś powie to senne marzenie  
 E Nie ma nic prawdziwszego od snu  
 a Więc w obecność swą otuleni  
 E a Wspólnie wyśnimy go tu  
 C G a Ktoś powie to senne marzenie  
 F C G Nie ma nic prawdziwszego od snu  
 C E7 a F Więc w obecność swą otuleni  
 C G a Wspólnie wyśnimy go tu

## 318. Pieśń pożegnalna

Słowa: Robert Burns / Jerzy Zbigniew Litwiniuk

Kapodaster: 2

1.    D A            D            A  
          Ogniska już dogasa blask  
       D G            D            G  
          Braterski splećmy krąg  
       D A            D            A  
          W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd  
       D G D        D            G            D  
          Ostatni uścisk rąk

Ref: || D A            Kto raz przyjaźni poznał moc  
       D G            Nie będzie trwonić słów  
       D A            Przy innym ogniu w inną noc  
       D G D        Do zobaczenia znów

2.    D A            Nie zgaśnie tej przyjaźni żar  
       D G            Co połączyła nas  
       D A            Nie pozwolimy by ją stał  
       D G D        Nieubłagany czas

Ref: ||            Kto raz przyjaźni poznał moc ...

## 319. Pieśń XXIX

**Słowa:** Jerzy Harasymowicz  
**Muzyka:** Wojciech Szymański  
**Wykonawca:** Dom o zielonych progach

**Metrum:** 4/4

D C G D | x2

1. D2 <sup>D2</sup> Całe życie w niebo idzie  
 C7+ <sup>C7+</sup> Mój poloniański pochód  
 G6 <sup>G6</sup> I buki srebrni jeźdźcy  
 D2 <sup>D2</sup> Nad nimi wiosny sokół  
 D2 I nadal tamtej poloniny wiatr  
 C7+ I chmur wiosennych grzywy  
 G6 I na chorągwi wspomnień twarz  
 D2 Z włosami wiejącymi

Ref: || D <sup>D</sup> Jak ciała nasze w mrocznym rytmie  
 e <sup>e</sup> Wznosiły się góry opadały  
 G <sup>G</sup> Tak dzieje się gdy wiosna przyjdzie  
 D <sup>D</sup> Wypala miłość stare trawy | x2

D C G D | x2

2. D2 Całe życie w niebo idzie  
 C7+ Mój poloniański pochód  
 G6 I buki srebrni jeźdźcy  
 D2 Nad nimi wiosny sokół  
 D2 Jak popiół rozwiały się grzechy  
 C7+ W ciszy ktoś zawilce zasiał  
 G6 I tylko grzmią włosy przestrzeni  
 D2 W wielkich oknach mego świata

Ref: || Jak ciała nasze w mrocznym rytmie ...

D C G D | x2

## 320. Pietruszka

**Słowa:** Ania Lorenc

**Muzyka:** Urszula Wojciechowska

A D A A D A E fis D fis D fis D E A

1. A D A Kiedy myślę jak wielkim przypadkiem  
A D A Jest to nasze tutaj spotkanie  
E fis D To wydaje mi się że tylko cudem  
D E A Zdążyłeś na nie mój Panie  
A D A Gdybyś się przecież urodził  
A D A Sto lat temu albo za rzeką  
E fis D I był pietruszką albo słońcem  
D E A Duszom byłoby za daleko

x2

A D A A D A E fis D fis D fis D E A

## 321. Pijak

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 2

1. a C Napelnij szklanę mi  
 H E Ostatni nalej raz  
 a C Napelnij szklanę mi  
 H E I pójdę bo już czas  
 a d Nie płacząc pozwól pić  
 G E Bo wstyd mi sobą być  
 a d Napelnij szklanę mi  
 E a Napelnij szklanę mi | x2
2. a C Pijemy zdrowie twe  
 H E Bo łatwo mówić że  
 a C Ułoży wszystko się  
 H E Że już nie będzie źle  
 a d Tym lepiej jeśli te  
 G E Proroctwa kłamstwem są  
 a d Upiję wkrótce się  
 E a I zgubię ufność swą | x2
3. a C Pijemy zdrowie tych  
 H E Co dziś weseli są  
 a C Przyjaciół krewnych złych  
 H E Co z mego życia drwią  
 a d Tym lepiej jeśli mnie  
 G E Rozdrażnią drwiną swą  
 a d Upiję wkrótce się  
 E a I zgubię nienawiść swą | x2
4. a C Napelnij szklanę mi  
 H E Ostatni nalej raz  
 a C Napelnij szklanę mi  
 H E I pójdę bo już czas  
 a d Tym lepiej jeśli mnie  
 G E Rozdrażni wino twe  
 a d Upiję wkrótce się  
 E a Upiję wkrótce się | x2
5. a C Za moje zdrowie pij  
 H E Pijemy z winy mnie  
 a C I jeśli chcesz to bij  
 H E A jeśli nie to nie  
 a d Tym lepiej jeśli mnie  
 G E Cios dosięgnie twój  
 a d Upiję wkrótce się  
 E a I żal zgubię mój | x2
6. a C Za te dziewczyny pij  
 H E Co będą kochać mnie  
 a C Za te dziewczyny pij  
 H E Co mówią o mnie źle  
 a d Tym lepiej jeśli te  
 G E Dziewczyny zimne są  
 a d Upiję wkrótce się  
 E a I zgubię miłość swą | x2
- ...



7. a C Więcej pijmy póki czas  
H E Aż zwałę się pod stół  
a C Bym nie czuł to com czuł  
H E Bym zgubił to com czuł  
a d Więcej pijmy póki źle  
G E Więcej pijmy żeby pić  
a d Upiję wkrótce się  
E a Nadziei zerwę nic | x2
8. a C Napelnij szklankę mi  
H E Ostatni nalej raz  
a C Napelnij szklankę mi  
H E I pójdę bo już czas  
a d Nie płaczę zostaw mnie  
G E Rozjaśnia wszystko się  
a d Napelnij szklankę mi  
E a Napelnij szklankę mi | x3

## 322. Pijany poeta

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Jacek Kaczmarski

1. G C G Pijany poeta ma za złe że klaszczą  
C G Że patrzą na niego ciekawie  
G C G Że każdy mu nietakt łaskawie wybaczą  
D G Poeta wszak wariat jest prawie
2. G C G Nie chodzi po ziemi wespół z duchami  
C G Ich mowę na wylot zna przecież  
G C G I cóż że ogląda się wciąż za trunkami  
D G Alkohole nie szkodzą poecie
3. G C G Kochają go bardzo drwiąc z rąk jego drżenia  
D G Ta drwina współczucia ma nazwę  
G C G Ugoszczą przytulą ukoją cierpienia  
D G A on mimo wszystko ma za złe
4. G C G Do łez się zamartwiają że znów nic nie jadł  
C G Że pali za dużo i nie śpi  
G C G Że w oczach mu tańczy szaleńcza zawieja  
D G A oni pragnęli by pieśni
5. G C G Zakocha się szczerze trzy razy na tydzień  
C G I wstyd mu że tak zakłamanym  
G C G Czasami w połowie wieczoru gdzieś wyjdzie  
D G Lecz raczej się zdrzemnie pijany
6. G C G A oni się wtedy po cichu rozzłoszczą  
D G Że nie dba gdy w krąg niego siedzą  
G C G Lecz czegoś mu jednak naprawdę zazdroszczą  
D G Lecz czego zazdroszczą nie wiedzą

## 323. Piła tango

**Słowa:** Krzysztof „Grabaż” Grabowski**Wykonawca:** Strachy na Lachy

|x2

a Oto historia z kantem,  
d E a Co podwójne ma dno.  
d E a Gdyby napisał ją Dante,  
d E a To nie tak by to szło.

1. a d E7 Grzesiek Kubiak czyli Kuba rządził naszą podstawówką,  
a d E7 Po lekcjach na boisku ganiał za mną z ceglówką.  
a d E7 W Pile było jak w Chile każdy miał czerwone ryło,  
a d E7 Mniej lub bardziej to pamiętasz spytaj jak to było.  
a d E7 W czasach gdy nad Piłą jeszcze latały samoloty,  
a d E7 Wojewoda Śliwiński kazał pomalować płoty.  
a d E7 Potem wszystkie płoty w Pile miały kolor zieleni,  
a d E7 Rogaczem na wieżowcu Piła witała jeleni.

Ref: || a d E7 Statek Piła Tango,  
|| a d E7 Czarna bandera.  
|| a d E7 To tylko Piła Tango,  
|| a d E7 Tańczysz to teraz.  
|| a d E7 Płynie statek Piła Tango,  
|| a d E7 Czarna Bandera.  
|| a d E7 Ukłoń się świrom,  
|| a d E7 Żyj nie umieraj.

2. a d E7 Gruby jak armata Szczepan błąkał się po kuli ziemskiej,  
a d E7 Trafiał do Ameryki - prosto z Legii Cudzoziemskiej.  
a d E7 Baca w Londynie z buchami się sąsiedzi,  
a d E7 Lżej się tam halucynuje nikt go tam nie śledzi.  
a d E7 Karawan z Holandii on przyjechał tutaj wreszcie,  
a d E7 Są już Kula Czarny Dusioł słyhać strzały na mieście.  
a d E7 Znam jednak takie miejsca gdzie jest lepiej chodzić z nożem,  
a d E7 Całe Górne i Podlasie wszyscy są za Kolejorzem.

Ref: || Statek Piła Tango, ...

3. a d E7 Andrzej Kozak Mandaryn Znana postać medialna,  
a d E7 Tyci przy nim jest kosmos gaśnie gwiazda polarna.  
a d E7 Jest tu Siwy, który w rękach niebezpieczne ma narzędzie,  
a d E7 A kiedy Siwy tańczy znaczy mordobicie będzie.  
a d E7 U Budzików pod tytułem chleją nawet z gór szkiety,  
a d E7 Zbigu śpi przy stoliku - ma nieczynny przetyk.  
a d E7 Lecz spokojnie panowie według mej najlepszej wiedzy,  
a d E7 Najszersze gardła tu to mają z INRI koledzy (polej polej!).

Ref: || Statek Piła Tango, ...

a d E7 Nad rzeką latem ferajna na grilla się zasadza,  
a d E7 Auta z Niemiec sam wiem kto je tu sprowadza.  
a d E7 Żaden spleen i cud na ulicach nie śpią złotówki,  
a d E7 W Pile Święta jest Rodzina - i święte są żarówki.  
a d E7 Nic nie szkodzi, że z wieczora miasto dławi się w fetorach,  
a d E7 Ważne, że jest żużel i kiełbasy senatora.  
a d E7 Fajne z Wincentego Pola idą w świat dziewczyny,  
a d E7 Po pokładzie jeździ Jojo bicyklem z Ukrainy.

Ref: || Statek Piła Tango, ...

...

a           Oto historia z kantem,  
d E a       Co podwójne ma dno.  
d E a       Gdyby napisał ją Dante,  
d E a       To nie tak by to szło.

# 324. Piłem w Spale, spałem w Pile

Słowa, muzyka i wykonanie: Artur Andrus

1. h           <sup>h</sup>  
Idą sobie polną drogą  
h           <sup>h</sup>  
Tacy, którzy dużo mogą,  
Fis           <sup>Fis</sup>  
Trąbka im do marszu gra,  
Fis           <sup>Fis</sup>  
Dyrektory i prezesy  
Fis           <sup>Fis</sup>  
Łase toto na sukcesy  
h           <sup>h</sup>  
A tymczasem ja:

- Ref: | |           <sup>h</sup>  
h           Piłem w Spale, spałem w Pile  
Fis           <sup>Fis</sup>  
I to jak na razie tyle, Heeej, okej!  
Fis           <sup>Fis</sup>  
Znak szczególnie mam na ciele:  
h           <sup>h</sup>  
Wytatuowany jeleń, Heeej, okej!  
h           <sup>h</sup>  
On ma rogi, gdzie ja mięśnie,  
Fis           <sup>Fis</sup>  
Jak ja schudnę to on wkleśnie. Heeej, okej!  
Fis           <sup>Fis</sup>  
Piłem w Spale, spałem w Pile  
h           <sup>h</sup>  
I to jak na razie tyle! Heeej, okej!

2. h           Na co mnie tam do cholery  
h           Te zaszczyty, te ordery  
Fis           Rauty, gale i te pe,  
Fis           Mnie do szczęścia nie potrzeba  
Fis           Ani igrzysk ani chleba,  
h           Ważne tylko, że:

Ref: | |           Piłem w Spale, spałem w Pile . . .

3. h           A najgorsi to są młodzi,  
h           Świat przez młodych na psy schodzi  
Fis           Żadnych marzeń, tylko pic.  
Fis           Syn studiuje medycynę,  
Fis           Martwię się tym moim synem,  
h           Nie osiągnął nic:

- Ref: | |           h           Nie pił w Spale, nie spał w Pile  
Fis           Życia już zmarnował tyle. . . Heeej, okej!  
Fis           Dobrze, że choć na kolanie  
h           Ma tatuowaną łanię. . . Heeej, okej!  
h           Jak przykucnie to jest hiena  
Fis           Jednak coś zostaje w genach. Heeej, okej!  
Fis           W czasie studiów jego matka  
h           Hienę miała na łopatkach. Heeej, okej! Okej! Okej!

## 325. Piosenka bez tytułu

**Słowa:** W. Chyliński

**Muzyka:** A. Drąg

1. a C Popatrz niebo się kłania  
d E7 Niebo różowe  
F C E Wiatrem sypane w kolorze  
C Słońce przychodzi  
d E7 Jak gość najlepszy  
F C E Wiatr się umiła na wietrzyk
  
2. E7 a Jeszcze się tyle stanie  
E7 a Jeszcze się tyle zmieni  
F C Rosną nam nowe twarze  
E7 Do słońca | x2
  
3. a C Popatrz drzewo się czesze  
d E7 Drzewo olbrzymie  
F C E Po niebie gałęźmi wiatr pisze  
C Rzeka się śmieje  
d E7 Dobrą nowiną  
F C E Wszystkie żalw odpłyną
  
4. Jeszcze się tyle stanie . . .

## 326. Piosenka dla córki

**Słowa:** Krzysztof Kasprzyk**Muzyka:** Maciej Pietrzyk**Wykonawca:** Maciej Pietrzyk

1. a Nie mam teraz czasu dla Ciebie  
e nie widziała Cię długo matka  
a jeszcze trochę poczekaj dorośnij  
e opowiemy Ci o tych wypadkach
2. C O tych dniach pełnych nadziei  
G pełnych rozmów i sporów gorących  
e a o tych nocach kiepsko przespanych  
naszych sercach mocno bijących
3. C O tych ludziach którzy poczuli  
G że są wreszcie teraz u siebie  
e a solidarnie walczą o dzisiaj  
i o jutro także dla Ciebie
4. C Więc się nie smuć i czekaj cierpliwie  
a aż powrócisz w nasze objęcia  
G w naszym domu który nie istniał  
e bo w nim brak było...  
a prawdziwego szczęścia.

## 327. Piosenka dla juniora i jego gitary

**Słowa:** Edward Stachura

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. G D Gdy pokłócisz się z dziewczyną  
 e C Nie życzę ci lecz różnie jest  
 G D Nie chciej zaraz marnie ginąć  
 C D Zaufaj mi przekonasz się

Ref: || a C G D Wskocz w pudło gitary i tam rozłóż się obozem  
 || a C G D Skocz w pudło gitary ratunkowym ona kołem  
 || a C Przeczekaj nachalną nawałnicę  
 || G D Wyjdź potem ze słońcem na ulicę  
 || a C G Wyjdź potem ze słońcem na ulicę

2. G D Gdy ci będzie jakoś nie tak  
 e C Nie życzę ci lecz różnie jest  
 G D Gdy ta słynna smuga cienia  
 C D Przypęta się przerazi cię

Ref: || Wskocz w pudło gitary i tam rozłóż się obozem ...

3. G D Aż cię znowu noc dopadnie  
 e C Nie życzę ci lecz różnie jest  
 G D Ciemny Bóg się tobą zajmie  
 C D Lecz wtedy ty wywijasz się

Ref: || Wskocz w pudło gitary i tam rozłóż się obozem ...

4. a c I pomóż słońcu i pomóż słońcu  
 G Pomóż słońcu lśnić  
 a c I pomóż słońcu i pomóż słońcu  
 G D C G Pomóż słońcu lśnić



## 328. Piosenka dla piosenki

**Słowa:** Edward Stachura

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. G e G      W zachwycie dziewczyn dzień przebywszy ten  
a7 c D D7    To teraz wędrowcze żeń się z nocką żeń
2. G e G      Przy nagim ognisku weź wyciągnij się  
a7 C D D7    I miłuj się z ogniem dokładając drew
3. G e G      Już woda w kociołku durli durli wrze  
a7 C D D7    Ach święta wieczerza też cudowna rzecz
4. G e G      Nad głową wiatr szumi wiecznie nową pieśń  
a7 c D D7    A w tobie cichutko i dlatego wiesz  
C D e        Żeś jej źródłem jest ona twoim też

## 329. Piosenka dla przyjaciela

**Słowa:** Wojciech Bellon**Muzyka:** Tomek Fojgt**Wykonawca:** Enigma**Kapodaster:** 3**Metrum:** 4/4

1. D Przeczekamy jeszcze jedną zimę,  
 G D Żeby znów móc się spotkać,  
 F7+ a D Mój Przyjacielu, | x2  
 G A Opowiedzieć co dobrego,  
 D G I zapomnieć o złych chwilach,  
 F7+ a D Mój Przyjacielu, | x2  
 h Fis A gdy wiosną wyschną drogi,  
 G e A Dogonimy tych co przeszli obok.

- Ref: || D G e A Przeczekamy ciszę między nami,  
 G e A Płocze słowa i rozmowy nieskończone,  
 D G e A Chleba nigdy nam nie zbrakło,  
 G e A Popatrz znowu kwitnie jabłoń,  
 G e A D Przyjacielu gwiazda spadła. | x2  
 F7+ a D

2. D Przeczekamy jeszcze jedno lato,  
 G D Wciąż nie wierząc że na karku mamy jesień,  
 F7+ a D Mój Przyjacielu, | x2  
 G A A dziewczynom co odeszły,  
 D G Odeślemy listy z deszczu,  
 F7+ a D Mój Przyjacielu, | x2  
 h Fis Żeby życia zbyt nie trudzić,  
 G e A To epilog dopiszemy garścią złudzeń.

Ref: || Przeczekamy ciszę między nami, ...

3. F7+ a D Mój Przyjacielu... | x4

## 330. Piosenka dla starego wieśniaka

**Słowa:** Georges Brassens

1.     d A           Dla ciebie śpiewam piosenkę tę  
        A d           Stary wieśniaku za to że  
        d A           Gdy zimno było w życiu mym  
        d C F A       Ty drewno swe oddałeś mi  
        d A           Ty dałeś ogień wtedy gdy  
        A d           Obywatele godni czci  
        d A           I bliźni nasi wszyscy w krąg  
        Ais C F       Zamykali przede mną swe drzwi

Ref:    F g C F       To przecież nic to parę drew  
        d g6 d       Lecz starczy żeby ogrzać się  
        d A9- d       A w duszy mej płonęły tak  
        Ais A         Jak płonąłby cały las  
        d A         Więc jeśli umrzesz kiedyś już  
        A d         Gdy wieźć cię będzie czarny wóz  
        d Ais g C    Niech przez niebiański cię wiedzie szlak  
        Ais A d       Aż do nieba bram

2.     d A           Dla ciebie śpiewam piosenkę tę  
        A d           Dobra kobieto za to że  
        d A           Gdy głodno było w życiu mym  
        d C F A       Ty chleb swój oddałaś mi  
        d A           Ty otworzyłaś mi swój dom  
        A d           Gdy bliźni nasi wszyscy w krąg  
        d A           Obywatele godni czci  
        Ais C F       Zamknęli przede mną swe drzwi

Ref:    F g C F       To przecież nic to tylko chleb  
        d g6 d       Lecz starczy żeby najeść się  
        d A9- d       A ja do dzisiaj w sercu mam  
        Ais A         Ten zapach chleba i ten smak  
        d A         Więc jeśli umrzesz kiedyś już  
        A d         Gdy wieźć cię będzie czarny wóz  
        d Ais g C    Niech przez niebiański cię wiedzie szlak  
        Ais A d       Aż do nieba bram

3.     d A           Dla ciebie śpiewam piosenkę tę  
        A d           Obcy człowieku bowiem ty  
        d A           Jedynie mi współczułeś gdy  
        d C F A       Żandarmi złapali mnie  
        d A           Ty jeden smutny miałeś wzrok  
        A d           Gdy bliźni wszyscy nasi w krąg  
        d A           Obywatele godni czci  
        Ais C F       Klaskali w swe dłonie co sił

Ref:    F g C F       To przecież nic spojrzenie twe  
        d g6 d       Lecz taka dziwna moc w nim jest  
        d A9- d       Że blask twych oczu jeszcze dziś  
        Ais A         Otuchy dodaje mi  
        d A         Więc jeśli umrzesz kiedyś już  
        A d         Gdy wieźć cię będzie czarny wóz  
        d Ais g C    Niech przez niebiański cię wiedzie szlak  
        Ais A d       Aż do nieba bram

## 331. Piosenka dla Wojtka Bellona

**Słowa:** Aleksandra Kielb**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. D G D Powiedz dokąd znów wędrujesz  
 D G D Czy daleko jest twój sad  
 C G D Hen w krainy buczynowe  
 C G D Ze mną tam układa pieśni wiatr  
 e D Hen w krainy buczynowe  
 e G D Ze mną tam nikogo tylko wiatr
2. D G D Zmierzchy grają a przestrzenie  
 D G D Własny im podają dźwięk  
 C G D Takie śpiewy z nimi lub milczenie  
 C G D W którym znika każdy dawny lęk  
 e D W takich śpiewach i milczeniu  
 e G D W szumie świętych buków zginął lęk
3. D G D Zaszumiały cię powietrza  
 D G D I ruszyłeś sam na szlak  
 C G D Ten ostatni ten najlepszy  
 C G D Przyszedł czas Pan dał ci znak  
 e D Ten ostatni ten najlepszy  
 e G D Przyszedł czas Pan dał ci znak | x3

## 332. Piosenka do śpiewania przy pokonywaniu wzgórz między Rzeczką, Walimiem a Głuszycą

Słowa: Bajbus

1. Tam gdzie szkoła na Nowowiejskiej street  
Harcerzyków luźny oddział szedł  
Drużynie trzeba dziś świeżej krwi  
Harcerzyków dwudziestej pierwszej
2. A że byłem wtedy durny kiep  
Kota szybko wzięła mnie za łeb  
W słoniowe trepy obuli mnie  
Harcerzyki z dwudziestej pierwszej
3. Jak o prawa upominać się  
Lech z Magnudem nauczyli mnie  
Niejeden zuch dzięki temu był  
Mały zuch z dwudziestej pierwszej
4. Nikt nie zliczy ile forsy dał  
Parking na który Ekspert wszystkich gnał  
Dla chwały twej o drużyno ma  
Dla kochanej dwudziestej pierwszej
5. Hen daleko miły został dom  
Kiedyś dostał kopertę do swych rąk  
Komendant ten numer wyciął ci  
Adaś Foland z dwudziestej pierwszej
6. Gdy harcerzy szyk formuje się  
W żadnym rzędzie nie zobaczysz mnie  
W nieznane podły wiedzie los  
Los b.s. z dwudziestej pierwszej

## 333. Piosenka mazowiecka

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Iwona Piastowska

1. D A A jeżeli wiosną przejdę nad głębinę  
e H7 e A bodaj się wszyscy uśmieli, pewnie gdzieś popłynę  
D A Między wierzby krzywe, co się słońcem mienią  
e H7 e Albo wyspy wikliny szumiące zielenią.

2. D A Zaraz się zachwyczę, zaraz się zasłucham  
e H7 e W jakieś bajdy zaplątane w barokowych słuchach  
D A Swoje dzieje spiszę na piaszczystym trakcie,  
e H7 e Wyślę pocztą gołębią cztery mile za piec.

Ref: || D Fis I nic więcej, bo przecież nad taką równiną  
h E A No jak tu nie lecieć, no jak tu nie płynąć  
D Fis Od końca do końca, na teraz na teraz i zawsze  
h E A No jak tu nie słuchać, no jak tu nie patrzeć.

3. D A A gdy stąd odejdę zasmuconym sadem  
e H7 e Będę długo spać jesienią w kącie pod obrazem  
D A A gdy się obudzę, choćby mróz był wielki  
e H7 e Wrócę przecież jak inni drugim brzegiem rzeki.

Ref: || I nic więcej, bo przecież nad taką równiną . . .

## 334. Piosenka na rozgrzanie

**Słowa i muzyka:** Tomasz Liszewski

**Wykonawca:** Nijak

1. G H7 C G Zimno tak, że aż strach, jakże rozgrzać się  
 C G e D7 Korowody chłodnych myśli oziębiają mnie  
 G H7 C G Nie pomaga łyk herbaty, ani ciepły szal  
 C G e D7 Urojone z sopli kraty jak roztopić mam

Ref: || G h C D7 Piosenka na rozgrzanie, na rozgrzanie serc  
 || G h C D Rozgrzewa mnie takie granie, jak w domu ciepły piec  
 || C D G e W przytulnym ciepłe nutek, w przytulnym ciepłe pauz  
 || C D7 C D7 Z zimnego jak lód serca wypłyńcie czasem łza | x2

2. G H7 C G Jak dziewczynka z zapawkami chcę ciepła, miłości  
 C G e D7 Nie rozgrzeję się słowami tymi, co ze złości  
 G H7 C G Nie rozbawią mnie pajace, co na sznurkach skaczą  
 C G e D7 Chociaż wszystkim nam tak zimno, dobrze dziś pajacom

Ref: || Piosenka na rozgrzanie, na rozgrzanie serc ...

## 335. Piosenka napisana mimochodem

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. a d a d      Słońce błysnie między wschodem a zachodem,  
 a e7 a      Mimochoodem obrysuje miasto chmur.  
 a d a d      Jednych dziegiem dzień nakarmi, innych miodem,  
 a e7 a      Temu głowę wzniesie, temu napnie sznur.  
 C F C d      Trochę starsze znów się stanie to, co młode,  
 C d e      Jakby strzepnął ptak kolejną kroplę z piór —  
 a d a d      Mimochoodem, mimochoodem,  
 a e a      Jakby strzepnął kroplę z piór.
2. a d a d      Tym pod nogi róż kobierzec, tamtym - kłodę,  
 a e7 a      Pozostałym, mimochoodem — byle co.  
 a d a d      Frustrat skargę śle, laureat pisze odę,  
 a e7 a      Raz się dobro jawi złem, raz — dobrem zło.  
 C F C d      Słowo wpada w morze słów, jak kamień w wodę,  
 C d e      Krążek myśli pozostawi, brnąc na dno —  
 a d a d      Mimochoodem, mimochoodem,  
 a e a g      Krążek myśli, brnąc na dno.
3. d g d g      Cierpi syty, niepojętym zdjęty głodem,  
 d a d      Zgłodniałego — mimochoodem syci złość.  
 d g d g      Temu — mostu przęsło, temu - dom z ogrodem,  
 d a d      Komuś o coś chodzi, za kimś — chodzi coś:  
 F B F g      Na stracenie, na pożytek i na szkodę,  
 F g a      Jak złośliwie między psy rzucona kość —  
 d g d g      Mimochoodem, mimochoodem,  
 d a d      Między psy rzucona kość.
4. d g d g      Tańczą, walczą, zieją żarem, zioną chłodem,  
 d a d      Mimochoodem spalą w pył, zetną w lód.  
 d g d g      Swego Boga za słomianą szarpią brodę,  
 d a d      By im dał nadziei źdźbło, ładu łut.  
 F B F g      Sen — za jawę biorą, karę — za nagrodę,  
 F g a      Odtwarzając krótkie scherzo swe - bez nut,  
 d g d g      Mimochoodem, mimochoodem,  
 d a d      Krótkie scherzo swe — bez nut.
5. d g d g      Nic już więcej z tego rymu nie wywiodę,  
 d a d      Mimochoodem układając cierpką pieśń.  
 d g d g      Pocieszenie tylko dodam na osłodę,  
 d a d      Że w niej drzemie mimochoodem ważka treść:  
 F B F g      Chwila światła między wschodem a zachodem,  
 F g a      Wobec której trudno tak po prostu przejść  
 d g d g      Mimochoodem, mimochoodem,  
 d d a      Trudno tak po prostu przejść.  
 d g d g      Mimochoodem. . . Mimochoodem —  
 d a d      Miasto chmur, chwile szczęść.



## 336. Piosenka o Arbacie

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Kapodaster: 2

Metrum: 4/4

1. e H7 H7 e Rzecny wir, rwący prąd, obca nazwa, łatwy rytm,  
 e Fis7 Fis7 H7 Lecz przejrzysty Twój nurt, jak kryniczny źródło!  
 e Fis7 Fis7 H7 e Ach, Arbacie, toś Ty, wiecznym przeznaczeniem mym!  
 C e H7 e W Tobie radość i gniew, w Tobie śmiech i ból.  
 Fis7 H7 H7 e Ach, Arbacie, toś Ty, wiecznym przeznaczeniem mym!  
 C e H7 e W Tobie radość i gniew, w Tobie śmiech i ból.
2. e H7 H7 e Gdy przechodniów Twych tłum sunie obok rojem pstrym,  
 e Fis7 Fis7 H7 Tak pospieszny ich krok, tak powszedni ślad.  
 e Fis7 Fis7 H7 e Ach, Arbacie, toś Ty, wiarą i zbawieniem mym!  
 C e H7 e Wyślizgany Twój bruk to mój cały świat.  
 Fis7 H7 H7 e Ach, Arbacie, toś Ty, wiarą i zbawieniem mym!  
 C e H7 e Wyślizgany Twój bruk to mój cały świat.
3. e H7 H7 e Czarów nie da się zdjąć mocą dobrą, ani złą,  
 e Fis7 Fis7 H7 Choćbym tysiąc snił miast, nie zamieszkać w nich!  
 e Fis7 Fis7 H7 e Ach, Arbacie, toś Ty, ziemią obiecaną mą!  
 C e H7 e Niezbadanych Twych dróg nie przemierzy nikt.  
 Fis7 H7 H7 e Ach, Arbacie, toś Ty, ziemią obiecaną mą!  
 C e H7 e Niezbadanych Twych dróg nie przemierzy nikt.

## 337. Piosenka o królu i żołnierzach

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Metrum: 4/4

1. A E A kiedy na państwo ościenne wyruszał nasz król,  
 E A Królowa na drogę sucharów mu wór nasuszyła  
 A D I dziury na szatach mężowskich starannie zaszyła,  
 D E A I w dwóch zawiniątkach mu dała machorkę i sól.
2. A E A kiedy się żegnał i zamku przekroczyć miał próg,  
 E A Objęła go czule i łzę uroniła rześista:  
 A D – A dajże im w kość, bo okrzyczy cię lud pacyfistą  
 D E A I zabierz im słodkie pierniczki, bo przecież to wróg.
3. A E Pod wodzą kaprała oddziały czekają już dwa:  
 E A Trzech smutnych żołnierzy i tyluż żołnierzy wesolych.  
 A D Rzekł król: — Furda prasa i radio, i cztery żywy!  
 D E A Victoria nas czeka i w ogóle, chłopcy, hurra!
4. A E Nim znikły oklaski, marszowa rozległa się pieśń,  
 E A Po drodze do armii król rozkaz skierował odgórny:  
 A D Wesolych żołnierzy dać kazał do intendentury,  
 D E A A smutnych żołnierzy zostawił w piechocie i cześć!
5. A E I oto jutrzienka zwycięstwa już błyska z za chmur,  
 E A Trzech smutnych żołnierzy spisano co prawda na manko,  
 A D A kapral moralny pion tracąc ożenił się z branką,  
 D E A Lecz łupem zwycięzców ogromny pierniczków padł wór!
6. A E Więc grzmijcie orkiestry! Niech serca uderzą nam w takt!  
 E A Niech smutek przelotny nam piersi radosnej nie gniece!  
 A D Cóż smutnym żołnierzom po życiu na wesółym świecie?  
 D E A A słodkich pierniczków dla wszystkich nie starczy i tak!

## 338. Piosenka o mojej ulicy

**Słowa:** Andrzej Sikorowski

1. D Prowadź mnie ulico  
 G A Prowadź za rękę  
 G Wszystko mnie zachwyca  
 A D W twym kamiennym piekle  
 D Bramy co na oścież  
 G A Kwiaty w każdym oknie  
 G I ten mój samotny  
 Fis h I ten mój samotny marsz  
 G Pomiędzy domami  
 A D Prowadź mnie ulico  
 G Trakcie wydeptany  
 A D Ludzi nawałnicą  
 Fis h Radości aleją  
 e A D Gwiazdy ci się śmieją  
 Fis h e I dla ciebie wieje wiatr  
 A I dla ciebie wieje
  
2. G W samym sercu miasta  
 A D Czytam to na twojej twarzy  
 G W samym sercu miasta  
 A D Coś się nam przydarzy | x2
  
3. D Prowadź mnie ulico  
 G A I ten nasz ulotny  
 G I ten nasz ulotny marsz  
 A D Prowadź mnie ulico  
 D Bo ja ciągle czekam  
 G A Czy się nie okaże  
 G Żeś ulico ślepa  
 Fis h Że mnie okłamałaś  
 G Że mój cel zabrałaś  
 A D Pokazałaś inną twarz  
 G Pokazałaś inną
  
4. W samym sercu miasta . . .

## 339. Piosenka o mufce

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 2

1. A Prześliczna dziewczeczka na spacer raz szła  
 A E A Gdy noc ją złapała wietrzysta i zła  
 A Być może przestraszyłby ziąb i mrok ją  
 A E A Lecz miała wszak mufkę prześliczną swą

Ref: || A Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje  
 A E A Popsujesz ją boję się o mufkę swą || x2

2. A Więc szła w dół ulicy przez zamieć i mrok  
 A E A Gdy jakiś młodzieniec z nią zrównał swój krok  
 A Na widok jej uśmiech rozjaśnił mu twarz  
 A E A Ach panno prześliczną wszak mufkę ty masz

Ref: || Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje ...

3. A Wiem dobrze że mam mufkę śliczną jak sen  
 A E A Co chłopców spojrzenia przyciąga co dzień  
 A Różowym jedwabiem podszyta pod spodem  
 A E A A z wierzchu futerko co chroni przed chłodem

Ref: || Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje ...

4. A Lecz mufka jest moja i nic do niej ci  
 A E A Bo mama kazała jej strzec dobrze mi  
 A Więc idź już w swą drogę i zostaw mnie już  
 A E A Bo nie dam ci mufki i za tysiąc róż

Ref: || Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje ...

5. A Lecz noc była zimna i pannie co szła  
 A E A Zachciało się winka kieliszek lub dwa  
 A Po winku zbyt mocnym zagościł sen w niej  
 A E A A chłopcy z jej mufką igrali że hej

Ref: || Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje ...

6. A Zbudziwszy się w płacz uderzyła i jęk  
 A E A Zepsuli mi mufkę i szew na niej pękł  
 A Zszargali futerko i jedwab na fest  
 A E A I na nic ma mufka zapewne już jest

Ref: || Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje ...

7. A Więc młode dziewczęta strzec trzeba się wam  
 A E A Tych chłopców co z wami chcą być sam na sam  
 A Przemina raz dwa wina szum słodkie słówka  
 A E A A w darze zastanie wam dziurawa mufka

Ref: || Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje ...

## 340. Piosenka o papierowym żołnierzyku

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Metrum: 4/4

1. a                   a  
Raz pewien żołnierz sobie żył,  
a E                   a                   E  
Odważny i zawzięty,  
E                   E  
Lecz cóż? . . . zabawka tylko był,  
E a                   E                   a  
Z kartonu był wycięty.
2. a                   a  
Choć zmieniać świat i zwalczać zło  
a E                   a  
Niezmiennie był gotowy,  
E                   E  
Stał ciągle wśród zabawek, bo  
E a                   E a  
Był tylko papierowy.
3. a                   a  
I w ogień gotów był, jak w dym,  
a E                   a  
Pójść za Was bez namowy,  
E                   E  
I mieliście sto pociech z nim —  
E a                   E a  
Bo był on papierowy.
4. a                   a  
I nie ujawniał przed nim sztab  
a E                   a  
Tajemnic swych wojskowych.  
E                   E  
A czemu tak? A temu tak,  
E a                   E a  
Że był on papierowy.
5. a                   a  
Wyzywał los, w pogardzie miał  
a E                   a  
Tchórzliwych maruderów,  
E                   E  
I „Ognia! Ognia!” ciągle łkał,  
E a                   E a  
Choć przecież był z papieru.
6. a                   a  
Niejeden wódz już w ogniu znikł,  
a E                   a  
Niejeden szeregowy . . .  
E                   E  
I poszedł w ogień . . . Zginął w mig  
E a                   E a  
Żołnierzyk papierowy.

# 341. Piosenka o przyjaciółach, wietrze, czasie, słońcu itd.

**Słowa:** Wojciech Bellon

**Kapodaster:** 2

**Muzyka:** Bernard Sendal

1. e D Nie chcę śpiewać o wietrze  
D e Zagubionym w dolinach  
e D Nie o gwiazdach co wieczór  
D e Spadających na zbocza
2. e D Nie chcę głosić prawd zapomnianych  
C D e By ktoś nie rzekł że jestem fałszywym prorokiem  
C D Kto z was takich przyjaciół  
G e Ma by mówić im bracia
3. C D Kto pamięta o słowie  
G e Tak prostym jak człowiek  
C D Nie chcę głosić prawd zapomnianych  
C D e By ktoś nie rzekł że jestem fałszywym prorokiem
4. e D W nurcie czasu płyniemy  
D e Płytszy cichszy już oddech  
e D Tu mielizna tam kamień  
D e I znów wir rok po roku
5. e D Nie chcę głosić prawd zapomnianych  
C D e By ktoś nie rzekł że jestem fałszywym prorokiem  
C D Póki nie jest zapóźno  
G e Póki czasu choć trochę
6. C D Wyjdźcie z domów do słońca  
G e Wpuśćcie światło do mroku  
C D Poszukajcie prawd zapomnianych  
C D e A znajdziecie prawdziwych proroków
7. e D e Język gazety przyrósł nam do gardła  
e D e Językiem gazety widzą nasze oczy  
e D e Przemykamy w szarej mżawce dnia  
e D e Skuci losem

## 342. Piosenka o zajączku

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

1. G F C G    G                    F                    C                    G  
 Mam mało czasu tak mało jak piachu  
 D A G                    D                    A                    G  
 W dziecięcej garści nad rzeką  
 G F C G                    G                    F                    C                    G  
 Zwieram powieki zatrzymać obraz  
 D A G                    D                    A                    G  
 Co z moich wspomnień ucieka

- Ref: ||                    D                    F  
 Bledną kolory i płynie, płynie  
 C G                    C                    G  
 Rzeką po szarej łące  
 D F                    I płynie płynie nie realniejąc                    DF  
 C e                    Rzeką zielony zajączek                    Ce

2. G F C G    Biegnę wciąż biegnę przed siebie w siebie  
 D A G                    Tęczę rozgarniam rękami  
 G F C G                    Letnim upałem wytrzeć do sucha  
 D A G                    Spotniałą wilgotną pamięć

- Ref: ||                    Bledną kolory i płynie, płynie ...

3. G F C G    Rzeki jaszczurka w trawie się wiję  
 D A G                    Słońce się chyli zrudziałe  
 G F C G                    Wieczną zieloność zachować w oczach  
 D A G                    Tak wiele pragnę tak mało

- Ref: ||                    Bledną kolory i płynie, płynie ...

4. D F                    Bledną wspomnienia i płynie rzeka  
 C G                    Bez końca i bez początku  
 D F                    Nasyć me oczy kolorem rosy  
 C e                    I drzwi mi otwórz zajączku

# 343. Piosenka turystyczna 1

**Słowa:** Krzysztof Jurkiewicz

**Metrum:** 4/4

**Muzyka:** Mariusz Kamper

**Wykonawca:** Słodki Całus od Buby

1. D G Szliśmy tak już chyba szósty dzień  
G D Przed nami stoi szczyt, cel naszej drogi  
D G Szliśmy tak już chyba szósty dzień  
G D Po bokach wysychały siana stogi  
e G D Ani świeci słońce ani pada deszcz  
e A D W tym roku góry jakieś takie
  
2. D G Szliśmy tak już chyba szósty dzień  
G D Aż Kapeć powiedział czas w doliny nam wyruszyć  
D G Może napotkamy jakiś sklep  
G D I parę flaszek piwa uda się osuszyć  
e G A tam było jak w raj  
D O której byś nie przyszedł  
e A D Zawsze piwo dają
  
3. D G Szliśmy tak już chyba szósty dzień  
G D A w każdej knajpie tak co najmniej cztery piwa  
D G Za oknami ciągle sterczy szczyt  
G D A drogi jakoś wcale nie ubywa  
e G D „Piwo albo góry!” powiedziałem  
G D Odpowiedział „Oczywiście góry!  
G A D Kelner, jeszcze cztery piwa!”  
e G D Ani świeci słońce ani pada deszcz  
e A D W tym roku góry jakieś takie



## 344. Piosenka turystyczna 2

**Słowa:** Krzysztof Jurkiewicz**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Mariusz Kamper**Wykonawca:** Słodki Catus od Buby

1. e Gdy na rajd wyruszaliśmy  
 D Wszyscy byli dobrej myśli  
 C Buty mocno zawiązali  
 D e I plecaki zarzucili  
 e Pomyśleli jak to fajnie  
 D Będzie siedzieć przy ognisku  
 C Gdy na las się kładą cienie  
 D e A nad głową iskra błyska  
 G Kilometry już za nami  
 D A przed nami zachód słońca  
 e Echo niesie nad górami  
 D e Pieśń radosną pieśń bez końca

Ref: || e La la la la la  
 || D e La la la la la la la la la  
 || e La la la la la  
 || D e La la la la la la la la

2. e Góry stały ponad nami  
 D Całe w niebie postrzępionymie  
 C Las zielony w nim po pępki  
 D e Banie cerkwi zanurzone  
 e Rozbiliśmy swe namioty  
 D Zaraz obok przy potoku  
 C Rozpaliło się ognisko  
 D e Dym zakręcił łezkę w oku  
 G Kilometry już za nami  
 D A przed nami zachód słońca  
 e Echo niesie nad górami  
 D e Pieśń radosną pieśń bez końca

Ref: || La la la la la ...

3. e A wieczorem z pierwszą gwiazdą  
 D Wystrzeliły z bełtów korki  
 C Kwaśno cierpkim smakiem wina  
 D e Przełamaliśmy bariery  
 e Między nami a pewnymi  
 D Dziewczynami co w namiocie  
 C Obok miały swoje leża  
 D e I nie były wcale brzydkie  
 G Pierwsze lody już za nami  
 D A przed nami ranek błądy  
 e Echo niesie nad górami  
 D e Zew miłosnej serenady

Ref: || La la la la la ...

4. e Kiedy się obudziliśmy  
 D Było dobrze już południe  
 C Potok toczył za namiotem  
 D e Swoje wody porywiste  
 G Gdy mnie dzisiaj ze snu budzi  
 D Dziecka płacz a żona nęka  
 e Podziękować chcę Stachurze  
 D e I Krzysiovi Myszkowskiemu

...

Ref: | e        La la la la la  
      | D e      La la la la la la la la la  
      | e        La la la la la  
      | D e      La la la la la la la la  
      | e        La la la la la  
      | D e      La la la la la la la la la  
      | e        La la la la la  
      | D e      La la la la la la la la

## 345. Piosenka turystyczna 3

1. C Świt za oknem budzi ptaki  
 G A Od butelki wionie nudą  
 F Chyba pójde się położyć  
 D G Albo zbudzę tamtą rudą  
 C A To wygląda na końcówę  
 F D Wszyscy dawno się pospali  
 C A Trzeba będzie coś z tym zrobić  
 F G C Nie ma nawet co zapalić

Ref: C E Jeszcze jeden kieliszek  
 F G Jeszcze jedna flaszka  
 C A To najlepszy na zmartwienia sposób  
 F G Jaki znam  
 C E Jeszcze jeden kieliszek  
 F G Znowu świt nas zastał  
 C A Nad butelką której nie możemy już  
 F G C Wypić do dna

2. C Trzeci raz na trzecim roku  
 G A I to nawet nie na pewno  
 F Starzy nie chcą na mnie łożyć  
 D G Nie wiem sam co będzie ze mną  
 C A Jak o wszystkim się dowiedzą  
 F D Wydziedziczą mnie napewno  
 C A Wojsko już się o mnie pyta  
 F G C Zresztą jest mi wszystko jedno

Ref: || Jeszcze jeden kieliszek . . .

3. C Wszyscy kumple siedzą w górach  
 G A Jedzą piją lulki palą  
 F Ja się czasem zjawiam w szkole  
 D G Chyba w końcu mnie wywalą  
 C A Nie układa się z kobitą  
 F D Tak naprawdę już po wszystkim  
 C A Załapałem klimat końca  
 F G C Chyba czas żebyśmy wyszli

Ref: C E Jeszcze jeden kieliszek  
 F G Jeszcze jedna flaszka  
 C A To najlepszy na zmartwienia sposób  
 F G Jaki znam  
 C E Jeszcze jeden kieliszek  
 F G Znowu świt nas zastał  
 C A Nad butelką której nie możemy już  
 F G C Wypić do dna  
 A Aaa. . .  
 F G C Wypić do dna  
 A Aaa. . .  
 F G F C Wypić do dna uuu. . .

## 346. Piosenka wiosenna

**Słowa:** Wojciech Bellon**Muzyka:** Wojciech Jarociński**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina**Metrum:** 3/3

G D C G D C G h

1. e h C D                    e                    h                    C D  
 e h C D                    Zagram dla ciebie na każdej gitarze świata  
 e h C D                    Na ulic fletach, na nitkach babiego lata  
 G D G C                    G                    D                    G                    C  
 Wyśpiewam jak potrafię księżycy na rozstajach  
 h7 C a7 D                    h7                    C                    a7D  
 I wrześnie i stycznie i maje  
 h7 a7 D7                    h7                    a7                    D7  
 I zagubione dźwięki i barwy na płótnach Vlamincka  
 h7 C7+ a7 D                    h7                    C7+                    a7 D  
 I słońce wędrujące promienia ścieżynką

- Ref: || G D C G                    G                    D C                    G  
 Graj nam graj pieśni skrzydlata  
 h C D4 D                    h                    C                    D4D  
 Wiosna taniec nasz niesie po łąkach  
 G C9/5 G h C9/5                    G                    C9/5                    GhC9/5  
 Zatańczymy się w sobie do lat a  
 G D4 C D G                    G                    D4                    CD G  
 Zatańczymy się w sobie bez końca

G D C G D C G h

2. e h C D                    A blask, co oświetla me ręce gdy piszę  
 e h C D                    Nabrzmiął potrzebą rozerwania ciszy  
 G D G C                    Przez okno wyciekł pełna go teraz chmara wronia  
 h C a D                    Dziobi się w dziobów końcach, a w ogonach ogoni  
 h a D                    A pieśń moja to niknie, to wraca  
 h C a D                    I nie wiem co bym zrobił gdybym ją utracił

- Ref: || G D C G                    Graj nam graj pieśni skrzydlata  
 h C D4 D                    Wiosna taniec nasz niesie po łąkach  
 G C9/5 G h C9/5                    Zatańczymy się w sobie do lata  
 G D4 C D G                    Zatańczymy się w sobie bez końca                    | x2

G D C G D C G

# 347. Piosenka z pociągu pośpiesznego "Bieszczady" z Katowic do Zagórza przez Kraków Płaszów, Tarnów, Stróże

Słowa, muzyka i wykonanie: 281. WDH

Metrum: 4/4

1. G C Opadły mgły i pociąg ze snu się budzi,  
 G D Górą snuje się dym,  
 G C Przy ruszaniu szybkim się ktoś wywrócił,  
 G D Ktoś tam śpi na koledze swym.  
 G C Pies się włóczy po pod kołami bez głowy,  
 G D Trzeba zmienić jazdy kierunek,  
 G Młotek niesie młotkowy.

- Ref: G C A ciuchcia toczy, toczy swój skład uroczy,  
 G D Toczy, toczy się skład. | x2  
 G C Ty, co wiesz na lampie, by stać mógł ktoś,  
 G D Już dość, już dość, już dość!  
 G C Nie ma tu tuneli drutów z prądem brak,  
 G D A więc wdrapuj się szybko na dach.  
 G C Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje,  
 G D Nowy dzień, | x3  
 G D Wstaje nowy dzień.

2. G C Z czarnego snu już miasto się wynurza,  
 G D Słońce rozpędza mrok.  
 G C Na koleje polskie się ktoś oburza,  
 G D Bo coraz większy jest tłok.  
 G C Śpi na półce nad nami osób pięć pospołu,  
 G D Ale półka urwać się nie może,  
 G Trzymamy ją od dołu.

- Ref: G C A ciuchcia toczy, toczy swój skład uroczy,  
 G D Toczy, toczy się skład. | x2  
 G C Ty, co leżysz na dachu, by stać mógł ktoś,  
 G D Już dość, już dość, już dość!  
 G C Usiądź sobie z brzegu i zrób miejsce nam,  
 G D Bo my zaraz wdrapiemy się tam.  
 G C Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje,  
 G D Nowy dzień. | x3  
 G D Wstaje nowy dzień.



## 349. Plastelina

1. A E Ulepiłem sobie domek z niewidzialnej plasteliny,  
fis E Dwa okienka, dwa kominy z niewidzialnej plasteliny,  
A E A w okienku kwiatki bratki z niewidzialnej plasteliny,  
fis E A dla taty krawat w kratkę z niewidzialnej plasteliny.

Ref: || La, ...

2. A E Ulepiłem sobie pieska mięciutkiego z czarnym pyszczkiem ,  
fis E Lalę Kasie i Tereskę, i pistolet, i siostrzyczkę,  
A E Namęczyłem się ogromnie stłukłem łokieć, zbiłem szklanke,  
fis E Mamo, tato chodźcie do mnie mam tu dla was niespodziankę.

Ref: || La, ...

3. A E Czemu na mnie tak patrzycie i zdziwione macie miny,  
fis E Czyście nigdy nie widzieli, niewidzialnej plasteliny.

Ref: || La, ...

## 350. Płacz moja wodo

1. A E Powiedz jak można tak długo wytrzymać  
 D A Gdy zima i mrozy, i mrozy i zima  
 D A A ty znowu jesteś za wodą za rzeką  
 h E I nie wiem znów nie wiem jak bardzo daleko  
 A E Stoję na brzegu a przepaść jest blisko  
 D A I tłum się gromadzi jak na widowisko  
 D A Dlaczego tak nagle się wszyscy pojawili  
 h E I po co też mają kamienie u szyi

Ref: || A fis Bo kto mnie pożegna, gdy tyłu nas jest  
 || h E A Płacz moja wodo rzeką łez

2. A E Stoi kolejka szeregiem dalekim  
 D A I każdy z kamieniem i każdy do rzeki  
 D A I nikt tu nie płacze nie krzyczy nie woła  
 h E Bo łzy się skończyły już wczoraj z wieczora  
 A E A z tyłu ktoś ludzi bezprzerwy pociesza  
 D A Że spotkał na drodze nowego Mojżesza  
 D A Że pewnie podąża już do nas w tę strony  
 h E I przyszedł i stanął i też był znużony

Ref: || A fis Wiec nikt go nie witał, choć tyłu nas jest  
 || h E A Płacz moja wodo rzeką łez

3. A E Wtedy na brzegu pojawił się diabeł  
 D A Do ciebie nad wodą zbudował przeprawę  
 D A Tłumacząc się skromnie przed smutnym Mesjaszem  
 h E Że w tej sytuacji nie będzie Judaszem  
 A E I każdy z nas ruszył przez most ten nad rzeką  
 D A Lecz ciebie nie było a świat za daleko  
 D A Więc diabeł raz jeszcze w niedoli dopomógł  
 h E I każdy powrócił z kamieniem do domu

Ref: || A fis Lecz nikt nas nie witał, choć tyłu nas jest  
 || h E A Płacz moja wodo rzeką łez



## 351. Płonie ognisko i szumią knieje

1.      d A7 d      Płonie ognisko i szumią knieje <sup>dA7d</sup>  
           g A7 d      Drużynowy jest wśród nas <sup>gA7d</sup>  
           d A7 d      Opowiada starodawne dzieje <sup>dA7d</sup>  
           g A7 d C    Bohaterski wskrzesza czas <sup>g A7 dC</sup>
- Ref: ||| F C      O rycerstwie spod kresowych granic <sup>FC</sup>  
        ||| g A7 d A7    O obrońcach naszych polskich granic  
        ||| d A7 d      A ponad nami wiatr szumny wieje  
        ||| A7 g d C    I dębowy huczy las
2.      Już do odwrotu głos trąbki wzywa  
           Alarmując ze wszech stron  
           Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa  
           Serca biją zgodny ton
- Ref: |||      Każda twarz się w uniesieniu płoni  
        |||      Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni  
        |||      A z młodzieńczej się piersi wrywa  
        |||      Pieśń potężna, pieśń jak dzwon.

## 352. Płynmy w dół do starej maui

Wykonawca: Szanty

1. dAdCdAd Mozolny twardy i trudny jest nasz wielorybiczny znój  
 dAdCdAd Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk i nie złąknie groza burz  
 dAdC Dziś powrotnym kursem wracamy znów rejsu chyba to ostatnie dni  
 dA7dAdC I każdy w sercu już chyba ma piękne panny ze starej Maui

Ref: || dAd Płynmy w dół do starej Maui już czas FC  
 || dA7 Płynmy w dół do starej Maui  
 || dAdC Arktyki blask już pożegnać czas  
 || dAd Płynmy w dół do starej Maui

2. Z północnym sztormem już płynąć czas wśród lodowych groźnych gór  
 I dobrze wiemy, że nadszedł czas ujrzeć niebo z tropikalnych chmur  
 Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś wśród piekielnej kamczackiej mgły  
 Żegnamy już Arktyki blask i płyniemy do starej Maui

Ref: || Płynmy w dół do starej Maui. . .

3. Za sobą mamy już Diamond Head no i groźne stare Oahu  
 Tam maszty i pokład na długo skuł wszechobecny, groźny lód  
 Jak odrażająca i straszna jest biel Arktyki, tego nie wie nikt  
 Za sobą mamy już setki mil, czas wziąć kurs do Starej Maui

Ref: || Płynmy w dół do starej Maui. . .

4. Lody zostały za rufą gdzieś, ciepła bryza w żagle dmie  
 Że piękne dziewczyny czekają już na nasz powrót, każdy wie  
 Czarne oczy ich wypatrują nas, chciałby każdy szybko być wśród nich  
 Więc szybciej łajbo nam się tocz tam do dziewczyn ze Starej Maui

Ref: || Płynmy w dół do starej Maui. . .

5. Harpuny już odłożyć czas, starczy, dość już wielorybiej krwi  
 Już pełne tranu beczki masz, płynne złoto sprzedasz w mig  
 Za swój żywot psi, za trud i znój kiedyś w niebie dostaniesz złoty tron  
 O dzięki Ci, Boże, że każdy mógł wrócić do rodzinnych stron

Ref: || Płynmy w dół do starej Maui. . .

6. Kotwica mocno trzyma dno, wreszcie ujrzysz ukochany dom  
 Przed nami główki portów już i kościelny słychać dzwon  
 A na lądzie uciech nas czeka sto, wnet zobaczysz dziatki swe  
 Na spacer weźmiesz żonę swą i zapomnisz wszystkie chwile złe

Ref: || Płynmy w dół do starej Maui. . .

## 353. Pocałuj noc

**Słowa:** Anita Lipnicka**Muzyka:** Robert Janson**Wykonawca:** Varius Manx

1. G D e7 Przechodzisz przez palce zwykłych dni  
 C Oglądasz świat  
 e D w pośpiechu gubiąc sny  
 G D e7 Twój śmiech zawstydzona cię  
 C Więć wolisz nie śmiać się  
 e D niż chwilę śmiesznym być

Ref: || G D C h D Spróbuj choć raz odsłonić twarz i spojrzeć prosto w słońce  
 G D C h D Zachwycić się po prostu tak i wzruszyć jak najmocniej  
 G D C h D Nie bój się bać, gdy chcesz to płacz, idź szukać wiatru w polu  
 G D C h D G Pocałuj noc w najwyższą z gwiazd, zapomnij się i tańcz

2. G D e7 Zakładasz czarny płaszcz  
 C Łatwo wtapisz się  
 e D w upiornie trzeźwy świt  
 G D e7 Obmyślasz każdy gest  
 C Na wypadek by nikt nie odgadł  
 e D kim naprawdę jesteś

Ref: || Spróbuj choć raz odsłonić twarz i spojrzeć prosto w słońce ...

## 354. Pociąg grudniowy

1. e A Gzm H7 W pociągu grudniowym gdzieś koło północy  
 C G H7 Pomiędzy odjazdem a celem  
 H7 G H7 C G Przykryłeś się paltem głęboko po oczy  
 C G H7 A wokół kolęda się ściele

Ref: || C G Gzm H7 Zimowa podróż zimowa mgła  
 C G H7 Jak czarnobiała fotografia twa  
 e A e W powietrzu zamarza dym nikt nie wie  
 A C H7 e Gdzie Rzym gdzie Krym zimowa podróż zimowa podróż trwa

2. e A Gzm H7 Gdy pociąg przystanie na stacji nieznannej  
 C G H7 Co nagle wynuża się z bieli  
 H7 G H7 C G Z podróżnym co czeka oparty o ścianę  
 C G H7 Opłatkiem księżycą się dzielisz

Ref: || Zimowa podróż zimowa mgła . . .

## 355. Pod jodłą

1. C Siedzieliśmy pod jodłą  
 a Dobrze nam się wiodło  
 F Kapitan Farel stary zgred  
 C Postawić nie chciał whisky  
 C Trzy razy mu mówiłem  
 a Uprzejmie go prosiłem  
 F Lecz pycha rozpierała go  
 C A nam już wyschły pyski

Ref: || G Więc dałem jemu w nos  
 || C Co myśli sobie  
 || F Co myśli wredny typ  
 || C G C Postawić nie chciał nam

2. C Wybrałem się do Mary  
 a Chodziłem tam dni cztery  
 F Ekonom Paddy suczysyn  
 C Wciąż dawał jej robotę  
 C Trzy razy mu mówiłem  
 a Uprzejmie go prosiłem  
 F Lecz nie posłuchał łobuz mnie  
 C Do dziś ma Mary cnotę

Ref: || G Więc dałem jemu w nos  
 || C Co myśli sobie  
 || F Co myśli wredny typ  
 || C G C Pozwolić nie chciał nam

3. C W Dublinie przy niedzieli  
 a Pięć funtów nam gwizdnęli  
 F Właściciel pubu tłusty byk  
 C Chciał funta na zapłatę  
 C Trzy razy mu mówiłem  
 a Uprzejmie go prosiłem  
 F Lecz nerwy ciut poniosły mnie  
 C Zepsuta ma facjatę

Ref: || G Bo dałem jemu w nos  
 || C Co myśli sobie  
 || F Co myśli wredny typ  
 || C G C Opuścić nie chciał nam

4. C Na trakcie przez przypadek  
 a Coś też mnie kopnął w zadek  
 F Łapaczy oddział wyrwał mnie  
 C Tak jak borsuka z dziury  
 C Na okręt mnie zabrali  
 a Po zadku fest przylali  
 F A kiedy drzeć zacząłem pysk  
 C Padł taki rozkaz z góry

Ref: || G A dajcie jemu w nos  
 || C Co myśli sobie  
 || F Co myśli wredny typ  
 || C G C Przeszkadzać będzie nam

## 356. Poeta i pan Strauss

Słowa: Krzysztof Daukszewicz

1. d A d                    Odchodził stary rok  
d                            Rozpoczął się sezon  
A                            Na zjazdy i bale  
A d A                      A biedny stary Strauss  
A                            W roku pańskim bieżącym  
d A                           Nie szykował się wcale  
d A d                      Przeminał dawny walc  
D7                           I gdy świat gnał do przodu  
g                            By powitać rok nowy  
g d                          Poeta kumpel z Polski wpadł  
E                            Z zaproszeniem do kraju  
A A7                        Na bal sylwestrowy
2. g d                      Ten bal zaczynał się  
A                            Polonezem jak dawniej  
g D7                        Od sali do sali  
g d                          Poeta mówił wiersz  
E                            Nie słuchany poemat  
A A7                        Ktoś potem pochwalił  
g d                          A gdy się skończył płas  
A                            I na minut piętnaście  
d D7                        Pary tańczyć przestały  
g d                          Zza stołu krzyknął ktoś  
E                            Ty artysta opowiedz  
A A7                        Nam lepiej jakiś kawał
3. d A d                    Pomyślał stary Strauss  
d                            Jak to ciężko być dzisiaj  
A                            lyricznym poetą  
A d A                      Orkiestra disco gra  
A                            I nie przebijesz się wierszem  
d A                          I prozą przez beton  
d A d                      I rzekł artyście Strauss  
D7                           W sali gdzie się przedchwila  
g                            Coś wiązać zaczęło  
g d                          Twe życie to jest bal  
E                            Nie umowa o dzieło  
A A7                        Gdy sam jesteś dzieło
4. g d                      A taniec dalej trwał  
A                            Bruderszaftów zastępy  
g D7                        Odkładały się w głowach  
g d                          A jakiś starszy pan  
E                            W pas czerwony wplątany  
A A7                        Nad stołami szybował  
g d                          A potem to był bal  
A                            Walc zapraszał do tańca  
d D7                        Lecz go nikt nie usłyszał  
g d                          Poeta mówił wiersz  
E                            Jakiś pan artystę  
A A7                        Własnoręcznie uciszał
5. d A d                    Zezłościł się pan Strauss  
d                            Który miał nam przypomnieć  
A                            Swe modre Dunaje  
A d A                      Powiedział — co za kac  
A                            Wziął pół litra ze stołu  
d A                          I zapłakał nad krajem[?]  
d A d                      Mój przedostatni walc  
D7                           Który zbyt delikatnie  
...

g Prosił o ciszę  
 g d Mój przedostatni walc  
 E Bo ostatni to chyba  
 A A7 Raj jeszcze usłyszę

d A d A d A d A d A d D7 g d E A A7

6. g d Karnawał skończył się  
 A Zасыpiając po szafach  
 g D7 Sukienki motyle  
 g d A poeta uczy się  
 E Tańczyć w rytm rozespanych  
 A A7 fabrycznych syren  
 g d Karnawał skończył się  
 A Zасыpiają po szafach  
 d D7 Sukienki — motyle  
 g d Że nam się jeszcze chce  
 E Tańczyć w rytm rozespanych  
 A A7 Fabrycznych syren

7. d A A7 d D7 g d E A Na, na, na...

## 357. Pogodne popołudnie kapitana białej floty

**Słowa:** Andrzej Waligórski

**Muzyka:** Aleksander Grotowski

**Wykonawca:** Aleksander Grotowski; Małgorzata Zwierchowska

1. W Gdańska mewy, wiatr i gotyk  
Słońce świeci złotą smugą  
Pan kapitan białej floty  
Idzie przez ulicę Długą  
Idzie z marynarską fają  
W oczach ma szelmowskie błyski  
Przekupki się w nim kochają  
Podziwiają go turystki

Ref: ||| Transatlantyki na oceanach  
A krążowniki w rejsach ćwiczebnych  
Każdy z nich musi mieć kapitana  
Nasz kapitan też jest potrzebny

2. Podskoczyły drzwi tawerny  
Szmer uznania przebiegł salon  
Wdzięk niezmierny, szyk cholerny  
Na rękawie złoty galon  
Duże piwko panno Helu  
Jutro w rejs wyjdziemy w morze  
To przywiozę Heli z Helu  
I bursztyny i węgorze

Ref: || Transatlantyki na oceanach ...

3. Piwo w pianie, Bałtyk w pianie  
Gdańsk za oknem kolorowy  
Pańskie zdrowie kapitanie  
Stary wilku zatokowy  
W Gdańsku mewy, wiatr i gotyk  
Neptun siusia w swoją studnię  
Pan kapitan białej floty  
Ma dziś wolne popołudnie

Ref: || Transatlantyki na oceanach ...



## 358. Polanka

## Kapodaster: 4

1. a G a Liści zielenią zagra nam wiatr  
 F E A śpiewność ptaków tylko prawdę powie  
 a G a Choć niepojęty ten stary świat  
 F E Choć nam nie wszystko chce zmieścić się w głowie

Ref: || a G a To — zatańcz ze mną na polanie  
 G F E Ot tak poprostu  
 a G a To — zatańcz ze mną na polanie  
 G Choć raz prawdziwie  
 F E a E Zatańcz ze mną sobie

2. a G a Spójrz drzewa takie są uśmiechnięte  
 F E A trawa oświadcza się kwiatom  
 a G a Choć niepojęte to piękno przepiękne  
 F E Oddają się same nie dając nic za to  
 a G a Drzewa coś szepcą coś ciągle śpiewają  
 F E I pełno w ich szumie jest twojej piękności  
 a G a Choć troszeczkę o jesieni bają  
 F E To i tak las pełen jest naszej miłości

Ref: || To — zatańcz ze mną na polanie ...



## 360. Połoniny niebieskie

Słowa, muzyka i wykonanie: Adam Drag

- |    |             |  |    |
|----|-------------|--|----|
| 1. | C F         | C F<br>Gdy nie zostanie po mnie nic            | x2 |
|    | C F C G Fis | C FCGFis<br>Oprócz pożółkłych fotografii       |    |
|    | e F C G     | e FCG<br>Błękitny mnie przywita świt           |    |
|    | C F         | C F<br>W miejscu co nie ma go na mapie         | x2 |
| 2. | C F         | C F<br>A kiedy sypną na mnie piach             | x2 |
|    | C F C G Fis | C FCGFis<br>Gdy mnie okryją cztery deski       |    |
|    | e F C G     | e FCG<br>To pójde tam gdzie wiedzie szlak      |    |
|    | C F         | C F<br>Na połoniny na niebieskie               | x2 |
| 3. | C F         | C F<br>Powiezie mnie błękitny wóz              | x2 |
|    | C F C G Fis | C FCGFis<br>Ciągnięty przez błękitne konie     |    |
|    | e F C G     | e FCG<br>Przez świat błękitny będzie wiózł     |    |
|    | C F         | C F<br>Aż zaniebieszczy w dali błonie          | x2 |
| 4. | C F         | C F<br>Od zmartwień wolny i od trosk           | x2 |
|    | C F C G Fis | C FCGFis<br>Pójde wygrzewać się na trawie      |    |
|    | e F C G     | e FCG<br>A czasem gdy mi przyjdzie chęć        |    |
|    | C F         | C F<br>Z góry na ziemię się pogapię            | x2 |
| 5. | C F         | C F<br>Popatrzę jak wśród smukłych malw        | x2 |
|    | C F C G Fis | C FCGFis<br>Wiatr w przedwieczornej ciszy kona |    |
|    | e F C G     | e FCG<br>Trochę mi tylko będzie żal            |    |
|    | C F         | C F<br>Że trawa u was tak zielona              | x2 |

## 361. Połów

Słowa: Jarosław Zajączkowski

1. eD eD Kiedy morze burzy swój spokojny sen  
 eD h Białą grzywą wdziera się na ląd  
 eD eD My jak drzewa sennie pochylamy się  
 eD e Wokół morza zacieśniamy krąg  
 G Dh Niespokojne nasze myśli  
 e D Szarpie wiatr unosi prąd  
 e D e D Pośród ryku wichrów salejących burz  
 eD e Słychać pieśń o pracy rąk
2. eD eD W lampie sennie skwierczy wielorybi tłuszcz  
 eD h Biały dym unosi wiatr  
 eD eD Niespokojny przybój szarpie smukłą łódź  
 eD e Już na łowy ruszać czas  
 G Dh W rozhukanej morskiej toni  
 e D Czai cielsko cenny łup  
 eD eD Kiedy morzemy pomknie zwinnej włóczni cień  
 eD e Biały narwał straci róg
3. eD eD Wielki duchu oceanów  
 eD h nasze łodzie wiecznie chroń  
 eD eD Myśliwemu kieruj w sieci cenny łup  
 eD e Celnie prowadź jego dłoń  
 G Dh Groźną bielą gór lodowych  
 e D Nie zwodź naszych morskich dróg  
 eD eD Przed narwala strzeż ogonem  
 eD e Chroń od morsa groźnych kłów
4. eD eD Kiedy morze burzy swój spokojny sen  
 eD h Białą grzywą wdziera się na ląd  
 eD eD My jak drzewa sennie pochylamy się  
 eD e Wokół morza zacieśniamy krąg  
 G Dh Niespokojne nasze myśli  
 e D Szarpie wiatr unosi prąd  
 eD eD Pośród ryku wichrów szalejących burz  
 eD e Słychać pieśń o pracy rąk

## 362. Powroty

**Słowa i muzyka:** Krzysztof Jurkiewicz**Metrum:** 3/3**Wykonawca:** Smugglers

1. D Boję się nieba w twoich oczach  
 G Jeszcze drżysz ze zmęczenia i potu  
 A Świat chcesz dzielić na białe i czarne  
 G D Miły, boję się twoich powrotów

2. D Boję się chmur nad twoim czołem  
 G Kiedy ręce do krwi otarte  
 A Dumnie kładziesz przede mną na stole  
 G D Miły, boję się twoich powrotów

Ref: G Drżysz jeszcze, oczy zamglone  
 A Zrobisz wszystko o co poproszę  
 h Muszę wierzyć, przecież mnie kochasz  
 G Krótka chwila i wracasz  
 A Krótka chwila i wracasz  
 G D Krótka chwila i wracasz na morze

3. D Boję się morza w twoich myślach  
 G Kiedy jesteś do drogi już gotów  
 A Leżysz przy mnie, oczy otwarte  
 G D Miły, boję się twoich powrotów

Ref: || Drżysz jeszcze, oczy zamglone ...

## 363. Powrót

Słowa i muzyka: Maciej Służała

Wykonawca: Krążek

1. a G a Na twój powrót zgotowałam w beczce kąpiel.  
 a G a Kilka kwiatów z łąki wplotłam w długie włosy.  
 C G a Jagód kosz największy zbierałam w lesie.  
 C G a Czekam ciebie, spoglądając wzdłuż drogi.
2. C G a Jeszcze noce takie ciepłe i gwiaździste.  
 C G a Jeszcze w worku trochę chleba pozostało.  
 C G a Jeszcze świerszcze koncert grają na równinie.  
 C G a Jeszcze lata tyle w górach, choć tak mało.
- Ref: || F G a Żółte liście znaczą Twój szlak.  
 || F G C G Zimny wiatr czesze trawy na szczytach.  
 || C G a Tyle razy przemierzałeś ten świat.  
 || F G a Tyle lat się tym światem zachwycasz.
3. a G a Na twój powrót upiekłam świeży bochen.  
 a G a Ciepły sweter zrobiłam na drutach.  
 C G a Rozpaliłam na kominku jasny płomień.  
 C G a Jeszcze dzisiaj powinieneś przecież wrócić.
4. C G a Znowuż wiatr odprowadza mnie w doliny.  
 C G a Słońce żegna odbijając się w strumieniu.  
 C G a Stare drzewa pochylają swe korony.  
 C G a Jeszcze chwilę odpocznę na kamieniu.
- Ref: || Żółte liście znaczą Twój szlak. . . .
5. a G a Na twój powrót cieszę się już od tygodnia.  
 a G a Pojaśniało z tej radości w całej izbie.  
 C G a Pachnie kawa, słońce skrzy się w starym lustrze.  
 C G a Idzie ktoś, serce mocniej bije.
6. C G a Koniec lasu, widać dach starego domu.  
 C G a Domu, w którym tyle już się wydarzyło.  
 C G a Wracam tu do ciebie, jak co roku.  
 C G a Może z wiosną razem wyruszymy.
- Ref: || Żółte liście znaczą Twój szlak. . . .

## 364. Pożegnalny ton

Słowa i muzyka: Sławomir Klupś

Metrum: 4/4

Wykonawca: Altantyda

1. C e C Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg<sup>e</sup>  
 F C G Popłyniesz kiedy serce rośnie ci nadzieją,<sup>F C G</sup>  
 F E7 a D Że jeszcze są schowane gdzieś<sup>F E7a D</sup>  
 C F G C Nieznane lądy, które życie twe odmieniają.<sup>C F G C</sup>
2. C e Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg  
 F C G Wśród fal i białej piany statek twój popłynie,  
 F E7 a D A jeśli tak - spotkamy się  
 C F G C Na jakiejś łajbie, którą szczęście swe odkryjesz.
- Ref: || C G C F Morza i oceany grzmią  
 C F G C Pieśni pożegnalny ton  
 C G E F Jeszcze nieraz zobaczymy się,  
 C G F G C Czas stawiać żagle i z portu wyruszyć nam w rejs.
3. C e W kolorowych światłach keja lśni  
 F C G I główki portu sennie mówią "do widzenia",  
 F E7 a D A jutro, gdy nastanie świt,  
 C F G C W rejs wyruszymy, by odkrywać swe marzenia.
- Ref: || Morza i oceany grzmią ...
4. C e Nim ostatni akord wybrzmi już  
 F C G Na pustej scenie nieme staną mikrofony,  
 F E7 a D Ostatni raz śpiewamy dziś  
 C F G C Na pożegnanie wszystkim morzem urzeczonym.
- Ref: || C G C F Morza i oceany grzmią  
 C F G C Pieśni pożegnalny ton  
 C G E F Jeszcze nieraz zobaczymy się,  
 C G F G C Czas stawiać żagle i z portu wyruszyć nam w rejs. | x2

## 365. Pożegnanie

Słowa i muzyka: Maciej Służała

Wykonawca: Krążek

1. D G D Spójrz przez okno — wiosna śniegi rozgania  
 G D A Coraz dłuższe dni, wiatr cieplejszy  
 D G D Na mnie czas, przyszła pora rozstania,  
 G D A Worek gotów do drogi w kącie leży  
 G A D Nie idź jeszcze, jeszcze czas, jeszcze zdążysz  
 G D A Jeszcze wiosna zbyt krótka, by jej wierzyć  
 G A D h Jeszcze śnieg dość głęboki, jeszcze błoto na drogach,  
 G A D Jeszcze mróz wieczorami się jeży

- Ref: G D A Daj mi jeszcze kilka dni proszę o to  
 G D A Pozwól się jeszcze sobą nacieszyć  
 G A D h Ty wyruszysz gnany swoją tęsknotą  
 G A D Ja zostanę samotna jak księżyc

2. D G D Już jaskółki gniazdo w oknie budują,  
 G D A Słyszysz? Bocian na łące klekocze,  
 D G D Dzikie gęsi po obłokach wędrują,  
 G D A Spałaś już — pierwsza burza była w nocy  
 G A D Popatrz — wiatr ciemne chmury nawiewa,  
 G D A Dzisiaj nie idź, posiedź ze mną jeszcze  
 G A D h Tyle miałam Ci do powiedzenia,  
 G A D Widzisz, pada. Nie zdążysz przed deszczem

- Ref: || Daj mi jeszcze kilka dni proszę o to . . .

3. D G D Muszę iść, woła mnie chmurna przestrzeń,  
 G D A W przyszłym roku mogę nie dać już rady,  
 D G D Przecież wrócę tu z ostatnim deszczem  
 G D A Przecież wrócę do Ciebie jak zawsze.  
 G A D Wiem że wrócisz, ale zrozum obawę  
 G D A Przecież Ciebie nie będzie pół roku  
 G A D h Tyle czasu nie widzieć twej twarzy . . .  
 G A D Idź już. Może ten deszcz przejdzie bokiem



## 366. Pożegnanie (SDM)

**Słowa:** Piotr Bakal**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |    |  |   |    |
|----|--|---|----|
| 1. | GD GD GD Fis7A7<br>hG DFis7 A7Fis7           | La, la, la...<br>La, la, la...  | x2 |
| 2. | hFis7 Gzmh<br>GD Fis7<br>GD Fis7h<br>GD Fis7 | Może się spotkamy znów po kilku latach<br>Może właśnie tutaj lub na końcu świata<br>Będziesz wtedy inna — ja wciąż taki sam<br>Może nam się uda zacząć jeszcze raz                |    |
| 3. | hFis7 Gzmh<br>GD Fis7<br>GD Fis7h<br>GD Fis7 | Dzisiaj muszę odejść już mnie nie zatrzymuj<br>Przez te wszystkie lata nic się nie zmieniło<br>Rozstawiłaś strażę wokół moich snów<br>Daj mi wreszcie spokój — dosyć mam już słów |    |
|    | GD GD GD Fis7A7<br>hG DFis7 A7Fis7           |   |    |
| 4. | hFis7 Gzmh<br>GD Fis7<br>GD Fis7h<br>GD Fis7 | Wrócę tu na pewno, gdy nadejdzie pora<br>Zapamiętaj tylko, co mówiłem wczoraj<br>Zapamiętaj tylko że się nie zmieniłem<br>Myślę co myślałem, wierzę w co wierzyłem                |    |
| 5. | hFis7 Gzmh<br>GD Fis7<br>GD Fis7h<br>GD Fis7 | Wrócę gdy zrozumiesz, już po kilku latach<br>Może właśnie tutaj będzie koniec świata<br>Będziesz wtedy inna — ja wciąż taki sam<br>Może nam się uda zacząć jeszcze raz            |    |
| 6. | GD GD GD Fis7A7<br>hG DFis7 A7Fis7           | La, la, la...<br>La, la, la...  | x2 |

## 367. Pożegnanie Liverpoolu

**Słowa:** Krzysztof Kuza, Jerzy Rogacki

**Wykonawca:** Cztery Refy

1. C C7 F C Żegnaj nam dostojny stary porcie  
C G7 Rzeko Mersey żegnaj nam  
C C7 F C Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii  
C G7 C Byłem tam już niejeden raz
2. G7 F C A więc żegnaj mi kochana ma  
C G7 Za chwilę wypłyniemy w długi rejs  
C C7 F C Ile miesięcy Cię nie będę widział nie wiem sam  
C G7 C Lecz pamiętać zawsze będę Cię
3. C C7 F C Zaciągnąłem się na herbaciany kliper  
C G7 Dobry statek choć sławę ma złą  
C C7 F C A że kapitanem jest tam stary Burgess  
C G7 C Pływającym Piekłem wszyscy go zwał
4. A więc żegnaj mi kochana ma . . .
5. C C7 F C Z kapitanem tym płyniemy już nie pierwszy raz  
C G7 Znamy się od wielu, wielu lat  
C C7 F C Jeśliś dobrym żeglarzem - radę sobie dasz  
C G7 C Jeśli nie toś cholernie wpadł
6. A więc żegnaj mi kochana ma . . .
7. C C7 F C Żegnaj nam dostojny stary porcie  
C G7 Rzeko Mersey żegnaj nam  
C C7 F C Wypływamy już na rejs do Kalifornii  
C G7 C Gdy wrócimy opowiemy wam
8. A więc żegnaj mi kochana ma . . .

## 368. Pożegnanie Okudźawy

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 3

Metrum: 3/4

1. a H7 Na ile wiary brak gorącej,  
 E7 a Że jest na niebie jakiś bóg,  
 a H7 Na tyle wiąże koniec z końcem  
 E7 a Łańcucha katorznika nóg.  
 G C Na ile wciąż nadzieja szarpie,  
 d H7 E Że coś się dla nas w mrokach tli,  
 a H7 Na tyle wigilijne karpie  
 E7 a Śnią smacznie swe beztroskie sny. | x2

- Ref: a H7 Piosenka pożegnania —  
 E a Piosenką jest utraty,  
 a H7 Żegnałem ludzi i zdania —  
 E a Traciłem całe światy.  
 A7 d I nic nie pozostało  
 G C E7 Próż tego, co nucicie!  
 a H7 To wcale nie jest mało  
 E a Tak żegnać całe życie. | x2

2. a H7 Na ile trwa, co odchodzi,  
 E7 a Nabite na Historii hak,  
 a H7 Na tyle zauważą młodzi,  
 E7 a Że jednak czegoś jest im brak.  
 G C Na ile ufa młody dureń  
 d H7 E W niewyczerpany zapas lat,  
 a H7 Na tyle mu bezbronną skórę  
 E7 a Tnie raz po raz bezwzględny bat. | x2

Ref: || Piosenka pożegnania — ...

3. a H7 Na ile zdolny jest do krzyku  
 E7 a W obronie innych każdy z nas,  
 a H7 Na tyle trwa ten kraj pomników,  
 E7 a Strumieniem podmywany głaz.  
 G C Na ile skory do ofiary  
 d H7 E Jest ten, co bluźnił, łgał i kradł,  
 a H7 Na tyle wierzy człowiek stary  
 E7 a W to, że ocali własny świat. | x2

Ref: || Piosenka pożegnania — ...

4. A7 d Ach, świat przebrzmiałych dźwięków  
 G C E7 Jakąż melodię wiódł!  
 a H7 Już jej nie wskrzesisz ręką,  
 E a Już nie ma tamtych nut... | x2

5. A7 d Ach, z tego, czego już nie ma  
 G C E7 Jakież by mógł być świat!  
 a H7 Ale to inny temat —  
 E a Nam już nie starczy lat... | x2

## 369. Pójdźmy wszyscy do stajenki

1. Pójdźmy wszyscy do stajenki  
Do Jezusa i panienki  
d G C a Powitajmy małego  
G G7 C a C I Maryję matkę jego | x2
2. Witaj Jezu ukochany  
Od patriarchów czekany  
d G C a Od proroków ogłoszony  
G G7 C a C Od narodów upragniony | x2
3. Witaj dziecięczo w żłobie  
Wyznajemy Boga w tobie  
d G C a Coś się narodził tej nocy  
G G7 C a C Byś nas wyrwał z czarta mocy | x2

## 370. Prawo dżungli

Słowa: Rudyard Kipling

Muzyka: Michał Korch

Metrum: 4/4

1. e H7 e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>  
 Oto jest zbiór praw dżungli — jak niebo wieczysty, niemylny,  
 e H7 e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>  
 Ginie wilk, co je łamie; wilk, co ich słucha jest szczęśliwy i silny.  
 e H7 e e H7 C                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>H7C</sup>  
 Jak pnącza, co pień opasują, tak Prawo wkoło nas się winie,  
 e H7 C D e D e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>C D</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>D</sup>                   <sup>e</sup>  
 Bo wilk jest siłą drużyny, a siła wilka w drużynie. | x2
2. e H7 e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>  
 Pij do syta, lecz w miarę. Kap się codziennie od kity do głowy,  
 e H7 e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>  
 A pomnij, że dzień jest od spania, a noc przeznaczona na łowy.  
 e H7 e e H7 C                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>H7C</sup>  
 Niechaj się szakal łasi tygrysom! Lecz ty, gdy wyrośniesz, o, szczenię,  
 e H7 C D e D e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>C D</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>D</sup>                   <sup>e</sup>  
 Pamiętaj, że wilk jest łowcą — i sam ma zdobywać jedzenie. | x2
3. e H7 e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>  
 Gdy spotkają się dwa stada i nie chcą sobie ustąpić uprzejmie,  
 e H7 e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>  
 Leż spokojnie, bo może starszyzna bezkrwawo spór ten rozejmie.  
 e H7 e e H7 C                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>H7C</sup>  
 Nora jest wilka schronieniem, lecz gdy wykopał ją nazbyt widocznie,  
 e H7 C D e D e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>C D</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>D</sup>                   <sup>e</sup>  
 Rada mu prześle przestrozę, ażeby się przeniósł niezwłocznie. | x2
4. e H7 e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>  
 Gdyś zaczął łów przed północą, milcz — nie budź lasu szczekaniem,  
 e H7 e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>  
 Bo spłoszysz nam wszelką zwierzynę i my bez łupu zostaniem.  
 e H7 e e H7 C                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>H7C</sup>  
 Poluj dla siebie, dla szczeniąt, dla druhów. Krew taka nie brudzi!  
 e H7 C D e D e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>C D</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>D</sup>                   <sup>e</sup>  
 Lecz bez potrzeby nie poluj! Po siedmiokroć wara polować na ludzi! | x2
5. e H7 e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>  
 Gdy porwiesz zdobycz słabszemu, nie pożeraj wszystkiego w próżności.  
 e H7 e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>  
 Nędzarz jest w Prawa opiece, zostaw mu choć skórę i kości!  
 e H7 e e H7 C                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>H7C</sup>  
 Zdobycz drużyny ma służyć za jadło całej drużynie,  
 e H7 C D e D e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>C D</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>D</sup>                   <sup>e</sup>  
 A kto tę zdobycz chciał unieść do własnej nory, niech zginie! | x2
6. e H7 e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>  
 Wilczyca ma prawo do leża. Gdy samcom powiodą się łowy,  
 e H7 e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>  
 Wolno jej żądać dziesięcin dla wilcząt — i nigdy nie dozna odmowy!  
 e H7 e e H7 C                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>H7C</sup>  
 Wilk — ojciec jest panem w swej norze. To wolny myśliwiec włóczęga!  
 e H7 C D e D e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>C D</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>D</sup>                   <sup>e</sup>  
 Sądzi go jeno Rada, a władza drużyny go nie dosięga. | x2
7. e H7 e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>  
 Gdy Prawo jest w czymś niedokładne, szukajcie pomocy w swym herszcie:  
 e H7 e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>  
 On starszy, mocniejszy i mędrzy — więc jego przepisów się dźciercie!  
 e H7 e e H7 C                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>H7C</sup>  
 Takie są Prawa Puszczańskie. Wylczyć je — niepodobieństwo!  
 e H7 C D e D e                   <sup>e</sup>                   <sup>H7</sup>                   <sup>C D</sup>                   <sup>e</sup>                   <sup>D</sup>                   <sup>e</sup>  
 Lecz sercem Prawa, głową i koścem jest... posłuszeństwo! | x2

# 371. Press gang

Wykonawca: 4 Refy

1. c B c B W dół od rzeki poprzez London Street  
c B c Psów królewskich zwarty oddział szedł:  
g f G Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi -  
B c B c Marynarzy floty wojennej
2. A, że byłem wtedy dość silny chłop,  
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok:  
W kajdanach z bramy wywlekli mnie -  
Marynarza floty wojennej
3. Jak o prawa upominać się  
Na gretingu nauczyli mnie:  
Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet -  
Marynarza floty wojennej
4. Nikt nie zliczy ile krwi i łez  
Wsiąka w pokład nim się skończy rejs:  
Dla chwały twej słodki kraju mój -  
Marynarzy floty wojennej
5. Hej, za rufą miło został dom,  
Jesteś tylko parą silnych rąk:  
Dowódca tu twoim bogiem jest -  
Marynarzu floty wojennej
6. Gdy łapaczy szyk formuje się,  
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie:  
Kto stanie na mojej drodze dziś -  
Łup stanowi floty wojennej

## 372. Przebudzenie

Słowa i muzyka: Angelika i Michał Ziomek

Wykonawca: Ziomkowisko

C e F G C e F G

1.	C e F		C	e	F		
	G C e F G		G	C	e	FG	
	C e F		C	e	F		
	G C e F G		G	C	e	FG	
							x2

zamknięte oczy w ciemności,  
oddech spokojny, dobry to sen,  
między wierszami, niczym parami,  
przenika światło i cień.

Ref:	C e		C	e			
	F G C e F G		F	G	C eFG		
	C e F		C	e	F		
	G C e F G		G	C eFG			
							x2

wybudza mnie z nocy dzień,  
tak subtelnie wita świt,  
w tej wdzięczności wiem, że życie - nie -  
nie prześpię cię.

2.	C e F						
	G C e F G						
	C e F						
	G C e F G						
							x2

nim bosa stopy poczują chłód,  
nim szkła do patrzenia włożę.  
ostatni raz o świetle dnia,  
rytuał - miłoso wtuleni.

Ref: || wybudza mnie z nocy dzień, ...

## 373. Przechyły

1. e D e Pierwszy raz przy pełnym takielunku  
 e D e Biorę ster i trzymam kurs na wiatr  
 a H7 e I jest jak przy pierwszym pocałunku  
 a H7 e W ustach sól gorącej wody smak

Ref: || a H7 e O ho ho przechyły i przechyły  
 a H7 e O ho ho za falą fala mknie  
 a H7 e O ho ho trzymajcie się dziewczyny  
 a H7 e Ale wiatr, ósemka chyba dmie

2. e D e Zwrot przez sztag OK zaraz zrobię  
 e D e Słyszę jak kapitan cicho klnie  
 a H7 e Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem  
 a H7 e To on mnie od tyłu, kumple w śmiech

Ref: || O ho ho przechyły i przechyły ...

3. e D e Hej ty tam za burtę wychylony  
 e D e Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać  
 a H7 e Cicho siedź i lepiej proś Neptuna  
 a H7 e Żeby coś nie spadło ci na kark

Ref: || O ho ho przechyły i przechyły ...

4. e D e Krople mgły w tęczowym kropel pyle  
 e D e Tańczy jacht, po deskach sływa dzień  
 a H7 e Jutro znów wypłynę, bo odkryłem  
 a H7 e Morze, noc, żeglarską starą pieśń

Ref: || O ho ho przechyły i przechyły ...



## 374. Przemijanie

- |    |  |  |    |
|----|--|--|----|
| 1. | d C d F C d<br>F C d a F C d           | Dzień kolejny minął dzień co nic nie przyniósł<br>Jeszcze się nie skończył a już nowy wyrósł   |    |
| 2. | F C d a<br>F C d a<br>F C d a<br>F C d | Tyle dni minęło, tyle marzeń<br>Tyle ludzi przeszło, tyle zdarzeń<br>Tyle marzeń sennych się nie spełniło<br>Tyle dobrych gwiazd ubyło | x2 |
| 3. | d C d F C d<br>F C d a F C d           | Tyle słów powiedział słów co nic nie znaczą<br>Może kogoś uraził czyjeś oczy płaczą  |    |
| 4. |  | Tyle dni minęło, tyle marzeń . . .   |    |
| 5. | d C d F C d<br>F C d a F C d           | Znowu czas mija, znowu minął dzień<br>Komu zaświecił słońcem dobrych oczu mgnień   |    |
| 6. |  | Tyle dni minęło, tyle marzeń . . .   |    |

## 375. Przepaść

1. e Tego dnia obcy ludzie  
C G a Zadławili we mnie tak zwaną  
C G Jasność spojrzenia  
e W kanion strachu zagonili  
C G a A jemu serce pękło  
G W tej samej chwili  
C G A bez jego mocnej dłoni  
C G A bez tych pogodnych spojrzeń  
C G Czeka mnie  
D Czeka mnie  
C D e Przepaść  
C D e Studnia dźwięków i mgła  
C D e Przepaść  
C D e Idę do niej tam
- x2

## 376. Przerwa w podróży

1. a H7 Przy piwie w karczmie w Limanowej  
 E a Zapatrzeni w siwe mgły jesienne  
 F C Czekaliśmy na autobusowe  
 Ais E Ostatnie lata połączenie  
 a d Bóg przez okno złoty talar rzucił  
 G C Słońce na obrusie  
 a d Od dziewczyny w barze pożyczyłem uśmiech  
 E a Oddam w autobusie

- Ref: || H7 A po lesie wiatr  
 E a Rwie na strzępy pajęczyny nić  
 H7 A po polu wiatr  
 E a A7 Rozsypuje kopce siane w pył  
 d Do puszystych traw się tuli  
 G C a Skrada się do pustych ptasich gniazd  
 d Po strumieniach z wodą śpiewa  
 E a Lekkomyślny wiatr

2. a H7 Wpatrzeni w okno milczeliśmy wszyscy  
 E a Nikt nie przerywał czekania  
 F C Nawet gitary zacisnęły zęby  
 Ais E Wiedziały — już nie będzie grania  
 a d Oczy dziewczyny szeptały „zostań”!  
 G C Czas się zatrzyma w Limanowej  
 a d Oddałem uśmiech przewróciłem kufel  
 E a Na stół talar spadł

- Ref: || A po lesie wiatr . . .

## 377. Przyjaciółko

Słowa i muzyka: Jakub Onufry Wojtaszczyk

Wykonawca: Znak służby muzyce

1. d C Przyjdź znasz ten dom i drzewi<sup>d C</sup>  
 C C d F Materac zmęczony i fotel wysiedziany<sup>C d F</sup>  
 d C Nie musisz dzwonić pukać wejść<sup>d C</sup>  
 B C d Posiedzimy pomyślimy pogadamy<sup>B C d</sup>

- Ref: d g O tym, że miłość nie chce przyjść<sup>d g</sup>  
 a d O tym, że przyjaźń nie wystarczy<sup>a d</sup>  
 d g O tym, że ciężko nam bywa i źle<sup>d g</sup>  
 a O walkach przegranych i powrotach na tarczy<sup>a</sup>  
 d B Też o tym, że my, że Ty i ja<sup>d B</sup>  
 C B C Że łatwiej martwić się we dwoje<sup>C B C</sup>  
 d B O tym, że przyjaźń jednak trwa<sup>d B</sup>  
 C B a d Choć świata, choć jutra tak bardzo się boję<sup>C B a d</sup>

2. d C Wyjdiesz rano zmęczona  
 C C d F Bo trudna jak zawsze ta nasza rozmowa  
 d C Za nami zostaną wspólne łyzy  
 B C d A w duszy zostaną nam słowa

- Ref: d g Że chociaż miłość nie chce przyjść  
 a d I przyjaźń czasem nie wystarczy  
 d g Że chociaż ciężko nam bywa i źle  
 a Choć zdarza się czasem powrócić na tarczy  
 d B To jednak trwamy, Ty i ja  
 C B C I lepiej zmieniać świat we dwoje  
 d B I przyjaźń żyje, rośnie, trwa  
 C B a d I dzięki niej trochę mniej świata się boję

## 378. Pszczółka maja

**Wykonawca:** Zbigniew Wodecki

1. C G                    Jest gdzieś lecz nie wiadomo gdzie,  
F C                    świat w którym baśń ta dzieje się.  
G                      Malutka pszczółka mieszka w nim,  
F C                    Co wśród owadów wiedze prym
  
2. C F G C d            Tę pszczółkę, którą tu widzicie zowią Mają.  
G C                    Wszyscy Maja znają i kochają  
d                      Maja fruwa tu i tam  
G C                    Świat swój pokazując nam
  
3. Maja C F G C d     Dziś spotka nas maleńka zwinna, pszczółka  
G C                    Śmiała, sprytna, rezolutna Maja  
d                      Mała zwinna przyjaciółka Maja  
C G C                Maju, cóż zobaczymy dziś.

## 379. Ptaki ptakom

**Słowa:** Jerzy Frankiewicz

**Muzyka:** Zbigniew Kocój

1. Wybiegani, wysłuchani, wybawieni  
Siądźcie wkoło do ogniska mego stóp  
Chcę powiedzieć wam o tamtej złej jesieni  
Z której przyszedł ten harcerski leśny grób

Myśli mieli rozczochrane jak wy dzisiaj  
I mundury te dzisiejsze mieli też  
Lecz stanęli w pogotowiu, gdy padł wystrzał  
Aby bronić tej największej z wielkich wież

Ref: ||| Harcerze, którym słowa na ustach zamierały  
Harcerki, którym uśmiech zabrał wojny czas  
Jak ptaki po przestworzach losu szybowały  
I padały jak puszczone bez nadziei głąz

2. Mogli odejść, mogli uciec w swoje jutro  
Nikt by słowa im powiedzieć nie był śmiał  
Lecz zostali, chociaż było im tak trudno  
Gdy za strzałem padał ciągle drugi strzał

Ref: || Harcerze, którym słowa na ustach zamierały . . .

3. To dla Polski tak czuwali dniem i nocą  
Polski sztandar osłaniali piersią swą  
I odeszli, kiedy wzięto ich przemocą  
Aby w ziemię wtopić całą duszę swą

Ref: || Harcerze, którym słowa na ustach zamierały . . .

4. Niech im pokłon odda nasze pokolenie  
Tym, co umrzeć tam umieli mimo snów  
I gdy przyjdą, by podeptać nam marzenia  
Polski sztandar my osłońmy piersią znów

Ref: || Harcerze, którym słowa na ustach zamierały . . .

## 380. Pytania syna poety

1. C G Na na na...  
 a e Na na na...  
 F c Na na na...  
 G Na na na... | x2
2. C G Ja poeta i kachmyta  
 a F C G Milczę kiedy syn mnie pyta  
 C G Drogi ojcze ile trzeba  
 a F C G Wydać na kawałek chleba  
 a F C G I czy można proszę taty  
 e a Taki chleb kupić na raty
3. C G Ja poeta i kachmyta  
 a F C G Milczę kiedy syn mnie pyta  
 C G Czy to prawda mój ty stary  
 a F C G Że na przykład taki Paryż  
 a F C G Ma na każdym większym płocie  
 e a Rozlepione bezrobocie
4. Ja poeta i kachmyta ...
5. C G Ja poeta i kachmyta  
 a F C G Milczę kiedy syn mnie pyta  
 C G Co jest lepsze w życiu tato  
 a F C G Skończyć studia czy łopata  
 a F C G Wrzucać węgiel do kopalni  
 e a Lub wyżymać mózgi w pralni
6. C G Ja poeta i kachmyta  
 a F C G Milczę kiedy syn mnie pyta  
 C G Czy sportowa ostra miłość  
 a F C G Wpływa zgubnie na otyłość  
 a F C G Czy love story diabła warte  
 e a Musi skończyć się bękartem  
 C G Przestań pytać bo już nocka
7. Ja poeta i kachmyta ...
8. a F C G Zamknij oczy possij smoczka  
 C G Chcesz to zmienię ci pieluszkę  
 a F C G I pomodłę nad łóżeczkiem  
 a F C G Za obrońców naszych granic  
 e a Za Rejtana i kochanie  
 a F C G Za najwyższą ludzką rację  
 e a Za umiłowaną Partię!
9. Ja poeta i kachmyta ...

## 381. Rapsod o królu Warneńczyku

**Słowa:** Andrzej Waligórski**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Aleksander Grotowski**Wykonawca:** Aleksander Grotowski

1.    d a d            d            a            d  
       F C F            F            C            F  
       g d B  
       d a d
- Lśni chorągiew pozłocista  
 Chrzęści zbroja szmelcowana  
 Jedzie, jedzie król Władysław  
 By poskromić bisurmana.
2.    d a d            d            a            d  
       F C F  
       g d B  
       d a d
- Po wąwozach brzmią cykady,  
 Koń królewski raźnie parska,  
 Dzielny Węgier, Jan Hunyady  
 Sprawdza szyki klnąc z madziarska.
3.    F C F            F            C            F  
       F C F  
       g d B  
       d a d
- Nad wzgórzami wstają zorze,  
 Wojsko w marszu rumor czyni,  
 - O, już widać Czarne Morze!  
 Mówi legat Cesarini.
4.    d a d            d            a            d  
       F C F  
       g d B  
       d a d
- Król naprędce je śniadanie,  
 Jan Hunyady wszedł z łoskotem:  
 - Nawalili weneccjanie,  
 Wycofali swoją flotę!
5.    F C F            F            C            F  
       F C F  
       g d B  
       d a d
- Król odstawił kubek z winem,  
 Blask mu strzelił spod powieki:  
 - Uderzamy za godzinę  
 A Wenecji - wstyd na wieki!
6.    d a d            d            a            d  
       F C F  
       g d B  
       d a d
- Jeszcze Warna w dali drzemie,  
 Jeszcze nisko stoi słońce,  
 A pancerni - strzemię w strzemię,  
 A pancerni - koncerz w koncerz,
7.    d a d            d            a            d  
       F C F  
       g d B  
       d a d
- A pancerni - kopia w kopię  
 Ku piaszczystym patrzą brzegom. . .  
 - No to cześć, daj pyska chłopie! -  
 Mówi król do Hunyadego.
8.    F C F            F            C            F  
       F C F  
       g d B  
       d a d
- I błysnęły jednym blaskiem  
 Setki mieczy wyszarpniętych  
 I zgrzytnęły jednym trzaskiem  
 Setki przyłbic zatrzaśniętych,
9.    F C F            F            C            F  
       F C F  
       g d B  
       d a d
- I zadrżała ziemia święta  
 I huknęły dzwony w mieście,  
 I ruszyli - najpierw stępa,  
 Potem klusem, cwałem wreszcie,
10.    d a d            d            a            d  
       F C F  
       g d B  
       d a d
- Poszła dzielna polska jazda,  
 Poszli Węgrzy niczym diabli,  
 Jak stalowa, ostra drzazga,  
 Jak błyszczące ostrze szabli,
11.    d a d            d            a            d  
       F C F  
       g d B  
       d a d
- I widziano jak lecieli  
 Pędem wielkim i szalonym,  
 I widziano, jak tonęli  
 W morzu Turków niezmiernym.
- ...



12. F C F Po czym z piórem, siadł nad kartą  
F C F Mnich uczony, stary skryba:  
g d B - Warto było, czy nie warto?  
d a d Odwrót byłby lepszy chyba. . .
13. d a d Chrzanił zacny zjadacz chleba  
F C F Czas nad nami wartko goni,  
g d B I tak kiedyś umrzeć trzeba,  
d a d To już lepiej tak jak oni.
14. F C F Z resztą - koniec dzieło wieńczy,  
F C F Mnich w klasztorze kipnął marnie,  
g d B A szalony król Warneńczyk  
d a d Ma grobowiec w pięknej Warnie,
15. F C F I szanują go Bułgarzy  
F C F I nas - dzięki niemu - cenią,  
g d B Więc na czarnomorskiej plaży  
d a d Kłaniam się królewskim ceniom.

## 382. Rondo czyli piosenka o kacu gigancie

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 3

1. a Tydzień z hakiem dobrze było mi na świecie  
d Bo od rana do wieczora piłem wściekle  
E Aż mnie ścięło z nóg na amen tuż przy mecie  
a d a E a I pojąłem cały drżąc, że jestem w piekle
2. a W miejscu staną czas i lęk ogarną duszę  
d Za całego życia winny wieczną męką  
E By uniknąć jej wiedziałem wypić muszę  
a d a E a Ale jak na złość nie było nic pod ręką
3. d a Wszyscy krewni i znajomi stali wokół  
H E Pochylali swoje współczujące głowy  
a d Powtarzając na okrągło tylko spokój  
F E Nic ci się nie stanie przecież jesteś zdrowy
4. a Potem przyszedł lekarz razem z tłumem gości  
d Każdy z nich ze sobą przyniósł flaszkę wódki  
E I śpiewali że za siedem dni radości  
a d a E a Całą wieczność będę troski miał i smutki
5. a I słyszałem jak bawili się do rana  
d Jak wznosili tuż za ścianą moje zdrowie  
E Kiedy czułem jak sufitu twarz pijana  
a d a E a Drwiąco patrzy na mnie spod przymkniętych powiek
6. d a Czas nie mijał ale trwał z uporem czasu  
H E Który dobrze wie że czasu ma w nadmiarze  
a d Minął wiek nim myśl zrodziła się z hałasu  
F E By pogrążyć w jeszcze większym mnie koszmarze
7. a Trzysta lat myślałem o tym co zrobiłem  
d Trzysta czego mi się zrobić nie udało  
E Trzecie trzysta się zbierałem na wysiłek  
a d a E a Żeby sprawdzić czy mnie słucha własne ciało
8. a Kiedy wstałem puste było moje piekło  
d Śladu gości uczt ni wrzawy już nie słyhać  
E Tysiąc lat minęło w końcu jak się rzekło  
a d a E a Więc najwyższy czas wyskoczyć na kielicha
9. d a Tydzień z hakiem dobrze było mi na świecie  
H E Bo od rana do wieczora piłem wściekle  
a d Aż mnie ścięło z nóg na amen tuż przy mecie  
F E I pojąłem cały drżąc że jestem w piekle
10. a W miejscu staną czas i lęk ogarną duszę  
d Za całego życia winy wieczną męką  
E By uniknąć jej wiedziałem wypić muszę  
a d a E a Ale jak na złość nie było nic pod ręką

## 383. Rozbite oddziały

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Jacek Kaczmarski

1. a E a A7 Po klęsce nie pierwszej, podnosząc przyłbicę,  
d a E a Przechodzą, jak we śnie, ostatnie granice.  
a E a A7 Przez cło przemycają swój okrzyk bojowy  
d a E a I kulę ostatnią, co w ustach się schowa.
  
2. d C G C Przy stołach współczucia nurzają się w wine  
d a E a I obcym śpiewają o tej, co nie zginie | x2
  
3. a E a A7 Swą krew ocaloną oddają za darmo  
d a E a Każdemu, kto zechce połączyć ich z armią.  
a E a A7 Farbują mundury, wędrują przez kraje  
d a E a I czasem strzelają do siebie nawzajem.
  
4. d C G C Pod każdym sztandarem, byle nie białym  
d a E a Szukają zwycięstwa rozbite oddziały | x2
  
5. a E a A7 Przychodzą po zmierzchu do kobiet im obcych  
d a E a A tam, kędy przejdą — urodzą się chłopcy.  
a E a A7 Gdy wrócą, przygnani kolejną zawieją,  
d a E a Zobaczą, że synów swych nie rozumieją.  
d C G C Spisują więc dla nich noc w noc pamiętniki  
d a E a Nieprzetłumaczalne na obce języki
  
6. d C G C I cierpią, gdy śmieje się z nich świat zwycięski  
d a E a Niepomni, że mądry nie śmieje się z klęski | x2

## 384. Rozstaje

1. Wychodzę na rozstaje, w zadumaniu trwam  
Pochłonął mnie ich bezmiar, pochłonęła dal  
A oczy ich widokiem nasycone są  
Ukryte w palto wspomnień cichuteńko drżą

Ref: ||| Naokoło mnie drogi i drogi  
Buro ginące na końcu dnia  
Drogi, drogi  
Ich mądrość, ich cel i ja

2. Wychodzę na rozstaje, w oniemieniu trwam  
Jak trudno znaleźć w sobie kształt tego kim być mam  
Tak ciężko słuchać siebie, tego kim być chce  
Tak głośno strach mi szepce, że mogę zboczyć źle

Ref: || Naokoło mnie drogi i drogi ...

3. Wychodzę na rozstaje, w osłupieniu trwam  
Gdzie dojdę, którądy i po co co dnia dokądś dążyć mam?  
Nasycę drogą siebie, pomyślę, dokąd iść  
Wyznaczę sobie ścieżkę, z którą zmierzę się dziś

Ref: || Naokoło mnie drogi i drogi ...

## 385. Róża

**Słowa:** Bolesław Leśmian**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

1. E A2 E A2 Czym purpurowe maki  
 E A2 E A2 Na ciemną rzucał drogę?  
 E A2 E A2 Sen miałem, ale jaki?  
 E A2 E A2 Przypomnieć już nie mogę

Ref: || H A Twojeż to były usta?  
 E A2 Moje to były dłonie?  
 cis fis Głęb sadu mego pusta  
 A E We wrotach księżyc płonie  
 A E Twojeż to były usta?  
 fis A2 E A moje były dłonie?

2. E A2 E A2 Dni się za dniami dłużą  
 E A2 E A2 Noce w jeziorach witam  
 E A2 E A2 Kiedy Ty kwitniesz różo?  
 E A2 E A2 Ja nigdy nie zakwitam

Ref: || Twojeż to były usta? . . .

3. E A2 E A2 Ja nigdy nie zakwitam  
 E A2 E A2 Twójże to głos o różo?  
 E A2 E A2 Słowo po słowie chwytam  
 E A2 E A2 Dni się za dniami dłużą



## 387. Rzeka

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

E A2 E A2 E A2 E A2

|x2

1. E A2 E A2  
E A2 gis7 gis7  
A gis7 cis  
A gis7 fis7 H7
- Wsluchany w twą cichą piosenkę  
Wyszedłem na brzeg pierwszy raz  
Wiedziałem już rzeko, że Kocham cię rzeko  
że odtąd pójde z tobą.

Ref: || E A2 E A2 E gis cis E7  
A gis cis  
A gis7 fis7 H7

O dobra rzeko, o mądra wodo  
Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić  
Gdy sił już było brak. Brak...

E A2 E A2 E A2 E A2

- 2.
- Wieże miast, łuny świateł  
Ich oczy zszarzałe nie raz  
Witały mnie pustką, żegnały milczeniem  
Gdym stał się twoim nurtem

Ref: || O dobra rzeko, o mądra wodo ...

- 3.
- Po dziś dzień z tobą rzeko  
Gdzież począł, gdzie kres dał ci Bóg  
Ach życia mi braknie, by szlak twój przemierzyć  
By poznać twą melodię.

Ref: || O dobra rzeko, o mądra wodo ...

## 388. Samantha

## Kapodaster: 2

1. a G a Ty nie jesteś kliprem sławnym  
 a G a Cutty Sark czy Betty Louis  
 F G a W Pacyfiku portach gwarnych  
 F G a Nie zahuczy w głowie rum  
 a G a Nie dla ciebie są cyklony  
 a G a Hornu także nie opłyniesz  
 F G a W rejsie sławnym i szalonym  
 F G a Szancie starej nie zaginiesz

Ref: || F Hej Samantha hej Samantha  
 C a Kiedy wiatr ci gra na wantach  
 F d Ty rysujesz wody tafle  
 a Moje serce masz pod gaflem  
 C Czasem ciężko prujesz wodę  
 a I twe żagle już nie nowe  
 F G Jesteś łajbą pełną wzruszeń  
 F G a Jesteś łajbą co ma duszę

2. a G a Ale teraz wyznać pora  
 a G a Chociaż nie wiem czemu psiakość  
 F G a Gdy Cię nie ma na jeziorach  
 F G a Na jeziorach pusto jakoś  
 a G a Gdy w wieczornej przyjdzie porze  
 a G a Śpiewać zwrotki piosnki złudnej  
 F G a Gdy Cię nie ma na jeziorze  
 F G a To Mazury nie są cudne

Ref: || Hej Samantha hej Samantha ...

3. a G a Czasem kiedyś już zmęczona  
 a G a W chwili krótkiej przyjemności  
 F G a W złotych słońca stu ramionach  
 F G a Ty wygrzewasz stare kości  
 a G a A gdy przyjdzie kres twych dróg  
 a G a Nie zapłaczę na pogrzebie  
 F G a Wiem, że sprawi dobry Bóg  
 F G a Byś pływała dalej w niebie

Ref: || F Hej Samantha hej Samantha  
 C a Kiedy wiatr ci gra na wantach  
 F d Ty rysujesz wody tafle  
 a Moje serce masz pod gaflem  
 C Czasem ciężko prujesz wodę  
 a I twe żagle już nie nowe  
 F G Jesteś łajbą pełną wzruszeń  
 F G a Jesteś łajbą co ma duszę  
 F G a Co ma duszę, co ma duszę. ...

x2



## 389. Samotny

Słowa i muzyka: Leonard Luther

1. D Na parterze w mojej chacie  
 G D Mieszkał kiedyś taki facet  
 C G D Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł  
 C G Gdy poderwać chcesz dziewczynę  
 D A Nie zapraszaj jej do kina  
 C G D Tylko patrząc prosto w oczy szepnij słowa te

Ref: h G Jestem taki samotny  
 D A Jak palec albo pies  
 C G Kocham wiersze Stachury  
 D I stary dobry jazz  
 h G Szczęścia w życiu nie miałem  
 D A Rzuciły mnie dziewczyny  
 C Szukam cichego portu  
 G D Gdzie okręt mój zawinie

2. D Po tych słowach z miłosierdzia  
 G D Padła już nie jedna twierdza  
 C G D I nie jedna cnota chyżo poszła w las  
 C G Ryba bierze na robaki  
 D A A panienka na tekst taki  
 C G D Który mówię zawsze patrząc prosto w twarz

Ref: || Jestem taki samotny . . .

3. D Gdy szła pierwszych zrywów minął  
 G D Zakochałem się w dziewczynie  
 C G D Takiej, z którą się na całe życie zostać chce  
 C G Chciałem rzec będziemy razem  
 D A Zrozumiała mnie od razu  
 C G D I jak echo wyszeptała słowa te

Ref: h G Jesteś taki samotny  
 D A Jak palec albo pies  
 C G Kochasz wiersze Stachury  
 D I stary dobry jazz  
 h G Szczęścia w życiu nie miałeś  
 D A Rzuciły Cię dziewczyny  
 C Szukasz cichego portu  
 G D Więc spływaj sukinsynu



## 391. Scarlett

Słowa, muzyka i wykonanie: Leonard Luther

Kapodaster: 1

Metrum: 2/2

G D C D  
G D a C D

1. G D G Tysiąc osiemset sześćdziesiąty pierwszy  
e C D W Atlancie szał tysięcy młodych nóg  
G D e C Generał Lee podnosi w górę rękę  
G C D Jankesom śmierć tak nam dopomóż Bóg  
G D G Na dworcu tłok sztandary i kobiety  
e C D Pociągi pełne chłopców żądnych krwi  
G D e C W kwietniowym słońcu błyszczą epolety  
G C D Wiwat południe wiwat stary Lee

Ref: || G D Scarlett czemu słowa takie zimne  
C D Jakby w gardle okruch lodu stał  
G D Scarlett wojna nie jest dla dziewczynek  
a C D Które nie potrafią grać va banque | x2

2. G D G Tysiąc osiemset sześćdziesiąty drugi  
e C D Jesienne słońce w epoletach lśni  
G D e C Generał Lee dochodzi do Missouri  
G C D Do Pensylwanii wkracza stary Lee  
G D G Artyleryjski ogień wkrótce zdławi  
e C D Jankeskie szczury w górach Tennessee  
G D e C Zwycięstwa bóg Atlantę błogosławi  
G C D Wiwat południe wiwat stary Lee

Ref: || Scarlett czemu słowa takie zimne ...

3. G D G Tysiąc osiemset sześćdziesiąty czwarty  
e C D W krwi południowej tonie miasta bruk  
G D e C Jankeskie psy nie wejdą do Atlanty  
G C D Jankesom śmierć tak nam dopomóż Bóg  
G D G Płonie Atlanta w ogniu oszalałym  
e C D Sztandar oblażą wygłodzone wszy  
G D e C Gwardia opuszcza miasto osłupiałe  
G C D Znak krzyża szablą kreśli stary Lee

Ref: || Scarlett czemu słowa takie zimne ...

Ref: || G D Scarlett on powtarza Twoje imię  
C D Czując w ustach prochu smak  
G D Scarlett miłość nie jest dla dziewczynek  
a C D Które nie potrafią grać va banque | x2

## 392. Sen Katarzyny II

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. G D G Na smyczy trzymam filozofów Europy  
 G D e Podparłam armią marmurowe Piotra stropy  
 C D e Mam psy, sokoły, konie - kocham łów szalenie  
 C D G A wokół same zające i jelenie  
 Fis h Pałace stawiam, głowy ścinam  
 Fis G D Kiedy mi przyjdzie na to chęć  
 C D e Mam biografów, portrecistów  
 C D G I jeszcze jedno pragnę mieć

Ref: || e a e a Stój Katarzyno! Koronę Carów  
 || e a C D G Sen taki jak ten może Ci z głowy zdjąć!

2. G D G Kobieta jestem ponad miarę swoich czasów  
 G D e Nie bawią mnie umizgi białych lowelasów  
 C D e Ich miękkich palców dotyk budzi obrzydzenie  
 C D G Już wolę łowić zające i jelenie  
 Fis h Ze wstydu potem ten i ów  
 Fis G D Rzekł o mnie: niewyżyta niemra!  
 C D e I pod batogiem nago biegł  
 C D G Po śniegu dookoła Kremla!

Ref: || Stój Katarzyno! Koronę Carów . . .

3. G D G Kochanka trzeba mi takiego jak imperium  
 G D e Co by mnie brał tak jak ja daję - całą pełnią  
 C D e Co by i władcy i poddańca był wcieleniem  
 C D e I mi zastąpił zające i jelenie  
 Fis h Co by rozumiał tak jak ja  
 Fis G D Ten głupi dwór rozdanych ról  
 C D e I pośród pochylonych głów  
 C D G Dawał mi rozkosz albo ból!

Ref: || Stój Katarzyno! Koronę Carów . . .

Ref: || e a e a Gdyby się taki kochanek kiedyś znalazł  
 || e a C D G Wiem! Sama wiem! Kazałabym go ściąć!

## 393. Sielanka o domu

Słowa: Wojciech Bellon

Metrum: 4/4

Muzyka: Waclaw Juszczyń

1. A h7 cis7 A7+ A jeśli dom będę miał  
 D E9 A A7+ To będzie bukowy koniecznie  
 h7 E9 cis7 A7/4 Pachnący i słoneczny  
 D E4 E Wieczorem usiądę, wiatr gra  
 A A7 D E A zegar na ścianie gwarzy  
 A h7 cis7 Fis0 Dobrze się idzie, panie zegarze  
 h7 E7 A7/4 A7/6 Tik tak, tik tak, tik tak  
 D E4 E Świeca skwierczy i mruga przewrotnie  
 A h7 cis7 G0 Więc puszczam oko do niej  
 h7 E7 cis7 G0 Dobry humor dziś pani ma  
 h7 E7 A A4 A Dobry humor dziś pani ma

Ref: || A E Szukam, szukania mi trzeba  
 G D A Domu gitarą i piórem  
 E A góry nade mną jak niebo  
 G D d A A4 A A niebo nade mną jak góry

2. Gdy głosy usłyszę u drzwi  
 Czyjekolwiek, wejdźcie — poproszę  
 Jestem zbieraczem głosów  
 A dom mój bardzo lubi gdy  
 Śmiech ściany mu rozjaśnia  
 I gęźby lubi i pieśni  
 Wpadnijcie na parę chwil  
 Kiedy los was zawiedzie w te strony  
 Bo dom mój otworem stoi  
 Dla takich jak my  
 Dla takich jak wy

Ref: || Szukam, szukania mi trzeba ...

3. Zaproszę dzień i noc  
 Zaproszę cztery wiatry  
 Dla wszystkich drzwi otwarte  
 Ktoś poda pierwszy ton  
 Zagramy na góry koncert  
 Buków porą pachnącą  
 Nasiąkną ściany grą  
 A zmęczonym wędrownikom  
 Odpocząć pozwolą muzyką  
 Bo taki będzie mój dom  
 Bo taki będzie mój dom  
 Bo taki będzie mój dom

Ref: || Szukam, szukania mi trzeba ...



## 395. Skóra

Wykonawca: Aya RI

1. C F C Stoję na ulicy z nią, stoję twarzą w twarz  
 C F C Ktoś przechodzi trąca łokciem, wzrokiem pluje w twarz  
 a e G a e G Szeptem mówię: Mała patrz, cywilizowany świat  
 Potem obejmuję ją, odpływamy w dal  
 Nie dochodzi obcy głos, wolno płynie czas  
 Odpływamy w otchłań gwiazd, Mała zanuć to co ja:

Ref: || F G C F Tam tam tam, tam tara tara tam | x3  
 || F G C G Tam tam tam, tam tara tara tam

2. Stoję na ulicy z nią, śmiechy wkoło nas  
 Ktoś przechodzi trąca łokciem, pluje Małej w twarz  
 Głośno mówię Mała patrz: cywilizowany świat  
 Potem mu przestawiam nos, upadł ale wstał  
 Dookoła głosów sto, ten w skórze to drań  
 Padam dzisiaj byłem sam, Mała nuci to co ja

Ref: || F G C F Tam tam tam, tam tara tara tam | x3  
 || F G C G Tam tam tam, tam tara tara tam

3. Wtedy obejmuję ją odpływamy w dal  
 Nie dochodzi obcy głos, wolno płynie czas  
 Odpływamy w otchłań gwiazd, Mała nuci to co ja

Ref: || F G C F Tam tam tam, tam tara tara tam | x3  
 || F G C G Tam tam tam, tam tara tara tam

## 396. Słynny niebieski prochowiec

Słowa i muzyka: Leonard Cohen

Metrum: 3/3

Wykonawca: Maciej Zembaty

1. a7 Jest czwarta nad ranem  
 F Już kończy się grudzień  
 d List piszę do Ciebie  
 e7 Czy dobrze się czujesz  
 a7 W New Yorku jest zimno  
 F Poza tym w porządku  
 d Muzyka na Clinton street  
 e7 Gra na okrągło

Ref: a7 h7 Podobno budujesz  
 a7 Swój własny dom  
 h7 W głębi pustyni  
 a7 G Od życia nie chcesz już nic  
 a7 G Lecz musiałeś zachować wspomnienia

Ref: C A Jane do dziś  
 G Kosmyk włosów ma Twych  
 a7 Wiem gdy dawałeś go jej  
 h7 G Myślałeś już o tym by zwiąć  
 F e7 Lecz niełatwo jest zwiąć

2. a7 Gdy tu byłeś ostatnio  
 F Wyglądałeś jak starzec  
 d Podniszczyłeś swój słynny  
 e7 Niebieski prochowiec  
 a7 Do każdego pociągu  
 F Wychodziłeś na dworzec  
 d Bez swej Lili Marlene  
 e7 Pojechałeś do domu

Ref: a7 h7 Dajeś mojej kobiecie  
 a7 h7 Z Twego życia zaledwie strzęp  
 a7 G Nie jest już moją żoną  
 a7 G Lecz twoją też nie

Ref: C Wciąż widzę Cię  
 G Z różą w zębach choć wiem  
 a7 Że to tani był greps  
 h7 G Lecz spodobał się Jane  
 F e7 Jane pozdrawia cię też

a7 F d e7

3. a7 Cóż mam ci powiedzieć  
 F Mój bracie mój kacie  
 d Sam nie wiem czy pisać  
 e7 Czy nie  
 a7 Brakuje mi ciebie  
 ...



F Przebaczam od siebie  
 d To dobrze żeś w drogę  
 e7 Mi wszedł

Ref: || a7 h7 A może byś tak tutaj wpadł  
 || a7 h7 Do mnie lub do Jane  
 || a7 G Pomyśl Twój wróg sypia twardo  
 || a7 G A jego żona nudzi się

Ref: || C Więc dziękuję ci że  
 || G Wypędziłeś jej z oczu ten żal  
 || a7 Ja myślałem, że musi być tak  
 || h7 G Nie starałem się więc

Ref: || C A Jane do dziś  
 || G Kosmyk włosów ma twych  
 || a7 Wiem że gdy dawałeś go jej  
 || h7 G Myślałeś już o tym by zwać

C G a7 h7 G

Ref: || F Z poważaniem  
 || e7 Leonard Cohen

## 397. Spotkanie w porcie

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. a <sup>a</sup> W Amsterdamie statek nasz na wyładunku był,  
 a E <sup>a</sup> Człowiek do roboty nie miał nic, więc w porcie pił. <sup>E</sup>  
 d a <sup>d</sup> Piję po obcemu nie rozumiem, nudzę się, <sup>a</sup>  
 E a <sup>E</sup> Kiedy jakiś czarny siada koło mnie. <sup>a</sup>
2. d a <sup>d</sup> - America - mówi do mnie - zrozumiałem, <sup>a</sup>  
 E a <sup>E</sup> Rozejrzałem się i mówię - Sowietskij Sojuz. <sup>a</sup>  
 d a <sup>d</sup> - Soviet Union - on się cieszy, ja do pełna mu nalałem, <sup>a</sup>  
 E a <sup>E</sup> Jak raz swoich nie było więc był pełny luz. <sup>a</sup>
3. a Po ichniemu nie rozumiem, on po ludzku też,  
 a E Lecz jest wódka, więc jest tłumacz, przy niej mów co chcesz.  
 d a Postawiłem po sto gram, niech Negr widzi że gest mam,  
 E a Jemu przecież w Ameryce ciężko jest.
4. E a <sup>E</sup> On tymczasem mówi - Stany Zjednoczone <sup>a</sup>  
 E a To największe państwo z wszystkich świata państw!  
 E a W bankach złota ma zasoby niezliczone,  
 E a Chcesz z nim zacząć to już nie masz żadnych szans.
- Ref: a E a <sup>a</sup> A ja na to - Kreml w niebo śle rakiety! <sup>E</sup> <sup>a</sup>  
 a E a <sup>a</sup> Bez wysiłku wielkich rzek zawraca bieg! <sup>E</sup> <sup>a</sup>  
 d <sup>d</sup> Żał mi ciebie lecz niestety  
 a <sup>a</sup> Również trudny kunszt baletu  
 E a <sup>E</sup> Najlepiej posiadł on na planecie tej! <sup>a</sup>
5. a Przyszło potem po gram dwieście do rozmowy chęć,  
 a E Wyjaśniłem mu że jest ofiarą klasowych spięć,  
 d a Lecz Murzyna marynarski umysł wciąż w ciemnościach trwał  
 E a I na światły wywód mój odpowiedź dał:
6. E a - U nas jest na głowę po dwa samochody,  
 E a Zbudowaliśmy największy świata gmach,  
 E a Nasza demokracja daje nam swobody,  
 E a Których oczekuje cały świat we łzach.
- Ref: a E a A ja na to - my w niebo ślem rakiety!  
 a E a Bez wysiłku wielkich rzek cofamy bieg!  
 d Żał mi ciebie lecz niestety  
 a Również trudny kunszt baletu  
 E a Najlepiej posiadliśmy na planecie tej!
7. a Szybko nabierała tempa ta wymiana zdań,  
 a E Ale nie chciał Negr zrozumieć co jest dobre dlań.  
 d a Postawiłem po gram trzysta, myślę teraz zgodzi się,  
 E a Ale on choć ledwie mówi jednak mówi, że:
8. E a - Ja posiadam wielki kanion Colorado.  
 E a Delfinów język też rozszyfrowałem ja.  
 ...

E a U mnie Niagara jest największy z wodospadów  
E a I gwiazd pięćdziesiąt moja flaga ma,

Ref: || a E a A ja na to - ja w niebo ślę rakiety!  
|| a E a Bez wysiłku wielkich rzek zawracam bieg!  
|| d Żal mi ciebie lecz niestety  
|| a Również trudny kunszt baletu  
|| E a Najlepiej ja posiadm na planecie tej!

## 398. Spowiedź u księdza Bernardyna

Metrum: 4/4

1. a d            a                            d  
Raz do księdza bernardyna  
G a            G                            a  
Jedzie czarna limuzyna.  
a d            a                            d  
Z niej wysiada ten chłopczyzna  
E a            E                            a  
I tak spowiedź swą zaczyna:
2. a d            – Proszę księdza bernardyna,  
E a            Całowałem się z dziewczyną.
3. a d            – O mój chłopcze to rozpusta,  
E a            Całowałeś dziewczę w usta.
- Ref: || a d            – Trochę niżej, trochę niżej,  
G a            Trochę niżej, proszę księdza,  
a d            Trochę niżej, trochę niżej,  
E a            Proszę księdza bernardyna.
4. a d            – O mój chłopcze, nie przeżyję,  
E a            Całowałeś dziewczę w szyję.
- Ref: ||            – Trochę niżej, trochę niżej, ...
5. a d            – O mój chłopcze, to mnie mierzi,  
E a            Całowałeś dziewczę w piersi.
- Ref: ||            – Trochę niżej, trochę niżej, ...
6. a d            – O mój chłopcze, to występpek,  
E a            Całowałeś dziewczę w pępek.
- Ref: ||            – Trochę niżej, trochę niżej, ...
7. a d            – O mój chłopcze, co za psoty,  
E a            Całowałeś dziewczę w stopy.
- Ref: || a d            – Trochę wyżej, trochę wyżej,  
G a            Trochę wyżej, proszę księdza,  
a d            Trochę wyżej, trochę wyżej,  
E a            Proszę księdza bernardyna.
8. a d            – O mój chłopcze, co za zbytki,  
E a            Całowałeś dziewczę w łydki.
- Ref: ||            – Trochę wyżej, trochę wyżej, ...
9. a d            – O mój chłopcze, czy to złuda?  
E a            Całowałeś dziewczę w uda.
- Ref: ||            – Trochę wyżej, trochę wyżej, ...
10. a d            – O mój chłopcze, ja cię zduszę,  
E a            Całowałeś dziewczę w pupę.
- Ref: || a d            Z drugiej strony, z drugiej strony,  
G a            Z drugiej strony proszę księdza,  
a d            Z drugiej strony, z drugiej strony,  
E a            Proszę księdza bernardyna.

## 399. Sprzysiężeni

**Słowa i muzyka:** Wojciech Bellon**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

1. h A E Sprzysiężeni budząc się świtem  
 G D Fis Przykrywają palcami oczy  
 h A E By zatrzymać chociaż przez chwilę  
 D Fis G A Nić wysnutą z osnowy nocy  
 D E Nić, co nieba barwą się mieniać  
 D E Dretissimę w ścianie kreśli  
 cis H Potem dnia zakładają brzemię  
 D Fis7 h I ruszają w drogę ku szczęściu

- Ref: || h D A Fis Mija dzień, koło się toczy  
 || h D E G Marzeniami kładą się cienie  
 || h A Fis I odradza się każdej nocy  
 || h D EG I odradza się każdej nocy  
 || D Fis h Sprzysiężenie górskiego kamienia

2. h A E Sprzysiężeni - przyjazne dłonie  
 G D Fis Plotą węzeł nad ogniem watry  
 h A E I wpatrzeni w gasnący płomień  
 D Fis G A Nuć pieśni pachnące wiatrem  
 D E Nie rozplotą ni burze ni waśnie  
 D E Tego, co złączone przez ogień  
 cis H Słońce wokół - wciąż jaśniej, jaśniej  
 D Fis7 h Zakwitł kamień dziś górskim głogiem

- Ref: || Mija dzień, koło się toczy . . .

3. h D A h A gdy wiatr sprzysiężonym w oczy zawieje  
 h D A h Bliski uśmiech w cień nocy odejdzie  
 e h Bukowina opuszcza ramiona  
 E h Fis Bukowina łeb pochyla siwy  
 h D A D Czas odpływa z czasem smutek kona  
 D Fis h Lecz wspomnienia wciąż pozostają żywe

- Ref: || Mija dzień, koło się toczy . . .

## 400. Stary cowboy

1. e Na prerię szary splywa mrok  
 G Po stepie wieje wiatr  
 e Rozsiadł konia stary cowboy  
 G Przy ognisku siadł  
 e Gdy płomień resztką sił się tlił  
 e Dorzucił jeszcze parę drew  
 C e Wieczorne mgły niosą jego śpiew

Ref: || e G e Co mi tam wiatr, co mi tam chłód  
 || C e Byle był koń, wiatronogi druh  
 || G e Był colt, lasso i bat  
 || C e Co mi tam chłód, co mi tam wiatr

2. e Pamiętaj stary koniu  
 G Gdym żebrakiem jeszcze był  
 e Marzyłem sobie kupić dom  
 G Jak człowiek będę żył  
 e Pasałem bydło życie całe  
 e Co dziś mam, czy wiesz  
 C e Dwa colty, bat, ciebie i tę pieśń

Ref: || Co mi tam wiatr, co mi tam chłód ...

3. e Nad ranem wygnali znów  
 G Cowboy'e bydło w step  
 e Starego pochowali  
 G Starej szkapie kula w łeb  
 e Na morzu prerii w dali gdzieś  
 e Cowboy'ów znika sznur  
 C e Wiatr niesie pieśń, szumi jeszcze bór

Ref: || Co mi tam wiatr, co mi tam chłód ...

## 401. Szanta dziewicy

**Słowa:** Zbigniew Murawski**Muzyka:** Mirosław Kowalewski**Wykonawca:** Zejman & Garkumpel

1. D A h G A      D    A    h    G    A  
Mam ci pełną marzeń główkę,  
D fis G A      D    fis    G    A  
Morze myśli mnie rozmarza.  
D A h G A      D    A    h    G    A  
Mam prześliczną małą łódkę,  
D fis G A D    D    fis    G    A    D  
Tylko brak mi... marynarza.
2. D A h G A      W łódce małej i ciaśnutkiej,  
D fis G A      By rozszerzyć krąg podróży  
D A h G A      Niech marynarz wetknie w łódkę  
D fis G A D      Jakiś maszt możliwie duży
3. D A h G A      Jestem bardzo młoda jeszcze,  
D fis G A      Obca morska mi robota.  
D A h G A      Och, cudowne czuję dreszcze,  
D fis G A D      Gdy mnie uczy trzymać szota.
4. D A h G A      I nie było wcale smutno,  
D fis G A      Gdy w okolo wody tafla,  
D A h G A      A marynarz podniósł płótno  
D fis G A D      Żagla wzwyż, stawiając gafla.
5. D A h G A      Aż się rozszalało morze,  
D fis G A      W górę, w dół, ja ptakiem, rybką!  
D A h G A      Sztorm, och, błagam dobry Boże,  
D fis G A D      Niech się skończy... nie za szybko!
6. D A h G A      Gdy ucichły w końcu fale,  
D fis G A      Drżąc zmęczona się rozmarzam.  
D A h G A      Nie jest takie smutne wcale  
D fis G A D      Ciężkie życie marynarza...

## 402. Szara ballada

**Słowa:** Józef Baran**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo**Kapodaster:** 3

1. Nie czerń lecz szarość wszędzie  
 Ta nić szara się przędzie  
 Ona za mną przede mną i przy mnie  
 Ona rankiem w mej głowie  
 W dłoniach i w pierwszym słowie  
 Niczym gołąb pocztowy powraca  
 Szarą nicią przesyty  
 I do świata przyszyty  
 Tak jak guzik do szarego płaszcza

Ref: || Z szarej włóczki me myśli  
 Zagrzebane dni i tygodnie  
 Z szarej włóczki jesienie i lata  
 Nawet wiersz cały z tęczy  
 Nagły list radość szczęście  
 Co jak wzór na kilimie się złocą

2. Już za moment szarzeją  
 Są jak fatamorgana  
 W zeschły liść się zmieniają i popiół  
 Z szarych nici ten kłębek  
 Który w szarą godzinę  
 Sennie zwijam pod głowę podkładam  
 Ludzie chorzy na szarość  
 Mój los chory na szarość  
 Mój dom, moje miasto planeta

Ref: || Boże cały ze złota  
 Przędący w kołowrotku  
 Czemu z siebie wysnuwasz nić szarą  
 Ojczy nasz wielobarwny  
 W akselbantach w brokatakach  
 Który błyszczysz i mienisz się cały

3. Jeśli trochę nas lubisz  
 Nachyl się nad wrzecionem  
 Dorzuć włosów anielskich do włóczki  
 Bo w nas szarość w oddechach  
 Szarość w snach i uśmiechach  
 Szarość w łzach modlitwie i hymnie



## 403. Szara lilijka

1. a d Gdy zakochasz się w szarej lilijce  
 E a I w świetlanym harcerskim krzyżu,  
 a d Kiedy olśni cię blask ogniska,  
 E a Jedną radę ci dam.

Ref: || a d Załóż mundur i przypnij lilijkę,  
 G C E Czapkę na bakier włóż,  
 a d W szeregu stań wśród harcerzy  
 E a I razem z nimi w świat rusz.

2. a d Razem z nimi będziesz wędrował  
 E a Po Łysicy i Świętym Krzyżu  
 a d Poznasz piękno Gór Świętokrzyskich,  
 E a Które powiedzą ci tak:

Ref: || Załóż mundur i przypnij lilijkę, ...

3. a d Gdy po latach będziesz wspominał  
 E a Swą przygodę w harcerskiej drużynie,  
 a d Swemu dziecku, co dorastać zaczyna  
 E a Jedną radę mu dasz:

Ref: || Załóż mundur i przypnij lilijkę, ...

## 404. Szczęście

**Słowa:** Bolesław Leśmian**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

C e F C e F G C e F C e F G C

1. C e F C    Coś srebrnego dzieje się w chmur dali  
e F G      Wicher do drzwi puka jakby przyniósł list  
C e F C    Myśmy długo na siebie czekali  
e F G      Jaki ruch w niebiosach słyszysz burzy świst
2. C e F C    Ty masz duszę gwieźdną i rozrzutną  
e F G      Czy rozumiesz pośpiech pomieszanych tchnień  
C e F C    Szczęście przyszło czemóż nam tak smutno  
e F G      Że przed jego blaskiem uchodzimy w cień

C e F C e F G C e F C e F G C

3. C e F C    Czemóż ono w mroku szuka treści  
e F G      I rozgrzesza nicość i zatracą kres  
C e F C    Jego bezmiar wszystko w sobie zmieści  
e F G      Oprócz twego lęku, oprócz twoich łez

C e F C e F G C e F C e F G C

## 405. Sześć błota stóp

**Słowa:** Henryk Czekala

**Muzyka:** Cyril Tawney

**Wykonawca:** Mechanicy Shanty

1. Sześć błota stóp  
Sześć błota stóp  
Uderz w bęben już  
Bo nadszedł mój czas  
Wrzućcie mnie do wody  
Na wieczną wachcę trza nam gdzie

Ref: ||| Sześć błota stóp  
Sześć błota stóp  
Dziewięć sążni wody  
I sześć błota stóp

2. Ściągnijcie flagę w dół  
Uszyjcie worek mi  
Dwie kule przy nogach  
Ostatni ścieg bez krwi no i

Ref: || Sześć błota stóp . . .

3. Na wachcie więcej już  
Nie ujrzyście chyba mnie  
Kończę ziemską podróż  
Do Hilo dotrę wnet tam gdzie

Ref: || Sześć błota stóp . . .

4. A ląd daleko jest  
Przed wami setki mil  
A mnie pozostało  
Do lądu kilka chwil no i

Ref: || Sześć błota stóp . . .

5. Sześć błota stóp, sześć błota stóp, sześć błota stóp

## 406. Szkic do portretu

Słowa: Mariusz Zadura

1. G D Nikt nie grał na gitarze  
 A Tak jak on  
 e G D Często przy ogniu pośród nas  
 G D A Patrząc w gwiaździsty nieba skłon  
 e G D Siadał śpiewając aż po brzask  
 e A D Piosenek swoich szukał w szumie traw  
 G D A Wsłuchiwał się w potoków śpiew  
 fis G A W dźwięki zasypiających miast  
 D G D I wiatru szept w koronach drzew
2. G D A Graj graj jeszcze graj  
 e fis h Wołaliśmy gdy zbliżał się świt  
 G D A Graj graj jeszcze graj  
 e G D Tych nocy nie zapomni nikt | x2
3. G D A Nie dbał o wygląd ni o szmal  
 e G D Daleki był mu wszelki szpan  
 G D A Wciąż zapatrzony w siną dal  
 e G D Włóczył się z pudłem tu i tam  
 e A D Minęło ładnych parę lat  
 G D A Odkąd już nie widziałem go  
 fis G A Podobno zginął po nim szlak  
 D G D Gdy odszedł razem z ranną mgłą
4. G D A Graj graj jeszcze graj  
 e fis h Wołaliśmy gdy zbliżał się świt  
 G D A Graj graj jeszcze graj  
 e G D Tych nocy nie zapomni nikt | x3

## 407. Śliczna higieniczna

**Słowa:** Agnieszka Osiecka**Muzyka:** Wiesław Tupaczewski**Wykonawca:** Maryla Rodowicz

1. a Jestem śliczna higieniczna  
 a Przy tym silna niczym tur  
 a Rozkochuję w sobie chłopców  
 a Za mną poszliby pod mur  
 d G C Bo ja jestem sprytna i wybitna  
 a d Romantyczna także jestem  
 E a Jak chłopięcy chór  
 d G C Bo jesteś sprytna i wybitna  
 a d Romantyczna także jesteś  
 E a Jak chłopięcy chór  
 a Duża jestem ociupinkę  
 a Zgrabna chyba nawet też  
 a Gdy wychodzę na ulicę  
 a Chłopcom wnet zapiera dech  
 d G C Bo jestem sprytna i wybitna  
 a d Romantyczna także jestem  
 E a Jak ludowy wiec  
 d G C Bo jesteś sprytna i wybitna  
 a d Romantyczna także jesteś  
 E a Jak ludowy wiec

- Ref: | d E A ja mam w sobie coś takiego  
 | a Co nie daje spać kolegom  
 | d E Może oczy może usta  
 | a Może także jestem szczupła  
 | d E Może moja dobroć ufność  
 | a To że czasem jestem smutna  
 | d E Chyba to nie daje chłopcom spać  
 | d E Ja mam w sobie coś takiego  
 | a Co nie daje jeść kolegom  
 | d E Może dłonie może nogi  
 | a Może mój zmęczony profil  
 | d E Może moja duma radość  
 | a Może niecodzienna bladość  
 | d E Chyba to nie daje chłopcom jeść

2. a Jeden biedak na mój widok  
 a Oddał swój ostatni kęs  
 a Drugi merdał wręcz ogonem  
 a Niczym wygłodniały pies  
 d G C Bo jestem sprytna i wybitna  
 a d Romantyczna także jestem  
 E a Jak hutniczy piec  
 d G C Bo jesteś sprytna i wybitna  
 a d Romantyczna także jesteś  
 E a Jak hutniczy piec  
 a Nienawidzą mnie dziewczęta  
 a Za mą niedościgłą twarz  
 a Każdy ją zapamiętuje  
 a Choćby widział tylko raz  
 d G C Bo jestem sprytna i wybitna  
 a d Romantyczna także jestem  
 E a Jak taki tralabam  
 d G C Bo jesteś sprytna i wybitna  
 a d Romantyczna także jesteś  
 E a Jak taki tralabam

- Ref: || A ja mam w sobie coś takiego ...  
 ...

3. d E Bo ja mam w sobie coś takiego  
a Co nie daje żyć kolegom  
d E Jestem śliczna higieniczna  
a Przy okazji sympatyczna  
d E Jestem sprytna i wybitna  
a Fantastyczna i ambitna  
d E Więc czemu mnie  
E Na miss polonia nie  
d E Na miss polonia nie chcą  
E a Wybrać mnie?

## 408. Śmiały Harpunnik

Słowa: Marek Siurawski

Muzyka: tradycyjna

Wykonawca: Cztery Refy

1.     d a d a                   <sup>d</sup>                   <sup>a</sup>                   <sup>d</sup>                   <sup>a</sup>  
           d a g a d               <sup>d</sup>               <sup>a</sup>               <sup>g</sup>               <sup>a</sup>               <sup>d</sup>  
           d a d a               Kapitan w niebo wlepia wzrok, ruszamy lada dzień,  
           d a g a d               Płyniemy tam, gdzie słońca blask nie mąci nocy cień.
- Ref: ||| d C d C d d C d           <sup>d</sup> C   <sup>d</sup> C   <sup>d</sup>                   <sup>d</sup> C   <sup>d</sup>  
           F g d C d               A więc krzycz: O-ho, ho! Odwagę w sercu miej!  
   <sup>F</sup>   <sup>g</sup>                   <sup>d</sup> C   <sup>d</sup>                   | x2  
   Wielorybów cielska groźne są, lecz dostaniemy je!
2.     d a d a                   Hej, panno, powiedz po co łzy? Nic nie zatrzyma mnie,  
           d a g a d               Bo prędzej w lodach kwiat zakwitnie, niż wycofam się.  
           d a d a               No, nie płacz, mała, wróć tu, nasz los nie taki zły,  
           d a g a d               Bo da dukatów wór za tran i wielorybie kły.
- Ref: ||| d C d C d d C d           A więc krzycz: O-ho, ho! Odwagę w sercu miej!  
           F g d C d               Wielorybów cielska groźne są, lecz dostaniemy je!           | x2
3.     d a d a                   Na decku Stary wachał wiatr, lunetę w rękę miał.  
           d a g a d               Na łodziach, co zwiślały już z harpunem każdy stał.  
           d a d a               I dmucha tu, i dmucha tam! Ogromne stado wkrąg.  
           d a g a d               Harpuny, wiosła, liny brać! I ciągnij, brachu, ciąg!
- Ref: ||| d C d C d d C d           A więc krzycz: O-ho, ho! Odwagę w sercu miej!  
           F g d C d               Wielorybów cielska groźne są, lecz dostaniemy je!           | x2
4.     d a d a                   I dla wieloryba już ostatni to dzień,  
           d a g a d               Bo śmiały harpunnik uderza węń!                                   | x2
- Ref: ||| d C d C d d C d           A więc krzycz: O-ho, ho! Odwagę w sercu miej!  
           F g d C d               Wielorybów cielska groźne są, lecz dostaniemy je!           | x2

## 409. Śmiech

**Słowa:** Krzysztof Sieniawski**Muzyka:** Przemysław Gintrowski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

1. G a Bardzo śmiesznie jest umierać  
C G Kiedy żyć byś chciał
2. C G Nosić miano Oliviera  
a H e Kiedy jesteś Brown | x2
3. G a Jak zabawnie chcieć i nie móc  
C G Lub nie chcieć i móc
4. C G Dziś Romulus jutro Remulus  
a H e Jutro trup dziś wódz | x2
5. G a Chciałbyś lecieć za widnokrąg  
C G Miasto ci się śni
6. C G Czemu żyć chcesz Pionkio  
a H e W korowodzie złych dni | x2
7. G a Bardzo śmiesznie wstawać rano  
C G Kiedy spać byś chciał
8. C G I z twarzą zapłakaną  
a H e Wychodzić na raut | x2
9. G a Jak zabawnie myśleć o czymś  
C G Kiedy braknie ci słów
10. C G Prosto z pełni w sen wyskoczyć  
a H e W roześmiany nów | x2
11. G a Chciałbyś słońca musisz moknąć  
C G Myśląc w to mi graj
12. C G Nie umieraj Pinokio  
a H e Jeszcze jedną noc trwaj | x2





## 411. Świerszcz

1. D e D e Kołysze nami ciepły wiatr  
D e D e I coraz wolniej płynie czas,  
D e D e W sen już odpływa cały świat  
D e D e I tylko nie wiem, kto tak gra.

Ref: || h fis Wieczorny koncert stworzył świerszcz  
G D Budząc znów wspomnień czas  
h fis I błyszcząc w księżycowej mgle  
G D Szczyty gór, grzbiety fal,  
e D Nocy czas.

2. D e D e My otuleni w ciepły koc  
D e D e I zapatrzeni w setki gwiazd,  
D e D e Ogniska płomień topi noc  
D e D e I tylko nie wiem, co tak gra.

Ref: || Wieczorny koncert stworzył świerszcz ...

3. D e D e Uciekły ptaki do swych gniazd,  
D e D e Kwiaty zasnęły pośród traw,  
D e D e Znużony czasem usnął las  
D e D e I chyba wiem już, kto tak gra.

Ref: || Wieczorny koncert stworzył świerszcz ...

## 412. Świetlany krzyż

1. e H7 e    Idziemy w jasną z błękitu utkaną dal,  
a e        Drogą wśród łąk, pól bezkresnych  
H7 e        I wśród zbóż szumiących fal.
  
2.            Cicho, szeroko jak okiem spojrzenie śle.  
              Jakieś się snują marzenia  
              W wieczornej spowitej mgle
  
3. f C7 f    Idziemy naprzód i ciągle pniemy się wzwyż,  
b f        By zdobyć szczyt ideałów:  
C7 f        Świetlany harcerski krzyż.

# 413. Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos

Słowa, muzyka i wykonanie: Grzegorz Tomczak

1. A d Było ciemno, więc niewiele sam widziałem  
i pamiętam też niewiele  
A7 d Było ciemno, wiem, że z pochyloną głową stałem  
tak, jak stoi się w kościele  
B E A więc: stałem, nie widziałem, było ciemno,  
A A lecz słyszałem wciąż  
Ten głos, ten głos, ten głos
2. A d Podejść bliżej, więc podszedłem jak skruszony obywatel  
do przedstawiciela władzy  
A7 d Podejść bliżej, już wiedziałem że ucieczka błyskawiczna  
tu niczemu nie zaradzi  
B E Więc poszedłem, posłuchałem, było ciemno,  
A wciąż myślałem czy  
Ten głos, ten głos, ten głos
3. A d To nie wróg był, bo głos cichy i subtelny  
ale polski i nieskazitelny  
A7 d To nie Bóg był, ten by zaraz mnie zapytał  
czy mój światopogląd celny  
B E Więc to nie był wróg na pewno, bo nad głową  
A tuż nade mną usłyszałem  
Ten głos, ten głos, ten głos
- Ref: d A7 d A7 d A7 d Ty to masz szczęście, że w tym momencie  
g C F g Życ ci przyszło w kraju nad Wisłą  
A7 d Ty to masz szczęście  
d A7 d A7 d Twój kraj szczęśliwy, piękny, prawdziwy  
g C F g Ludzie uczynni, w sercach niewinni  
A7 d Twój kraj szczęśliwy
4. A d Było ciemno, więc nie mogłem stwierdzić komu  
pomyliły się epoki lub stulecia  
A7 d Było ciemno, może to Mickiewicz jaki  
bo tak zgrabnie romantyczną wiarę krzesał  
B E Trochę niezorientowany, bo w tym kraju tak kochanym  
A dawno nie był już widziany
5. A d Może Norwid, bo coś plół, że iza gdzieś znad planety spada  
i groby przecieka  
A7 d Ale skąd by, skąd by wiedział, że na jego słowa  
ktoś tu jeszcze może czekać  
B E Teraz w m odzie nie Norwidy, filozofy, okryjbidy,  
A więc czyj  
Ten głos, ten głos, ten głos
6. A d Było ciemno, więc sam nie wiem, jak do domu  
wprost doszedłem i do siebie  
A7 d Było ciemno, a ja czułem się jak w niebie,  
choć dlaczego nie wiem, nie wiem  
B E Z pochyloną głową stałem, wierzcie: ja nie zwariowałem,  
...

A  
lecz jak dziecko powtarzałem  
Na głos, na głos, na głos

Ref:	d A7 d A7 d A7 d	Ja to mam szczęście, że w tym momencie
	g C F g	Życ mi przyszło w kraju nad Wisłą
	A7 d	Ja to mam szczęście
	d A7 d A7 d A7 d	Mój kraj szczęśliwy, piękny, prawdziwy
	g C F g	Ludzie uczynni, w sercach niewinni
	A7 d	Mój kraj szczęśliwy

## 414. Tango z garbem

Słowa, muzyka i wykonanie: Andrzej Wierzbicki

1. d A7 d D7 d A7 d D7  
Dawno minęły czasy gdy matka
- g D7 d Łzy kryjąc w kącie z cicha ronione <sup>gD7d</sup>
- A7 d Chyłkiem wsadzała ci do plecaka
- E7 A7 Bułeczkę z serem i salcesonem
- d A7 d D7 Tak wyruszałeś na swoje pierwsze
- g D7 d Te wymarzone, wyśnione szlaki
- A7 d Ludziom kroczyłeś ufnie naprzeciw
- E7 A7 Słyszając za sobą szydercze takie:
- Ref: || d A7 d To ten wariat z garbem, od tego się nie umiera
- D7 g To ten wariat z garbem, co turystyczne spędza czas <sup>g</sup>
- A7 d To ten wariat z garbem, który po drogach kurz wyciera <sup>d</sup>
- E7 A7 To ten wariat z garbem, który próbuje wstrzymać wiatr <sup>E7 A7</sup>
2. d A7 d D7 Potem mijały lata ty ciągle
- g D7 d szukałeś szczęścia na swoich drogach
- A7 d Struną dzwoniące, dymem przyćmione
- E7 A7 Buty zmieniane na swoich drogach
- d A7 d D7 Nic nie mówiłeś widząc na niebie
- g D7 d Ptaków wędrownych tajemne znaki
- A7 d Potem wracałeś niby do siebie
- E7 A7 I znów słyszałeś szydercze takie:
- Ref: || To ten wariat z garbem, od tego się nie umiera . . .
3. d A7 d D7 Teraz stateczny ojciec rodziny
- g D7 d Samochód, żona, dzieci, M4
- A7 d Brydź u znajomych i imieniny
- E7 A7 Spacer w niedzielę, trochę opery
- d A7 d D7 Czasem za oknem widzisz jak idą
- g D7 d Dźwigając swoje wielkie plecaki
- A7 d Chciałbyś dołączyć, stanąć w szeregu
- E7 A7 I znów usłyszeć szydercze takie:
- Ref: || To ten wariat z garbem, od tego się nie umiera . . .

# 415. Tawerna pod pijaną zgrają

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Grzegorz Bukała

1. C E a F Kiedy niebo do morza przytula się z płaczem  
 C E0 d7 G Licho sosny garbate do reszty wykrzywia  
 C E a F Brzegiem morza wędrują bezdomni tułacze  
 C F G C a I nikt nie wie skąd idą, jaki wiatr ich przywiął

Ref: F G C a Do tawerny „Pod pijaną zgrają”  
 F G C a Do tańczących, rozhukanych ścian  
 F G I do dziewcząt, które serca  
 C a Za złamany grosz oddają  
 F G C a F G Nie pytając, czy kto kiep, czy drań.

2. C E a F Kiedy wiatry noc chmurną przegonią za wodę,  
 C E0 d7 G Gdy pół-słońce pół nieba, pół morza rozpali,  
 C E a F Opuszczają wędrowcy uśpioną gospodę,  
 C F G C a Z pierwszą bryzą znikają w pomarszczonej dali.

Ref: F G C a A w tawernie „Pod pijaną zgrają”  
 F G C a Spływa smutek z okopconych ścian,  
 F G A dziewczyny z pół-grosików  
 C a Amulety układają  
 F G C a F G Na kochanie, na tęsknotę i na żal.

3. C E a F Kiedy chandra jesienna jak mgła cię otoczy,  
 C E0 d7 G Kiedy wszystko postawisz na kartę przegraną,  
 C E a F Zamiast siedzieć beczynnienie i płakać lub psioczyć  
 C F G C a Weź węzełek na plecy, ruszaj w świat w nieznanne.

Ref: F G C a Do tawerny „Pod pijaną zgrają”  
 F G C a Do tańczących, rozhukanych ścian  
 F G I do dziewcząt, które serca  
 C a Za złamany grosz oddają  
 F G C a F G Nie pytając, czyś ty kiep, czy drań  
 Nie pytają, czyś ty kiep, czy drań  
 Nie pytają, czyś ty kiep

x2

## 416. Tekszański

**Słowa:** Kasia Nosowska**Muzyka:** Piotr Banach**Wykonawca:** Hey

1. D G A Herbata stygnie zapada mrok  
 D G A A pod piórem ciągle nic  
 D G A Obowiązek obowiązkiem jest  
 D G A Piosenka musi posiadać tekst

2. D G A Gdyby chociaż mucha zjawiała się  
 D G A Mogłabym ją zabić  
 D G A a później to opisać

Ref: || G A D W moich słowach słowa czai się  
 || G A D Nie znaczą nic  
 || G A D Jeśli szukasz sensu prawdy w nich  
 || G A D Zawiedziesz się

3. D G A A może zmienić zasady gry  
 D G A Chcesz usłyszeć słowa  
 D G A To sam je sobie wymyśl

Ref: || D G A Nabij diabła chmurę śmierci weź  
 || D G A Pomoże Ci  
 || D G A Wnet Twe myśli w słowa zmieniają się  
 || D G A Wyśpiewasz je sam | x2



## 417. Testament

1. fis Idę samotny wśród gór, zagubiony w świecie –  
 A Wiatr tylko ścieżki me zna,  
 E Słońce niebawem za horyzont się wyniesie,  
 fis Światem zawładnie mgła.  
 fis Gdy wśród ciemności jakiś ognik ujrzysz,  
 A Będzie to dobry znak,  
 E Nowych ludzi poznam, od nich się nauczę  
 fis Gawęd starych tak jak świat.

Ref: || A E Niech każdy z was się dowie,  
 fis Co traci, nie będąc tu,  
 A E Świerk szumem ci opowie,  
 fis Co zaszło tu przed lat stu.  
 A E Strumień orzeźwi ci stopy,  
 fis I on kiedyś wody dał  
 A E Spragnionym w górach wędrowcom,  
 fis Co szli tędy tak jak ja.

2. fis Góra za górą chowa swe oblicze,  
 A Lecz te dokładnie już znam,  
 E Żadna mi nie ujdzie, wszystko zaliczę,  
 fis Chociaż o drogi szmat.  
 fis Wciąż lat przybywa i świat się też starzeje,  
 A Cóż – naturalna to rzecz,  
 E Ktoś, kto przeglądać będzie stare szpargały,  
 fis Może przeczyta ten tekst.

Ref: || Niech każdy z was się dowie, . . .

## 418. Tęsknica

Słowa, muzyka i wykonanie: Andrzej Wierzbicki

1. D Na przełęczy przysiadł wrzesień  
 G D H7 Śmieje się ukradkiem  
 e D Skrzydłem kruka włosy czesze  
 e H7 e Rozczochranym wiatrom  
 C G Buczynie jej wargi sine  
 C H7 Maluje czerwienią  
 e D C H7 e I korale jarzębinie w bańki cerkwi leje  
 e C H7 e

Ref: C Do gór, do beskidzkich gór  
 D e Zawracamy kroki  
 C Przez równin zielony mur  
 D e Dolin rzecznych krocie  
 C Do gór, do beskidzkich gór  
 D G H7 Zawracamy oczy  
 e C By dojrzeć w buczyny pniach  
 D e Madonn twarze złote  
 e C H7 e C H7 e

2. D Mgły strącając po dolinach  
 G D H7 Jesień wozem jedzie  
 e D Znarowione konie spina  
 e H7 e Worek chleba wiezie  
 C G I naszym wołaniem  
 C H7 Zmęczona odchodzi  
 e D Tylko echo wyprowadza  
 C H7 e Na rozstajne drogi  
 e C H7

Ref: || Do gór, do beskidzkich gór . . .

## 419. Tęsknota

**Słowa:** Leopold Staff**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

1.   fis E D     Jesteś cicha jak śnieg  
       A E D E    Który pada na kwiaty jesienne  
       D fis      Dłonie twoje jak lek  
       E D       Koją usta pragnieniem bezsenne           |x2
2.   fis E D     Lecz mi nie pić z twych łask  
       A E D E    Dusza siedmiokroć tęsknotą otruta  
       D fis      Ociemniała na blask  
       E D       Noc ma każda ciężka jak pokuta           |x2
- Ref: || A h7        Śpiewam o tobie co dzień długo w noc  
       || A h7        A gdy nad ranem zasnę  
       || A h7        Mam we śnie swoim słońce, radość i moc  
       || A h7        I twoje oczy jasne  
       || A h7        Lecz gdy się zbudzę nie widzę twych rąk  
       || A h7        Co pierś mi chcą ogrzewać  
       || A h7        I ciągle muszę żyć tak sam wśród mąk  
       || A h7        Bym mógł o tobie śpiewać
3.   fis E D     Szczęście wątle jak mgły  
       A E D E    Wicher mi stargał jako mgły rozwiejne  
       D fis      Najpiękniejsze me sny  
       E D       Czyż być muszą zawsze beznadziejne       |x2

## 420. To co było minęło

1. D C G Gdzieś na rajdowym szlaku  
 C D G Maj nas deszczem zapraszał w swe progi  
 H7 e Tęczę słońcem tkął na drutach deszczu  
 C D G Kurzem ścielił nam rajdowe drogi | x2

Ref: || G D C G To co było minęło  
 || G D H7 e To co było nie wróci  
 || e C D G e Tylko wiatr wędrowny wiatr  
 || C D G Nasze piosenki nuci

2. D C G Ciche dźwięki gitary  
 C D G Pozwalałem płonąć ognisku  
 H7 e Z dymem snuł się nasz refrem stary  
 C D G Po uśpionym już wrzosowisku | x2

Ref: || To co było minęło ...

3. D C G Często w myślach wracamy  
 C D G Do gitary, ogniska i szlaków  
 H7 e Z biciem serca piosenek słuchamy  
 C D G Zaglądamy do starych plecaków | x2

Ref: || To co było minęło ...

4. D C G Czas wędrówek za nami  
 C D G Zmienił nas i przyjaciół pozmieniał  
 H7 e Wszyscy gdzieś się rozbiegli po świecie  
 C D G Dziś zostały już tylko wspomnienia | x2

Ref: || To co było minęło ...

## 421. Tobie albo zawieja w Michigan

**Słowa:** Edward Stachura

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

G C G a C G D e C D D

1.           Zawieja w Michigan  
               Zapada serce w śnieg  
               Pustkowie ciągnie się  
               Wysepki żadnej, drzew  
               Ni domu, z domu gest  
               Wejź, wejź, wejź, wejź, wejź  
               Pustkowie hen i hen  
               Zawieja mróz i biel  
               Zawylem aż po kres  
               Czy spodziewać się, że. . .  
               A wicher w trąbki dmie  
               Nie nie nie nie nie

G C G a C G D e C D D

2.           Miłości nasze tam  
               Są tam, gdzie nie ma nas  
               U Boga w środku gwiazd  
               Pokochał też bym brak  
               I cały słałbym blask  
               W dal, w dal, w dal, w dal, w dal

G C G a C G D e C D D G C G

# 422. Tolerancja

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Stanisław Sojka

D D4 D A G Fis G A

1. D Dlaczego nie mówimy  
D A O tym co nas boli otwarcie  
A Budowa ściany wokół siebie  
D Marna sztuka  
D Wrażliwe słowo czuły dotyk  
A Wystarczają  
D A Czasami tylko tego pragnę  
D A D Tego szukam

Ref: || A Na miły Bóg  
D G A Życie nie tylko po to jest by brać  
D G A Życie nie po to jest by beczynn timerwać  
D G A I aby żyć siebie samego trzeba dać

2. D Problemy twoje moje nasze boje  
D A Polityka  
A A przecież każdy włos jak nasze lata  
D Policzony  
D Kto jest bez winy niechaj pierwszy rzuci kamieniem  
A Niech rzuci  
D A Daleko raj gdy na człowieka  
D A D Się zamykam

Ref: || Na miły Bóg ...



## 424. Trzej wodzowie

1. C Być raz wielcy trzej wodzowie  
 F Oni mieć dobre zdrowie  
 C G I pół litra nieraz mały problem być  
 C Oni mieć zawsze humor  
 C G F C Gdy ognista woda ciurkiem w siebie lać

Ref: || F My być tam, my być tu  
 C Wielki być nasz Manitou  
 C G On nam dać ognista woda, woda dać  
 C My ją pić pić do rana  
 F Nasza wódzia ukochana  
 C G C My ją pić my ją pić a potem paść

2. C Wielki wódz Mała Kopa  
 F Z niego być kawał chłopa  
 C G On z mustanga gdy był młody na skalp spaść  
 C On mieć uśmiechnięta gęba  
 C G I świergolić jak ptak zięba  
 F C Gdy ognista woda ciurkiem w siebie lać

Ref: || My być tam, my być tu . . .

3. C Wielki wódz Iczuczuna  
 F On mieć nad głową łuna  
 C G Taki wielki umysłowiec z niego być  
 C Ciągłe knuć i kombinować  
 C G I bez przerwy lamentować  
 F C Jak by na tym głupim świecie lepiej żyć

Ref: || My być tam, my być tu . . .

4. C Wielki wódz Mała Stopa  
 F On uderzyć nieźle z kopa  
 C G Na hamówkach nikt do niego nie mieć szans  
 C Jak uderzyć dobrze z kopa  
 C G Nieboszczyków leżeć kopa  
 F C On być byk on być byk on być byk

Ref: || My być tam, my być tu . . .

5. C Ledwie świt na niebie wstanie  
 F Już na ścieżce są Indianie  
 C G Każdy swoją ścieżkę zdrowia dobrze znać  
 C Brać indiańska nie mieć kaca  
 C G I wesole świecić glaca  
 F C Gdy ognista woda ciurkiem w siebie lać

Ref: || My być tam, my być tu . . .





## 426. Twój ból jest lepszy niż mój

Wykonawca: Kazik

1. D G                    D                    G  
Zamknięte cmentarze to na skutek zdarzeń  
D G                    D                    G  
ostatnich tygodni, ostatnich wydarzeń  
D G                    D                    G  
na łańcuchy patrzę, ocieram łzy  
D D/F# G            D    D/F# G  
tak jak i Ty  
D D/F# G            D    D/F# G  
tak jak i Ty
2. D G                    D                    G  
Otwiera się brama, ja nie wierzę oczom  
D G                    D                    G  
czy jednak się rzeczy inaczej potoczą  
D G                    D                    G  
podbiegam, Twoje karki krzyczą stój,  
D D/F# G            D    D/F# G            G  
bo Twój ból jest lepszy niż mój,  
D D/F# G            D    D/F# G            G  
Twój ból jest lepszy niż mój
- Ref:                    G                    G  
Ból ukoić możesz Ty jeden  
C                    C  
wszyscy inni wpadli w biedę  
D                    D  
limuzyny dwie jedna cały cmentarz Twój  
D D/F# G            D    D/F# G            G  
lepszy niż mój
- Ref:                    G                    G  
Na ulicach i w mieszkaniach  
C                    C  
duch miłości się wylania  
D                    D  
limuzyny dwie jedna cały cmentarz Twój  
D D/F# G            D    D/F# G            G  
większy niż mój
3. D G                    D G                    D G                    D D/F# G  
Cztery lata temu dziesiątego kwietnia  
D G                    D G                    D G                    D D/F# G  
Marii prosto pod koła córka uciekła  
D G                    D G                    D G                    D D/F# G  
Maria nie przekroczy bramy dziś tej,  
D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G  
bo Twój ból jest lepszy niż jej  
D G                    D G                    D G                    D G  
Józef miał ojca, żonę i syna  
D G                    D G                    D G                    D G  
I tego się dnia dla nich czas ten zatrzymał  
D G                    D G                    D G                    D D/F# G  
Józef nie wspomni dzisiaj dnia tego  
D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G  
Twój ból jest lepszy niż jego  
D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G  
Twój ból jest lepszy niż jego
4. D G                    D G                    D G                    D D/F# G  
Ja tam po prawdzie nie kocham cmentarzy  
D G                    D G                    D G                    D D/F# G  
gdy mama mnie prosi to z nią tam pojedę  
D G                    D G                    D G                    D D/F# G  
na grobie ojca kładę kwiatów strój  
D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G  
Twój ból jest lepszy niż mój  
D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G  
Twój ból jest lepszy niż mój  
D G                    D G                    D G                    D G  
Co za piękny dzień dzisiaj nam wszystkim dano  
D G                    D G                    D G                    D G  
pamiętać o wszystkich, których zabrano  
D G                    D G                    D G                    D D/F# G  
po drugiej stronie stoją i ronią łzy  
D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G  
tak jak i Ty  
D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G  
tak jak i Ty  
D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G  
tak jak i Ty  
D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G            D D/F# G  
tak jak i Ty

## 427. Tyle mi zostało co mi nakapało

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Krzysztof Daukszewicz

1. C Siedzę w swoim domu w kącie  
 C G W przytulnych walonkach  
 G Jeszcze wczoraj było ciepło  
 G C Grzało choć od słońca  
 C Dzisiaj coś mi nawaliło  
 C7 F I się prąd wyłączył  
 F C Tylko zacier jest na chodzie  
 G C I z rurki się sączy

Ref: || C Tyle mi zastało  
 || C G Co mi nakapało  
 || G Jak przyjdzie milicja  
 || G C Będzie prohibicja

2. C Wody wczoraj mi naciekło  
 C G Prawie pół miednicy  
 G Dzisiaj łup! i wywaliło  
 G C Rury w kamienicy  
 C Tych żeberek co pod oknem  
 C7 F Ogrzać już nie sposób  
 F C Gdyby one były z mięsa  
 G C Miałbym chociaż rosół

Ref: || Tyle mi zastało ...

3. D Teraz z kranów mi nie leci  
 D A W łazience mi cuchnie  
 A Gaz bezwonny to nie włączam  
 A D Bo a nuż wybuchnie  
 D W kuchni mrozi się lodówka  
 D7 G Ale teraz zewnątrznie  
 G D Pralka tylko wtedy chodzi  
 A D Kiedy piorę ręcznie

Ref: || Tyle mi zastało ...

4. D Telewizor wyłączyłem  
 D A Świecił na niebiesko  
 A Bo samogon gdy wypędzę  
 A D To chowam w kineskop  
 D Zresztą może bym i włączył  
 D7 G Ale nie ma prądu  
 G D Tylko zacier jest na chodzie  
 A I dowód do wglądu

Ref: || Tyle mi zastało ...

5. E I tak jest każdego roku  
 E H Kiedy przyjdzie zima  
 H Myślę przyjdzie jeszcze jedna  
 H E I blok nie wytrzyma  
 E Póki co by ta następna  
 E7 A Nie dała we znaki  
 A E Kupię drugi telewizor  
 H E By mieć dwa baniaki

Ref: || Tyle mi zastało ...

A E H E

## 428. Tylko chcieć

Słowa: J.Fiwek

Metrum: 3/4

Muzyka: Z. Piasecki

1. e Fis                    e                    Fis  
                               Że spadnie z nieba to co chcesz,  
      H7 e                    H7                    e  
                               Mylisz się bracie i na pewno —  
      e Fis                    Nie czekaj cudów, przecież wiesz:  
      H7 e                    Życie upływa, a masz jedno.
- Ref: ||                    e                    D  
      e D                    Tylko chcieć, będziesz miał słońce co dnia,  
      e D G                    e                    D                    G  
                               Tylko chcieć, rozjaśnisz każdy mrok,  
      a e                    a                    e  
                               Tylko chcieć, Twój cały będzie zodiak,  
      C H7 e                    C                    H7                    e  
                               Tylko chcieć, a szczęście masz o krok.  
      Fis7 H7 e                    Fis7 H7                    e  
                               Kolory tęczy i złoto zbóż,  
      Fis7 H7 e                    Fis7 H7                    e  
                               Srebro księżycy i zapach róż...  
      a H7                    a                    H7  
                               Dla ciebie wszystko!
2. e Fis                    Nie pójdziesz dalej nawet krok,  
      H7 e                    Gdy stoisz w miejscu — to na pewno.  
      e Fis                    Nie czekaj cudów, przecież wiesz:  
      H7 e                    Życie upływa, a masz jedno.
- Ref: ||                    Tylko chcieć, będziesz miał słońce co dnia, ...
3. e Fis                    Nie czekaj jutra, dzisiaj już  
      H7 e                    Obudź się bracie, kwiaty wędną.  
      e Fis                    I już bez cudów, przecież wiesz:  
      H7 e                    Życie upływa, a masz jedno.
- Ref: ||                    Tylko chcieć, będziesz miał słońce co dnia, ...

## 429. U źródeł tęsknot

**Słowa:** Arkadiusz Kobus**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

1. e           Pamiętam nasze rozstanie  
C G H7     smutniejsze przez jesienne deszcze  
e           oczy szepczące pożegnanie  
C G H7     i twoje słowa: Kochasz mnie jeszcze?
  
2. C e         W gardle uwiera grudka żali  
D C e       wciśnięta przez złośliwe duchy  
C e         w uszach słyszalny gdzieś w oddali  
D H7       jazzowy bzyk spóźnionej muchy
  
3. C D G C    Ledwie słyszalne obwieszczenie  
a H7 e      przez deszczu szemrzące strugi  
C D G C    pociąg ze stacji spóźnione nadzieje  
a H7 e      wjedzie na peron drugi
  
4. e           Mimo mych zakłęb nie milknie burza  
C G H7     walizki pudło mokre deszczem  
e           w spoconej dłoni wyblakła róża  
C G H7     napięte nerwy przenoszą dreszcze
  
5. C e         W zmokniętych włosach szare wstążki  
D C e       trudno o słowa radości  
C e         i nawet czary dobrej wróżki  
D H7       nie zwrócą pierwszej miłości
  
6. C D G C    Tak zapamiętam cię już zawsze  
a H7 e      w żółtawym świetle reflektorów  
C D G C    połyka cię wagonu wewnątrz  
a H7 e      proszę odsunąć się od torów

## 430. Ukraina

1. a Hej, tam gdzieś znad czarnej wody  
 E Siada na koń Kozak młody  
 a Czule żegna się z dziewczyną  
 E a G7 Jeszcze czulej z Ukrainą

Ref: || C Hej, hej, hej sokoly  
 E7 Omijajcie góry, lasy, pola, doły  
 a Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku  
 E G7 Mój stepowy skowroneczku  
 E a Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń

2. Ładnych dziewcząt jest nie mało  
 Lecz najwięcej w Ukrainie  
 Tam me serce pozostało  
 Przy kochanej mej dziewczynie

Ref: || Hej, hej, hej sokoly . . .

3. Ona jedna tam została  
 Jaskółeczka moja, miła mała  
 A ja jeden w obcej stronie  
 Dniem i nocą tęsknię do niej

Ref: || Hej, hej, hej sokoly . . .

4. Żal, żal za dziewczyną  
 Za kochaną Ukrainą  
 Żal, żal serce płacze  
 Już cię więcej nie zobaczę

Ref: || Hej, hej, hej sokoly . . .

5. Wina, wina, wina dajcie  
 A jak umrę pochowajcie  
 Na zielonej Ukrainie  
 Przy kochanej mej dziewczynie.

Ref: || Hej, hej, hej sokoly . . .

## 431. Ulice Londynu

1. C G a e C G a e  
 Czy pamiętasz starca, na zamkniętym siedział targu,  
 F C d G F C d G  
 Kopał gazety starymi buciorami,  
 C G a e C G a e  
 A jego oczy nie prosiły już o nic,  
 F C d G F C d G  
 Sprzedawał czas wczorajszymi nowościami.

Ref: || d G C G a d G C G a  
 Więc jak możesz mówić, że jesteś sam,  
 || d G d G  
 Że dla ciebie słońce nie świeci już.  
 || C G a C G a  
 Daj mi swą dłoń, a pokażę ci Londyn  
 || F C d G F C d G  
 I może wtedy zmienisz swoje zdanie.

2. Czy pamiętasz kobietę, która błąka się po mieście,  
 W jej pięknej niegdyś sukni nie zliczyłbyś dziś lat,  
 Już nic nie mówi, wzrok ją niesie przed siebie,  
 W dwóch starych torbach cały dom swój ma.

Ref: || || ||  
 Więc jak możesz mówić, że jesteś sam, . . .

3. Czy pamiętasz starego pijaka z dzielnicy slumsów,  
 Jestcieniem swego życia, ulica to jego dom,  
 Ciepłym darmowej zupy ogrzał dłonie swe.  
 Pomyśl, jeśli umrze dziś, czy ktoś uroni łzę?

Ref: || || ||  
 Więc jak możesz mówić, że jesteś sam, . . .

4. Przed przytułkiem dla biednych żołnierzy stary człowiek siadł,  
 Blask jego medali czas już dawno skradł  
 I tylko o litość prosi w swej pieśni zimowy wiatr  
 Dla bohaterów, o których zapomniał bezduszny świat.

Ref: || || ||  
 Więc jak możesz mówić, że jesteś sam, . . .

## 432. W lesie listopadowym

Ref: || E a Wokół góry, góry i góry  
 E a I całe moje życie w górach  
 C G Ileż piękniej drozdy leśne śpiewają  
 E a Niż śpiewak płatny na chórach  
 E a Wokół lasy, lasy i wiatr  
 E a I całe życie w wiatru świstach  
 C G Wszysty, których kocham — wita Was  
 E a Modrzewia ikona złocista

1. d E A Jak łasiczki ścieżka w śniegu  
 d G C Droga życia była kręta  
 d E A Teraz z góry zeszła na mnie  
 E a Młodych jodeł zieleń święta  
 d E A Nieludzką ręką malowany  
 d G C Jest wielki smutek duszy mojej  
 d E A Lecz nawet złockiej ikonie  
 E a Ja nigdy nic nie powiem

Ref: || Wokół góry, góry i góry . . .

2. d E A Ważne są tylko kopuły pieśni  
 d G C Które na górze wysokiej zostaną  
 d E A I nikt nie szuka inicjałów cieśli  
 E a Gdy cieśle dom postawią  
 d E A Przyjaciele, którzy jemiołę czcicie  
 d G C Dobrze, że chodzicie światem  
 d E A Wkrótce jodełkę zieloną spalicie  
 E a By darzyła was ciepłym latem

Ref: || Wokół góry, góry i góry . . .



## 433. W malinowym chruśniaku

**Słowa:** Bolesław Leśmian**Muzyka:** Z. Stefaniak

e C G h e C G h C G a G C h C h

1. e C G h W malinowym chruśniaku, przed ciekawym wzrokiem  
e C G h Zapodziani po głowy, przez długie godziny  
C G a G Zrywaliśmy przybyłe tej nocy maliny  
C h C h Palce miałaś na oślep skrawione ich sokiem.
2. e C G h Bąk złośnik huczał basem, jakby straszył kwiaty,  
e C G h Rdzawe guzy na słońcu wygrzewał liść chory,  
C G a G Złachmaniałych pajęczyn skrzyły się wisiory,  
C h C h I szedł tyłem na grzbiecie jakiś żuk kosmaty
3. e C G h Duszno było od malin, któreś, szepcąc, rwała,  
e C G h A szept nasz tylko wówczas nacichał w ich woni,  
C G a G Gdym wargami wygarniał z podanej mi dłoni  
C h C h Owoce, przepojone wonią twego ciała.
4. e C D e I stały się maliny narzędziem pieśnyczoty  
C D e Tej pierwszej, tej zdziwionej, która w całym niebie  
C D C D Nie zna innych upojeń, oprócz samej siebie  
e C e I chce się wciąż powtarzać dla własnej dziwoty

e C G h e C G h C G a G C h C h

5. e C G h I nie wiem jak się stało, w którym okamgnieniu,  
e C G h Żeś dotknęła mi wargą spoconego czoła,  
C G a G Porwałem twoje dłonie — oddałaś w skupieniu,  
C h C h A chruśniał malinowy trwał wciąż dookoła.





## 436. Wańka Morozow

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Metrum: 4/4

1. a E I czegóż<sup>a</sup> chcieć od tego Wani<sup>E</sup>?  
 E7 a Wszak jego<sup>E7</sup> winy nie ma w tym.<sup>a</sup>  
 F d Wszystkiemu<sup>F</sup> winna tamta<sup>d</sup> pani,  
 E7 a Że<sup>E7</sup> poszedł za nią tak jak w dym.<sup>a</sup>
2. a E A pasowałoby mu wszystko,  
 E7 a Juz lepiej wszystko niż ten traf,  
 F d Że z cyrku złapie go artystka,  
 E7 a Na linie tańcząc pośród braw.
3. a E Gdy w pierwszym geście powitania  
 E7 a Nad głową wzniosła białą dłoń,  
 F d Wciągnęło Wanię<sup>F</sup> poządanie  
 E7 a Bez reszty w swą przepastną toń.
4. a E Marusię swą porzucił najpierw,  
 E7 a A potem co noc aż do dnia  
 F d Z artystką szalał w chińskiej knajpie,  
 E7 a A tam Marusia z żalu schła.
5. a E A Wania tamtej na stół ciska  
 E7 a Meduzy i w trzech smakach drób,  
 F d Nie wiedząc nic, że ta artystka  
 E7 a Wciąż wodę z mózgu robi mu.
6. a E Bo nie wierzymy w czas kochania,  
 E7 a Że miłość<sup>E7</sup> biedy przyda nam,  
 F d Ech, Wania, Wania, biedny Wania,  
 E7 a Ot spójrz - po linie idziesz sam.



## 438. Wczoraj wieczorem

1. Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi pan  
Wczoraj wieczorem rzekł mi pan  
Rzuciła mnie robota ot i cały kram  
W kieszeni \$ \$ może dwa  
W kieszeni \$ \$ może dwa  
Wypije ze mną i drinka bieda — siostra zła  
Na łbie siwe kłaki i niepewny los  
Na łbie siwe kłaki i niepewny los  
Jak sznur stary dzień kiedy pusty trzos  
Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi pan  
Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi pan  
Rzuciła mnie robota ot i cały kram  
Rzuciła mnie robota ot i cały kram

## 439. We wtorek w schronisku po sezonie

**Słowa:** Wiesław Buchcic

**Muzyka:** Ryszard Pomorski

**Wykonawca:** Wołosatki

1. G C G Złotym kobiercem wymoszczone góry  
h C a D Jesień w doliny zeszła dziś nad ranem  
G C H7 e Buki czerwienią zabarwiły chmury  
C D G D Z latem się złotym właśnie pożegnałem

Ref: || G C D G We wtorek w schronisku po sezonie  
e A7 D W doliny wczoraj zszedł ostatni gość  
G C H7 e Za oknem plucha, kubek parzy dłonie  
C G D I tej herbaty i tych gór mam dość

2. G C G Szaruga niebo powoli zasnuwa  
h C a D Wiatr już gałęzie pootrzęsał z liści  
G C H7 e Pod wiatr, pod górę znowu sam zasuwam  
C D G D Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich

Ref: || We wtorek w schronisku po sezonie ...

3. G C G Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić  
h C a D A czas sobie płynie wolno panta rhei  
G C H7 e Do siebie tylko już nie umiem trafić  
C D G D Kochać to więcej siebie dać, czy mniej

Ref: || G C D G We wtorek w schronisku po sezonie  
e A7 D W doliny wczoraj zszedł ostatni gość  
G C H7 e Za oknem plucha, kubek parzy dłonie  
C G D I tej herbaty i tych gór mam dość | x2

## 440. Wehikuł czasu

Wykonawca: Dżem

1.    A E fis D    Pamiętam dobrze ideał swój  
       A E fis D    Marzeniami żyłem jak król  
       A E fis D    Siódma rano, to dla mnie noc  
       A E fis D    Pracować nie chciałem, włóczyłem się  
       A E fis D    Za to do puszki zamykano mnie  
       A E fis D    Za to zwykle zamykano mnie  
       A E fis D    Po knajpach grywałem za piwo i chleb  
       A E fis D    Na życiu bluesa tak mijał mi dzień
- Ref: || E fis D A    Tylko nocą do klubu pójść  
       || E fis D A    Jam session do rana, tak królował blues  
       || E fis D A    To już minęło, ten klimat, ten luz  
       || D            Wspaniali ludzie nie powrócą  
       || D A         Nie powrócą już
2.    A E fis D    Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat  
       A E fis D    Mój mały intymny muzyczny świat  
       A E fis D    Gdy tak wspominam ten miniony czas  
       A E fis D    Wiem jedno, że to nie poszło w las  
       A E fis D    Dużo bym dał, by przeżyć to znów  
       A E fis D    Wehikuł czasu to byłby cud  
       A E fis D    Mam jeszcze wiarę, odmieni się los  
       A E fis D    Znów kwiatek do łufy wetknie im ktoś
- Ref: ||            Tylko nocą do klubu pójść . . .



# 441. Wędrowanie

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Andrzej Starzec

1. e a D7 e            Rozwichrzone nad głową sosny rosochate  
 e a D7 G            Pędzą niebem chmurki owieczki skrzydlate  
 e C D G            Senne oko jeziora zda się na wpół drzemie  
 e a D7 e            Kolorowe sady słodkie niosą brzemie
- Ref: || G D C e G D e            A nam czegoś to więcej potrzeba, powiedz nam  
 || G D C e            Powiedz nam lesie i drogo piaszczysta  
 || G D e            Powiedz powiedz powiedz powiedz nam
2. e a D7 e            Połoniny zielone przepastne doliny  
 e a D7 G            Ukwiecone łąki strojne jak dziewczyny  
 e C D G            Płaczka wierzba przysiadła na przydrożnym rowie  
 e a D7 e            Matka żegnająca ruszających w drogę
- Ref: ||            A nam czegoś to więcej potrzeba, powiedz nam ...
3. e a D7 e            Przemierzamy drożyny jak wędrowne ptaki  
 e a D7 G            Co na niebie kluczem wyznaczają szlaki  
 e C D G            Dokąd dokąd tak pędzisz uskrzydłony bracie  
 e a D7 e            Pędzisz nie bez celu — już we krwi to macie
- Ref: ||            A nam czegoś to więcej potrzeba, powiedz nam ...

## 442. Wędrowiec

## Kapodaster: 4

1. a C Nie oglądaj się za siebie kiedy wstaje brzask  
 G E a Ruszaj dalej w świat nie zatrzymuj się  
 a C Sam wybierasz swoją drogę z wiatrem czy pod wiatr  
 G E a Znasz tu każdy szlak, przestrzeń woła cię

Ref: || C G a Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień  
 || C G a Przecież wiesz, że dla ciebie chłodny lasu cień  
 || C G a Przecież wiesz jak upalna bywa letnia noc  
 || C G a Przecież wiesz, że wędrowca los to twój los

2. a C Lśni w oddali toń jeziora, słyszysz ptaków krzyk  
 G E a Tu odpoczniesz dziś i nabierzesz sił  
 a C Ale jutro znów wyruszysz na swój stary szlak  
 G E a Będziesz dalej szedł tam gdzie pędzi wiatr

Ref: || Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień ...

## 443. Wędrownka z cieniem

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Jacek Kaczmarski

1. a E7 a Po ulic mokrym, ciemnym tle,  
G7 C A7 Pod prószącymi latarniami,  
d a Ja wlokę cień, cień wlecze mnie,  
E7 a A7 Kałuże lśnią nam pod nogami. . .
2. a E7 a Dawno nie było nam tak źle —  
G7 C A7 Zostaliśmy zupełnie sami.  
d a Ja wlokę cień, cień wlecze mnie,  
E7 a A7 Kałuże lśnią nam pod nogami. . .
3. a E7 a Ja się zawiodłem, cień zawiódł się —  
G7 C A7 Tak jest już z tymi dziewczynami!  
d a I wlokę go, on wlecze mnie,  
E7 a A7 Kałuże lśnią nam pod nogami. . .
4. a E7 a Ja mówię: z jej kaprysów drwię,  
G7 C A7 Nie będzie kierowała nami!  
d a I wlokę go, on wlecze mnie,  
E7 a A7 Kałuże lśnią nam pod nogami. . .
5. a E7 a Był czas gdy cień mój cieszył się —  
G7 C A7 Jak ona mnie — jej cień go mamił. . .  
d a I wlokę go, on wlecze mnie,  
E7 a A7 Kałuże lśnią nam pod nogami. . .
6. a E7 a A teraz mówi: z żalu kpię!  
G7 C A7 Lecz dobrze wiem, że mówiąc — kłamie,  
d a Więc wlokę cień, cień wlecze mnie,  
E7 a A7 Kałuże lśnią nam pod nogami. . .
7. a E7 a Tak pocieszamy wzajem się  
G7 C A7 Idąc długimi ulicami. . .  
d a Ja wlokę cień, cień wlecze mnie,  
E7 a A7 Kałuże lśnią nam pod nogami.

## 444. Wędrownką życie jest człowieka

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** „El condor passa”**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. e  
 G D e A, a, a... | x4  
 e G Wędrownką jedną życie jest człowieka  
 D e Idzie wciąż dalej wciąż  
 G D e Dokąd skąd, dokąd skąd, dokąd skąd  
 e G Jak zjawia senna życie jest człowieka  
 D e Zjawia się, dotknąć chcesz  
 G D e Lecz ucieka, lecz ucieka, lecz ucieka  
 C G D To nic, to nic, to nic  
 C G D Dopóki sił jednak iść przecież iść  
 e Będę iść  
 C G D To nic, to nic, to nic  
 C G D Dopóki sił będzie będę szedł, będę biegł  
 e Nie dam się
2. e G Wędrownką jedną życie jest człowieka  
 D e Idzie tam, idzie tu  
 G D e Brak mu tchu, brak mu tchu, brak mu tchu  
 e G Jak chmura zwiewna życie jest człowieka  
 D e Płynie wzwyż, płynie w niż  
 G D e Śmierć go czeka, śmierć go czeka, śmierć go czeka  
 C G D To nic, to nic, to nic  
 C G D Dopóki sił jednak iść przecież iść  
 e Będę iść  
 C G D To nic, to nic, to nic  
 C G D G D Dopóki sił będę szedł, będę biegł | x3  
 e Nie dam się | x3
3. A, a, a...

## 445. Whisky

Wykonawca: Dżem

1. G C9 Mówią o mnie w mieście  
 G C9 Co z niego za typ  
 G C9 Wciąż chodzi pijany  
 G C9 Pewnie nie wie co to wstyd  
 D Brudny niedomyty  
 a W stajni ciągle śpi  
 C e D Czego szukasz w naszym mieście  
 C e D Idź do diabła mówią mi  
 G C9 Ludzie pełni cnót  
 G Ludzie pełni cnót
  
2. G C9 Chciałem kiedyś zmądrzeć  
 G C9 Po ich stronie być  
 G C9 Spać w czystej pościeli  
 G C9 Co dzień świeże mleko pić  
 D Naprawdę chciałem zmądrzeć  
 a Po ich stronie być  
 C e D Pomyślałem więc o żonie  
 C e D Żeby stać się jednym z nich  
 G C9 Stać się jednym z nich  
 G Stać się jednym z nich
  
3. G C9 Miałem na oku hacjendę  
 G C9 Wspaniałą mówię wam  
 G C9 Lecz nie chciała w niej zamieszkać  
 G C9 Żadna z pięknych dam  
 D Wszystkie śmiały się wołając  
 a Wołając za mną wciąż  
 C e D Bardzo ładny frak masz Billy  
 C e D Ale kiepski byłby z ciebie  
 G C9 Kiepski byłby mąż  
 G Kiepski byłby mąż
  
4. G C9 Whisky moja żono  
 G C9 Tyś najlepszą z dam  
 G C9 Już mnie nie opuścisz  
 G C9 Nie, nie będę nigdy sam  
 D Mówią whisky to nie wszystko  
 a Można bez niej żyć  
 C e D Lecz nie wiedzą ludzie o tym  
 C e D Że najgorsze w świecie tym  
 G C9 To samotnym być  
 G To samotnym być

## 446. Wiatr i strzyga

**Słowa:** Maciej Służała**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Celtycki motyw ludowy**Wykonawca:** Krążek

1. A4 d C A4 d C A4 d C A4 d C  
 A4 d C Podkradnę się, w twoich włosach zanurzę dłoń,  
 A4 d C Pobiegnę dalej, zniknę, wsiąknę w trawę,  
 A4 d C Podejdę chyłkiem, szarpnę za sukni skraj,  
 A4 d C Zanim obejrzysz się już mnie nie będzie wcale.
2. A4 d C Psotniku — wietrze, gdzie znów ukryłeś się?  
 A4 d C Poczekaj chwilę — pstro masz tylko w głowie.  
 A4 d C Wciąż dokądś pędzisz, o nic nie martwisz się.  
 A4 d C Przysiądź na chwilę tu — smutno mi przecież samej.
3. A4 d C Zakręcę w głowie, obsypię liśćmi twarz,  
 A4 d C Całusa skradnę, zanim się opędzisz.  
 A4 d C Ciepłą dłonią oplotę cię jak szal.  
 A4 d C Tchnieniem szemrzących ust spłynę po twojej piersi.
4. A4 d C Szaleńcze, zwolnij, proszę, bo tchu mi brak!  
 A4 d C Mój panie, hola — ręce precz ode mnie!  
 A4 d C Twych palców dotyk rozpala moją twarz,  
 A4 d C Po plecach biegnie dreszcz, cała już się rumienię.
5. A4 d C Twe dłonie złapię, porwę w szalony tan,  
 A4 d C Na progu nocy wplączę się w twoją suknię.  
 A4 d C Twój okrzyk zduszę szaleństwem chciwych warg,  
 A4 d C Tysiącem zwiewnych rąk wyrzeźbię twą figurę.
6. A4 d C Za brodę złapię, tupnę, ugryzę w nos!  
 A4 d C Dotrzymam w tańcu kroku — aż się zdziwisz!  
 A4 d C Nakręcę uszu, przytrzymam cię za wąs.  
 A4 d C Zwiodę, uwiodę w las, wplączę cię w pajęczynę.
7. A4 d C Splątani w jedno czmychniemy w leśny gąszcz,  
 A4 d C Wszak życie nasze — jeno oka mgnienie.  
 A4 d C W strumieniu, w trawie nasz zwariowany płas,  
 A4 d C W krzaku dzikiego bzu cisza — już po spełnieniu. . .

## 447. Wiatr, wiosenny gitarzysta

1. G e           Wiatr to jest taki gitarzysta  
a7 D7        Co gra na akacjowych listkach  
G e           Pogra odchodzi i nie wraca  
a7 D7        I bardzo smuci się akacja
2. e h           Więc gdy zapadnie noc i nawet  
C E           Róża się chowa w senną trawę  
a7 a7+       Ptak składa skrzydła w twardej sośnie  
a h7 C D     Akacja skarży się żałośnie
3. G e           Dokąd poleciał ten szaleniec  
a7 D7        Na czyich liściach szumi gdziejest  
G e           Czemu nie wraca srebrny wariat  
a7 D7        Srebrny i ciepły jak latarnia
4. e h           Wietrze, ach wietrze jaka pustka  
C E           Ty zawsze będziesz na mych ustach  
a7 a7+       Ty zawsze będziesz na mych listkach  
a h7 C D     Listkiem do listka Cię przyciskam
5. G e           Wietrze, wiosenny gitarzysto  
a7 D7        Mój każdy kwiat dla Ciebie wszystko  
G e           Wietrze wiosenny z leśnych ścieżek  
a7 D7        Mój gitarzysto gondolierze
6. e h           Wietrze wiosenny piosenkarzu  
C E           Jak długo będę twoja marząc  
a7 a7+       Aż wróci wiatr — zimowy wichor

## 448. Wieczór

Słowa i muzyka: Jerzy Reiser

Metrum: 4/4

Wykonawca: Browar Żywiec

1. D h7 Spójrz, odchodzi noc,  
 e G A A4 Odchodzi tam gdzie rosną maki.  
 h7 G Maków łąn i bławatków modry wzór,  
 e G A A4 Modry wzór na czerwonym dywanie.  
 D h7 Posłuchaj, gdzieś daleko ktoś gra,  
 e G A A4 Zmienia wciąż rytm na przekór.  
 e A jutro pójdiesz ze mną,  
 h7 Odmieniona przez świt,  
 G Uśmiechnięta, rozmarzona,  
 A A4 Zawstydzona jak nikt.

- Ref: e G I zagrają nam muzyki wszystkich dni,  
 D Wszystkich nocy otulonych w dobry sen,  
 e G Gdy do tańca razem znów będziemy szli,  
 D A najdłuższy z tańców to jest właśnie ten,  
 e G Kiedy grają nam muzyki wszystkich dni,  
 D e GD Wszystkich nocy otulonych w dobry sen.

2. D h7 Szept, najcichszy szept,  
 e G A A4 Oddać ma najgłębszą ciszę.  
 h7 G Możesz nic nie mówić i tak wiem,  
 e G A A4 Co się w myślach mych zapisze.  
 D h7 Świeć, świeć mi gwiazdo w tę noc,  
 e G A A4 Nie chcę sama wchodzić w przyszłość.  
 e A jutro, kiedy będę  
 h7 Odmieniona przez świt,  
 G Uśmiechnięta, rozmarzona,  
 A A4 Zawstydzona jak nikt.

- Ref: e G Oczarują nas pejzaże wszystkich zim,  
 D Wszystkich wiosen, w których wieczne lato trwa,  
 e G Aż zmęczeni mocno malowaniem tym,  
 D Rozbijemy o podłogę trochę szkła  
 e G I zachwyca nas pejzaże wszystkich zim,  
 D e G D Wszystkich wiosen, w których wieczne lato trwa.

- Ref: || I zagrają nam muzyki wszystkich dni, ...



## 449. Wielki Wóz

1. F C G Noce ciemne świerkowe  
 H7 e Nam spadają na głowy  
 C H7 e Gdy idziemy zmierzchami  
 C G D Ociemniali blaskiem dnia  
 F C G Księżycowa latarnia  
 H7 e Niebo mroki ogarnia  
 C G Płoną gwiazdne latarki  
 D G Żeby jaśniej było nam  
 D C G Żeby jaśniej było nam

Ref: || D C G Wędrujemy cygańskim obozem  
 A D Nocujemy w gwiaździstym gronie  
 C G e Dzisiaj pod wielkim wozem  
 a D Jutro na wielkim wozie  
 C G Wielki wóz z małym wozem  
 D G Jadą po mlecznej drodze  
 C G Który dziś nas będzie wiózł  
 D G Mały wóz czy Wielki Wóz | x2

2. F C G Szczyty gór kryje całun  
 H7 e Rzeki mgły roznuwają  
 C H7 e Gdy idziemy zmierzchami  
 C G D Ociemniali blaskiem dnia  
 F C G Zorza karmin wypala  
 H7 e Jaśnieć gwiazdom pozwala  
 C G Płoną gwiazdne latarki  
 D G Żeby jaśniej było nam  
 D C G Żeby jaśniej było nam

Ref: || Wędrujemy cygańskim obozem ...

3. F C G Ciepły dotyk twej dłoni  
 H7 e Chłód wieczorny przegoni  
 C H7 e Gdy idziemy zmierzchami  
 C G D Ociemniali blaskiem dnia  
 F C G Ścieżka wiję się kręta  
 H7 e Szlak na drzewach pamięta  
 C G Płoną gwiazdne latarki  
 D G Żeby jaśniej było nam  
 D C G Żeby jaśniej było nam

Ref: || Wędrujemy cygańskim obozem ...

## 450. Wiesiek idzie

**Słowa:** Andrzej Andrus**Muzyka:** Aleksander Grotowski**Wykonawca:** Aleksander Grotowski; Małgorzata Zwierchowska

1. e A7 e C h7      Raz staruszka błądzącego w lesie  
e A7 h7            Ujrzał lisek przywiędły i blady  
e A7 e A7          I pomyślał — znowu idzie Wiesiek  
C h7 e              Wiesiek idzie, nie ma na to rady
  
2. C D G e          I podreptał do nory po ścieżce  
C D G e            I powiedział stanąwszy przed chatą  
C D G e            Swojej żonie, lisicy Agnieszce  
C h7 e              Wiesiek idzie, nie ma rady na to
  
3. e A7 e C h7      Zaś lisica zmartwiła się szczerze  
e A7 h7            Zamachała łapkami obiema  
e A7 e A7          Matko Boska bądź ostrożny Jerzy  
C h7 e              Wiesiek idzie, rady na to nie ma
  
4. C D G e          Może zjawić się tutaj już jutro  
C D G e            Lub pojutrze, a może za tydzień  
C D G e            Może nieźle przetrzepać nam futro  
C h7 e              Nie ma rady, Wiesiek, Wiesiek idzie
  
5. e A7 e C h7      A był sierpień, pogoda prześliczna  
e A7 h7            I tętniło życie w zagajnikach  
e A7 e A7          Oprócz lisów nikt chyba nie myślał  
C h7 e              O nadejściu Wieśka kłusownika
  
6. C D G e          Ale cóż, one żyły najdłużej  
C D G e            Łby na karkach miały nie od parady  
C D G e            I wiedziały, że prędzej czy później  
C h7 e              Wiesiek przyjdzie, nie ma na to rady

## 451. Wiewiórka

**Muzyka:** Jacek Stefański; Zbigniew Stefański**Wykonawca:** Bez Jacka

1.     d a7           d                           a7  
           d a7           d                           a7  
           F G a       F                   G           a  
           d a7           d                           a7  
           F G a       F                   G           a  
           F G a       F                   G           a  
           F G a       F                   G           a  
           F G a       F                   G           a  
           F G a       F                   G           a

Śmiech ze łzami pomieszany,  
 ileż w tobie niepokoju.  
 Znowu dziś na śnieg wybiegłaś  
 weź przynajmniej palto swoje.  
 Pyłem śnieżnym przyprószona  
 natychmiast mi się wydałaś,  
 taka cicha i bezbronna  
 w wielkim świecie - taka mała

Ref: || C G a           C                   G           a  
       || F G a       F                   G           a  
       || F G a       F                   G           a  
       || F G a       F                   G           a

Zobacz kończy się przedmieście,  
 las wyrasta bezszelestnie  
 w pstrych wiewiórek krzątanie.  
 Palto, palto załóż wreszcie.

2.     d a7           Kto to widział tak po śniegu  
           d a           w przedwiecznym mrozie biegać,  
           F G a       w samym tylko cienkim swetrze,  
           F G a       w samych lekkich pantofelkach,

F G a F G a   Aaa Aaaaa  
 F G a F G a   Aaa Aaa

Ref: ||                   Zobacz kończy się przedmieście, ...

3.     d a7           A już nogi ci się płaczą,  
           d a           włosy okrywają szronem.  
           F G a       Pewnie jutro będziesz  
           F G a       znowu przeziębiona

Ref: ||                   Zobacz kończy się przedmieście, ...

4.     d a7           Staniesz oprzesz się o drzewo,  
           d a           sen nadejdzie nieproszony,  
           F G a       a las woła: palto!  
           F G a

Ref: ||                   Zobacz kończy się przedmieście, ...

## 452. Winda do nieba

Wykonawca: Dwa Plus Jeden

1. C a G Mój piękny panie, raz zobaczony w technikolorze  
 F G C Piszę do pana ostatni list  
 G a F Już mi lusterko z tym pana zdjęciem też nie pomoże  
 C G C Pora mi dzisiaj do ślubu iść
2. Mój piękny panie ja go nie kocham, taka jest prawda  
 Pan główną rolę gra w każdym śnie  
 Ale dziewczyna przez życie nie może iść całkiem sama  
 Życie jest życiem pan przecież wie
- Ref: || F G C a Już mi niosą suknię z welonem  
 || || Już Cyganie czekają z muzyką  
 || || Koń do taktu zamiata ogonem  
 || || Mendelsonem stukają kopyta
3. Jeszcze ryżem sypną na szczęście  
 Gości tłum coś fałszywie odśpiewa  
 Złoty krążek mi wcisną na rękę  
 F G C G I powiozą mnie windą do nieba |x3
4. Mój piękny panie z tego wszystkiego nie mogłam zasnąć  
 Więc nie mógł mi się pan przyśnić dziś  
 I tak odchodzę bez pożegnania jakby z nienacka  
 Ktoś między nami zatrzasnął drzwi

Ref: || Już mi niosą suknię z welonem . . .

## 453. Wiodą, wiodą drogi w świat. . .

**Słowa:** John Ronald Ruel Tolkien**Metrum:** 2/4**Muzyka:** Michał Korch**Wykonawca:** 21. WDHy „Żbiki”

1. a E a      a                    E                    a  
Wiodą, wiodą drogi w świat,  
a E a      a                    E                    a  
Wśród lesistych gór zieleni,  
d a                    d                    a  
W mrocznych grotach znacząc ślad,  
E E7                    E                    E7  
Wśród zbłąkanych mknąc strumieni.  
a E a      a                    E                    a  
Poprzez biały zimny śnieg,  
a E a      a                    E                    a  
Łąki kwietne i majowe,  
d a                    d                    a  
Omijając skalny brzeg  
E E7                    E                    E7  
I pagóry księżycowe.
2. a E a      a                    E                    a  
Wiodą, wiodą drogi w świat,  
a E a      a                    E                    a  
Pod gwiazdami mkną na niebie —  
d a                    d                    a  
Choć wędrować każdy rad,  
E E7                    E                    E7  
W końcu wraca w dom, do siebie.  
a E a      a                    E                    a  
Oczy, które ognia dziw  
a E a      a                    E                    a  
Oglądały — i pieczary,  
d a                    d                    a  
Patrzą czule w zieleń niw  
E E7                    E                    E7  
I kochany domek stary.
3. a E a      a                    E                    a  
Wiodą, wiodą drogi w świat. . .      | x4

## 454. Wiosenna pieśń radości

**Słowa:** Kabaret „Potem”**Muzyka:** Władysław Sikora**Wykonawca:** Kabaret „Potem”

1. h e Idzie sobie wiosna, słycać świergot ptaka  
 g fis7 Ładna to piosenka tylko głupia taka  
 h e Już przyleciał bocian i w kałuży dłubie  
 h Fis7 Mnie to nie przeszkadza dalej będzie głupiej

Ref: || e A D h A! A!... już jest wiosna  
 || e A D h A! A!... dłuższe dni  
 || e A D h A! A!... kwiaty rosną  
 || e A Fis7 A! A!... głupie nie?!

2. h e Słońce raźniej świeci dym się w polu snuje  
 g fis7 Zupełnie bez sensu ale się rymuje  
 h e Budzi się przyroda już zielono wszędzie  
 h Fis7 Bać się nie ma czego zaraz refren będzie

Ref: || A! A!... już jest wiosna ...

3. h e Rozmarzają rzeki plynie kra do morza  
 g fis7 Zwrotka nie najgorsza tylko rymu nie ma  
 h e Stokrotki na polach już się cieszą dzieci  
 h Fis7 Bo dla nich jest wiosna dla was refren trzeci

Ref: || A! A!... już jest wiosna ...

4. h e Wiosna jest po zimie w myśl ludowych przysłów  
 g fis7 Ja już nie mam zdrowia do tych idiotyzmów  
 h e Kończy się piosenka śniegu nie ma prawie  
 h Fis7 Śpiewać głupie teksty nawet ja potrafię

Ref: || A! A!... już jest wiosna ...

## 455. Wizyta u malarki

Słowa: Andrzej Sikorowski

1. C F C Wczoraj byłem u malarki  
 a D7 G Dom jak dom i drzwi jak drzwi  
 F C Jak u innych puste garnki  
 Ais G I w komine stary dym  
 C F C Jak u innych stara bieda  
 a D7 G Jak u innych w oknie kit  
 F C No i problem jak się nie dać  
 Ais G Gdy nadciągnie tu dzień zły  
 C F C G Ais C Ale za to na ścianach kwiaty  
 a D7 G G7 Ze wszystkich świata łąk  
 C F C G C A tuż obok koń pstrokaty  
 a D7 G G7 Na nim przy szabli dumny ktoś  
 C F C G C Na martwych naturach ciasta  
 a D7 G G7 Którym zapachu tylko brak  
 F G C A wyżej podniebne miasto  
 F G C Jak ciemnozłoty ptak
2. C F C Wczoraj byłem u malarki  
 a D7 G I już wiem dokładnie wiem  
 F C Że najczęściej puste garnki  
 Ais G Są dla życia tylko tłem  
 C F C Że się chowa stara bieda  
 a D7 G I tężeje w oknie kit  
 F C Znika problem jak się nie dać  
 Ais G I pytanie z kim się bić  
 C F C G Ais C Kiedy rosną na ścianach kwiaty  
 a D7 G G7 Ze wszystkich świata łąk  
 C F C G C Galopuje koń pstrokaty  
 a D7 G G7 Wymachuje szablą ktoś  
 C F C G C Na martwych naturach ciasta  
 a D7 G G7 Już się migdałów czuje smak  
 F G C I fruwa podniebne miasto  
 F G C Po wszystkich moich snach

x2

## 456. Włóczędzy

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Przemysław Gintrowski**Wykonawca:** Przemysław Gintrowski, Jacek Kaczmarski, Zbigniew Łapiński

1. a Wchodzimy z twarzami zdrowymi od mrozu,  
 F a Siadamy przy ogniu tańczącym z radości,  
 F a Ścieramy z nadgarstków odciski powrozów,  
 E9 E E9 E Wołamy o wino i chleb, i tłustości,  
 F E Spod ścian patrzą na nas w milczeniu miejscowi,  
 F E Napięci, na wszystko gotowi.
2. a Wchłaniamy łapczywie wielkimi kęsami,  
 F a Łykamy alkohol aż warczy nam w grdykach,  
 F a Bekniemy czasami, pierdniemy czasami,  
 E9 E E9 E Aż z ław w ciepło wzbija się woń wędrownika  
 F E I płynie pod ściany miejscowych jak ręka  
 F E Co mówi - przestańcie się lękać,  
 a Co mówi - przestańcie się lękać. | x2
3. a Śpiewamy piosenki o drodze i pracy,  
 F a O braku pieniędzy i braku miłości,  
 F a Podnoszą się ze snu miejscowi pijacy,  
 E9 E E9 E Słuchają oczami rozumnej przeszłości,  
 F E Ktoś wstanie, podejdzie, zapyta, kto my.  
 F E – My dzieci wolności, bezdomne my psy.
4. a Przysiądą się stawiać i pytać nieśmiało,  
 F a Gdzie dobrze, gdzie lepiej, a gdzie pieniądz rośnie  
 F a I płaczą się cienie pod niską powalą,  
 E9 E E9 E I coraz jest ciasniej i duszniej, i głośniej,  
 F E Bo oto włóczędzy z przeszłością swą mroczną  
 F E Dla ludu się stają wyrocznią,  
 a Dla ludu się stają wyrocznią. | x2
5. a Mówimy o wojnach w dalekich krainach,  
 F a Zmyślamy bogactwa zdobyte, stracone,  
 F a Słuchają jak mszy, dolewają nam wina  
 E9 E E9 E I dziewczki przysiądą się też, ośmielone,  
 F E Do ognia dorzuci przebiegły gospodarz:  
 F E Noc długa korzyści mu doda.
6. a Rozgrzani, snujemy niezwykłą opowieść,  
 F a Zazdroszcząc im tego, że tacy ciekawi,  
 F a Choć mają, co każdy tak chciałby mieć człowiek,  
 E9 E E9 E A za byle co już gotowi zastawić,  
 F E By włóczyć się, szukać i błędzić jak my  
 F E I żyć bez wytchnienia, bez nocy i dni,  
 a I żyć bez wytchnienia, bez nocy i dni. | x2
7. a Pijemy i każdy już ma coś na oku —  
 F a Ten nocleg w piekarni, ten pannę piersiastą,  
 F a Świt znajdzie nas znowu za miastem na stoku,  
 E9 E E9 E Gdzie nikt tak naprawdę nic nie ma na własność,  
 F E A wam pozostanie piosenka i sny:  
 F E – My dzieci wolności, bezdomne my psy. . .  
 ...



a	<sup>a</sup> Dzieci wolności. . .	
a	<sup>a</sup> Dzieci wolności, psy. . .	x3

## 457. Włóż plecak

1. G C D Gdy na Rysach ujrzysz ze zdziwieniem  
 C D G Alpinistę w czarnym garniturze  
 e D Zamiast kiwać głową ze zdziwieniem  
 C G Daj mu prawdy słowa dwa nieduże

Ref: || G C Włóż plecak, to nic że ciężki  
 D G I załóż koszulę w kratę  
 G C W rajdowych starych spodniach  
 D G Idź na spotkanie z latem

2. G C D Gdy turystów grono romantyczne  
 C D G Gasi chandrę alkoholu strugą  
 e D Zamiast robić gesty dramatyczne  
 C G To recytuj strofkę im niedługą

Ref: || Włóż plecak, to nic że ciężki ...

3. G C D Kiedy spłoszy ciszę rezerwatu  
 C D G Tranzystora zgrzytu cała gama  
 e D Bądź spokojny nie trzeba dramatu  
 C G Dla słuchacza rada będzie mała

Ref: || Włóż plecak, to nic że ciężki ...

4. G C D Gdy polubisz fotel i kominek  
 C D G I pantofli spokojne człapanie  
 e D Będziesz żonę miał zamiast dziewczyny  
 C G To zastosuj swoje przykazanie

Ref: || Włóż plecak, to nic że ciężki ...

## 458. Wodymidaj

Słowa i muzyka: Jacek Sienkiewicz

Wykonawca: Kwiat Jabłoni

1. d d  
Wrzuceni są w świat  
d d  
I wrzuceni są w siebie  
F C d F C d  
Oooo wszyscy pod niebem

2. d d  
Czy będziesz żył tak jak pan  
d d  
Lub gdzieś pod płotem i sam  
F C d  
Oooo tego nie wiesz

3. d d  
Czy będziesz żył pośród gór  
d d  
Czy może miast wielkich mur zasłoni  
F C d  
Jeee wrzuceni w siebie

4. d d  
Jak wielki pożar jest świat  
d d  
Co wiecznie trawić się ma  
F C d  
Od nieba aż aż po ziemię

Ref: || B C d W ięc przez p łonący las przeprowadź mnie  
|| B C d N iech z nieba spadnie na mnie wielki deszcz  
|| B C d I przez p łonący las przeprowadź mnie  
|| B C d J ak wielka rzeka wpłyn, uratuj mnie

5. d d  
I wciąż poznają ten świat  
d d  
Poznają gwiazdy i ziemię  
F C d  
Oooo wszyscy pod niebem

6. d d  
Czy poznasz świat lejąc łzy  
d d  
Lub w zgodzie z nim będziesz żyć  
F C d  
Zależy tylko od ciebie

7. d d  
Czy będziesz stąpać po dnie  
d d  
Lub z głową w chmurach we śnie  
F C d  
Aaaaa Wrzuceni w siebie

8. d d  
Choć wiecznie płonie ten świat  
d d  
To w sercu wierzę, że ja  
F C d  
Aaaaa Już się nie zmienię

Ref: || W ięc przez p łonący las przeprowadź mnie ...

Ref: || W ięc przez p łonący las przeprowadź mnie ...

d Wody mi daj, wody mi daj  
d Wody mi daj, wody mi daj  
F Wody mi daj, wody mi daj  
g Wody mi daj, wody mi daj |x5

Ref: || W ięc przez p łonący las przeprowadź mnie ...

# 459. Wojtką Bellona ostatnia ziemską podróż do Włodawy

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. d Z gitarą i z piórem  
C Kwietniowym wieczorem  
G Jedziemy z Wojtkiem  
G Razem do Włodawy  
F Stary bieszczadnik  
G Majster Bieda  
A Wciąż wierny góróm  
A7 Jak zwykle jest z nami  
d F I mówisz wszystko się uda  
C A O to nie ma żadnej obawy  
B C Przecież jedziemy dziś  
d A d Na dwa dni do Włodawy
  
2. d W przedziale po oczach  
C Mdli mleczna żarówka  
G Mała  
G Gwiazda betlejemską  
F I pociąg lubelski  
G Noc długą przecina  
A Buntując się  
A7 Na ostrych zakrętach  
d F I mówisz wszystko będzie dobrze  
C A Opowiemy im nasze sprawy  
B C Przecież po to jedziemy  
d A d Na dwa dni do Włodawy
  
3. d Z plecaka chleb wyjęty  
C Garść soli  
G Kawalek sprytem zdobytej  
G Kiełbasy  
F Chcemy noc przeskoczyć  
G Ciemną i niepewną  
A Z biletem kupionym  
A7 W nieznane  
d F Lecz mówisz znów musi się udać  
C A Choć tyle podróży za nami  
B C Przecież jedziemy dziś  
d A D Na dwa dni do Włodawy
  
4. d Dzisiaj się buntuje  
C Czesiek król nad króle  
G Piekarz rodem z Buska  
G Wchodzi w układ  
F Stawia pasjans z bułek  
G I gorzej się czuje  
A A w drewnie cierpliwym  
A7 Został ślad  
d F A ty na przekór wszystkim mówisz  
C A Że się uda nie ma obawy  
B C Przecież jedziemy dziś  
d A d Na dwa dni do Włodawy
  
5. d I są wciąż pytania  
C I są wciąż rozmowy  
G Ważne  
G Choć tylko przedziałowe  
F I jak z każdej  
G Wspólnej nam posiadły  
A Wygląda w przeszłość  
A7 Zatraskany człowiek  
...

d F      Wyciągasz wiersz ciepły jeszcze  
C A      Wczoraj bodajże napisany  
B C      I czytasz głośno go w przedziale  
d A d    W naszej podróży do Włodawy

## 460. Wódka, tylko wódka

**Słowa:** Krzysztof Daukszewicz**Wykonawca:** Krzysztof Daukszewicz

1. h Fis7 h Wchodzi pierwszy zalany, drzwi się zamykają  
 h Fis7 h Widać film ma urwany, kica w kąć jak zając  
 e h Fis7 h I w bełkocie: „wylali”, bez motywowania  
 h Fis7 h Pije bo kac jest lepszy, od stanów frustracji  
 e h Tylko kto mnie mać tak skurczył do rozmiarów liliputka

Ref: || h Przez judasza głos doszedł:  
 || Fis7 h - Wódka tylko wódka !

2. h Fis7 h Wchodzi facet ubrany, równo jak pod sznurek  
 h Fis7 h Mówi „Bardzo przepraszam”, widać zna kulturę  
 e h Fis7 h I się chłopcom przedstawił „Macie tu aktora”  
 h Fis7 h „Który, żeby zarobić zgrywa amatora”  
 e h „Ktoś mi kurza twarz podmienił Hamleta na krasnoludka”

Ref: || Przez judasza głos doszedł: . . .

3. h Fis7 h Po aktorze, małolat jeszcze ma trądziki  
 h Fis7 h „W domu rozłam” powiada, w budzie narkotyki  
 e h Fis7 h Jeszcze doszły do tego z wychowania dwóje  
 h Fis7 h „Synu” rzekł mu artysta „ja cię adoptuję”  
 e h Kto urządził tak małego? Jaka na to odtrutka?

Ref: || Przez judasza głos doszedł: . . .

4. h Fis7 h Teraz znany dziennikarz, każdy się przymyka  
 h Fis7 h Nie wiadomo czy węszy, czy się też nalykał  
 e h Fis7 h Nagle głos małolata przerwał jego ciszę  
 h Fis7 h Pewnie pije, bo trzeźwy tego nie napisze  
 e h Co się stało z redaktorem, że się chwieje jak łódka

Ref: || Przez judasza głos doszedł: . . .

5. c a G7 c Teraz na strasznej bani elegancka pani  
 G7 c Nagle wszyscy dookoła chłopcy malowani  
 f c G7 c Teraz wiem — rzeczce dama — czemu kraj zaniemógł  
 G7 Bowiem tutaj się skryły resztki gentelmanów  
 f c Ktoś was chłopcy najmilejsi znów wystrychnął na dudka

Ref: || Przez judasza głos doszedł: . . .

6. c a G7 c Po niej wielki uczony też ubzdryngolony  
 G7 c Ale mądrość w nim taka, że aż bić pokłony  
 f c G7 c Póki talent mój — rzeczce — w rękach decydentów  
 G7 Ni do pracy powrotu, ni do abstynentów  
 f c Kto mnie jeszcze raz przekona, że przyczyny tkwią w skutkach

Ref: || Przez judasza głos doszedł: . . .

7. c a G7 c Na to powstał socjolog, co spał od południa  
 G7 c Który z braku etatu, w szklarni się zatrudnił  
 f c G7 c Rzekł: pisałem doktorat, że nie problem w „czystej”  
 G7 I dlatego panowie jestem wciąż magistrem  
 f c Tylko praca jest odtrutką na taplanie się w smutkach

Ref: || Przez judasza głos doszedł: . . .

8. c a G7 c I wsunęli się wszyscy pod świeżutki koldry  
 G7 c Wszyscy, których zjednało, zalewanie mordy  
 . . .

f c G7 c    Tylko biedny artysta ciągnął wciąż do ludzi  
G7            I z pijackim uporem — śpiących chciał rozbudzić  
f c            Co nam szkodzi w tym życiu niech mi z was ktoś odpowie!

Ref: || G7            Przez judasza głos doszedł:  
      || c            - Picie kolorowej !

## 461. Wróżba

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Kapodaster: 2

Metrum: 4/4

1. a           <sup>a</sup>  
Jeśli w niebie krąży kruk,  
a           <sup>a</sup>  
Wojnę nam wypowie wróg.  
d E           <sup>d</sup>                           <sup>E</sup>                           | x2  
Zabić kruka — prosta rzecz,  
E a           <sup>E</sup>                           <sup>a</sup>  
To i wróg odejdzie precz.
2. a           Zabić kruka — prosta rzecz,  
a           To i wróg odejdzie precz.  
d E           A kto chciałby strzelić doń,                   | x2  
E a           Musi załadować broń.
3. a           A jak trafi broń do rąk,  
a           Rychło przyjdzie dalszy ciąg:  
d E           Dość wypalić, bracie mój,                   | x2  
E a           Żeby kul zaświstał rój.
4. a           A tym kulom nie żal nas,  
a           Więc trafiają co i raz,  
d E           Czy to w głowę, czy to w brzuch,           | x2  
E a           Wszystko jedno — wróg, czy druh.
5. a           Wszystko jedno — wróg czy druh,  
a           Wszystko rozniesione w puch,  
d E           Krąży kruk w czerwonej mgle,               | x2  
E a           Nie ma kto mu strzelić w łeb.



## 462. Wrzosowisko

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

C G a G C G H7 C G a G C G H7

1. e H7 G D Zrozum to co powiem, spróbuj to zrozumieć dobrze  
 C G Jak życzenia najlepsze, te urodzinowe  
 a H7 Albo noworoczne jeszcze lepsze może  
 C G H7 O północy, gdy składane, drżącym głosem nieklamane

Ref:	C G	Z nim będziesz szczęśliwsza	
	a H7	Dużo szczęśliwsza będziesz z nim	
	C G	Ja cóż — włóczęga, niespokojny duch	
	a D7	Ze mną można tylko pójść na wrzosowisko	
	e	I zapomnieć wszystko	
	C G a C a C G	Jaka epoka, jaki wiek, jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień	
	a C e	Jaka godzina kończy się, a jaka zaczyna	x2

C G a G C G H7 C G a G C G H7

2. e H7 G D Nie myśl, że nie kocham lub, że tylko trochę  
 C G Jak cię kocham nie powiem, no bo nie wypowiem  
 a H7 Tak ogromnie bardzo, jeszcze więcej może  
 C G H7 I dlatego właśnie żegnaj, zrozum dobrze żegnaj

Ref:		Z nim będziesz szczęśliwsza . . .
------	--	-----------------------------------

3. a C e Ze mną można tylko w dali zniknąć cicho

## 463. Wspomnienia

**Słowa:** Phil Spector, Leonard Cohen**Muzyka:** Phil Spector**Wykonawca:** Maciej Zębata

- C a F G Lata 50-te, Kanada. Brudna przepocona sala gimnastyczna w jakiejś kanadyjskiej szkole. Dziewczęta tańczą ze sobą, chłopcy trochę pijani podpierają drabinki gimnastyczne. W kieszeniach butelki taniego, botwinowego wina po 21 centów, a może nawet po 19 centów
1. C a F G <sup>C a F G</sup> Frankie Lane właśnie śpiewał "Jesabel"
- C a F G <sup>C a F G</sup> Przypiąłem więc Żelazny Krzyż do piersi swej
- C E a <sup>C E a</sup> Podszedłem do najwyższej z dziewczyn i najbardziej blond
- C E a <sup>C E a</sup> Powiedziałem: Jeszcze nie znasz mnie i to twój wielki błąd
- F C <sup>F C</sup> Więc czy pokażesz mi
- F C <sup>F C</sup> Powiedz, czy pokażesz mi
- F <sup>F</sup> Gadaj, czy pokażesz mi
- C a F Fis G <sup>C a F Fis G</sup> Swe nagie ciało?
- C a F G A ja skoncentruję się przed czekającym mnie  
w następnej zwrotce niełatwym zadaniu aktorskim
- a F Fis G Z tekstu wynika, że będę musiał wcielić się w postać  
Niewinnej, jasnowłosej, kanadyjskiej nastolatki
2. C a F G Chodź odtarńczymy w najciemniejszy kąt
- C a F G Tam może nie odepchnę twoich rąk
- C E a Wyraźnie słyszę w twoim głosie wielki głód
- C E a Wszystkiego dotknąć, czego zechcesz będziesz mógł
- F C Lecz nie pokażę ci
- F C Nigdy nie pokażę ci
- F W życiu nie pokażę ci
- C a F Fis G Nagiego ciała!
3. C a F G Tańczymy blisko, zespół zagrał „Star dust”
- C a F G Konfetti, serpentyny lecą prosto w nas
- C E a Szepnęła: Masz minutę, by zakochać się
- C E a W tak uroczystej chwili muszę wierzyć że
- F C Pokażesz jednak mi
- F C Że pokażesz w końcu mi
- F Że pokażesz dzisiaj mi
- a F Fis G Swe nagie ciało!

## 464. Wśród nocnej ciszy

- |    |                        |  |    |
|----|------------------------|--|----|
| 1. | C G7 C G7<br>C G7 C    | Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi<br>Wstańcie pasterze Bóg się wam rodzi | x2 |
| 2. | C G7<br>C G7<br>C G7 C | Czem prędzej się wybierajcie<br>Do Betlejem pospieszajcie<br>Przywitać Pana  | x2 |
| 3. | C G7 C G7<br>C G7 C    | Poszli znaleźli dzieciątko w żłobie<br>Z wszystkimu znaki danymi sobie       | x2 |
| 4. | C G7<br>C G7<br>C G7 C | Jako Bogu cześć oddali<br>A witając zawołali<br>Z wielkiej radości           | x2 |
| 5. | C G7 C G7<br>C G7 C    | Ach witaj Zbawco z dawna żądany<br>Wiele tysięcy lat wyglądany               | x2 |
| 6. | C G7<br>C G7<br>C G7 C | Na Ciebie króle prorocy<br>Czekali a Tyś tej nocy<br>Nam się objawił         | x2 |
| 7. | C G7 C G7<br>C G7 C    | I my czekamy na ciebie Pana<br>A skoro przyjdiesz na głos kaptana            | x2 |
| 8. | C G7<br>C G7<br>C G7 C | Padniemy na twarz przed tobą<br>Wieżąc żeś jest pod osobą<br>Chleba i wina   | x2 |

## 465. Wykład o Krążeniu Materii

**Słowa:** Andrzej Waligórski

**Muzyka:** Olek Grotowski

**Wykonawca:** Małgorzata Zwierchowska i Olek Grotowski

1. . . więc była raz sobie żabka zbudowana z mnóstwa atomów  
(bo z atomów wszystko się składa, począwszy od żabek do domów  
I do ludzi. Z atomów ty się składasz i twoja ciocia),  
Ale wracajmy do żabki. Otóż tę żabkę zjadł bocian,
2. I strawił ją dokładnie paskudny bocian ladaco,  
I śliczną, zieloną żabkę przerobił, nie powiem wam na co,  
I to coś spadło na ziemię. Była wiosna, świeciło słońko,  
I wietrzyk przyniósł z daleka jakieś nieduże nasionko,
3. I usadził je na tej hm. . . żabce, i przeszedł jeden dzionek  
I drugi, i z tego nasionka wylazł od dołu korzonek,  
A od góry to znowuż łodyżka, czy – jeśli wolicie – szypułka,  
I kwiatek na tej szypulce, a na kwiatku usiadła pszczołka
4. I kroplę miodu wyjęła pyszczkiem czy może łapką,  
Nie myśląc wcale o tym, że ten miód był niedawno żabką.  
Więc podsumujmy: Część żabki bocianowi wrosła w pierze,  
Część jest w ziemi, część w kwiatku, część w miodzie, który  
pszczołka właśnie bierze.
5. Lecz nim go zaniesie do ula, to trochę uszczknie czułką  
I połknie, i ciut tej żabki stanie się właśnie pszczołką,  
A resztę, zawartą w miodzie, zjedzą na śniadanie dzieci,  
I tak się początkowa żabka po całym świecie rozleci,
6. A każdy atom w czymś innym, ba! Nawet w innym kraju!  
Ale, być może, za milion lat te atomy się znowu spotkają  
Zgodnie z rachunkiem prawdopodobieństwa, i po króciutkiej odsapce  
Powiedzą: – Toż myśmy przecież już były raz w jednej żabce!
7. I zaczną się ściskać, całować, i będzie wielka laba,  
A potem się zastanowią: – Czy my znowu jesteśmy żaba?  
Ba! Któż to może wiedzieć? Ten twór, zupełnie nowy,  
To może być żaba – rzekotka lub Żabka Alojzy, księgowy,
8. Lub . . . zresztą któż wszystkie ewentualności wymieni?  
O rany . . . koledzy . . . to straszne, z czego my jesteśmy zrobieni!

## 466. Wzięli zamknęli mi klub

**Słowa i muzyka:** Jacek Sienkiewicz

**Wykonawca:** Kwiat Jabłoni

1.     d                   d  
           Chcę dziś zwojować cały świat  
 C B                   C                   B  
           Właśnie dzisiaj udowodnię - jestem czegoś wart  
 d  
           Idę już Krakowskim zbliżam się  
 C B                   C                   B  
           Już niedługo, już za chwilę, za minuty dwie

- Ref: ||                   g  
       g                   I nagle serce staje i aż zapiera dech  
       g A                   g                   A  
           Świat szybko wiruje, a ja pewna jestem, że  
       d  
           Wzięli zamknęli dziś mój ulubiony klub  
       C G                   C                   G  
           Pod drzwiami ludzi tłum już nie zabaluję tu  
       d  
           Okna zabite, techno nie poleci już  
       C G                   C                   G  
           Na blacie gruby kurz, a my nie zatańczymy tu

2.     d                   Światła ulic wyznaczają szlak  
 C B                   Wyobrażam sobie w głowie jak za dawnych lat  
       d                   Po zajęciach pójde właśnie tam  
 C B                   Miesiąc kończy się, no ale na jedno mnie stać

- Ref: ||                   I nagle serce staje i aż zapiera dech . . .

## 467. Yellow submarine

**Wykonawca:** The Beatles

1. G D C G In the town where I was born  
e a Cmaj7 D Lived a man who sailed the sea.  
And he told us of his life  
In the land of submarines.
2. So we sailed up to the sun  
Till we found the sea of green,  
And we lived beneath the waves  
In our yellow submarine.
- Ref: || G D We all live in a yellow submarine,
- Ref: || Yellow submarine, yellow submarine. / 2x
3. And our friends are all on board,  
Many more of them live next door,  
And the band begins to play:
- Ref: || We all live in yellow submarine,  
|| Yellow submarine, yellow submarine. / 2x
4. need As we live a life of ease,  
Every one of us has all we  
Sky of blue and sea of green  
In our yellow submarine.
- Ref: || We all live in a yellow submarine,  
|| Yellow submarine, yellow submarine. / 2x

## 468. Za siódmą chmurą

**Słowa:** Kasia Sienkiewicz**Muzyka:** Antoni Wojnar**Wykonawca:** Kwiat Jabłoni

1. a G C d a                    G                    C d  
 Za siódmą chmurą, nie jedną rzeką,  
 a G d a                    G                    d  
 Jest świat co się tylko w nadziei mieści,  
 a G C d a                    G                    C d  
 Dla jednych w życiu bywa pociechą,  
 a G d a                    G                    d  
 Dla niego nie jeden stał się lepszy.

2. a G C d Ten który zamknie oczy zmęczone,  
 a G d Otworzyć je może po tamtej stronie.  
 a G C d Na sercu ciężko, myśli złęknione,  
 a G d Czy drogi nie ma w powrotną stronę

Ref: || F C G a F C G a  
 Na na na na na na na na  
 F C G a F C G a  
 Na na na na na na na na  
 F C G a F C E E7 a  
 Na na na na na na na na na na

3. a G C d Znalazł się jednak człowiek bezradny,  
 a G d Spokoju nigdy nie umiał zaznać,  
 a G C d Strzelił i wydał oddech ostatni,  
 a G d By swoje myśli daleko zabrać.

4. a G C d Leciał wytrwale, okrążył chmury,  
 a G d Rzeki przepłynął, wyprzedził światło,  
 a G C d Gdy ład odnalazł, stanął na górze,  
 a G d Oczy zamgliło, oddechu brakło.

Ref: || Na na na na na na na na . . .

## 469. Zabierz mnie na stację

**Słowa:** Wojciech Bellon**Metrum:** 4/4**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

1. A E            A                            E  
 Zabierz mnie na stację  
 A E            A                            E  
 Daj mi bilet w garść  
 A E            A                            E  
 Czas na medytację nadszedł  
 D A E        D                    A                            E  
 Bo nie mam już żadnych szans  
 A E A E
2. A E            Miałem kiedyś wszystko  
 A E            Mogłem krzyczeć mam  
 A E            Dziś jak bańka sen mój prysnął  
 D A E        I jestem sam, całkiem sam  
 A E A E
3. A E            Miałem stu przyjaciół  
 A E            I otwarte wszędzie drzwi  
 A E            Dzisiaj nie wiem czy majacę  
 D A E        Czy życie moje mi się śni  
 A E A E
4. A E            Miałem kiedyś ciebie  
 A E            Miasta zgiełk i blask  
 A E            Dziś na moim niebie nie ma  
 D A E        Nie, nie ma nawet gwiazd  
 A E A E
5. A E            Zabierz mnie na stację  
 A E            Daj mi bilet w garść  
 A E            Czas na medytację nadszedł  
 D A E        Bo jestem sam i nie mam żadnych szans  
 A E A E





## 471. Zaledwo wiem

**Słowa:** Leopold Staff**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

1. e D Zaledwo wiem, czy byłaś snem,  
 Dis0 Fis0 e Czy prawdą z krwi i ciała.  
 C G Przez dróg mych szlak przeleciał ptak  
 D I dusza ma śpiewała.
2. e D Słuchałem fal płynących w dal  
 Dis0 Fis0 e I czułem jak łyż w sobie  
 C G Padło mi iść przez zwiędły liść  
 D I szedłem jak po grobie . . .
- Ref: || C G D e Kto szczęścia zna przyczynę?  
 || C D Kto zna miłości początek i kres?
3. e D Zaledwo wiem, czy było snem,  
 Dis0 Fis0 e Czy prawdą me kochanie.  
 C G Czym szczęśliw był, czy ptak się wzbił  
 D Szczęśliwy w nieb otchłanie?
4. e D Czy fali bieg omijał brzeg,  
 Dis0 Fis0 e Czym ja cię stracił zdradnie?  
 C G Czy to liść zmarł, czy serca żar?  
 D Ach, któż to, któż odgadnie!
- Ref: || Kto szczęścia zna przyczynę? . . .

## 472. Zamieszkamy pod wspólnym dachem

Słowa: Andrzej Sikorowski

Kapodaster: 2

A D E A

1. A D E fis Zamieszkamy pod wspólnym dachem  
 E H7 E Przed obcymi zamknijemy drzwi  
 A D E fis Posadźmy przed domem kwiaty  
 E H7 E Których nocą nie zerwie nikt  
 A D E fis Przyniesiemy suchego drzewa  
 E H7 E Żeby zimą nie było źle  
 A D E fis Parę jabłek i trochę chleba  
 E H7 E Co nam starczą na cały wiek  
 fis D A Przeczekamy każdy losu kaprys  
 h E Żeby potem żyć normalnie  
 A D E fis Zamieszkajcie pod wspólnym dachem  
 E H7 E Przed obcymi zamknijcie  
 A D E fis I posadźcie przed domem kwiaty  
 E H7 E Których nocą nie zerwie nikt  
 A D E fis Przygotujcie suchego drzewa  
 E H7 E Żeby zimą nie było źle  
 A D E fis Parę jabłek i trochę chleba  
 E H7 E Co wam starczą na cały dzień

D E fis E H7 E A

## 473. Zamknij dom

1. D h Wszystkich kuszą dzikie strony,  
A G D Wielkie góry, czyste rzeki,  
D h Życie wolne bez pośpiechu,  
A G D A z uporem w wielkich miastach duszą się.

Ref: || D A Zamknij dom, z nami chodź,  
h G Chociaż ty wolnym bądź!  
D A Cóż ci trzeba, buty masz,  
D B D Zamknij dom, z nami chodź!

2. D h Pływać w czystej zimnej wodzie,  
A G D Potem w słońcu suszyć się,  
D h Patrzeć w gwiazdy, leżąc w trawie,  
A G D Wreszcie iść wszystko jedno gdzie.

Ref: || Zamknij dom, z nami chodź, . . .

3. D h A jeśli gdzieś po latach spotkasz kogoś,  
A G D Kto jak ty dziś słucha radia i to cały jego świat  
D h Spojrzysz w oczy mu, nie będziesz  
A G D Mógł zrozumieć, jak się da wytrzymać tak.

Ref: || Zamknij dom, z nami chodź, . . .

## 474. Zanim zrozumiesz

**Słowa:** Anita Lipnicka**Muzyka:** Robert Janson**Wykonawca:** Varius Manx

1. e D a e Zanim powiesz jej że  
 e D a e D a To był ostatni raz  
 e D a e D a Zanim dzień spłoszy srebrnego ptaka nocy  
 C Rozkołysz, rozkołysz, rozkołysz  
 e D a e D a Jeszcze raz

2. e D a Zanim ukradniesz jej  
 e D a Ostatni kolor ze snów  
 e D a Zanim gdy na chwilę zamknie oczy znikniesz  
 C Zabierz jej, zabierz jej, zabierz jej  
 Z ręki nóż

Ref: G a e D G a e D  
 Ona ma siłę  
 G a e D G a e D  
 Nie wiesz jak wielką  
 G a e D G a e D  
 Będzie spadać długo  
 G a e D G a e D  
 Potem wstanie lekko

e D a e D a

3. e D a Zanim zrozumiesz jak  
 e D a Bardzo kochałeś ją  
 e D a Zanim pobeigniesz kupić czerwone wino  
 C Ona zapomni, zapomni już  
 e D a Świat twych rąk

4. e D a Zanim będziesz próbował  
 e D a Odkupić ją za słowa  
 e D a Zobaczysz jak na drugim brzegu rzeki  
 C Spokojnie spokojnie, spokojnie  
 Stoi z nim

Ref: G a e D Ona ma siłę  
 G a e D Nie wiesz jak wielką  
 G a e D Umierała długo  
 G a e D Teraz rodzi się lekko

x2

5. e D a e D a Nie dla ciebie

## 475. Zapada zmrok

- |     |                 |   |    |
|-----|-----------------|---|----|
| 1.  | C G<br>F G C C7 | Zapada zmrok już świat ukołyszany<br>Znów jeden dzień odfrunął nam jak ptak     |    |
| 2.  | F C<br>G C C7   | Panience swej piosenkę na dobranoc<br>Zaśpiewać chcę w ostatnią chwilę dnia     | x2 |
| 3.  | C G<br>F G C C7 | I chociaż wnet ostatnie światła zgasną<br>Opieka twa rozproszy nocy mrok        |    |
| 4.  | F C<br>G C C7   | Uśpionym wsiom ukołyszonym miastom<br>Panienko daj szczęśliwą dobrą noc         | x2 |
| 5.  | C G<br>F G C C7 | I ludzkim snom błogosław dłonią jasną<br>I oddal od nich cień codziennych trosk |    |
| 6.  | F C<br>G C C7   | I tym co znów nie będą mogli zasnąć<br>Panienko daj szczęśliwą dobrą noc        | x2 |
| 7.  | C G<br>F G C C7 | A komu noc czuwaniem jest niełatwym<br>Na czas bezsenny siłę daj i moc          |    |
| 8.  | F C<br>G C C7   | I tym co dzisiaj zasną raz ostatni<br>Panienko daj szczęśliwą dobrą noc         | x2 |
| 9.  | C G<br>F G C C7 | Zasypia świat piosenką kołyszany<br>Odpłyną dzień by jutro wrócić znów          |    |
| 10. | F C<br>G C C7   | Uśmiecham się do ciebie na dobranoc<br>Piastrunko moich najpiękniejszych snów   | x2 |

## 476. Zapiszę śniegiem w kominie

**Wykonawca:** Robert Kasprzycki

1. G D C G A jeśli zabraknie na koncie pieniędzy  
 G D C I w kącie zagnieżdży się bieda  
 G D C G Po rozum do głowy pobiegnę niech powie  
 G D C Co sprzedać by siebie nie sprzedać

Ref: || G D Zapiszę śniegiem w kominie  
 e D Zaplotę z dymu warkoczyk  
 C G D I zanim zima z gór spłynie - wrócę  
 G D Zapiszę śniegiem w kominie  
 e D Zaplotę z dymu warkoczyk  
 C G D I zanim zima z gór spłynie - wrócę  
 C G I będę z powrotem. . .

2. G D C G A jeśli nie znajdę w swej głowie rozumu  
 G D C To paszport odnajdę w szufladzie  
 G D C G Zapytam go może on pewnie pomoże  
 G D C Poradzi jak sobie poradzić

Ref: || Zapiszę śniegiem w kominie . . .

3. G D C G A jeśli zabraknie Ci w sercu nadziei  
 G D C Bo powrót jest zawsze daleko  
 G D C G Przypomnij te słowa wyśpiewaj od nowa  
 G D C Bym wiedział, że ktoś na mnie czeka

Ref: || Zapiszę śniegiem w kominie . . .

## 477. Zasnąłem na trawniku

Słowa i muzyka: Jacek Sienkiewicz

Wykonawca: Kwiat Jabłoni

1.	a C D	Zasnąłem na trawniku	a CD	
	a	Chciałem tylko na sekundę	a	
	C D a G	To nie miała być godzina ani dwie	C D a G	
	a C D	Zasnąłem na trawniku	a CD	
	a	Ze trzysta rzeczy do zrobienia	a	
	C D a G	Przecież świat się nie zmienia kiedy śpię	C D a G	
	a C D	Jest już późny wieczór	a CD	
	a C	Wiem, że mam nieodebrane, no przepraszam cię	a C	
	D a G	Ja miałem słodki sen	D a G	
	a C D	Że nie ma mnie tu wcale	a CD	
	a C	Że jestem niebem i trawnikiem i tym drzewem	a C	
	D E	No wybacz proszę, że	D E	
Ref:	a C D	Zasnąłem na trawniku	a CD	x4
				x4
2.	a C D	Zasnąłam na trawniku	a CD	
	a	Chciałam tylko na sekundę	a	
	C D a G	To nie miała być godzina ani dwie	C D a G	
	a C D	Zasnąłam na trawniku	a CD	
	a	Trzysta rzeczy do zrobienia	a	
	C D a G	Przecież świat się nie zmienia kiedy śpię	C D a G	
	a C D	Jest już późny wieczór	a CD	
	a C	Wiem, że mam nieodebrane, no przepraszam cię	a C	
	D a	Ja miałam słodki sen	D a	
	G a C D	Że nie ma mnie tu wcale	G a C D	
	a C	Że jestem niebem i trawnikiem i tym drzewem	a C	
	D E	No wybacz proszę, że	D E	
Ref:	a C D	Zasnąłam na trawniku	a CD	x4
	a C D a C D			x12
	a C D a C D a C D a C D	Ooo...		x2
	a C D F a G F C F G a			



## 478. Zawirował świat

**Słowa i muzyka:** Krzysztof Myszkowski

1. D e Chmury skłębione niosą mrozy i śnieg  
G D Wiatr gwizdże w nieszczelnych futrynach  
D e Kolejny raz pociąg spóźnia się  
G D Znak że znowu zaczyna się zima
  
2. D e Uuuuu... zawirował świat  
G D Jak płatki śniegu na dworze  
D e Stare wspomnienia odżyły znów  
G D Niewiele nam to jednak pomoże | x2
  
3. D e Królowa śniegu srebrnym welonem swym  
G D Przykryła prawie świat cały  
D e Wystawić nos poza domu próg  
G D To wyczyn nie lada śmiały
  
4. Uuuuu... zawirował świat ...
  
5. D e Szare poranki i krótkie dni  
G D Każde z nas ma dziś tylko dla siebie  
D e Tysiąc listów stawił pieca żar  
G D W tym dwieście pięćdziesiąt od Ciebie
  
6. Uuuuu... zawirował świat ...

## 479. Zawsze tam gdzie ty

Słowa: Lady Punk

1. G e a7 D Zamienie każdy oddech w niespokony wiatr  
 G e a7 D By zabrał mnie z powrotem tam gdzie masz swój świat  
 G e Poskładał wszystkie szept  
 a7 D W jeden ciepły krzyk  
 G e Żeby znalazł cię aż tam  
 a7 D Gdzie pochowałaś sny
- Ref: C D Już teraz wiem, że dni są tylko po to  
 G e By do ciebie wracać każdą nocą złotą  
 C D Nie znam słów co mają jakiś większy sens  
 G e Jeśli tylko jedno, jedno tylko wiem  
 C D Być zawsze tam gdzie ty
2. G e Nie pytaj mnie o jutro  
 a7 D To za tysiąc lat  
 G e Płyniemy białą łódką  
 a7 D W niezbadany czas  
 G e Poskładał nasze szept  
 a7 D W jeden ciepły krzyk  
 G e By już nie uciekły nam  
 a7 D By wysuszyły lzy
3. C D Już teraz wiem, że dni są tylko po to  
 G e By do ciebie wracać każdą nocą złotą  
 C D Nie znam słów co mają jakiś większy sens  
 G e Jeśli tylko jedno jedno tylko wiem  
 C D Być zawsze tam gdzie ty
4. G e Budzić się i chodzić spać we własnym niebie  
 a7 D Być zawsze tam gdzie ty  
 G e Żegnać się co świt i wracać znów do ciebie  
 a7 D Być zawsze tam gdzie ty  
 G e Budzić się i chodzić spać we własnym niebie  
 a7 D Być zawsze tam gdzie ty  
 G e Zawsze tam gdzie ty

x2

## 480. Zazdrość

**Wykonawca:** Hey

- h e A fis h e A fis      Są chwile gdy wołałabym martwym widzieć cię  
h e A fis h e A fis      Nie musiałabym się tobą dzielić nie nie  
h e A fis h e A fis      Gdybym mogła schowałabym twoje oczy w mojej kieszeni  
h e A fis h e A fis      Żebyś nie mógł oglądać tych, które są dla nas zagrożeniem
- h e A fis h e A fis      Do pracy nie mogę puścić cię nie nie  
h e A fis h e A fis      Tam tyle kobiet, każda w myślach gwałci cię  
h e A fis h e A fis      Złotą kłatkę sprawię ci, będę karmić owocami  
h e A fis h e A fis      A do nogi przymocuję złotą kulę z diamentami



## 482. Zbroja

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. e eA e eA |x2  
 eD e                    e            D            e  
                           Daleś mi Panie zbroję  
 eD e                    e            D            e  
                           Dawny kuł płatnerz ją  
 eD e                    e            D            e  
                           W wielu pogięta bojach  
 eD e                    e            D            e  
                           W wielu ochrzczona krwią  
 G e                      G            e  
                           W wykutej dla giganta  
 eA H                    e            A            H  
                           Potykam się co krok  
 G Fis F e              G            Fis            F e  
                           Bo jak sumienia szantaż  
 eD e (e)                e            D            e e  
                           Uciska lewy bok

Ref: (D) G D                    D            G                    D  
                           Lecz choć zaginał hełm i miecz  
 a G                        a                                    G  
                           Dla ciała żadna w niej ostoja  
 a H7 C a                a                    H7                    Ca  
                           To przecież w końcu ważna rzecz  
 e H7 e (eA)              eH7e eA  
                           Zbro ja

2. eD e                    Magicznych na niej rytów  
 eD e                    Dziś nie odczyta nikt  
 eD e                    Ale wykuta z mitów  
 eD e                    I wieczna jest jak mit  
 G e                      Do ciała mi przywarła  
 eA H                    Przeszkadza żyć i spać  
 G Fis F e              A tłum się cieszy z karła  
 eD e (e)                Co chce giganta grać

Ref: (D) G D                    Lecz choć zaginał hełm i miecz  
 a G                        Dla ciała żadna w niej ostoja  
 a H7 C a                To przecież w końcu ważna rzecz  
 e H7 e (eA)              Zbroja

3. eD e                    A taka w niej powaga  
 eD e                    Dawno zaschniętej krwi  
 eD e                    Że czuję jak wymaga  
 eD e                    I każe rosnać mi  
 G e                      Być może nadaremnie  
 eA H                    Lecz stanę w niej za stu  
 G Fis F e              Zdejmij ją Panie ze mnie  
 eD e (e)                Jeśli umrę podczas snu

Ref: (D) G D                    Bo choć zaginał hełm i miecz  
 a G                        Dla ciała żadna w niej ostoja  
 a H7 C a                To przecież w końcu ważna rzecz  
 e H7 e (eA)              Zbroja

4. eD e                    Wrzasnęli hasło — wojna!  
 eD e                    Zbudzili hufce hord  
 eD e                    Zgwałcona noc spokojna  
 eD e                    Ogląda pierwszy mord  
 G e                      Goreją świeże rany  
 eA H                    Hańbiona płonie twarz  
 G Fis F e              Lecz nam do obrony dany  
 eD e (e)                Pamięci pancierz nasz

...

- |      |  |  |                    |
|------|--|--|--------------------|
| Ref: | (D) G D<br>a G<br>a H7 C a<br>e H7 e (eA)                            | Więc choć za ciosem pada cios<br>I wróg posiłki śle w konwojach<br>Nas przed upadkiem chroni wciąż<br>Zbroja   |                    |
| 5.   | eD e<br>eD e<br>eD e<br>eD e<br>G e<br>eA H<br>G Fis F e<br>eD e (e) | Wywlekli pudła z blachy<br>Napchali kul do luf<br>I straszą — sami w strachu<br>Strzelają do ciał i słów<br>Zabrońcie życie wystrzałem<br>Niech zatryumfuje gwałt<br>Nad każdym wszędzie ciałem<br>Pamięci żywej kształt |                    |
| Ref: | (D) G D<br>a G<br>a H7 C a<br>e H7 e (eA)                            | Choć słońce skrył bojowy gaz<br>I żołdak pławi się w rozbojach<br>Wciąż przed upadkiem chroni nas<br>Zbroja  |                    |
| 6.   | eD e<br>eD e<br>eD e<br>eD e<br>G e<br>eA H<br>G Fis F e<br>eD e (e) | Wytresowali świnie<br>Kupili sobie psy<br>I w pustych słów świątyni<br>Stawiają ołtarz krwi<br>Zawodzi przed bałwanem<br>Półślepy kapłan łgarz<br>I z każdym nowym zdaniem<br>Hartuje pancerz nasz                       |                    |
| Ref: | (D) G D<br>a G<br>a H7 C a<br>e H7 e                                 | Choć krwią zachłysnął się nasz czas<br>Choć myśli toną w paranojach<br>Jak zawsze chronić będzie nas<br>Zbroja   | <br> <br> <br>  x2 |
| Ref: | eH7e eH7e (Ae)   | Zbroja, Zbroja   |                    |



- e H7 e H7  
 jaką przyszłość  
 C H7 e CH7 e  
 jaką pustkę
6. E E  
 nie pragniemy widoku  
 a a  
 toczących się głów  
 d H7 d H7  
 wiemy jak łatwo odrastają głowy  
 E E  
 i zawsze na szczycie zostaje  
 a a  
 jeden albo trzech  
 d H7 E a d H7E a  
 a na dole aż czarno od mioteł i łopat
7. a a  
 czasem nam się marzy  
 d d  
 że ci ze szczytu schodów  
 G G  
 zejda nisko  
 C E7 C E7  
 to znaczy do nas  
 a d a d  
 gdy nad gazetą żujemy chleb  
 E7 a E7 a  
 i rzekną
8. C C  
 – a teraz pomówmy  
 d d  
 jak człowiek z człowiekiem  
 G C E7 G C E7  
 to nie jest prawda co wykrzykują afisze  
 a d a d  
 prawdę nosimy w zaciśniętych ustach  
 E7 a E7 a  
 okrutna jest i nazbyt ciężka  
 a a  
 więc dźwigamy ją sami  
 d d  
 nie jesteśmy szczęśliwi  
 E7 E7  
 chętnie zostalibyśmy  
 a a  
 tutaj
9. d a d a  
 to są oczywiście marzenia  
 E7 E7  
 mogą się spełnić  
 a a  
 albo nie spełnić  
 d d  
 więc dalej  
 a a  
 będziemy uprawiali  
 H7 H7  
 nasz kwadrat ziemi  
 E7 a E7 a  
 nasz kwadrat kamienia
10. d d  
 z lekką głową  
 a a  
 papierosem za uchem  
 F H7 E7 a F H7 E7 a  
 i bez kropli nadziei w sercu



## 484. Zegarmistrz światła

Słowa, muzyka i wykonanie: Tadeusz Woźniak

Metrum: 4/4

1. a G a G A kiedy przyjdzie także po mnie  
 D a D a Zegarmistrz światła purpurowy  
 C G C G By mi zabełtać błękit w głowie  
 D a D a To będę jasny i gotowy

Ref: || a G Spłyną przeze mnie dni na przestrzał  
 || D a Zgasną podłogi i powietrza  
 || C G Na wszystko jeszcze raz popatrzę  
 || D a I pójdę nie wiem gdzie na zawsze

## 485. Zielona dolina

**Słowa:** Janusz Kubicki

**Muzyka:** Trzy Dni Tyłem

**Wykonawca:** Trzy Dni Tyłem

1. Chcę dzień nowy zawsze witać  
Gdzieś daleko razem z tobą  
Zapach siana w stajni wdychać  
Kurz przebytej drogi  
Chcę mieć z tobą piec kaflowy  
Dwoje dzieci i podróże  
Trochę słońca, a gdy trzeba  
Z piorunami burze

Ref: |||  
Czeka nas w dolinie  
Gdzieś na końcu świata  
Zima sroga, a daleka  
I jesienna chlapa  
Czeka nas w dolinie drewniane poddasze  
Dzikię wino na murze  
I senny bieg zdarzeń  
Czeka nas w dolinie urwana rozmowa  
I kołyska pod ścianą  
Buk, klon i brzoza

2. Chcę dla Ciebie słów i ciszy  
Niepokojów, które łamią  
Wierszy, które ukołyszają  
I nie będą kłamać  
Chcę dla Ciebie wrzeseń myśli  
Tych nie dokończonych  
Nocy, które ukołyszają  
Miłość twą szaloną

Ref: || Czeka nas w dolinie ...

## 486. Zielone szkiełko

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Robert Kasprzycki

1.           Stoję na słońcu, łapię w palce czas  
              Nitki babiego lata  
              Patrzę na świat przez szkło bez krat  
              Przez dno butelki

Ref: ||           Włosy rozwiane głaszczą mi twarz  
              Świat jest bez końca zielony  
              Człowiek na słońcu to właśnie ja  
              A może, a może nie człowiek

2.           Leżę na ziemi, wdycham zapach traw  
              Obłoki skłębione  
              Zielone szkiełko całą prawdę zna  
              Wie dokąd idę schylony

Ref: ||           Palce mi ziębną gdy przyjdzie świt  
              Nie wiem od rosy czy wstydu  
              Człowiek na ziemi to właśnie ja  
              A może człowieka widmo

3.           Lecę gdzieś w przepaść, widzę czarne dno  
              Słyszę jak krew stęchnie w żyłach  
              Spływa po twarzy powietrza prąd  
              To cel mnie znalazł i wybrał

Ref: ||           Znalazłem drogę, którą chcę  
              Przejsć aż na drugą snu stronę  
              Zielone szkiełko przecina dłoń  
              Spadam na ziemię, spadam na ziemię   |x3  
              Jak promień

## 487. Zielony płomień

**Słowa:** Marek Dagnan; Bogusław Chojiński**Muzyka:** Andrzej Kurylewicz**Kapodaster:** 3**Metrum:** 3/3

1. a E a G W dąbrowy gęstym listowiu  
 F E a E Błyska zielona skra  
 a E a G Trzepoce z wiatrem jak płomień  
 F G C G7 Mundur harcerski nasz  
 C G7 C G7 Czapka troszeczkę na bakier  
 C G7 a E Dusza rogata w ni ej  
 a E a G Wiatr polny w uszach i kwiaty  
 F E a E W pachnących włosach drzew
2. a E a G Tam gdzie się kończy horyzont  
 F E a E Leży nieznany łąd  
 a E a G Ziemia jest trochę garbata  
 F G C G7 Więc go nie widać stąd  
 C G7 C G7 Kreską przebiega błękitną  
 C G7 a E Strzępioną pasmem gór  
 a E a G Żeglugą ku tej granicy  
 F E a E Białe okręty chmur
3. a E a G Gdzie niskie niebo usypia  
 F E a E Na rosochatych pniach  
 a E a G Gdziekolwiek namiot rozpinam  
 F G C G7 Będzie kraina ta  
 C G7 C G7 Zieleń o zmroku wilgotna  
 C G7 a E Z niebieską plamką dnia  
 a E a G Cisza jak gwiazda ogromna  
 F E a E W grzywie złocistych traw
4. a E a G W dąbrowy gęstym listowiu  
 F E a E Błyska zielona skra  
 a E a G Trzepoce płomień zielony  
 F G C G7 Mundur harcerski nasz  
 C G7 C G7 Czapka troszeczkę na bakier  
 C G7 a E Lecz nie poprawiaj jej  
 a E a G Polny za uchem masz kwiatek  
 F E a E Duszy rogatej lżej | x3

## 488. Zima

**Słowa i muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

1. D7+ G\* D7+ G\* Zima znów się zaczyna  
 D7+ G\* D7+ Tak samo wtedy padał śnieg  
 D7+ G\* D7+ G\* Zima dziś przypomina  
 D7+ G\* D7+ G\* Jak pierwszy raz spotkali się

Ref: G fis Jak strumień płynął śpiew  
 G D I jej niewinny śmiech  
 A A ich oczy po niebie  
 Szukając wciąż siebie  
 Błądziły jak gwiazdy we śnie

2. D7+ G\* D7+ G\* Zima już przyszła zima  
 D7+ G\* D7+ Za szybą zimny wicher dmie  
 D7+ G\* D7+ G\* Zima znów mrozi klimat  
 D7+ G\* D7+ G\* A w sercach ogień pali się

Ref: G fis Jak strumień płynie śpiew  
 G D I jej niewinny śmiech  
 A A ich oczy po niebie  
 Szukając wciąż siebie  
 Dziś błądzą jak gwiazdy we śnie

3. Zima już wiedzie prymat  
 Wokół niej wszystko kręci się  
 Zima ta sama zima  
 Wyłoni z chłodu chwile te

Ref: Jak strumień płynął śpiew  
 I jej niewinny śmiech  
 A ich oczy po niebie  
 Szukając wciąż siebie



## 490. Zuzanna

Słowa, muzyka i wykonanie: Leonard Cohen

Metrum: 4/4

1. E W swe miejsce nad rzeką zabiera cię Zuzanna,  
 fis Możesz słuchać plusku łodzi, możesz zostać z nią do rana.  
 E Wiesz, że trochę źle ma w głowie — lecz dlatego chcesz być tutaj,  
 gis A Proponuje ci herbatę oraz chińskie pomarańcze  
 E fis I gdy właśnie chcesz powiedzieć, że nie możesz jej pokochać,  
 E fis E Zmienia swoją długość fali i pozwala mówić rzecze, że się zawsze w niej kochałeś.  
 gis A I już chcesz z nią powędrować, powędrować chcesz na oślep,  
 E fis E Wiesz, że ona ci zaufa, bowiem ciała jej dotknąłeś myślą swą.
2. E Pan Jezus był żeglarzem, gdy przechadzał się po wodzie,  
 fis Spędził lata na czuwaniu w swej samotnej wieży z drewna,  
 E Gdy upewnił się, że tylko mogą widzieć go tonący,  
 gis A Rzekł — Żeglować będą ludzie aż ich morze wyswobodzi. . .  
 E fis Lecz zwątpił zanim jeszcze otworzyły się niebiosa,  
 E fis E Zdradzony, niemal ludzki, jak kamień zapadł wtedy w mądrość swą.  
 gis A I już chcesz z nim powędrować, powędrować chcesz na oślep,  
 E fis E Myślisz — chyba mu zaufam, bowiem dotknął twego ciała myślą swą.
3. E Dziś Zuzanna za rękę prowadzi cię nad rzekę,  
 fis Cała w piórach i w łachmanach z jakiejś Akcji Dobroczynnej,  
 E Słońce kapie złotym miodem na Madonnę tej Przystani,  
 gis A Są tu dzieci o poranku, bohaterzy w wodorostach,  
 E fis Wszyscy dążą do miłości i podążać będą zawsze,  
 E Gdy Zuzanna trzyma lustro.  
 gis A I już chcesz z nią powędrować, powędrować chcesz na oślep,  
 E fis E Wiesz, że można jej zaufać, bo dotknęła twego ciała myślą swą.

## 491. Zwiewność

**Słowa:** Bolesław Leśmian**Muzyka:** Z. Stefaniak

a G F E7 a G F E7

1. a Brzęk muchy w pustym dzbanie, co stoi na półce  
G Smuga w oczach po znikłej za oknem jaskółce  
F Cień ręki — na murawie. . . A wszystko — niczyje,  
E7 Ledwo się zazieleni — już ufa, że żyje.
  
2. a A jak dumnie się modrzy u ciszy podnóża!  
G Jak buńczucznie do boju z mgłą się napurpurza!  
F A jest go tak niewiele, że mniej niż niebiesko. . .  
E7 Nic, prócz tła. Biały obłok z liliową przekreską | x2
  
3. a Dał światła w ślepiach wróbla. Spotkanie trwa z ciałem  
G Szmer w studni. Ja — w lesie. Mgłą byłeś? — Bywałem!  
F Usta twoje — w alei. Świt pod groblą w młynie  
E7 Niebo — w bramie na oścież. . . Zgon pszczoł w koniczynie
  
4. Brzęk muchy w pustym dzbanie, co stoi na półce . . .

a G F E7 a G F E7

5. a Chód po ziemi człowieka, co na widnokresie,  
G Malejąc, łatwo zwiewną gęstwę ciała niesie,  
F I w tej gęstwie się modli i gmatwa co chwila,  
E7 I wyziera z tej gęstwy w świat i na motyla.
  
6. Brzęk muchy w pustym dzbanie, co stoi na półce . . .



## 492. Źródło

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. e Płynie rzeka wąwozem jak dnem koleiny, która samą siebie żłobiła  
C D G Rosną ściany wąwozu, z obu stron coraz wyżej, tam na górze są ponoć równiny;  
a e I im więcej tej wody, tym się głębiej potoczy  
a Ezm7 H Sama biorąc na siebie cień zboczy. . .
  
2. e Piach spod nurtu ucieka, nurt po piachu się wiję, własna w czeluść ciągnie go siła.  
C D G Ale jest ciągle rzeka na dnie rozpadliny, jest i będzie, będzie jak była,  
e Bo źródło  
a Bo źródło  
C Ezm7 H Wciąż bije.
  
3. e A na ścianach wąwozu pasy barw i wyżłobień, tej rzeki historia tych brzegów -  
C D G Ślady głazów rozmytych, cienie drzew powalonych, muł zgarnięty pod siebie wbrew  
sobie  
a e A hen, w dole blask nikły ciągle ziemię rozcina,  
a Ezm7 H Ziemia nad nim się zrastać zaczyna. . .
  
4. e Z obu stron żwir i glina, by zatrzymać go w biegu, woda syczy i wchłania Lecz żyje  
C D G I zakręca, omija, wsiąka, wspina się, pieni, ale płynie, wciąż płynie wbrew brzegom -  
e Bo źródło  
a Bo źródło  
C Ezm7 H Wciąż bije.
  
5. e I są miejsca gdzie w szlamie woda niemal zastygła pod kożuchem brudnej zieleni;  
C D G Tam ślad, prędzej niż ten co zostawił go, znika - niewidoczne bagienne są sidła.  
a e Ale źródło wciąż bije, tłoczy puls między stoki,  
a Ezm7 H Więc jest nurt, choć ukryty dla oka!
  
6. e Nieba prawie nie widać, czeluść chłodna i ciemna, niech się sypią lawiny kamieni!  
a e I niech łączą się zbocza bezlitosnych wąwozów,  
a e Bo cóż drąży kształt przyszłych przestrzeni  
C Ezm7 H Jak nie rzeka podziemna?  
a e Groty w skałach wypłucze, żyły złote odkryje -  
e Bo źródło  
a Bo źródło  
C Ezm7 H Wciąż bije.

## 493. Źródło II

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. e Jak daleko od źródeł swoich rzeka odpływa,  
 e Wyrzeźbiwszy własne granice;  
 C Niesie szlam wypłukany z ciemnych głębin i wzywa  
 C D G Do radości słonecznym odbiciem. . .  
 a e Ale płyną nią szczątki, co na światło nieczułe,  
 a E0 H Bo obrosłe ciemnością i mułem.
2. e Obojętny brzeg — płaski, lecz nad wszystko wyniosły,  
 e Rzeki nurt nieuchronnie wyzyska!  
 C Karmi trawy i bagna co z nicości wyrosły,  
 C D G Więc na nicość niezmiennie nieczułe:  
 e a Tak tworzą się z rzek  
 C E0 H – Rozlewi ska. . .
3. e Duszny upał się szerzy, w przerażonym powietrzu  
 e Krążą chmury żarlocznych owadów;  
 C Nie odnaleźć tu brzegów, ni obszarów nie zmierzyć  
 C D G Ani wdychać oparów rozkładu!  
 a e Ani wody źródlanej nie odnaleźć czystości,  
 a E0 H Ani głębi, ni głębokości!
4. e Gdzie jest cel tych taplawisk, co choć dążą do morza,  
 e Roztapiają się wciąż w grzędawiska?  
 C Nurt się pławi w kałużach, bagno — bagnem odciska,  
 C D G Niemożliwe — ni powódź, ni pożar. . .  
 e a Tak tworzą się z rzek  
 C E0 H – Rozlewiska. . .
5. e Żeby rzekę odszukać — trzeba w niej się zanurzyć  
 e Dać okleić się tym, co nią płynie;  
 C W dno muliste się wpatrzeć, gdzie się prąd po nim struży,  
 C D G Bo — co na dnie — nigdy nie zginie!  
 a e Ale rzeka, to tylko źródła płynne jest ciało,  
 a E0 H A gdzie dusza? Gdzie źródło zostało?
6. e W źródle siła i trwanie, ukojenie pragnienia,  
 e Dźwięk daleki a przecież jedyny!  
 a e Więc za dźwiękiem, pod prąd rzeki mętnej, zgubionej  
 a e Trzeba czołgać się, pełznąć i płynąć,  
 C E0 H Bo tylko się źródło nie zmienia.  
 a Biję wodą przeczystą,  
 e Z głębi ziemi zrodzoną  
 e a I żyje wciąż wbrew  
 C E0 H Rozlewiskom. . .

## 494. Żal za Bułatem O.

Słowa i muzyka: Andrzej Sikorowski

Metrum: 4/4

Wykonawca: Pod Budą

1. g d A d

2. d A d                    d            A            d  
 Zawsze śpiewał po cichu bez złości  
 D7 g                    D7                    g  
 chociaż czasy leciutkie nie były  
 g d A d                    g                    d                    Ad  
 bo w balladzie im więcej miłości więcej siły  
 d A d                    Zawsze śpiewał po cichu bez złości  
 D7 g                    chociaż statek już walił o dno  
 g d A D                    i dlatego na zawsze zagościł w moim domu Pan Bułat O.

Ref: || D A                    To jest żal za Panem Bułatem czyli żal za minioną młodością  
 e A D                    kiedy jego marzenia skrzydlate pozwalały się łudzić wolnością  
 D G D A                    To jest żal za Bułatem O., pierwszą wódką i pierwszą kobietą  
 e A D                    kiedy z trudem do przodu się szło ale czasem wierzone poetom

3. g d A d

4. d A d                    Dziś podoba się inna piosenka  
 D7 g                    dzisiaj inne potrzeby są w tłumach  
 g d A d                    i dlatego fałszuje panienka o koniku hop siup na biegunach  
 d A d                    A ja zawsze już będę się spierał  
 D7 g                    z wielkim Panem co twarzy ma sto  
 g d A D                    że nam kogoś takiego zabiera jak Pan Bułat "gospodin O"

Ref: ||                    To jest żal za Panem Bułatem czyli żal za minioną młodością . . .

Ref: || D G D A                    To jest żal za Bułatem O. pierwszą wódką i pierwszą kobietą  
 e A D                    kiedy z trudem do przodu się szło ale czasem wierzone poetom

5. g d A d



## 496. Żegluj

Wykonawca: Szanty

1. C ea F G      Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja  
C ea FG C      Żegluj, żegluj gdzie wstaje nowy dzień.
  
2. a GC            Głos Nowej Szkocji nam przynosi wiatr  
FC F            To zapowiedz nowych dni.  
dC Ga            Znowu woła do nas rykiem fal  
FC G            Tam znajdziecie nowy świat.  
a GC            Znów dumny brzeg będzie witał was  
FC F            Majestatem groźnych skał  
dC Ga            Każdy dzień znów światem przywita was  
FC F            Coraz bliższym stanie się,  
dG C            Twoim własnym domem stanie się.
  
3.                Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja. . .
  
4.                Atlantyk bije falą w stromy brzeg,  
Wściekle ryczy pośród skał.  
W górze dzikich ptaków słycać śpiew  
Głos ich płynie z wiatrem w dal.  
Tam bujnej trawy się kołysze łan  
I strumyków cichy szept  
W mej pamięci zawsze będzie trwał  
Lecz niedługo powiem wam,  
Lecz niedługo wszystkim powiem wam.
  
5.                Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja. . .  
Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja. . .

## 497. Żwawa piosenka o żuczku

**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

1.       Gdy żre mnie nostalgia i chandra mnie tłucze  
          I nuda się czai przy ścianie sowacza, sowacza  
          Pojawia się skądyś na stole mym żuczek  
          I nóżki swe drobne rozkracza rozkracza, rozkracza       |x2
  
2.       I chodzi po gładkiej powierzchni czerniawy  
          Tu kropkę zostawi, a tam drobny szlaczek, -bny szlaczek  
          I co raz to w nóżkę podrapie się prawą  
          Lub wyrwie spod paszki swej kłaczek, swej kłaczek, swej kłaczek       |x2
  
3.       Ja biorę go w dłonie ostrożnie, lekutko  
          Boć mały to żuczek, a nie olbrzym gacek, -brzym gacek  
          A potem za udkiem wyrywam mu udko  
          I kciukiem go miażdżę na placek, na placek, na placek       |x2

## 498. Życie to nie teatr

Słowa: Edward Stachura

1. a E Życie to jest teatr, mówisz ciągle, opowiadasz;  
 E7 a Maski coraz inne, coraz mylne się zakłada;  
 F G C a Wszystko to zabawaWszystko to jest jedna gra  
 E E7 a Przy otwartych i zamkniętychdrzwiach.  
 G To jest gra!
2. a E Życie to nie teatr, ja ci na to odpowiadam  
 E7 a Życie to nie tylko kolorowa maskarada;  
 F G C a Życie jest straszniejszej piękniejsze jeszcze jest;  
 E E7 a G Wszystko przy nim błednie, błednie nawet sama śmierć!

Ref: F G C G Ty i ja teatry to są dwa! Ty i ja!  
 a E E7 a Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy.  
 F Ty najwyżej w górę wznosisz brwi.  
 G C Nawet kiedy źle Ci jest, to nie jest źle.  
 Ja - duszę na ramieniu ciągle mam.  
 Cały zbudowany jestem z ran.  
 Lecz kaleka nie ja jestem, tylko ty!

3. a E a E Dzisiaj bankiet u artystów, Ty się tam wybierasz;  
 E7 a E7 a Gości będzie dużo, niedostępna tylariera;  
 F G C a F GC a Tańce alkohole, pewnie flirty będą też,  
 E E7 a E E7a Drzwi otwarte zamkną, potem się.  
 G G No i cześć!
4. a E Wpadnę tam na chwilę, zanim spuchnie atmosfera;  
 E7 a Wódki dwie wypiję, otem szybko sie pozbieram;  
 F G C a Wyjdę na ulicę, przy fontannie zmoczę łeb;  
 E E7 a G Wyjdę na przestworza, przecudowny stworzę wiersz.

Ref: F G C G Ty i ja - teatry to są dwa. Ty i ja!  
 a E E7 a Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy.  
 F Ty - najwyżej w górę wznosisz brwi.  
 G C Lecz nie zaraźliwy jest twój śmiech.  
 G Bo ty grasz!  
 Ja - duszę na ramieniu wiecznie mam.  
 Cały jestem zbudowany z ran.  
 Lecz gdy śmieje się, to wkrąg się śmieje świat!

# Spis treści

1. 1788	1
2. A Wee drap O' Whisky	3
3. A my nie chcemy uciekać stąd	4
4. Absztyfikanci Grubej Berty	5
5. Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni	7
6. Alpuhara	8
7. Always look on the bright side of life	10
8. Ambasadorowie	11
9. Amsterdam	12
10. Anioł i diabeł	13
11. Autobiografia	14
12. Baba na psy	16
13. Bagno	17
14. Bajka	19
15. Bajka o głupim Jasiu	20
16. Bal	22
17. Ballada antysojowa	23
18. Ballada majowa	24
19. Ballada na urodziny	25
20. Ballada o arenie cyrkowej	26
21. Ballada o cześku piekarzu	27
22. Ballada o człowieku z kwiatami	28
23. Ballada o dziewczynie co piła gorące mleko	29
24. Ballada o Dzikim Zachodzie	30
25. Ballada o Janku Wiśniewskim	31
26. Ballada o krzyżowcu	32
27. Ballada o róży	33
28. Ballada o smutnym skinie	34
29. Ballada o świętym Mikołaju	35
30. Ballada o trzeźwym diable	36
31. Ballada rajdowa	38
32. Ballada wrześniowa	39
33. Balonik	40
34. Bar na stawach	41
35. Bar w Beskidzie	42
36. Baranek	43
37. Barka	44
38. Bartne	45
39. Baśń	46
40. Bawitko	47
41. Bellonika z miastem	48
42. Beskid	49
43. Beskid jesienią	50
44. Bez słów	51
45. Będziesz moją panią	52
46. Biała baśń	53
47. Biała lokomotywa	54
48. Biała sukienka	55
49. Biały kaftanik	56
50. Bieszczady	57
51. Bieszczadzki rajd	58
52. Bieszczadzki trakt	59
53. Bieszczadzkie anioły	60
54. Blue nose	61
55. Blues dla małej	62
56. Blues niepotrzebnych powrotów	63



57. Bob Dylan . . . . .	64
58. Bombonierka . . . . .	65
59. Bosman . . . . .	66
60. Bóg się rodzi . . . . .	67
61. Broadway . . . . .	68
62. Bruces Philosophers' song . . . . .	69
63. Buka . . . . .	70
64. Bukowina I . . . . .	71
65. Bukowina II . . . . .	72
66. Burza . . . . .	73
67. Buty . . . . .	74
68. Byle jak . . . . .	75
69. Byłoby miło . . . . .	76
70. Byłominęto . . . . .	77
71. Celina . . . . .	79
72. Chłopaki nie płaczą . . . . .	81
73. Chodź pomaluj mój świat . . . . .	82
74. Chory na wyobraźnię . . . . .	83
75. Chyba już czas wracać do domu . . . . .	84
76. Ci wszyscy ludzie . . . . .	85
77. Cicha noc . . . . .	86
78. Cichutko . . . . .	87
79. Coś . . . . .	88
80. Coś jeszcze . . . . .	89
81. Creutzfeldt-Jakob . . . . .	90
82. Czarna Madonna . . . . .	91
83. Czarny blues o czwartej nad ranem . . . . .	92
84. Czarny chleb czarna kawa . . . . .	93
85. Czarny kot . . . . .	94
86. Czas . . . . .	95
87. Czasem nagle smutniejesz . . . . .	96
88. Człowiek bez butów . . . . .	97
89. Dam ci ptaszka . . . . .	98
90. Deszcz jesienny . . . . .	99
91. Dezyderata . . . . .	100
92. Diridonda . . . . .	102
93. Dla Michasia . . . . .	103
94. Dni których nie znamy . . . . .	104
95. Do szopy, hej, pasterze . . . . .	105
96. Dobosz . . . . .	106
97. Dokąd nas zaprowadzisz Panie . . . . .	107
98. Dom . . . . .	108
99. Dom w górach . . . . .	110
100. Dom wschodzącego słońca . . . . .	111
101. Drzewa . . . . .	112
102. Dwie skały . . . . .	113
103. Dwudziesty czwarty lutego . . . . .	114
104. Dym z jałowca . . . . .	115
105. Dzielna Margot . . . . .	116
106. Dzień Dobry . . . . .	118
107. Dziesięć w skali Beauforta . . . . .	119
108. Dziś do ciebie . . . . .	120
109. Dziś późno pójde spać . . . . .	121
110. Dżungla . . . . .	122
111. Easy Rider . . . . .	124
112. Emeryt . . . . .	126
113. Fiddler's Green . . . . .	127
114. Fortepian Szopena . . . . .	128
115. Francois Villon . . . . .	129

116. Gdy mnie kochać przestaniesz . . . . .	130
117. Gdy się Chrystus rodzi . . . . .	131
118. Gdy śliczna panna . . . . .	132
119. Gdy tak siedzimy . . . . .	133
120. Gdybym miał gitarę . . . . .	134
121. Gdziekolwiek . . . . .	135
122. Gloria . . . . .	136
123. Głupi Gienek . . . . .	137
124. Gonić marzenia . . . . .	138
125. Gore gwiazda Jezusowi . . . . .	139
126. Goryl . . . . .	140
127. Gór mi mało . . . . .	142
128. Górska ballada . . . . .	143
129. Harcerska dola . . . . .	144
130. Harcerskie ideały . . . . .	145
131. Hej przyjaciele . . . . .	146
132. Hiszpanka z Callao . . . . .	147
133. Hiszpańskie dziewczyny . . . . .	148
134. Hymn harcerski . . . . .	149
135. I'm a rover and seldom sober . . . . .	150
136. Idą leśni . . . . .	151
137. Idą skauci . . . . .	152
138. Idąc zawsze idź . . . . .	153
139. Idzie sobie królik . . . . .	154
140. Idzie zima . . . . .	155
141. Imperatyw . . . . .	156
142. Ja mam tylko jeden świat . . . . .	157
143. Jagienka i orzechy . . . . .	158
144. Jak . . . . .	160
145. Jak będę stary zgrzybiały . . . . .	161
146. Jak dobrze nam . . . . .	162
147. Jaka jesteś . . . . .	163
148. Jaką cenę . . . . .	164
149. Jaki był ten dzień . . . . .	165
150. Jałta . . . . .	166
151. Jasnowłosa . . . . .	168
152. Jaworzyna . . . . .	169
153. Jedyne co mam . . . . .	170
154. Jesienna zaduma . . . . .	171
155. Jesienne wino . . . . .	172
156. Jesienne wspominki . . . . .	173
157. Jesienny obrazek . . . . .	174
158. Jesień idzie . . . . .	175
159. Jesień w górach . . . . .	176
160. Jest już za późno, nie jest za późno . . . . .	177
161. Jest taki samotny dom . . . . .	178
162. Jestem mały miś . . . . .	179
163. Jeszcze nie czas . . . . .	180
164. Jezioro . . . . .	181
165. Jezus malusieńki . . . . .	182
166. Już lato . . . . .	183
167. Już rozpałiło się ognisko . . . . .	184
168. Kaganek . . . . .	185
169. Kamienie . . . . .	186
170. Kantyczka z lotu ptaka . . . . .	187
171. Kara Barabasha . . . . .	189
172. Karol Levittoux . . . . .	191
173. Kasper . . . . .	193
174. Kaszubskie noce . . . . .	194

175. Katarynka . . . . .	195
176. Kiedy mówisz . . . . .	196
177. Kiedy w piątek . . . . .	197
178. Kim właściwie była ta piękna pani, która pewnego wieczoru w mojej samotni mnie odwiedziła . . . . .	198
179. Klasówka z fragmentu wolności . . . . .	199
180. Kochać . . . . .	200
181. Kochaj mnie i dotykaj . . . . .	201
182. Kocham Cię jak Irlandię . . . . .	202
183. Kocham wolność . . . . .	203
184. Kolekcja . . . . .	204
185. Kolęda . . . . .	205
186. Kołysanka . . . . .	206
187. Kołysanka dla Joanny I . . . . .	208
188. Kołysanka dla misiaków . . . . .	209
189. Koncert . . . . .	210
190. Koniec . . . . .	211
191. Korowód . . . . .	212
192. Kowalska . . . . .	213
193. Kraina Łemków . . . . .	214
194. Krajka . . . . .	215
195. Kraków, Piwna 7 . . . . .	216
196. Krąg . . . . .	217
197. Królowa Nadbałtyckich Raf . . . . .	218
198. Księżniczka i pirat . . . . .	219
199. Kto powie mi jak . . . . .	221
200. Kubuś . . . . .	222
201. Kubuś Puchatek . . . . .	223
202. Lato z ptakami odchodzi . . . . .	224
203. Lego . . . . .	225
204. Lekcja historii klasycznej . . . . .	227
205. Leluchów . . . . .	228
206. Leniwa niedziela . . . . .	229
207. Leonardo . . . . .	231
208. Let it be . . . . .	232
209. Limeryk o narodach . . . . .	233
210. List . . . . .	236
211. List do Małego Księcia . . . . .	237
212. List do świata . . . . .	238
213. List o czekaniu . . . . .	239
214. Lulajże Jezuniu . . . . .	240
215. Lumberjack's song . . . . .	241
216. Łabędzi puch . . . . .	243
217. Łemkowyna . . . . .	244
218. Maciek ja tylko żartowałem . . . . .	245
219. Madonna . . . . .	246
220. Majka . . . . .	247
221. Majster bieda . . . . .	248
222. Makatka kusząca . . . . .	249
223. Makatka z aniołem . . . . .	250
224. Malarze . . . . .	251
225. Mały Książę . . . . .	252
226. Marchewkowe pole . . . . .	253
227. Marinette . . . . .	254
228. Mazurscy kolumbowie . . . . .	255
229. Mędrzy świata . . . . .	256
230. Miasto . . . . .	257
231. Michał Wołodyjowski . . . . .	258
232. Miejcie nadzieję . . . . .	259
233. Między nami tyle śniegu . . . . .	260

234. Miłość . . . . .	261
235. Miły mój . . . . .	262
236. Mister Stormalong . . . . .	263
237. Mniszek . . . . .	264
238. Modlitwa . . . . .	265
239. Modlitwa jesienna . . . . .	266
240. Modlitwa o wschodzie słońca . . . . .	267
241. Modlitwa wędrownego grajka . . . . .	268
242. Mogło być nic . . . . .	269
243. Moi przyjaciele . . . . .	271
244. Moje miasto . . . . .	272
245. Mona . . . . .	273
246. Morskie opowieści . . . . .	274
247. Morze Północne . . . . .	275
248. Motyle pocałunki . . . . .	276
249. Mucha w szklance lemoniady . . . . .	277
250. Mur 1 . . . . .	278
251. Mur 2 . . . . .	279
252. Mury . . . . .	280
253. Na błękitcie jest polana . . . . .	281
254. Na kredyt zaufania . . . . .	282
255. Na Mazury . . . . .	283
256. Na potoczku-m prała . . . . .	284
257. Nadal będę . . . . .	285
258. Nadaremność . . . . .	286
259. Nadziei amatorski zespół . . . . .	287
260. Najemnicy . . . . .	288
261. Nasza klasa . . . . .	289
262. Nasza klasa '92 . . . . .	290
263. Nazywali go Marynarz (szanta narciarska) . . . . .	291
264. Nie — prośba o rękę . . . . .	293
265. Nie brookliński most . . . . .	294
266. Nie chodź tam . . . . .	295
267. Nie lubię . . . . .	296
268. Nie lubię wampirów . . . . .	297
269. Nie mam na nic czasu bo oglądam seriale . . . . .	298
270. Nie patrz na to miła . . . . .	299
271. Nie rozdziobią nas kruki . . . . .	300
272. Nie wierzcie piechocie . . . . .	301
273. Niebieska piosenka . . . . .	302
274. Niebo do wynajęcia . . . . .	303
275. Niedokończona jesienna fuga . . . . .	304
276. Niemożliwe . . . . .	305
277. Niepokój . . . . .	306
278. Nina . . . . .	307
279. Noc albo oczekiwanie na śniadanie . . . . .	308
280. Noc niespodzianek . . . . .	309
281. Noc w bacówce . . . . .	310
282. Nocna piosenka o mieście . . . . .	311
283. Nocny kamboj . . . . .	312
284. Nowa . . . . .	313
285. Nuta z Ponidzia . . . . .	314
286. O braciach którzy pytali się . . . . .	315
287. O krok . . . . .	316
288. Obława . . . . .	317
289. Obława 2 . . . . .	318
290. Obok Ciebie . . . . .	319
291. Obozowe Tango . . . . .	320
292. Ocean . . . . .	321

293. Oczy me pełne...	322
294. Od nowa	323
295. Odeszły dziewczęta	324
296. Odpowiedź na ankietę „Twój system wartości”	325
297. Ogień	326
298. Ona sobie tego nie życzy	327
299. Opadły mgły wstaje nowy dzień	328
300. Opowieść pewnego emigranta	329
301. Orła cień	330
302. Osada	331
303. Ostatnia mruczanka albo spleen Kubusia Puchatka	332
304. Pacyfik	333
305. Pajęczek	334
306. Pamiątka ze splotu	335
307. Pan Kmicic	336
308. Pan Podbipięta	338
309. Pan Wołodyjowski	339
310. Panna kminkowa	340
311. Pastikowa Biedronka	342
312. Pejzaże harasymowiczowskie	343
313. Piechotą do lata	344
314. Pieśń gruzińska	345
315. Pieśń na wejście	346
316. Pieśń na wyjście	347
317. Pieśń o śnie	348
318. Pieśń pożegnalna	349
319. Pieśń XXIX	350
320. Pietruszka	351
321. Pijak	352
322. Pijany poeta	354
323. Piła tango	355
324. Piłem w Spale, spałem w Pile	357
325. Piosenka bez tytułu	358
326. Piosenka dla córki	359
327. Piosenka dla juniora i jego gitary	360
328. Piosenka dla piosenki	361
329. Piosenka dla przyjaciela	362
330. Piosenka dla starego wieśniaka	363
331. Piosenka dla Wojtka Bellona	364
332. Piosenka do śpiewania przy pokonywaniu wzgórz między Rzeczką, Walimiem a Głuszycą	365
333. Piosenka mazowiecka	366
334. Piosenka na rozgrzanie	367
335. Piosenka napisana mimochodem	368
336. Piosenka o Arbacie	369
337. Piosenka o królu i żołnierzach	370
338. Piosenka o mojej ulicy	371
339. Piosenka o mufce	372
340. Piosenka o papierowym żołnierzyku	373
341. Piosenka o przyjaciółach, wietrze, czasie, słońcu itd.	374
342. Piosenka o zajączku	375
343. Piosenka turystyczna 1	376
344. Piosenka turystyczna 2	377
345. Piosenka turystyczna 3	379
346. Piosenka wiosenna	380
347. Piosenka z pociągu pośpiesznego "Bieszczady" z Katowic do Zagórza przez Kraków Płaszów, Tarnów, Stróże	381
348. Piszę historyczną powieść	382
349. Plastelina	383
350. Płacz moja wodo	384
351. Płonie ognisko i szumią knieje	385

352. Płyńmy w dół do starej maui . . . . .	386
353. Pocałuj noc . . . . .	387
354. Pociąg grudniowy . . . . .	388
355. Pod jodłą . . . . .	389
356. Poeta i pan Strauss . . . . .	390
357. Pogodne popołudnie kapitana białej floty . . . . .	392
358. Polanka . . . . .	393
359. Polańska . . . . .	394
360. Połoniny niebieskie . . . . .	395
361. Połów . . . . .	396
362. Powroty . . . . .	397
363. Powrót . . . . .	398
364. Pożegnalny ton . . . . .	399
365. Pożegnanie . . . . .	400
366. Pożegnanie (SDM) . . . . .	401
367. Pożegnanie Liverpoolu . . . . .	402
368. Pożegnanie Okudźawy . . . . .	403
369. Pójdźmy wszyscy do stajenki . . . . .	404
370. Prawo dżungli . . . . .	405
371. Press gang . . . . .	406
372. Przebudzenie . . . . .	407
373. Przechyły . . . . .	408
374. Przemijanie . . . . .	409
375. Przepaść . . . . .	410
376. Przerwa w podróży . . . . .	411
377. Przyjaciółko . . . . .	412
378. Pszczółka maja . . . . .	413
379. Ptaki ptakom . . . . .	414
380. Pytania syna poety . . . . .	415
381. Rapsod o królu Warneńczyku . . . . .	416
382. Rondo czyli piosenka o kacu gigancie . . . . .	418
383. Rozbite oddziały . . . . .	419
384. Rozstaje . . . . .	420
385. Róża . . . . .	421
386. Rudy gość . . . . .	422
387. Rzeka . . . . .	423
388. Samantha . . . . .	424
389. Samotny . . . . .	425
390. Sanctus . . . . .	426
391. Scarlett . . . . .	427
392. Sen Katarzyny II . . . . .	428
393. Sielanka o domu . . . . .	429
394. Sierpień . . . . .	430
395. Skóra . . . . .	431
396. Słynny niebieski prochowiec . . . . .	432
397. Spotkanie w porcie . . . . .	434
398. Spowiedź u księdza Bernardyna . . . . .	436
399. Sprzysiężeni . . . . .	437
400. Stary cowboy . . . . .	438
401. Szanta dziewicy . . . . .	439
402. Szara ballada . . . . .	440
403. Szara lilijka . . . . .	441
404. Szczęście . . . . .	442
405. Sześć błota stóp . . . . .	443
406. Szkic do portretu . . . . .	444
407. Śliczna higieniczna . . . . .	445
408. Śmiały Harpunnik . . . . .	447
409. Śmiech . . . . .	448
410. Świadkowie lata . . . . .	449

411. Świerszcz . . . . .	450
412. Świetlany krzyż . . . . .	451
413. Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos . . . . .	452
414. Tango z garbem . . . . .	454
415. Tawerna pod pijaną zgrają . . . . .	455
416. Teksański . . . . .	456
417. Testament . . . . .	457
418. Tęsknica . . . . .	458
419. Tęsknota . . . . .	459
420. To co było minęło . . . . .	460
421. Tobie albo zawieja w Michigan . . . . .	461
422. Tolerancja . . . . .	462
423. Tropiki . . . . .	463
424. Trzej wodzowie . . . . .	464
425. Trzy pierścienie dla królów elfów . . . . .	465
426. Twój ból jest lepszy niż mój . . . . .	466
427. Tyle mi zostało co mi nakapało . . . . .	467
428. Tylko chcieć . . . . .	468
429. U źródeł tęsknot . . . . .	469
430. Ukraina . . . . .	470
431. Ulice Londynu . . . . .	471
432. W lesie listopadowym . . . . .	472
433. W malinowym chruśniaku . . . . .	473
434. W taką ciszę . . . . .	474
435. Wakacyjna przypowieść z metafizycznym morałem . . . . .	475
436. Wańka Morozow . . . . .	476
437. Wasza Wysokość Kobieto . . . . .	477
438. Wczoraj wieczorem . . . . .	478
439. We wtorek w schronisku po sezonie . . . . .	479
440. Wehikuł czasu . . . . .	480
441. Wędrowanie . . . . .	481
442. Wędrowiec . . . . .	482
443. Wędrówka z cieniem . . . . .	483
444. Wędrówką życie jest człowieka . . . . .	484
445. Whisky . . . . .	485
446. Wiatr i strzyga . . . . .	486
447. Wiatr, wiosenny gitarzysta . . . . .	487
448. Wieczór . . . . .	488
449. Wielki Wóz . . . . .	489
450. Wiesiek idzie . . . . .	490
451. Wiewiórka . . . . .	491
452. Windą do nieba . . . . .	492
453. Wiodą, wiodą drogi w świat . . . . .	493
454. Wiosenna pieśń radości . . . . .	494
455. Wizyta u malarki . . . . .	495
456. Włóczędzy . . . . .	496
457. Włóż plecak . . . . .	498
458. Wodymidaj . . . . .	499
459. Wojtko Bellona ostatnia ziemską podróż do Włodawy . . . . .	500
460. Wódka, tylko wódka . . . . .	502
461. Wróżba . . . . .	504
462. Wrzosowisko . . . . .	505
463. Wspomnienia . . . . .	506
464. Wśród nocnej ciszy . . . . .	507
465. Wykład o Krążeniu Materii . . . . .	508
466. Wzięli zamknęli mi klub . . . . .	509
467. Yellow submarine . . . . .	510
468. Za siódmą chmurą . . . . .	511
469. Zabierz mnie na stację . . . . .	512

470. Zaciągnijcie na oknie niebieską zasłonę...	513
471. Zaledwo wiem	514
472. Zamieszkamy pod wspólnym dachem	515
473. Zamknij dom	516
474. Zanim zrozumiesz	517
475. Zapada zmrok	518
476. Zapiszę śniegiem w kominie	519
477. Zasnąłem na trawniku	520
478. Zawirował świat	521
479. Zawsze tam gdzie ty	522
480. Zazdrość	523
481. Zbieg okoliczności łagodzących	524
482. Zbroja	525
483. Ze szczytu schodów	527
484. Zegarmistrz światła	529
485. Zielona dolina	530
486. Zielone szkiełko	531
487. Zielony płomień	532
488. Zima	533
489. Znów wędrujemy	534
490. Zuzanna	535
491. Zwiewność	536
492. Źródło	537
493. Źródło II	538
494. Żal za Bułatem O.	539
495. Żbik	540
496. Żegluj	541
497. Żwawa piosenka o żuczku	542
498. Życie to nie teatr	543



# Wykonawcy

- 4 Refy  
Fiddler's Green, 127  
Press gang, 406
- 7 DH Wędrowników im. phm Alka Dawidowskiego ZHPzgak  
(Kanada, Ontario)  
Kaszubskie noce, 194
21. WDHy „Żbiki”  
Wiodą, wiodą drogi w świat... , 493
21. WDHy „Żbiki”  
Trzy pierścienie dla królów elfów... , 465
21. WDW „Stare Żbiki”  
Bagno, 17  
Ballada antysojowa, 23  
Coś, 88  
Coś jeszcze, 89  
Fortepian Szopena, 128  
Idzie sobie królik, 154
281. WDH  
Dżungla, 122  
Piosenka z pociągu pośpiesznego "Bieszczady" z  
Katowic do Zagórza przez Kraków Płaszów, Tarnów,  
Stróże, 381
- Adam Drąg  
Chyba już czas wracać do domu, 84  
Połoniny niebieskie, 395
- Agata Budzyńska  
Moi przyjaciele, 271
- Aleksander Grotowski  
Rapsod o królu Warneńczyku, 416
- Aleksander Grotowski; Małgorzata Zwierzchowska  
Jesień idzie, 175  
Pogodne popołudnie kapitana białej floty, 392  
Wiesiek idzie, 490
- Altantyda  
Pożegnalny ton, 399
- Andrzej Koczewski; Zbigniew Bogdański  
Jesienne wino, 172
- Andrzej Poniedziałki  
Ballada o dziewczynie co piła gorące mleko, 29  
Bawitko, 47
- Andrzej Starzec  
Bieszczady, 57  
Wędrowanie, 481
- Andrzej Wierzbicki  
Beskid, 49  
Sierpień, 430  
Tango z garbem, 454  
Tęsknica, 458
- Apogeum  
Motyle pocałunki, 276
- Arka Noego  
Gore gwiazda Jezusowi, 139
- Artur Andrus  
Baba na psy, 16
- Dam ci ptaszka, 98  
Diridonda, 102  
Królowa Nadbałtyckich Raf, 218  
Nazywali go Marynarz (szanta narciarska), 291  
Piłem w Spale, spałem w Pile, 357
- Aya RI  
Skóra, 431
- Babsztyl  
Hej przyjaciele, 146  
Kasper, 193
- Bajm  
Piechotą do lata, 344
- Bez Jacka  
Absztyfikanci Grubej Berty, 5  
Wiewiórka, 491
- Big Cyc  
Ballada o smutnym skinie, 34
- Browar Żywiec  
Ballada o róży, 33  
Jaworzyna, 169  
Nie chodź tam, 295  
Panna kminkowa, 340  
Wieczór, 488
- Budka Suflera  
Jest taki samotny dom, 178
- Bułat Okudźawa  
Balonik, 40  
Czarny kot, 94  
Francois Villon, 129  
Katarynka, 195  
Malarze, 251  
Nadziei amatorski zespół, 287  
Pieśń gruzińska, 345  
Piosenka o Arbacie, 369  
Piosenka o królu i żołnierzach, 370  
Piosenka o papierowym żołnierzyku, 373  
Piszę historyczną powieść, 382  
Wańka Morozow, 476  
Wasza Wysokość Kobieto, 477  
Wróżba, 504  
Zaciągnijcie na oknie niebieską zasłonę... , 513
- Chłopcy z placu broni  
Kocham wolność, 203
- Cztery Refy  
Pożegnanie Liverpoolu, 402  
Śmiały Harpunnik, 447
- Dagmara Korona  
Kowalska, 213
- Dom o Zielonych Progach  
List o czekaniu, 239
- Dom o zielonych progach  
Gór mi mało, 142  
Pieśń XXIX, 350
- Dwa Plus Jeden  
Chodź pomaluj mój świat, 82

- Windą do nieba, 492
- Dżem
- Wehikuł czasu, 480
  - Whisky, 485
- EKT Gdynia
- Bar w Beskidzie, 42
  - Emeryt, 126
- Elżbieta Adamiak
- Blues niepotrzebnych powrotów, 63
  - Jesienna zaduma, 171
- Enigma
- Piosenka dla przyjaciela, 362
- Ewa Gaworska; Wojtek Starck
- Dom w górach, 110
- Grechuta Marek
- Dni których nie znamy, 104
- Grzegorz Bukała
- Tawerna pod pijaną zgrają, 455
- Grzegorz Tomczak
- Idąc zawsze idź, 153
  - Niebieska piosenka, 302
  - Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos, 452
- Grzegorz Turnau
- Znów wędrujemy, 534
- Grzegorz Turnau, Basia Stępnia-Wilk
- Bombonierka, 65
- Hey
- Teksański, 456
  - Zazdrość, 523
- Iwona Piastowska
- Piosenka mazowiecka, 366
- Jacek Kaczmarski
- 1788, 1
  - Ambasadorowie, 11
  - Bajka o głupim Jasiu, 20
  - Ballada wrześnieiowa, 39
  - Bob Dylan, 64
  - Ci wszyscy ludzie, 85
  - Dwie skały, 113
  - Jałta, 166
  - Kara Barabasza, 189
  - Kołysanka, 206
  - Księżniczka i pirat, 219
  - Lekcja historii klasycznej, 227
  - Limeryk o narodach, 233
  - Modlitwa, 265
  - Mucha w szklance lemoniady, 277
  - Mury, 280
  - Nasza klasa, 289
  - Nasza klasa '92, 290
  - Nocny kamboj, 312
  - O krok, 316
  - Obława, 317
  - Obława 2, 318
  - Odpowiedź na ankietę „Twój system wartości”, 325
  - Opowieść pewnego emigranta, 329
  - Pan Kmicic, 336
  - Pan Podbipięta, 338
  - Pan Wołodyjowski, 339
- Pijak, 352
- Pijany poeta, 354
- Piosenka napisana mimochodem, 368
- Piosenka o mufce, 372
- Pożegnanie Okudźawy, 403
- Rondo czyli piosenka o kacu gigancie, 418
- Rozbite oddziały, 419
- Sen Katarzyny II, 428
- Spotkanie w porcie, 434
- Śmiech, 448
- Wakacyjna przypowieść z metafizycznym morałem, 475
- Wędrowka z cieniem, 483
- Zbroja, 525
- Źródło, 537
- Źródło II, 538
- Jacek Kaczmarski; Przemysław Gintrowski
- A my nie chcemy uciekać stąd, 4
  - Kantyczka z lotu ptaka, 187
  - Modlitwa o wschodzie słońca, 267
- Jacek Wójcicki
- Miejcie nadzieję, 259
- Jan Błyszczak
- Jeziro, 181
- Janusz Zakrzeński
- Idą leśni, 151
- Jurij Kukin
- Gonić marzenia, 138
- Kabaret „Potem”
- Nie lubię wampirów, 297
- Kabaret „Potem”
- Wiosenna pieśń radości, 494
- Katarzyna Groniec; Piotr Zadrozny; Marian Opania
- Amsterdam, 12
- Kazik
- Baranek, 43
  - Celina, 79
  - Nie mam na nic czasu bo oglądam seriale, 298
  - Twój ból jest lepszy niż mój, 466
- Kazik na żywo
- Maciek ja tylko żartowałem, 245
- Kobranocka
- Kocham Cię jak Irlandię, 202
- Krażek
- Baśń, 46
  - Burza, 73
  - Czas, 95
  - Powrót, 398
  - Pożegnanie, 400
  - Wiatr i strzyga, 486
- Krzysztof Daukszewicz
- Ballada o człowieku z kwiatami, 28
  - Ballada o trzeźwym diable, 36
  - Broadway, 68
  - Easy Rider, 124
  - Klasówka z fragmentu wolności, 199
  - Tyle mi zostało co mi nakapało, 467
  - Wódka, tylko wódka, 502
- Kwiat Jabłoni
- Buka, 70

- Byle jak, 75  
 Byłominęło, 77  
 Dom, 108  
 Dzień Dobry, 118  
 Dziś późno pójde spać, 121  
 Idzie zima, 155  
 Kto powie mi jak, 221  
 Lego, 225  
 Mogło być nic, 269  
 Niemożliwe , 305  
 Od nowa, 323  
 Wodymidaj, 499  
 Wzięli zamknęli mi klub, 509  
 Za siódmą chmurą, 511  
 Zasnąłem na trawniku, 520
- Lady Pank  
 Marchewkowe pole, 253
- Leonard Cohen  
 Zuzanna, 535
- Leonard Luther  
 Scarlett, 427
- Leszek Kopec  
 Górska ballada, 143
- Łucja Prus  
 Anioł i diabeł, 13
- Maciej Pietrzyk  
 Piosenka dla córki, 359
- Maciej Zembaty  
 Słynny niebieski prochowiec, 432
- Maciej Zębaty  
 Wspomnienia, 506
- Maciek Służała  
 Biały kaftanik, 56
- Małgorzata Zwierchowska i Olek Grotowski  
 Wykład o Krążeniu Materii, 508
- Małżeństwo z Rozsądku  
 Biała baśń, 53  
 Modlitwa jesienna, 266  
 Moje miasto, 272  
 Na kredyt zaufania, 282  
 Nadaremność, 286  
 Oczy me pełne... , 322  
 Róża, 421  
 Świadkowie lata, 449  
 Tęsknota, 459  
 U źródeł tęsknot, 469  
 Zaledwo wiem, 514  
 Zima, 533
- Marek Gałazka i Grupa Balladowa "Po Drodze"  
 Biała lokomotywa, 54
- Marek Grechuta  
 Będziesz moją panią, 52  
 Korowód, 212
- Mariusz Zadura  
 Chory na wyobraźnię, 83
- Martyna Jakubowska  
 Kołysanka dla misiaków, 209
- Maryla Rodowicz  
 Leonardo, 231
- Śliczna higieniczna, 445
- Mechanicy Shanty  
 Hiszpanka z Callao, 147  
 Sześć błota stóp, 443
- Michał Korch  
 Ze szczytu schodów, 527
- Monthy Python  
 Always look on the bright side of life, 10
- Monty Python  
 Bruces Philosophers' song, 69
- Niebieska Tancbuda  
 Na błękiecie jest polana, 281
- Nijak  
 Piosenka na rozgrzanie, 367
- OCIPIEC  
 Kubuś, 222
- Olek Grotowski; Małgosia Zwierchowska  
 Jagienka i orzechy, 158
- Orkiestra Naszych Dni  
 Obok Ciebie, 319
- Ostatnia wieczerza w karcznie przeznaczonej do rozbiórki  
 Bartne, 45
- Packet  
 Mona, 273
- Paweł Nowaczyk  
 Bajka, 19
- Perfect  
 Autobiografia, 14
- Piotr Szczepanik  
 Kochać, 200
- Piwnica pod Baranami  
 Dezyderata, 100
- Pod Budą  
 Gdy mnie kochać przestaniesz, 130  
 Jedyne co mam, 170  
 Kraków, Piwna 7, 216  
 Nie patrz na to miła, 299  
 Żal za Bułatem O., 539
- Przemysław Gintrowski  
 Karol Levittoux, 191
- Przemysław Gintrowski, Jacek Kaczmarski, Zbigniew Łapiński  
 Włóczędzy, 496
- Robert Kasprzycki  
 Niebo do wynajęcia, 303  
 Zapiszę śniegiem w kominie, 519  
 Zielone szkiełko, 531
- Ryszard Kostecki  
 Creutzfeldt-Jakob, 90
- Ryszard Pomorski  
 Dym z jałowca, 115
- Seta  
 Ballada o świętym Mikołaju, 35  
 Modlitwa wędrownego grajka, 268
- Słodki Całus od Buby  
 Bellonika z miastem, 48  
 Łemkowyna, 244  
 Miasto, 257  
 Nowa, 313  
 Piosenka turystyczna 1, 376

- Piosenka turystyczna 2, 377
- Smugglers  
Powroty, 397
- Spinakery  
Na Mazury, 283
- Stanisław Sojka  
Tolerancja, 462
- Stare Dobre Małżeństwo  
Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni, 7  
Ballada majowa, 24  
Ballada na urodziny, 25  
Ballada o arenie cyrkowej, 26  
Bieszczadzkie anioły, 60  
Blues dla małej, 62  
Czarny blues o czwartej nad ranem, 92  
Czasem nagle smutniejesz, 96  
Gloria, 136  
Głupi Gienek, 137  
Imperatyw, 156  
Jak, 160  
Jaką cenę. . . , 164  
Jest już za późno, nie jest za późno, 177  
Kim właściwie była ta piękna pani, która pewnego wieczoru w mojej samotni mnie odwiedziła, 198  
Leluchów, 228  
Majka, 247  
Makatka z aniołem, 250  
Między nami tyle śniegu, 260  
Nie brookliński most, 294  
Nie rozdziobią nas kruki, 300  
Niepokój, 306  
Noc albo oczekiwanie na śniadanie, 308  
Ona sobie tego nie życzy, 327  
Opadły mgły wstaje nowy dzień, 328  
Pieśń na wejście, 346  
Pieśń na wyjście, 347  
Piosenka dla juniora i jego gitary, 360  
Piosenka dla piosenki, 361  
Piosenka dla Wojtka Bellona, 364  
Pożegnanie (SDM), 401  
Sanctus, 426  
Szara ballada, 440  
Szczęście, 442  
Tobie albo zawieją w Michigan, 461  
Wędrówką życie jest człowieka, 484  
Wojtka Bellona ostatnia ziemską podróż do Włodawy, 500  
Wrzosowisko, 505  
Zbieg okoliczności łagodzących, 524
- Stare Dobre Małżeństwo / Ola Kielb  
Koncert, 210
- Stare Dzwony  
Dwudziesty czwarty lutego, 114
- Staszek Wawrykiewicz  
Ballada o krzyżowcu, 32
- Strachy na Lachy  
Czarny chleb czarna kawa, 93  
Piła tango, 355
- Strąkowski  
Kiedy w piątek, 197
- Szanty  
Dziesięć w skali Beauforta, 119  
Płynmy w dół do starej maui, 386  
Żegluj, 541
- Tadeusz Woźniak  
Zegarmistrz światła, 529
- The Beatles  
Let it be, 232  
Yellow submarine, 510
- T.Love  
Chłopaki nie płaczą, 81
- Tomasz Żółtko  
Kochaj mnie i dotykaj, 201
- Tomek Lewandowski  
Bał, 22  
Jaka jesteś, 163
- Tonam & Synowie  
Jasnowłosa, 168
- Trzy Dni Tyłem  
Człowiek bez butów, 97  
Pajaczek, 334  
Zielona dolina, 530
- Turbo  
Jaki był ten dzień, 165
- Varius Manx  
Orla cień, 330  
Pocałuj noc, 387  
Zanim zrozumiesz, 517
- Włodzimierz Wysocki  
Nie lubię, 296
- Wojciech Młynarski  
Ballada o Dzikim Zachodzie, 30
- Wojciech Szymbański  
Polańska, 394
- Wolna Grupa Bukowina  
Ballada o cześku piekarzu, 27  
Bar na stawach, 41  
Bez słów, 51  
Bukowina I, 71  
Bukowina II, 72  
Kolysanka dla Joanny I, 208  
Łabędzi puch, 243  
Majster bieda, 248  
Niedokończona jesienna fuga, 304  
Nocna piosenka o mieście, 311  
Nuta z Ponidzia, 314  
Ocean, 321  
Pejzaże harasymowiczowskie, 343  
Piosenka o zajęczku, 375  
Piosenka wiosenna, 380  
Rzeka, 423  
Sprzysiężeni, 437  
Zabierz mnie na stację, 512  
Żwawa piosenka o żuczku, 542
- Wołosatki  
We wtorek w schronisku po sezonie, 479
- Wołosatki - Grube Dudy  
Bieszczadzki rajd, 58
- Zbigniew Wodecki

Pszczółka maja, 413  
Zejman & Garkumpel  
Mazurscy kolumbowie, 255  
Szanta dziewicy, 439  
Zespół Reprezentacyjny  
Dzielną Margot, 116  
Goryl, 140

Marinette, 254  
Mur 2, 279  
Ziomkowisko  
Nadal będę, 285  
Przebudzenie, 407  
Znak służby muzyce  
Przyjaciółko, 412



# Gatunki

## Inna

Anioł i diabeł, 13  
Bombonierka, 65  
Byłominęło, 77  
Dym z jałowca, 115  
Dziś późno pójde spać, 121  
Hej przyjaciele, 146  
Kowalska, 213  
Mogło być nic, 269  
W taką ciszę, 474

## Kolęda

Gore gwiazda Jezusowi, 139  
Kolęda, 205  
Mędrzy świata, 256

## Piosenka harcerska

Ballada rajdowa, 38  
Harcerska dola, 144  
Harcerskie ideały, 145  
Hymn harcerski, 149  
Idą skauci, 152  
Kaszubskie noce, 194  
Krağ, 217  
Obozowe Tango, 320  
Ptaki ptakom, 414  
Zielony płomień, 532  
Żbik, 540

## Piosenka harcerska - parodia

Ballada antysojowa, 23  
Biały kaftanik, 56  
Idzie sobie królik, 154

## Piosenka kabaretowa

Always look on the bright side of life, 10  
Baba na psy, 16  
Dam ci ptaszka, 98  
Diridonda, 102  
Goryl, 140  
Królowa Nadbałtyckich Raf, 218  
Kubuś, 222  
Nazywali go Marynarz (szanta narciarska), 291  
Pastikowa Biedronka, 342  
Piłem w Spale, spałem w Pile, 357  
Tyle mi zostało co mi nakapało, 467  
Wiosenna pieśń radości, 494  
Wykład o Krażeniu Materii, 508

## Piosenka turystyczna

Chyba już czas wracać do domu, 84  
Gonić marzenia, 138  
Kraina Łemków, 214  
Polańska, 394  
Rudy gość, 422  
Ukraina, 470  
Zielona dolina, 530

## Piosenka turystyczna góraska

Bar w Beskidzie, 42

Bartne, 45  
Beskid, 49  
Bieszczady, 57  
Bieszczadzkie anioły, 60  
Górska ballada, 143  
Pejzaże harasymowiczowskie, 343  
Piosenka turystyczna 1, 376  
Piosenka turystyczna 2, 377  
Tango z garbem, 454

## Piosenka żołnierska

Idą leśni, 151

## Poezja śpiewana

1788, 1  
A my nie chcemy uciekać stąd, 4  
Absztyfikanci Grubej Berty, 5  
Ambasadorowie, 11  
Bajka o głupim Jasiu, 20  
Ballada o człowieku z kwiatami, 28  
Ballada o krzyżowcu, 32  
Ballada o róży, 33  
Ballada wrześniowa, 39  
Bar na stawach, 41  
Baśń, 46  
Bellonika z miastem, 48  
Biała lokomotywa, 54  
Blues dla małej, 62  
Bukowina II, 72  
Burza, 73  
Chory na wyobraźnię, 83  
Ci wszyscy ludzie, 85  
Czarny blues o czwartej nad ranem, 92  
Czarny kot, 94  
Czas, 95  
Drzewa, 112  
Gdy mnie kochać przestaniesz, 130  
Idąc zawsze idź, 153  
Imperatyw, 156  
Jesienne wino, 172  
Jest już za późno, nie jest za późno, 177  
Kaganek, 185  
Kara Barabasza, 189  
Karol Levittoux, 191  
Kim właściwie była ta piękna pani, która pewnego wieczoru w mojej samotni mnie odwiedziła, 198  
Klasówka z fragmentu wolności, 199  
Kochaj mnie i dotykaj, 201  
Kraków, Piwna 7, 216  
Księżniczka i pirat, 219  
Kto powie mi jak, 221  
Lego, 225  
Lekcja historii klasycznej, 227  
Leluchów, 228  
List o czekaniu, 239  
Majster bieda, 248  
Modlitwa, 265

- Modlitwa wędrownego grajka, 268  
Motyle pocałunki, 276  
Na błękitcie jest polana, 281  
Nadal będę, 285  
Nadziei amatorski zespół, 287  
Nasza klasa, 289  
Nasza klasa '92, 290  
Nie chodź tam, 295  
Nie lubię, 296  
Nie patrz na to miła, 299  
Nie rozdziobią nas kruki, 300  
Niedokończona jesienna fuga, 304  
Niepokój, 306  
Nocna piosenka o mieście, 311  
O krok, 316  
Oblawa, 317  
Odpowiedź na ankietę „Twój system wartości”, 325  
Ostatnia mruczanka albo spleen Kubusia Puchatka, 332  
Pieśń gruzińska, 345  
Pieśń na wyjście, 347  
Pieśń XXIX, 350  
Piosenka dla przyjaciela, 362  
Piosenka dla Wojtka Bellona, 364  
Piosenka o Arbacie, 369  
Piosenka o królu i żołnierzach, 370  
Piosenka o papierowym żołnierzyku, 373  
Piosenka wiosenna, 380  
Piszę historyczną powieść, 382  
Przebudzenie, 407  
Scarlett, 427  
Sen Katarzyny II, 428  
Sierpień, 430  
Słynny niebieski prochowiec, 432  
Spotkanie w porcie, 434  
Sprzysiężeni, 437  
Świerszcz, 450  
Tęsknica, 458
- Tylko chcieć, 468  
Wakacyjna przypowieść z metafizycznym morałem, 475  
Wańka Morozow, 476  
Wasza Wysokość Kobieto, 477  
Wiewiórka, 491  
Włóczędzy, 496  
Wróżba, 504  
Zabierz mnie na stację, 512  
Zaciągnijcie na oknie niebieską zastonę. . . , 513  
Zbieg okoliczności łagodzących, 524  
Ze szczytu schodów, 527  
Zuzanna, 535  
Źródło II, 538
- Rock
- Autobiografia, 14  
Baranek, 43  
Celina, 79  
Jaki był ten dzień, 165  
Kocham Cię jak Irlandię, 202  
Kocham wolność, 203  
Nie mam na nic czasu bo oglądam seriale, 298  
Orla cień, 330  
Pocałuj noc, 387  
Twój ból jest lepszy niż mój, 466  
Wehikuł czasu, 480  
Zanim zrozumiesz, 517
- Szanta
- Amsterdam, 12  
Bosman, 66  
Emeryt, 126  
Hiszpańskie dziewczyny, 148  
Jasnowłosa, 168  
Obok Ciebie, 319  
Powroty, 397  
Pożegnalny ton, 399  
Pożegnanie Liverpoolu, 402